CONFESIO BRACZI



Odpowiedź

Ná kśiąžki kśiędzá Be-
nediktá Herbestá káznodzieie
y Kánoniká Thumu Poznáńskiego/
ktore pisał przećiwko Confessiey brá-
ciey náßey Krześćiáńskiey. Skad sie
wßytkicy roznice o Wiáre Krześći-
áńska tych czásow dostáte-
cznie dowiedzieć be-
dzyeß mogł.

Przytym odpowiedź ná historya ká-
cerzstwá Husowego/ ktorego nigdy
ten pobožny człowiek nie
był winien.

Jákub Niemoyewski.

Ná końcu przydáne są świádectwá
o Mßy y o iey początku z histo-
rikow kośćiołá Rzymskiego/
y z ich Dekretałow zebráne.

Simplex veritatis oratio.

W dworne sie gadki nie wdawam/
Prawde sáme po sobie mam.

3 Esdr. 4.

Veritas manet, & inualescit in æternum, & vincit, & obtinet in secula seculorum.

Hilarius lib. 7. de Trinitate.

Magna vis est veritatis, quæ cum p se intelligi non possit, per ea tamen ipsa quæ illi aduersantur, elucet: vt in natura sua immobilis manens, firmitatem naturæ suæ quotidie, dum attentatur, acquirat. Hoc enim Ecclesiæ proprium est, vt tum vincat, cum læditur, tum intelligat, cum arguitur, tum obtineat, cum deseritur.



SACRÆ SERENISSIMÆ REGIÆ

Maiestati Sigismundo Augusto Dei gratia Regi Polonorum &c. Domino Domino clementissimo.

Gratiam à Deo & fœlix imperium.

NJe iestem thák śmiáły Náyáśnieyszy á Miłośćiwy Krolu / ábym przed Máyesthat W. K. M. Páná swego / pisániem swym skwápiáć sie miał: Gdyż bacżę do siebie swe niedostátki / y tho dobrze wiem / że przed ocży páná tákiego / nic przychodźić nie ma / iedno *summè elaboratum.* Ale iż Roku [przeszłe] ksiądz Benedikt Herbest Kánonik [P]oznáński / kśiąszki swoye przećiwko bráciey nászey wydáne / W. K. M. zálećił y dedicował / nieżycżliwie nas w

a ij tym ob

tym obnoßac/ iákobyśmy miecz Bo- zy spráwiedliwy ná ziemie y páństwá W. K. M. przywodzić mieli: musiá- łem iemu/ wedle sumnienia moyego/ ná to odpowiedzieć/ á prawdzie świá- dectwo y obrone vczynić: S they tedy przyczyny poważyłem śie tego Nayá- śnieyßy á Miłośćiwy Krolu/ żem the odpowiedź swoye/ zá iego poczatkiem/ W. K. M. pánu swoiemu ofiárowáć śmiał: Wiedzac tho pewnie/ iż W. K. M. náß Miłośćiwy pan/ bedac sprá- wiedliwym y dobrotliwym pánem *ex natura sua*, bedźießracżył *in vtramq; partem absq; omni praeiudicio* być *propensus*: A przy kthorey stronie W. K. M. obaczyß błady y nowość wiáry/ od tych W. K. M. odwroćiß twarz swoye/ á dobrich y prawdziwych bedźieß obrończa/ iá- koś winien: Abowiem do W. K. M. rzeczone sa ony słowá od Dawidá kro-

Psalm. 2. lá y Proroká: *Et nunc reges intelligite, eru- dimini qui iudicatis terram: Apprehendite di- sciplinam &c.* Do W. K. M. y do káżde- go Regentá Krześćiáńskiego/ należy ono świádectwo Kroliá naywyßßego/ gdzie zná

Powinność kro lewska.

gdzye známienicie Pan Bog opisuye/ iáki mu śie krol nád ludem iego podo- báć może: *Postquam autem sederit in solio re- gni sui, describet sibi Deuteronomion legis hu- ius in volumine &c. Legetq; illud omnibus di- ebus vitae suae &c.* Deut. 17. Przetoż Nayáśnieyßy á Miłośćiwy Krolu powolnie pro ße/ áby to W. K. M. pan moy miło- śćiwie odemnie przyiać racżył / Nie wzgledem lichey osoby moyey/ále s tey strony/ żeś powinien iáko Krol sprá- wiedliwy/ chwałe Boża prawdziwa w krolestwie swoim rozmnażáć/ á káż- demu poddánemu vcho łáskáwe skło- nić. Piße ksiadz Herbest do W. K. M. iż nowe á obłedliwe wiáry przywo dza miecz y gniew Boży ná ziemie y páństwá W. K. M. Gdyż tedy w ko śćiele powßechnym wiele nowych v- staw/ y ludzkich obłedliwośći/ Bogu przećiwnych/ przez Rzymskie Bisku- py y ich pomocniki/ być prawdziwie pokázuyemy: gdyż stárádawna náuke Apostolska/ y iedne wiáre/ wedle po- wßechnego świádectwá pismá ś. y Do ktorow stárich po sobie przywodzimy

Krolo- wie y przełoże ni náuki o chwale Bożey w piśmie ś. ßukáć máią.

Vstáwy nowe w kośćiele Bogu przećiw ne skad.

 Rzecz

Rzecż pewna/ że nie náſzá ſtroná/ ále
Ich M. pánowie duchowni/ zániechy
wáyąc powinnośći vrzędu ſwoyego/ y
przedkłádáyąc vſtáwy ſtárſzych ſwo-
ich nád vſtáwy Boſkie/ pobudzáyą y
przywodzą gniew Boży ſpráwiedli-
wy ná wſzyſtkie ziemie.

Przełożeni duchowni Rzimſcy pobudzáią gniew Boży ná wſzytkie ziemye.

Piſze thez kſiądz Herbeſt w liśćie ſwym
do W. K. M. Iż owce páná Kryſtu-
ſowe głoſu Páńſkiego ſłucháyą. Pá-
nie Boże day to/ áby ſie w tym ich M.
pánowie duchowni obacżyli/ á rozmi-
łowáli ſie głoſu Páná ſwoyego.

My iáko przyſtoi ludziam Krześćián-
ſkim/ powolnie ná thym przeſtawa-
my/ że áni więcey/ áni mniey wierzyć
niechcemy y ſłucháć/ iedno co pan Kry-
ſtus kośćiołowi ſwoyemu przez poſły
ſwoye podáć racżył. A gdyż nam Ich
M. przełożeni náſzy wiele rzecży wie-
rzyć każą/ ktorych Kryſtus pan y Apo-
ſtołowie iego nie ogłośili/ vznay tho
W. K. M. náſz Miłośćiwy pan/ ieſli
nas w tym ſpráwiedliwie potąpiáyą.
Piſze k. Herbeſt/ iż pan Kryſtus iedne-
go páſterzá tylko Piotrá ſ. nád kośćio-
łem ſwo-

Deute. 4. & 12. Matt. 28. Apo. 22.

łem ſwoim poſthánowił/ y onego ſá-
mego ſłucháć roſkazał: Lecż Ewányę-
liſtowie Páńſcy inácżey nápiſáli: że ie-
dnáki y rowny wſzythkim Apoſtołom
vrząd opowiádánia ſłowá Bożego/ y
ſzáfárſtwo kluczow á Sákrámentow
ſwych/ pan zlećić racżył: y żadnego nád
inſzemi przednieyſzym mieć niechćiał.
Acżkolwiek my znamy Piotrá ſ. z inſzy-
mi rowno páſtherzem y Apoſthołem
ſwoim/ y náuki iego we wſzytkim ſłu-
chamy/ Ale Papieżá Rzymſkiego nie
widzimy być potomkiem iego/ áni w
náuce/ áni w poſtępkach/ áni w miey-
ſcu: Skąd W. K. M. ſnádnie obacżyć
będzieſz racżył/ iákie ſą wywody y de-
monſtracie Ich M. práłatow náſzych
ktore oni *per obliquum* á mimo wſzelákie
piſmo/ wedle vpodobánia ſwoyego/
zwykli tocżyć.

Matt. 28. 1. Cor. 4.

Przełożeńſtwá żadnego miedzy Apoſtoły Pan mieć nie chćiał.

A iż pan Kryſtus trzy kroć Piotrowi
ſ. rzekł *Paſce oues meas*, te przycżynę v E-
wányeliſtow náyduyemy/ że ſie Piotr
trzy kroć páná był záprzał/ przetoż mu
z oſobná pan Kryſtus vrząd Apoſtol-
ſki przywrácał/ nie przekłádał go tym

Czemu Piotrowi trzy kroć rzecżono páś owce.

Ioan. 21.

Matt. 26.

 nád inſze

Matt: 10. nád inße/ bo iednáko wßytki posłał.
& 28. Nie ßukamy thedy ſobie inßych páſte-
rzow nád Apostoły/ ále ná prawdzi-
wym potomſtwie Apostolſkiem prze-
ſtawamy/ y tákowych ſłuchamy/ kto-
rzy do nas Apostolſka náuke kośćiołá
Prawdziwa ſuccesſia Apoſtolſka. powßechnego przynoßa: Gdyż praw-
dziwa ſuccesſia Apostolſka w náuce y
w ſpráwowániu poſelſtwá Kryſtuſo-
weo należy/ iáko to ſam Pan wyſwiád-
Matt. 28. ßył mowiac: *Euntes docete: Et vos eritis te-*
Lucæ 24 *ſtes horum:* Wyznawamy theż ſtátecz-
Ioan. 10. nie/ iedne być tylko owczárnia Kryſtu-
Owczárnia Kryſtuſowa ieſt s. Kośćioł Krześćiáńſki. ſowe/ ktora ieſt Kośćioł świety Krze-
śćiáńſki powßechny. Ns they owczar-
niey/ Boże vchoway/ ábyſmy kiedy wy-
chodzić mieli: Aczkolwiek nas niekrze-
śćiáńſkie Jch M. pánowie duchowni
tey świetey społeczności odſadzáya: A-
le ktokolwiek ieſt okrzczon w imie Kry-
ſtuſowe/ y onego Bogiem y Zbáwićiele
Słowá Páńſkie nie ſą odmienne. lem ſwoim prawdziwie być wierzy/ tá-
kowy nie może być s Kośćiołá powße-
chnego wyrzucon/ bo słowá Páńſkie
odmienić ſie nie moga: *Vbi duo vel tres*
Matt. 18. *congregati fuerint in nomine meo, in medio illo-*
rum ſum

rum ſum &c. Item: Dedit illis poteſtatem filios Ioan. 1.
Dei fieri, his qui credunt in nomine eius. Et
quotquot baptiſati eſtis Chriſtum induiſtis. Galat. 3.
K temu inßa ieſt/ odſtepowáć Kośćio-
łá powßechnego/ á inßa odſtepowáć
y wyſthrzegáć ſie obłedliwych náuk y
páſterzow: Gdyż pan Kryſtus ſwoim
wiernym w Kośćiele bedacym/ roſká-
záć raczył/ áby ſie pilnie głoſu obcego Matt. 7.
y fáłeßnych náuczycielow wyſtrzegáli Ioan. 10.
A tu Nayáśnieyßy á Miłośćiwy Kro-
lu/ rácz ſie W. K. M. pilnie temu przy-
pátrzyć/ iáko Jch M. pánowie ducho-
wni dáleko ináczey Kośćioł powßech-
ny ſobie máluya/ á niżli gi nam Kry-
ſtus pan y Apostołowie oznáczyli: A-
bowiem obiecał pan Bog ſwoy Ko-
ſcyoł rozmnożyć iáko piaſek morſki: Gene. 22.
Rzekł pan Kriſtus że Ewányelium ie- Oſee 1.
go miáło być opowiádáne po wßyſt- Matt. 24.
kich ſtronach świátá: A Jch M. kśieża
chca te wielka á ßyroka powßechność
do iednego człowieká w Rzymie śie-
dzacego ták mieć przywiazána/ że kto
ſie kolwiek Papieżowi Rzymſkiemu *in*
dominium fidei nie podda/ tákowy káżdy

 v nich

v nich Krześćiáninem nie iest.
Posłał pan Krystus Apostoły swoye
wszytki z zupełna y rowna moca ku ko
ściołá swoyego zbieraniu/ y widzimy
to iáwnie w Dzieyach Apostolskich/ że
nigdy Piotr Papieżem nie był/ áni prze
dnieyszym nád inszemi Apostholy: A
Jch M. xieża przedśię swoye stholice
Rzymska ná Piotrá wkłádáyą/ y thák
wynoszą/ że nic ná iáwne świádectwá
pismá ś. nie dbáyą.
Dał pan Krystus kościołowi swemu
(iáko Páweł ś. mowi) Apostoły pá
sterze proroki y Doktory ku budowá
niu iego: y trwał ták kościoł powszech
niu iego przez kilká set lat/ że wszyscy Bisku
py przez kilká set lat/ że wszyscy Bisku
pi (wedle słow Cyprianá ś.) iedno Bi
skupstwo *in solidum* trzymáli/ potwir
dzenia z Rzymu żadnego nie biorac.
A dziśia Jch M. xieża iednego páste
rzá w tym kościele mieć chca Papieżá/
ktory ná kształt krolá świeckiego wszyt
ki insze creuye/ y od siebie rozsyła. Ale
to być nie może w Kościele Krystuso
wym żadna miárą: *Reges enim gentium do minabuntur, vos autem non sic*: Abowyem
sam pan

Piotr nie gdy Papieżem nie był.
1. Petr. 5.
Acto. 11.
Ibid. 8.
Gal. 1. et 2
Ephe. 4.
Stárzy Biskupo wie potwierdze nia z Rzimu nye myeli.
Lucæ 22.

sam pan Krysthus iáko Bog y człowiek prawdziwy/ zostawa głowa Kościołá swoyego/ Successorá żadnego tu ná ziemi mieć w tym nie może/ *Quoniam viuit in æternum, & est nobiscum vsq; ad consummationem seculi.*
Jeszcze pan Krysthus miedzy inszemi własnościámi Kościołá swoyego/ the znáczna być opowiedział/ że w nim rozmáite zgorszenia/ rosterki y niepokoye być miáły: A Jch M. xieża/ imáginuyą sobie Kościoł powszechny *absq; omni scandalo*, w kthorym by żadnych rożnic nie było/ y żadnego rozsadku áni pytánia o wierze/ *sed omnes vnius iurare in verba magistri*. Náostátek Nayáśnieyszy á Miłościwy Krolu/ rozesłał pan ná wszythek świát Apostoły/ wszyscy przepowiádáli/ obiethnice Boskie/ pismá Prorockie/ iż sie iuż ziściły: tho ná oko wszyscy widzimy/ y nie zmyślamy sobie żadnego inszego Kościołá/ iedno ten ktory Apostołowie záłożyli/ w ktorym sie iáko w wielkim niewodzie y w domu/ wszytek lud Krześciáński zámyká. Ale Jch M. xieża vkazuyą nam inszy ko

Colos. 1.
Ephes. 5.
Hebr. 7.
Matt. 28.
Matt. 18.
Ibid. 24.
1. Cor. 11.
w kościele muszą być zgorszenia.
Matt. 10.
Ibid. 28.
Matt. 13.
1. Tim. 3.

Kśieża Rzymſcy Proroki Apoſtoły s koſcioła wirzucáłe.

inßy kośćioł/ s ktorego wßytki Apoſto
ły/ Proroki/ y páſterze wyrzućiwßy/ ſá
mego tylko Piotrá páſterzem iedinym
poczytáyą/ á po Pietrze Papieżá gło=
wą y páſterzem powßechnym tego ko
śćiołá. Dziwna rzecz Nayáśnieyßy
á Miłośćiwy Krolu/ iż czego ſam S.
Piotr nie miał/ áni thego ſobie przy=
właßczał/ tho dziś po nim namiáſtek
iego/ bez wßelákiego práwá/ gwałto=
wnie ſobye vſurpuye. Dziwny to zá=
prawde potomek/ kthory ſie od oycá
ſwego ták dáleko (iáko widzimy) wy=
rodził. Abowiem Piotr ś. piſząc do o=

1. Petr. 5. Piotr s pánowánia w kośćiele zákázuie.

nych ſtárßych y páſterzow/ kthore ná
mieyſcu ſwym zoſtáwiał/ zowie ſie to
wárzyßem ſpolnym ich/ y nápomina
ye/ áby nád drugiemi niechćieli páno=
wáć. Tákże Páweł ś. opiſuyąc kośćioł
Boży/ pod iedną głową Kryſthuſem

Ephes. 4.

pánem/ wßytki Apoſtoły/ Proroki/ y
páſterze zámyka/ á miedzy członki ſpol
ne tego iednego ćiáłá/ y Piotrá y ſiebie
ſámego policzył: Skądże tedy tá gło=
wá potomkowi Piotrowemu w kilká
ſet lat po nim przyroſtá? Widzimy to
iáwnie/

iáwnie/ że od pánà Kriſtuſá y od Apo
ſtołow originału tákowej głowy y pá
ſterſthwá powßechnego pokázáć Jch
M. kśieża nigdy nie mogą. Przethoż

Kśieżá Rzymſcy prożno śie kośćiołem powßechnym zową.

prożno śie kośćiołem powßechnym ſá
mi tylko názywáyą/ gdyż nas do tego
ieſt wiecey: gdyż pan Kryſtus nigdj ko
śćiołá ſwoyego do Rzymu y do iedne=
go Biſkupá nie przywiązał. Gdyż w
Kredzie iednoſtáynie wßyſcy Kośćioł
świethy powßechny/ y ſpołeczność w
nim wßytkich wiernych wyznawamy

W powßechnim kośćiele ſą dobrzi y źli.

W ktorym to kośćiele/ iáko ná roli po=
śiancy/ rośćie y pßenicza y kąkol/ áż do
dniá ſądnego: W ktorym kośćiele iáko

Matt. 13.

w domu wielkim/ ſą y złote y gliniáne

2. Tim. 2.

ſtátki/ ſą dobrzy y fáłßywi páſterze/ ieſt
wiele wezwánych á máło wybránych.

Matt. 20.

A toć ieſt Nayáśnieyßy á Miłośćiwy
Krolu powinność owieczek Kryſtuſo

Powinność owieczek.

wych nawietßa/ áby miedzy ták wiel=
ka gromádą wezwánych páſtherzow/
doświádczáły pilnie duchow/ kthorzy z

1. Ioa. 4.

Bogá ſą: Potym ábyśmy vſtáwicznie
w prawdziwej wierze y pokućie práco
wáli/ iákobyśmy w tey wielkiey á ßyro

1. Petr. 1

kiey po=

kiey powßechnośći/ mogli być znále-
zieni wybránemi. Do tego nas y ſam
pan Kriſtus/ y wßyſcy Apoſthołowie
pilnie vpomináyą. Lecż Jch M. kſie-
żą náßy/ nie dopußczáyą thego nam-
niey poſpolithemu człowiekowi/ áby-
ſmy o nich probe czynić mieli. *Sed abſolu-
ta poteſtate*, iáko pánowie/ *& cum auſteri-*
Ezec. 34. *tate* (iáko Prorok mowi) *volunt domina-
ri ſuper gregem Chriſti.*

Ale iuż dłużey W. K. M. páná ſwego
nie báwiąc/ ták przećiwko niepewnym
demonſtraciam k. Herbeſtowym *dire-
ctè conclu*duye: Práwe owieczki páná
Kryſtuſowe głoſu iego słucháyące/ y
Joan. 10. ná porządku iego przeſtawáyące/ ied-
Ephes. 5. negoż páſterzá máyą y Głowę ſwoye
Ibidē 4. Kryſtuſá Jezuſá/ kthory dał y dawa
Kościołowi ſwoyemu ná mieyſce ſwo
ye páſterze y Doktory/ á nie przywyą-
zał go do żadney inßey głowy tu ná zie
mi: My znamy w Kościele powßech
nym Kryſthuſá Jezuſá Páſtherzem y
Głową ſwoyą/ áni ſie tu do inßey gło-
wy ná ziemi przywiezuyemy/ ſtátheczą-
nie ſtoyąc przy prawdziwych potom-
kach

Głowa Kościoł i Kriſtus.

kach Apoſtolſkich/ náuke y vrząd páń
ſki ſpráwuyących: Przetoż z łáſki mi
łego Bogá ieſteſmy owcámi Kryſtu-
ſowemi/ y w owczarni iego zoſtawa-
my. A Jch M. pánowie duchowni
bezpożnie á s krzywdą/ nas od Kościo
łá powßechnego wyrzucáyą.

Kſiężą Rzimſcy bezbożnie od kościołá powßechnego lud boży wyrzucáią.

A iáko tego Silogizmu nikt prawdą
zbić nie może/ bo ma grunt pewny w
piſmie świętym/ ták y thá demonſtrá-
cia ieſt nieomylnie prawdziwa.

Práwa Owczárnia Krześćiáńſka/ ten
Kościoł ieſt/ ktorego wiárá po wßyt-
kim świecie słynącza/ miedzy narody
ludzkie záwżdy ſie ßyrzyłá/ á od roze-
ſłánia Apoſtolſkiego poczawßy nigdy
nie vſtawáłá.

Práwa owczárnia krześćiáńſka.

Náßá wiárá ieſth z łáſki Bożey nie in-
ßá/ iedno tá ktora od Apoſtołow Ori
ginał ſwoy wziąwßy/ záwße po wßy-
tkich narodziech ſie ßyrzyłá/ á pocza-
wßy od Apoſtołow nigdy być nie prze
ſtawáłá/ chociaż y pod Papieżem: Bo
záwße pan Bog záchowywał praw-
dziwą náuke słowá ſwoyego miedzy
máluczką gromádą wybránych/ kto-
rzy nie

rzy nic nowego do Apostolskiey náuki nie przydawáli áni odmieniáli.

Fundáment wiáry skąd.

A tey wiáry nie wzielismy od Lutrá w Witemberku/ áni od Husá w Prádze/ áni od Kálwiná w Genewie: ále wzielismy yą y bierzemy/ s podánia Apostolskiego y s pozostáłego swiádectwá ich w Kosciele powszechnym. Aczkolwiek y Husá y Lutrá y Kálwiná znamy być Doktormi w Kosciele Bożym iáko y insze dawne y poslednieysze/ Bo nigdy dáry Boskie w Kosciele swyetym powszechnym być nie przestawáyą / iednák nie przywiezuyemy sie do ich pismá thym kształtem/ iáko sie Ich M. ksieża przywiezuyą do swych Papieżow/ iedno to przyimuyemy/ czo sie z Apostolskiem podániem zgadzá.

Hus Luter Kálwin Doktorowie w kosciele Bożym.

A przeto z łáski miłego Bogá iestesmy prawdziwa cząstká Koscioła iednego powszechnego: á niespráwiedliwie nas Rzymska gromádá názywa bużnicza kácerska/ y nieprzystoynie swoyey tylko cząstce tytuł Koscioła powszechnego przywłaszcza.

Tytuł koscioła powszechnego Rzymskiey gromádzie áni należy áni przystoi.

Ale o tych wszytkich roznicach/ y o Koscielé

sciele powszechnym/ y o własnosciach iego/ okaże sie porządkiem swym niżej. Ná ten czás W. K. M. nász Miłosciwy pan snádnie obaczyć bedzyesz racżyt/ kto miecz Boży spráwiedliwy ná ziemie polską przywodzi/ iesli ci ktorzy pismá swietego zániechawszy/ y vrzedow á powinnosci własnych zániedbawszy/ możnie á smiele w Kosciele Bożym pánuyą: iesli owi/ co w duchu cirpliwym prawdy słowá Bożego y powinnosci Krzescianskiey przestrzegáyą. O czym ia prostaczek wiele mowić niechce/ gdyż Pan Bog wszechmogacy/ serce Krolá swoyego w swych reku trzymáyac/ tám obrocić bedzye raczył/ gdzie iest wola iego swieta. Proue. 21.

A then niechay bedzie obrońca y sprawca W. K. M. páná moyego/ záchowuyac zdrowy vmysł y ciáło/ w długiem á szczesliwym pánowániu / dla rozmnożenia chwały y prawdy swoyey/ á dla obrony ludzi niewinnych y spokoynych: Aby sie ci wszyscy záwstydzili/ kthorzy W. Krolewską Miłosć nászego Miłosciwego páná/ do miecżá przy-

Przedmowá

czá przywodzą / y przećiwko nam nie- zbożnie pobudzáyą: Amen.

Anno Domini M. D. LXIX.

vltimo Octobris.

W. K. M. pána swego

Wierny poddány

Iákub Niemo- yewski.

Ku temu co czyść ma.

Odłoż affekty ná strone /
Pilnie weyrzy w te obrone /
Powszechney á práwey wiáry /
Teyći vczył Kośćioł stáry.
Ktora potym sfálszowáli /
Co o Páná máło dbáli.
Przypátrz sie oboyey rzeczy /
Prawde (prosze) miey ná pieczy.
Ktora im wiecey pokrywa /
Tym iásnieysza záwsze bywa.
Iákoż tho iest pospolita /
Kto sie iedno o niey pyta /
Bárzo ią snádnie znáyduye /
Acz wiec niewiele medruye.
Tákże y thy czći s pilnośćią /
S Krześćiáńska vważnośćią.
Gdyż ná tym wiele należy /
Bo ow czo pretko przebieży
Ksiąszki / á kárty wártuye /
Nowinek w nich vpátruye /
Máły pożytek odnośi /
Bo go płocha myśl vnośi.
Lecz ty s práwa vprzeymośćią /
Rozbieray / tákże z miłośćią.
Dowiesz sie czegoś nie wiedzyał /
Riák skromnie odpowiedział / b ij

Ten zacny Mąż Xiedzu temu/
Rzkomo w piśmie vczonemu.
Y nie z iákiem sromoceniem/
Lecz pism świethych s przywodzeniem/
Z zakonu tákże s Prorokow/
Doczcieß sie piekṅych wyrokow.
Tákże s Kościelnych Doktorow/
Jest wiele ślicznych odporow.
Gdyż ná cżłeká vczćiwego/
Sromoćić ieden drugiego/
Nie należy/ lecz w skromnośći/
Przestrzedz go w iego krnabrnośći.
Y vkázáć mu wrzod iego/
S pismá/ nie z wymysłu swego.
Bo tám dostátek wßytkiego/
Ku zbáwieniu potrzebnego.
Nikt sie ná tym nie omyli/
Poznaß to po máłey chwili.
Kiedyć każa stad tám wynidz/
A z włodárstwá liczbe cżynić.
Ják onemu powiedziano/
Do pismá go odesłano/
Co sie gdzie indzie odzywał/
Zá żywotá o nie nie dbał:
Máyac pismo y Proroki/
Dawneć to Páńskie wyroki.

Cżyńże co racżyß.

Artykułow w tych kśiąßkach położenie.

Psalmo 25.

Domine respice inimicos meos, quoniam multiplicati sunt, Et odio habuerunt me immerito.

Psalmo 119.

Domine, libera animam meam à labiis iniquis, & à lingua dolosa, &c.

Matthæi 5.

Beati, qui persecutionem patiuntur propter iustitiam: quoniam ipsorum est regnum cœlorum.

1. Timoth. 6.

Si quis aliter docet, & non acquiescit sanis sermonibus Domini nostri IESV CHRISTI, & ei quæ secundum pietatem est, doctrinæ: superbus est, nihil sciens.

Do káżdego Krześćijáńſkiego Czytelniká/ Przemowá krotka.

NIedawno przed tym doßly mie kſiąßki kſiędzá Herbeſtá Kanoniká y káznodzieye Tumu Poznáńſkiego/ ktore przećiw Wyznániu Wiáry Krześćiyáńſkiey/ od Bráciey náßey podáney/ nápiſał: Ná co będąc człowiekiem zátrudnionym wolałbym práwie zámilczeć/ zwłaſzczá: iż thych czáſow máło nie prożne tákowe piſánia bywáyą. Ale iż te przećiw ktorym piße/ znam być w prawdziwym Kośćiele Kryſtuſowym powßechnym Brácią ſwoyą/ do ktorych ſie też/ iáko do wßyſtkiego wobec Kośćiołá powßechnego/ wiárą moyą przykłádam y przyłączam: muße ſam dla ſiebie y ſumnienia moyego (ktore mie do tego gwałtem ćiſnie) kſiędzu Herbeſtowi/ piſánia tego śmiáłego nie pochwalić/ y zá pomocą miłego Bogá/ krotko iemu to po

mu to pokázáć/ y káżdego vprzeymemu baczeniu: że on miłość/ y powinność Krześćiyáńską opuśćiwszy/ niesłusznie ludziam Krześćiyáńskim łáye/ y złorzeczy/ piekło przysądzáyąc: W czym mogłoby się prawdziwie księdzu Kánonikowi oddáć/ gdybym ná tho baczyć chciał: czegoby on zá tákowym swym pisániem godzien był: iedno iż wole ná to pámiętáć: Co się mnie godzi: zwłaszczá: że ćirpliwość y pokorę ludzie Krześćiyáńscy powinni. Przetoż osobę księdzá Herbestá w miłośći vważywszy/ y bez łáyánia zostáwiáiąc/ o rzeczach sámych/ ktore dziś miedzy námi w roznicy są/ mowić się będzie: Do czego rácz Pánie Kryste dáć swe wspomożenie: áby to było ku zbudowániu Kośćiołá twoyego/ ktorys krwią swą odkupić raczył. A ty moy miły Krześćiyáninie/ ktożkolwiek czytáć będźiesz to moye proste pisánie/ proszę czyń spráwiedliwy á vprzeymy rozsądek/ á tákowym vmysłem to odemnie przyimuy/ iákim ia thobie podawam/ gdyż tu nic swego własnego nie

Herbest niesłusznie łáiey złorzeczy.

Ephes. 4.

szukam:

szukam: ále zá prawdziwą náukę y o Wiárę Krześćiyáńską/ ktorą wszyscy spolnie iednáko wyznawamy/ przećiw vpornym á błędliwym ludziom/ zástawiam się. O com z młodośći swey záwżdy vśiłował/ y dziś Páná Bogá pokornie proszę: ábym w Kośćiele iego prawdziwym po wszystki dni żywotá moyego przemieszkawáć mogł.

A iżby się káżdy tym lepiey spráwić mogł/ w rzeczach ták potrzebnych/ á s pożytkiem się roznicam nászym/ przypátrowáć/ proszę y nápominam: żeby moy miły Brácie/ Chwałę wieczną więcey vmiłował/ á niżeli ten nędzny Swiát/ á ná stronę odłożył: coby kolwiek tobie/ do vznánia prawdy przeszkadzáło. Abowiem słusznie tho w podziwieniu iest v wiela ludzi: iż tych wiekow o Kośćiele Krześćiyáńskim/ y o Wierze thák gęsto/ mowiąc y pisząc/ iednák zgody spokoyney/ y zbudowánia/ máło się po wszystkich stronach baczyć może. Do czego przyczyn wyliczáć niechcę/ sám siebie káżdy dotkni. Jesliś Przełożony w Kośćiele Bożym/

 pátrz

Przełożonego w kościele powinność.

pátrz pilnie: ábyś był prawdziwym
Pástyrzem/ á státhecznie sie doświad-
szay y probuy: żeby nie był Nayemni-
kiem/ ktory dla nedznego doczesnego
dobrá/ prawdy Bożey zániedbawasz.

Powinność słucháczá.

Jeslis słucháczí/ á chcesz sie dowiádo-
wáć: gdzye prawdziwa Náuká zbá-
wienna: przynoszże do słuchánia Slo-
wá Bożego vprzeyme á pokuthuyace
sercc/ y s tákowym vmysłem przypá-
truy sie roznicam nászym: ábyś co pe-
wnego ználazł/ prożno swárliwego
gadánia nie szukáyac: Co gdy vczyniß/
nie potrzebá bedzie długo dispulowáć:
gdzie Kościoł prawdziwy powszech-

Kościoł prawdziwy powszechny.

ny: gdyż wszyscy w nim mieszkamy/
ktorzykolwiek w Jmie Boże pokrzcze-
ni bedac zbáwienia swoyego w Kry-
stusie wedle náuki iego szukamy.

W powszechnym kościele przełożeni są iedni prawdziwi drudzy fałszywi.

Aczkolwiek iest niemáła rozność/ y
miedzy Przełożonemi/ y miedzy słu-
cháczmi w thymże Kościele: Bo iedni
są wierni y prawdziwi Przełożeni/ lud
pospolithy wedle zleczonego sobie szá-
fárstwá náuka y spráwa Krystusowa
do wiecznego żywothá prowádzacy/
ktorych

ktorych nam Pan Krystus słucháć ka-
zał iáko siebie sámego. Drudzy są fał-
szywi/ chwałe świáthá tego/ y pożytki
swe wiecey miłuyacy/ niż prawde Bo-
żą/ ktorych strzedz sie nam pilnie kaza-
no. Tákże y miedzy słucháczmi iedni

W tymże kościele są prawdziwi y fałszywi słucháczé.

są prawdziwi/ y z Duchá odrodzeni:
A drudzy tylko miánem Krześciyáni.
A tu (*Hoc opus hic labor est*) znáć to mu-
si káżdy: że nawietsza praca bywa/ gdy
człowiek Krześciyáński vsthávicznie
doznawa/ Naprzod: Przełożonego
swego/ iesli go práwa droga prowá-
dzi. Pothym: y sámego siebie/ iesli iest
dobrym á żywym członkiem/ tego tho
powszechnego Kościołá/ kthory iáko
niewod y máłe y wielkie Ryby/ y złe y *Matt.* 13.
dobre/ y kąkol y pszenice w sobie zámy-
ka y záwiera/ áż do ostátniego rozsad-
ku/ Sedziego spráwiedliwego. Je-

Kościołá powszechnego tytuł wszem Krześciánom powierzchnie należy.

dnák wszytkim w obec Krześciyánom
ten thytuł Kościołá Krześciyáńskiego
ná tym świecie powirzchnie należy.
Skad iest mi to w wielkim podziwie-
niu: że Ksiadz Kánonik thák śmiele/ á
wedle zdánia swego nas wszystki/ kto-

 rzy sie

rzy ſie z Biſkupem Rzymſkim niezga=
dzamy/ s Kościołá Powßechnego wy
rzuca/ á dyabłu bezbożnie oddawa/ zá
pomniawßy tego: iż Kościoł Krześci=
yáńſki/ ieſth Powßechny/ tho ieſt: po
wßyſtkim świecie/ kedyżkolwiek beda=
cy/ á do iednego mieyſcá/ y Biſkupá
Rzymſkiego nie przywiazány.

Rzymſki Kościoł czeſthká powßechnego pozwierzchnia.

O Kościele Rzymſkim/ wyznawam:
że ieſt cząſtka Kościołá Powßechnego
pozwierzchnia/ w ktorim y myśmy po
krczeni/ y przodkowie náßy pomárli/
y dziś wiele ludzi ieſt w nim do zbáwie
nia wiecznego pewnie przeyrzánych.

W Rzymſkim Kościele vſiedli fałßywi prorocy.

Ale w tymże Kościele Rzymſkim vſie=
dli fálßywi Prorocy/ kthorzy pożytki/
chwałe świátá tego/ y roſkoßy ſwe v=
miłowawßy: powinności ſwey w pra
wdziwey náuce/ y w pobożnym życiu
zániechálí/ á lud poſpolity vſtáwámi
ludzkiemi od drogi zbáwienney pohá=
mowáli/ Miedzy kthorymi: że ſie theż
Kſiadz Benedikt Herbeſt znáyduye/ ie
go własne pisánie onego w tym wyda
wa. Co iż thák ieſt wnet ſie miedzy ná=
mi pokaże/ gdy o rzeczach porządnie
bedzie mowiono. A ty

Herbeſt ieden z liczby fałßywych náuczycielow.

A ty moy miły Krześcijáninie/ ktory s
pilnościa zbáwienia ſwego w Koście=
le powßechnym ßukaß/ czyń wedle sło
wá Bożego/ w roznicach náßych do=
bry rozſadek/ á ſobie to ku pożytku zbá=
wiennemu obrácay.

NA przemowe Kſiedzá Erbeſto
we/ nie zda mi ſie potrzebna
być wiele odpowiádáć/ gdyż ſie to wßy
ſtko/ co on wneth ná począthku náßey
ſtronie doſyć śmiele zádawa/ z rozbie=
rániá rzeczy ſámych prawdziwie po=
kazáć bedzie mogło/ czyiá prawdá:
Przetoż powtarzániem prożnym/ tych
że rzeczy/ ciebie moy miły Czytelniku
báwić niechce/ bo mi ſámemu niewie=
le czáſu zbywa: Kſiedzu Kánonikowi
dziwowáć nie trzebá/ iż/ nie máyac co
inßego robić/ wiela słow (częſtokroć
powtarzáyac) trácić nie żáluye.

Co ſie dotycze początku y dokończe=
nia Confeſsiey od Bráciey wydáney/
niepotrzebnie á niesłußnie tho Kſiadz
ſtrofuye. Abowiem słowá Páwłá S.
Prawdziwie ſa od nich położone/ ied=

 no temu

no temu niechay K. Herbest wiáre dá-
wá/ że oni ſą prawdziwym potomſt-
wem w náuce Páwłá S. iákoż ſie tho
dali Pan Bog/ przez wßyſtki mieyſcá
okaże/ y nie ináczey iedno iáko ná on
czás żydowie Náukę Kryſtuſowę Se-
ktą nazywáli/ ták dźiś pánowie Rzy-
miánie káżdego Heretykiem zową/ kto
ry ſie do náuki Apoſtolſkiey odwoły-
wa: Tei oyczyſtemu Bogu służymy/
ktory ieſt Oćiec Páná náßego Jezuſá
Kryſtuſá/ záwżdy z nim y z Duchem
świetym Bog błogosłáwiony: A tey
chwały Boſkiey wedle zakonu/ żadne-
mu inßemu ſtworzeniu oddawáć nie
chcemy/ y przeto nas bezbożnie Rzym-
ſki kośćioł odßczepieńcámi oſadził.
Nie przeſtepuyemy też náuki Oycow
y ſtárßych ſwoich/ Apoſtołow Páń-
ſkich/ y owßem nic do niey nie przydá-
wamy. Przethoż thych młodych á no-
wych oycow/ kthorych ſobie Rzymſki
kośćioł náczynił/ z Apoſtoły nierowna-
my: Ofiáre ciáłá y krwie Páná náße-
go/ wedle podánia Apoſtolſkiego/ pil-
nie záchowuyemy/ y one doſtátheczna
byc wie-

Acto. 24. 26. 28.
V kśiężei Rzymſkiey Herethyk kto przy piśmie ſtoi.
Acto. 24.
Roma: 15.
2. Cori: 1.
Oyczißty Bog/ oćiec Páná náßego Jezuſá Kryſtuſá.
Deute: 6.
Młodzi oycowie kośćiołá Rzymſk: z Apoſtoły nie porownánt.
1. Cor. 10.

byc wierzymy/ á raz tylko od ſámego
Páná náßego vczyniona/ Przethoż iey
wiecey nie powtarzamy/ lecż pámiat-
kę iey ták czynimy/ iáko ſam Pan Kry
ſtus vſtáwił/ y Apoſtołowie Kośćio-
łowi podáli/ o Rzymſkiey zmyſłoney
Mßy nic nie trzymamy/ bo ia przeći-
wna byc vſtáwie Kriſtuſowey widzi-
my/ iáko ſie tho okaże ná ſwym miey-
ſcu da Pan Bog: Fundáment iedyny
Kośćiołá Bożego/ ieſt Kryſtus Jezus
Pan náß/ kthorego y Apoſthołowie y
Prorocy opowiádáli/ O czym Páweł
S. do Ephezow piße/ Iż zbudowáni
ſą ná fundámencie Apoſtolſkim y Pro
rockim/ to ieſt ná podáney od Apoſto
łow y Prorokow náuce o Kriſtuſie ie-
dynym Fundámencie/ czego támże Pá
weł S. dokłáda mowiąc: Ná wagel-
nym kámieniu Kryſtuſie/ ná kthorym
wßyſtko budowánie rośćie w Kośćioł
świety etc. Przetoż tho wielki błąd/ w
kośćiele Bożym dwá fundámenty czy-
nić/ ieden Kryſtuſow/ á inßy Apoſtol-
ſki y Prorocki/ gdyż to ieden wßyſtko/
iáko niżey vſłyßyß: Piotrá S. praw-

Ofiárá ciáłá y krwie raz tylko dla człowieká vczyniona.
Matt. 26.
Rzimſka mßa przećiwna vſtáwie Kryſthuſowey.
Ephes. 2.
Fundáment kośćiołá ſam Kryſtus.
Ephes. 2.
Ibidem
Błąd o dwu fundamencie.

 dziwym

dziwym Apoſtołem y Páſterzem Kośćiołá Kryſtuſowego wyznawamy/ weſpołek z inßemi Apoſtoły/ ták iáko
Matt. 28. ſpolnie Pan Kryſtus ná wßyſtki then vrząd włożył. Lecz Rzymſkiego Biſkupá pothomkiem Piotrá S. być nie baczymy/ táko ſie to z náuki y s ſpraw iego iáwnie pokaże. Słußnie thedy y prawdziwie Brácia náßy słowá Páwłá S. ná poczatku położyli. K przećiw dokończeniu nie máß co mowić/ iż świádectwá Doktorow te° wieku po ſobie przywodza/ gdyż ießcze dáry miłego Bogá nie przeſthály w Kośćiele Krześćiyáńſkim/ ále dawa záwße P. Bog káżdego wieku/ y Páſterze/ y Doktory/ y Proroki/ ku budowániu wiernych ſwoich: Przetoż świádectwá Luterá/ Kálwiná/ Melánktoná/ y inßych tego wieku Doktorow/ mieyſce mieć muſza miedzy námi/ nie inácżey iedno iáko y onych dawnieyßych/ gdzye ſie kolwiek z Apoſtolſka náuka zgadzáia. Ná inße cżaſtki Prefáciey kſiezey/ o S. Woycießę/ o Bogurodzicy/ y ná inße drobne káwiláciye/ nic nie odpowiádam/

Rzymſki Biſkup nie ieſth potomkiem y ſucceſorem Piotra S.

Kośćiołowi ſwemu Pan Bog dawa záwße páſterze y doktory.

Doktorowie zgadzáiacy ſie z Apoſtolſką

dam/ bo ſie nie rad prożno báwie/ wole do rzeczy ſtátecżnych przyſtapić.

náuka przyimowáni być máya.

Artykuł Pirwßy.

O Piſmie świetym.

KTho chce o rzeczach porządnie mowić/ á z watpliwośći do pewney wiádomośći przyść/ muśi pirwey miedzy roznemi á wathpliwemi rzeczámi/ co pewnego v ſiebie w przyzwoleniu ſwoim położyć/ zá grunt pewny: Skad z obudwu ſtron dowody biorac/ y miárkuyac miedzy dwiemá rzeczámi roznemi/ ábo ſobie ſprzećiwnemi/ iedná tylko prawdá znáydowáć ſie muśi/ y zoſtawa: Czego ieſli kto zániechawa/ nigdy pewnośći żadney w náukach wßelákich doſtapić nie może: *Nunquam enim duæ contradictoriæ poſſunt eſſe ſimul veræ.* Tho ieſth/ Dwoyáka ſobie ſprzećiwna mowá o iedney rzecży cżyniona/ nigdy ſpołem prawdziwa być nie może: Sam to rozum ludziom od Bogá w przyrodzenie dány vkázuye/ y ſtadże

y ſtadże wßyſcy oni ludzie vczeni y mą-
drzy kłádli ſobie záwżdy pewne *Princi-
pia* w náukach ſwoich/ do ktorych wßy-
ſtki inße wątpliwośći/ iáko do pewney
á nieomylney proby przywodźili/ y z
nich miedzy rożnym/ głow ludzkich/
mniemániem/ pewne ſtánowienia y
concluſiones czynili: A ták tho zá rzecż pe-
wną ſobie pokłádáli/ że o thym práwo
tákowe wßyſcy w obec poſtánowili:
*Contra negantem principia non eſſe diſputan-
dum:* Tho ieſt: Ktoby chciał tych pew-
nych á położonych w náukach począt-
kow/ przeć ſie: s tákowym y rozmowy
żadney/ y ſporu o rzeczach mieć niech-
W náuce káżdey ſą pewne princi-pia. cieli. Tym ſpoſobem mieli ſwe pewne
Principia wßyſcy Philozophowie/ mą y
dziś káżda *facultas* y náuká/ máyą Me-
dikowie ſwe/ máyą Juriſtowie etc.
A coż my ludzie Krześćiyáńſcy w rze-
czach Boſkich y zbáwiennych/ zápra-
wdę dáleko zacnieyße *Principium* mieć
muśimy/ y pewny kres rozumom ná-
ßym położony/ mimo ktory nie godźi
ſie nam wiáry/ y ſpraw/ á rozſądkow
Krześćiyáńſkich dáley rośćiegáć.
A táko-

A tákowe *Principium* żadne inße być nie *Princi-pia v Krześćiá-now wo-la Boża.*
może/ iedno wola milego Bogá/ y o-
bietnice iego łáſkáwe/ nam przez pew-
ne poſłyiego/ Proroki y Apoſtoły nie-
wątpliwie oznáymione: iáko Páweł ś. *Epheſ. 2.*
mowi do Ephezow: Zbudowáni ná
Fundámencie Apoſtolſkim y Prorocz-
kim etc. O czym rożnicá żadna miedzy
ludźmi Krześćiyáńſkimi być nie może.
Abowiem Pan Bog wßechmogący *Pan bog grunt wiáry y zbáwie-nia náße-go.*
ieſt *Principium* grunt y początek wßyſt-
kich rzeczy/ tákże wiáry y zbáwienia ná-
ßego. Powinniſmy go tedy ſłucháć zu-
pełnie we wßyſtkim gdźie nam co ro-
ſkázuye: y powinniſmy z wdźięczno-
ſcia vprzcymie wierzyć wßytkiemu co
nam łáſkáwie obiecuye: Y rzecz pew-
na ieſt/ że nie máß ták śmiałego żadne-
go/ ktoryby ſie temu ſprzećiwiáć miał
á mowić: Bogu poſłußeńſtwá ludzie
nie powinni: tákże ktoryby rzec śmiał:
Bogu nie potrzebá wierzyć/ ſam tyl-
ko dyabeł ieſt tákowy/ kthory ſie ták o-
tworzyśćie śmie Pánu y ſtworzyćielo-
wi ſwemu ſprzećiwiáć: á miedzy ludź-
mi Krześćiyáńſkimi ieſliby ſie kto tá-
kowy

kowy nálazł/ żeby iuż ták mocno łáńcu-
chámi szátháńskimi zwiazan był/ áná
ten zakład y poczatek wiáry nászey/ w
obec wszem pospolity nie zezwalał/ iuż
by tákowy Krześciyáninem być prze-
stał/ y nieprzystoynieby sie z nim czło-
wiek Krześciyáński w rzecz wdawáć
mogł/ wedle práwá pospolitego: *Con-
tra negantem principia non est disputandum.*

Lecz tu ieszcze miedzy námi chwáłá bo-
gu zgodá/ Thesz ksiadz Herbest ináczey
nie powiáda/ iedno że roskazánia Bo-
żego słucháć/ y obietnicam iego wie-
rzyć/ potrzebá koniecznie á nie odmien-
nie káżdemu człowiekowi Krześciyán-
skiemu. Przetoż moy miły brácie pil-
nie cie nápominam/ ábyś ten zakład y
poczatek/ mocno w vmyśle swoim zá-
chował/ ábowiem obiedwie sthronie
ná to sie zgadzáyą/ y do thego bedziesz
musiał wszystki roznice násze przywo-
dzić/ á stad pewną probe bráć/ co prá-
wdá á co fálsz: to iest/ gdzie sie kolwiek
pokaże iż Bog ták roskazał/ tedy thák
czynić/ á gdzie sie okaże/ iże ták obiecał/
tedy temu tákże wierzyć. Gdzie áni ro-
skazał/

Probá prawdziwa krześciánino wi nale- żąca.

skazał/ áni obiecał/ oboygá nie przyi-
mowáć. A o cożsie tedy (rzeczesz) wá-
dzimy: gdyż miedzy námi zgodá o po-
czatek? Gdyż ná wolą miłego Bogá
zgodnie zezwalamy/ y pismá Proroc-
kie y Apostolskie iásnemi słowy iedná-
ko nápisáne mamy y záchowuyemy:
záprawde żecby sie nie było o co swá-
rzyć/ gdyby ich miłość ksieża Rzymscy
ze wszysthką swą gromádą (náśládu-
iac przodkow swoich/ iáko sie chlubią
Apostołow) przy podániu pirwszym
á naystárszym przestáć chcieli/ á temu
zupełną wiáre dawáli/ co Bog roská-
zuye y obiecuye Kościołowi swoiemu:
czego wszystkiego pewność y probe (iá-
kom powiedział) ná piśmie Kościoło-
wi Bożemu zostáwili Apostołowie.

S księżą Rzimską zgodá iá- kaby mo- głá być.

Ale pozwirzchnie sie z námi do iedyne-
go fundámentu prawdy zgadzáyąc/ z
drugiey strony pod zasłoną y tytułem
zwirzchności Kościelney/ wymysły y
obłądzenia swoye rozliczne/ s pismem
świetym zrownáć chcą. A tego ná lu-
du Krześciyáńskim nie tylko chytremi
disputáciyami: Ale wiecey mieczem
ogniem

Rzimscy Księża swe wy- mysły s pismem rownáią

ogniem/ y moca ſwiátá tego wßeláka
hárdzie dowodza/ y práwie dociſkáia.
Co wßytko moy miły brácie krotkimi
słowy y dowody/ przed oczy tobie po=
łożę: gdzie żadney bárwy/ áni ozdoby
słow/ ſtronie ſwoiey nie bede ßukał/ A
R. Zerbeſtowe długie wywody krot=
kościa prawdy/ zá pomoca Boża/ nie=
słußne być okaże. Tákowe tedy kłádzie
R. Zerbeſt o Piſmie S. rozdziały.

[piſmo ábo ieſt Boſkie tylko/ ábo ludzkie
tylko/ ábo y Boſkie y ludzkie poſpołu. Bo=
ſkie tylko ieſt piſmo Prorockie y Apoſtolſkie
to ieſt cáła Biblia/ nád ktore nic pewnieyße
go być nie może. Pod piſmem ludzkim zamy
káya ſie piſmá Doktorow Koſcielnych wßy=
tkich/ w ktorych co ieſt prawdziwego/ od Du
chá prawdy ieſt/ á coby też było obłedliwe=
go/ od nich ſámych ieſt iáko od ludzi. Náoſtá
tek piſmo trzecie/ y Boſkie y ludzkie ieſt/ pi=
ſmo Koſcioła S. Powßechnego/ ktore ludz
kiem ieſt dla tego/ że Koſcioł ieſt z ludzi/ á
Boſkiem ieſt dla tego że ma Duchá S. rzadz=
ce ſwego/ duchá wßelkiey prawdy.] To ſa
słowá R. Zerbeſtowe własne/ kthore
ták záwiezuye. [piſmo thedy Koſcielne
zá święte á Boże piſmo ma być w Krześcijáń
ſtwie miano.] A tha krotka conclu=
ſia/ kto=

Ogniem mieczem gwał=tem ich broniąc.

ſia/ ktorey doſyć ßyroce ácz máło vży=
thecznie dowodzi/ wprowádzić chce
(iákoż y wprowádzili) wßyſtki oble=
dności ludzkie przez czáſy niemáłe w
Koſciele Krześciyáńſkim/ zá niedbál=
ſtwem y nieumieyethnoſcia przełożo=
nych/ miedzy roſterkámi y walkámi v=
czyniione y vtwirdzone. A thu obácz
moy miły Krześciáninie/ ieſli to poko=
rze á powolności Krześciyáńſkiey na=
leży/ wynalaſki ſwoye własne/ słowu
Bożemu przyrownywáć/ á Duchowi
S. tho przypiſowáć cokolwiek kiedy
Biſkupi Rzymſcy ná ſwych nedznych
á rozmáicie pomießánych Conciliach
ſtánowili. Co wßyſtko/ iáko ſie niżey
okaże/ wiecey dla sławy á pychy świá
tá tego y bogactw ſwoich czynili/ nie
dla zbudowánia Koſcioła Bożego: á=
le porządnie odpowiádáć bede ná wßy
tko. Gáni Kſiadz rozdział piſmá
od Bráciey położony/ iż iedne ſa Bo=
ſkie á drugie ludzkie/ y chce thu trzecia
ßtuke do tego przyßyć (piſmá koſciel=
ne álbo *Conciliorum* vſtáwy) ktore Bo=
ſkiem przyrownywa. Iż Brácia do=
bry roz=

Zerbeſt obłedliwości ludzkie przez nie umieiet=ność przełożo nych w kościoł wpro=wádzone piſmu s. y słowu Bożemu niezbo=żnie przy rowny=wa.

Rozdział pirwßy prawdzi wy.

bry rozdział położyli/ ſámá rzecż tego poświadßa/ y káżdy báczny ktory ſie iedno w kuglárſtwie nie kocha/ mieyſce temu dáć muśi. Abowiem gdy ſie o kościele mowi/ Bogá tylko á człowieká wſpominamy/ y nic trzeciego nie znaydziemy coby do tego przyłożyć: gdyż to ſą *nomina correlatiua*. Kościoł z ludzi zebrány ieſt Kościołem Bożym/ á Bog zbiera ſobie z ludzi wßelákich Kościoł ſwoy/ y ieſt Bogiem á Oycem ich.

Kośćioł Pan bog z wßelákich ludzi zbiera.

Przetoż nie może też być iedno dwoyákie piſmo/ Abo od Bogá ſámego ludziam roſkazáne/ co przez Proroki y Apoſtoły vczynił/ ábo od ludzi ſámych piſáne/ co Doktorowie y Biſkupi w kościele Bożym czynili. Y nic ná tym/ że Apoſtołowie y Prorocy ludźmi byli/ (gdyż przez ludzie Pan Bog ſpráwuye) iednák piſmá ich Boſkie ſą/ dla tego iż od Bogá ſámego roſkazáne/ podáne/ y wyświádßone ſą: Abowiem ſam Pan Bog vſtnie Moiżeßowi y Prorokom wßyſtkim roſkázował czo mowić y piſáć mieli. Thákże ſam Pan Krystus Apoſtołom oznaymił wßytko tho

Piſmo dwoiákie tylko Boſkie á ludzkie.

Exod. 33.
Ibid. 34.
Eſai. 59.
2. *Piot*: 2.
Matt. 28.

ko to czego nauczáć mieli. Przetoż K. Herbeſt nieſłußnie ſwoy trzeći rozdział piſmá przykłada/ ktory z obudwu rzeczy ſobie bárzo rożnych pomießał. W czym nie tylko słowá Bożego/ ále y porządku mowy wedle Dialektyki (ktora ſie chlubi) bárzo odſtępuye: y ſam ſwemi właſnemi słowy okázuye/ że tá trzecia ßtuká (piſmo kościelne) ſtáć w thym porządku nie może oſobnym/ iáko ye on kłádzye/ ále miedzy owemi dwiemá zoſtawa/ iż ábo Boſkiem ábo ludzkiem być muśi: Boſkiem być nie może/ bo tylko Apoſtolſkie á Prorockie piſmá Boſkiem zowiemy (iáko y ſam K. Kánonik mowi) Przethoż ludzkiem być muśi/ iákoż ieſt prawdziwie ludzkiem/ co hnet ſam K. Herbeſt przećiwko ſobie zezna: bo ták nápiſał:

[Pod tym piſmem ludzkiem zámykáyą ſie piſmá Doktorow Kościelnych wßyſtkich/ v ktorych co ieſt prawdziwego od Duchá prawdy ieſth/ á coby było obłedliwego od nich ſámych ieſt iáko od ludzi.]

Pátrzże tu pilnie moy miły Krześćiyáninie/ żeć prawdá záwße iáko ogień/ chociaią chłumią/ vkázowáć ſie nie

Luc. 21.
Ioan. 15.

Nieſłußny Herbeſtow rozdział trzeći piſmá.

Apoſtolſkie y Prorockie piſmá tylko boſkiemi zowiemy.

Herbeſtow wyrok o piſmiech ludzkich iemu ſámemu przećiwny.

Prawdá iáko ogień.

przeſtá-

przestawa. Przyznawa K. Herbest iż Doktorow ś. pismá sa ludzkie/ y obładzić moga. Pytam go tedy/ czemu tegoż o swych Koncyliach ábo o kościelnych pismach nie rozumie? Izali ná Koncyliach kto inszy stánowił ty ich pismá kościelne/ iedno Doktorowie á Biskupi miedzy onym wszytkim zgromádzeniem co przednieyszy? Przetoż sam K. Herbest przeciw sobie ták concludo wáć musi: Pismá Doktorow ś. sa ludzkie/ y obładzić moga: Ná Koncyliach Kanony kościelne przednieyszy Doktorowie y Biskupi stánowili y pisáli: Przetoż pismo kościelne ná Koncyliah od ludzi vczynione obładzić może.

Herbestowa conclusia iemu przeciwna.

Maior.

Minor.

Conclusio

Jákoż moy miły brácie snádnie się tho rzecza sáma okaże/ iáko mizernie á sromotnie te Koncilia ich/ ktore oni śmie ya Boskiemu pismu przyrownywáć/ bładziły y podziś dzień bładza. A tho co K. Herbest mowi iż Duch S. Koncilia rzadzi/ nic ich podeprzeć nie może/ Abowiem thenżeć Duch Páński y Doktory y káżdego wiernego rzadzi/ y poki Koncilia ábo Doktorowie Duchá bo-

Concilia Rzymskie bárzo błedziły y ieszcze bładza.

chá Bożego słucháya/ zbładzić nie moga/ iedno że ludzka krewkość te° świetego Mistrzá á wodzá częstho kroć odstepuie: Ale położe pirwey do wody iego/ ábym ták ná wszytko wedle potrzeby odpowiedział. Naprzod kłádzye one słowá Augustyná ś. Ewányeliey bym nie wierzył/ gdyby mie zacność kościołá powszechnego do te° nie przymuszáłá: kthora sentencia rozumie K. Herbest ináczey niż Augustyn ś. myślił. Abowiem okaże się to z inszych iásnych mieysc Augustyná ś. że on pismá S. nigdy z ludzkiem nie rowna/ y Kościołá nád pismo nie przekłáda. Y owszem sáme ty słowá wykłádáya się wybornie/ że Kościoł iest tylko pewnym świádkiem tego/ co Apostołowie nápisawszy do Kościołá włożyli/ iákoż y sam Ksiadz to ná ostátku znáć dawa. Przetoż wszyscy Krześćiyánie Ewányeliey wierza/ iż Kościoł Powszechni świádectwo wydawa/ że te pismá prawdziwie od Apostołow sa podáne. Ktore pismá y Kościoł wszytek/ y káżdy z osobná/ nie dla iákiey ludzkiey powáżno-

Concilia zbładzić nie moga gdy Duchá s. słuchaia.

 ści do

Pismá niesz ludzkiey powáżności ále z roskazánia Bożego przyięte są.

ści do wiáry przyimuie/ ále dla sámego Bogá/ iż nie wątpi że od niego roskazáne y vtwirdzone są. Drugi dowod iego iest/ iż Kredo Apostolskie y Niceńskie/ chociaż nie od Apostołow w Bibliey nápisáne/ iednák ye mamy wszyscy zá prawdziwe y świete. Ná

Dla czego kredá przyimuiemy.

co odpowiádam/ iż te Kredá dla tego przyimuiemy y ważymy/ że sie s taiedyna á pewna proba/ s pismy Apostolskiemi zgadzáia. Jákoż wiecey sie tego ználeść może/ bo y miedzy pismy Doktorowskiemi/ cokolwiek sie s podana od Apostołow náuka zgadza/ zá świethe y prawdziwe mamy. Y gdziekolwiek K. Herbest co dobrego á zgodnego s pismem ś. pisze/ zá dobre á świete pismo tho káżdy pochwalić á przyiać powinien. Ale daleka rozność miedzy wszelákim inszym pismem chociaż prawdziwym y świetym/ á miedzy Apostolskim: Abowiem pismo świete iest pewne sámo w sobie/ y świádecthwo ma y vtwirdzenie od sámego Bogá: kthory Kościoł swoy przez Apostoły posły swe z żydosthwá y s pogaństwá zákłádá

Dokthorow pismá prawdziwe gdy sie s świetym zgadzáią.

2. Cori. 1.

zákłádáyacy zbieráiacz/ pewne á niepochybne rzeczy ludziam oznaymiał/ Apostołowie też ták iáko od Páná Krystusá wzieli/ prawdziwie Kościołowi podáli/ przez náuke vstna/ kthora potym dla lepszey pámieci/ á przeciw fáłszywym prorokom ná pismie zostáwili/ tyle ile nam było potrzebá wiedzieć ku zbáwieniu. Przetoż y Kredá y wszytki ták Koncilia iáko Doktorowie do tego naypirwszego zakłádu y poczatku probowáne być muszą. Ale K. Herbest iż wie że s pismá ś. ich błedy pobábione być máia/ przethoż iáko do łásá co naygestszego do Konciliow vciecka/ á támby sie rad zákrył/ rownáiac koncilia z Apostolskiem pismem/ czego nigdy nie dowiedzie. Y ony słowá Apostolskie Acto: 13. [Widziáło sie ták Duchowi S. y nam] niesłusznie do Rzymskiego kościołá Konciliow przykłáda: Abowiem káżdy nayprostszy Krześciánin wie iż inszy iest Apostoł á inszy Pásterze y Doktorowie w kościele Krześciyáńskim. Bo tho sam Páweł roznie kłádzie mowiac: Dał iedne Apostoły/

Roma. 9.

2. Tes. 2.

2. Tim. 3.
2. Piot: 2.
Wszystki pismá z Apostolskiemi pismy stosowáne być muszą.

Herbest do concilow iáko do łásá vcieka chcac błed swoy pokryć.

drugie Doktory y Páſterze etcet. Abo-
wiem Apoſtołowie od ſámego Páná
immediate to ieſt bez wßelákich poſrzod-
kow powołáni bedacz/ mieli zupełna
moc y vrzad do ſtánowienia náuki ná
ten czás nowey y nieſłycháney pogáń-
ſkim ludziom. A wßákze nic inßego lu-
dziam nie opowiádáli/ iedno wedle zá-
mierzenia Páńſkiego/ tho co im poru-
czono. A Doktorowie w koſciele krze-
ściyáńſkim/ nie máia tey mocy nowe-
go co ſtánowić/ y owßem ieſli fálßywe-
mi Proroki być niechca/ tedy mußa od
Apoſtolſkiey náuki ſobie podáney y teź
zwierzoney nic namniey nie odſtepo-
wáć. Przywodzi theź R. Herbeſt ono
mieyſce Páwłá ſ. 1. Tim. 3. gdzie Pá-
weł ſ. koſcioł Krześciyáńſki zowie do-
mem Bogá źywego y ſłupem á fundá-
mentem prawdy: Kthorym ſłowam
my cáła y zupełna wiáre dawamy/ iá-
ko pewnym á nieomylnym/ Ale thego
ſtad nie dowiedzie R. Herbeſt/ áby pi-
ſmá ludzkie z Boźym ſłowem por[illegible]w-
náne być miáły. Nowßem the ſłowá
przećiw niemu iáſnie biya: Abowiem
ten ko-

1. Cor. 12.

Apoſtołow vrzad y ich powołánie zupełney mocy.

Acto. 20.

Doktory Biſkupi nic nowego ſtánowić w koſciele zadney mocy nie máia.

ten koſcioł Krześciyáńſki ſłupem pra-
wdy bedac/ od Apoſtołow wzietey y
ná piſmie wyſwiádßoney náuki nie od-
ſthepuye/ y owßem iey iáko pewnego
práwá pilnie przeſtrzega/ dla kthorey
przyczyny ták gi Páweł ſ. zowie. Prze-
toź wßelákie zgromádzenie/ álbo wßel-
kni Przełoźeni w Koſciele Krześciáń-
ſkim/ gdy prawdy od Apoſtołow po-
dáney y w koſciele zoſtáwioney odſte-
puya/ álbo czo ießcze gorzey/ oney ſie
ſprzećiwiáya/ koſciołem Bogá źywe-
go prawdziwym być nie moga.
Przywodzi teź ony ſłowá Páńſkie/ kto-
by nie poſłuchał Koſciołá niechći be-
dzie iáko pogánin y iáko iáwnogrzeß-
nik: Co wßytko pewna prawdá. Abo-
wiem o koſciele krześciyáńſkim Pow-
ßechnym prawdziwym/ ktory ſie náu-
ka Kryſtuſowa záwße rzadzi y ſprá-
wuye/ te ſłowá rzeczone ſa/ chociaźby
tá powßechność w máłey liczbie byłá
widzianá. Czego dokłáda Pan Kry-
ſtus támźe zárázem tymi ſłowy:
Gdziekolwiek dwá ábo trzey zgromá-
dzeni beda w imie moye/ támem ia w

B v poſrzo

Koſcioł Krześciáń. ſłup prawdy wzietey od Apoſtołow.

1. Tim. 3

Gromádá Rzymſka ſprzećiwáiac ſie prawdzie Apoſtolſkiey koſciołem Boźym być nie może

Matt. 18.

Matt. 18.

pośrzodku ich iest. Ku czemu Tertuli-
an stáry mowi: *In vno & altero Ecclesia
est &c.* Dwá mogą być kosciolem. Ale
nie pokázuie stąd X. Herbest czego mu
potrzebá/ żeby wolno themu kosciolo-
wi co swego nowego ábo przećiwnego
náuce Krystusowey stánowić: Nowo-
ßem nigdy ten kosciol prawdy y náuki
Krystusowey nie tráći/ chociaby ichie-
dno trzey przy prawdzie zostáło. Abo-
wiem nigdy wßythek kosciol społem
zbłądzić nie może/ dla obietnice Páń-
skiey/ ktory obiecal záwße być s koscio-
tem swoim áż do skończenia świáthá:
tylko potrzebá tego żeby X. Herbest we-
dle Credá kosciol S. powßechny wy-
znawał á nie Rzimski tylko: Abowiem
Rzymski cząstke thylko kosciolá Krze-
śćiyáńskiego pozwirzchnia w sobie zá-
myka/ Biskupá Rzymskiego vstáwá-
mi zniewolona y powiązána: A pow-
ßechny kosciol wßytki ludzie w obec/
ktorzy sie iedno do Krystusá odzywá-
yą záwiera y záwiezuye. Przetoż pow-
ßechny kosciol Krześćiyáński nigdy nie
błądzi/ iż chocia wierßa y znácznieyßa

cześć ie-

Kosciol wßystek społem zbłądzić nie może
Matt. 28.
Rzymski Kosciol vstáwámi związany y zniewolony.

cześć iego wespołek y s przełożonemi
prawdy Páńskiey odstąpią/ iednák zo-
stáwuie sobie pan Bog záwße iákakol-
wiek gromadke w tym to kosciele/ kto-
ra sie vstáwam y báłwánom ludzkim
nie kłánia/ á Páná swego w duchu y w
prawdzie chwali: O cżym maß przy-
kład onego wieku zá Eliaßá Proroká/ 3.Reg.19.
y zá czásow Páná Krystusowych. Ioan. 4.
Tám chocia przełożeni kosciolá Boże-
go y *successio* pozwirzchnia byłá pobłą-
dziłá/ iednák máluczka gromadká nie Actor. 1.
znáczna świátu przy prawdzie Bożey Luc. 12.
zostáwáłá. Przywodzi też cżterzy
Concilia generalia/ ktorym wierzą ludzye
Krześćiyáńscy iáko cżterzem Ewánye-
liam. Ná co iużem pirwey odpowie-
dział/ że co sie kolwiek s pismem świe-
tym zgadzą/ ták przyimuiemy iáko sie
godzi prawde przyimowáć: Ale tey za-
cności nie przypisuiemy żadnemu Con-
cilium/ żeby iego decrethá y pismá tey
pewnośći być miáły iáko pismá Apo-
stolskie: Gdyż rzecz pewna iest/ że Apo-
stoł żaden áni Ewányelist i w pisániu
swym nie zbłądził/ á Doktorowie kto-

rzy Con

Apostoł y Ewángelistá w swym pismie błądzić nie może/ ınt ludzie mogą.

rzy Concilia ſthánowili zbładzić mo-
gli/ czego X. Herbeſt pozwala/ y rzecż
to ſámá pokázuie. Kádzie też miedzy
ſwemi dowody X. Kánonik te słowá.
[Kościoł był y być może bez piſmá. A piſmo
ſwiete ieſt kſiegámi nie tylko práwych krze-
ściyánow ále też wßytkich kácerzow.]
Z żáłościa káżdy wierny á ſnadź y s ſtrá
chem słucháć muśi/ ták ſmiáłych á má
ło bácżnych słow przećiw piſmu ſ. od
Kánoniká y káznodzieie kośćiołá krze-
śćiyáńſkiego położonych. Práwie iá-
ſnie vkázuieß moy miły Prełacie/ że w
máłey ważnośći v ciebie ieſt słowo bo
że nam ná piſmie w kośćiele powßech-
nym zoſtáwione. Ale dla czego wżdam
tytuł o Piſmie S. położywßy/ y w trá
ktacie tym wßyſtkim (Swietym) ye
zowac/ tu ná tym mieyſcu nie zowieß
go ſwietym/ Sumnienie włáſne tego
tobie nie dopuśćiło: Jednák máło ná
tym żeś słowá zámylczał gdy rzecż kłá
dzieß/ bo nie o ludzkim piſmie ná tym
mieiſcu miedzy námi mowá/ ále o Bo
ſkim/ ktore Apoſtołowie od páná wzia
wßy ludziam przynieśli/ y dla wiecżne
go ſwiá

Herbeſtowe nieucżiwe y niepobożne vważánie piſmá s.

go ſwiádectwá ná piſmie zoſtáwili.
Przećiw tedy tákowemu ſmiáłemu pi
ſmá ſ. zniewáżeniu ták powiádam: Ze
nigdy kośćioł krześćiyáńſki bez piſmá ſ.
nie był. Abowiem ták wiele wáży piſá
ne iáko y mowione Słowo Boże/ bez
ktorego nigdy kośćioł być nie może: A
temu ſam Pan Kryſtus one kſieżá ży-
dowſká ktorzy piſmá Prorockiego dla
ſwych trádiciy byli zániecháli/ wße-
dzie do piſmá odſyłá/ vkázuiacim to/ *Ioan. 5.*
że Prorocy o nim z dawná przepowiá
dáli. S tegoż piſmá Prorockiego Apo
ſtołowie náuki ſwoiey żydom y pogá-
nom dowodzili/ y ſwoye włáſne ku te-
mu zgodnie przydáli: Przethoż iuż bez
piſmá kośćioł być nie może/ gdy te wie
cżna prawde y słowo Syná Bożego
ná piſmie przyiał: O cżym Ezáiaß pro
rokuye mowiac: Tho ieſth przymierze *Esai. 59.*
moye z nimi mowi Pan/ Duch moy
kthory w tobie ieſt y słowá moye/ kto-
rem położył w vſtá twoye/ nie odſta-
pia od vſth twoich y od pothomſtwá
twoyego áż ná wieki. Tedy iuż tego nikt
nie może zmázáć/ iákoż widzimy że oſo
bnym

Kośćioł s. krześć. bez piſmá nigdy nie był áni być może.

bnym cudem Pan Bog piſmá ſ. przez
ták długi czás nic nie ſfałßowáne zá-
chowáć raczył/ chociaż po wßyſtkim
krześcijanſtwie ledwá nie wßyſcy prze
łożeni powinność ſwą byli opuścili/ że
ſie áni ſámi vczyli/ áni drugim dopu-
ßczáli: Wiele piſmá ludzi zacnych y
ſwiętych/ zá niedbałoſcią y walkámi
przeßłych wiekow poginęło y ſfálßo-
wano/ á tego piſmá Apoſtolſkiego ni-
gdy dyabeł áni zágubić áni ſfálßowáć
nie mogł/ chociaż ták wiele kąkolu do
niego przyſiewał/ że iuż máło prawdzi
wego naſienia słowá Bożego miedzy
Krześciyány było poznáć.

Piſmo ſwięte zá ginąć nie mogło y w nay wietßich niebeſpiecżnoſciach.
Matt. 13.

Obáczże ſtąd moy miły brácie/ co tho
zá pánowie/ kthorzy iáſnie okázuią/ że
ich piſmo w Kościele Krześciyáńſkim
mierzi á práwie w oczy ßtychuye. Rá-
dziby temu żeby nie było/ y thák rozu-
mieyą że ſie bez piſmá ſpráwowáć mo
gą. A my Pánu Bogu pokornie dzię
kuyemy/ że nam ſwiádectwo pewne o
ſobie y o zbáwieniu náßym na piſmie
zoſtáwić raczył/ á z wdzięcznoſcią ták
go ßukáć y chwalić będziem/ zá pomo
cą iego

Rzymſka kśieża piſmo s. w oczy kole.

cą iego ſwięta/ iáko nam w Kościele
ſwoim przez piſmo pewne podał y o-
znaymił. Druga ießcze zádawa
piſmu ſ. przygáne/ zowąc ie kśięgami
Heretykow wßytkich: Czego niech ſie
wſtydzi R. Herbeſt/ iż prawdziwe Du
chá Bożego ſwiádectwo ták śmie ná-
zywáć/ dośyćby to żydowi álbo pogá-
ninowi mowić/ nie temu ktory ſie chlu
bi przełożonym być w kościele Bożym

Herbeſt niewſtydliwie zowie piſmo s. kśięgámi Heretykow.

Jeſt tedy piſmo ſ. własne kościołá krze
śćiyáńſkiego práwo y ſtátut/ żadnemu
inßemu iedno iemu ſámemu należące/
czego wßyſcy Heretykowie poświad-
ßáyą tym/ że s tychże kśiąg kościołá bo
że° dowodow ßukáyą/ á błędow ſwo-
ich tym potwirdzić chcą: Ale nie prze-
tho iuż piſmo ſ. ich kśięgámi ieſt/ bo y
diabeł s tegoż piſmá dowody ſwe prze
ćiw Pánu wynáydował/ Niechże ye te
dy R. Herbeſt (gdyż ták śmiáły) kśię-
gámi ßátáńſkiemi názowie. Jeſt tho
własnie tákowy árgument/ iáko kiedy
by kto chciał mowić: Zli á niecnotliwi
ludzie świádßą imieniem Bożym fáł-
ßywie/ przethoż imię Boże ieſt fáłßy-
wym

Piſmo s. kościołá krześcij. práwo y ſtátut.
Matt. 4.

wym ſwiádkiem. Ale vchoway Boże káżdego wiernego ták ſmiáłey mowy. A iżby K. Herbeſt nápotym z lepſzą vczćiwośćią o piſmie ſ. mowić vmiał/ niech przyczyny pámięta/ przecż Heretykowie wſzyſcy/ słowá piſmá ſ. zá ſobą ciągnąc/ iednák piſmá ſ. po ſobie nie máyą/ ktore te ſą: Iż zupełney wiáry piſmu (iákie ſámo w ſobie ieſt) nie dawáyą wſzyſtkiemu: Iż po ſztukach wybieráyą y tu y owdzie/ chcąc ſwego błedu dowieść: Iż nie vprzeymym áni pokornym ſercem do piſmá Páńſkie go przychodzą: Iż nie tám ſtąd prawdy ſie wywiáduyą/ ále ſwoye przedſięwzięćia obłędliwe s ſobą przynoſzą/ ktorym s piſmá ſ. iákieykolwiek ozdoby łápáyą: czo też y K. Herbeſtowi ſámemu drugdy wádzi/ á znácżnie to pokázuye/ że ozdobić tylko ſtolice Rzymſką chcze/ iákożby kolwiek mogł nalepiey. Do czego iż mu prawdy s piſmá s. nie doſtawa/ ſam częſtokroć przećiwko ſobie walczy: Bo y w tym Artykule powiedziawſzy pirwey/ iż piſmá kośćielne obłądzić nie mogą/ wnet potym zá

Przyczyny dla ktorych heretykowie ciągnąc po ſobie piſmo prawdy nie znáią y piſmá iednák po ſobie nie máyą.

Herbeſt iáko y ini heretycy piſmem álleguie áby tylko ozdobił Rzimſką ſtolicę.

tym zá

thym zápámiethawſzy ſie mowi ſam przećiwko ſobie/ tymi słowy: [Iedno to nie twoy áni moy rozſądek/ ieſli czo ieſt w piſmie kośćielnym przećiw piſmu Bożemu] Słowá to ſą iego włáſne/ s ktorych obácż moy miły Krześćiyáninie/ iáko vprzeymie z námi ći pánowie obchodzą ſie: Nie dármo ye pány zowę/ ábowiem máło ná thym máyą/ że páńſtwá świátá te° y władzą do ſiebie przyciągneli/ ieſzcże kthemu y wierze náſzey pánowáć chcą/ przećiw wſzyſthkiemu podániu Apoſtolſkiemu: y rozſądku duchownego nam zábraniáyą/ bez ktorego żaden krześćiyáninem prawdziwym być nie może. Iż nie vprzeymye ſie z námi obchodzą/ tho ná káżdym mieyſcu obacżyſz. Iákoż y tu przypátrz ſie pilnie temu przećiwieńſtwu thych dwu propozycyi/ Kośćielne piſmo záwſze ieſt zgodne s piſmem Bożym/] A ieſliby co w nim było przećiwko Bożemu nie twoy to áni moy rozſądek. Nie tylko że wątpi o tym co pirwey zá grunt napewnieyſzy ſobie położył/ ále y rozſądku ſie wſzelákiego vchrania:

Herbeſt przećiwko ſobye mowi v walczy.

Dla czego kſiężą Rzimſcy pánowie ſą názywani.

Iż watpi/ ſámy iego słowá ſwiádßał
bo to słowko (ieſli) záwżdy watpli-
wość w ſobie zámyka: A rozſadku cie-
mu ſie boi? Iż prawdzie y powieśći
ſwey nie dufa. Ale przecżże tedy tho ná
iáſność wydał? y do nas miánowicye
pißeł y proſi ábychmy bez áffektow te
rzecży vznawáli/ gdyż tho áni naß áni
iego rozſadek? Wielka przećiwność z
iednych vſt: Ale ktoż tedy bedzie ſadził
náuke w kośćiele Krześćiyáńſkim/ ieſli
áni ty áni ia? Abo bez rozumu y bez roz
ſadku obumárle słuchácże y Krześćiiá
ny mieć chceß? A komuż ono rzekł pan
Matt. 7. Krystus/ Strzeżcie ſie od fáłßywych
prorokow/ Izali nie do wßytkich wier
nych? A Ian ſ. do kogo piße mowiac:
1. Ioan. 4. Nie káżdemu duchowi wierzcie/ ále
doświadßaycie duchow ieſli z Bogá
Herbeſt piſmu s. zupełnej wiáry nie dawa.
ſa. Widziß moy miły Pretacie/ żeć y ná
tym mieyſcu to záwadza/ iż wßyſtkie-
mu piſmu S. zupełney wiáry nie da-
waß/ y nie s piſmá ſ. znáyomośći pra-
wdy ßukaß/ ále ſwoye Rzymſkie vſtá-
wy do piſmá przynośiß/ ktorych iż bro
Rzymſkie vſtá-
nić chcżeß piſmem/ ſam ſie ſadziß/ że
wßytká

wßytká prawdá zupełnie w piſmiech wy do piſmá przynośi.
ieſt zámkniona. Ale o tym doſtátecz-
niey ſie mowić bedzie/ gdy o Kośc: y o
rozſadku iego mieyſce położymy: Ná
drugie propozycie przeto nic nie odpo
wiádam/ że ſie iuż przy tych pirwßych
táż rzecż odpráwiłá/ á prożno powta
rzáć niechce. Ná te odpowiedźieć po-
trzebá gdzie ták mowi: [płynać wßytki
Artykuły zbáwienne s piſma ſwietego ále á-
by káżda rzecż miáłá być opiſána w nim zu-
pełnie/ cále/ y oſobliwie/ thego trudno do-
wieść/ poniewaź ſama rzecż okázuye/ że ći
ſámi co ná te propozycya zezwaláią/ w Ar-
tykułach zbáwiennych ták ſa ſobie rozni/ iż
ieden drugiego ma zá Heretyká: Rzecż ieſth
nápożytecżnieyßa dobrze wierzyć o Troycy
Oycu Synu y Duchowi ſwietemu/ y o Sá-
krámencie Chrztu ſ. A wżdy około tego nie
ma oſobliwego opiſánia w piſmie Bożym/
co gdyby było/ roznegoby mnimánia otych
rzecżach nie było.] Dawna przypo-
wieść *Error est fœcundus*: Kto raz zbładźi
s pewney drogi/ muśi długo krecić o-
koło: thákże ſie y thu R. Kánonikowi Błąd Herbeſtow płodny.
dzieye. Obácż moy miły Krześćiyáni-
nie y s tych słow iego/ iáko ſie s ſoba za
dna miárá zgodźić nie może: Bo z ied-

ney

ney ſtrony prawdá go dociſka/ że znáć
muſi/ iż wßytki Arthykuły zbáwienne
płyna s piſmá ſ. Przy cżym gdyby K.
Kánonik ſtátecżnie zoſtawał/ á ná zad
ſie nie wrácał/ nie potrzebáby nam by
ło długich diſputáciy. Abowiem gdyż
wßytki náuki zbáwienne płyna s piſ=
má ſ. rzecż pewna/ że do zrodłá ſwego
właſnego káżda rzecż ſciagáć ſie muſi/
á thám ſtad/ iáko od ſwego pocżatku/
probe y doſwiádßenie wßelákie bráć.
Przetoż káżdy człowiek Krzeſciyáńſki
beſpiecżnie tu ſtánać może/ gdy ſie o ná
ukach zbáwiennych roznicam dziſiey=
ßego wieku przypátruie/ do piſmá S.
iáko do zrodłá pirwßego doßedwßy:
Tám ogladáć ſnádnie może/ co z niego
właſnie wypłyneło/ á czo ſkad inad
przybyło y przybiera. Lecż K. Káno=
nik z drugiey ſtrony wſpomniawßy że
mu o Rzymſka Trágedia idzie/ przeći
wne słowá záſie pirwßemu zeznániu
kładzie/ mowiac: że w piſmie ſ. nie ká=
żda rzecż zbáwienna zupełnie/ cále/ y o=
ſobliwie ieſt opiſaná. Ná krotkich sło
wiech ſnádniey przećiwnoſć the oba=

W rozni cach o náukach zbáwien nich, probe y doſwiádcze nie s piſmá s. iáko że zrodłá właſne° bráć mamy.

cżyß. Pirwey powiedział że Wßytkye/
A tu/ Nie káżda. Pirwey powiedzyał/
że wßytki rzecży zbáwienne płyna s pi
ſmá ſ. to ieſt/ tám ſtad wychodza y po
kázuia ſie iáko od zrodłá ſwego. A thu
záś przećiwna kładzie/ mowiac: Opi=
ſáne zupełnie nie ſa. Coż to inßego ieſt/
iedno powiedziawßy/ y zápámietáć.
Ale pátrzaj pilno cżym tego dowodzi.
Pirwßy iego dowod ieſt ten/ Iż ći kto=
rzy ſie do piſmá S. odzywáia/ ſámi ſie
miedzy ſoba nie zgadzáya/ y heretiku=
ya. Ná co krotko odpowiádam/ że to
onych dawnych żydow Atgument.
Iáko gdyby kto rzekł: Nie wßyſcy lu=
dzie zupełnie áni prawdziwie obietni=
cam Bożym wierza: Przetoż obietnice
Boſkie nie ſa zupełne áni prawdziwe.
Páweł S. then Argument rozwiezuye
mowiac: Iż niewiernoſć ludzka wiárj
y prawdy Bożey nie opákuye. Tákże y
K. Kán: niech ſobie ten wezeł rozwia=
że: Iż chocia ći ktorzy do ßcżyre° piſmá
ſ. odzywáya ſie/ ieden drugie° z niezgo=
dy heretykiem zowie/ iednák piſmo S.
ſámo w ſobie/ ieſth záwße o zbáwien=

Przećiwnoſć Herbestowa.

Argument Herbestow ieſt dawnych żydow Argument.

Roma. 3.

piſmo s. ſámo w ſobie zgodne y pewne.

Zgorßenia ſkąd y niezgodá pochodzi.

Pychá vpor conciliom y Biſkup: wádziły záwße y podziś dzień ießcze wádzą.

nych rzeczach iáſne/ zgodne/ y pewne. A tá niezgodá y rozmáite zgorßenia/ z ludzkiego rozumu krewkości/ s pychy á z vporu pochodzą: ktore przyczyny y Conciliam/ y Doktorom/ y Biſkupom/ y káżdemu/ záwße w Kościele Krześciyáńſkim bárzo wádziły/ y podziś dzień wádzą/ y przeßkadzáć będą áż do końcá. Drugi dowod iego ieſt. Powiáda że o przednieyßych Artykułach zbáwiennych/ o Bogu w Troycy iedynym Oycu Synu y Duchu S. ták że y o Chrzcie oſobliwego opiſánia w piſmie ſ. nie máß. Skąd vznay moy miły Brácie wielkie záſlepienie przećiw prawdzie/ że im do tego przychodzi/ iż muſzą od Arrianow y od Nowokrzczeńcow Argumentá bráć ći nędzni piſmá S. przećiwnicy/ co ſie Cátholikámi dosyć hárdzie mimo inße názywáyą. Arriani przećiw iedności Boſkiey á Nowokrzczeńcy przećiw dzyećinnemu Chrztu zwykli ták árgumentowáć: że tego w piſmie nie máß/ Przetho zwierzyć ieſmy temu nie powinni. Czego X. Herbeſt iáko dobry ſtroż ko-

Wielkie záſlepienie Herbeſtowe y innych práłatow.

Fałßywi Cátolicy nędzni piſmá s. przećiwnicy.

ſciołá

Herbeſt Arianow y Nowokrzczeńcow pomocnik.

ſciołá Krześciyáńſkiego powolnie dosyć przećiwnikom ſwym pozwala y vſtępuye/ snadź y twirdzić im thego pomaga: áby iedno ſwe kościelne piſmá nád piſmo ſ. doſtátecznieyße być okazał. Ale obaczyß hnet moy miły Krześciáninie/ prawdę powßechną kościołá Krześciáńſkiego s piſmá ſ. wzięta y vgruntowána/ ktore ma dosyć doſtáteczne obrony thák przećiw Arrianom y Nowokrzczeńczom/ iáko y przećiw Rzymſkim pochlebcom. Abowiem wiárá náßá Krześciáńſka o Bogu iedynym (ktory ieſt Ociec wieczny s Synem ſwoim miłym y z Duchem S.) gdyby w piſmiech Prorockich y Apoſtolſkich nam doſtátecznie oznaymioná nie byłá/ pewnośći by żadney nie miáłá/ y muſielibyſmy thego Arrianom vſtąpić: Lecz iáſne ſą tego dowody w piſmie ſ. Mowi ſam Pan Kryſtus: Ja á Ociec iedno ieſteſmy. Item Ja w Oycu á Ociec we mnie ieſt. Itē: Kto mnie widział iuż widział y Oycá. Dokłáda tego Jan ſ. że ći trzey Ociec Słowo y Duch ſ. iedno ſą. Vkazuyą

Wiárá o Bogu iedynym: Oycu/ Synu/ y Duchu s. w piſmie s. doſtátecznie oznáimioná.

Ioan. 10.
Ioan. 14.
Ibidem.
Ioan. 10.

tho

Psal. 32. to wßedzie Prorocy/ że ták Syná Bo-
Psal. 101. giem zowa y Sthworzycielem/ iáko y
Esai. 6.7. Oycá. Poprawuia Apostołowie/ kto-
9. 41. rzy Páná Krystusá Bogiem prawdzi-
Proue. 8. wym y nádewßitko błogosłáwionym
Ierem. 23. názywáya. Przypomina pilnie zákon
Baruch 3 ktory iednegoż Bogá nam wystawia/
Ezech. 16. ábyśmy onego sámego czćili y miło-
Hebræ. 1. wáli. Náostátek Krzest od Páná po-
Ioan. 20. dány záwße nas tego vczy: żeśmy w ie-
Rom. 9. dno Imie Oycá y Syná y Duchá ś. sa
1. Ioan. 5. pokrzczeni: A tych trzech żadne inße I-
Exod. 20. mie byc nie może/ iedno Bog iedyny
Deute. 4. wßechmogacy Pan y Stworzyciel á
Iosuæ. 2. dobrodziey náß. S tych y tym podob-
Psal. 86. nych mieysc pismá ś. Arriußá oni Oy-
1. Sam. 2. cowie ná Concilium Niceńskim pote-
1. Reg. 8. pili y osadzili/ iáko Historia Kościel-
Matt. 4. na świádßy: S pismá ś. y ono słowo
Matt. 28. (ὁμοούσιον) támże nápisáne iest: Abo-
Rufin. li. wiem *Consubstancialis Patri Filius*/ ták wie-
1. Capi. 1. le waży iáko gdy Pan Krystus mowi
Teodore. *Ego & Pater vnum sumus.* Tákże y dziś káż-
lib. 1. cap. dy wierny Krześciánin s pismá ś. dá-
7. ley nie chodząc/ zupełna wierze swo-
iey ná wßytki strony naydzie obrone.

Jeśli o ty słowá idzie/ *Trinitas, Essentia,* Słowá-
wiemy dobrze że ich w piśmie ś. thymi le Trini-
literámi nápisánych nie máß/ y dla te- tas, Es-
go vpornie o to nie walczymy: Ale sá- sentia,
merzecz y prawde wieczna o iedności Persona
Boskiey/ w piśmie ś. vgrunthowána w piśmie
dobrze náyduyemy/ y ták iákośmy po- s. grunt
winni z vczćiwościa zupełnie do wiá- máya.
ry przyimuyemy/ y wßytkiemu pismu
czále ná káżdym mieyscu wierzymy/
chocia też czego rozumem dosiadz nie
możemy. Co sie dotycze krztu pow-
ßechnego w kośc: Krze: ták dziatek iá-
ko y dorosłych/ pewne s pismá święte- Krzesth
go o thym Páná Krystusowe podánie podanie
náyduiemy. Czego gdyby nie było/ ia- y roska-
bym dziatek swoich do krztu nie przy- zánie
nosił. Aleć widze wßem w obec Lu- Krystu-
dziom obietnice dána/ o Dziedzictwie sowe.
krolestwá niebieskiego w Kristusie Pá- *Matt. 19.*
nie/ ták młodym iáko y starym: ná kto- Krzesth
ra excepciey żadney nie máß/ dla tego obietnic
wetpić nie moge/ że chrzest bedac obie- pańskich
tnice Páńskiey vpewnieniem y piecze- vpewnie-
towániem/ iednáko wßytkim należy. nie y pie-
Też miánowicie Pan Krystus dziatki czetowá-
nie wßyt-
kim w o-
becz nale-
ży.

Matt.19. do ſiebie powoływa/ y onym błogoſłá
wi/ y o wierze ich ſwiádectwo dawa/ y
kroleſtwo im Niebieſkie przyſądza:

Nowokrzczeńcy s piſmá Bożego ſądzeni.

Przetoż iáwnie s piſmá S. Nowokrz-
czeńcy oſądzeni być mogą/ iż niewin-
nie á bezbożnie dziatkam chrztu zábra
niáyą. A K. Herbeſt niech ſie tego ſpo

Slepotá K. kánon: w piſmie S.

wiáda/ iż Kánonikiem y káznodzyeyą
będąc/ ták iáſnych rzeczy w piſmie S.
niebaczy. Ale ſnádnie ſie domyſlić co
mu wádzi/ dla ſwoich tho koſcielnych

V Herbeſthá piſmo Boże, dla ludzkich vſtaw máło ważne.

ludzkich vſthaw czyni/ y piſmo Boże
zniewaza/ w czym pánie Boże day mu
vpámiethánie/ áby powinnośći ſwey
doſyć czynił/ á w koſciele Krześći: pra-
wdziwey náuki Apoſtolſkiey w piſmie
ſ. wyſwiádſzoney przeſtrzegał/ Vſtá-
wy ludzkie przećiwne opuśćiwſzy.
Dotyka też na tym mieyſcu o trádici-
ach Apoſtolſkich/ y o rozſądku ábo o
wykłádániu piſmá S. ſámym thylko
Przełożonym należącego. O czym ácż
kolwiek będzie dáli Pan Bog doſtáte-
czna náuká niżey opiſána/ iednák y tu
krotko pámietay tho/ Iż Apoſtołowie
nic przećiwnego piſmu ſwoyemu Ko
ſciołowi

Swoiemu piſmu Apoſtołowie nic przećiwnego nie trádowáli.

ſciołowi nie trádowáli. A ktemu/ iáko
ná on czás/ poki głos żywy Apoſtolſki
ludzie pámietáli/ piſmá wſzelákiego/
wedle náuki od Apoſtołow podáney/
doſwiadſzał koſciół/ ták dziś Trádicyi
wſzyſthkich piſmem Apoſtolſkim do-
ſwiadſzáć muſimy/ gdy iuż pámietni-
kow nie máſz czo Apoſtolſkiego głoſu
ſłucháli. O rozſądku iáwne słowá
ſą Páwłá ſ. gdzie mowi: Ieſli drugie- *1.Cor.14.*
mu obyáwiono będzie/ niech pirwſzy
milczy. Y támże: Dwá ábo trzey niech *Ibidem.*
mowią/ á drudzy niech rozſądek czy-
nią. Y *generaliter* wſzyſtkim roſkazano/
Doſwiadſzaycie duchow. Item: *1.Ioan.4.*
Strzeżcie ſie od fałſzywych prorokow. *Matt.7.*
Item: Dowiáduycie ſie w piſmie etc. *Ioan. 5.*
Broni też tego K. Herbeſt/ iż Mſza
y ſpiewánie wſzytko/ słuſznie ſie dzieye
w koſciele iezykiem Láćińſkim. Ná co
máło odpowiádáć potrzebá/ niech Pá
włá ſ. czytha 1. Korin. 14. Gdzie mie-
dzy inſzemi słowy ták mowi: W zgro-
mádzeniu ábo w koſciele wolę powie- *1.Cori.4.*
dzieć pięć słow w mym włáſnym ſmy
ſle/ to ieſt włáſna mową/ ábym y dru
gi náu-

gie náuczył/ á niźli dzieſięć tyſięcy słow iezykiem obcym.

O piſmie Doktorow Ko-ſcielnych te słowá był przed tym poło-żył X. Herbeſt: [pod piſmem ludzkiem zámykáią ſie piſmá Doktorow Koſcielnych wßytkich/ v ktorych co ieſth prawdziwego/ od duchá prawdy ieſt/ á coby też było obłe-dliwego/ od nich ſámych ieſt iáko od ludzi.

Herbeſt bárzo złey pá-mięci.

Tego zápomniawßy/ záſię piſmá Do-ktorowſkie w obec wßytki zá prawdzi-we y Boſkie pokłáda/ mowiąc: [Duch ſ. Doktory koſcielne poświęcił: Swiethym nikt nie ieſt iedno w náuce ſwiętej á Boſkiej. Przetoż godzi ſie piſmá Doktorow ſwiętych zá práwe á vżyteczne mieć.

X. kános bez przyczyny ná wiátr ßermuie

Niewiem czemu ſie nie baczy/ á bez przyczyny ná wiátr ßyrmuye/ gdyż y s tych iego słow ſnádna odpowiedź ro-ſcie: Abowiem cokolwiek ieſth od du-chá prawdy/ y cokolwiek ieſt náuki bo-ſkiey w piſmie Doktorowſkim/ to wßy-tko przyimuiemy/ iáko ſie godzi. Lecz cokolwiek niezgodne° ieſt y z duchem prawdy y z náuką Bożą/ tho iáko sło-me ludzkiego budowánia odrzucamy Czego nam ſam X. Herbeſt pozwolił tymi

Herbeſt pozwala Dokto-row pi-ſmá s pi-ſmem s. zgodnie przyimo-

wáć nie-zgodne iáko sło-me y lu-dzkie bu-dowánia odrzucáć

tymi słowy: [Coby było obłedliwego/ od nich ſámych ieſt iáko od ludzi.] Abowiem nie godzi ſie nam obłedliwośći ludz-kich zá prawdę pewną przyimowáć. Nic tedy ſwey rzeczy tym nie podpira. Ale vkázáćby to miał/ pewnemi przy-czynámi/ że Doktor y Przełożony káż-dy w koſciele Krze. ma ták vtwirdzo-ny dar Duchá Bożego/ iż áni zbładzić może iáko człowiek/ áni prawdy Bo-żey odſthąpić. Co ieſliby prawdá/ nie byłoby nigdy fáłßywych prorokow/ y S. Páweł nie rzekłby był *Qui ſtat videat ne cadat*. Ale rzecz ſámá okázuye/ iáko czeſto Doktorowie błądzili/ y nie przy tego X. Herbeſt/ iedno obmawiáie ty-my słowy doſyć trefnie: [Abowiem ie-ſli ſie w czym od Koſciołá odchylili/ nie z v-poru iákiego/ ále iż ießcze Koſcioł tego był nie poſtánowił/ iáko ludzie/ nie iáko krnąbrni Kácerze pothknęli ſie: A cokolwiek iuż Koſcioł/ z właßczá ná Powßechnym Conci-lium poſtánowił/ ábo Páſtherz powßechny thrzymáć roſkazał/ thedy oni z vczćiwoſcią przyiąwßy pilnie náuczáli.] Zową táko-we dowody Diálektikowie *Peticionem principij*/ ábo *circulatoriam probationem*: gdy kto rze-

1. Cor. 10.

Herbeſt nieprzy-ze Dokt. koſcielnÿ álbo pa-tres błą-dzili.

Trefne obmá-wiánie Herbeſto-weſthá-rych oy-cow.

Circulato-ria proba-tio Herbe-ſtowá.

kto rzeczy watpliwych taż watpliwoſcia/ o czym roznicá ieſth/ chce dowodzić: co ſie też thu K. Herbeſtowi/ ácz dobremu Diálekthykowi/ przygodzić muſiáło/ iż około chodzi/ á nic nie dowodzi. Ale nie może też tákowey rzeczy (iákiey ſie on podyał) inácżey bronić. Powiáda thák: [Concilium ábo Páſterz powßechny ſadzi y ſthánowi Doktorowſkie piſmá.] A Páſterz powßechny z Doktorow á Biſkupow obieran bywa: ciß Doktorowie y s Páſterzem Concilia czynia y pißa: To tu nigdy nie znaydzieß pewnego kreſu/ ná ktorymby ſtánać: Jeſli Doktorowſkie piſmá zbładza w kthorym Artykule/ poydzieß do koſcielnych/ to ieſt do Conciliow ábo Papieſkich Dekrethałow/ Tám nie kto inßy iedno Doktorowie á Biſkupi także piſáli/ kthorzy zbładzić moga. Papa też z Biſkupow á Doktorow Koſcielnych bywa obieran/ theż zbładzić może. Przetoż do tego Cyrkułu/ potrzebá pewnego iákiego końcá y ſedziego/ kthoryby zbładzić nie mogł/ ná kthorymby iuż káżda watpliwość/

iáko v

Herbeſt drobny diálektyk chodzi około nic nie dowodzi.

iáko v pewnego kreſu ſtánać mogłá. A ten ieſt Koſciol wßytek powßechny Krześciáńſki: Słowo Boże przy ſobie zupełnie y cále máiacy. W ktorym to koſciele/ nie tylko Biſkupi/ Doktorowie/ á Przełożeni/ ále wßytká w obec gromádá ludzi wierzacich zámyka ſie *Et quod toti conuenit, conuenit & cuilibet parti & indiuiduo.* Cokolwiek koſciolowi należy/ to też należy káżdemu Krześciáńſkiemu człowiekowi z oſobná/ gdyż káżdy wierny Krześciánin członkiem bedac koſcio: powßechnego/ ieſt też y z oſobná koſciołem Bożym/ bo Duch boży/ wedle obietnice Páńſkiey/ y słow Páwłá ſ. przebywa w nim. Prożno tedy ich miłość kſieża/ lud poſpolity Krześciáńſki od rozſadku odciſkáya/ gdyż do wßytkich rzeczono: *Probate ſpiritus vtrum ex Deo ſint.* A ſadzić nie możemy iedno wedle práwá ktore Apoſtołowie od Páná wziawßy/ koſciołowi ná piſmie podáli. A tu obácz moy mily Brácie/ iáki to koſciot Ich M. kſieża máia/ kthory dopiro nowe rzeczy od Papieżá roſkazáne przyimuye/ ábo

ye/ ábo

Około Artykułow watpliwych ieſth ſedzia koſ. Krze: ſłowo Boże zupełnie máiacy.

Káżdy wierny Krze: ieſt koſciołem Bożym.

1. Cori. 3.

1. Ioan. 4.

Koſciol Rzimſki nowe rzeczy przyimuie.

ye/ ábo ná Conciliach vstáwione z v-
ciciwościa trzyma. Pytam go tedy/
Gdzie sie ony trádicie Apostolskie po-
dziáły? do ktorych sie zwykli odwoły-
wáć? Abowiem Dokthorowie święći
wiedzieliby byli o trádiciach Apostol
skich/ A ty powiádasz iż ieszcze tego był
kościoł nie postánowił/ áni powszech-
ny Pásterz trzymáć roskazał. Toć thu
iáwnie R. káznodzieiá wyznał/ że ich
trádicie poślednieysze sa niż Dokthoro-
wie stárzy/ y nie od Apostołow/ ále od
Papieżá á od Conciliow swoy pocza-
tek wzieły? Ale o tym bedzie szyrzey da
li Pan Bog ná swym mieyscu.

R. káno: zeznawa że trádicie ich nie od Apostołow.

Zowie też miedzy swemi wywody R.
Herbest pismo S. niemowiacym pi-
smem/ á kościelne pismo zowie mo-
wiacym. Gdzie sam siebie y towárzy-
sze swoye wszytki dobrze á spráwiedli-
wie osadził. Abowiem v nich pismá ś.
niemowiace sa. A iákoż tho? Iż go nie
mowia áni vcza vprzeymie. Pismá le
pak kościelne sa v nich mowiace/ iż v-
staw kościołá Rzymskiego wiecey prze
strzegáia w mowie swoiey/ niż pismá
świete-

Pismo s. v R. Herbestá iest niemowiace.

świetego. Pytam go tedy/ ieśli zá czá-
sow Apostolskich pismo ś. było niemo
wiace? Inácżey odpowiedzieć żaden
Krześciánin nie może/ iedno iż było ná
then czás mowiace pismo/ przez vstá
Apostolskie/ Iákoż nigdy nie zámilkło
to pismo ś. w kościele Bożym/ przez v-
stá prawdziwych pásterzow y człon-
kow iego/ Ale przełożeni/ ktorych tho
vrzad był mowić pismo Boże/ zámil-
kneli y głuchymi sie sstáli á niememi/
iáko ie Prorok názywa. Niesłusznie
tedy R. Kánonik swoye własna wine
pismu ś. przyczyta/ ábowiem onym to
może być prawdziwie żądano/ iż sa
głuchymi á niememi pásterzmi/ á pi-
smo ś. záwsze iesth w kościele Bożym
mowiace w wiernych y prawdziwych
sługach iego. Przytacza też tu o Con
ciliach ták powszechnych iáko powiá-
tnych słowá Augustyná ś. y insze do-
wody kłádzie. Ale iż iest niemáły trá-
ktat o Kościele w thych ksiaszkach/ do
tego tám mieyscá y Concilia ze wszyt-
kim ich vznániem y rozsadkiem zácho
wuye. Ieszcze pismu ś. ksiadz kázno-
dzieyá

V prawdziwych krze: pismo s. zá wsze mowiace.

Prełaci ko: Rzimskieo, głuszy y niemi.

Esai. 56.

dzieiá to przywłaszczá/ iż iest bárzo nie iáśne á trudne ku wyrozumieniu: Czym chce nas Ludzie Krześćiyáńskie od czytánia y dowiádowánia potrzebnego odstrászyć/ á do kośćielnego pismá odesłáć. Ale moy miły Krześćiáninie/ ieślić pismá ś. trudne/ dáleko trudnieysze kośćielne y Doktorowskie. Abowiem owe od iednego Duchá Bożego zgodnie y prostą szczyrośćią są nápisáne/ á Doktorowie y Concilia ták śie rozmáićie mieszáyą/ że śie wszythki ich pismá zgodźić ná iedność we wszytkim z sobą nigdy nie mogą. Przetoż iáśne są pismá ś. ku wyrozumieniu káżdemu człowiekowi Krześćiáńskiemu/ ktory iedno vprzeymą wiárę do nich przynośi. Trudne káżdemu/ kto bez wiáry one czyta. A iáko wiárá dar Boży iest/ ták y wyrozumienie pismá dárem Bożym iest. Powiedźiał Pan Krystus do onych niewiernych żydow: Słowá ktore ya wam powyádam duch są y żywot. Przetoż pismá ś. bez dáru Duchá ś. ku żywotowi wiecznemu zrozumiáne być nie mogą. Ale powszechna obie

tnice

Pismo ś. nie iáśne y trudne zowie.

Pismo ś. zgodne/ Kośćielne nie zgodne.

Iáśne pismá ś. wiernym Trudne niewiernym.

Ephesi.2.

Ioan.6.

Pismo ś. bez ś. Duchá zrozumiáne

tnice tego/ wszem w obec ludźiom Krześćiáńskim / Pan Krystus miłośćiwie dáć raczył/ mowiąc: Jeśli wy złemi bedąc vmiecie synom swoim dáry dobre dawáć/ dáleko więcey Oćiec niebieski Duchá ś. da káżdemu kto oń prośi. A o thoć miedzy námi roznicá/ że Ich M. kśięża Rzymscy ták ćiásno obietnice Páńską rozumieyą/ iż dar wyrozumienia pismá ś. tylko przy Biskupiech á onych pirwszych Dokthoroch mieć chcą/ słowu Bożemu wiáry zupełney w tym nie dawáyąc/ ktore nam świádczy/ iż dáry Duchá Bożego wszytkiemu w obec kośćiołowi są pospolite: Iż duchy Prorockie Prorokom poddáne są. Iż wszytkim w obec wywiádowánie pilne o rzeczach zbáwiennych należy/ y przykazano iest. Co wszytko prożne by słowá były/ gdzieby tylko Doktorom á Biskupom dáry Duchá Bożego ku wyrozumieniu pismá ś. służyły.

A tu nie odrzucamy Doktorow kośćielnych/ y owszem z vczćiwośćią iáko stársze swoye przyimuyemy/ y rádźi śie ich w rzeczach wątpliwych dokłádamy/

iedno

być nie może.

Matt.7.

Obietnicá powszechna ludźiom Krześć: należy.

Ephes.4.

1.Cor.14.

Ioan.5.

Doktory kość z vczćiwośćią przyimuiemy ile są zgodni s pismem ś.

iedno tháк bárzo ich miłowáć nie mo-
żymy/ żebyſmy o zbáwieniu ſwoim s
piſmá ſ. wywiádowánie opuściwſzy/
doznawáć náuki ich nie mieli/ gdzye s
powſzechna wiára y prawda ieſt zgo-
dna/ kośćiołowi Krześćiáńſkiemu od
Apoſtołow napirwey podána. Czego
świádectwo mamy pewne á nieomyl
ne w piſmie ſ. Bo nie inſze rzeczy Apo-
ſtołowie piſáli/ iedno te kthore vſtnie
do ludu Krześćiáńſkiego przynośili.
Abowiem Duch Boży przećiwny ſo-
bie nie ieſt: á Doktorowie obładzić ſie
mogli/ czego ſtroná pozwala: Conci-
lia tákże iedne przez drugie y odmienia
no/ y abrogowano/ co ná ſwym miey-
ſcu dali Pan Bog okazano bedzie.

Duch bo-ży ſobye nie ieſth przeći-wny.

Doktor: bładzić mogli co Herbeſt zeznawa

A ták prożno K. Herbeſt ſwych *Patres*
tym podeprzeć chce/ y bárzo to ampli-
ficuie/ że ſie dziſieyſzego wieku Dokto-
rowie/ iáko Luter/ Melánkton/ Kál-
win y inſzy/ nie we wſzythkim zgadzá-
ya/ y wiele rzeczy w piſmiech ſwoich
poprawowáli. Ná co iego właſnemi
słowy odpowiádam/ [Co od Duchá
prawdy ieſt to v nich przyimuyemy/ á

ieſliby gdzie zbładzili (czego ieſzcze K.
Herbeſt nie dowiodł) od nich tho ſá-
mych ieſt/ iáko od ludzi.] A ták zły to
Argument Kśieży: [Dokthorowie ſie
miedzy ſoba niezgadzáya/ Przetoż pi-
ſmá ſ. nie ſa iáſne ku wyrozumieniu:
Plus in concluſione quàm in præmiſsis. A też
máło ſie tháкowey niezgody znaydzye
miedzy ich piſmy/ ktho ie w krześćiáń-
ſkiey miłośći *cum candore* bedzie czytał.
K temu tymże ſpoſobem moglibyſmy
wſzytki ſtáre Patres miedzy ſoba po-
wádzić/ gdybychmy słowek wathpli-
wych łápáć chćieli/ ále ſie to nie godzi.
Ná oſtátku chce tego K. Kánonik/ á-
byſmy v Kośćiołá y v Doktorow Ko-
ſćielnych w tych náſzych roznicach roz
ſadku ſzukáli: Ná czo rádzi pozwala-
my/ iedno niech kśieża Rzymſcy s ko-
ſćiołá Krześćiáńſkiego piſmá ſ. nie wy
rzucáya/ á wedle niego niech ſie dádza
vznawáć y oſadzić: Jáko záwſze ſtárzy
oni Doktorowie czynili/ że przećiw he
retykom wſzytkim/ s piſmá ſ. wzięte-
mi dowody walczyli: Y známienita o
tym ieſt w kośćielney hiſtoriey v Euze

Stárzy dokto: piſmem s. z herety: walczyli

Euſebius de vita Conſtantini.

biußá ſentencia/ ktora on ſ. Ceſarz Conſtántyn wielki do Concilium Powßechnego Niceńſkiego powiedział/ tymi słowy: Náuke Duchá ſ. ná piſmie mácie/ gdyż kſiegi Ewányeliſtow y Apoſtolſkie y ſtárych Doktorow vſtháwy/ náncżáyą nas/ co o ſ. zakonie rozumieć mamy etc. Przetoż piſmá ſ. odſthepić ſie nam nie godzi. Acżkolwiek y to pewnie wiemy/ że kſieża Rzymſczy ſwoich błedow z Doktorow onych ſtárßych podeprzeć y pokázáć nigdy nie bedą mogli.

Rzimſcy kſieża błedow ſwych z Doktor: ſtárßych pokázáć nie mogą.

Artykuł Wtory.

O Kátechizmie.

ZAdawa tu R. káznodzieyá Bráciey náßey/ że v nich nie máß náuki zgodney od ſtárádawnego kośćiołá y od Oycow wziętey: cżego dowieść chce dwiemá Argumenty. Pirwßy ieſt ten: [Iż áni z Huſem/ áni z Lutrem/ áni s Kálwinem nie trzymáią. Przetoż nową wiáre z rozmáitych płátow y ſtárych y nowych ſobie vplełi.] Ná co ták odpowiádam: Iż

My áni od Huſá/ áni od Lutrá/ áni od żadnego inßego Doktorá wiáry Krześćiáńſkiey nie zácżynamy/ iedno od páná Kryſtuſá y od Apoſtołow iego: Acżkolwiek z wielką vcżćiwośćią Doktory kościelne wßytki/ ták ſtáre iáko y nowe przyimuyemy/ y dáry Duchá bożego w kośćiele krześćiáńſkim po wßytki cżáſy być powiádamy: Lecż piſmá wßytki ludzkie/ y náuke/ wedle náuki Apoſtolſkiey/ ktora ieſt naſtárßa/ probuyemy/ á tám ſtąd zbáwienia ſwego z boiáźnią doświádßamy. Przetoż wiáry ſwoiey Krześćiáńſkiey/ ktora záwße iedna ieſth y pewna/ nigdy nie odmieniamy/ niech nam tego kſiądz nie zádawa. Acżkolwiek nie zárázem o wßytkich zbáwiennych Artykulech pobłądzenie kośćiołá Rzymſkiego odkryć ſie ludziom y obyáwić mogło. Ale R. Herbeſt ludzi y Doktorow krześćiyáńſkich pomárłych prożno nie ßcżypiąc/ niechby rzecżą ſámą to pokázował/ w cżymby ſie náuká bráciey náßey s ſtárą dawnym powßechnym kośćiołem nie zgadzáłá. Abowiem ten iego dowod

Krze: náſke wiáre nie od doktor: ále od Kriſtuſá y od Apoſto: zácżinamy *Epheſ. 4.*

1. Ioan. 4.

Wiáre krze: ktora ieſt iedná / nie odmieniamy.

Pobłądzenie kości: Rzimſkie° nie zárázem ſie odkrić mogło.

drugi/ nic tákowego nie pokázuye:
Powiáda ták: [Stharodawny Kośćioł
Krześćiáński y Doktorowie ſ. zálecáyą mo-
dlitwy zá vmárłe/ Mßą/ y ſiedm ſákrámen
tow. Wy to wßytko gánićie. Przetoż s Ko-
śćiołem ſtárádawnym nie trzymaćie.

Ná co odpowiádam kſiedzu: *Proba ma*
iorem. Trzebá było pirwßych słow do-
wieść/ y pokázáć the rzeczy wßytki być
od Apoſtołow podáne. Czego iż nie v-
czynił/ *Conclusio* iego nic nie waży: Abo-
wiem my kośćioł krześćiáński od Kry-
ſtuſá páná y od poſłow iego pewnych
od Apoſtołow záczynamy/ czego nam
záwße kſieżá ich M. pozwolić muſzą.
Jeſli tedy tám ſtad ſwoie mßą/ y ſwia-
thośći/ y ofiáry zá vmárłe wywiodą y
pokażą/ s chućią to od nich przyimie-
my. Czego iż vczynić nie mogą/ niech
pámietáią ná dekret Páwłá ſ. do Gá-
lát: j. Choćiaby my ábo Anyoł z niebá
Ewányelią przepowiedał wam krom
tey kthoraſmy przepowiádáli wam/
przeklety niechay bedźye. Y ná słowá
Cyrilluſá ſ. Biſkupá y Doktorá daw-
nego/ ktory ták piße: *Nam ſi à ſacris lite-*
ris id non acceperunt, confundantur proprias
in fidem

Zerbeſt pokázáć nie może żemßą/ ſwiatośći / y ofiáry zá vmárłe od Apoſtołow poßły y od kośći: pirwße

Galat. 1.

Cyrillus in Ioanne libr. 10.

in fidem ſententias adferentes. to ieſt: Jeſli-
by tego s piſmá ſ. nie wźieli/ niech po-
ſromoceni będą/ iż ſwe właſne mnie-
mánia do wiárj krześćiáńſkiey przykłá-
dáyą. A ná one thez słowá Symmá-
chiá Papieżá: *Non licet imperare vel cuiq̃*
pietatem cuſtodienti aliquid contra Diuina mã
data præſumere quicq̃, quod Euãgelicis vel Pro
feticis aut Apoſtolicis regulis obuiet agere.

Nie godźi ſie roſkázowáć/ áni przed ſie
czego bráć/ żadnemu pobożnośći ſtrze-
gaczemu/ przećiw Bożym przykazá-
niam/ áni czynić/ coby Ewányelijſkim
álbo prorockim y Apoſtolſkim regu-
łam przećiwne ſie być okázowáło.

Artykuł Trzeći.

O Bogu.

Muśi tho znáć káżdy człowiek iż
ieſt Bog ieden/ ktory wßytkie-
mu dáye żywot y początek/ y wßyſtko
mocą ſwą záchowuye: Ználi to záwße
oni ludźie pogáńſcy/ y dźiś ták ſproſne-
go narodu nie máß/ kthoryby tego nie

Deut. 4. 1. Sam. 2. Matt. 4. Acto. 17. Hebræ. 1. 1. Ioan. 5.
Bog Jeden.

baczył/ iż iest Bog nád nim/ stworzy-
ciel y Pan wßego świáthá: Lecż czo o
thym Bogu wiecżnie iedynym rozu-
mieć mamy/ y cżego się od niego spo-
dziewáć pewnie/ y iáka mu chwałe y
wdzięcżność zá dobrodzieystwá iego
oddawáć/ to iest własna á sámego tyl-
ko kościołá krześciáńskiego náuká/ wiá-
rá/ y prawdá. Abowiem kościołowi
swoyemu/ to iest ludowi swoyemu wy-
bránemu/ záwße ten Pan Bog rozmá-
itym sposobem wola swoye y obietni-
ce swe oznáymował. Ták sobie był
Gene.6.7. przed potopem Noego z domem iego
12.13.24. obrał/ potym Abráámá/ Izááká/ Já-
35. kobá/ áż potym wßytek on lud Izráel-
ski/ ktorym obietnice swoye przez Pro-
roki dawał. A náostátku wiekow iá-
Hebræ.1. ko Páweł S. nápisał mowił do nas
przez Syná swego. Ten do wßytkich
narodow pogáńskich rozesłał posły
swe/ wzywáyac ich ná one wiecżne go
Matt.22. dy krolestwá niebieskiego: Przetoż tho
zebránie y tá gromádá ludzi powołá-
nych od Páná Bogá (czo Kościołem
zowiemy) gdzieżkolwiek iest y w ktho-
rymkol

rymkolwiek narodzye po wßysthkim
świecie rosproßona/ sámá tylko wiá-
domość ma pewna/ o Bogu/ y o łásce
á miłosierdziu iego/ przećiw sobie. Do
tego Kościołá iáko do ßpiżárnie bogá-
tey złożyli Apostołowie wßytki náuki
zbáwienne/ wedle słow Ireneußo-
wych. Skad moy miły Krześciáni-
nie podziwuy się temu barzo/ iż K. ká-
nonik przyznawáyac to bráciey náßey
że wiáre o Bogu iednym s kościołem
Krystusowym powßechnym praw-
dziwie trzymáya/ iednák nas bezboż-
nie od tego to powßechnego kościołá
odsadza/ dla żadney inßey przycżyny/
iedno że ludzkich vstaw przećiwnych
Bogu nie przyimuyemy. Ale snádnie
obacżyć możeß prawde s sámych wła-
snych słow adwersarzá náßego/ Abo-
wiem gdyż sam tylko powßechny ko-
ściół wiáre prawdziwa ma o Bogu
iedynym/ á te wiáre nam ksiadz przy-
znawa/ od kościołá nas powßechnego
odćisnać żadna miára nie może: Já-
koż się tho iáśnie pokaże/ iż my powße-
chna wiáre kościołá Krześciáńskiego
we wßy

Kościoł krze: po wßem świecie zosproßony tylko sam ma wiádomość o Bogu.

Herbest prawdziwe chwałce Boże od kości: odsadza/ ż vstaw ludzkich nie przyimuie.

Mieysce kośc: powszechne goiest po wszem świecie.

we wszythkim mocno trzymamy/ nie
thylko s strony mieyscá/ ále y s strony
czásu. Abowiem kościołá powszechne
go do iednego mieyscá y do iedney sto=
lice Biskupá Rzymskiego nie przywie
zuyemy. Lecz iego szyrokość po wszyst=
kim świecie wedle słowá tego (*Catho-*
licum) vznawamy. Czás też powszech=
ney wiáry/ stąd sie niepochybnie poká
zuye/ ktora początek swoy od Krystu=
sá Páná y od Apostołow bierze/ czego
sámi adwersarze nam muszą poświád
szyć/ iż my nic nie wierzymy/ iedno to/
czego początek y podánie od Krystusá
Páná y od Apostołow niewątpliwie
pokázáć możymy: Ale o tym wszytkim
gdy o kościele będzie mowá/ szyrzey dá
Pan Bog vsłyszysz. Tu ná tym miey=
scu przystało było K. Herbestowi po=
rządku przestrzegáć/ á iáko tytuł o Bo
gu iedynym/ ábo o Troycy ś. położył/
ták też było o thymże do końcá conclu=
dowáć. Iedno iż swey rzeczy nie bárzo
dufa/ przetoż kręći á miesza iedno z dru
giem/ áby tym snádniey ludziom krze=
śćiáńskim oczy mogł záćmić/ á one ku
swey

Czás powszechney wiáry od Krystusá y Aposthołow.

Fortel Herbestow.

swey stronie przyciągnąć. Ná co wszy
tko iż ná swych własnych mieyscach bę
dzie porządna odpowiedź/ thu prożno
zábáwiáć czásu niechce: Wszákże ná kil
ká iego propositiy kthorych zámilczeć
nie mogę/ krotko odpowiem: Powiá=
dá ták/ iż kościoł powszechny zbłądzić
nie może/ bo ma obietnicę/ że duch prá
wdy ma w nim być áż ná wieki. Ná
co odpowiádam: że kościoł wszythek á
wszytek zbłądzić nie może áż ná wieki/
ále przełożeni w tym to kościele y Do=
kthorowie y Concilia zbłądzić mogą/
gdykolwiek tego duchá prawdy odstę
puią/ dla czego kázano sie strzedz fál= *Matt. 7.*
szywych prorokow: á przedśię kościoł
wszytek powszechny nigdy nie zbłądzi/
ábowiem zostawa záwsze iákakolwiek
cząstká thego powszechnego kościołá/
ktora duchá prawdy mistrzá á náuczy *Ioan. 15.*
ćielá swego nie odstępuye. Czego przy
kład iest w onym pirwszym kościele I
zráelskim zá czásow Eliaszá Proroká.
Thám byli y przełożeni y wszytká gro=
mádá powszechna znácznie Páná Bo
gá odsthąpili/ że iuż on ś. mąż Eliasz
mnie=

3. Reg. 18.

mniemał áby sam thylko był/ iednák mowi tám Pan Bog: Zostáwiłem sobie siedm tysiecy tych ktorzy sie nie kłániáli báłwanowi.

Pan bog záwsze sobie zostáwuie ty/ co prawdy iego nie odstepuią.

Tákżeć káżdego wieku zostáwuye sobie Pan Bog w kośćiele swoim powszechnym pewną cząstkę ludzi/ ktorzy iego ś. prawdy nie odstepuyą. Obácżże tu moy miły Krześćiáninie/ co sobie K. Ich M. ná pomoc biorą/ á czym vstáwy ludzkie przybarwić chcą/ że sie sámi thym zborzyć muszą: Abowiem iż kośćioł Krześćiáński nigdy wszythek nie zbładził/ A rzecż ták iásna iest káżdemu iáko słonce/ że Biskup Rzymski ze wszytka swoia gromáda wiele pobładzili/ Przetho musi káżdy zeznáć/ że mimo Rzymskie Prełaty iest cząstká powszechnego Kośćiołá Krześćiáńskiego/ ktora nie bładzi/ y nie odstepuye prawdy od Páná sobye podáney: Co ná swych mieyscach iáwnie vznasz.

Ko: Krz: wszytek nigdy nie zbładził

Papież ze wszytką hordą swą często błądzili y błądzą.

Powiáda ieszcze dáley K. Kánonik/ iż Concilium Niceńskie o powszechnym Pásterzu y o Mszy postánowiło/ y obiecuye thego ná swych mieyscach dowieść. Ja ácz Concilium

żadnego

żadnego do pismá S. nie przyrownywam/ iednák w historiey Kośćielney miedzy Canony Concilium Niceńskiego nie náyduye tego/ żeby ták być miáło: Ale czekáć bede iego obietnice/ áby tego dowiodł/ czemu ia nie tusze.

Mowi zá tym/ iż Concilia y Doktorowie máią być sedziámi roznic wszelákich o wierze: czego rádzi pozwalamy Jedno niech Ich M. kśieża swych Conciliow y Doktorow nád iásną prawde miłego Bogá w pismie ś. obyáwioną nie przekłádáią. A ktemu niech pospolitemu człowiekowi krześćiyáńskiemu rozsadku o rzeczach zbáwiennych nie odeymuyą/ bez kthorego żaden prawdziwym krześćiáninem być nie może.

Kłádzie też te propositia: [Mászli przyiąć Kośćielną náuke z Doktory y z Conciliámi/ wszytke zupełnie winieneś przyiąć/ ináczey nie broń sie tymi ktorym fałsz y błąd zádáyesz.] Ná co odpowiádam: Iż my obrony á pewnośći powszechney wiáry krześćiáńskiey dostátecznie z pismá ś. dosiądz możymy/ z ktorego y Doktorowie y Concilia záwsze swe dowody bráli.

Obroná powszechney wiáry dostáteczna w pismie ś.

Czemu Concilia y Doktorow pismá przywodzimy.

bráli. Doktorow stárych pismá dla te
go tylko przywodzimy/ ábysmy vpor
nym ludziam á sprzeciwiáiacym sie
prawdzie/ do vznánia tym rychley po
służyć mogli. Abowiem záwße ludz-
kie przyrodzenie/ przykłády pirwßemi
bywa poruszáne y zwyciezone. A iż
ksiadz wßytki Concilia y Doktory/ bez
wßelákiego rozsadku/ zupełnie przyi-
muye/ do czego cheż y nas wiedzie/ sam
sie osadzić muśi/ iż błedow dosyć przyi
muie. Gdyż rzecz iásna iest/ że Dokto-
rowie niektorzy y Concilia wielce á cze
sto bładzili/ czego sam ksiadz gdy o pi
smiech Doktorowskich rzecz byłá/ nie-
dawno pozwalał/ y záwße pozwolić
muśi. A co sie dotycze obrony Wiáry
krześciáńskiey przeciw błedom Arry-
áńskim/ iużem pirwey ná to odpowie-
dział/ że my s pismá ś. dostáteczną ná
ukę y opisánie o iedynym Bogu Pánie
y Stworzycielu swoim mamy/ y tám
stad bez Conciliow y Doktorow/ zá po
moca Boża/ dostátecznie wiáry swo-
iey podeprzeć możymy. Czego iesli w
pismie S. ksiadz nie obaczył/ muße go
bárzo

Przeciw błedom Ariáńskim: dostáteczna obroná w pismie sámym.

bárzo nedznym á błahym názwáć The
ologiem. Abo iesli obaczył á wyznáć
niechce/ obawáć sie potrzebá sadu mi
łego Bogá/ ktory sie w ßczyrośći oso-
bliwie kocha. Powiáda iż o iedney ie-
dnego Bogá istnośći/ o trzech Bogá
iednego personach/ w piśmie żadnego
mieysca nie máß. Aboć ten zacny The
olog nie czytał/ iáko sie Pan Bog Mo
iżeßowi oznaymił/ gdy go o Imie ie-
go pytał: (*Ego sum qui sum.*) Jam iesth
ktorym iest. Item: Kthory iest posłał
mie do was/ to Imie moie ná wieki.
A coż inßego znáczy (iesth) iedno ist-
ność? A istność co inßego być rozumia
no może/ iedno iż Bog wiecznie iest?
Nuż onych słow Páńskich iáko zába-
czył? gdzie mowi: Ja á Ociec iedno ie-
sthesmy: Ja w Oycu á Ociec we mnie
iest. Item v Jána S. Ociec Słowo y
Duch ś. iedno sa. Izali the słowá nie
iásne sa káżdemu wiernemu krześciáni
nowi? Izali nie thák wiele waża iáko
gdy mowie: Bog Ociec s Synem y z
Duchem świetym iest iedney istnośći?
A iákaż by to byłá śmiáłość onych Do-

Zerbest nedzny á błahy *Theolog.*

Exod. 3. Istność/ persona Troycá/ te słowá máia fundáment w pismie s.

Exod. 3. *Ioan. 10.* *Ioan. 14.* *1. Ioan. 5.*

ktorow

Doktor: stárzy o Istności boskiey o trzech personach pisząc s pismá s. bráli.

ktorow zacnych kościołá pirwßego pisáć o istności iedney Bogá Oycá s Synem y z Duchem S. ábo o trzech personach Bogá iednego/ gdyby tego byli w piśmie s. nie náydowáli. Táiemnice tho sa wiáry krześciáńskiey y nazacnieyße/ á przeto nie zániechał te° Duch Boży wiernym swoim w kościele zostáwić ná piśmie/ ku świádectwu pewnemu/ tyle ile nam było potrzebá ku zbáwieniu wiedzieć y wierzyć: Tákże y o trzech Bogá iednego personach iásne w piśmie świetym wyráżenie mamy. Abowiem miánowicie Pan Kristus w Imie Oycá y Syná y Duchá s. krzćić roskazał. Tákże gdy w Jordanie krzest Páński Jan s. spráwował/ iáwnie sie ty trzy persony oznaymiły. Od Oycá słyßan był głos z niebá/ Duch s. okazał sie w postáci Gołebiá/ Syn był widzian człowiekiem ná ziemi. A czoż inßego (personá) znáczy/ iedno tho/ iż iesth prawdziwie/ á w swey bytności/ wiecznie żywiacy Ociec: thákże prawdziwy y wieczny Syn w swej bytności własney: tákże y Duch s. A przedsie záwße ći

Krziwiáry tháiemnic nie zániechał duch Boży ná piśmie zostáwić.

Matt. 28.

Matte. 3.

Trzy persony.

wße ći trzey iedno sa/ Záwße Ociec w Synu/ Syn w Oycu/ Duch S. z obudwu pochodzi. Jesli sie moy miły K. Kánoniku o litery swárzyß/ do ßkoły cie odsyłamy/ ludziam státecznym ná rzecżach prawdziwych státecznie przestáwáć sie godzi. Nád to znaydzieß y litery te v Páwłá s. w liście do Zydow j. káp. kładzie tho słowo (ὑπόστασις) gdzie Páná Krystusá zowie (χαρακτὴρ τῆς ὑποστάσεως paternæ) to iest wyráżeniem istotnem persony Oycowskiey: Ták to słowo Greccy stárzy Theologowie wykłádáli. Przethoż dostátecżnie w piśmie s. ten fundáment opisány iest/ czego iż ksiadz vpornie broni/ á ná trádicie nie pisáne tho wkłáda/ Niech mi pokaże/ czym inßym dowieść chce/ iż tho Apostołowie kościołowi trádowáli/ iedno pismem/ iesli nie Apostolskiem/ tedy wżdam Doktorowskiem. Abowiem rozum to sam okázuye/ iż w rzecżach tych gdzie iuż pámięci ludzi żywych nie stawa/ do pismá vciekáć sie musimy. Przetoż gdy obá onych czásow nie pámietamy/ ktorych Apostołowie

Ioan. 14.

pámięci gdzie nie stawa pismá świádectwo wyda.

łowie ná ziemi bedac/ żywym głoſem kośćioł Boży náucżáli/ do cżegoż inßego poydziem iedno do piſmá/ kthore nam y ſpráwy y náuki Apoſtholſkiey poświadßa. Ty chceß do kośćielnego piſmá/ to ieſt do Conciliow y Doktorow/ á ia s ſámych principałow Apoſtolſkie piſmo własne/ (o kthorym nic nie watpiß) tobie vkázuye. Ktoż godnieyßy wiáry y kto ſtárßy? Apoſtoł ábo Doktor. (*Quod antiquius hoc verius.*) Do ſwego źrzodłá y pocżatku muśi ſie káżda rzecż ciagnać: Tákże y Doktorowſkie piſmá y concilia do Apoſtołow Páńſkich przychyláć ſie muſza/ niechcali bładzić. Snádnieć to bacżyć może káżdy/ przecż o trádicie ták bárzo ſie ſwárzycie/ iż pod tha zaſłona/ wßytki vſtáwy y błedy kośćiołá Rzymſkiego/ chcecie zákryć. Ale moy miły Krześćiáninie/ przypátruy ſie proſtey á vprzeymey prawdzie. My nie thylko piſmá Apoſtolſkie/ ále y wßelákie ich podánie rádzi przyimuiemy/ o cżym iedno pewna wiádomość być może/ iáko co kośćiołowi Bożemu Apoſtołowie zoſtáwili.

Pod Trádiciami błedy kośći: Rzimſkie° kſieża chcą zákryć.

ſtáwili. Ale iż thák przez długie cżáſy/ pámięći o thym inßey mieć nie możymy/ iedno piſmo: przethoż wolimy ſie pewnego piſmá Apoſtholſkiego trzymáć/ á niżeli rozmáitych á rozlicżnych piſm ludzkich w Kośćiele Bożym námießánych. Abowiem w ták ćießkich roſterkach ſkadże inad mam doświádßyć/ ieſli tá ábo owá trádicia od Apoſtołow poßłá/ iedno s piſmá ich własnego/ kthore oni kośćiołowi Bożemu ná przeſtroge zoſtáwili przećiwko fálßywym prorokom y páſterzom. Gdyż rzecż nie watpliwa ieſt/ żeć oni ſwoich słucháczow oßukáć niechćieli/ y nie inße rzecży im piſáli/ á inße vſthnie opowiádáli. Lecż zgodna náuke y iedne thák ná piſmie iáko y przez vſtne opowiádánie podawáli. O cżym Ireneus on dawny á bliſki cżáſom Apoſtholſkim Biſkup y Mártyr tymi słowy piße: *Non enim per alios diſpoſitionem ſalutis noſtræ cognouimus, quàm per eos per quos Euangelium peruenit ad nos, quod quidem tunc præconiauerunt, poſtea verò per Dei voluntatem in ſcripturis nobis tradiderunt, fundamentum &*

Apoſtołowie zgodną náuke thák piſmiennie iáko y vſtnie podáli.

Iræneus Libro 3. cap. 1.

Irænens tradicię Apoſtolſkie s piſmem złacza.

columnam fidei noſtræ futurũ. To ieſt/ Abowiem nie przez inße oſoby ſpráwe y porzadek zbáwienia náßego wzyeliſmy/ iedno przez the przez ktore Ewányelium przyßło do nas/ ktora Ewányelia ná on czás vſtnie powiádáli/ á potym zá wola Boza ná piſmiech nam podáli/ áby byłá fundámenthem y filarem wiáry náßey. Otoz maß moy miły K. Kánoniku/ co ten ſ. maz vczeń wtory od Janá ſ. o Trádiciach Apoſtolſkich rozumie/ á iáko ie s piſmem złacza.

Cyrill⁹ in Leuiticũ.

Thákze y Cyrillus: *Mihi aũt ſicut Deo & Domino noſtro Ieſu Chriſto, ita & eius Apoſtolis adhærere bonum eſt, & ex Diuinis ſcripturis ſecundum ipſorum traditionem intelligentiam capere.* To ieſt/ A mnie iáko przy Bogu y Pánu moim Kryſtuſie/ ták y przy iego Apoſtolech trwáć/ dobra rzecz ieſt/ y s piſmá ſ. wedle ich podánia wyrozumienie bráć. A ſ. Ciprian tez ták mowi: *Quæ iſta obſtinatio quæuè præſumptio, humanam traditionem Diuinæ diſpoſitioni anteponere, nec animaduertere, indignari & iraſci Deum, quoties Diuina præcepta ſoluit & præterit humana traditio.* To ieſt: Jáka tho zá-

Cyrillus y Cyprian iáko o tradiciach rozumieia.

Ciprian⁹ ad pompeium.

twárdziá

twárdziáłość á ſmiáłość ludzka ieſth/ vſtáwe ludzka Boſkiemu zrzadzeniu przekłádáć/ á nie baczyć thego/ ize ſie o tho Pan Bog gniewa/ ilekroć vſtáwá ludzka pſuye á przeſtepuye przykazánia Boſkie. Przetoz nie wyrzucaycie nam tych ſwych nápiſánych Trádiciy ná oczy/ ktorych piſmem Apoſtolſkim doſwiádßyć nie mozecie. Boć to wolno kázdemu powiedzieć co chce. Ale ludzie báczni wiáry nie dawáya/ iedno temu ktory czego pewnemi przyczyná mi y ſwiádecthwy dowodzi. A ieſli o wykład piſmá Apoſtolſkiego idzie/ powiádam ták/ iz tyle ile nam potrzebá wiedzieć ludziam proſtym ku zbáwieniu/ iáſnemi ſłowy tho Duch Bozy w piſmie oznaymił. O niektorych trudnych mieyſc wyrozumieniu/ máło ſie nam ſwárzyć potrzebá. A ktoz zrozumieć nie moze tych ſłow: (Ták bog vmiłował ſwiát/ iz ſyná ſwego iednorodzonego dał/ áby kázdy kthory weń wierzy/ nie zginał/ ále by miał zywoth wieczny.) Słowá ſa barzo iáſne bez wykłádu/ tylko wiáre potrzebá przy-

Wykład piſma ile ku zbáwieniu należy nie trudny.

Ioann. 3.

nieść

Wiárá dar Boży.
Ephes. 2.
Herbest się nie szczerze z ludźmi dobremi obchodzi

nieść do nich/ ktora dar Boży iest. Ale to wszytko ná swym mieyscu porządniey y lepiey się vkaże. Tu R. Kánonik bárzo nie szczyrze z námi się obchodzi/ iż bluźnirstwá y błędy Arriáńskie/ do ktorych niektorzy brácia nászy (zá przezrzeniem á dopuszczeniem miłego Bogá) żáłośnie przypádli/ nam przyczyta/ y náuce tey á słowu Bożemu/ ktore on ku zelżywości/ nászym/ á nowem słowem názywa. Boy się bogá księże miły á przestrzegay prawdy/ á nie ták bárzo swym Biskupom y prełatom pobłażay/ żebyś ludzie niewinne á snadź y słowo Páńskie potwarzáć y sromocić miał: Sameś niedawno brácia násze wyświádczył iż w tym Arthykule przednieyszym/ o Bogu iedynym dobrą á zdrową náuke trzymáyą. A rzecz pewna/ że w zborzech nászych nic inszego powiádano nie bywa iedno co w kościele Krystusowym powszechnym od Apostołow zostáwiono być widzimy. A czemuż tedy śmiesz ludziam niewinnym ták ciężkie á bluźnierskie ohydzenie czynić? A kthemu náuke

Herbest náuke prawdziwą hydzi y bluźni.

náuke ich prawdziwą y iásną zowiesz pokątną y nowym słowem. Ale thák to prawdziwie mowisz iáko oni Żydowie/ co ná Páná Krystusá wołáli/ *Dæmonium habes.* O proroctwie Dánielowym y o Antychryście ktory widomą ofiáre s Kościołá Bożego wyrzucić miał/ ná swym mieyscu odpowiedź znaydziesz/ gdy będzie o powszechnym wászym Pásterzu ábo Cesárzu Rzymskim tráktowánie. A tu ná przedce przestań ná onych słowiech Grzegorzá ś. gdy mowi: Iż to przestániec Antykrystow/ kthory się powszechnym Biskupem názywáć będzie. Ná koniec tego Artykułu przywodzi ony słowá Janá ś. (ći trzey iedno są) y powiáda: ty będzyesz ináczey wykłádał á ya ináczey/ ktoż nas rostrzygnie. Jeśli pismo niemowiące końcá swarom nie będzie. Jeśli Dokthorowie Concilia y kościoł mowiący prethki koniec: Jużem pirwey dał przyczyne thego/ czemu księżá Rzymscy pismo S. niemowiącym zową/ iż go nie mowią. Ale moy miły Krześciáninie obácz y ná tym mieyscu

Ioann. 7.
Li.4.epi. 76. Mauricio Augu: Constantiæ Aug: epi: 78. eiusdē lib:
1. Ioan. 5.

 ich wy

ich wywody: piſmo S. zowa niemowiacym. Pytam ich tedy/ Doktorowſkie y koſcielne piſmo izali ſámo przez ſie mowi? Inácżey żaden nie rzecże/ iedno iż żadne piſmo nie mowi/ poki go cżłowiek do powieśći ſwey nie vżywa.

Herbeſt dziećińſkim árgumentem piſmá s. zacność piſmu ludzkiemu poddáiące.

Przetoż dziećińſki to práwie árgument y żáłoſny/ kthory ſie ni do cżego inßego nie ſciaga/ iedno áby piſmá ſ. zacność y powage piſmu ludzkiemu poddáć: cże° vchoway nas Boże. Przetoż ná ty łápácżki ták odpowiádam: Iż o ty słowá Janá ſ. gdy rożnicá bedzie miedzy dwiemá/ piſmo ſ. rozſadek ſłußny vcżyni/ ktore ſámo ſie wykłáda/ y iedno mieyſce z drugich obiáſnione bywa.

Odpowiedz ná łápácżki Herbeſtowe.

Bo ty słowá Janá ſ. ácż ſáme w ſobie ſa wiernemu ſercu doſyć iáſne/ iednák iż o iedności Boſtwá Oycowſkiego s Synem y z Duchem ſ. rozumiáne być máya/ Páweł ſ. te° dokłáda mowiac:

1. Cori. 8.

Wiemy iż Bog nie ieſt iedno ieden że.

Roma. 11.

Item: Bog s ktorego przez ktorego y w kthorym wßytko. Item: Słuchay Izráelu Pan Bog twoy ieden ieſt.

Deute. 6.

A to piſmo ſ. nie ieſt nieme/ ále ma záwße ſwo-

wße ſwoye vſthá w koſciele powßechnym/ nie tylko Przełożone ábo Páſterze/ ále y s poſpolitey gromády wiernych/ káżdego prawdziwego krześćiániná/ ktoremu dar wyrozumienia od Páná Bogá ieſt vżycżony. O cżym Páweł ſ. mowi: Ieſli drugiemu obiáwiono bedzie/ niech pirwßy milcży.

Piſmo s. w koſcie: Bożym nie ieſth nieme.

1. Cor. 14.

A ták lekay ſie káżdy fáłßywy proroku ſadu Bożego/ ktory odſtepuyeß dla vſtaw ludzkich słow á głoſu Páná ſwego. My z łáſki miłego Bogá pewniſmy tego/ że y Concilia wßytki prawdziwe y Doktorowie w Koſcicle Bożym z námi beda/ wedle onych słow: Ieſli Pan Bog z námi ktoż przećiwko nam.

Roma. 8.

Artykuł Cżwarty.

O Grzechu.

Luce 5.

NIe przyßedłem (powyedzyeć racżył Pan náß) dla ſpráwiedliwych/ ále grzeßnych wzywáć do pokuty. Przetoż kto łáſki y ſpráwiedliwo-

ści przed

ści przed Bogiem doſtepić chce/ muśi
naprzod grzech ſwoy/ y niepráwość
do ſiebie obaczyć/ á ſtad ſadu ſpráwie-
dliwego/ zlekna wßy ſie/ lekárſtwá ßu-
káć. A iáko człowiek pirwßy ná wyo-
bráżenie Boſkie bedac ſtworzony/ do-
ſkonáły vmyſł miał/ y wola doſtáte-
czna/ y śiłe ku wypełnieniu przykazá-
nia Bożego/ thák teraz my wßyſcy/ z
nieczyſtego á s ſkáżonego naśienia vro
dzeni bedac/ mamy w ſobie y znácznie
czuyemy: Naprzod w vmyſle ábo w
rozumie przyrodzonym wielkie ciem-
nośći/ á nieznáyomość rzeczy Boſkich/
wola też náßá odwrocona ieſt od mi-
łośći vprzeymey/ y od poſłußeńſthwá
Bożego/ á do wßelákich żadz ſkłonna
y pochopna: K temu chocia y rozum
drugdy vkázuye/ y człowiek ku dobre-
mu przyzwolić chce/ iednák krewkość
przyrodzona wßytkich áffekthow ná-
ßych nigdy poſłußeńſtwá zupełnego
zakonowi Bożemu czynić nie może.
Skad vpadamy wßyſcy pod on ſprá-
wiedliwy dekret: *Maledictus qui non manet*
in omnibus quæ ſcripta ſunt in lege. Przeklety
káżdy

Geneſ. 1.

Wola náßá do wßelkich żadz ſkłonna y pochopna.

Geneſ. 8.

Deut: 28.

káżdy ktory nie zoſtawa przy wßytkim
co nápiſano ieſt w zakonie. A thoć zo-
wie piſmo Grzechem/ wßeláka ſkáze/
niepráwość/ y nieposłußność náße
przećiw zakonowi Bożemu/ czo prze-
klectwu y wiecznemu potepieniu ſprá
wiedliwie poddano ieſt. Tu zás we-
dle ſwego zwyczáyu R. Kánonik od
rzeczy odſtapiwßy/ powiáda iż o ſta-
nie Adámowym przed zgrzeßeniem s
piſmá ſ. dowodu nie máß. Owa wße-
dzie znáć/ iáko bárzo ná to miłe á ſwie
te piſmo łáſkaw/ wßedzie mu vymuie
y vwłacza/ áby ták ſwoie koſcielne zá-
lećić tym bárziey mogł. Ale nie dáy ſie
moy miły Krześćiáninie odwodzić od
pewney rzeczy do watpliwey. Jeſt te-
dy thámże v Moiżeßá ná poczatku w
pirwßych kśiegach pewny dowod te-
go/ w iákim ſtanie był Adam od Pá-
ná Bogá ſtworzony. Abowiem thák
mowi Pan Bog: Vczyńmy człowie-
ká ná podobność y wyobráżenie náße.
A coż inßego ieſt wyobráżenie á podo-
bność Boſka/ iedno iż iáko ieſth Pan
Bog świety/ ſpráwiedliwy y doſkona-
łość wo-

Grzech co ieſt.

R. Kánonik iáko bárzo ná piſ. ś. łáſkaw iáśnie pokázuie.

Geneſ. 1.

W iákim ſtanie Adam był przed zgrzeßeniem.

tość woley máyacy ku wßytkiemu/ták też Adam od Páná ſtworzon był świetym/ ſpráwiedliwym/ y doſkonáła wola ku dobremu máyacy. Ale zá thym czyni kśiadz dziwne excurſy o niepoſłuszeńſtwie/ y każe nam przełożonych w kośćiele poſłußnymi być. Życzyłbych mu tego żeby porządnie o rzeczach mowił/ tákowemi dálekiemi przechadzkámi prożno śie nie báwiac. A Boże day to/ áby Ich M. kśięża náßy chćieli być prawdziwymi przełożonymi w kośćiele Bożym/ á kthoby ich nie słuchał: álé o tym ná ſwym mieyſcu mowá będźie/ teraz o grzechu tytuł.

Gáni X. Kánonik rozdział bráciey náßey/ iż grzech pirworodny/ w ktorym śie káżdy człowiek z Adámá rodzi/ od Adámowego niepoſłußeńſtwá dzieła rozpowiáda ták: [Grzech y niepoſłußeńſtwo Adámowe ieſt grzechem y niepoſłußeńſtwem náßym.] Iż grzech Adámow y niepoſłußeńſtwo iego ná nas dziedzicżnym práwem przypada / prawdá ieſt/ o czym słowá Páwłá ś. tu przytoczone brzmią: Przez iednego człowie-ká grzech

Roma. 5.

ná świáth przyßedł: Ale iednák iáko Adam ociec náß ieſt oddzielny w ſwey bytnośći od káżdego z nas/ ták też y on vczynek niepoſłußeńſtwá/ chociaż nam wßego złego początkiem y przyczyna bywa/ iednák włáſny iego ieſt y zoſtawa: A my wßyſcy przynośimy s ſobą ná then świáth ſwe włáſne brzemioná/ tho ieſt ſkáżenie y niepráwość przyrodzenia náßego przed Bogiem: Skad rodźimy śie ſynmi gniewu y pothepienia wiecznego. O czym Dawid nárzeka tymi słowy: Otom ia we złośćiach národzony ieſt/ á w grzechu poczętá mie mátká moyá. A ießcze znácżniey Páweł ś. lámenthuye do Rzymiánow/ mowiac ták: Abowiem nie to co chce dobrego czynię/ ále czego niechce to czynie złe/ A nie ia to czynię/ ále grzech we mnie mießkáyacy/ kocham śie bowiem w zakonie Bożym/ wedle wnetrznego człowieká/ á zás bacie inßy zakon w członkach moich/ zakonowi vmyſłu moyego ſprzećiwiáyacy śie/ kthory mie zniewala pod zakon grzechu/ kthory ieſth w członkach moich:

Do grzechu pirworodnego przynośimi ſwe włáſne brzemioná.

Pſal. 51.

Roma. 7.

Ibidem.

moich: Nieszczesny ia człowiek/ kthoż mie wybáwi od ciáłá śmierci tey etc. Vznaway że tu moy miły Krześciáninie/ ieśli tho prawdá co ksiadz káznodzieyá powiáda/ że nic swego do grzechu pirworodnego nie przynośimy. A Páweł S. nárzeka ná grzech swoy/ ktory w nim y we wszytkich członkach iego mieszkał: kthore słowá nie moga być o vczynkowym grzechu rozumiany/ (co mogłoby sie z wiela mieysc inszych pismá ś. pokazáć) tylko o pirworodnym. Ale co potrzebá wiele dowodow w rzeczy ták iásney/ izali tego káżdy do sobie nie czuye co zá grzech przyrodzony w nim mieszka: oprocz tákowych ludzi ktorzy prawdziwey pokuty nie zákuśili/ á ná sady miłego Bogá máło sie pytáya. Przethoż nie dobrze strofuye ten rozdział grzechu K. Káznodzieyá/ gdyż ma dowod swoy s pismá S. iáwny y w Confessiey y theraz wspominány. O dobrych vczynkach człowieká niewiernego ábo nie odrodzonego z Duchá ś. á o dobrych vczynkach ktore z wiáry pochodza/ y w

spoteczy

społeczności Krystusá Páná/ od nas czynione bywáya/ dobra y zdrowa náuke/ w zborzech nászych/ zgodna s pismy Apostolskiemi mamy/ y niechay nas tego K. káznodzyeiá nie vczy: Bo gdy grzechu y niedostátku pirworodnego do siebie nie baczy/ ledwa bedzye vmiał o dobrych vczynkach co gruntownego powiedzieć. Ale bedzie ná własnym swym mieyscu y o dobrich vczynkach/ y o wierze/ y o vspráwiedliwieniu nászym przed Pánem Bogiem krotka á dostáteczna rospráwá/ przethoż tu prozno czásu tráćić nie bede. A theż nie mász ná co odpowiádáć/ bo żadney rzeczy státecznie nie tráktuye/ iedne pocznie á ná druga wskoczy. Przy czym nie zápomniał thez y swego dobrego Czyscu/ kthorego ták dowodzi: [Abowiem że Pan karánie doczesne po grzechu odpuszczonym zostáwia/ stad Czysciec Krześciánski pewnie rośćie.] O Czyscu bedzie szyrsza rozmowá niżey/ tu iedno ná ten iego dowod odpowiádam: Iż Pan Bog/ y te ktorym grzechy odpuszcza/ ná thym swiecie doczesnie kárác raczy/ O Czyscu.

F praw

prawdá ieſt. Ale iżby ná onym ſwiećie

Pan bog ná wierne ſwe karánia żadnego ná onym ſwiecie niezáchowuye.

po ſmierći (kthora iuż y grzech w ciele náſzym mieſzkáyacy położy) karánie iákye ná ſwe wierne miał záchowywáć/ tego nigdy kſiadz nie dowiedzie. Nowſzem wſzytki ſwiádectwá piſmá ſ. przećiw tym baykom kſieżey Rzymſkiey ſtátecznie biya. O dwu drogach nam tylko oznaymiono/ y miánowićie Pan Kryſtus v Mátheuſzá ſ. dzień

Matt. 25.
Ioann. 5.

ſadny opowiádáyac wierne do niebá/ á niewierne do piekłá ſkázuye. Ale czo wiele mowić/ ſámo Kredo człowieká

Kredo ſámo niſzczy wſzytki baiki o Czyśćcu.

proſtego náuczyć może/ co má o tákowych baykach rozumieć. Abowiem ieſli prawdziwie wierzy/ iż ma dla Páná Kryſtuſá grzechow ſwych wſzyſtkich odpuſzczenie/ y żywot wieczny po tey tu docżeſney ſmierći/ iuż tám Czyśćiec ſtać nie może. Ktemu gdy iuż karánia przyczyny nie bedzie/ to ieſt gdy iuż grzech przez ſmierć vſtánie/ á ciáło w ziemie ſie obroći: Pytham kſiedzá Theologá/ czo thám ná onym ſwiecie Pan Bog w ſwoich wiernych karze: Ciáłá kárác nie może/ bo to iuż do końcá ſkará

cá ſkaráne y zepſowáne przez ſmierć bedą w niwecz ſie obrácá. Jeſli rzeczeſz duſzá ćirpi ten tám ogień Czyśćowy/ to wiec dopiro bedzie nowa prawdá/ áby duch ogień ćieleſny y máteryálny ćirpieć miał. Już to bárzo grubie zaydziemy/ nie tylko przećiw piſmu ſ. ále y przećiw rozumowi/ *& contra ſenſus communes.* A ieſliby rzekł/ że duſzá po ſmierći ćirpi ogień wnetrzny duchowny/ to ieſth vtrapienie Sumnienia y vczucie gniewu Bożego/ tedy Piekłem to muśi názwáć. Abowiem káżda wierna duſzá bedac przez wiáre w Kryſtuſie Jezuſie vſpráwiedliwiona/ ma pokoy przed Bogiem/ iáko Páweł ſ. mowi: Błogosłáwieni vmárli ktorzy w Pánie vmieráya/ á nie tkna ſie ich boleśći ſmierći. Ale ſnadź y przykro przećiw ták nikczemnym fábułom/ ktore Wergiliuſem moga być popráwione/ słowá Bożeº poważne ſwiádectwá przywodzić/ gdyż k. káznodzieyá nic wiecey nie mowi o ſwym Czyſcu/ ia też zániecham. Okázác potym chce contrádikcia ábo ſprzećiwność tych dwu pro

Duch materiálnego ogniá nie ćirpi.

Roma: 5.
Apoc. 14.

pozyciy od brácicy náßey położonych. Pirwßa [Ze wßytke kaźń Bożą zá grzechy máią ludzie cirpliwie znośić / nie dla tego áżby ſobie tym czo záſługowáć / ábo od Bogá iáką łáſkę á odpłátę brać mieli. Druga. Ze prace á vćirpienia ſwietych dla Jmienia Páná Kryſtá / á dla ſwietey prawdy iego y dla zbáwienia / ſą Bogu miłe ofiáry / á obfite zapłáty obiecáne máyą w wiecżnym żywocie. Zádawa thu R. Kánonik brácicy náßey y błąd y contradictia / á w tym ſie nie baczy / że ſam bárzo błądzi (*In ſcirpo nodum quærens*) co ná tákowe rzeczono / ktorzy w rzeczach iáſnych przećiwnośći słow á węzłow niepotrzebnie łápáia. Ale przypátruy ſie moy miły Krześćiáninie proſtey prawdzie / á ſnádnie vznaß / że the dwie rzecży nie ſą ſobie przećiwne / á poſpolu ſtać mogą.

Vćirpienia ſwietych dla imienia Páńſkie° ſą Bogu miłe.

Pewna tho ieſt / iż ludzie Krześćiáńſcy powinni ćirpliwie znáßáć wßelákie karánie Páńſkie / á nie thym vmyſłem żeby ſobie co záſługowáć mieli. Abowiem o wßytkich w obec naydoſkonálßych vczynkach / ludzi wiernych / wydał dekret Pan Kriſtus nieodmienny / tymi słowy: Gdy wßytko vczynicie co wam

Cirpliwość ludzyom krze: powinna.

Lucæ 17.

wam ieſth roſkazano / mowćież żeſmy sługi niepożyteczni. Ktemu: *Debitores ſumus*, Znáć to muśi káżdy człowiek krześćiáńſki / iż wßytko temu Pánu winien á Pan Bog nic iemu winien nie zoſtawa. Jednák Pan Bog wßechmogący s ſwey niewymowney miłośći á łáſki / ktorą nam w Synu ſwoim okazáć raczył / nie tylko nas ták nędzne á nieposłußne ſyny w łáſkę ſwą przyimuye / y zá ſpráwiedliwe poczyta / ále nád tho y zapłátę w żywocie błogosłáwionym obiecuye ćirpliwośći y posłußeńſtwu náßemu / chcąc nas iáko łáſkáwy ociec ku ſobie tym rychley przyciągnąć. A wßákże prawdá to záwße / iż my wßytko od Páná Bogá mamy z dáremney łáſki iego / á nic nie bierzymy cobyſmy zá służyć ſobie mieli / ále wßytko zá zasługi Páná náße° / s ktorym gdy przez wiárę ſpołeczność bierzemy / ſtawamy ſie oney doſkonáłey ſpráwiedliwośći iego vczeſtnikámi. Wßákże niedoſtátki ſwe do ſiebie záwße obaczywáć muśimy w tym śmiertelnym ciele. Przetoż zgodne to ſą rzecży / á poſpolu

Roma. 8.

Człowiek krześćiáńſki wßytko pánu winien.

Ioann. 3.

Roma. 5.

Matth. 5.

Wßytko co mamy od bogá mamy nie s ſwoiey ále s Syná iego záſługi.

 chodzą

Wyernych ćirpliwość, nie dla odpłáty áni zásługi.

Lucæ 18.

Odpłátá czyrpienia z łáski / y dla Krystá páná. *Matt.* 20.

chodzą / [Człowiek wierny posłußen bywa Pánu Bogu y znaßa ćirpliwie wßytko / nie dla odpłáty áni zasługi / bo zna do śiebie swoye niedostatki / y czuye śie być wielce zádłużonym á niepożytheczným sługą Pánu swemu: Jednák pan Bog ćirpliwośći tákowey / á zwłaßcza dla Jmienia swego podięte / obficie odpłacáć obiecuye / y thu y ná onym świecie / s ßczyrey łáski á dobroći swoyey / dla zasługi y śmierći Páná Krysthusowey.] A tu ony słowá mieysce máyą / *An oculus tuus est nequam, quia ego bonus?* Jzali Pánu Bogu nie wolno nam obiecowáć y dáć wieczną zapłáthę dármo / chocia iey my wßytkimi náßemi spráwámi namniey záslużyć nie możemy. A thák nie przećiwna tho sobie (mieć) y (niemieć) *cum diuersus respectus rerum ponitur.* Tho iest / gdy roznym względem słowá o rzeczach kłádzione bywáyą: Nie mamy sámi s śiebie ábo dla swych zasług: Ale mamy s ßczyrey łáski Bożey / á przeto iż nam spráwiedliwość Krystusowá zá właśną náße poczytána y płácona bywa: O czym pełno pismá wßędzie / iáko vsłyßyß dáli pan Bog niżey / gdy o vspráwiedliwieniu rzecz będzie. A ná ten czás obácz śie

księże mi-

Zerbest bez przyczyny łáie y potwarza bráćią.

księże miły / żeś przyczyny żadney do ták srogiego łáyánia y potwarzánia Bráciey náßey nie miał / kthorzy prawdziwe y státeczne rzeczy nápisáli / áleś ich ty nie zrozumiał. Co śie dotycze wiáry kthorą sámą bierzemy grzechow náßych odpußczenie y vspráwiedliwienie przed Pánem Bogiem / s ßczyrey łáski oprocz wßelákiey zasługi náßey / nie omyli śie ná tym żadny wierny / bo prawdziwy iest Pan Bog w obietnicach swoich / Ale thy śie sam nędzniku bárzo omyliß / kthory Bogu zupełney wiáry nie dawaß / á do iego ßczyrey łáski płáty y zapłáty swe iákieś przykłádaß: O czym da Pan Bog niżey vsłyßyß więcey.

Galat. 2. *Roma.* 3. *Ephe.* 2. *Ioann.* 8. *Roma.* 3.

Artykuł Piąty.

O Pokućie.

Pokutá co iest.

Roma. 5.

POkutá nic inßego nie iest / iedno prawdziwe á vprzeyme náwrocenie do Páná Bogá: To iest / iákośmy dla niepostußeństwá pirwßego / y dla

swych

Psal. 43. swych własnych s ktoremi sie rodzimy niedostatkow/ y dla vczynkow niepobożnych odrzuceni y odwroczeni byli od Pana Bogá/ á stąd gniewu wiecznemu y potepieniu poddani: ták záśie ábyśmy poznawszy nieprawość/ złości y pothepienie swoye/ odwrocili sie od wszelakiey niezbożności/ á nawrocili sie do Pana Bogá y posłuszeństwá iego/ skąd bywamy gniewu Bożego y wiecznego potepienia zbawieni/ przez Roma. 3. wiárę w Krystusá Jezusá/ iáko Páweł s. mowi. O tey pokucie pelno pismá znaydziesz v Prorokow wszytkich/ ktorzy własnie tego słowá vżywáyą/ wołáyąc do onego ludu imieniem Bożym: Nawroccie sie do mnie/ á ia sie Ezech. 18. thez nawrocze do was/ Mowi Pan Ezec. 36. Bog etc. Do tákowey pokuty Jan s. Joel 2. y sam Pan Krystus wszytkich w obec Zachar. 1. powoływał/ y Apostołowie wszyscy o Matth. 3. iedney pokucie náucżáli. Jákoż y rzecz Matt. 4. sámá to niewatpliwie pokázuye/ iż iá Ibidē 9. ko iednáka obietnicza łáski y miłosier Actor. 2. dzia Bożego wszem w obec ku zbawie Apoc. 2. niu iest daná/ thák tez iednákie wszytkich lu-

kich ludzi náwrocenie/ iáko iedná wiá Ephes. 4. rá/ ieden krzest/ ták tez iedná tylko pokutá y iedno zbáwienie. Przetoż K. Herbest niesłusznie bráciey nászey przymawia/ sam nieborak niewie czego v czy. Bo o tákich dwu pokutach iákye on vkázuye/ Apostołowie nigdy nie vczyli/ y Kościoł Krześćiáński powszechny o nich nigdy nie wiedział. Jedná záwsze byłá pokutá/ iedná wiárá/ iedná nádzieyá/ iedno zbáwienie wszytkim wiernym w Krystusie Jezusie: Ephes. 4. Ták ci ktorzy dopiro do krztu przystepowáć mieli/ ták owi co po krzcie niedostátki y grzechy swoye vznawáli/ iedna droga/ y iednáko záwsze zbáwienia dostepowáli: to iest/ Nieprawość y potepienie swoye poznawszy/ Sadu Bożego zlęknawszy sie/ serdeczna żáłościa y skrucha poruszeni bedac/ obietni Acto. 13. cam Bożym vwierzywszy/ w Krystu Titum 3. sie Pánie odpusczenie grzechow swoich/ y odnowienie żywotá bieráli. Czego Tertulian stáry Doktor poświadsza tymi słowy: *An alius est intinctis Christus, alius audientibus? Num spes alia, vel merces,* Tertulianus lib. de Pœnitentia.

Jáko iedná wiárá ták tez iedná pokutá y iedno zbáwienie.

tes, alia formido iudicij, alia neceßitas pœnitentiæ: Lauacrum illud obſignatio eſt fidei, quæ fides à pœnitentiæ fide incipitur et commendatur. Non ideo abluimur vt delinquere deſinamus, ſed quia deſiimus, quoniam iam corde loti ſumus. Tho ieſt: Jzali inßy ieſt Kryſtus thym kthorzy iuż pokrzczeni ſą/ á inßy tym ktorzy dopiro ſłucháyą? (*de Catechumenis* mowi) Jzali inßa nádzyeiá álbo zapłátá? Jzali inákßa boiażń ſądu/ inákßa pothrzebá pokuthy? Obmycie krztu zápieczętowániem wiáry ieſt/ ktora ſie od pokuty vwierzenia záczyna/ y záleca. Nie przetho ſie krzciemy/ ábyſmy przeſtawáli grzeßyć/ ále dla tego/ iżeſmy iuż przeſtáli/ iżeſmy iuż ná ſercu obmyći etc. Jáſne ſą tego Doktorá ſtárego słowá/ z Apoſtolſką náuką zgodne: powiáda iż ieden Kryſtus y thym ktorzy iuż pokrzczeni/ y tym kthorzy ſie dopiero do krztu gothuyą: powiáda iż iedná nádzieyá/ iedná boyażń ſądu/ iednáka zapłátá y iednáka potrzebá pokuty. Náoſtátek y to wyznawa/ że do krztu pokutę prawdziwą z wiárą złączoną/ káżdy przynośić powinien.

Przetoż

Przetoż ná X. Kánonikowe niepotrzebne pytánie thák po proſtu odpowiádam: że iednáka pokutá byłá w Dawidzie y w Pietrze/ á w onych trzech thyſiącach okrzczonych dniá Swiątecznego: czego tym dowodzę/ Jż iedná obietnicá wßytkim/ iedná wiárá/ ieden Kryſtus zbáwiciel. A nád to/ iż wßyſcy Apoſtołowie y Prorocy o iedney thylko pokucie Kośćiołowi Bożemu opowiedzieli.

Actor. 2.
Epheſ. 4.
1. Cori. 8.

Jedne pokute Prorocy Kryſtus Apoſtołowie opowiedzieli.

Kſiądz káznodzyeyá iż od ludzi zmyſlone pokuty á rożne pokłáda/ chceli byſmy mu wierzyli/ niech vkaże gdzie to ták Apoſtołowie Kośćiołowi podáli. Czego iż vczynić nigdy nie będzie mogł/ rádzę mu áby przeſtał kuglowáć/ á ná iedney prawdziwey pokućie/ od Prorokow/ od Kryſtuſá Páná/ y od Apoſtołow wyświádßoney/ z Kośćiołem powßechnym przeſtawał.

Ale pátrzmy czym tych rożnych pokut dowodzić chce/ áby mu nic nie zoſtawáło przećiwko nam. Powiáda ták: [Rożność tey pokuty z iedney ſpowiedźi możeß obaczyć/ ktorą ſpowiedź po krzcie grzeßący czynić powinien. Ale żeby ią czynić ten miał ktory ſie chce krzćić/ tego mi ni-

Zerbeſtow dowod o rożney pokućie.

gdy nie pokażeſz.] Vznayże tu moy mi-
ły Krześćiáninie/ ieſli ten kſiadz wie co
o Pokucie ábo o Spowiedzi prawdzi-
wey rozumiano być ma. Powiáda iż
Zydowi álbo Turczynowi przedekrz-
tem ſpowiedzi niepotrzebá. A ia po-
wiádam że pokutá bez ſpowiedzi/ pra
wdziwy krześt bez pokuty być nie mo-
że/ bo Jan ſ. przedekrztem do pokuty
ludzie nápominał. Przetoż ieſli ſie żyd
ábo Turek prawdziwie do Páná Bo-
gá náwráca/ muśi naprzod vznáć nie
doſtátki á niepráwośći y grzechy ſwo-
ye/ muśi vwierzyć o ſpráwiedliwym
ſadzie Bożym przećiw grzechom/ mu
śi poznáć Kryſtuſá zbáwićielem ſwo-
im. Przy czym muśi też być y prawdzi
wa ſpowiedź/ o ktorey Dawid mowi:
Pſalm. 5. Tobiem Pánie zgrzeſzył/ tobie ſie ſpo-
wiádáć bede. Jtem: Rzekłem ſpowie
Pſalm. 31. dáć ſie bede Pánu/ przećiw ſobie/ z nie-
Roma. 10. ſpráwiedliwośći moyey etc. A Páweł
ſ. tego dokłáda: Sercem bywa wierzo
no ku ſpráwiedliwośći/ á vſty *confeſsio*
ſpowiádánie ábo wyznánie ku zbáwie
niu. Tháková ſpowiedź prawdziwa
záwſze

Zerbeſtowánie nieumieiethnośći o pokućie/ y o ſpowiedzi.

Pokutá bez ſpowiedzi Krześt bez pokuty być nie może.

Spowiedź s ſkruchą ma być złączona.

záwſze s ſerdeczna ſkrucha złaczona w
piśmie ſ. náyduyemy/ bez ktorey nigdy
prawdziwa Pokutá być nie może: A
nie tylko o táiemney ſerdeczney ſpowie
dźi/ kthora ſie przed Pánem Bogiem
ſámym dzieye/ ná tym mieyſczu rozu-
miemy/ ále y o vſtney ábo iáwney/ kto
ra przed páſtherzmi y zborem bywa
czyniona. Abowiem czego ſerce pełne/
to ſie vſty wylewáć muśi/ wedle słow *Matt.* 12.
Páńſkich. A rzecz doświádczona ieſth/
że kto iedno ſerdeczne zlęknienie ſadu y
gniewu Bożego przećiw ſobie á nie-
práwościam ſwoim poczuye/ táki żá-
den milczeć nie bedzie/ ále głośno ſad
Boży ſpráwiedliwy nád ſoba y złość
ſwoye wyznawáć muśi. Czego Dawid
poświadſza tymi słowy: Gdym chciał *Pſalm.* 31.
zámilczeć poſchnęły ábo zmartwiáły
we mnie kośći moye/ iżem cáły dzyeń
przelámentował. Abowiem we dnie
y w nocy cieſzka byłá nádemna reká
twoyá: A pełno tákowych lámentaciy
á Spowiedzi w Pſalmiech Dawido-
wych wſzedzie. Ale w rzeczach iáſnych
prożno ſie báwić niechce. Drugi do-
wod

Bez wyznánia prawdziwa pokutá być nie może.

wod kśieży iest/ że thego w żadnym piśmie nie masz/ áby śie ten miał spowiádáć ktory do chrztu przystapić ma.

Zerbest oczy nie widzące, serce zátwárdziáłe do pismá przynośi.

Dziwna rzecz iest/ iż then zacny Theolog Tumu Poznáńskiego/ záwsze nád kśięgámi leżac/ thák pewnych rzeczy w piśmie świetym nie widzi/ ábo ć podobno częściey Patres czytha niż Biblia/ ábo do pismá ś. pokornego oká y vchá nie przynośi: Ale Pánie Boże smiłuy śie nád Kosciołem swoim: Ja krotko to vkáże K. Kánonikowi czego mu potrzebá/ by mu iedno co pomogło do vznánia. Jáwnie tedy o spowiedzi przy krzcie Máttheusz S. tymi słowy pisze/ mowiąc o Janie ś. Tám wychodziło do niego wszytko Jeruzalem/ y wszytká Judská ziemiá/ y wszytek kray około Jordanu/ y bywáli krzczeni od niego w Jordanie spowiádáyac śie grzechow swoich. Tákże y w dzieiach Apostolskich o tym znaydzieß. Przetoż prożno kśiadz swoyey dwoyákiey pokuty dowodźić chce/ ktora gruntu w prawdzie nie ma. Nászá iedna thylko/ z pismá Bożego wzietha iest/ y w kościele Krześci-

Matth. 3.

Acto. 19.

Pokutá papieska gruntu w piśmie nie ma.

Krześciáńskim powszechnym miedzy prawdziwemi á żywemi Krześciány dobrze wiádoma/ y zwyczáyna. A ták nie zwodza nas w tym nászy Ministrowie y Pásterze/ gdy nas wedle słowá Bożego y Apostholskiego podánia vcza. Ty moy miły K. Káznodzieyá/ ludzi krześciáńskich prożno ludzkiemi vstáwámi nie záwodź. Ale poydziem dáley. Pokute ták obiedliwie rozdzieliwszy/ powiáda: [Jż pokutá przed krzthem iest tylko żal serdeczny y obrzydzenie wszytkich grzechow/ ktora spowiedzi vstney y dosyć vczynienia vczynkowego nie potrzebuie. Ná co iużem pirwey odpowiedział/ że to bład: Abowiem gdziezkolwiek iest żáłość serdeczna tám też iest prawdziwa spowiedź y serdeczna y vstna: Bo dziwnaby to byłá á snadź zmyslona żáłość/ ktoraby płáczu y lámentow z sercá skruszonego nie wyćiskáłá á nie wylewáłá. K temu iásne pismo masz v S. Mátt. Jż oni ludzie do krztu Janá S. przychodzacy spowiádáli śie swoich grzechow. Jesli wiec kśiadz o swoyey zmysloney á reyestrowáney spowiedzi to rozumie/ kthora wyliczániem grzechow/ ká-

Gdźie żáłość serdeczna tám prawdziwa spowiedź

Matth. 3.

Spowiedź Regestrowá-

na R. Rzim: łápicá ſumnienia ludzkieº.

chow łápice ná ſumnienia ludzkie ſtáwia/ á wiáre o grzechow odpuſzczeniu hámuye y wywráca/ tákowey ſpowiedzi (pozwalam) że nie thylko przedekrztem/ ále y nigdy nie potrzebá/ bo iey Apoſtołowie kośćiołowi Bożemu nie podáli/ y ni do czego dobrego ſie przygodzić nie może.

Spowiedź pápieſka nido czego dobrego ſie nie przygodzi.

GDoſyć vczynieniu zá grzechy/ nie wiemy nic inſzego/ iedno że Kryſthus Jezus Bog y człowiek prawdziwy doſyć vczynił zá nas ſpráwiedliwośći Bożey/ y poyednał nas z Bogiem Oycem y vczeſtnikámi nas czyni dobr wiecznych kroleſtwá niebieſkiego/ s ſzczyrego á dáremnego miłośierdzia. Tego nigdy náthurá człowiecza vczynić nie mogłá/ przetoż tey częśći Pánu y zbáwićielowi ſwoiemu nie vwłaczamy/ y zá grzechy ſwe Bogu ſie nie wypłacamy Czuyemy ſie być ták wiele winni Pánu Bogu/ że namnieyſzey cząſtki wypłáćić nie możemy/ że wſzyſtkich ſtron łáſki á miłośierdzia potrzebuyemy: Lecż ná tho mieyſcze gdzye kśięża Rzymſcy

Kryſtus Bogu Oycu zá nas doſyć vczynił. *Roma.* 5.

przeſtąpi-

przeſtąpiwſzy y przeſkoczywſzy wiáre prawdziwą doſyć vczynienie kłádą/ náyduiemy w piſmie ſ. od Apoſtołow podáną náukę o nowośći żywotá człowieká Krześćiáńſkiego/ o odrodzeniu náſzym z duchá Páńſkiego/ o zewłaczániu ſtárego człowieká/ á przyoblecząniu ná ſie nowego/ ktory ieſt Kryſtus Jezus. Tego wſzytkiego do prawdziwey pokuty ieſt táka potrzebá/ że bez tego żadne prawdziwe á zbáwienne ku Pánu Bogu náwrocenie być nie może áni przedekrzthem áni po krzcie/ iáko niżey vſłyſzyſz. Powiáda zá tym R. Káznodzieyá: Iż Pokuthá po chrzcie ieſth nieobłudny ſerdeczny żal zá grzechy/ s ſzczyrym ſpowiádániem złośći ſwych/ y s pewnym żywotá ſwego odmienieniem. Pytam tu R. Theologá czemu Wiáre od Pokuthy wyłącza? Przecż iey po ſkruſze do náwrocenia ábo pokuty nie przykłáda? gdyż áni prawdziwa ſkruchá/ áni ſpowiedź/ áni odnowienie żywothá/ bez wiáry ſtáć nie mogą. Abowiem iáko będzie żáłował ſerdecznie grzechow ſwoich ten/ ktory

Náuká o odrodzeniu krze: *Roma.* 6. *Titum* 3. *Coloſe.* 3.

Czeº potrzebá do prawdziwey pokuty.

Skruchá ſpowiedź odnowienie bez wiáry być nie mogą.

ieſzcze

ießcze nie vwierzył temu/ áby Bog po thepieniem wiecznym grzechy karáć miał: A iáko záś s thákowego przeleknienia y vczucia gniewu Bożego nad ſoba/ y z oney niezmierney żáłości/ á prá wie z bolow piekielnych/ wyniść bedzie mogłá nedzna duſzá: ieſli miłoſierdzia Bożego nád ſoba w Kryſtuſie okazánego przez wiáre nie poczuye. Náoſtá tek odmienienie żywothá iákie bedzie

Rom. 14.

bez wiáry: gdyż wßytko grzechem ieſt cokolwiek nie z wiáry pochodzi/ wedle słow Páwłá S.

Snádnie ſtad moy miły krześciáninie obaczyć możeß/ iáko żywa á zdrowa

Náuká R. Rzimſkiey o pokucie niezdrowa.

náuke o Pokucie ich M. kśieża Rzymſcy/ poſpolitemu człowiekowi dawáya. Abowiem o ſkruße álbo żáłości zá grzech/ bárzo thepo námieniwßy/ zoſtáwuya to ták/ nic o thym nie mowiac/ iákoby z żáłości á s ſmuthku/ do pociechy pewney przez wiáre zbáwienna przychodzić człowiek pokuthuyacy miał. A co wiecey/ nic o vznániu ſámego ſiebie/ nic o zleknieniu ſadu Bożego/ ſkad ſkruchá prawdziwa pochodzi/ nie wſpomináya. A ſnadź ták bár-

Pokutá R. Rzimſk w wieczney watpliwośći

zo w tym pobładzili/ że ſwoye Pokute w wieczney watpliwośći zoſtáwuya/ co ieſt przećiwko wßytkiemu piſmu ſ. Abowiem iáſne słowá ſa/ y wykłádu nie potrzebuya: Kto wierzy ma żywot

Ioann. 3.

wieczny/ kto nie wierzy iuż oſadzon ieſt. Ale poſtepmy dáley. Spowiedzi ſwey zmyſloney álbo wyliczánia grzechow thym dowodzi R. Kánonik/ Iż Pan Kryſtus do Apoſtołow rzekł: Co rozwiażecie bedzie rozwiazano etc.

Matt. 16.

Spowiedzi záuſzney Apoſtołowie nieprzykázowáli.

Ale moy miły Krześciáninie rzecz ſámá okázuye/ iż Apoſtołowie wziawßy te moc kluczow kościelnych (iáko thozowa) od Páná/ nigdy iednák zauſzney á pothá yemney ſpowiedzi z wyliczániem grzechow ludziom nie przykázowáli. Rozgrzeßáli y rozwiezowáli/ iáko o tym czytamy w dziejach Apoſtolſkich/ wßytki ktorzy iedno prawdziwie wierzyli w Kryſtuſá Jezuſá/ á w nim żáluyac złośći á vpadkow ſwoich/ zbáwienia ſwego ßukáli: O czym iáſne ſa słowá Piotrá ſ. gdy Korneliußá z domem iego rozgrzeßał: *Huic omnes Prophetæ &c.* Temu tho Pánu Kryſtuſowi

Actor. 2.

Rozgrzeßáli Apoſtołowie bez wyliczánia grzechow.

Acto. 10.

wßyſcy Prorocy ſwiádecthwo wydawáyą: Jż káżdy odpußczenie grzechow bierze przez Jmie iego/ ktory iedno wierzy weń.

Acto.13. Thákże w dzień Swiateczny tenże Piotr ſ. rozgrzeßa one wßytki ktorzy

Actor.2. *compuncto corde* pytáli: Co bedzyem czynić? Czyńcie pokute (mowi) á niechay ſie okrzći káżdy z was w Jmie Krystuſá Jezuſá ná odpußczenie grzechow wáßych/ y weźmiecie dar Duchá S. Npelno wßedzie tego/ gdzye Apoſtolowie odpußczenie grzechow opowiádáyą. Ale o wyliczániu grzechow nie czytamy nigdy. Nowßem pokázuye ſie ten zwyczay w kośćiele Krześćiáńſkim być wzięty od tych ktorzy ſie iáwnie grubych wyſtepkow ſpowiádáli przed kápłany/ y iáwną pokute dla popráwy zgorßenia czynili. O czym y kośćielna hiſtoria Tripártit. świádßy/ że bywał obieran miedzy ſtárßymi kápłany ieden ſpowiednik/ ktorego to vrząd był tákowych ludzi grubemi wyſtepkámi vpádłych/ ſłucháć ſpowiedzi/ y iáwnie záſie tákowi przyimowáni bywáli do ſpołecznośći Wieczerzey Páńſkiey.

Skąd vroſło wyliczánie grzechow v kſieżey.

ſkiey. Stad weßło w obyczay (iáko náturá ludzka ieſt chćiwa do wywiádowánia rzeczy á wyſtepkow ludzkich) że poſpolicie wßyſcy kſieżą miáſto náuki á porády zdrowey/ ieli ſie wywiádowáć v ludzi prosthych/ á poſpolicie v białych głow/ grzechow á wyſtepkow ich táyemnych/ zá czym vroſło wyliczánie grzechow/ y to mniemánie v ludzi proſtych/ iákoby im Pan Bog ich grzechow odpuśćić nie miał/ áżby ſie ich pirwey przed kápłanem doſtátecznie wyliczył y od niego przekreßon ábo przeżegnan był. Co nie tylko iż ieſt błąd táiwny á wynálázek ludzki/ ále kthemu pſuye wßytke ſpráwe pokuty prawdziwey y ſpowiedzi. Nád to miedzy wßytkimi grzechy náßemi ten ieſt znáczny dobrze/ że sámi do ſiebie wyſtepkow y niedoſtátkow ſwoich nie baczymy. A iákoż ie wyliczáć? Woła ná to Dawid: *Delicta quis intelligit?* Grzechy ſwe ktoro zumieć może? Przetoż ná drugim mieyſcu Páná Bogá prosi/ áby mu wßelákich niewiádomośći iego przezrzeć raczył. A kſiądz opák powiáda/ iákoby

K. Rzymſcy miáſto náuki wyſtepkow táiemnych v ludzi ſie wywiádují.

Wyliczánie grzechow od Kſi. wymyślone pſuie pokute prawdziwą y ſpowiedź.

Pſal. 18.

káplan wiedział kogo rozgrzeßyć/ gdy
by wßythkich grzechow iego nie wie-
dział. O moy miły Theologu/ Izali
ſercze człowiecze kto wiedzieć może/ o-
Ierem.17. procz Bogá ſámego? *Cor hominis inſcru-
tabile* mowi Prorok/ á ſnadź y ſam czło
wiek niewie iákie ſpráwy iego. Nay-
Matt.15. więtße grzechy náße dzieia ſie w ſercu/
y tám ſtad potym zwirzchnie vczynki
pochodza. A ták wedle wáßey prákty-
ki nigdyby rozgrzeßenie być nie mogło
w kościele Krześciáńſkim. Ale iużeś
ſłyßał moy miły Krześciáninie przy-
kład Apoſtolſki/ żeć oni bez wyliczánia
grzechow/ wßytki w obec pokutuiace
doſtátecznie rozwiezowáli/ odpußcze-
nie grzechow w Imie Kryſtuſá opo-
wiádáyac. Tákowe też y dziſia v pra-
wdziwych ſług Kryſtuſowych ieſt w
Kościele Bożym rozgrzeßenie/ chociaż
ſam Pan Bog tylko lepiey wie ktorzy
ſie prawdziwie á vprzeymie do niego
náwrácáya. Zgadza ſie do thego Pa-
Matt. 21. cierz iż nam s pewna wiára mowić
Matth.6. kazano záwße/ (Odpuść nam winy ná
ße) Zgadza ſie do tego (Kredo) w kto
rym od-

W Kościelech náßych rozgrzeßenie grzechow/ Apoſtolſkie.

rym odpußczenie grzechow y żywoth
wieczny vſtáwicznie wyznawamy.
Vſtáwiczne tedy y pewne rozgrzeßenie
záwße s ſoba noſi człowiek prawdzi-
wie wierzacy y pokutuiacy/ chociażby
miánowicie od káplaná z oſobná roz-
grzeßon nie był/ Abowiem obietnicá
łáſki y miłoſierdzia Bożego pewna/ ro
zgrzeßa y vpewnia káżdego pokutuia
cego. Lecz kſieża Rzymſcy záráziwßy
ſumnienia ludzkie trwoga/ watpie-
niem/ y wyliczániem grzechow/ ſwoye
Iurisdicia ſwiecka/ doſyć hárdzie nád
ludem Bożym rozciagáya/ y śmieya
niewſtydliwie mowić/ że nikomu nie
moga być grzechy odpußczone/ kogo z
oſobná káplan nie rozgrzeßy. Przetoż
wiec ludzie nedzni á zbáwienia ſwego
nie pewni/ dopiro gdy śmierć duśi o ká
planá proßa / áby ſie wyſpowiádáć
mogli. Czym iáwnie znáć dawáya tá-
kowi/ że wiáry w ſobie Krześciáńſkiey
o odpußczeniu grzechow ſwoich nigdy
nie mieli. Tákowego ſproſnego błedu
iż kſieża Ich M. słowy tymi dowodzić
chca/ ktore Pan do Apoſtołow ſwo-

Wyerny człowiek noſi s ſoba prawdziwe rozgrzeßenie.

K. Rzym: tyráńſtwo. y nie wſtydliwość.

K. Rzym: ſproſnego ſwego błedu fałßywie piſmem dowodza.

Matt. 16. ich powiedzieć raczył: Cokolwiek rozwiążecie będzie rozwiązano etc. Jużeś słyszał moy miły bracie s pismá Apostolskiego dowod y przykład/ że te słowá Pan o tákowym rozgrzeszeniu powiedzieć raczył/ ktore sie vstáwicznie y wobec káżdemu pokutuyacemu przez słowo á obietnice Páńskie od sługi kápłaná Bożego niewatpliwie dzieye y podawa. Ale dla ich niewstydliwego vporu/ przywiodę y Doktorow kościelnych kilká sentencyi/ skąd vznasz/ żeć sie
Prałáci Rzimscy poty sie z Doktory swemi zgadzáyą poki sie im podoba.
ći nászy Práłáci iedno pothy z Doktory swemi zgadzáyą/ poki sie im podoba. Ták tedy mowi Augustyn ś. *sermone de remiss. peccatorum:* Aby Pan iáwnie pokazał/ iż od Duchá świetego/ ktorego swym wiernym dárował/ bywáyą odpuszczáne grzechy/ nie iákiemi ludzkiemi zacnościámi/ ábo zasługámi/ thák powiedział ná niektorym mieyscu do
Ioan. 20. Apostołow: Bierzcie Duchá ś. Y rhnet do thego przydał: Komu odpuścicie grzechy/ będą odpuszczone/ to iest Duch świethy odpuszcza nie wy etc. S tych słow Augustyná ś. iáwny dowod/ iż ro-
Do Kápłaná nie iesth przywią- zgrzesze-

zgrzeszenie do persony kápłáńskiey tylko nie iest przywiązáne/ iáko księża mowić śmieyą. Ale Duch ś. y przez słowo Ewányeliey y v káżdego wiernie pokutuiącego sumnieniu rozwiezuie grzechy etc. Item. Swiety Ambroży mowi: *Verbum Dei dimittit peccata.* Słowo Páńskie odpuszcza grzechy: ktore thák przez káżdego wiernego Krześciániná iáko przez sługę kościelnego może być prawdziwie mowiono. Item. Cyrillus ták pisze: *Sicut è contrario fit interdum, vt aliquis non recto iudicio eorum, qui præsunt Ecclesiæ, depellatur, & foras mittatur: Sed si ipse non ante exijt, hoc est si non ita egit, vt mereretur exire, nihil leditur in eo, quod non recto iudicio ab hominibus videtur exclusus: Et ita fit vt interdum ille qui foras mittitur, intus sit: & ille foris sit, qui intus retineri videtur.*
záne rozgrzeszenie grzechow.
Kto rozwiezuie grzechy.
Cyrillus lib. xiiij. in Leuit.

To iest: Jáko z drugiey strony przytrefia sie/ iż ktho nie dobrym sądem tych ktorzy w kościele przełożeni są wyrzuczon y wypędzon bywa / Ale iesli on sam pirwey nie wyszedł/ to iest/ iesli nie ták czynił żeby zásłużył wyniść/ nic obrázon thym nie bywa/ iż niesłusznym

dekretem od ludzi zda ſie być wyrzuco
ny. Przetoż ſie ták czeſto dzieye/ iż then
ktory bywa wygáyon/ w koſciele zoſta
wa/ á ten przededrzwiámi bywał kto-
ry wewnatrz bywa zátrzyman.

S tych ſłow iáwnie ſie pokázuye/ iż te
klucze koſcielne czeſtokroć błądzą/ á ro
zwiezowánie j zwiezowánie ich nic nie
waży/ gdy nie dobrym rozſadkiem/ to
ieſt nie wedle ſłowá Bożego kluczow
vżywáya: ſkad ſie pewna rzecz pokázu
ye/ iż nie do perſony kápłáńſkiey tylko/
ále do ſłowá Bożego te klucze koſciel-
ne przywiazáne ſa. *Item Origenes in
Mattheum:* o kluczach wiele ná tam tym
mieyſcu piſząc/ kłádzye te ſłowá.

Klucze Koſcielne do ſłowá Bożego przywiazáne ſa.

*Portæ autem inferorum non debent præualere
aduerſus eum qui ligare vult ac ſoluere, quod
ſi funibus ſuorum peccatorum conſtringitur, fru
ſtra vel ligat vel ſoluit. Ibidem. Si quis cum
non ſit Petrus, nec habeat ea quæ habuit Petrus,
credit ſe ligaturum in terra aut ſoluturum, vt ſo
luta ſint in cœlis, hic inflatus eſt non intelligens
quid ſibi velint ſcripturæ, & tumefactus incidit
in Diaboli ruinam.* To ieſt/ Bramy piekiel
ne nie máyą przemagáć przećiwko te-
mu/ kto-

mu/ ktory chce zwiezowáć y rozwiezo
wáć: A ieſli powrozámy grzechow
ſwoich kto zwiazan ieſt/ prozno táko-
wy y zwiezuye y rozwiezuye etc. Tám-
że: Jeſli ktho nie bedac Piotrem/ y nie
máyac tych rzeczy w ſobie ktore miał
Piotr/ mniema żeby zwiezowáć y ro-
zwiezowáć mogł ná ziemi/ áby j w nie
bie rozwiazano było: tákowy nádety
ieſt/ nie rozumieiac piſmu ſ. y pyſznym
bedac/ przychodzi ku vpadkowi Dya-
belſkiemu. Ktorymi ſłowy vpewnia
ſie wiárá o obietnicach Bożych w ſer-
cach ludzkich/ iż Pan Bog pokutuya-
cym ludziom á wierzacim obietnicam
ſwoim grzechy odpuſzcza/ á ich ſum-
nienia pocieſza przez Duchá S. Toż
też iáwnie Pan Kryſtus ludzyom po-
dáye przez ſłużbe kluczow ſwoich mi-
niſtrom koſciolá zwierzonych/ ktorzy
ta moca iego ſłowem Bożym rozgrze
ſzenie żadoſciwym/ pokuthuiacym/ á
wierzacym ludziom dawáya á one ro
zwiezuya: A nie pokutuyace ſwowolne
grzeſzniki zwiezuya/ wedle ſłow Páń-
ſkich: Kogo wy rozwiażecie/ bedzie ro-
zwiazan

zwiazan: kogo zwiążecie/ bedzie zwiazan. Mogłoby ſie ku temu wiele inßych Doktorow przywieść/ ále máło tego potrzebá w rzeczy tákiey/ kthora słowem Bożym ſámá przez ſie obyáśniona ieſt. Przywodzi też ku podpárciu wyliczánia grzechow mieyſce z dzieyow Apoſtolſkich s położenia xix. Ktore słowá iáſne ſa: Iż wiele wierzacych przychodziło/ ſpowiádáyac albo oznáymuiac ſpráwy ſwoye: Czego my rádzi pozwalamy/ iż ſpowiedź prawdziwa przy ſerdeczney ſkruſze y żáłośći záwße ieſt/ y czyniona być ma: ále áby było potrzebá grzechy wßitki wyliczáć przed kápłanem/ á odpußczenia ich pewnym nie być áż po przekreßeniu tego/ o tym tu y litery iedney nie máß/ y we wßytkim piſmie tego nie znaydzieß.

[O wyliczániu przed kápłanem grzechow w piſmie y litery iedney nie máß.]

Hiſtoria też Koſcielna świádßy o iáwnych grubych grzeßnikach/ ktorzy nim do ſpołeczności Sákrámentu bywáli przypußczáni/ od kápłaná probowáni y ćwiczeni bywáli/ y pothym iáwno pokute przed Zborem czynili. Ale żeby to w obec wßem ludziom Krześćijáńſkim by-

[*Ruffinus Sozomenus.*]

[Iáwno grubie grzeßacy iáwnie pokute czynili]

ſkim by-

ſkim było vſtáwiono/ przed kápłany ſie z oſobná potháyemnie ſpowiádáć y grzechy wyliczáć/ tego tám w tey Hiſtoriey niemáß/ á ſnadź v żadnego ſcribentá ſtárego.

[O zaußney ſpowiedzi nikt nie piſał.]

Iuż zá tym o doſyć vczynieniu zá grzechy kłádzie ty słowá K. Herbeſt: [Vczynkámi náßemi ſpráwiedliwośći Bożey doſyć czinimy/ áby nas doczeſnym kárániem ćießko karáć nie raczył.] Ná czo áby ſie porzadnie odpowiedziáło/ rozdział tego słowá położyć ſie muśi.

[Doſyć vczynienia rozdział.]

Ieſt tedy doſyć vczynienie troyákie: Iedno ieſth doſyć vczynienie ſpráwiedliwośći Bożey/ zá grzech y przeſtepſtwo człowieká nedznego. Ktore ſam Pan Kryſtus doſtáthecznie vczynić raczył: gdy/ iáko ſam mowi/ duße ſwoye położył zá owce ſwoye/ tho ieſt/ przeklecthwo y kaźń zá grzech ná ſie przyiał/ y śmierć wieczna w ćiele náßym śmierćia ſwoya zwyciężył. Drugie ieſt doſyć vczynienie prawne: że káżdj w czym bliźniego vßkodzi álbo obráźi/ nagrode zá to powinien: y odpußczenia mieć nie może/ áż doſyć vczyni bliźniemu/ y

[Przednie prawdziwe.]

[*Ioann. 10.*]

[Wtore prawne.]

oddaká

odda każdemu wedle práwá czo czyie- go iest. Trzecie było zwyczáyne z dá- wná w Kościele pirwszym Krześciań- skim: Iż ludzie iáwnemi á obráżliwe- mi grzechy záráżeni/ iáko mężoboyce/ cudzołożnicy/ y inszy/ iáwne znáki po- winni bywáli pokazowáć swey poku- ty: co dosyć vczynieniem/ ácz nie wła- śnie názwano. Naprzednieysze tedy dosyć vczynienie/ ktore sie dzieye spráwiedliwośći Bożey zá grzechy á przestepstwá násze: oświadsza nam pi- smo wszytko ś. że iest ono posłuszeńst- wo/ meká/ y śmierć okrutna Syná bo- żego. Tá tylko sámá á iedyna Ofiárá/ może gniew Boży vblagáć/ á człowie- ká nedznego z Bogiem poyednáć. O czym do Rzymiánow Páweł ś. mowi ták: Vspráwiedliwieni bedacz/ pokoy mamy przed Bogiem przez Páná ná- szego Iezusá Krystusá/ przez ktorego mamy przysthep przez wiáre do łáski tey w ktorey stoimy. Item. Bog po- stawszy Syná swego w ciáło podobne nam grzesznym/ potepił grzech nász. Item. Zakon duchá żywotá w Krystu- sie Iezu-

Trzecie pokutu- iących.

Roma. 5.

Roma. 8.

sie Iezusie/ wybáwił mie od zakonu grzechu y śmierći. Item. Ieśli Bog z námi kthoż przećiwko nam bedzie. Gdyż y swemu własnemu synowi nie przepuśćił/ ále zá nas wszythki wydał go/ iákoż nam tedy nie wszytkiego dá- rował wespołek z nim? ktoż thedy be- dzye skárżył przećiw wybránym Bo- żym? Izali Bog? ále nas ten vspráwie- dliwia: Ktoż bedzye pothepiał? Kry- stus Iezus? Ale then zá nas vmárł/ y przyczynia sie zá námi. Item. Nic nas nie oddali od miłośći Bożey/ kto- ra iest w Krystusie Iezusie Pánie ná- szym etc. Z tych słow iáwnie sie po- kázuye/ iż nas nedzne á wiecznie pote- pione grzeszniki Pan Krystus dostáte- cznie zástapił/ y z Bogiem Oycem ták zupełnie poyednał/ że miasto sedzyego spráwiedliwego/ iuż mamy Bogá oy- cem łaskáwym á miłośćiwym. A thoć iest skutek wszytkiey wiáry zbá- wienney/ mieć w sercu swoim rozlana miłość Boża przećiw sobie w Krystu- sie dárowána y okázána: Wiedzieć pe- wnie y tym sie cieszyć/ że iuż Pan Bog z námi

Roma. 8.

Pan Krystus ná- szym zá- stepca y iedna- czem z bo- giem.

Skutek wiáry zbáwien- ney.

Roma. 5.

z námi do ſpráwiedliwego ſadu ſwe⸗
go nie obroći ſie/ ále miłośćiwie wßyt⸗
kiego przeźrzy iáko ociec dziathkam
ſwoim. Ták tedy kſiedzu ná ie⸗
go nedzne á łatáne doſyć vczynienie od
powiádam: ze ſam tylko Kryſtus do
ſyć vczynić mogł ſpráwiedliwośći Bo
żey/ iákoż y vczynił. Nam to rzecż prá⸗
wie nie można áni podobna/ żebyſmy
zá naymnieyßy wyſtepek ſwoy ábo zá
naymnieyßa cżaſtke gniewu Bożego y
ſrogiey ſpráwiedliwośći iego doſyć cży
nić ábo wypłacáć ſie mogli/ chociaż y
zá docżeſne karánie. Sztuká tho ieſt á
wymyſł Phárizeußow onych kthorzy
ſwoyey ſpráwiedliwośći przed Bo⸗
giem dufáli. My o vczynkach ludzi
pobożnych nie náyduiem tego we wßy
tkim piſmie/ áby ie gdzie doſyćucżynie
niem názywano: y owßem ták nas v⸗
cży iedyny Miſtrz náß / żeſmy ſłudzy
niepożytecżni pánu ſwemu/ y dłużnicy
wieldzy/ ktorzy ſie nigdy wypłáćić nie
możemy/ á záwße miłoſierdzia potrze
buyemy. Ale o rzecżach iáſnych wiele
ſłow nie trzebá. Jeſli temu kſiadz wie

Cżłow⸗iek żaden zá ſwoy wiſtepek namnieyßy doſyć vcżynić gniewu Bożemu nie może.

Vcżynk⸗ow świe⸗tych do⸗ſyć vcży⸗nieniem nie zow⸗

rzy iż Kryſtus Jezus doſyć vcżynił y
zápłáćił zań ſpráwiedliwośći Bożey/
coż iemu zoſtánie zá coby miał dopła⸗
cáć? Muśi tu iedno s tych dwu zoſtáć:
Abo Kryſtus nie wßytkiego zá nas zá
płáćił/ á ták muśimy ſámi oſtátká do⸗
płácáć: ábo ieſli Kriſtus zupełnie wßy
tko zá nas zápłáćił/ iuż áni ſie nam v⸗
pominać máya/ áni my też płáćić po⸗
trzebuyemy. Lecż ich M. kſieża dzye⸗
la ſie s Pánem zá żywotá: Wiecżne ka⸗
kánie Pan Kryſtus zá nie tylko zápłá⸗
ćił / á z docżeſnego ſámi ſie wypłáćić
chca ſpráwiedliwośći Bożey. Ja wo⸗
le y z brácia moya wedle piſmá ſ. náu⸗
ki wßytko á wßytko ná Páná á Zbáwi
cielá moyego włożyć: bo widze ſwoy
niedoſtátek y ſwe vboſtwo/ że namniey
ßego pieniadzá nie mam ſkad zápłáćić
Przetoż ná kſieże Argumentá ták odpo
wiádam: Chociaż Pan Bog ſpráwie
dliwy iáko y miłoſierny/ ále iuż ſprá⸗
wiedliwośći ſwey przećiw pokutuya⸗
cemu nie wyciaga/ bo go zá ſyná ſwe⸗
go przyimuye/ dla Kryſtuſá Jezuſá ie
dnorodzonego y namilßego Syná ſwe

K. Rzimſcy dzie⸗le ſie z bogiem zá żywotá.

Hebr. 12. go. A iż nas tu przedſie doczeſnie karze
Prou. 3. Czyni to/ nie iáko ſedzia ſrogi á ſpráwie-
Kaźń bo dliwy/ ále iáko ociec miłośćiwy á wße-
za Oyco go dobrá nam życzacy/ wie bowiem iż
wſka ieſt nam karánia potrzebá/ dla tego ábyś-
nam po- ſmy go nie zápámietáli. O czym Me-
trzebna drzec mowi: Kogo Bog miłuye tego
y pożyte karze. A Prorok woła: Dobrze mi ſie
czna.
Prouer. 3. ſtáło/ miły Pánie/ iżeś mie poniżył/ á-
Pſal. 118. bym ſie náuczył vſpráwiedliwienia
twoyego. etc. A ták zła to conſequen-
tia/ Zoſtáwił Pan Bog śmierć docze-
ſna y karánie/ Przecż hoż nie zá wßytko
Kryſtus doſyć vczynił/ Y muśim ſie ſá-
mi ſpráwiedliwośći Bożey wypłacáć.

Abowiem y te doczeſna śmierć iuż P.
Kryſtus zápłáćił/ że nam śmiercia nie
Smierć ieſt/ ále droga do żywotá wiecznego/ y
doczeſna dokończeniem grzechu/ fráſunkow/ y
drogá do ſkázonnośći/ á odpoczynieniem y ſnem.
żywotá Tákże y doczeſne karánia wßytki doſtá-
ieſt. thecznie zápłáćił Pan Kryſtus/ że nas
Karánie Bog Ociec iuż nie karze wedle ſpráwie-
doczeſne dliwośći ſwey/ áni gniewu ſwego nád
ieſt náße námi rośćiaga. Ale gdy nas karze/ ćwi-
ćwicze- czy nas y probuye iáko dziatki ſwe/ pro-
nie. wádzac

wádzacz nas do żywotá wiecznego/ y
nie przypußczáyac ná nas wiecey/ á ni 1. Cor. 10.
żliby nedzna krewkość znośić mogłá.
Co ſie dotycze słow Páwłá ſ. ábyſmy
nádáremno łáſki Bożey nie bráli/ ſná-
dnie to zrozumieć káżdy może: Páweł
ſ. nic thám o doſyć vczynieniu nie mo-
wi/ lecż do wßelákich cnot y vczynkow
pobożnych lud on Krześćiáńſki nápo-
mina: w czym watpienia żadnego nie
máß/ iż káżdy człowiek ktory w pokutu-
yacym á pobożnym żywocie nie prácu-
ye/ nádáremno łáſke Boża bierze/ tho
ieſt/ prożno mu do wiádomośći przy-
ßłá obietnicá o łáſce Bożey/ gdyż iey zá-
niedbawa/ á woli świátá tego ſpraw
naſládowáć/ niżli Bogu posłußnym
być/ iáko winien. Ale to nic zmyſlone-
go doſyć vczynienia wáßego nie pod-
piera. Tákże y owe słowá Páwłá ſ. 1. Cor. 11.
Gdzie o rozſadku á pilnym probowá-
niu ſummienia ſwoiego rádzi káżdemu
kthory do ſtołu Páńſkiego przyſtapić
ma/ y przyczyne śmierći wiela ich w o-
nym zgromádzeniu Korynthſkim kłá-
dzie. te/ iże nie rozeznawáli y nie vważá-

 li v ſie-

li v ſiebie ciáłá Páńſkiego/ y thák tám mowi: Dla tegoż miedzy wámi wiele chorych/ y wiele ich iuż záſnęło. Abowiem gdybyſmy ſámi miedzy ſobą roz ſądek czynili/ nie bylibyſmy ſądzeni. Ale gdy ſądzeni bywamy/ od Páná kxránie bierzemy/ żebyſmy s tym to ſwiátem nie zginęli. Obácżże s thych ſłow Páwłá ſ. moy miły brácie/ máli to co ku temu zmyſlonemu doſyćucżynieniu kſiedzá Rzymſkiego. Każe nam tu ſ. Páweł pilny rozſądek nád ſobą cżynić/ iákobyſmy przycżyn do karánia Pánu Bogu nie dawáli. Jednák nadobnie y s pociechą dokłáda tego/ że ſwoie wierne Pan nie z gniewu áni ku zátráceniu karze/ ále z miłośći Oycowſkiey/ dla vznánia ich/ áby s tym ſwiátem nie zginęli.

Pan nie z gniewu áni ku zátráceniu wierne ſwoie karze.

Już zá tym K. Kánonik buduye ſwoy Cżyſciec/ y ták mowi: [S tego doſyćucżynienia y zoſtáwiánia kaźni docżeſney/ roſtą męki po ſmierći/ y docżeſne/ á zá tym hnet modlitwy zá vmárłą náſze bráćią. Co obacżyć może z rożnośći ludzi wierzących y pokuthuyących: Kthorzy nie grzeſzą ſmiertelnie/ do niebá po ſmierći idą. Ktorzy pokutuyą y karzą ſie ſámi/ ábo ie też P. Bog doſtáthecżnie ſkarze/ y ći do niebá zárázem idą.

idą: Ale ktorzy ábo ſámi ſie nie ſkaráli/ ábo Pan Bog doſtátecżnie thego nie vcżynił ná tym ſwiecie/ po ſmierći ſwey będą pewnie kárání docżeſnie w mękach docżeſnych cżyſcowych.] *Dato vno inconueniente ſequuntur infinita.* Kto raz s pewney drogi zbłądzi/ muśi błądzić rozmáicie/ poki do prawdziwego gośćińcá nie tráfi: Tákże ſie też thu niemu kſiedzu Kánonikowi dzieye. A ſnadź y przeciw koſcielnemu piſmu mowi: bo zárázem po ſmierći Abráámá y Jeremiaſzá do niebá poſłał/ zápomniawſzy tego/ iż (iáko koſciol Rzymſki powiáda) w iákimśi Limbuſie byli/ áż do przyſcia Páná Kryſtuſowego. Záprawdę y ſzkodá ná tákowe fráſzki á bayki ſłow piſmá ſ. przywodzić/ gdyż nayproſtſzy Krześćiánin/ ktory ſie iedno ná Kredo rozmyſli obacżyć może/ iż to wſzytko błąd. Abowiem ieſli to prawdá co tu K. Kánonik mowi/ iż troyaki kſztałt wierzących á pokutuyących ludzi/ tedy też będzie troiáka wiárá y pokutá. A piſmo ſ. o iedney nam tylko wierze/ y o iedney pokucie oznáymuye/ y o iednym zbáwieniu przez wiáre w Kryſtuſie Jezu

K. Káno: z błędu w błąd.

Bayki á fráſzki Herbeſtowe niegodne odpowiedzi.

Epheſ. 4.

 ſie.

sie. A cożto inszego iest/ iedno wszyt-
kę náukę zbáwienia nászego/ y wszytkę
pewność żywotá błogosłáwionego zá-
gubić chcieć. Bo gdyby nádzieyá wie-
cznego żywotá ná spráwach nászych á
bo uczynkach gruntowána być miáłá
záwszebysmy wątpić o swym zbáwie-
niu musieli. Jákoż y ten K. káznodzye
yá uczy/ żeby ludzie o zbáwieniu swo-
im záwsze wątpili. Lecz my náyduye-
my w pismie ś. obietnice Boskie pew-
ne á nieomylne o odpusczeniu grze-
chow nászych wszytkich tu ná tym swie
cie/ dla Jmieniá Krystusá Jezusá/ co
w kredzie iednáko wyznawamy. Prze
thoż musisz moy miły Kánoniku/ ábo
Kredo z umysłu ludzkiego wygásić/
ábo swoy czyściec zmázáć/ pospołu sie
to oboye zgodzić nie może. Rzecz pew
na iest/ że Czyścu ábo karánia zá grze-
chy ludzie wierni po smierci cirpieć nie
mogą/ z tych przyczyn. Iż uspráwie-
dliwieni wiárą będącz/ pokoy máyą
przed Bogiem. Item. Iż żadne pote-
pienie być nie może tym/ ktorzy są w
Krystusie Jezusie przez wiárę. To iest:
ktorzy

Zerbest zágubić chce wszytkę náukę zbáwienne.

K. kánon: uczy o zbáwieniu wątpić.

Actor. 2.

Lucæ 24.

Czyściec z Kredę zgodzić sie nie może.

Roma. 5.

Roma. 8.

ktorzy ták umieráyą/ że Krystusá zná-
yą być zbáwicielem swoim/ á przezeń
sie do żywothá wiecznego wniść spo-
dziewáyą: chociaż niedosthátki y grze-
chy ná sobie mieli. A kthemu/ że duszá
wierna/ pokoy máyąc y poyednánie z
Bogiem/ ogniá onego wiecznego á du
chownego/ y boleści sumnienia rospá-
cznego/ cirpieć nie może/ boby to było
przeciwko wierze. Jeslić ia też moy mi-
ły ksiądz Kánonik pozwirzchnym o-
gniem álbo smołą kárác chce/ tedy bę-
dzie y przećiw wszemu rozumowi/ gdyż
duszá ciáłá y kości nie ma. Nád to dro
gą smierć y męká Syná Bożego zupeł
nie zgłádziłá wszytki winy/ grzechy/ y
niedosthátki násze/ skąd iuż po smierci
człowiek wierny pewien być może/ we-
dle obietnice Páńskiey/ żywotá wieczne
go. Co w Kredzie Apostolskiem krot-
ko wyznawamy/ że wierzymy grze-
chom odpusczenie/ y żywot wieczny.
Jesli tedy moy miły Krześciáninie w
tákowey wierze umieraż/ á pewnie wie
rzysz odpusczenie grzechow/ y żywoth
wieczny/ dla Krysthusá Jezusá/ rzecz
H iiij nie

Wierna duszá ogniá wiecznego cirpieć nye może.

Człowiek wyerny pewien żywotá wiecznego po smierci.

nie pochybna/ że po śmierći tám/ tám
będźieß gdźie Pan twoy ieſt. Bo ták o-
Ioann.12. biecáć raczył/ iż tám ſłudzy máyą być
Coloſ.1. iego/ gdźie ſam ieſt. O czym ſłowá Pá
włá ś. żeſmy iuż od Bogá Oycá poſá-
dzeni s Kryſtuſem Jezuſem w niebie.
A choćiaż tho pycha zowie K. Káno-
nik/ chćieć proſto do niebá: ále gorßa
pychá Bogu nie wierzyć/ á do Niebá
chćieć śie ſwą właſną ćirpliwośćią w-
kupić. My przedśie ku Pánu ſwemu
Czyśćiec kśiężey potrzebny. záwße do niebá wzdychaymy: á then
czyśćiec niech ſobie ſámi kśięża ſchowá
yą/ áby śie w nim czyśćili po tych roſko
ßach thutecznych/ iáko gi zbudowáli:
Wyernym nikaſká. my o nim nie wiemy/ bo go we wßyſt-
kim piſmie Prorockim y Apoſtolſkim
nie znaydźieß.

K. kázn: wßedy od piſmá ſtroni. A iż przywodźi niektore mieyſcá piſmá
ś. ſkąd chce czyſcá dowodźić. Położeć
moy miły bráćie káżdy iego dowod po
rządnie przed oczy/ ſkąd vznaway/ iá-
ko śie dáleko od piſmá ś. odchyla.
Pirwße mieyſce ieſt v Máttheußá S.
w v. położeniu: Gdźye Pan Kryſtus
ták mowi: Zgadzay śie rychło s ſprze-
ćiwni-

ćiwnikiem twoim pokiś z nim ná dro-
dze/ áby ćie śnadź ſprzećiwnik twoy nie
podał Sędźiemu/ á ſędźia ſłudze/ á że-
byś nie był wrzucon do ćiemnice: zá-
prawdę powiádam thobie/ nie wyni- Piſmo o Sędzie świeckim rozumie/ Gerſon o czyśćiu fałßywie przytacza.
dźieß thám ſtąd/ áż zápłáćiß do oſtá-
tecznego pieniądzá. Słowá iáſne ſą
o ſądźie świeckim y pozwirzchnim/ od
Páná rzeczone/ á nas do zgody ſpolney
nápominàyące: Dáleko ſtąd do Czyś-
cá: czytay cále położenie: á też rzecz ſá-
má vkázuye prawdę. Thu o zápłáćie
mowi kthora śie bliźniemu dzyeye ná
tym świećie pieniądzmi wedle práwá: Kśięża w ſwym czyśćiu zbytki ſwe bogu płáćić chcą.
A kśięża w ſwoim czyśću Bogu płáćić
chcą ſwe niedoſtátki/ á niebá śie doku-
powáć. Drugi dowod ieſt z onych
ſłow Páńſkich v Mátt. ś. w xij. kápit.
A ktoby rzekł ſłowo przećiwko Ducho
wi ś. nie będźie mu odpußczono/ áni tu
ná tym áni ná onym świećie. Jáſne ſą
wßędźie ſłowá Páńſkie/ bo wieczna á
nieomylna prawdá. Iż Pan Kriſtus
ná onym świećie grzechy ſądźić będźie
rzecz pewna ieſt: o czym y w Kredzye
mowiemy: Tám ſtąd przydźie ſądźić

 żywe

żywe y zmárłe. Grzech theż przećiwko Duchowi ſ. nie bywa odpußczon/ áni tu áni ná onym ſwiecie/ tho ieſt wieczznie. Skąd przećiwna rzecz pokázuye ſie kſiężemu Czyśczowi/ ábowiem oni chcą odpußczenia grzechow ná onym ſwiecie nábywáć: Ale tu Pan powiáda iż to być nie może. Trzeći dowod ieſt z liſtu Páwłá ſ. j. Korint. iij. Gdzie thák piße: Fundámentu inßego nikt záłożyć nie może/ mimo ten/ ktory záłożony ieſth Kryſtus Jezus. A ieſli kto ná thym fundámencie buduye złoto/ ſrebro/ drogie kámienie/ drwá/ śiáno/ słomę/ káżdego prácá iáwna będzie/ ábowiem dzień to okaże/ ktory ſie w ogniu obyáwi/ y káżdego ſpráwę/ iáka ieſt/ ogień doświádßy/ A czyie budowánie zoſtánie/ zapłáte weźmie: á czyye zgore/ ßkode podeymie/ á wßákże ſam zbáwion będzie/ ták iáko przez ogień. Słowá ſą przytrudnieyßym ku wyrozumieniu/ ále iáwnie ſie okázuye s pirwßych w thymże położeniu słow/ iż Páweł ſ. ná tym mieyſcu o náuce słowá Bożego mowiłá o budowániu wier=

Kſieża odpußczenia grzechow ná onym ſwiecie nábywáć chcą.

niu wiernych sług Páńſkich/ ktore w Kośćiele Kryſtuſowym czynią. Thák bowiem troche przed tym mowi: Káżdy weźmie zapłáte własną wedle robory ſwey. Bośmy pomocnikowie Boży. A wy ieſteśćie rola Boża/ budowánie Boże. Ja wedle łáſki Bożey ktora mi ieſt daná/ iáko mądry cieślá/ záłożyłem fundámenth/ á inßy buduye ná nim. Ale niech káżdy baczenie ma ná to/ iáko przybudowáć ma etc. 1. Cori. 3.

S tych słow iáwnie ſie owe poślednieyße wykłádáyą: że rozno Páſtherze ábo Doktorowie w kośćiele miłego Bogá buduyą ſwe náuki/ wßákże ná iednym fundámencie Kryſtuſie Jezuſie/ y káżdego robotá przez ogień doświádczona będzie/ dniá one° ktory ſie w ogniu okázáć ma/ czo o dniu Páńſkim oſtátnim rozumieć muśimy/ tám przez ogień Páńſki wßythki rzeczy okazáne y probowáne będą/ y myśli ſerdeczne odkryią ſie. Doktorowie niektorzy wykłádáyą to ná probę Duchá ſ. ktory w piśmie ſ. ogniem názywan bywa. Ale dáleko to od ogniá czyścowego: R

owßem

Czyściec áni zá czásu Páwłá s. był/ áni podźiś dźień iest

owszem o przyszłym dniu powiádaiá-
wnie/ ktory sie w ogniu okazáć ma.
Skad tá *conclusio directe* idźie/ iż zá czásu
Páwłá s. ieszcze nie był czyściec: A iesli
ná then czás nie był/ Thedy go dźiś nie
masz. Czwarty dowod z listu do
Philip. ij. kap. s tych słow: Aby w I-
mie Iezusowo wszelkie koláno kłániá-
ło sie/ ták ná niebie iáko ná ziemi/ y pod
ziemia. Słowo Greckie iest καταχθονί-
ων *subterraneorum*.
Stad ksiadz dowodźi swego Czyścá/
Iż w piekle nie kłániaya sie Pánu Kry
stusowi. Przetoż to słowo pod ziemia
muśicie o czyścu rozumieć wszedzye.
Słába *consequentia*. Abowiem y w pie-
kle musza sie ludzye potepieni/ chociaż
nie s chuci swey/ y Dyabli dla srogośći
mak/ Pánu swemu kłániáć. Zwyczaj
iest mowy w pismie s. że wszelkne stwo

Zwyczaj mowy w pismie.

rzenie pánu Bogu (*suo modo*, swym spo
sobem) chwale oddawa. O czym thu
Páweł s. mowi/ gdy Pánu Krystuso-
wi Boska chwale przypisuye/ że go
wszelkne stworzenie wychwaláć miá-
ło. A pod ziemia rozumie sie stworze-
nie wsze-

nie wszelákie kthore w wodach żywie.
O czym masz Exo: xx. Gdźie sam duch
Boży przez Moiżeszá to wykłáda/ mo
wiac o obrázich: Nie czyń sobie podo
bieństwá rzeczy tych ktore sa pod zye-
mia w wodach etc. A ták nic tho nie
ma do czyscu. Co sie dotycze Do-

Dok: kościelni przeciw czyścu wiecey mowia niż o nim pisza.

ktorow s. co dawnieyszy máło ábo nic
o Czyscu wspominaya. A pośledniey-
szy nic o nim nie pisza pewnego: ále ie-
dnák náprzećiw temu wymysłu wiele
mowia. Swiety Hieronim *in Ecclesia-
stem cap. 9. Viuentes metu mortis possunt bona
opera perpetrare, mortui verò nihil valent ad
id adijcere quod semel secum tulere de vita, &
obliuione obuoluta sunt omnia iuxta illud quod
in Psalmo scriptũ est, Obliuioni datus sum tanq̃
mortuus à corde.* Zywiacy dla boyáźni
śmierći moga dobre vczynki czynić: ále
vmárli nie moga nic ku temu przydáć
co raz s soba odnieśli s thego świátá/ á
w zápámietániu iuż wszytko bedźie we
dług onego Psalmu: W zápámietánie
dan iestem iáko vmárły od serca.
O ksiegi Máchábeuszow niewiele po-
trzebá swarow/ chociaż przy Bibliey
położo

Máchábey: kſięgi Apokryfá.

położone ſą/ iednák nie piſał ich żadny Prorok áni Apoſtoł áni Ewányeliſtá. Dla hiſtoriey tylko ſą w koſciele záchowáne/ ku dowodowi wiáry/ nic wáżnoſći nie máyą.

Historiæ Ecclesi. lib. 3.

O czym hiſtoryk pewny Euzebiuſz ſwiádſzy/ iż ich nigdy w Canonie ſtárym nie było. Przetoż prożno R. káznodzieyá thám ſtąd Czyſcu ſwego dowodzić chce.

W kſięgach Mácháb: żadney wzmiánki o czyſcu nie maſz.

Acżkolwiek y thám żadney wzmiánki o Czyſcu nie maſz/ tylko o modlitwach zá vmárłe/ ktore ludzie zwykli czynić życżliwoſcią á miłoſcią przyrodzoną przećiw ſwoim powinowátym vwiedzieni będąc. Lecż my pewne oznáymienie mámy od Páná ſwego/ ktory nam vſtáwicżnie cżuynymi á gotowemi być roſkazał bo nie wiemy cżáſu áni godziny ſwoyey. A iáko kogo záſtánie ták go ſądzą.

Matt 25.

Mamy tego przykład w Ewányeliey/ ná onych piąći pánnach głupich/ ktore iż wcżás ſobie oleyu nie nágotowáły/ prożno potym proſiły v drugich y kupowáć chciáły: záwárto przed nimi.

Prożne przedawánie kſieżey/ ofiar zá vmárłe.

Tákże y kſięża prożno przedawáią ſwoye ofiáry y modlitwy ludzyom vmárłym/ kie

łym kiedy iuż klámká zápádnie. Też Pan á zbáwiciel náſz v Mátth. ſ. o dniu ſądnym opowiádáyącz/ dwoy tylko rozdział kłádzie ludzi. Jedny do piekłá odſyła ná wieczne potępienie. Drugie zárázem do niebá puſzcżą. Nie támo they trzeciey gromádzie nie ſłycháć/ coby ná onym ſwiecie zátrzymawáni być/ á niebá ſie docirpieć mieli.

Przetoż y słowá tego y rzecży/ prawdą słowá Bożego nigdy kſiądz Kánonik nie pokaże/ áby po ſmierći ná onym ſwiecie kto do żywotá wiecżnego ſobie pomoc mogł ćirpieniem ſwoim/ á żywi żeby go modlitwámi y mſzámi rátowáć mieli.

Żywi vmárłych rátowáć modlitwámi nie mogą.

Bayki to ſą á wymyſły ludzkie/ ktorychby iuż cżás przeſtáć/ bo ſie ludzie obacżyli/ y nie máyą co kſieżey dáwáć/ á też im thego nie potrzebá bo pánowie.

Co ſie dotycże nárzekánia y lámentáciy ná ſpráwy złe á niepobożne wieku dziſieyſzego/ pomożemy ſobie tego/ iedno ſie pirwey roſpráwić muśimy ſtátecżnie/ kto tego nabliżſza á przednieyſza przycżyna. O cżym máło będzie po

trzebá

trzebá dowodow/ bo y sam K. Káno-
nik vprzeymie ná tym mieyscu praw-
de wyznawa/ że przełożone Pan Bog
dla grzechow náßych dawa nam obłu
dne y hipokryty/ kthorzy powinności
swey nie czynia dosyć. Tákowi przeło-
żeni bywáli záwße w kosciele Krześci-
áńskim przyczyna wßelákich błędow/
rosterkow/ y zbytkow/ á swowolnych
złości miedzy ludem pospolitym: Abo
wiem y náuki prawdziwey zániechy-
wáli/ y przykłády złe s siebie dawáli/
skad disciplina wßytká y kárnosc Ko-
scielna práwie zgineła miedzy ludzmi
Krześciáńskimi/ gdy (iáko Prorok ná-
rzekł) od stárßych złosć sie poczęłá/ á
młodßy przespiecznie bez karánia grze
ßyć nie przestawáya. Ná co moy mi-
ły Krześciáninie popátrz pilnym á v-
przeymym okiem/ iákie y podzisdzień
przełożone mamy w Kosciele miłego
Bo[a]/ ktorym ia przymawiác niechce/
bo tego nierad czynie. Ale niemogł im
iuż nic srożßego zádáć K. Kánonik nád
to/ że ye Hipokritámi názywa. Zápra-
de musiałbym sie dobrze rozmyslić/ á
nizli-

Przełoże-ni w kos: Krześciá: przyczy-na wßelkich błę-dow, y ro-sterkow.

K. kánon: swe zacz-ne prze-łożone w Kosciele Rzymsk: Hipokry-támi ná-zywa.

nizlibym to ich M. ksiezey zádáć miał
czo thu thowárzyß ich społeczny dosyć
smiele ták zacnym przełożonym (kto-
re on nád soba wyznawa/ y od nich be
nedictia bierze) przypisuye.
Ale moy miły K. káznodzieyá/ przecz-
że sie w tym nie obaczyß: iż s tymi Hi-
pokrytámi (iáko ye thy názywaß) w
tymże iárzmie ciagnieß: A nie boiż sie
onych słow Duchá Bożego: *Nolite iu-* 2. Cor. 6.
gum ducere cum infidelibus. In dispensatore au- 1. Cor. 4.
tem requiritur vt sit fidelis. Przetoż iesli tho
baczyß do swych towárzyßow y Prze-
łożonych że obłudni/ że vrzedom swym
dosyć nie czynia/ á nie sa wiernymi ßá-
fárzmi zleczonych sobie od Páná skár-
bow/ Czemuż sie nie zlekinieß tego: *ne* 2. Cor. 6.
pars tua ponatur cum Hipocritis? A ná to cby
záprawde potrzebniey pomyslić/ á ni-
żeli Luterá ábo Husá ludzie zmárłe pro
żno winowáć/ ábowiem oni do walki
y niepokoyu nigdy ludziam y przełożo
nym swym nie rádzili. Y nie iest wiárá
Krystusowa przyczyna rostherkow á
zámießánia krolesthw/ ále ludzie złi á
niepostußni prawdy Bożey/ tháke y
I Prze-

Vpomnienie K. kánoni:

Kristusowa wiárá przyczyna rosterkow nie iest.

Kto przyczyna zámieszánia y rosterkow.
Przełożeni niewierni/ ktorzy głosu páńskiego przyimowáć nie chcą/ są thego wszytkiego pomieszánia dostáthecżna przycżyna. Dla cżego Pan Krystus powiedźieć racżył: *Non veni mittere pacem sed gladium.* Nie przyszedłem cżynić pokoyu ále walkę. Nie iżby sie Pan Bog w rosterkach kochał/ y owszem on iest Bogiem pokoyu/ Ale przeto ták mowi/ iż źli ludźie náuki iego ścirpieć nie mieli/ á sthąd miáło do miecżá y do walki przychodźić: co sie prawdźiwie pełniło záwsze/ y pełnić będźye áż do końcá. O insze pospolite grzechy/ iáko zbytki/ mordy/ y cudzołostwá/ dobrzeby áby káżdy przed swemi drzwiámi vmiátał/ byłáby wszytká vlicżá chędogá. Lecż ták ludźie powiádáyą/ że zbytkow á niecżystych grzechow naywiecey miedzy księżą: (cżego ia ná ich Mnie powiádam/ bo z nimi nie cżestho mieszkam) Ale o mordy rzecż iáwna iest/ że ieden Biskup Rzymski/ wász pásterz powszechny/ zá pámięci wieku tego/ wiecey ludzi Krześćiáńskich krwie przelał/ srogiemi mękámi/ á niżli Turek iá-

Matt. 10.

Ludzka powyeść że miedzy księżą grzechow nie cżystych y zbytkow naywiecey.

Okrucieństwo srogie biskupá rzymsk:

-wny nieprzyiaciel Krystusow. Przetho ż cżásby iuż záprawdę ludowi Krześćiáńskiemu obacżyć sie/ á widząc przycżyny grzechow/ y gniewu Bożego/ Przełożone tákowe/ ktorzy nie cżynią dosyć vrzędom swoim/ opuszcżáć/ á do prawdźiwych sług y Pásterzow w kośćiele Bożym obrácáć sie: żeby kiedykolwiek ku pirwszemu porządkowi y ku pobożnymu żywotowi przyść mogło. A ty moy miły księże Kánoniku iesli bacżysz (iáko wyznawasz) obłudne á przykryte Przełożone/ miałby sie od nich iáwnie wylecżyć/ niechceszli obłudności ich być vcżestnikiem/ wedle słow Páwłá ś. ktory sie każe od káżdego brátá nieporządnego odłącżyć: *faciens enim & consentiens eadem pœna punitur.* Ale dosyć ná tym iż wołamy ná zbytki y ná zápámiethálość swych Przełożonych/ á przedśie im tego/ iesli nie pomagamy/ tedy ćirpimy: skąd kośćioł Boży nigdy wskuráć nie może/ gdy nierządnia niepobożni Przełożeni z vrzędow swoich składáni nie bywáyą: y owszem bronimy ich (iáko to K. Herbest cżyni non-

2. Tes. 3.

Cżemu kośćioł Boży wskuráć nie może.

ni *non ad sed vltra aras*) y kłániamy ſie

Ludzye czemu ſie kſiężey kłániáią

im dla docżeſnych bogactw/ y ſławy ſwiátá tego/ ktora ſie známienicie przy ozdobili: co poki nie vſtánie dobrze nie może być. Ale náwráca ſie R. Kánonik do Pokuty/ Boże day tho by do prawdziwey/ kthora iedná ieſt/ y byłá záwße w koſciele Krześciáńſkim. Jedno iáko począł/ thák ya muśi prowádzić: Powiáda iż owá pokutá/ kthora ſie bez ſpowiedzi y rozgrzeßenia Kápłáńſkiego dzieye/ ſwiatoſcia nie ieſt. A thá druga ktora weſpołek s ſpowiedzia y z rozgrzeßeniem kſiężym bywa/ ſwiatoſcia ieſt iedna s ſiedmi.

Syedmi ſwiatoſći áni rozdzyałow o pokucie R. Herbeſt pokazáć nie może

Słyßałeś iuż moy miły bráćie krothko wedle náuki od Apoſtołow podáney o Pokucie prawdziwey roſpráwe: á tych rozdziałow/ y ſiedmi ſwiatośći/ nigdy R. Herbeſt słowem Bożym áni podániem Apoſtolſkiem pokázáć nie bedzie mogł/ y ná thym mieyſcu tego nie dowodzi.

Co ſą ſákrámentá.

Abowiem ſákrámentá ſą/ pozwirzchnie łáſki Bożey w nas pieczetowánie/ iáko Páwel S. ono obrzezánie

Roma. 4.

ſtárego zakonu názywa (zápieczetowániem

wániem wiáry.) Nzwyczáyna ieſth v Theologow tá definitia ſwiatośći: *Sacramentum est signum visibile gratiæ inuisibilis.* Swiatość ieſt znák widomy/ łáſki Bożey niewidomey.

Pokuthe ſwiatoſcia názywáć áni potrzebá áni własna rzecż

Nie własnie tedy á bárzo niepotrzebnie pokute ſwiatoſcia názywáya. Gdyż to słowo (Pokutá) wßytko zupełne á vprzeyme czlowieká Krześciáńſkiego do Páná Bogá náwrocenie w ſobie zámyka/ y od nas ſie do Páná Bogá ſciaga/

Pokutá co w ſobie zámyka.

á przez ſwiatośći Pan Bog nam záwße/ widomemi znáki/ łáſke ſwoye oſwiadßa/ y niewidomym ſpoſobem prawdziwie podawa.

Przez ſwiatośc czo nam P. Bog podawa.

Ale o ſwiatoſciach bedzie inße mieyſce. Teraz doſyć ná tym/ iż Pokuty piſmo ſ. nie zowie ſákrámentem nigdziey/ iákoż ſámá to rzecż pokázuye/

Pokuty piſm: nie zowie ſákrámentem.

bo ſwiatośći pokute y wiáre w nas pieczetuya á iſtotnie vtwirdzáya/ przetoż pokutá ſwiatoſcia być nie może/ ále przez ſwiathośći w nas vtwirdzona bywa/ y roſcie.

Swiatośći co w nas pyeczetuya.

Rozności tey ſwoyey dwoyákiey pokuty dowodzi/ Spowiedzia á Rozgrzeßeniem/ y powiáda ták: że Jan ſ. inßa pokute opowiá-

dał/ á tákowa iáka byłá w stárym zakonie/ ktora skruche y dosyć vczynienie miáłá/ ále Spowiedzi y rozgrzeszenia tám nie było. Dziwna rzecz/ że sie thák bárzo ten nász miły ksiadz Kánonik w tych pokutach nie czuye. A tu iuż wiec/ gdy mu iáśnie s pismá ś. pokaże rzecz przećiwna/ zmyslone ie° rozdziały niech stáną. Było tedy w stárym zakonie przy pokucie prawdziwey/ y spowiedánie pozwirzchnie y rozgrzeszenie: Czego dowod masz iásny lib. Reg. ij. kap. xij. ná tym że Dawidzie/ ktory przed onym sługa bożym Prorokiem Nátán/ wyznawa iáwnie grzech swoy (mowiac: *Peccaui Domino,* zgrzeszyłem Pánu) A támże záráżem rozgrzesza go Prorok tymi słowy: Pan Bog odyał (ábo przeniosł) grzech twoy/ nie vmrzesz. Tákże iáwnie Mattheusz ś. o krzcie Janá ś. pisze w iij. położeniu/ iż bywáli od niego krzczeni/ spowiádáyac sie grzechow swoich/ y iásnemi słowy wszytkim w obec Jan ś. rozgrzeszenie dawał/ opowiedáyac im o krolestwie Bożym/ y o báránku Pánu Krystusie/ ktory grzechy świátá wsze° ná sie przyyać raczył/ w czym zupełna absolutia zależy. Jtem v Márká ś. iáwnie nápisano: Był Jan ná puszczy krzczac y káżac krzest pokuty ná odpuszczenie grzechow. Zá czym vpadáya nikczemne do wody ksieże/ áby Jan ś. y oni Prorocy á káplani stáre° zakonu mocy rozgrzeszenia mieć nie mieli. (*verba sunt hæc*) Nie może tego dowieść ksiadz Kánonik. Nowszem iáko prawdziwe było w stárym zakonie ludzi pokutuyacych á wierzacych odpuszczenie grzechow/ ták też prawdziwe y zupełne posługowánie ábo rozgrzeszenie słowem Bożym działo sie od wszystkich prawdziwych káplanow y prorokow. Czego pełno znaydziesz w pismiech Proroczkich/ iáko lud do pokuty wiodą/ á pewna łáske miłego bogá y odpuszczenie grzechow obiecuya. Ale o rzeczach ták iásnych/ szkodá prożno słow trácić. Nie może tego żaden záprzeć/ iż w stárym testámencie prawdziwy był Kościoł miłego Bogá/ nie inákszy iedno iáko theraz miedzy ludem Krześciáńskim.

Marginalia: W zákonie stárym prawdziwe było ludzi pokutuiecych grzechom odpuszczenie. — *2. Reg. 12.* — *Matth. 3.* — *Marc. 1.* — *Esai. 45.* — *Ierem. 35* — *Ezech. 18.* — W testámencie stárym nieinákszy był Kościoł Boży iedno iáko teraz miedzy ludz krześć.

ſkim. Też ánie inſza wiáre mieli w obietnicach o Meſyaſzu dánych/ kthore my iuż ſpełnione wierzymy. Taż wiára w przyſzłe ono błogoſłáwione plemie/ odpuſzczenia grzechow doſtepowáli. Przetoż y ſpowiedź y rozgrzeſzenie prawdziwe/ y miniſterium słowá Bożego gruntowne/ tákże było v nich iáko y miedzy námi: *Conceſſo enim principali, conceduntur & adiacentia.* Czás tylko á cerimonie koſcielne/ y figury/ rozność miedzy námi czynia. O czym maſz do ſtáteczne v Páwłá ſ. wywody. A co ſie dotycze kápłáńſtwá Páná Kryſtuſowego/ iáſne słowá ſa Dawidowe/ ktory go przed národzeniem kilká ſet lat kapłanem y ktemu wiecznym názywa mowiac: *Tu es ſacerdos in æternum ſecundum ordinem Melchiſedec.* Przetoż niewinnie bráciey náſzey to zádawa kſiadz kánonik/ iákoby oni pomieſzawániem roznych rzeczy/ nas w bledy záwodzić mieli/ ſam ſie niech obaczy/ iáko mizernie ty ſwe zmyſlone rozdziały chce tátáć. Ale iż dowodow s piſmá ſ. ná tho nie ma/ wſzytko to ſámo przez ſie vpada.

Rozność miedzy ſtárym á nowym zakonem czás cere monie á figury czynia.

Pſal. 109.

da. Tákże y contradictie álbo przećiwności thych dwu propozycij namniey nie dowodzi: [Trzebá ſie przed páſterzmi ábo przełożonymi ſpowiádáć Pánu Bogu grzechow ſwoich: á nie trzebá grzechow miánowicie wyliczáć.] Nie máſz tu żadnego ſprzećiwieńſtwá. Abowiem Spowiedź bez wyliczánia grzechow być może/ co ſie iuż doſtátecznie okazáło. Nowſzem nikt ná ſie nie może wiedzieć wſzytkich ſwoich grzechow/ Przetoż y wyliczyćich nie może. A gdyby to byłá prawdá/ iáko kſieża mowia/ że Grzech odpuſzczon nie bywa/ ktorego człowiek nie powie przed kápłanem/ thedyby nikt odpuſzczenia grzechow pewien nie był. Ale im wieceyby myſlił á ſzukał w ſumnieniu ſwoim/ tym wieceyby mu ſie ich przymnażáło. A tház Spowiedź Krześćiáńſka (ktora záwſze ieſt s prawdziwa ſkrucha á pokuta złaczona) záchowuiemy.

Swoich grzechow żadē wiedzieć áni wyliczyć może.

Spowiedź krześćiánſka w koſciele záchowana.

Ale wyliczánie grzechow (iáko nie przykazáne słowem Bożym/ y niepotrzebne/ y wierze Krześćiáńſkiey przećiwne) ná ſtrone odrzucamy. Wołamy

Wyliczánie grzechow nie ieſt s słowá Bożego.

Psalm. 18. my z Dawidem záwße do Pána: *Delicta quis intelligit? (Ab occultis meis munda me* *Psal. 142.* *Domine: Non intres in iudicium cum seruo tuo)* Niechcemy sie s Pánem w ráchunek wdawáć / ále wedle przykłádow pismá ś. o wßytek dług zárázem (ktory ták wielki iest / że go zrozumieć nie możemy) miłosierdzia Páńskie° żadamy. Wy nieborzetá czo ludzie proste záwodzicie w the ráchube / á sumnienia ich wieczna wathpliwoscia zárażacie / obáczcie sie poki czás iest: Boć thá reyestrowána spowiedź / áni zá Apostołow byłá / áni w pirwßym Kosciele o niey wiedziano. Jákoż przypátrz sie temu moy miły brácie / co zá dowody w tym ma po sobie: Powiáda / iż cie rozgrzeßyć nie moge / áżbym wßysthki twoye spráwy / mowy / myśli / ná ostátek y serce wiedział. Czego sam człowiek do siebie ználeść nie może / nie tylko żeby komu drugiemu / ábo káptanowi dostátecznie wyliczyć y powiedzieć mogł.

Regestrowána spowiedź zá Apostołow nie byłá.

A ktemu / áza máło iesth ludzi obłudnych / kthorzy vsty wyznawáya y skruche pozwirzchu okázuya / chocia prawdziwey

wdziwey

wdziwey pokuty w nich nie máß. Pytam tu ksiedzá Káznodzieye / pewneli to bedzie iego rozgrzeßenie / ktore on ná powieść iego obłudna vczyni? Sam ták powiáda: [Iż iesli obłudnie pokutuieß / chociabym ia ciebie rozgrzeßył / Pan Bog cie nie rozgrzeßy.] A thymi słowy vpada iego wßytek dowod: Abowiem iż sie káptan omylić może / y człowiek inße mowić á inße myślić może / y sercá nikt wiedzieć nie może iedno Bog sam / s thych wßytkich przyczyn iásna conclusia idzie / iż wyliczánie grzechow / do prawdziwego rozgrzeßenia nic nie pomaga.

Słowy Herbesto wemi vpada ie° wßytek dowod o wyliczániu grzechow.

A tu niech sie náuczy ksiadz Theolog / co zá rozność iesth rozgrzeßenia pozwirzchniego / á wnetrznego. Abowiem sługá Boży świádczy grzechom odpußczenie / prawdziwie pokutuyacym / y obłudnym krześciánom / ná wyznánie ich pozwirzchnie / iednákie y zgodne / wzglad máia c: A Pan Bog ktory sam dostátecznie serca y myśli ludzkie wie / y widzi / nie rozgrzeßa iedno prawdziwie pokutuyace. Tákowym wewnatrz przez Duchá

Náuká ksi. Theologowi niedoßłemu potrzebna o rozgrzeßeniu pozwirzchnym á wnetrznym.

swego

ſwego ſwiádectwo pewne á pocießne
dawa/ że ſą przyięći do łáſki iego. A o-
błudnym nic rozgrzeßenie kápłáńſkie
nie pomaga. A iż kſiadz Herbeſt ſmie
le to twirdzi/ żeby ſie tákże przed Apo-
ſtoły/ wyliczáyąc grzechy/ oni ludzye
wyliczáć mieli Act. 19. Niech to okaże.
Czego iż thám nie máß/ niech w rzeczy
ſwey vpada. Ták tám mowi Łukaß ſ.
Acto. 19. Wiele wierzących przychodziło/ opo-
wiádáyąc y wyznawáiąc ſpráwy ſwo
ye. O wyliczániu káżdego grzechu z o-
ſobná/ álbo iżby Apoſtołowie ludziam
to roſkázowáć mieli/ nic tám nie znay-
dzieß. Ießcze X. Kánonik bráciey
náßey to ma zá złe/ iż káżą Krześćián-
ſkim ludziom bez wßego wathpienia
Káznod: Rzimſcy w wathpliwośći lud wwodzą. wierzyć odpußczenie grzechow. Skąd
obácz moy miły Krześćiáninie/ co thą
zá káznodzieyá/ ktory ludzie do wątpli
wośći przywodzi/ á bárzo ſam s ſobą
walczy. Abowiem te słowá kłádzie:
[W Kośćiele powßechnym káżą pokuthuyą-
cym mieć nádzieyę mocną. Ale o pewne grze
chow odpußczenie nikogo z oſobná vpewnić
nie śmieyą.] Toć thu wiec iáſne ſprzeći-
wieńſtwo

wieńſtwo [nádzieyę mocną mieć ka- *Sprzećiwieńſtwo Herbeſtowe.*
żą] ále nie vpewniáyą.] A coż to zá ná-
dzieyá tákowa/ ktora człowieká nie v-
pewnia o łáſce miłego Bogá y o grze-
chow odpußczeniu? *Spes non confundit,* *Roma. 5.*
mowi Páweł ſ. A rzecz pewna ieſt/ że
nádzieyá z wiáry prawdziwey pocho-
dzi. A ktokolwiek prawdziwie w Kry *Ioann. 13.*
ſtuſá zbáwićielá ſwego wierzy/ iuż we
dle słow Páńſkich/ pewnie zbáwion
być ma. Przetoż zániechácby lepiey *Páweł ſam ſiebie z vczynkow ſwych nie vſpráwiedliwia.*
tákowych contradictiy/ ktore naproſt
ßy obaczyć może. Ná Argumentá wá
ße śnádna odpowiedz: Abowiem iż Pá
weł ſ. chocia ma dobre ſumnienie/ ie-
dnák ſam ſiebie przeto nie vſpráwiedli
wia: śnádna przyczyná. Bo vſpráwie *Epheſ. 2.*
dliwienie przed Bogiem nie z vczyn- *O zbáwieniu ſwym iednák Páweł ś. nie wątpił.*
kow náßych ále z dáremney łáſki (kto-
ra przez wiárę przyymuyemy) ſpráwo
wáne bywa. Iednák nie wątpi Páweł
ſ. o zbáwieniu ſwoim/ y owßem z rádo
śćią żąda/ áby był rozwiązan s ćiáłem *Philip. 1.*
á żył s Pánem Kryſtuſem. Też Piotr *Actor. 8.*
ſ. Symonowi czárnokſiężnikowi/ Dá- *Dani. 4.*
niel Nábuchodnezerowi/ Ioel ludo- *Ioel h*
wi ſwo-

> Prorocy Apoſtołowie pokutuiącym pewne odpuſzczenie grzechow opowiádáli.

wi ſwowolnemu/ ſłuſznie pod watpie=
niem grzechom odpuſzczenie opowiá=
dáli. Abowiem wiedzieli ie być iáwne
mi grzechámi powiazáne/ y pokuthy
ich ieſzcze nie baczyli: ále gdziekolwiek
po ludziach pokute baczyli/ pewne zá=
wſze opowiádáli odpuſzczenie/ y łáſke
Boża. O czym maſz słowá iáſne Pio=
trá ſ. w dzieyach Apoſtolſkich/ iáko on
dom Korneliuſzow rozgrzeſza mo=
wiac: Temu Pánu Kryſtuſowi wſzy=
ſcy Prorocy ſwiádectwo wydáwáyá/
że grzechom odpuſzczenie káżdy bierze
przez Jmie iego/ kto iedno wierzy weń
Y pewne tám było á prawdziwe roz=
grzeſzenie/ bo wzieli dar Duchá Bożeo.
A co ſie dotycze słow Eccleſiaſtici ix.
Niewie człowiek ieſli láſki ábo niená=
wiſći godzien. Nie mowi tám Sálo=
mon o wierze vſprá wiedliwiáyacey/ y
o grzechom odpuſzczeniu/ ále o kará=
niu docześnym/ co ſie z słow iego tám
że iáſnie pokázuie/ iż iednáko tu ná ſwie
cie ſprá wiedliwy y niepobożny ginie.
Juzby w tym Artykule nie było ná czo
odpowiádáć/ iedno zámilczeć ieſzcze

> Acto. 10.

> Mieyſce Ekkleſiáſtycy o doczeſnym karániu ieſth rzeczone

nie mogę

nie mogę ná te propoſitie K. Kánoni=
kowe/ bárzo prawdzye przećiwne/ á
práwie dziećińſkie. Powiáda iż nikt
pewnie wiedzieć nie może/ ieſli praw=
dziwie zá ſwe grzechy pokute czyni.
Ktemu/ iż modlitwá ieſt przy nádzyei
á nie przy wierze/ A wiárá pewne rze=
czy wierzy/ nádzyeiá ſpodziewa ſie rze=
czy tych ktore omyláyá.] Ná pirwſza
odpowiádam: że káżdy człowiek krze=
ściáńſki może/ y powinien pewnie á i=
ſtotnie wiedzieć/ że prawdziwie poku=
tuye: Abowiem bez tákowey wiádo=
mości wiárá być nie może/ bez wiáry
nie może być grzechom odpuſzczenie/ á=
ni vſprá wiedliwienie przed Bogiem.
A ták wedle słow kſieżych/ kiedyby to
prawdá byłá/ nie byłoby ná ſwiecie żá
dnego krześciániná prawdziwego/ żá=
dnego pewnego grzechow odpuſzcze=
nia/ á zátym áni zbáwienia/ áni koſcio
łá Bożego prawdziwego. Ale nie dáj
ſie zwodzić moy miły brácie/ iáko ſa pe
wne obietnice Páńſkie o grzechom od=
puſzczeniu/ ták też możne á bárzo łácne
ku wierzeniu: Abowiem Bogu kthory
ieſt pew

> Herbeſto we prawdzie przećiwne propoſicie.

> Odpowiedz ná pirwſze propoſicie.

> Obietnice Páńſkie iáko pewne ſa ták możne ku wierzeniu.

iest pewna á nieomylna prawdá/ go-
dzi sie wierzyć. A kto wierzy/ ma pew-
ne grzechom odpuszczenie / y pewien
może być swey pokuthy. Bo wiárá ży-
wa bez pokuty nie iest nigdy/ á pokutá
bez wiáry. O czym dowodow wiele
nie potrzebá/ gdyż to rzeczy są bárzo iá-
sne/ y w Kredzie iednostháynie grze-
chom odpuszczenie wyznawamy.

Wiárá nigdi nie iest bez zapłáty pokutá bez wiáry.

Lecz ich M. ksieża/ iż grzechom odpu-
szczenie ná swym dosyćuczynieniu zásá-
dzili/ przetoż wątpić muszą *per omnia se-
cula seculorum*. Ale o thym będzie osobne
á dostáteczne ná swym mieyscu trákto-
wánie.

Przecż ksieża o łásce Bozey wątpią.

Ná drugą propositią odpo-
wiádam: Iż modlitwá y nádzieyá zá-
wsze wespołek z wiárą prawdziwą są
złączone/ y owszem z wiáry istotność á
vgruntowánie swoye biorą. O czym iá-
sne słowá Páwłá ś. Vspráwiedliwie-
ni będąc z wiáry/ pokoy mamy ku bo-
gu/ przez Páná nászego Jezusá Krystu-
sá/ przez ktorego mamy przystęp przez
wiáre/ w łáske the w kthorey stoimy/ y
chlubimy sie w nádzyei chwały synow
Bożych etce. Item: A iákoż sie będą

Odpowiedź ná drugą propositią.

Roma. 5.

Rom. 10.

modlić

modlić iesli nie wierzą? Item: Wiárá
iest istotność rzeczy tych ktorych sie ná-
dziewamy. Skąd iáwny dowod/ że ná-
dzieyá y modlitwá z wiáry płyną/ y iá-
ko pewne á nieomylne rzeczy wierzy-
my/ ták sie też nieomylnych rzeczy spo-
dziewamy/ *spes enim nō confundit*: Oprocz
tego/ żeby kto wierzyć chciał temu/ cze-
go mu nie obiecano/ tákowa wiárá by-
łáby omylna/ y nádzieyá tákże ktoraby
z niey pochodziłá. Jáko w rzeczach y
dárzech doczesnych/ wie lepiey Oćiec
niebieski czego nam potrzebá/ przetoż
nie záwsze nas w tym wysłuchawa/ y
prożnobysmy sie tego vpornie spodzye-
wáć chcieli/ ná wolą świethą iego tho
puszczáć musimy: Ale o grzechom od-
puszczenie y żywot wieczny/ pewną o-
bietnice mamy *sine conditione*, y s przy-
kazániem/ ábysmy temu koniecznie dá-
wáli wiáre. Przetoż kázdy człowiek
Krześciáński/ kthory Krystusá Páná
Zbáwicielem swoim pewnie być wy-
znawa y wierzy/ może sie bespiecznie á
prawdziwie grzechom odpuszczenia
spodziewáć. A nádzieyá tákowa omy-

Hebr. 11.

Nádzyeiá y modlitwá z wiáry.

Roma. 5.

Wiárá omylna ktora.

Matt. 6.

Ioann. 3.

O grzechom odpuszczeniu pewna obietnicá.

 lić go

Roma. 5. lić go nie može/ wedle słow Páwłá ś. gdyž sie tego spodziewa czo Bog prawdziwy obiecał/ dla Syná swego miłego/ dáć káždemu wiernemu.

A ták z žáłoscia/ iž s podziwieniem wielkiem/ przyimowáć to káždy Krześciánin musi/ iž Prálat y káznodzieyá kościołá Krześciáńskiego/ wiáre Krześciáńską o pewnym w Pánie Krystusie grzechow odpuszczeniu/ miedzy ludem Krześciáńskim zátrácić chce. Ale nie dáy tego Boże/ nayprostszy Krześciánin (rozumiem temu) nie przypádnie ná ten błąd. Oprocz thákowych/ ktorzy ná Pánu Krystusie pewnym á iedynym zbáwicielu nie przestawáiac inszych drog do grzechom odpuszczenia szukáyą/ á Pánu Bogu sie swym dosyć vczynieniem wypłácáć chcą/ tákowi muszą w wiecznym wathpieniu zostáwáć/ iáko to snádnie s kśiedzá kánonikowych dowodow moy Krześciánie miły obaczyć možesz.

Zerbest wiáre o odpuszczeniu grzechow zátrácić chce.

Do grzechom odpuszczenia drogi przez dosyć vczinienie swe każe szukáć.

Co sie dotycze tey przymowki/ iákoby nas nászy Ministrowie głáskáć mieli w tym/ iž nas do wyliczánia grzechow

nie przy-

nie przymuszáyą/ rzecz sámá miedzy námi to rozsadzi: Abowiem nászy/ wedle náuki Božey/ w niwczym nam nie pochlebuyąc/ do skutecznego odrodzenia y odnowienia ludzie prowádzą. A wy ná spowiedzi pokute iákakolwiek zmyśloną zá grzechy postánowiwszy/ ludzie w grzechach y w bespieczeństhwie cielesnym thym sposobem vtwirdzacie/ iž mniemáyą/ že zá przeszłe grzechy dosyć vczynili/ gdy roskazáne od kśiedza paciorki á posty wypełnią/ dla czego thym śmieley záśie do grzechow sie pirwszych náwrácáyą. Jáko to záwsze pospolicie bywa/ iž człowiek snádnie sie tákowego vczynku wážić śmie ktory zápłáćić može bez wielkiej prace. W czym day miły Pánie ludowi twoyemu rychłe á dobre vpámietánie.

Ministrowie prawdziwi do skutecznego odrodzenia ludzie prowádzą/ kśieża papieskey w grzechach á w bespieczeństwie cielesnym ludzie vtwierdzáią.

Nászy káznodzieye y pásterze/ the nam pokute przykázuyą słowem Božym/ ábysmy sobie prawdziwie á serdecznie grzechy obrzydzili/ zá ktore iž sámi dosyć vczynić nie možemy/ w Krysthusie iedynym zbáwicielu žebysmy tego szukáli/ á do nich sie wiecey nie wrácáli/

Pásterze prawdziwi iáko pokute przykázuią.

ále ná

ále ná to mieysce ábyśmy stárego Adámá w sobie vmartwiáyąc/ odradzáli
Colose. 3. śie ode dniá do dniá w nowego człowieká (ktory iest Kristus Jezus) Pan spráwiedliwość y poświecenie násze. A iuż o thym Artykule koniec vczynie/ máyącz á tho/ że vprzeymy czytelnik á miłownik prawdy dostáteczna odpowiedź ná wszythki Ksieże Argumentá znaydzie / wiára Krześciáńska wedle słowá bożeo ostátká sobie dokłádáiąc.

Artykuł Szosty.

O Vspráwiedliwieniu przed Pánem Bogiem.

Vspráwyenye co znáczy.

SLowo to *Iustificatio*, nic ineo ná tym mieyscu nie znáczy/ iedno spráwiedliwym śie sstáć z niespráwiedliweo. Co vznawszy: *definitionē rei*, to iest/ rzeczy sámey gruntowna wiádomość porzadkiem swym krotko á snádnie obaczyć káżdy może. Pan Bog wszechmogący człowieká pirwszego/
Genes. 1. ná wyobráżenie swe doskonále spráwiedliwym

wiedliwym był stworzył/ ták iż mogł Adam przed spráwiedliwościa Boża niewinnie á spráwiedliwie stánać/ gdyby śie był dobrowolnie od Páná swego nie odwrocił/ á przykazánia nie przestąpił: Spráwiedliwym Adam stworzō. Ale po vpadku swym/ sstał śie hnet niespráwiedliwym/ to iest/ spráwiedliwości Bożey y przykazánia iego niepostusznym. Po vpadku sstał śie niespráwiedliwym. Zá czym śmierć/ potępienie/ y wieczny gniew Bogá żywego ná sobie odniosł/ y nam pothomstwu swoyemu dzyedzicznem práwem to wszytko zostáwił. S czego porátowáć śie nie mogł żadna miára śiłami swoyemi/ áni stworzenie żadne nie było ták możne/ ktoreby Adámá nedznego/ ze wszytkim narodem iego/ mogło było/ od spráwiedliwego sadu Bożego/ zástepić. Stworzenie żadne nie mogło narodu ludzkiego zástąpić od sadu Bożego. Sam tedy iednorodzony á wieczny Syn Boży/ s przeźrzenia á z miłości Bogá Oycá wszechmogacego/ vlutował śie vpadku nászego/ Syn Boży sstał śie zástepca ná szym.
á sstał śie zástepca y pośrzednikiem ná- 1. *Tim*. 2.
szym v Bogá Oycá swego/ kthory nas *Roma*. 8.
w łáske dla niego przyimuye / y sprá- *Hebr*. 9.
wiedliwemi czyni/ chociażeśmy nedz- *Roma*. 3.

dzni

dzni grzeszni / y spráwiedliwośći iego
doskonáley bárzo przećiwni. Bog nas
tedy vspráwiedliwia w onym wieczꝫ-
nym á nieodmiennym swoim sadzye/
gdy dekretu potepienia wiecznego ná
nas nie kłádzie/ á nie rosciaga nád ná-
mi spráwiedliwośći swey. Nie ináczey
iedno iáko sedzia docześny/ gdy złoczyń-
ce iákiego/ śmierći wedle práwá niepo-
chybnie winnego/ dla przyczyńce á in-
tercessorá poważnego/ ktoryby onego
od srogośći práwá zástapić chciał/ de-
kretu nań nie czyni/ ále go wolnym pu-
szcza. Jeszcze ktemu absolwowawszy
nas ták Bog Ociec miły od wieczne-
go przeklecthwá/ y odpuśćiwszy grze-
chy/ dawa nam dla tegoż Syná swe-
go pomoc pewna Duchá ś. żebysmy z
niewolej grzechu wychodzić mogli/ ku
spráwiedliwemu á pobożnemu żywo-
towi/ násláduyac Páná á Zbáwicielá
swego/ áż do dziedzicthwá krolestwá
niebieskiego. O czym wszytkim dostá-
teczne/ poćieszne/ á iásne Obiethnicze y
Przywileye dał nam Bog wszechmo-
gacy ná sie w pismiech Prorockich y A-
postol-

Bog nas vspráwi edliwia.

postolskich oznaymione. Przetoż gdy
o Vspráwiedliwieniu mowiono by-
wa/ wszysthkim przyczynam pilnie á
własnie przypátrowáć sie pothrzebá/
bo sie to czestokroć tráfuye/ że *multa con-
currentia* przy iedney rzeczy bywáya /
miedzy ktorymi własna á naybliższa
przyczyne vznawáć muśi/ kto bledzić
niechce: *Nam ex confusione causarum* pe-
wny bładroscie/ iáko sie thu nászemu
Kánonikowi dzieye. Ale porzadnie
ná pisánie iego odpowiádáć musze/ iá-
kom poczał/ kthory widze/ nic inszego
w pisániu swym nie bierze przed sie/ ie-
dno áby brácia násze co nabárzyey lu-
dziom ohydzić mogł: Przetoż y tu zá-
dawa im rzeczy roznych wkupe hátłá-
nie/ sam siebie thák zacny Theolog nie
baczy/ iż z iedney rzeczy niepotrzebnie á
nieprzystoynie chce dwie vczynić.
Abowiem vspráwiedliwienie/ iest in-
sze wedle praw pospolitych/ insze kto-
res posłuszeństwá y wypełnienia Za-
konu bywa/ iednák tu ná tym mieyscu/
gdy sie mowi o Vspráwiedliwieniu/
człowieká grzesznego przed Bogiem/

Przedsie wzięcie kánonikowe ohydzić dobre ludzye.

 iuż am-

iuż Amphibologiey żadney y wątpli-
wośći nie máß w słowie/ bo rzecż sá-
má okázuye/ iż sie nie o inßym vsprá-
wiedliwieniu mowi/ iedno o tym kto-
re w odpußczeniu grzechow nawiecey
należy: Kthorego dzielić nie potrzebá/
gdyż iednoż iest/ y iednáko wßyscy lu-
dzie bywáyą przed Bogiem vspráwie
dliwieni/ wedle słow onych Páwłá ś.
Roma.11. Zágárnał P. Bog wßytki pod grzech/
áby sie nád wßytkimi zmiłował. Tho
iest/ żaden nie może być sam s siebie v-
spráwiedliwion/ iedno z łáski á z miło
sierdzia Páńskiego. Ale kśiadz kázno-
dzieyá/ iáko pirwey zmyślone rozdzia-
ły kładł pokuty Krześciáńskiey (co sie
okazáło dostátecżnie iż tho gruntu w
słowie Bożym nie ma) tháksze y teraz
dzieli to náße iedno przed Bogiem v-
spráwiedliwienie: Ale vznaß moy mi
Jedno vspráwiedliwienie przed Bogiem ły brácie (zá pomocą miłego Bogá)
żeć iednoż thylko iesth náße przed Bo-
giem vspráwiedliwienie/ á iż niewin-
nie kśiadz brácią náße/ dla prawdy hy
dzi y strofuye. Pátrzmyß tedy iego do-
wodow: Powiáda [że grzechom od-
pußcże-

pußczenie iedno bywa dawáne przy krzcie/
A drugie bywa przy pokucie. Przethoż y v-
spráwiedliwienie iest dwoyákie/ iedno przy
krzcie á drugie przy pokucie.

Zmyślony zerbe słow rozdział o vspráwiedliwieniu.

Toć iest wßytek iego dowod/ czego sło
wy Piotrá ś. podpira z Dzieyow Apo:
Acto: 2. Niech sie káżdy z was okrzći ná odpußczenie
grzechow wáßych etcet.

Odpowiedź. Ná co odpowiádam/ iż iednákie grze-
chom odpußczenie bywa/ y przy krzcie
y przy pokucie/ to iest/ z dáremney łáski
miłego Bogá/ dla Krysthusá Jezusá/
bierzemy y ná krzcie y w pokucie grze-
chom odpußczenie. A gdzie iedná tyl-
ko y sámá iest czego przyczyná/ tám też
iedenże tylko effectus bywa. Nád tho
iáwna rzecż iest káżdemu/ że y ná krzcie
onym ludziom do ktorich Act:2. Piotr
ś. mowił nie były grzechy odpußczone/
bez pokuty: Rowßem iáśnie tám są sło
wá Piotrá ś. kthorych kśiadz Theolog
zámilczał/ iż mu wádziły: Mowi tám
tedy ták Piotr ś. Czyńcie pokutę/ á niech
sie okrzći káżdy z was ná odpußczenie
grzechow wáßych/ y weźmiecie dar
Duchá ś. Widziß moy miły k. kázno-
dzieiá/ że pokuthę każe czynić Piotr S.

 bez kto

bez ktorey niceby był onym ludziom nie pomogł krzeſt do grzechom odpußczenia/ y podźiś dzień nic nam krzeſth nie pomoże/ ieſli pokuty prawdziwey czynić nie bedziemy/ ábo ieſli nie czynimy. Przetoż źle á nieſłußnie to kśiadz dzyeli co dzielono wedle prawdy być nie może. Abowiem ſkoro pokute odłączyß od Krztu/ iuż thám odpußczenia grzechom być nie może. O czym piſmá pełno wßedzie/ y Pan náß powiedzyeć raczył one słowá: Jeſli pokuty czynić nie bedziecie/ wßyſcy poginiecie. A ták y s tego mieyſcá ktore po ſobie kśiadz bierze/ okázuye ſie náßey ſthrony prawdá powßechna kośćiołá Kryſtuſowego/ Iż iedno ieſt tylko vſpráwiedliwienie przed Bogiem/ ktore bez pokuty prawdziwey nigdy nie bywa.

Bez pokuty krzeſt nic nie pomaga.

Luce 13.

Vſprawiedliwienie bez prawdziwey pokuty nie bywa.

A co R. káznodzieyá twirdzi/ żeby ony słowá s Pſalmu xxxj. y od Páwłá S. położone w liśćie do Rzy: iiij. do krztu należeć miáły/ á nic do pokuty/ niechce mu przymawiáć chocia to záſłużył. Słowá tylko y Páwłá ſ. y Dawidowe położe moy miły czytelniku przed oczy twoye/

Zerbeſt piſmo do ſwey dumi gwałtem náciąga.

twoye/ o ktorych vznaway/ iáko ći náßy Prátaci piſmem ßáfuya. Ták mowi Páwel ſ. do Rzym: w iiij. [Vwyerzył Abráám Bogu/ y poczytano mu to ieſt ku ſpráwiedliwośći/ A temuć ktory czyni zapłátá nie bywa poczythaná z łáſki ále s powinnośći. Lecz temu ktory nie czyni/ ále wierzy w tego ktory vſpráwiedliwia grzeßne°/ bywa wiárá iego poczytaná ku ſpráwiedliwośći/ wedle vpodobánia łáſki Bożey/ iáko y Dawid opowiáda błogoſłáwieńſtwo człowieká tego/ kthoremu Pan Bog przyſądza ſpráwiedliwość bez vczynkow: Błogosłáwieni ktorym odpußczone ſą złośći/ á kthorych pokrythe ſą grzechy: Błogoſłáwiony człowiek/ ktoremu Pan Bog nie będzie przyſądzał grzechu etc.

Roma. 4.

Pſalm. 31.

Jáſne słowá o Vſpráwiedliwieniu z wiáry/ ktora záwße pokute ſobie przyłączona ma/ o krzcie tu nic nie máß/ á też go ießcze zá czáſow Dawidowych nie było. Tákże Dawid te słowá kłádzie w tym Pſalmie 31. Błogoſłáwiony mąż/ ktoremu pan nie przywłaßcza ábo nie poczytha grzechu/ y nie ieſt w duchu iego zdrádá. Iżem milczał zeſchły ſie były we mnie kośći moye/ żem wołáć muſiał przez cáły dzień etc. Nynet potym: Grzech moy oznaymilem tobye

Pſalm. 31.

tobie/ y nieſpráwiedliwośći moyey nie
zákryłem etc. Y thu wſzytki słowá do
pokuty należą. Tákże y owe cap. 5. ad
Rom. ktore k. káznodzieyá obciąwſzy
kłádzye. Ale przypátruy ſie prawdzye
pilnie. Ták nápiſano ieſt: Vſpráwie-
dliwieni thedy z wiáry/ pokoy mamy
ku Bogu/ przez Páná náſzego Jezuſá
Kryſtuſá/ przez ktorego mamy przy-
ſtep wiára do láſki tey w ktorej ſtoimy
y chlubimy ſie w nádzyei chwały ſy-
now Bożych. A nie tylko tho/ ále chlu-
bimy ſie też/ y w vtrapieniu á doległo-
ściach/ wiedząc/ iż vtrapienie czyni ćir
pliwość/ á ćirpliwość czyni doświád-
ſzenie/ á doświádczenie nádzieye/ á ná-
dzieyá omylić ábo poſromoćić nie mo
że. Abowiem miłość Boża wylana ieſt
w ſercach náſzych przez Duchá ś. ktory
nam ieſt dan. Widziſz moy miły krze
ściáninie/ iáko iáſnemi á ſnádnemi ku
wyrozumieniu słowy/ káżdemu wie-
rzącemu/ ſpráwá zbáwienia náſzego/
ieſt w słowie Bożym opiſána. Ktore
chcąc trudnić k. Herbeſt/ niepotrzebne
ſwe rozdziały do tego przyſzywa/ czego
tymi

Herbeſt myeyſcá piſmá s. obciethe przywodzi.

Roma. 5.

Spráwá zbáwienia náſzego w piſmie s. ſnadnemi słowy opiſána ieſt.

tymi mieyſcy piſmá ś. podeprzeć chce.
Ale obeyrzy pilnie/ żeć tu tego nie máſz/
á pámietay ſie tákowego náuczyciela
wyſtrzegáć/ kthory mieyſcá piſmá ś.
gwaltem do dumy ſwoyey náciąga.
Co ſie dotycże tych słow: ktorzikolwiek
ieſteſmy okrzcżeni w Jezu Kryſtuſie/
w śmierć iego ieſteſmy okrzcżeni: y ſtad
nie może ſie pokazáć dwoyákie vſprá-
wiedliwienie/ iákoż támże hnet dokłá-
dá Páwel ś. pokuty/ mowiąc: Że iáko
Kryſtus wſtał z martwych przez Oy-
cowſką chwałe/ ták my też ábychmy w
nowośći żywotá chodzili etc. Przetoż
o iednym tylko Vſpráwiedliwieniu s
piſmá ś. dowody mamy.
Kłádzie zá tym tákowe śmiáłe á beſpie
czne słowá kſiądz káznodzieyá: [Prze-
toż zła ieſt á omylna wáſzey nowey Ewányeliey propoſitia (Sámá wiárá vſpráwiedli-
wia) Naprzod o te niewſtydliwa przy
mowke nowey Ewányeliey/ odpowie
dzieć muſze/ żeby ſie trzebá kſiedzu Pá-
ná Bogá bać/ o thákowe zniewáżenie
świethych á zacnych słow iego: Abo-
wiem nie mamy żadney piątey ábo no
wey Ewányeliey/ áni po ſobie ſkad i-

Strzeż ſie fałſzywych náuczycielow.

Roma. 6.

Ibidem.

Niewſtydliwa potwarz Herbeſtowa.

nad bierzymy/ iedno z iáſnych słow pi
ſmá ſ. Przetoż nie ná nas ſię tá przymo
wká ściąga/ ále ná ſámego Páná/ od
ktorego te piſmá wyßły. W czym bá-
czyćby ſię mogł k. Herbeſt/ ieſli nie dla
boyázni Bożey/ tedy iednák *propter bonos*
mores, pámiętáyąc ná to/ że ludźie vczći-
wi/ nie ládá iáko słow ſwych wypuß-
czáć máyą. Theżci ſię mnie moy miły
Kſięże Theologu wywody twoye ná-
mniey nie podobáyą/ y iáſnie to okázu-
ye/ że piſmá ſ. ná wielu mieyſcach nie-
ſłußnie á nie wedle textu vżywaß/ ied-
nák vchoway mię tego Boże/ ábym co
piſmu ſ. przymowić miał/ chociażby
mi tymże ſpoſobem wolno powiedźieć
że to ßoſta y ſiodma Ewányelia co K.
Kánonik piße/ bo dáleko od czterzech
Ewányeliſtow drugdy odchodźi. Ale
nalepiey bez tákowych przymowek ſá-
me rzecz á prawdę okázowáć.
Roma. 3. Co ſię dotycze tey propoſitiey [Sámá
wiárá vſpráwiedliwia człowieká grze-
ßnego przed Bogiem/ ábo człowiek
grzeßny bierze od Páná Bogá dárem-
Roma. 3. ne z łáſki vſpráwiedliwienie ſámá tyl-
ko wiá-

ko wiárá:] Niechce moy miły Krze-
ściyáninie o thym wiele mowić/ ſáme
ßczyre iáſne á gołe słowá s piſmá ſ. po
łożę/ dla twego obaczenia/ á iżby ſię zá
ſwoye przymowki kſiądz powſtidźił/
gdy przećiw prawdźie iáſney thrudno
będzye kuglowáć. Wßyſcy tedy — Przećiw prawdźie trudno
Prorocy iáſne świádectwo dawáyą iż — K. Kánoniko: kuglowáć.
wiárą bierzemy grzechom odpußcze-
nie. O czym/ dla przedłużenia ábym
káżdego z oſobná nie przywodźił/ do-
ſtáteczne świádectwo maß Piotrá S.
w dźieyach Apoſt: gdźie mowi: Temu *Actor.* 10.
Pánu Kryſtuſowi świádectwo wydá-
wáyą wßyſcy Prorocy/ iż odpußczenie
grzechow bierzą przez Imie iego wßy-
ſcy ktorzy wierzą weń. Item v Iána
ſ. Kto wierzy w Syná ma żywot wie- *Ioan.* 3.
czny/ á kto nie wierzy Synowi/ nie o-
gląda żywotá/ ále gniew Boży zoſtá-
wa nád nim. Item słowá one Páń- *Matth.* 9.
ſkie káżdemu wiádome: Wiárá twoiá
ciebie zbáwiłá. Item: Błogoſłáwie-
ni wßyſcy ktorzy wierzą weń. Item v
Ezáiaßá: *Notitia eius iustificabit multos*, to *Esai.* 53.
ieſt/ Vznánie Meſyaßowe vſpráwie-
dliwi

dliwi wieleich. Ale nie báwiac sie tá-
kowemi świádectwy długo/ cáły List
do Rzymiánow Páwłá S. y do Gálá-
tow zámyka w sobie dostátecznie te di-
sputácia. Abowiem dawna iest o tym
roznicá w kościele Bożym/ Jáko czło-
wiek nedzny ku spráwiedliwośći przed
Bogiem/ y ku wiecznemu zbáwieniu
przychodzić może: gdyż záwße przyro-
dzona krewkość nam do tego przeßka-
dza/ iż obiethnicam Boskim zupełnie
wierzyć niechcemy/ á ktemu pychá o-
ná ßátáńska/ kthora dyabeł Adámá/ y
wßytek narod ludzki záráził/ záwße sie
do Bogá swemi własnemi wspina si-
łámi/ nie ináczey iedno iáko mizerna
mátká náßá Ewá/ chciáłá być rowna
Bogu/ iedzeniem owocu zákazánego:
Weźmiem tedy krotko kilká propositij
Páwłá s. przed sie/ s kthorych snádnie
sie náuczyć może káżde wierne serce/ w
czym iego spráwiedliwość przed Bo-
giem należy. A iżby lepiey zrozumieć
mogł brácie miły ten tráktat bárzo po
trzebny/ pámietay tho naprzod/ iż the

Roma. 3.

słowá [Wiárá vspráwiedliwia nas

sámá bez vczynkow náßych] nic inße-
go w sobie nie zámykáya/ iedno tho/ że
przed sądem miłego Bogá/ gdy ná su-
mnienie twoye przydzye trwogá/ gdy
grzechy y niedosthátki rozliczne przed
oczy stáną/ zásłonić sie niczym inßym
nie możeß/ od srogiego á spráwiedli-
wego gniewu Páńskiego/ y pothepie-
nia/ iedno zásługą śmierći/ á spráwie-
dliwością/ Krystusá Páná zbáwicie-
lá náßego: Thá rzecz może cie zástępić
dostátecznie/ y sámá tylko może sum-
nienie twoye pocießyć á vspokoić. A
tákowey łáski y miłosierdzia Páńskie-
go/ niczym inßym bráć nie możemy/ á-
ni bierzemy/ iedno wiárą vprzeymą:
Prożno tu vczynki inße/ by też naświą-
tobliwße/ wystáwiáć kto ma/ gdyż sá-
má tylko wiárá obietnice Páńskie przij-
muye. Ale iuż w Imie Boże do słow
Páwłá s. obroćimy sie/ kthory w liście
do Rzymiánow okazawßy naprzod
winność á iednákie potępienie ták Ży-
dow iáko y Pogánow/ kłádzie the sło-
wá: Abowiem przez zakon bywa po-
znánie grzechu/ á teraz bez zakonu sprá-

Wykład słow Páwłá s.

wiárá o-krom v-czynkow vsprá-wiedli-wia.

Wiárá sámá o-bietnice páńskye przyimu-ie.

Proposicie Páwłá s. o vsprá-wiedli-wieniu. Roma. 3.

wiedliwość Boża/ obyáwiona ieſth/
ktora Zakon y Prorocy wyſwiadczáli/
á ſpráwiedliwość Boża przez Wiáre
Jezuſá Kryſtuſá we wßythkich y ná
wßytki ktorzy wierza weń. Abowiem
nie máß rozności/ wßyſcy bowiem
zgrzeßyli/ y potrzebuya chwały Bożej/
vſpráwiedliwyeni bedacz dáremnie
przez łáſke iego/ przez odkupienie kto-
re ieſth w Kryſtuſie Jezuſie/ kthorego
Bog przedłożył vbłagániem przez
wiáre we krwi iego etc. Támże mowi
Arbitramur, to ieſt/ ſtánowiemy to/ Iż
Człowyek bywa Vſpráwiedliwion
przez wiáre bez vczynkow zakonu etc.
Item: Jeſli tedy Abráám z vczynkow
Roma. 4. zakonu vſpráwiedliwion ieſt/ chwałe
ma álenie v Bogá. Abowiem co mo-
wi piſmo: Vwierzył Abráám Bogu/
y poczytano mu ku ſpráwiedliwości.
A temuć ktory záſługuye ábo robi/ za-
płátá nie bywa poczytaná z łáſki/ ále z
powinności/ lecż temu ktory nie záſłu
guye ále wierzy w tego (kthory vſprá-
wiedliwia grzeßnego) bywa wiá-
rá iego poczytaná ku ſpráwiedliwości
etc.

Item: Abowiem ieſli z zakonu ſa dzie
dzicy Abráámowi/ znißczona ieſt wiá
rá/ w niwecż obrocona y obietnicá/ á-
bowiem zakon ſpráwuye gniew. Bo
gdzie zakonu nie máß/ thám niemáß y
przeſtepſtwá/ Przetoż z wiáry/ áby we
dle łáſki Bożey mocna á pewna byłá
obietnicá káżdemu narodowi. Item:
Vſpráwiedliwieni thedy z wiáry/ po- *Roma. 5.*
koy mamy ku Bogu przez Páná náße-
go Jezuſá Kryſtuſá etc. Item: Jáko *Ibidem.*
przez nieposłuſzeńſtwo iednego czło-
wieká ſtáło ſie grzeßnikámi wiele ich
ták przez posłußeńſtwo iednego wiele
ſie ich ſtánie ſpráwiedliwemi. Item:
Zapłátá grzechu ſmierć/ á z łáſki Bo- *Roma. 6.*
żey żywot wiecżny w Kryſtuſie Jezu-
ſie Pánie náßym. Item: Abowiem
co niepodobno było áni można rzecż/ *Roma. 8.*
zakonowi dla ciáłá/ Bog Syná ſwe-
go poſławßy w podobność ciáłá grze
chu/ grzech grzechem potepił w ciele/
áby vſpráwiedliwienie zakonu nápeł-
nione było w nas/ ktorzy nie wedle ciá
łá ále wedle duchá chodzimy. Item: *Roma. 9.*
A coż tedy rzecżemy/ iż pogáni kthorzy
 nie ná-

nie násládowáli spráwiedliwośći/ do-
stapili spráwiedliwośći tákowey kto-
ra z wiáry iesth: A Izráel násláduyac
spráwiedliwośći zakonu/ do zakonney
spráwiedliwośći nie doszedł. A czemu
tho? iż nie z wiáry/ ále iákoby z vczyn-
kow: Abowiem obráźili sie ná kámie-
Rom. 10. niu otracenia/ iáko nápisano iest/ Oto
kłáde w Syonie kámień otracenia/ y
opoke zgorszenia/ A wszelkny ktory wie-
rzy weń nie bedzie pohańbion. Toć tu
wiec iásny dekret Apostolski/ iż sie káż-
dy otraca o Krystusá/ ktory spráwie-
dliwośći przed Bogiem z vczynkow
szuka. Item: Abowiem nie znáyac
spráwiedliwośći Bożey á swoye chcac
wystáwić/ nie są poddáni spráwiedli-
wośći Bożey/ Abowiem koniec zako-
nu iesth Krystus/ ku spráwiedliwośći
káżdemu wierzacemu. Bo Moiżesz ná-
pisał/ iż ktho wypełni spráwiedliwość
zakonu/ bedzie żył w niej: Ale o spráwie-
dliwośći ktora iest z wiáry/ ták mowi:
Nie mow w sercu twoim ktho wstapi
ná niebo (boby tho było Krystusá ná
doł ściegáć) áni mow/ ktho ostapi do
glebokó-

Dekret Apostolski o tych co spráwiedliwośći z vczynkow szukáią.

glebokośći ziemie (boby to było Kry-
stusá od vmárłych wołáć) Ale mowi
pismo: blizu iest słowo w vściech two-
ich/ y w sercu twoim. A toć iest słowo
wiáry/ ktore opowiádamy/ iż iesli be-
dzieś wyznawał vsty twemi Páná Je-
zusá/ á w sercu twoim vwierzysz/ że go
Bog wskrześił od vmárłych/ zbáwion
bedzieś. Item: Z łáski iesteście zbáwie- Ephes. 2.
ni przez wiáre/ á to nie z was sámych/
dar tho Boży iest/ nie z vczynkow/ áby
sie kto nie przechwalał. Tu masz iásne
słowá Páwłá ś. kthore ksiadz piata y
nowa Ewányelia śmie názywáć. Abo-
wiem gdy nie z vczynkow ále wiára łá-
ske Boża bierzemy/ tedyć rzecz pewna/
że sáma wiára bierzemy łáske Boża/ y
vspráwiedliwienie násze. Item: A iż
teraz żywe w ciele/ żywe w wierze Sy- Galat. 2.
ná Bożego/ ktory mie vmiłował y wy-
dał sámego siebie zá mie/ nie odrzucam
łáski Bożey. Abowiem ieśli przez za-
kon spráwiedliwość/ tedy prożno á nie
potrzebnie Krystus vmárł. Item.
A iż w zakonie nikth á nikt przed Bo-
giem nie może być vspráwiedliwiony. Galat. 3.

Herbest Páwłá s. náukę pysze y nowę Ewányelię názywá.

 Prze-

Przetoż ſpráwiedliwy z wiáry bedzye
żył: A zakon nie ieſtći z wiáry/ Ale kto
wypełni przykazánia bedzie żył w nich
Kriſtuſći nas odkupił od przeklectwá
zakonu/ ſſtawßy ſie dla nas przeklec-
Deute.21. twem/ bo nápiſano ieſt: Przeklety kto
ry wiśi ná drzewie etc. Item: Ale zá-
Roma.11. wárło piſmo wßytki pod grzech/ áby
obietnicá z wiáry w Kryſtuſá Jezuſá
byłá daná wierzacym. Item: Wßy-
Galat. 3. ſcy ieſteſmy ſynmi Bożymi przez wiá-
re w Kryſtuſá Jezuſá. Item: Ktorzy
Galat. 5. w zakonie vſpráwiedliwieni bywacie
od łáſki Bożey odpádliſcie. Abowiem
my w duchu z wiáry nádzieye oczeka-
wamy etc. Mogłoby ſie do tego wie
cey przywieść podobnych świádectw/
ále mam zá to/ iż káżde vprzeyme ſerce
Krześćiáńſkie/ ná prawdzie powolnie
Vſprá-wiedli-wienia y dziedzi-ctwá kro lesthwá Bożego wiárą do ſtepuiem bez trudnośći przeſtánie: Gdyż ſie iáw
nie ſtad pokázuye/ iż odpußczenie grze-
chow y vſpráwiedliwienie/ y dar Du-
chá Bożego/ y dziedzictwo ono krole-
ſtwá niebieſkiego nam obiecáne/ wiá-
ra tylko od nas przyimowáne bywá á
nie czym inßym. Przetoż prawdziwa
y w sło-

y w słowie Bożym iáſnie opiſána thá *Prawdzi-wa propo-ſitia*
ieſt propoſitia: [Wiára ſáma vſprá-
wiedliwieni bywamy.]
A zá tym ná Kśieże Argumentá/ ktore *Wiárą vſpráwie-dliwieni bywamy*
on przećiw themu toczy/ odpowiádáć
bede: Pirwßy wywod iego ieſt ten:
(Do wiáry potrzebá ſkruchy y doſyć vczy n- *Wywod Herbe-ſtow.*
nośći/ Przetoż nie ſámą wiárą vſpráwiedli-
wieni bywamy.) Ná co odpowiádam:
Iż tho ieſt *fallacia ſecundum non cauſam vt* *Odpo-wiedz.*
cauſam, co Diálectikowie zowa/ gdy kto
z rzeczy iákich poſpołu bywáyacych/
bierze zá przyczyne właſna/ the ktora
nie ieſt przyczyna/ iáko tu k. Kánonik
czyni: Abowiem chociaż wiárá ma zá-
wße przy ſobie y ſkruche prawdziwa/
y miłość przećiw Bogu y Bliźniemu
powinna/ iednák to wßytko przyczy-
na być nie może náßego przed Bogiem
vſpráwiedliwienia: Bo woła Dawid *Pſal.142.*
Non iuſtificabitur in conſpectu tuo omnis vi-
uens, Nie bedzie vſpráwiedliwion Pá-
nie żaden przed obliczym twoim. Łá- *Galat. 2.*
ſká tedy miłego Bogá dáremna przez
Kryſtuſá Jezuſá vſpráwiedliwia nas
ſáma: A the łáſke w obietnicach nam

 poło-

Lucæ 7.

położona/ ſámá wiárá bierze/ iáko *cau-
ſa inſtrumentalis*, Przetoż ten kſieży Argu-
ment podobny ieſt temu: [Ręka czło-
wiecza záwße ma przy ſobye głowę
pierśi y nogi/ Przetoż nie ſámá ręká bie-
rze podáne rzeczy.] Ale śnádnie to káż-
dy obaczyć może/ iż chocia wiele rzeczy
poſpołu złączonych bywa/ iednák przy-
czyná włáſna á bliżßa ma być porządnie
od inßych dzielona. W czym potrze-
bá ſie było K. Kánonikowi dobrze ba-
czyć/ iż náßey bráciey niewinnie przy-
mawia/ á ſam przyczyny bárzo rozne
confunduye etc. Drugi dowod z

Argumētu Herbeſtowego podobieńſtwo.

onych słow Páńſkich bierze v Luka. ſ.
káp. vij. ktore ták kęſy á obciąwßy kłá-
dzie/ áby tym rychley ſłucháczá proſte-
go zwieść mogł. Ale moy miły bráci-
e położeć zupełną ſpráwę tego przed o-
czy thwoye: ſkąd iáwnie nikczemność
dowodow Kſiężych á iákieś łápáczki
prokuratorſkie poznaß.

Herbeſt piſmo s. kęſe y obciete kłádąc łápáczek prokurátor: vżywa.

Ták thedy Lukaß ſ. piße: Prosił ieden
Páná Kryſtuſá z Licemiernikow ná
chleb ſwoy: Thám niewiáſtá iáwnie
grzeßna ſtánąwßy zá Pánem/ poczęłá
łzámi

Lucæ 7.

łzámi ie° nogi oblewáć/ y vcieráć wło-
ſy ſwoyemi/ y cáłowáłá nogi iego/ y
máśćią drogą mázáłá. Co gdy widział
on Licemiernik/ mowił ſam w ſobye/
gdyby tho był Prorok/ wiedzyiałby
wżdam/ iáka tho ieſt niewiáſtá/ co ſie
go dotyka/ że ieſt bárzo grzeßna: Rzekł
mu tedy Pan Jezus/ Symonie mam-
ći coś powiedzieć. A on rzekł/ Mow
Miſtrzu. Dwáy dłużnicy byli iednemu
Werlarzewi winni/ ieden pięć ſet á dru-
gi pięćdzieſiąth großy. A gdy mu nie
mieli ſkąd zápłáćić/ obiemá odpuścił.
Ktoż go tedy bárziey z nich miłuye:
Odpowiedział Symon. Mnimam iż
ten ktoremu więcey odpuścił. Rzekł
mu Pan/ dobrześ oſądził. Y obroćiw-
ßy ſie do niewiáſty oney/ rzekł: Symo-
nie widziß tę niewiáſtę/ Wßedłem do
domu twego/ nie dałeś wody ná nogi
moye/ á oná łzámi ſwemi vmyłá nogi
moye: Nie pocáłowałeś mie/ á oná iá-
kom wßedł nie przeſtáłá cáłowáć nog
moich: Nie pomázałeś głowy moiey/
á oná pomázáłá nogi moye: Dla tego
powiádam tobie/ bywa iey wiele grze

 chow

chow odpuszczono/ iż wielce vmiłowá-
łá: á komu mniey bywa odpuszczono/
mniey też miłuye. Rzekł do niey: Od-
puszczone tobie bywáya grzechy two-
ye/ Wiárá thwoyá ciebie zbáwiłá/ idż
w pokoyu. Toć tu iásna prawdá/ żeć
y tá niewiástá/ według słow Páńskich
(kthore sie zmienić nie moga) wiárá
zbáwienie y odpuszczenie grzechow
przyiełá. A iż nie dla thych vczynkow
miłosiernych/ kthore czyniłá nád Pá-
Wykład nem/ znáczy sie stad/ iż powiáda Pan/
słow Lu- że obá oni dłużnicy/ tho iest/ y Symon
kaszo- Licemiernik/ y tá niewiástá/ nie mieli
wych. czym zápłácić. Dáremnie im tedy z łá-
ski wszytek dług był odpuszczon. Prze-
toż te słowá sáme sie wykłádáya/ gdy
sie kto te^r dobrze przypátrzy. Symon
nádety Phárizeusz rozumieyac o swo-
iey spráwiedliwośći wysoko / wzgár-
dzał w sercu swoim one iáwnogrzeszni-
ce: przethoż mu Pan Krystus ná iego
myslenie porzadnie odpowiáda/ oká-
zuyac iż mnieysza miłość byłá przećiw
Bogu w tym to Phárizeuszu/ chociá o
sobie wielce rozumiał. A iż tá niewiá-
stá iuż

stá iuż grzesznica nie byłá/ bo odpuszczo-
ne iey bywáya (mowi) grzechy wiel-
kie/ czego powirzchnia rzecza/ tho iest
effectem y skutkiem dowodzi/ onemu Sy-
monowi/ wedle iego własnego dekre-
thu: (iż wielce vmiłowáłá) bo komu
wiecey odpuszcza bárziey miłuye. Pir-
wey iey tedy odpuszczono grzechy/ Po-
tym vmiłowáłá zá one obfitha łáskę á
podárowánie wedle Páńskiey przypo-
wieśći. *Ab effectu ostendit præcessisse causam.*
Nie ták iáko k. Kánonik gwałtem the
słowá ciagnie do thego/ żeby iey dla o-
ney miłośći grzechy odpuszczone miá-
ły być. Ale nie dopuszcza sam P. Kry-
stus tháko wego wykłádu thych słow
swoich/ ná osthátku mowiac: Wiárá
twoyá ciebie zbáwiłá.
Trzeći dowod iego iest/ s słow Piotrá 1. Petr. 4.
S. gdzie nápomináyac lud do wszelá-
kich cnot mowi: A nádewszytko spol-
na miłość miedzy soba záchowaycie v-
stáwicznie/ Abowiem miłosć okrywa
wielkość grzechow. Przypátruyże sie
temu pilnie moy miły Krześćiáninie/
iáko ten Prełat słusznie pismo ś. wykłá-
da. Nie

Wykład słow piotrowych. da. Nie mowi tu nic Piotr ſ. o vſprá-
wiedliwieniu náßym przed Bogiem/
ále do miłości Krześciáńſkiey nápomi-
na/ ktora pokrywa wielkość grzechow
to ieſt/ bliźniego od błedu náwráca ku
prawdzie vpominániem Krześciyáń-
ſkiem/ iáko ſ. Jákub mowi/ á nie baczy
y zániechywa wyſtepkow bliźnich ná-
Iaku. 5. ßych przećiw nam/ y ścirpi krzywde/ y
łácna ieſt ku przepußczeniu y poyedná-
niu. Co iż ták rozumiano być ma/ nie
z moiey głowy biore tego wykłádu/ á-
le s Páwłá ſ. słow/ w liſcie do Korin:
tám o miłości ſpolney naydzieß te sło-
1. Cor. 13. wá: *Charitas non quærit quæ ſua ſunt &c.*
Miłość nie ßuka ſwych włáſnych rze-
czy/ nie bywa rozdrażniona/ wßyſtko
ścirpi/ wßytko znaßa etc.
Czwarty dowod z liſtu Páwłá S. Nie
Roma. 2. słuchácze Zakonu ſą ſpráwiedliwi v
Páná Bogá/ ále ći ktorzy czynią zakon
będą vſpráwiedliwieni. Aboć ſie nie
czuye ten kſiądz káznodzieyá/ iż przećiw-
wne práwie słowá ſentenciey ſwey bie-
rze ſobie ná pomoc/ nie ináczey iedno
gdy kto miotłe ná ſwą ſkore gotuye/ co
ſnádnie

ſnádnie obaczyß moy miły czytelniku
s ſámych słow Páwłá ſ. Abowiem to
ieſt przedſiewzięcie iego w liſcie tym/
iż vkázuye/ iáko z vczynkow zakonu/
nikth przed Bogiem ſpráwiedliwym
być nie może/ y tákowy thám ieſt cáły
Silogiſmus: [Ktokolwiek z zakonu v-
ſpráwiedliwion chce być przed Bo-
giem/ muśi zakonowi doſyć vczynić/
Ale żaden áni żyd/ áni Grek zakonowi
doſyć nie czyni/ Przetoż żaden z vczyn-
kow Zakonu vſpráwiedliwion przed
Bogiem nie będzie.] *Maior* w tych sło-
wiech ſie zámyka: Nie słuchácze ále Roma. 2.
czyniciele zakonu ſpráwiedliwi będą Iaku. 1.
przed Bogiem. *Minor* w słowiech 3.
cap. S przyczyn okazáliſmy to/ iż y ży-
dzi y Grekowie pod grzechem ſą/ iáko
nápiſano ieſt/ Nie máß ſpráwiedliwe-
go żadnego/ nie máß ktoby Bogá ßu-
kał/ wßyſcy vſtąpili/ y niepożytecznemi
ſie oſtáli etc. Skąd *ſequitur directa
concluſio,* przećiwna práwie temu/ co K.
Kánonik twierdzi/ Jż z vczynkow ża-
den vſpráwiedliwion być nie może.
Zá tym przywodzi liſt Jákubá ſ. Kto-
rym

rym (widzę) chce odnieść w tey rzeczy pewne zwycięstwo/ zápámiętháwszy swego kościelnego pismá/ ktore świádectwo wydawa o thym liście/ iż wiádomości pewney nie było w pirwszym kościele/ żeby od S. Jákubá nápisány być miał. O czym *Eusebius lib. 3. cap. 25.* ták pisze/ Iż o Ewányeliach czterzech/ o listiech Páwłá S. y o liście Jana y Piotrá ś. żadney wathpliwości nigdy nie było/ co są pismá pewne od Apostołow nápisáne/ ále o liście Jákubá ś. y o inszych listiech y o obyáwieniu Janá ś. watpliwość byłá z dawná. Ták że y Hieronim ś. pisze *in Cathalogo* thymi słowy: Then list od kogoś inszego pod imieniem Jákubá ś. (ták mienia) wydanby miał być. Ale powoli zá czásem otrzymał wiáre etc.

O liście Jákubá s. wathpliwość byłá.

Vznayże to moy miły brácie/ komuby podobniey wierzyć/ ieśli wszytkim Ewányelistom/ y Páwłá S. Listom/ o czym wątpienia żadnego nigdy nie było/ że to pewne pismá ich/ ieśli wiec temu iednemu listowi/ o kthorym ich że pismá kościelne świádszą/ iż wątpiono o nim z dawná.

Ale dáruyemy ná ten czás k. Kánoniká y ta exceptia/ chocia bárzo słuszna y spráwiedliwa/ á okażemy zá pomocą miłego Bogá/ że y s tego listu nic swego błedu podeprzeć nie może: Abowiem pisze tám Jákub ś. ábo ktokolwiek iuż imieniem iego/ przeciw martwym Krześciánom/ ktorzy wiárą się chłubili/ á bespiecznie ná miłosierdzye Boże grzeszyli/ skąd iáwnie się okázuye iż wiáry prawdziwey v tákowych nie było/ y zowie thám Jákub ś. thákową wiáre (*fidem notitiæ*, tho iest wiádomoscia wiáry) martwą bez vczynkow:

Wykład słow Jakubá s.

Abowiem wiárá vspráwiedliwiáyąca/ ktora człowiek przyimuye łáskę bożą dáremną/ iest záwsze żywa/ y owoce o siebye wydawa/ miłości prawdziwey przeciw Bogu y bliźniemu. Słową tedy swoye sam wykłáda Jákub ś. á nic nie są przeciwne they propositiey (Wiárą tylko bywámy vspráwiedliwieni/ álbo bierzemy łáskę Bożą nam obiecána) Abowiem mowi ták/ Abrám záli nie z vczynkow iest vspráwiedliwion/ ofiáruyąc syná swego ná ołtarzu.

Wiárá iest záwsze żywa.

Roma.4. Iaku.2.

rzu. Widziß žeć wiárá iego ſpołem cžy
niłá z vcžynkámi iego/ y z vcžynkow do
pełniłá ſie wiárá/ y wypełniło ſie pi=
ſmo mowiace: Vwierzył Abráám bo
gu/ y pocžytano mu ieſt ku ſpráwiedli=
wośći/ y przyiacielem Božym názwan
ieſt. Obácžže tu pilnie moy miły brá
cie/ žeć y Abráámowi chocia był pir=
wey ſpráwiedliwym y miłował Bo=
gá (že tež ſyná ſwego chutliwie ofiáro
wáć chciał ná roſkazánie iego) przed ſie
iednák przed Bogiem vſpráwiedli=
wion być niemogł/ iedno pocžytániem
wiáry ku ſpráwiedliwośći/ y thám do=
piro przyacielem Božym názwan ieſt.
A pocžytánie tákowe z dáremney ſie łá
ſki miłego Bogá ſtawa/ nie dla god=
nośći áni zaſług náßych/ cžego dowod
miałeś przed tym doſtátecžny/ y w Li=
ſcie tym do tegož ia przywodzi Jákub
ſ. Dwoyákie tedy ieſt vſpráwiedli=
wienie/ y dwoyáka ſpráwiedliwość ná=
ßá/ iáko to ſam Páwel ſ. doſtátecžnie
rozdzielił. Jeſt ſpráwiedliwość zako=
nu/ Jeſt thež ſpráwiedliwość wiáry.
Tákže ieſt vſpráwiedliwienie zakonne

Iaku. 2.

Abráhã vſprá=wiedli=wion być niemogł iedno po cžytánie wiáry ku ſpráwie=dliwośći

Pocžytá nie dáre=mne z łá=ſki.

Dwoiá=ka ſprá=wiedli=wość.

ieſt tež vſpráwiedliwienie z wiáry.
Przetož tu ná tym mieyſcu Jákub S.
poſłußeńſtwo ono Abráámowo w o=
fiárowániu ſyná ſwego/ zowie vſprá=
wiedliwieniem/ tho ieſt/ ſpráwiedli=
wym á Bogu miłym vcžynkiem. Y
dziś káždy wierzacy gdy Bogu poſłu=
ßeńſtwo cžyni/ á pobožnie ná ſwiecie žy
wie/ vſpráwiedliwion bywa/ tho ieſt/
cžyni vcžynki ſpráwiedliwe á z wola
Boža zgodne. Ale nie ieſt tá ſpráwie=
dliwość zakonna tey doſkonáłośći/ cho
ciaž ſie dzieye s ſpráwiedliwey wiáry/
žeby mogłá przed ſadem Božym cžło=
wieká od potepienia wolnym vcžynić/
y ſpráwiedliwym poſtáwić: Przethož
y Abráámowi (cžego tu Jákub ſ. do=
kłáda) pocžythaná ieſt wiárá ku ſprá=
wiedliwośći. Y dziś káždy wierny cžu=
yetho w ſobie/ že nie dla ſwoich vcžyn=
kow dobrych/ ále dla miłoſierdzia Bo
žego przez Kryſtuſá Páná Bogu ieſth
miłym/ y grzechow odpußcženie bie=
rze/ y bywa mu iego ſpráwiedliwość/
chocia bárzo niedoſkonáła/ z wiáry po
cžytaná ku ſpráwiedliwośći: A thák y

Roma. 8.
Roma. 4.

Abráhá=mowe v=ſpráwie=dliwye=nye czo ieſt v Já=kubá s.

Wyerny káždi nie z vcžyn=kow ſwych á=le z miło ſierdzya Božego ieſt Bo=gu mi=łym.

Sprá- wiedli- wośći zá- konney doſtáte- cżnye w ſobie nie ma- my.

wedle tego liſtu zoſtawa tá propoſitia
prawdziwa: Wiára tylko bywamy v
ſpráwiedliwieni przed Bogiem/ bo zá
konney ſpráwiedliwośći doſthátecżnie
w ſobie nie mamy/ iáko y tu o Abráá
mie Jákub ś. powiáda/ że wiárá ſpołu
cżyniłá z vcżynkámi iego/ y dopełniłá
ſie z vcżynkow wiárá/ y byłá mu pocży
taná ku ſpráwiedliwośći. Skad moy
miły krześćiáninie pilnie obácż/ ty trzy
rzecży záwße s ſoba bywáyace: Ná
przod wiáre/ ktora pátrzy ná miłośier
dzie Boże/ w Kryſtuſie okazáne/ á zá
wße wydawa s ſiebie owoc posłußeń
ſtwá y miłośći wdziecżney przećiwko
Bogu: Pothym vcżynki náße ábo po
słußeńſtwo zakonne/ ktore iż ieſt niedo
ſkonáłe/ wiárá bywa dopełnione przez
dáremne pocżytánie: Trzecia *imputati-
onem gratuitam*, pocżytánie Boże dárem
ne nam ku ſpráwiedliwośći/ to ieſt/ iż
Bog wßechmogacy nas/ chocia zako
nowi doſyć nie cżynimy/ ále iż wierzy
my w Kryſtuſá Jezuſá/ á iego doſko
náła ſpráwiedliwoſcia y posłußeńſt
wem záſtaniamy ſie Máyeſtathowi
Páńſkie-

Trzy rze- cży po- ſpołu złacżone Wiárá/ vcżynki/ pocżytá- nie dáre- mne ku ſpráwie- dliwośći

Páńſkiemu/ bywamy vſpráwiedliwie
ni przed Bogiem (*imputatione* ábo po-
cżythániem) s ßcżyrey łáſki á miłośći
ſwey dla Syná ſwego miłego przyy-
muye zá ſpráwiedliwe/ y nie ſadzi nas
wedle zakonu á vcżynkow náßych: Ale
iuż od nas przyimuye zá to/ nie inácżey
iedno iákobyſmy doſyć vcżynili wßyt-
kiemu. A te łáſke Boża bierzemy w o-
bietnicach iego wiára tylko: Przethoż
wiára bywamy vſpráwiedliwieni á
nie z vcżynkow/ chociaż záwße vcżyn-
ki przy wierze prawdziwey poſpołu by-
wáya/ ále przycżyna być nie moga v-
ſpráwiedliwienia náßego. O cżym
dla pámieci thák wedle Diálektyki w
ßkołach náucżáya: *Cauſa efficiens Iuſtifi-
cationis Deus: Impulſiua, Meritum paſsio &
mors Chriſti: Formalis, Imputatio gratuita iu-
ſtitiæ perfectæ in Chriſto Ieſu: Inſtrumentalis,
fides apprehendens promiſsionem: Finalis, vt in
nouitate vitæ ambulemus & conformes redda-
mur Chriſto.* To ieſt/ Pan Bog ieſt przy-
cżyna cżyniaca ábo ſpráwuyaca náße
vſpráwiedliwienie/ á ku themu iż nas
zá ſpráwiedliwe pocżytha przywodzi

Vcżynki nie mo- ga być przycży- na vſprá wiedli- wienia náßego.

Porządek około vspráwiedliwienia náßego.

go zásługá posłußeństwo y męká Páná Krystusowá: Wtora przyczyná/ iá kim kształtem bywamy vspráwiedliwieni? Dáremnym miłego Bogá poczytawániem spráwiedliwośći zupełney w Krystusie Jezusie: Trzecia/ iákiem naczyniem tho bierzemy od Bogá? Wiára z obietnic Páńskich: Czwarta/ ku ktoremu końcowi? Abyśmy w nowośći żywotá chodzili/ á podobnemi sie zstáli Pánu Krystusowi etc.

X. káno: iásne opisánie náßey spráwiedliwośći z wiáry rozdziały swemi wywráca.

Ale thego wßytkiego nic ksiądz káznodzieyá nie baczy/ á thák iásne opisánie spráwiedliwośći náßey przed Bogiem z wiáry chcąc wywroćić/ czyni rozdziały thám gdzie ich pismo ś. nie czyni. A śmie to powiádáć/ żeby Páwel ś. o vczynkach przed wiárą będących/ á Jákub S. o vczynkach po wierze czynionych rozno pisáli. O czym iż Apostołowie nie myślili/ ieden przykład Abráámow/ kthory obá przywodzą/ náuczy nas tego: Abowiem chocia Abráám Bogá miłował/ y obietnice iuż miał o potomstwie y o błogosłáwieństwie z niego wßech narodow/ y wiernym był á postu

á posłußnym Bogu/ że też synowi swemu nie przepuśćił: Przedśie y Páwel y Jákub ś. obá powiádáyą/ że wiárá po czytána mu byłá ku spráwiedliwośći/ á nie on vczynek iego/ ktory z wiáry zupełney vczynił/ że syná ofiárował: Nád to *generaliter* w obec o wßytkich vczynkach Páwel ś. ten dekret wydawa/ że z vczynkow żaden vspráwiedliwion być nie może/ w co y sámego siebie kłádzye/ mowiąc: A ia theraz żywę w ciele/ w wierze Syná Bożego żywę/ ktory mie vmiłował y wydał sie zá mie/ Nie odrzucząm łáski Bożey/ Abowiem iesli przez zakon spráwiedliwość/ tedy prożno á niepotrzebnie Krystus vmárł.

Roma.4. Iaku. 2. Genes.22. Roma.3. Galat. 2.

Słuchayże moy miły kśieże Theologu/ á náucz śie tego/ co iest spráwiedliwość náßá przed Bogiem: Oto widźiß Páwłá ś. chocia wiernego y osobliwie wybránego Apostołá/ á przedśie powiáda/ że s swoich vczynkow nie bywa vspráwiedliwion/ ále z łáski Bozey. Jeszcze dokłáda thego/ żeby prożno Krystus vmárł/ kiedybyśmy mogli z vczynkow zakonnych być vsprawiedliwieni.

ni. Coż tu ná to rzeczeß? podobno náße vczynki lepße y doskonálße niż Páwłá świetego/ co iest *absurdum.*

Juz zá tym k. Kánonik iż widzi że w pismie S. obrony żadney nie ma swym błedom/ do zwykłych przymowek vciekà sie/ á prożno y bez wstydu ludzye iuż zmárłe ßkáluye/ ktorzy gdyby żywi byli/ snadzby sie im nie śmiał K. Herbest ná disputácia w oczy postáwić.

Zerbest bez wstydu ludzie ßkáluie.

Abowiem kto ßczyrze Lutrowe y Melánktonowe pismá czytáć bedzie/ znaydzie thám zdrowa y zgodliwa náuke s słowem miłego Bogá. Lecż to nasnádnieyßa/ od wßytkiego contextu y zmysłu autorowego odciać kilká słowek/ y ściagnać ie ku swemu vpodobániu: *Sophistarum est ista consuetudo, à sinceritate & candore Christiano prorsus aliena.* A iż Oziánder z waśni pisał co chciał o Philipie Melánktonie/ iednák żywe świádectwo zostáło tego zacnego człowieká/ co á iáko on rozumiał o vspráwiedliwieniu Krześciáńskiem. Jnácżey tám nie naydzieß/ iedno iákoś słyßał słowá iásne wßytkiego pismá ś. Ale nalepiey

á naprzystoynieyby było/ iżby prawde swoye s pismá Bożego ksiadz pokázował/ iesli ya po sobie ma/ tych grubych vßczypkow person ludzkich/ á zwłaßczá zmárłych/ poniechawßy.

Zerbest wyárłrze: zátrudnia vspráwiedliwieniem czworákim.

O czworákiem vspráwiedliwieniu co tu ksiadz przypomina/ trudniacz tym wiáre Krześciáńska/ iż tego pismem ś. y Doktory stárßymi nie pokázuye/ nie máß ná co odpowiádáć. Słowá one Hieronimowe niechay pámieta: *Quod ex scripturis sacris autoritatem non habet, eadē facilitate contemnitur qua astruitur.* Co s pismá ś. dowodu nie ma/ ta łácnościa bywa odrzucono iáko y twirdzono. Wolno káżdemu mowić y pisáć ledá co/ ále státeczni ludzie czo mowia/ tego y dowodza pewnemi dowody.

Słowá Hyeronimowe godne vważenia.

Kłádzie zá tym ten Argument: [Wiárá żywa vspráwiedliwia człowieká/ Wiárá żywa ma záwße przy sobie miłość powinna ábo dobre vczynki. Przethoż nie sáma tylko wiára bywamy vspráwiedliwieni.] Rzádawa tu bráciey náßey contradictia/ iákoby the dwie propositie przećiwne sobie być miáły: [Wiára sáma bierzemy vspráwiedliwienie/ á wiárá nigdy nie iestły

sámá/ záwsze z niey pochodzą dobre vczynki etc.] Ná co moy miły Krześciáninie iużem dostátecznie odpowiedział/ y świádectwy pismá to pokazał/ że dáremnego z łáski Bożey grzechom odpusczenia y vspráwiedliwienia żadnym naczyniem inszym bráć nie możemy/ iedno wiárą. Ktora ácz nigdy sámá nie iest/ iednák przyczyny do káżdey rzeczy własnie rozeznáne być máyą/ co tu K. Kánonik chce pomieszáć/ szkolnym obyczáyem *fallacias* wynáyduyąc.

Grzechom odpusczenia bráć inácżey nie możemy iedno wiárą.

K. kánonik szkolnym obyczáiem fallacias wynáyduie.

Záśie do przymowek nász miły káznodzieyá obrócił śię/ y zádawa tu bráciey że Grámmátyki nie vmieyą. O czym słyszałem że K. Herbest poki Theologiem nie zostáł/ w Krákowskiey szkole o literi á o syllaby wybornie śię swárzyć vmiał: Nam tego nie trzebá/ dosyć ná tym z łáski miłego Bogá mamy/ iż do státeczne wyrozumienie rzeczy/ wedle własnośći słow s pismá Páńskiego bierzemy. A co śie dotycże tego słowá (*gratia*) iż Brácia po polsku wytożyli (miłość) nie miał záprawdę K. Káznodzieyá przyczyny do przymowek.

Herbestowe nikczemne swary o peryodzyech.

Skąd vznaj moy miły Krześciáninie/ iáka tám miłość Krześciáńska w tym człowieku/ kthory ná bliźniego swego/ bez przyczyny/ sromocenie á obelżenie kłádzye. Gdyż tho słowo po Grecku χάρις, po Láćinie *gratia vel amor*, po polsku łáská ábo miłość/ są sobie bárzo podobney significaciey/ y iedno zá drugie bywa kłádziono/ co znaydzieß y v Láćińskich autorow że *gratiam* kłádą *pro amore, vt Cicero ad Lentul.* w liśćie pisze ták: *Cum illo est mihi magna gratia.* Kthorych słow Polak inácżej wyłożyć dobrze nie będzie mogł/ iedno mam z nim wielka miłość: ieśliby rzekł/ mam z nim wielką łáskę/ nie zwycżáyna by to mowá. Przetoż brácia dobrze te słowá wyłożyli w Ewányeliey Jáná ś. S pełnośći iego wzieliśmy wszyscy/ y miłość zá miłość. Gdyż y w piśmie S. nie záwsze śie to słowo kłádzie (*gratia*) kiedy łáskę Bożą przećiw nam opisuyą. Czesćiey náyduyemy to słowo *charitas* miłość/ á przedśie iednáka *significatio* w obudwu słowiech. Jáko tenże Jan S. mowi: Ták Bog vmiłował świáth iż

Herbesth bez wszelákiey miłośći Krześćiá.

Gratia.

Ioan. 1.

Ioann. 3.

Roma. 5. Syná swego dał etc. A Páwel ś. Miłość Boża rozlaná iesth w sercach nászych etcet. Skąd obaczyć snádnie możesz moy miły brácie/ podobność á iednákie wyrozumienie tych słow (łáská á miłość) Owdzye mowi Jan S. Wzielismy łáskę zá łáskę przez Krystusá Páná/ to iest/ wszytko z łáski Bożey mamy/ y tho żesmy powołáni są/ y vwierzyliśmy/ y tho że z wiáry dar Duchá Bożego bierzemy ku odnowieniu

Łáská á Miłość podobney signifikácyey.

Roma. 5. żywotá etc. Co toż zás Páwel ś. miłościa názywa Bożą/ mowiąc: *Commendat autem Deus charitatem suam in nobis &c.* Okázuye Bog miłość swoye nád námi/ iż gdyśmy ieszcze grzesznemi byli/ Krystus zánas vmárł. Tákże y Jan ś.

Ioann. 3. Ták Bog vmiłował świáth/ iż Syná swego iednorodzonego wydał etc.

Y mogłoby sie tákowych mieysc bárzo wiele pokázáć/ kiedyby tego potrzebá byłá. Ale popátrzym ná wykład księży. Powiáda ták: [Insza iesth łáská insza miłość. Miłość w okázowániu miłości należy/ á łáská iest dárem Bożym nie z zasługi/ ále z miłosierdzia dánym.] Toć thu wiec znáć

znáć kto sie o litery swárzy/ á rzeczy sámych zániecha. Pytam k. Theologá/ Gdy Páweł ś. mowi: Bog miłość swą okazał nád námi/ y gdyśmy grzesznymi byli Krystus zá nas vmárł: Izali ná tym mieyscu (miłość) nie ták wiele waży/ iáko łáská/ to iest/ iż s szczyrego miłosierdzya vmárł Krystus zá nas/ ták że miłość w okazániu miłości należy. Izali nam Pan Bog miłości swey niewymowney nie okázuye/ gdy nam dawa łáskę zá łáskę: Widzisz moy miły księże iż to iednákie á sobie podobne mowy w pismie ś. Przethoż náucz sie tego/ ábyś sie rzeczam lepiey przypátrował/ słowek y syllab nie łápáyac/ bo to żakom należy.

K. Theolog swarliwy o litery/ iáko sie w Krákow: szkole náuczył.

Roma. 5.

Żerbesth po stáremu syllá by mierzy.

Jeszcze tu zámilczeć nie mogę łatánego dziwnie á nikczemnego wykładu k. Kánonikowego/ ná the zacne słowá: (wzielismy łáskę zá łáskę) Powiáda iż obietnicá żywotá wiecznego/ nie s powinowáctwá ále z łáski Bożey iest. Y ktemu vspráwiedliwienie y po nim pobożny żywot dar iest Boży y łáská Bożą/ co z zupełności zasług Páná Krystuso-

Łatány á nikczemny wykład K. Kanoni:

ſtuſowych bierzemy.] Słowá to ſa ie-
go właſne s prawda y z námi zgodli-
we/ do ktorych (pátrz pilnie moy mi-
ły cżytelniku) iáko nikcżemnie przyſzyć
chce láte zdárta wymyſłu ludzkiego/ y
mowi ták: [A tá łáſká Boża/ ktora w nas
cżyni pobożny żywot/ dla tego ſie nam obrá-
cza w náſze zaſługi/ iże my thez máiac náſze
dobre wola/ z nia robiemy y dobrze cżynie-
my.] O możnośći woley náſzey y śiłach
przyrodzonych bedzye ná ſwym miey-
ſcu. Tu obácż káżdy wierny kſieże wy-
myſły/ á ſobie ſprzećiwne/ ktory wy-
znawſzy prawde/ iż y obiethnicá/ y v-
ſpráwiedliwienie/ y pobożny żywoth/
wſzytko á wſzytko łáſka Boża ieſt: Zás
przećiwko temu mowi/ że ſie nam tho
w zaſługe náſze obráca/ przetho iż my
też z łáſka Boża weſpoł robimy. Cże-
go (nie baczac ſie práwie) słowy Pá-
wlá ſ. temu wſzytkiemu przećiwnemi
dowodzi/ ktore o pracach ſwoich zná-
mienitych/ nád inſze Apoſtoły/ gadá-
yac mowi ták: A z łáſki Bożey ieſtem
1. Cor.15. cżymem ieſth/ y łáſká iego prożna we
mnie nie była/ ále obficiey nád wſzytki
prácowałem/ á to nie ia ále łáſká Bo-

za zemna. Widziſz co tu Páweł ſ. mo-
wi/ nie przycżyta ten ſwoim zaſługom
nic/ ále wſzytko łáſce Bożey. Nowſzem
w liſcie do Rzymián: ták mowi prze-
ćiw thym wymyſłom Pharizáyſkim
Iż temu kthory robi/ bywa zapłátá s
powinnośći nie z łáſki: Ale temu ktory Roma.4.
nie robi á wierzy w tego ktory grzeſzne-
go vſpráwiedliwia/ wiárá iego bywa
pocżytána ku ſpráwiedliwośći/ wedle
przedſiewzięcia łáſki Bożey. Widziſz
moy miły Theologu przećiwność tych
dwu propoſicij z iáſnych słow Páwłá
S. ieſli z vcżynkow vſpráwiedliwieni
ieſteſcie/ od łáſki Bożey odpádliſcie.
Przetoż iedná s tych dwu zoſtawa: A-
bo náſzá robotá nam bedzye płácona/
A tu iuż łáſká Boża ná ſtrone muśi: A- Epeſe.2.
bo z dáremney łáſki bierzemy wiecżny
żywot/ A thám náſze zaſługi nic nam
do tego nie pomoga: bo wſzytko á wſzy-
tko z łáſki iego bierzemy.
Obácżcie ſie obácżcie kſieże miły/ á nie Vpomi-
odrzucaycie łáſki á miłoſierdzia Boże- nánie do
go ná ſtrone: Nedznec ſa wſzytki náſze K. Theo-
ſpráwiedliwośći y zaſługi przed Bo- logá.
giem.

giem. Bo by też naydoskonálsze były/
záwsze máyą przysádę w sobie grzechu
ktory mieszka w ciele nászym.
Odpráwiwszy te/ powiáda K. Herbest/
iż ná nászey dobrey woli iest/ ábo wie-
rzyć ábo niewierzyć. A hnet (vpámię-
tawszy sie) mowi záś przeciwko sobie:
Jesli chce wierzyć nie moge bez Bogá.

K. Theolog sobie przeciwny.

Vznayże stad moy miły czytelniku/ iá-
ko to pewny Theolog/ ktory ták częste
przeciwności w pisániu swym kłádzie.
O dobrowolności nászey krotko po-
wiem. Ten człowiek w pozwirzchnych
vczynkach ma/ chociaż bárzo słába/ ie-
dnák może rekam/ nogam/ vstam/ o-
czom/ y inszym członkom iákokolwiek
dobrowolnie ná obie stronie roskázo-
wáć. Ale do odrodzenia powne trzne-
go á duchownego/ thám z gołá nászá
wola nic nie może/ poki iey Pan Bog
sam ku sobie nie pociągnie. Acżkol-
wiek to ma w sobie tháкowy człowiek
iuż od Páná pociągniony/ że sie Bogu
spráwuyącemu w nim zbáwienie ie-
go nie przeciwia: czego y Ksiądz sam
pozwala/ y iáwne o tym pismá sa.
Powiá

Dobrowolność w spráwach po zwierzchnych.

Dobrowolność w spráwach duchownych.

Powiáda P. Krystus: żaden do mnie *Ioann. 6.*
nie przydzie/ ktorego Ociec moy nie po-
ciągnie. Item: Bezemnie nic nie mo- *Ioan. 15.*
żecie vczynić. Item: Wiárá dar Boży
iest. Item: Ktorzy nie z woley męża/ *Ioan. 1.*
áni z woley ciáłá/ ále z Bogá národze-
ni sa. Item: Człowiek w swym przyro- *1. Cori. 2.*
dzeniu zrozumieć nie może rzeczy du-
chownych. Item: *Non est volentis neq; cur-* *Roma. 9.*
rentis sed solius miserentis Dei. Ani wola á-
ni praca nászá/ iedno miłosierdzie Bo-
że sámo spráwuye násze zbáwienie.
Abowiem iáko mowi tenże Páweł S. *Philip. 2.*
On nam dawa *& velle & perficere*/ to
iest on y wolą násze y siły do przyimo-
wánia łáski swey dáremney sposabia.
Przetoż nie ná nászey dobrey woley iest
wierzyć/ bo dar Boży iest wiárá/ y nikt
iey sobie wziąć nie może/ iesli mu nie be-
dzie dano z wysokości. Ale rzeczesz po-
dobno: Coż thedy po nápominániu y
przepowiádániu słowá Bożego/ gdy
to nie w nászey mocy iest wierzyć?
Ná co odpowiádam: Pan Bog postę-
puye s człowiekiem dobrowolnie/ przy-
muszenia żadnego woley iego nie czy-
niąc/ y

Nye ná nászey iest woley wierzyć.

Dar Boży wiárá.

Pan bog iáko poſtepuye z człowiekiem w wierze.

niac/ y nie ſpráwuye woley/myſli y ſercá náßeº do wiáry ináczey/ iedno przez ſłuchánie y rozmyſlánie słowá ſwego á dar Duchá ſ. Nád to/ przymußawá nia w ſobie człowiek żadnego nieczuye y dobrowolnie wierzy gdy wierzy/ chociaż Pan Bog ſpráwa Duchá ſ. ſerce iego ku temu ſpoſabia y pociaga.

Co ſie dotycze *definitionem fidei* doſyć dobrze y wedle piſmá od bráciey ieſt położona/ y nie gáni iey też k. Kánonik. Ale

K. káno: przy prawdzye błedy vdawa.

(iáko zwykł) wßedzie przy prawdzye chce błedy vdawáć/ co y ná tym mieyſcu czyni/ bo powiáda/ że ta wiára nie tylko themu wierza co Bog przez słowo ſwoye obyáwić raczył/ ále cokolwiek y po dziś dzień kościołowi ſwemu obyáwia. Ná co mu odpowiádam krotko że to ieſt *latior definitio definito*, Abowiem iuż Pan Bog doſtátecznie oznaymił wola ſwoye Kościołowi ſwoyemu/ przez prawdziwe poſły ſwe/ przez Apoſtholy/ y powiedział tháko o tym Páweł ſ. By niewiem kto/ by theż y Anyoł inßa Ewányelia przynioſł/ á niżeſcie od nas wzieli/ niech bedzie przeklectwem

Galat. 1.

klectwem. Przetoż niewiem nic o thák bárzo ßyrokiey á ßczodrey wierze/ ktoraby nád piſmo ſ. wßelákiem ludzkim wymysłom pod tytułem kościołá wierzyć miáłá. Niech ya ſobie k. Kánonik ſchowa/ my ná słowie Bożym od Apoſtołow kościołowi podánym przeſtawamy.

Kłádzie zá tym the słowá: [Dla ſámego záſłużenia Páná Kryſtuſowego / Páná Bogá ná ſie mamy łáſkáwego/ y miłośćiwego/ á iſthotnie w nim á przezeń żywot wieczny wßyſcy wierni máyą/ ále do tego mamy te/ ktorych po nas ſam Pan Bog chce/ powinowáctwá náße przykłádáć.] Już to kilákroć powtarza niepotrzebnie. Ktoż tego z nas niewie/ iżeſmy powinni owoce godne pokuty s ſiebie wydawáć: ieſli chcemy nie ná prożność dáry miłeº bogá bráć. *Debitores ſumus* mowi Páweł ſ. y do tego końcá idzie wßytká ſpráwá zbáwienia náßego/ ábyſmy záſie do oney pirwßey ſpráwiedliwośći y niewinnośći przyßli/ s kthorey wypádliſmy przez nieposłußeńſtwo oycá náßego: o czym iuż nie raz mowá bywa/ że wiárá żywa/ bez thákowego odrodzenia

Krze: powinność owoce s ſiebie wydawać.

Roma. 8.

wnetrznego/ y bez miłośći/ przećiw bo
gu á bliźniemu powinney/ nie ieſth ni=
gdy: Jednák gdy ſie o przyczynie wła=
ſney/ náßego przed Bogiem vſpráwie
dliwienia mowi/ prozno tám te náße
powinowáctwá przykłádáć. A cze=
mu? Bo ich áni wypełnić możemy/ á=
ni ſa thák doſtáteczne/ żeby nas mogły
ſpráwiedliwemi poſtáwić przed Bo=
giem. Sámá tám tylko záſługá dro=
giey śmierći á męki Páńſkiey/ záſtánia
nas y okrywa przed ſrogim ſadem mi
tego Bogá. O czym iuż diſputáciey zá
niechawßy/ do experimentow káżdego
wiernego odſyłam: Abowiem to nay=
pewnieyße rzeczy bywáya/ ktorich czło
wiek prawdziwie ſam doświádßy ná
ſobie: Jdźże thedy moy miły brácie do
naygłebßych wnetrznośći ſumnienia
twoyego/ á tám gdy ſie walká w tho=
bie zácznie/ y trwogi ze wßyſtkich ſtron
záwezma/ gdy przydzie lekánie śmier=
ći/ gdy ſtrách y boleść piekielna zá grze
chy/ ſtánie przed oczy: gdy widzac ſwo
ye niegodność do Máyeſtatu Páńſkie=
go poyźrzeć nie bedzyeß śmiał/ gdy iuż
práwie

Powino wáctwá náße nie ſa ták doſtáteczne żeby nas miáły ſpráwiedliwemy czynić.

práwie o ſobie zwatpiß/ á rátunku ża=
dnego tu ná świećcie mieć nie bedzieß/
tám ſie dopiro náuczyß tey propoſici=
ey [Wiára ſáma bywamy vſpráwie=
dliwieni przed Bogiem] Abowiem
żadna cie inßa rzecz nie porátuye z wie=
czney roſpáczy y piekłá/ iedno wiárá
ktora ſie mocno vłápi Kryſtuſá zbá=
wicielá ſwego. Ta wßytki náyázdy ßá
táńſkie/ wßytki przyrodzone niedoſtá=
tki/ y watpliwośći przezwycieżyß/ gdy
przećiwko ſrogiey ſpráwiedliwośći bo
żey/ przećiw dekretowi śmierći wiecz=
ney y pothepienia/ zá grzech twoy/ be=
dzie wiárá wyſtháwiáłá ná gore/ dro=
ga śmierć y doſyć vczynienie y zapłáte
Páná á Zbáwicielá náßego. Nie ozo=
wie ſie tám ná then czás żadna vczyn=
ność áni świetobliwość náßá/ nie znay
dzie ſie nic tákowego w nas/ coby ſie
mogło do tey iedyney przyczyny Kry=
ſthuſá Jezuſá przyłożyć: y owßem by
też naświetßy człowiek/ tedy nie może
ſie ſadowi Bożemu ináczey záſłonić/
iedno wiára w Kryſtuſá Jezuſá. O
czym Dawid mowi: *Pro hac orabit ad te* *Pſalm. 31.*

Wßytki niedoſtátki wyárá przezwycieża.

Świetobliwośćia náßa przed ſadem bożym záſłonić ſie nie możemy.

omnis sanctus/ Káżdy święthy modlić się
tobie będzie Pánie/ ábyś mu odpuścił
grzechy iego. A Páweł ś. o sobie záwo

Roma. 7.

łał: Nieszcżęsny ia człowiek/ kthoż mie
wybáwi s ciáłá śmierci tey? Łáská Bo
ża przez Krystusá Jezusá Páná násze-
go etc. A iużby o tym Artyku-
le nie było co mowić/ kiedyby k. Káno
nik dziecińskich práwie pismá S. wy-
kłádow zániechał/ á słowá w swym
własnym wyrozumieniu zostáwił/ á
yemu yáko powinien powolnie wie-
rzyć chciał. Ale máło ná thym że wy-
mysły ludzkie do słow Bożych przy-
kłáda/ ieszcże kthemu iásne słowá Pá-
władá ś. wywrócić y wyszpocić chce/ ná
inákszy zmysł álbo sens á niżli położo-
ne są. Ktore bespieczeństwo iego z żá-
łościa wietszą przyymowáć musze/ iż to
ten cżyni/ ktory Kánonikiem iest y Ká
znodzieya ná Tumie: Gdyby iákie sło
wá trudne były ábo wątpliwe/ snadź-
by sie to mogło ścirpieć/ żeby sie ná wy
kłádzie omylił/ ále w rzecży ták iásney
szukáć vprzeymie ciemności/ coż to in-
szego iesth iedno prawdy niechcieć? N
niewiem

Bespyecżeństwo Kánoni: wywrácáiący szpocące pismo s.

K. káno: vprzeymie cyemności szuka.

niewiem áby sie to człowiekowi Krze-
ściáńskyemu godziło. Abowiem Pá-
weł ś. w liście do Rzymiánow/ nie tyl-
ko że wobec *generaliter* o wszytkim záko-
nie Moiżeszowym mowi/ ále kthemu
mowi iásnemi słowy/ nie thylko o ży-
dziech/ ále y o pogániech/ nie thylko o
niewiernych ále y o wiernych/ do cżego
y przykład Abráámow przywodzi. A
chociaż pogáni nie mieli pisánego zá-
konu/ iednák Páweł ś. pokázuye im zá
kon w sercach ich nápisány/ to iest *legem
naturæ*/ zá cżym kłádzie ná wszytki then
dekreth: Żydzi y pogáni są pod grze-
chem iáko nápisano iest/ Nie mász żá-
dnego spráwiedliwego etc. Wszyscy v-
stąpili/ y niepożytecżnemi sie zstáli etc.
Item niżey troche: A wiemy iż cokol-
wiek zakon mowi/ do tych mowi/ kto-
rzy są w zakonie/ áby wszelkie vstá były
zátulone/ á żeby sie wszythek świát oka-
zał być winien sądu Bożeᵒ/ Abowiem
z vczynkow zakonu nie będzye vsprá-
wiedliwion żaden człowiek przed nim
Abowiem przez zakon poznánie grze-
chu etc. Item: Wszyscy zgrzeszyli y po-

Roma. 3.

trzebuya chwały Bożey etc. Rzámyká tám náostátek to położenie Páweł S. tymi słowy: Ták zá tho mamy (*Arbitramur*) iż człowiek bywa vspráwiedliwion przez wiáre bez vczynkow zakonnych. Otoż masz moy miły czytelniku iásne słowá Duchá Bożego/ kthore wątpliwośći żadnej w sobie nie máią. A wżdy k. Kánonik śmie powiádáć/ że Páweł S. thylko o ceremoniach y sądziech ludu żydowskiego mowił. A ia tobie vkázuye nie tylko o zakonie Moizeszowym (ktory iednák ma w sobye dziesiecioro przykazánie wieczne) ále y o zakonie przyrodzonym/ ktorym sie pogáni spráwowáli/ iásne słowá Apostołá sámego/ y vkázuyeć to/ że tám mowi Páweł s. nie tylko o żydziech ále y o pogániech/ ktorzy obrzezániu y ceremoniam á sądom Moizeszowym nie podlegli/ y nád to okázuyeć przykład Abráámow od Páwłá s. tám położony/ ktory przed Moizeszem y przed wydániem zakonu był kilká set lat/ á przedsie o iego vczynkach concluduye Páweł s. że chociaż był zacny á od Bogá osobli-

osobliwie wybrány Pátryárchá/ iednák vspráwiedliwion przed Bogiem nie mogł być z vczynkow/ ále wiárá poczytaná mu iest ku spráwiedliwośći. A ták o wszytkich w obec ludziach/ y o wszytkich vczynkach ten dekret wydan iest/ Nie bedzie vspráwiedliwion z vczynkow zakonu żaden człowiek przed Bogiem/ Przetoż wiára á nie z vczynkow etc. Abowiem iesliby sie to iedno o Ceremoniach Moizeszowych rozumieć miáło/ nie słusznieby á nie prawdziwie Páweł s. pogáńskie narody pod ten dekret podkładał/ kthorym zakon Moizeszow nie należał/ y Abráámá kthory był y przed zakonem y przed obrzezániem. O czym Boże vchoway nam y pomyslić/ Podobniey k. Herbestowi błedzić niż s. Páwłowi.

Dekret o wszytkich ludziach w obec.

Tákże y list do Gálátow nie tylko o obrzezániu mowi/ ále o wszytkich vczynkach zakonnych *in genere*/ iáko tho słowá sáme pokázuya/ przeczytay chceszli cáły ten listh/ boć mi przykro w rzeczy ták iásney czás y słowá prożno trawić A zwłaszczá żemći iuż ná poczatku po-

łożył świádectwá z liſtu tego do Gáłá-
tow/ tám krotko znaydzieſz kſięży błąd
ktory *ex vniuerſali* chce vczynić *particula-
rem.* Páweł ſ. mowi o wſzytkich w o-
bec vczynkach/ á on powiáda że tylko
o obrzezániu/ co ieſth przećiwko włá-
ſnym słowom Páwłá ſ.

Błąd Herbe-ſtow.

Jeſzcze K. Káznodzieyá kłádzie ten Ar-
gument: [Zywot wieczny bywa názywan
w piſmie zapłátą/ y w dzień ſądny Pan Kry-
ſtus miłoſiernym vczynkom kroleſtwo Nie-
bieſkie przywłaſzcza. Przetoż z vczynkow do-
brych człowiek bywa vſpráwiedliwion/ ábo
bierze żywot wieczny y kroleſtwo niebieſkie.
Ná co odpowiádam: że ſie to wſzytko
dzieie dáremnym poczytawániem z łá-
ſki Bożey/ dla Kryſtuſá Jezuſá. Abo-
wiem iużeś słyſzał/ że z vczynkow ſwo-
ich/ żaden vſpráwiedliwion nie bywá
przed ſądem Bożym. Ale iż nas Pan
Bog w łáſkę ſwą/ dla Syná ſwego/
przez wiárę przyiąć raczył/ Przetoż v-
czynki náſze chocia nędzne á niedoſko-
náłe/ iedno iż z wiáry czynione/ przyy-
muye/ y poczyta nam zá zupełną ſprá-
wiedliwość/ y z obfithey ſwey miłośći
Oycowſkiey przećiwko nam obiecuye
zapłátę

Ktorym obyczá-iem náſze vczynki chocnye-doſkonáłe/ ſą Pánu bogu wdzię-czne.

zapłátę żywotá onego wiecznego/ chę-
tliwſze nas chcąc thym vczynić do po-
słuſzeńſtwá ſwoyego. Jednák zoſtá-
wa tá przyczyná záwſze vſpráwiedli-
wienia náſzego/ ſzczyra dobrotliwość á
łáſká miłego Bogá w Kryſtuſie nam
okazána. Co y w onym podobieńſtwie
o Robotnikach do Winnice vrządzo-
nych dawa znáć Pan Kryſtus: Abo-
wiem tám iednáką wſzytkim z dobro-
ći á z łáſki zapłátę dawáyą/ nie ráchu-
yąc czáſu áni roboty.

Przyczy-ná vſprá-wiedli-wyenya náſzego.

Gáni też K. Herbeſt brácia náſze/ y py-
chą ſzátáńſką to zowie/ iż mowią/ że by-
wamy w Kriſtuſowę ſpráwiedliwość
przyoblecżeni/ y concluduye ták: [Prze-
ſtań ty ná ſwey ſpráwiedliwośći/ á ná tę kto-
rą ma nieogárnioną Pan Kryſtus nie thár-
gay ſie.] Snadź y vſzy człowieká krze-
śćiáńſkiego bolą/ ſłucháyąc tego dzi-
wnego Theologá/ práwie we wſzyſt-
kim piſmu ſ. przećiwnego: Niezle nam
(záprawdę) rádzi/ ábyſmy ná ſwoyey
ſpráwiedliwośći przeſtáli/ á Kryſtu-
ſowey zániecháli/ rychley byſmy thák
niż trzebá zginęli. Ale wolimy słow

K. Theo-log we wſzitkim piſmu s. przećiwny.

páwłá ś. słucháć/ ktory nam wyświad
ßa Krystusá być náßą spráwiedliwo-
1. Cor. 1. ścią/ mowiąc: Krystus ostał się nam
Mądrością/ Spráwiedliwością/ po-
święceniem/ y odkupieniem. A przetoż
się w Krystusá przyoblecży káżdy czło
wiek wierny/ co znaydzieß v Páwłá ś.
Galat. 3. thymi słowy: Wßyscy synmi Bożymi
iesteście przez wiárę w Krystusá Jezu
sá. Abowiem kthorzyście w Krystusie
pokrzczeni/ Krystusá przyoblekliście.
Roma. 13. Item: *Induimini Dominum nostrum IESum*
Christum, tho iest/ oblocżcie ná się Páná
náßego Jezusá Krystusá. A przedsię
tákową mowę śmie kśiądz pychą ßá-
tániską názywáć/ nie rozumiejąc temu/
iż przyoblec Krystusowe spráwiedli-
wość wiárą/ nic inßego nie iest/ iedno
być v Bogá Oycá zá spráwiedliwego
policżonym dla Kristusowey spráwie
dliwośći. Abowiem dla nas Krystus
ostawßy się człowiekiem/ vcżynił sprá
wiedliwośći Bożey dosyć/ y zápłáćił
zá nas winę zakonnego przeklectwá etc.
A tákowa sukienka przyoblacża y przy
krywa káżdego wiernego przed sądem
spráwie

Mowę pismá s. pychą ßátániską Xiądz z nieumieiętności swey názywa.

spráwiedliwym Máyestatu Bożego.
Ale náß miły Kánonik *nimio studio con-*
tradicendi ku temu przychodzi/ że drugdi
niewie *quid vertatur in causa*, Boże mu v-
pámiętánie day. Ná gadkę iego kto-
ra nam niepotrzebnie zádawa/ z łáski
miłego Bogá nie trudna odpowiedz.

A. kánonik przećiwiáiąc się prawdzie wyelki ignoránt.

Tho są iego słowá: [Jeśli Pan Krystus
prosi tedy dáć nie może/ A ieśli może cżemuż
się do Bogá Oycá przycżynia?)
Ná co odpowiádam: Że Pan Kristus
wiecżny/ iednorodzony Syn Boży/ nie
stráćił przeto chwały Boskiey y wßech
mocności/ że się dla nas poniżył/ y cho-
ciaż iesth prawdziwym *Mediatorem* y
przycżyńcza náßym/ iednák siedzi ná
prawicy v Bogá Oycá/ tho iest/ ma z
nim rowną wßechmocność iáko Bog
prawdziwy/ z nim od wiekow záwße
będący: Przetoż ták odpowiádam ná
tho rogáte pytánie: Iż może dáć Pan
Krystus/ y dawa swoim wiernym dá-
ry wßytki niebieskie/ A co on dawa/ to
też dawa y Oćiec (*vnum enim sunt*) nie są
sobie w tym zawiśni/ áni się dzielą/ A
przedsię iest náßym v Bogá Oycá zá-
stępca/ *Interpellatorem*, iáko go Jan S.

Pan Krystus dla vniżenia swego/ nie vtráćił chwały Boskiey swey.

Odpowiedź ná rogáte pytánie Zerbe-słowe.

Bog Oćiec s synem swoim miłym/ áni záwiśni są/ áni się dzielą.

opiſuye. *Et nihil ſequitur ex tali dilemmate, quod non ex contradictorijs concludit:* Abowiem ścirpia ſie wybornie te dwie rzeczy poſpołu/ y nie ſą namniey przećiwne ſobie: Dawa nam Pan Kryſtus iáko Pan y Bog náſz/ á przyczynia ſie zá námi do Bogá Oycá/ iż ſie poniżył dla nas/ y ſthał ſie Bogu Oycu posłuſznym/ y ofiárował ſam ſiebie zá nas etc. O czym wſzytkim ták iáſne á doſtáteczne piſmá mamy/ że thákowych gadek wiernemu człowiekowi nie potrzebá.

Sprzećiwności żadney nie máſz w Kriſtuſowych ſpráwah

Od Arriuſzá to wzięty Argument/ ktory dla poniżenia Syná Bożego/ Máyeſtat Boſki iemu odeymował: czego vchoway Boże káżdego wiernego. A ták nieſłuſznie to zádawa Bráciey náſzey k. Herbeſt/ żeby Mediatorá Páná Kryſthuſá (iáko on mowi) záwikłáć mieli/ ſam ſie kſiadz w błedziech ſwoich vplotł y powikłał/ s czego day tho Boże by ſie kiedy wywikłáć mogł/ iáko obiecuye.

Herbeſt od Ariuſzá árgumentá byerze

K. káno: w ſwych błedzieh vplotł y vwikłał ſie.

W dziewiatey częśći nie gáni nic/ iedno ná ſwoye wathpliwość przypada powiádáyac/ że nikth ſwego vſpráwiedliwienia álbo grzechom

Watpliwość kſ. káznodz.

chom

chom odpuſzczenia pewien być nie może. A coż to inſzego bedzie/ iedno wiáre Krześćiáńſka wſzytke w niwecz obroćić: Abo żadnego prawdziwie wierzacego nie maſz miedzy ſwoyemi słuchácżámi moy miły k. káznodzieyá: o ktorymby mogł pewnie powiedzyeć/ iż ten vſpráwiedliwion przed Bogiem. Rzeczeſz mi że ſercá niczyiego wiedzyeć nie możeſz. Ale wiárá prawdziwa pewnie á niepochybnie z owoczow ſwoich poznána być może: Przetoż o thym wetpić nie potrzebá/ że káżdy prawdziwie wierzacy w Kryſtuſá Jezuſá/ bywa przed Bogiem vſpráwiedliwion/ á wiárá żywa iáko ogień pokázuye ſie ná gore przez ſpráwy y poſtepki ſwietobliwe etc.

o vſpráwiedliwieniu y grzechow odpuſzczeniu.

Galat. 2.

Wiárá żywa.

Przy dzieſiatey częśći/ wedle ſwego zwykłego obyczáyu/ K. Kánonik/ iż mu dowodow prawdziwych przećiw bráciey nie ſſtawa/ vcieka ſie do przymowek/ y wyrzuca nam ná oczy niezgodne piſmá o tym Artykule/ á zwłaſzczá Ozyándrá. Ná co iużem Kſiedzu doſtáthecznie odpowiedzyał/ że prawdá wiáry Krześćiánſkiey/

Niezgodnye tráći sye pewność wiáry.

ſkiey/ nie przeto ſwey powinności tráći/ iż ſie nie wßyſcy ná nie zgadzáyą. Co ſie dotycze Luterá/ kto iego piſmo *cum candore* czytáć będzie/ ten ſie odnáßey ſentenciey/ ktora s słowá Bożego dzierżymy/ nicnie odſtrzela. Ale nie o tym miedzy námi rzecż ná ten czás czytelniku moy miły. Miałby X. Herbeſt pokázáć y doſthátecżnie słowem Bożym tego dowieść/ że náßy brácia o vſpráwiedliwieniu źle vczą/ czego iż nie dowiodł (co snádnie/ gdy pilnie náße piſmá conferowáć będzieß/ obaczyß:) w rzeczy ſwoiey nie pochybnie vpada. Ná przymowki iego przeto nie odpowiádam/ iż łáyáć nie vmiem áni mi ſie godzi. Ale ty ſam moy miły Krześciáninie miedzy námi rozeznay. O dárzech Duchá Bożego godzi ſie nam pokornie á ſkromnie mowić/ iednák to pewna rzecż/ iż tenże Duch ſ. ktory był w Apoſtolech/ tenże y dziś ieſt w kościele powßechnym miedzy ludźmi Krześciáńſkimi/ á nie ieſt ſobie nigdy przećiwny. Przetoż kto zgodnie s piſmy Apoſtolſkiemi dzierży/ od Duchá Páńſkiego oddá-

Duch boży ſobye nigdy nie ieſt przećiwny. 1. Cor. 12.

lon być nie może: *Nouit Dominus qui sunt eius.* A iż pewność ſwey ſentenciey ſtąd bierze X. Herbeſt/ że ich wietßa gromádá co iednáko wierzą y rozumieyą/ tedyć tháková rzecżą Turecka wiárá naylepßa/ bo ich tám więcey/ y ták zgodnych/ że nikt nie śmie y báknąć przećiw przyiętey opiniey Máhometowey. My náyduiemy w piſmie świętym *contrarium,* gdźie y ſam Pan Kryſtus wyświádßyć raczył/ że miedzy tą powßechną gromádą ludźi powołánych Krześciáńſkiego Kościołá bárzo máło wybránych á prawdźiwie wierzących być miáło. Niechce thu nikomu przymawiáć y detrahowáć: Przypáthruy ſie pilnie rzecżam moy miły Krześciáninie/ á co lepßego to obieray Pánie Boże zmiłuj ſie nád Kośćiołem twoim Amen. A iuż o vſpráwiedliwieniu z wiáry przed bogiem nie máß ná co więcey odpowiádáć/ o kthorym mam zá to żeś słyßał moy miły czytelniku iáſne piſmá ſ. dowody. A wßákże ábyś obaczył/ że y oni Dokthorowie ſtárzy ktoremi ſie kśięża chlubią z námi ſie zga-

2. Tim. 2.

Gromádá wyelka nie czyni pewności wyáry.

Stadko wierzących máłe.

Matt. 22.

sie zgadzáyą/ ieśliże świádecthwá ich przed oczy położe.

Stárzy doktorowie nye rożnye od wyznánia nászego o vspráwiedliwieniu v czyli.

Augustyn *de verbis Apost. sermo.15. Gratia præcessit meritum tuum, non gratia ex merito, sed meritum ex gratia &c.* Łáská vprzedziłá záſługe twoye/ nie łáská z záſługi/ ále záſługá z łáſki bywa. Abowiem ieślis łáſke z záſługi okupił/ iużes nie dármo wziął. A powiedziano/ iż nizaczi zbáwiſz ie: to ieſt/ iż w nich nic nie náydzyeſz Pánie/ dla czegobyś ye zbáwić miał/ á przedſie zbawiaſz: dármo dawaſz/ dármo zbawiaſz/ wſzytki záſługi vprzedzaſz/ áby twoye dáry/ zá twoiemiż záſługámi dármo nam przychodziły/ kthory nic nie náyduyeſz ſkadbyś zbáwił/ á wiele náyduyeſz przeczby nas potepić. Item tenże Auguſtyn *s. ad Sixtum epist.105. Cur igitur sua merita iactaturus est liberatus. Cui si digna suis meritis redderentur, non esset nisi damnatus &c.* Czemużby tedy człowiek zbáwiony miał ſwe záſługi zálecáć/ ktoremu ieſliby zgodnie iego záſługi płácić miano/ muſiałby być potepiony. A wiec nie máſz záſług żadnych ludzi ſpráwiedliwych: N owſzem

wſzem ſą/ dla tego iż ſpráwiedliwemi ſą: Ale iż ſie ſpráwiedliwemi ſſtháli/ nie vczyniły te° záſługi/ ábowiem ſpráwiedliwemi ſie ſſtáli/ gdy vſpráwiedliwieni ſą/ *Iusti facti sunt cum iustificati sunt.* Jáko mowi Apoſtoł/ vſpráwiedliwieni dármo przez łáſke iego etc. Roma. 5.

Obácżżes tych słow pilnie/ czo ſtárzy Doktorowie o ſpráwiedliwości náſzey rozumieli/ iż inſza być nie może/ iedno tá ktora nam z łáſki poczytaná bywa. *Hylarius in Matth. Merces quidem ex dono nulla est &c.* Zapłátá żadna z dáru być nie może/ bo powinna ieſt z vczynku/ Ale dáremna łáſke Pan Bog wſzytkim (*ex iustificatione fidei*) z vſpráwiedliwienia wiáry dárował.

Chrisosto. in Matth. Noli mercedem reposcere vt merearis accipere, tu saluari te gratia Dei confitere etc. Nie żąday zapłáty ábyś zá záſłużył wziąć/ Thy wyznay iżeś zbáwion z łáſki Bożey/ áby ſie on thobie dłużnikiem przyznał etc.

Bernhardus de libero arbitrio. Quid habes quod non accepisti &c. Coż máſz czegoś nie wziął: Jeſteś ſtworzon/ ieſtheś vzdrowion/ 1. Cor. 4.

wion/ iesteś zbáwion/ coż s tych rzeczy s siebie masz o człowiecze? co s tych rzeczy podobno/ ábo możno iest twoiey dobrey woli? Anis sie sam mogł sthworzyć/ gdi cie nie było/ ánis sie sam mogł vspráwiedliwić bedac grzesznym/ ánis sie mogł wskrzesić bedac vmárłym etc. Item tenże: *Sufficit ad meritum scire quod non sufficiat meritum,* Dosyć nam iest wiedzieć o zasłudze nászey/ iż nie iest dostáteczna nászá zasługá. A ná ten sens ze wszytkich Doktorow kościelnych przywieścibych mogł kilká set podobnych sentenciy/ ále nic potym/ bo pewniey sze pismá Apostolskie/ kthores słyszał o tym dostáteczne/ y bez wszelákiey wątpliwości. Ná końcu tego Artykułu przytacza k. Kánonik *quæstionē* o bytności Páná Krystusowey thu ná thym swiecie. O czym iż bedzie osobny tráktat/ gdy o swiatości ciáłá y krwie Páńskiey przyidzie mowić/ tám dostáteczna tego wszytkiego rospráwe znaydziesz/ zá pomoca miłego Bogá: A tu prożno czásu nie trácac krothko odpowiem. Dwoiáka tedy iest Páná Krystusowá

Dwoiáka Páná Krystuso

stusowa tu ná tym swiecie *præsentia* ábo bytność. O czym iáwne swiádecthwo sam Pan y Aposthołowie iego wydawáya. Abowiem powiedziec Pan raczył do zwolennikow swoich: Vbogie záwsze bedzyecie mieć s sobą/ á mnie nie záwsze. Item: Wyszedłem od Oycá przyszedłem ná swiát/ zás opuszczam swiátá ide do Oycá. To iż o widomey á cieleśney iego bytności (iáko tu miedzy ludzmi mieszkał y obcował) rozumiano być ma/ wetpić żaden Krześciánin nie może/ bo y w Kredzie iednostáynie tho wyznawamy/ wstąpił ná niebiosá/ siedzi ná práwicy Bogá Oycá/ tám stąd ma przyść ku sądu etc.
O drugiey zás bythności duchowney á niewidomey mamy obietnice iego łáskáwa/ gdzie mowi: Nie opuszcze was sirotámi: Bede z wámi áż do skończenia swiátá. Ktore słowá prawdziwe są/ y pełnić sie muszą. Przethoż ináczey rozumiáne być nie mogą/ iedno że pan nász iest z námi/ mocza y spráwą Duchá swego S. gdyż obyczáyem cielesnym żaden go wierny tu nie widzi.

wa tu ná swyecye bytność.

Mat. 26.
Ioan. 12.
Ioan. 16.

Bytność widoma ábo cyelesna.

Duchowna á niewidoma bytność.
Ioan. 12.
Matt. 28.

Ná to cżyni kſiądz káznodzieyá excla-
macie dziwne/ przycżytáiąc to bráciey
náßey/ iákoby ſobie bárzo przećiwni by
li/ á tu inácżey/ zaś przy Sákrámencie
ciáłá y krwie Páńſkiey/ o bytnośći Kry
ſtuſowey twirdzić y powiádáć mieli.

Ale nie dziwuy ſie themu kſiedzu moy
miły Krześćiáninie/ wßák mu tho iuż
w tych kſiąßkach nie pirwßa/ iż contra
dictiey ßuka tám gdzie żadney przećí-
wnośći nie máß. Y tu ſie ni ocż inßego
nie ſtára/ iedno żeby mogł brácią do lu
dzi krześćiáńſkich obnieść á ohydzić:

K. ſi. Herbeſt bráćią hydzi y niewinnie obnośi.

Przetoż woła głoſem wielkim [Wy-
gnális ſákrámentu ciáło páná Kriſtu
ſowe] Co gdy ſie inácżey s prawdy o-
káże/ á ſam to ná oko vznaß/ że my we
dle słow Páńſkich zupełnie o Sákrá-
mencie dzierżymy/ y ciáło á krew Pań
ſka tym ſpoſobem iáko ſie on nam po-
dáye przíymuyemy/ będzieß wiedzyał
co o ktorey ſtronie rozumieć.

Nie może tedy tego k. Herbeſt nigdy po
kázáć co mieni/ iáſne ieſt o tym bráciey
náßey wyznánie. Cżytay ſobie: y s tych
słow ktore on krotko przywodzi/ oba-
cżyć to

cżyć tho możeß/ iż wierzą zupełnie/ że
krew y ciáło Páńſkie prawdziwie wßy
tkim wiernym bywa w ſwiątośći po-
dawano/ ácż nie obycżáyem cieleſnym
ále duchownym. Co nie thylko z vſtá-
wy Páńſkiey/ y ze wßytkiego piſmá A-
poſtolſkiego/ ále y z Doktorow ſtárych
gotowiſmy pokázáć. Y ſam k. Kázno
dzieyá tego pozwala/ że duchownie w
ſwiątośći ieſt ciáło Páná Kriſtuſowe.

Krew/ y ciáło páná Kryſtuſowe/ wiernym podawáne bywa prawdziwie obycżáyem duchownym.

Jedno iáko zwykł záwße/ ták y thu ná
tym mieyſcu/ glozy ſwoye dziwne/ á s
Philozophiey wzięte *rationes* do słowá
Bożego przyßywa. Abowiem tho ſą
słowá iego: [Duchowne tedy ieſt ciáło pá
ná Kryſtuſowe w ſwiątośći. Item, Thákći
ieſt/ iż to ciáło widome/ w ktorym Pan Kry
ſtus z martwych wſtał/ ná gorze ieſt w Nie-
bie/ ále prawdá tego ciáłá Páńſkiego wße-
dzie ieſt rozlana) Y dokłáda thák: Prawdą
ciáłá Páńſkiego zowie Auguſtyn S. iſtność
niewidomą/ co Dialectikowie zową y Philo
zophowie ſubſtantiam, they my y w ſámych
ſobie nie widzimy/ przypádłośći tylko/ tho
ieſt accidentia widzimy/ á iſtność cżłowie-
cżą/ rozumem tylko ogárnuyemy etc. Y dá-
ley troche (Wydome tedy ciáło Páná Kry-
ſtuſowe/ s ſtrony przypádłośći ſwych ieſt w
Niebie/ Ale ſubſtantia, iſtotá á prawdá ciá-

K. kázn: pozwala tego.

Philoſophia oko ło Sákrámentu Herbeſtowa.

 łá ie-

łá iego/ bez przypádłośći widomych/ ieſth pod oſobą chlebá poświęconego.)

Pirwey tedy s słow bráciey náßey oká że iáwna Calumnia w obudwu przymowkach. Potym ná kſięża philozophia krotko odpowiem. Naprzod o bytnośći Páná Kryſtuſowey w Kośćiele Krześćiáńſkim tu między námi/ thák przy vſpráwiedliwieniu náßym/ iáko y przy świątośćiach/ iednáko brácia rozumieyą/ y ſobie w tym przećiwni nie ſą/ słowá ich włáſne to pokázuyą fol. 33. [Pan Kryſtus tym drugim obyczáiem ábo ſpoſobem bycia ſwego niewidomego duchownego/ będąc w ſłużebnikach Cerkwie/ w słowie y w świątośćiach/ ieſt ták przez te ſłużebniki/ słowo/ y świątośći w Cerkwi/ przez te rzeczy/ iż go wierni w ſię przyimuyą wiárą ſercá ſwego/ z nim ſię złączáyą á ſpáyáyą/ przeto áby oni w nim á on w nich niewidomie á ſkrycie przez też wiárę przebywał/ to ieſt duchownie w duſzy á ſercu przez duchá prawdy.] Słyßyß czo mowią o duchowney bytnośći Páńſkiey/ thák przy świątośćiach/ iáko y w ſercach ludzi wiernych/ że thu ináczey z námi nie ieſt/ iedno przez Duchá ſwego etc.

O bytnośći páná Kriſtuſowey iáko rozumieią brácia

Druga/ iż ciáłá Páńſkiego s ſákrámentu nie

tu nie wyrzucáyą/ y owßem to iáko ſię godzi zupełnie á ſtátecznie wyznawáyą. Słowá ich ſą włáſne o tym/ ktore przywodzi k. Herbeſt: [O ciele á o krwi Páńſkiey/ nie może rozumiano być o iákiem innym/ tylko o tym włáſnem práwem Kryſtuſowem/ kthore ieſt mękámi ſwemi zá pokarm przyprawił etc.] Jednák nie kłádą inßey bytnośći tego prawdziwego ciáłá Páńſkiego przy wiecżerzy Páńſkiey iedno duchowną/ á światu y ciele ſnym ocżam zákrytą/ ktora ſię ináczey dziać nie może/ iedno wßechmocnośćią á ſpráwą Duchá Kryſtuſowego. O czym słowá ich ſą tákowe fol. 75. [Acżkolwiek oboi (to ieſt wierni y nie pokutuyący) práwą świątość y prawdę świathośći poświątnie zewnętrznie (to ieſt *ſacramentaliter*) przyimuią/ wßák że ſámi tylko wierni duchownie á zbáwiennie etc.] A thákowe rozumienie bythnośći ciáłá Páná Kryſtuſowego/ przy Wiecżerzy S. nie tylko s piſmá ś. iáśnie pokazáć ſię może/ ále y z Doktorow kośćielnych/ á zwłáßcżá Auguſtyná ś. ktorego kſiądz po ſobie náciąga.

Ciáłá P. brácia s Sákrámentu nie wyrzucáią.

Bytność prawdziwego ciáłá P. duchowna przy wiecżerzy.

Sámi tylko wyerni duchownye/ práwą świątość przyimuią.

O iiij Ták

120

Thák tedy Augustyn o bytnośći Páná Krystusowey zgodnie z námi piße *In Euange. Ioan. Tract. L.* wykládáyacz ony

Ioan. 12. słowá *Pauperes semper habebitis vobiscum me, autem non semper. Nam secundum Magestatem suam secundum ineffabilem & inuisibilem gratiam impletur quod ab eo dictum est:*

O bytnośći p. Kristusowey August.

Matt. 28. *Ecce vobiscum sum vsq; ad consummationem seculi. Secundum carnem verò quam Verbum adsumpsit, secundum id quod de virgine natus est, quod in ligno confixus, quod de cruce depositus, &c. quod in resurrectione manifestatus, non semper habebitis me vobiscum &c. Item, ibidem: Aliter secundum præsentiam Magestatis semp habemus Christum, secundum præsentiam carnis rectè dictum est discipulis: Me autem nō semper habebitis. Habuit enim illum Ecclesia secundum præsentiam carnis paucis diebus, nunc fide tenet oculis non videt &c.* To iest: Abowiem podług Mayestatu ie° podług niewymowney á niewidomey łáski/ bywa wypełniono to co rzekł: Otom ya z wámi iest áż do skończenia świátá. Ale wedle ciáłá/ ktorená sie słowo przyięło/ wedle tego co sie s pánny národził/ co ná krzyżu rozbit iest/ co s krzyżá zdięty/ co w

ty/ co w

ty/ co w z martwych wstániu okazány iest (powiedźieć raczył) nie záwße mie s sobą mieć będźiecie. Támże trochę dáley: Inaczey wedle bytnośći Mayestatu Bostwá iego/ záwße mamy Krystusá/ á wedle bytnośći cieleśnej dobrze powiedziano iest z wolennikom: Mnie s sobą nie záwße mieć będźiecie: Abowiem miał go kośćioł wedle bytnośći ciáłá przez krotkie dni/ teraz wiárą go trzyma/ oczymá nie widźi.

Coż iáśnieyßego nád te słowá być może o bytnośći dwoyákiey Páńskiey powiedziano: kiedyby K. káznodźieyá Doktorom á Oicom swym własnym wierzyć chciał. A o Swiatośći Wieczerzey Páńskiey tákże zgodnie z námi ten Doktor ś. rozumie. Mowi ták *in sermone de sacramento ad altare: Quod ergo vidistis panis est, & calix, quod vobis etiam oculi vestri renunctiant, quod autem fides vestra postulat instruenda, panis est corpus Christi, calix est sanguinis. Item. Ista fratres ideo dicuntur sacramenta, quia in eis aliud videtur aliud intelligitur: Quod videtur speciē habet corporalem: quod intelligitur fructum habet spiritualem.* To iest

K. káznieiu własnym swym do ktorom wierzyć nie chce.

Augu. in sermone de Sacramento ad Altare.

Aug: zgo dnie rozumiał z brácia o świátości.

Coście tedy widzieli/ chleb ieſt y kubek/
co też y oczy wáße wam opowiádáyą.
Ale czego wiárá wáßá ku náucze ſwey
potrzebuye/ chleb ieſt ciáło Kryſtuſo=
we/ kubek ieſt krew iego. Támże niżey.
Te rzeczy brácia przeto názywáne by=
wáyą ſwiątoſciámi/ iż w nich rzecz in=
ßą widzimy/ inßą rozumiemy. Co wi
dzimy/ to ma kſtałt cieleſny/ ále czego
rozumem doſiegamy/ to ma pożythek
duchowny etc. *Item ſuper Ioannem tract. xxvj. Ac per hoc qui non manet in Chriſto, & in quo non manet Chriſtus, proculdubio nec mãducat ſpiritualiter carnem eius, nec bibit eius ſanguinem, licet carnaliter & viſibiliter præmatdentibus ſacramentũ corporis et ſanguinis Chriſti &c.* A dla thego ktho nie mießka w
Kryſthuſie/ á w kim nie mießka Kry=
ſtus/ bez wątpienia áni pożywa ducho
wnie ciáłá iego/ áni piye krwie iego/
chociaż cieleſnie y widomie ciśnie zębá
mi Swiątość ábo Sákráment ciáłá y
krwie Kryſtuſowey etc.

Aug. ſuper Ioan. tracta: 26.

Mogłbych kilkádzieſiąt podobnych te
mu mieyſc s tego Doktorá przywieść/
ále y s tych iáwnie ſie okázuye/ że ten ś.
Biſkup

Biſkup zgodnie z námi wedle podá=
nia Apoſtolſkiego/ o ſwiątości ciáłá y
krwie Páńſkiey rozumiał. Jáſny roz=
dział czyni rzeczy pozwirzchnie wido=
mych y cieleſnych przy ſákrámencie/ A
duchowney táyemnice ſákrámentu/ to
ieſt/ iż chleb y wino okiem cieleſnym wi
dzimy/ y vſty przyimuyemy/ A ducho=
wnie przez wiáre zá ſpráwą Duchá ś.
ciáłá y krwie Páńſkiey pożywamy.
Ale o thym doſtátecznieyßa náuká be=
dzie ná ſwym właſnym mieyſcu.
Teraz ießcze ná kſiężą Philozophią/ zá
pomocą Bożą/ krotko odpowiem/ kto
ry chcąc ten iáſny rozdział bytności ciá
łá Páńſkyego pomießáć/ á zmyſloną
mßą ſwoie vtwirdzić/ dzieli *ſubſtantiam corporis ab accidentibus*: to ieſt iſtność ciáłá
odłącza od przypádłości/ y dwoye ciá
ło przypiſuye Pánu Kriſtuſowi/ iedno
w niebie s przypádłościámi widome/
A tu pod oſobą chlebá drugie/ bez przy
pádłości niewidome. Skąd vznay
moy miły Krześciáninie/ do czego tá=
kowym ſmiáłym mędrkom przycho=
dzić muśi/ ktorzy w táyemnicach Pań
ſkich/ o=

Odpowiedź ná philoſophią kſięzą.

ſkich/ opuściwßy proſtote wiáry/ ßyrmuya. Ja mu rádze/ áby k. káznodzyeyá tákowych beſpiecznych rozdziałow ciáłá Páńſkiego poniechał/ á tego nie powiádał czego w piſmie ſ. nie máß. Abowiem iáſne słowá Pan Kryſtus o bytności ſwey cieleſney powiedzieć raczył/ y w prawdziwym ciele ſwym ná
Actor. 1. niebioſá wſtąpił/ y ſiedzi tám ná prá-
Roma. 8. wicy Bogá Oycá wßechmogącego/ y tám ſtąd ma przyść ſądzić żywe y zmárłe. Y rzecz káżdemu Krześciyáninowi
Philip. 2. ieſt wiádoma/ że iedno á prawdziwe
Ioann. 1. nam we wßythkim (oprocz grzechu)
Hebr. 4. podobne ciáło Pan przyiąć raczył/ Przethoż ná iednym mieyſcu ſkończonym á ogárnionym/ wedle ciáłá ſwego ſwietego/ záwße przebywa: A prawdá ciáłá iego/ ktora w ſwiatości wyświádßyć nam raczył/ ieſt miedzy wßytkimi wiernemi rozlana/ nie inákßym ſpoſobem/ iedno przez ſpráwę Duchá
Aug. de iego ſwietego. O czym y Auguſtyn S.
verbis A ták piße *de verbis Apoſt. ſerm. 2. Tunc autē*
poſto. ſer- *vita vnicuiq; erit corpus & ſanguis Chriſti, ſi*
mon. 2. *quod in ſacramento viſibiliter ſumitur, in ipſa veritate*

veritate ſpiritualiter manducetur, ſpiritualiter bibatur, audiuimus enim Dominum dicentem,
Spiritus eſt qui viuificat caro non prodeſt quicq̃. *Ioan. 6.*
To ieſt: A w then czás będzie káżdemu ciáło y krew Kryſtuſowá żywotem/ ieſli to co widomie w ſwiatości przyimuye/ w ſámey prawdzie duchownie ye y piye. Abowiem ſłyßeliſmy Páná mowiącego/ Duch ieſt ktory ożywia/ ciáło nic nie pomaga/ słowá ktorem powiedział wam duch ſą y żywot etc.
A co ſie dotycże Philozophiey y Dialektyki kſiężey o przypádłosciach/ thedy mu ná tho z Diálektyki odpowiádam/ że *accidentia quædam ſunt inſeparabilia*, tho ieſt ſą niektore przypádłości/ kthore ſie od ſubſtánciey y ciáłá nigdy nie oddzieláyą/ miedzy ktorymi ieſt *quantitas & locus*: Abowiem káżde ciáło ſkończone muśi mieć ſwoye włáſną wielkość ßyrokość y długość tákże ſkończoną/ Thez muśi być ná pewnym mieyſcu ſkończonym ogárnione. A ták niechay kſiądz prożno nie kugluye w rzeczách ták poważnych/ A zwłaßczá iż mu áni s piſmá ſ. áni z Diálektyki dowodow nie dosta-

Odpowiedź ná przypádłość Zerbeſtowe.

Ciáłá ſkończonego włáſność.

K. kánoáni s piſmá áni z Diálektiki dowodow nye doſtawa

dostawa. Ma záwße ciáło Páná Krystusowe swoye włásne *accidentia* kthore sie nigdy oddzielić nie mogą od istnośći iego/ co známienicie sam Pan wyświádßył po z marthwych wsthániu/ prawde ciáłá swego Apostołom okázuyąc/ s tymi przypádłośćiámi bez ktorych ciáło być nie mogło/ to iest/ skończone/ mieyscem ogárnione/ widome y prawdziwe było ciáło Páńskie po z mártwych wstániu/ kthorego sie teżby dotykáć (dla tey pewnośći) kazał.

Tym sposobem wstąpił ná niebiosá s tymi przypádłośćiámi ciáłá swe° włásnemi/ thákże przydźie ná sąd/ thák go wßyscy wierni oczekawamy. Jednák nie ginie nam obietnicá Páńska/ ktora ná Thestámencie wiernym swoim zostáwić raczył. Abowiem chociá ták oczkiem cielesnym Páná swego nie widźimy/ iednák prawdźiwie ciáłá iego y krwie pożywamy/ ná pokarm żywotá wiecznego/ gdy sie s Pánem przez prawdźiwą wiárę á vżywánie swiathośći w iednego człowieká złączamy. Rzeczye to w sobie káżdy wierny człowiek/ że ná wie

Aktor. 1. Obietnicá Páńska nie zginie. *Ioann. 6.* Prawdźiwe pożywánye ciáłá y krwie P. Krystusowey. *1. Cori. 6.*

ná wieczerzy Páńskiey gdy bierze Sákráment/ bierze ciáło Krystusowe prawdziwe zań wydáne/ y pożywa go ku żywotowi wiecznemu. Tákże piye prawdziwą krew Krystusowę/ ktora wylana iest ná obmycie grzechow iego. O czym Páweł s. thák nápisał: Kubek błogosłáwieństwá ktoremu błogosłáwimy/ izali nie iesth vczesthnictwem krwie Krystusowey? A chleb ktory łamiemy/ izali nie iest vczestnictwem ábo społeczności ciáłá Páńskiego? *1. Cor. 10.*

Prawdziwą tedy y zgodną náukę wedle pismá s. Brácia náßy o bythnośći ciáłá Páńskiego nam podawáyą. Kto y oni Doktorowie stharßy kościelni zgodnie w pismiech swoich zostáwili.

Náuká bráciey zgodna s pismem s. o bytności ciáłá P.

A co ksiądz przywodźi słowá Ambrożego (*ex pane fit corpus Christi*, s chlebá ostawa sie ciáło Páná Krystusowe)

Rzecz pewna iesth/ że oni Doktorowie stárzy tákowe mowy y thym podobne rozumieli (*sacramentaliter*) co y z Augustyná s. snádnie obaczyć możeß/ kthory záwße rozdzielnie mowi o sákrámencie powirzchnym/ á o duchowney prawdzie/

Mowy Doktorow stárych o sákrámencie.

wdzie/ ktora sie wewnatrz przyimuye wiára. Przetoż chleb Wieczerzey Páńskiey sstawa sie ciálem Krystusowym *sacramentaliter*, tho iest/ swiatoscia ciálá páńskiego/ iednák istnosć y náturá zostawa chlebá/ bez przemienienia. A wszakoż ten chleb slowy Krystusowemi oznáymiony/ wierzymy iest iż ciáło páná Krystusowo prawdziwe/ á wino krew Krystusowa prawdziwa/ wedlug vstáwy Syná Bożego/ y slowá iego iásnego/ to iest ciáło moye/ tá iest krew moyá etc. Ale o tym wszytkim wlasne mieysce bedzieß miał troche niżey w Artykule o Wieczerzy Páńskiey. Tu dosyć ná tym iż sie krotko ná Calumnia ksieża odpowiedziáło. Ná przymowki nic nie odpowiádam/ bobym też musiał láyáć/ czegom nie zwykł czynić. A też moy miły czytelniku snádnie to wszytko z rzeczy sámych poznaß/ kto thych przymowek winien/ y mam zá to że przy ksiedzu Kánoniku ná Tumie zostáná.

Chleb Wieczerzey Pá: sstawa sie ciałe sacramẽtalnye.

Przymowki k. kánonikowe myey sce ná tu mye máyą.

Arty-

Artykul Siodmy.

O Dobrych Vczynkach.

Gdy sie pisániu Bráciey náßey przypátrziß/ obaczyß to snádnie moy mily Czytelniku/ iż sobie namniey przećiwni nie są. Jużes też k. Kánoniká w thych ksiaßkach dobrze wyrozumieć mogł/ iáko czesto contradictie náßey Bráciey przypisuye/ á żadney nie dowodzi/ y owßem sam sie przećiwny być prawdzie pokázuye.

K. kánon: przećiwny prawdzie.

Ná te dwie propositie (Sámá Wiárá Vspráwiedliwia Człowieká przed Bogiem/ á wiárá záwße ma przy sobie dobre vczynki) mam zá to że sie iuż dostátecznie odpowiedziáło w Artykule ßostym. Abowiem chociaż Wiárá nigdy nie iest sámá/ y záwße ma przy sobie pewny effect dobrych vczynkow iednák człowiek z vczynkow nie może być vspráwiedliwion żadnym obyczáyem/ bo nie czyni dosyć wßytkiemu co powinien Pánu Bogu. Przetoż z dáre

Roma. 3.

 mney

Ephes. 2. mney łáſki miłego Bogá/ dla Kryſtu-
ſá Páná náßego bywamy zá ſpráwie-
dliwe policzeni: A the łáſke bierzemy
wiárą thylko/ iáko naczyniem ábo in-
ſtrumentem/ nie ináczey iedno iáko rę-
ką bierzemy rzeczy nam podawáne/
chociaż ręká nigdy nie ieſth ſámá/ ma
ku ſobie przyłączone inße członki.
Vżywa tu k: Kánonik iáko Diálektyk
fallaciam ſecundum non cauſam vt cauſam, o
czym znaydzieß iáſną odpowiedź wyß
ßey etc. Ná wtorą y trzecią część nie
máß co odpowiádáć. Przy czwartey
częśći gdzie ſie rozdział kłádzye vczyn-
kow od Páná Bogá/ á od ludzi vſtá-
wionych/ pozwala nam tegoż. Káno
nik. Ale potym chce vſtáwy ludzkie po
rownáć z Boſkiemi/ y te niewolą ktá-
dzie ná lud Boży/ iákobyſmy powinni
bez wßelákiego rozſądku trzymáć/ co-
kolwiek od vrzednikow Bożych (iáko
on zowie) w kośćiele ieſt vſtáwiono.
A tu ſam przećiwko Diálectice (ktora
ſie chlubi) znácznie wyſtępuye/ że rze-
czy bárzo rozne/ w iedne gromáde po-
mießawa á wkupę hátłe.

Herbeſt niewolą kłádzye ná lud Boży.

K. káno: rzeczy ro zne w ku pe chátle przećiw Dyálekti ce.

Potrze-

Potrzebáć ſie tedy moy miły Krześćiá
ninie dobrze w tym báczyć/ żeby Mo-
ſiądzu zá złotho nie przyimował/ á w
niewolą wymyſłow ludzkich żebyś ſie
nie podawał. Przetoż naprzod Roz-
ność vſthaw Boſkich od ludzkich pá-
mietáć mamy. A potim y miedzy ludz
kiemi dobry á pilny rozſądek czynić.
O vſtáwach Bożych wątpienia żadne
go nie máß/ że káżdy Człowiek powi-
nien poſłußeńſtwo przykazániu Páń-
ſkiemu nieodmiennie. Jedno w thym
ſie ludzie nie baczą/ że záwße popráwo
wáć y przymnażáć chcą ſłużby y chwa
ły Páńſkiey nád ieo przykazánie/ mnie-
máyąc żeby ták lepiey y oſobliwiey Pá
ná Bogá chwalili/ gdy nádz wyß wie-
cey niż on roſkázuye około chwały iego
prácuyą. A then wrzod przyrodzenia
náßego/ pánował záwße ták bárzo w
ſercach ludzkich/ że ſnadź ważnieyße
były po wßytki wieki v ludzi te zmyſlo
ne ku chwale miłego Bogá poſługi/ á
niżeli Páńſkie roſkazánie y vſtáwy właſ
ſne iego. Czego máß iáſny przykład w
onym dawnym kośćiele Bożym w lu-

Rozſą dek po trzebny o vſthá wiech bo ſkich od ludzkich.

O vſtá wach bo żych wąt pienia ża dneo nie máß.

Wrzod przyro dzenia náßeo w popráwowá niu chwały Pán ſkiey.

1. Reg. 15.

 du Jzrá

Ludźie v stáwy záwße swe do Boskich gromádzili.

du Izráelskim/ iáko záwße swoye vstá=
wy do Boskich gromádzili/ chcac wie=
cey tym Páná Bogá chwalić. Ná czo
wßyscy Prorocy wołáli/ y Pan Bog
sie tym srodze brzydził/ y Pan Kristus

Esai. 30. Matt. 15. Mar. 7.

to onym Phárizeußom zádawa/ że pro
żno chcieli Bogu przysługe vczynić v=
stáwámi ludzkiemi. Ale to k. Káno=
nik iedno o thych vstáwach rozumieć
chce/ ktore sa iáwnie Bogu przećiwne
Co ináczey z historiey y s pismá Proro

W zakonye sthárym przydáne ofiári nád roskazánie Boże Prorocy bálwochwalstwem zowa.

ckiego pokazáć sie może. Abowiem ro
skazał był Pan Bog w stárim zakonie
ofiáry sobie czynić rozliczne/ Temu nie
sprzećiwiáli sie oni żydowie/ y owßem
dobrym vmysłem chcacz przyczynić
chwały Boskiey/ gromádzili thych o=
fiarim dáley thym wiecey/ budowáli
ołtarze po gorach/ y pod káżdym drze=
wem zielonym/ áby ták Pan Bog ob=
fitßa chwałe y posługe ich odnaßał.

Gene. 22.

Tháktże roskazał był Pan Bog Abráá=
mowi ofiárowáć Syná sobie/ Tego ná=
śláduyac potomkowie iego/ rozumie=
yac być zacnieyßa y Bogu milßa ofiá=
re krew ludzka niż bydleca/ ofiárowá=
li dzie=

ći swoye. Onego theż weżá mie=

Num. 21.

dziánego/ kthorego Moiżeß z roskazá=
nia Páńskiego ná pußczy był záwiesił/
ieli potym ku chwaleniu sobie wystá=
wiáć/ to wßytko czyniac nie inßym v=
mysłem (iáko sie znáczy s Prorokow)
iedno chcac Páná Bogá thym wiecey
czćić y chwalić: Ale báłwochwálsth=
wem to Prorocy zowa y oświadßáya/

Esai. 1.

iż tákowych posług Pan nie przyimu=
ye/ y owßem brzydliwościa sa przed ie=
go Máyestatem. Abowiem człowiek

1. Cor. 2. Pan bog nic sie nam domysláć nie kazał.

nedzny/ iż s przyrodzenia swego (iáko
Páweł ś. mowi) rzeczy Boskich zrozu
mieć nie może/ y owßem przećiwny zá=
wße iest Bogu/ dla tego Pan Bog do
mysláć sie nam nie kazał/ ále przy obyá
wioney á podáney od śiebie drodze zo=

Deut. 4. & 12. Apocali: vltimo.

stáwáć. O czym Deut. xij. *Quod praecipio tibi hoc tantum facito Domino &c.* Coć roská
zuye to tylko czyń pánu Bogu/ nie przy
dáway nic áni vmnieyßay. P. P. Kry=
stus v Mátt. 15. *cap. generaliter* mowi w
obec o wßytkich (iákiezkolwiek sa) v=
stáwach domysłu ludzkiego: Prożno
mie chwala náuczáyac vstaw y przy=

kazánia ludzkiego etc. Thá tedy ieſt
rozność vſthaw Bożych á ludzkich/ że
Eſai. 50. Boſkie ſa pewne y Pánu Bogu wdzię
Rozność bożych á ludzkich vſtaw. cżne/ y ludzkiey przyſády nie potrzebu-
yá/ y powinniſmy im wßyſczy poſtu-
ßeńſtwo. A ludzkie dwoyákie ſa w ko-
ſciele Bożym: Jedne dla chwaly Bo-
Ludzkie vſtáwy dwoiáky. żey od ludzi poſtáwione ſa/ według ro
zumu ich á zdánia/ przećiwne ſlowu
Bożemu/ tákowe nie máya być do Bo
ſkich przykládáne/ y nie obowiezuya
ſumnienia náßego ku poſtußeńſtwu/
Bog z domyſlu náßeº chwalon być nie chce. y owßem odrzucáć ye ná ſtrone powi-
nien káżdy cżlowiek wierny/ ktory prá
wdziwie Páná Bogá miluye. Abo-
wiem Pan Bog z domyſlu náßeº nie-
chce być chwalon/ y milße mu poſtu-
1. Reg. 15. ßeńſtwo niż ofiáry. Drugie bywáya
Matt. 9. dla dobrego porzadku od przelożonych
1. Cor. 14. wedle mieyſcá y czáſu/ y wedle potrze-
Vcżynki dla porzadku. by zbudowánia ludzi Krześćiáńſkich/
ſtánowione. Ktore (ieſli ſie w cżym
nie ſprzećiwiáya ſlowu Bożemu) go-
dzi ſie káżdemu trzymáć/ dla záchowá
nia ſpolney zgody y miloſći.)
Tho wßytko pomießawßy á w kup-
zhátla-

zhátławßy k. Kánonik/ tym concludu
ye: [Nie twoy to áni moy brácie mily roz-
ſadek/ coby ſie zgadzáło ábo nie zgadzáło s
przykazániem Bożem. Náßá rzecż ieſt vrze
dnikow Bożych tho wykládáyacych ſluchác
etc.] A tymi krotkiemi ſlowy zbudo-
wánc ieſth kroleſtwo Papieżá Rzym-
ſkiego/ kthorym y ziemie/ y bogáctwá Kroleſtwo Papieſkie iáko ieſt zbudowáne.
ſwiátá tego/ y ludzie przednieyße opá-
nował: ſthánowiac/ cżyniac/ przydá-
wáyac/ y vmnieyßáyac w ſlowie Bo-
żym wedle vpodobánia ſwego. Co ná
ſwych mieyſcach porzadnie vznaway
moy mily cżytelniku. Tu krotko o roz-
ſadku poſpolithego cżlowieká pámie-
tay/ żeć ná tym wßytká wiárá y powin Krze: powinność
ność Krześćiáńſka należy/ doznawá-
iac ſie pilnie á vſtáwicżnie. Przodkiem
w náuce ſlowá Bożego/ potym w v-
cżynkach y w ſpráwach powinnych.
Cżego iż nam thák vpornie kſieża Jch
M. bronia/ á czo inßego cżynia/ iedno
martwe á málowáne po zwirzchu krze Krze: málowáni w Rzimſkim koſciele.
ſćiány mieć chca. My w ſlowie Bo-
żym iáwne przykazánie náyduyemy/
przećiwne temu przywileyowi kſieże-
 mu/

mu/ ná ktorym sie zbudowáli. Abo-
Matt. 7. wiem kazano sie nam strzedz od fálszy-
1. Ioan. 4. wych prorokow/ Roskazano nam pro
bowáć duchow iesli z Bogá są etc.
Co wszytko bez wielkiego á pilnego roz
sadku być nie może. Ale pátrzmy ná
dowody xięże. Przywodzi mieysce z
Acto. 15. dziejow Apost. gdzye Páwel ś. onym
pogánom/ do wiáry náwroconym/ ro
skazał trzymáć vsthawy Apostolskie y
Stárszych około nieiedzenia krwie/ y
grzechu nieczystego. Ná co odpowiá
Matt. 28. dam/ że Apostołowie mieli zupełne zle
cenie stánowić y náuczáć lud Krześci-
Roma. 15. áński/ y nic przećiwnego woley Bożey
nie stánowili: y owszem Pan Bog iá-
wnie one wyświádczył/ przez cudá wsze
chmocności swey/ że byli prawdziwe-
mi száfárzmi zlecone° sobie poselstwá
do wszech narodow. Przetho z cokol-
wiek Apostołowie postánowili y Ko-
sciołowi podáli/ powinnismy to przyi-
mowáć/ iuż nie iáko ludzkie ále iáko v-
stáwy Boże. A iż thám wspomina y
stárszę przy Apostolech/ y stad chce x.
Kánonik Biskupom tego wieku te iu-
risdictia

Apostolskie postánowienie iáko ludzkie á le iáko boskie powinnismy przyimowáć.

risdictia vgruntowáć/ áby im wolno
było stánowić vstáwy w kośc: Bożym:
nic to iego przedsiewzięcia nie podpi-
ra. Abowiem y ći stárszy ná on czás od
Apostołow obieráni bywáli/ y nic in-
szego nie vczyli iedno co od Apostołow
słyszeli/ y sámi Apostołowie wedle zá-
konu Bożego roskázowáli. Czego my
bárzo rádzi Ich M. xięzey Biskupom
pozwalamy/ y s pocałowániem poy-
dziemy do nich/ kiedy przy vsthawách
Apostolskich vprzeymie zostáwáć be-
dą/ á nowe y niepotrzebne wynaláski
opuszczą: *sed quis est iste & laudabimus eum.*
Drugi dowod bierze z onych słow Pá-
wła ś. Ktorekolwiek rzeczy są spráwie- Phili. 4.
dliwe/ prawdziwe/ święte etc. iesli iá-
ka cnotá/ iesli iáka sławá/ to obmyśla-
waycie/ czego ście sie náuczyli/ y wzieli-
ście y słyszeliście y widzieliście we mnie
to czyńcie/ á Bog pokoyu bedzie z wá-
mi.] O kthore słowá nie bedziemy sie
swárzyć/ bo iásne/ y powinnismy Pá-
wła ś. náśládowáć w iego pobożnym
á świetym żywocie. Ale dálecko skoczył
xiądz Diálektyk od tych słow/ do mie-

Stárszy nic nie czyli prze ćiwko ná uce Apostolskiey.

Saltus X. dyalektykow.

P v sá y do

Vſtáwy Papyeſkye Páweł s. ná ukę ßátáńſkę zowie.

ſá y do ſwiat. Nie máß tu żadney con-
ſequenciey: Bo nie mamy o tych vſtá-
wach nowych Papieſkich żadnē przy-
kłádu Apoſtolſkiē. Nowßem Páweł
ſ. iáwnie mowi przeciw tákiem vſtá-
wam/ názywáyąc táką náukę ßátáń-
1.Tim.4. ſką/ tymi słowy: Oſtátnich czáſow od-
ſtąpią niektorzy od wiáry/ przyſtawá-
yąc k duchom błędu y náukam dyabel-
ſkiem etc. zákázuyącym małżeńſtwá/
á roſkázuyącym wſtrzymawáć ſie od
pokármow ktore Bog ſtworzył ku po-
żywániu z dziękowániem wiernym.
Rozſądźże czytelniku miły/ kogoż thu
słucháć ſie godźi k. Kánoniká á koſcio-
łá Papieſkiego/ ktory vſtáwił w dzień
poſtu mięſá nie ieść/ czyli Apoſtołá S.
ktory powiáda tho być náuką dyabel-
Acto.4. ſką: Bez wathpienia iż Bogá słucháć
mamy więcey á niżeli ludzi.

Poſty potrzebne á iákie być máyą.

Poſty my potrzebne być wyznawamy
y Boże day to/ áby były w ludu Krze-
ściáńſkim tákie/ o iákich czytamy w o-
Rom.14. nym pirwßym kościele zá Prorokow y
Apoſtołow/ bez wzgárdzenia y vrągá-
nia ſpolnego/ y bez odrzucánia pokár-
mow

mow od Bogá ſtworzonych. Tákże y 1.Tim.4.
to byłáby rzecz chwálebna/ żeby ludzie
Krześciáńſcy nie tylko w niedziele ále
y w inße dni powßednie ku ſłucháníu
słowá Bożego y ſłużbie Páńſkiey chę-
tliwi byli. Ale y poſty y świętá widzi-
my ináczey w kościele Rzymſkim być
záchowáne/ á niżli Apoſtołowie podá-
li/ co ſie ná ſwym mieyſcu okáże etc.
Co ſie dotycże Prorokow y Apoſtołow
że ći gdy co roſkázowáli/ Bogu to przy-
piſowáli. Pewna rzecz ieſt/ iż przez nie
pan Bog nieomylną prawdę ludziom
oznaymiał. Ale inßy Doktorowie Pá-
ſterze y Biſkupi/ nie wzieli od Páná bo-
gá tey mocy/ áby czo nowego do Ko-
ściołá wnośić mieli. Nowßem by też y
Anyoł z niebá zſtąpił/ á co inßego przy-
nioſł niż Apoſtołowie podáli/ słucháć
nie mamy/ wedle słow Páwłá ſ.
Zátym kłádzie k. Káznodzyeyá w pro-
poſicia [Przez dobre tedy vczynki krze-
ściáńſkie dochodzimy y zbáwienia y
(ktore bywa przed zbáwieniem) vſprá-
wiedliwienia etc.] Ná co iużem do-
ſtátecznie odpowiedział/ gdy rzecz by-
łá o v-

Poſty y świętá w kościele Rzymſk: przeciwne podániu Apoſtolſkye: Esai.1. Ierem.2.

Rzimſcy kſie: mocy tei nie máyą od Bogá do kośći: co wnośić nowego. Gala.1.

Iáwne przećiwieńſtwo piſmu s.

lá o vſpráwiedliwieniu grzeſzne° człō-
wieká przed Pánem Bogiem. Tám
znaydzyeſz moy miły Krześciáninie s
piſmá ſ. nie tylko iáſne dowody/ ále też
y odpowiedz doſtháteczna ná wſzytki
kſieże Argumentá: Niepotrzebnym po
wtharzániem prożno czáſu tráćić nie-
chce. A też záprawde z żáłoſcia wielka
ná tákowe słowá pátrzyć muſze/ w kto
rych widze iáwne przećiwieńſtwo pi-
Acto. 13. ſmu wſzytkiemu Apoſtolſkiemu y Pro
Acto. 4. rockiemu/ ktorzy ſwiádſzą że grzechom
odpuſzczenie/ vſpráwiedliwienie/ y ży-
wot wieczny mamy przez ſámego Kri
Ephes. 2. ſtuſá Páná y zbáwićielá náſzego/ z dá-
remney łáſki/ á nie dla vczynkow ná-
ſzych. A tu kſiadz powiádáć to śmie/ że
przez vczynki doſtepuyemy zbáwienia
Niechce o thym wiecey inſzych dowo-
dow powtharzáć/ odſyłam cie iuż do
ſumnienia twoyego/ gdy trwogá przy
dzie ná cie ſadu Bożego ſpráwiedliwe
go/ tám ſie tego moy miły Bráćie ná-
uczyſz/ ieſli przez vczynki twoye bedzieſz
ſie mogł poſtháwić ſpráwiedliwym
przed Máyeſtat Boży. Tám ſie dopi-
ro do-

ko dowieſz tego co mowi Dawid: Nie
bedzie vſpráwiedliwion żaden żywią- Psal. 142.
cy przed oblicznoſcia twoyą. Tám zro
zumieſz dopiro ony słowá Páwlá S. Roma. 7.
Nieſzczeſny ia człowiek/ ktoż mie wy-
báwi od ciáłá śmierći tey? Łáſká Bo-
ża przez Jezuſá Kryſtuſá Páná náſze-
go etc. Jednák áby y tu ná pretce zná-
lazł przećiw wywodom kſieżym ſwey
wierze obrone/ krotko ná wſzyſtko od-
powiem. Powiáda ták: [Dobre vczynki
czyni w ludzyach wiernych y ſpráwuye ſam
Pan Kryſtus. Przetoż krzywde czyni pánu
Kryſtuſowi/ ten ktory dobrym vczynkom
zbáwienia nie przypiſuye.] Ná co odpo- Odpo-
wiádam: iż wietſza czyni krzywde Pá wiedz ná
nu Kriſtuſowi/ ten ktory vczynkom lu wywody
dzi wiernych przypiſuye zbáwienie. kſieże.
Co nie ya ále Páweł ſ. mowi tymi słó-
wy: Jeſli przez zakon ſpráwiedliwość Galat. 2.
tedy prożno Kryſtus vmárł. A mowi
tu Páweł ſ. y o ludziach iuż wierzacich
y o wſzytkim zakonie w obecetc. Abo-
wiem chocia to prawdá że przez wiá-
re Kryſtus w nas przebywa/ y dobre
vczynki ſpráwuye/ iednák dla przyro-
dzenia náſzey krewkości/ nie możym tu

Roma. 8. ná ſwiecie doſkonáłey ſpráwiedliwo-
1. Ioan. 1. ści czynić/ bo grzech mießka w ciele ná-
ßym áż do ſmierci. Przethoż ináczey v-
Roma. 3. ſpráwiedliwieni być nie możemy/ ied-
Ephes. 2. no przez Kryſtuſá Jezuſá/ nie dla ná-
ßych vczynkow/ ktore nie ſa doſkonáłe/
Roma. 5. ále dla iego doſkonáłey ſpráwiedliwo-
ści y doſyć vczynienia zá nas. Co wiá-
ra przyimuyemy/ y bywa nam poczy-
thano ku ſpráwiedliwości przed Bo-
giem. Drugi dowod kładzie then: (Odpußczáycie á będzye wam odpußczono. etc. Item one słowá páńſkye ktore ná ſądzie powiedzieć ma: Podzcie błogosłáwyeni Oycá moyego/ opánuycie kroleſtwo wam przygothowáne: Łáknąłem bowiem dáliſcie mi ieść/ prágnąłem dáliſcie mi pić. etc.)

Dla czego Kryſtus obyecuie zá vczynki zápłáte.

Ná co krothko oppowiádam: że Pan Kryſtus ſwoim wiernym przeto obiecuye zapłáte żywotá wiecznego zá miłoſierne vczynki/ iż iuż dla niego Bog Ociec one w łáſke przyiał/ y chociaż bárzo niedoſkonáłe vczynki ich/ iednák
Roma. 4. w Pánu Kryſtuſie (przez wiáre weń) bywa im to iuż poczytano zá ſpráwiedliwość. Przetoż the ſpráwiedliwość náße zowie Páweł S. ſpráwiedliwo-
ſcia z

ſcia z wiáry/ á nie z vczynkow zakonu. Czemu kſiądz nie rozumieyącz/ á ſpráwiedliwość zakonna s ſpráwiedliwoſcia (ktora bywa z wáry) mießáyącz/ błądzi nie pomáłu/ że przez vczynki vſpráwiedliwion być chce y zbáwion.

K. kánoś nie rozumieiąc o vſpráwiedliwieniu prawdzi wey náukibłądzi.

Nie bacząc do ſiebie nieboraczek tego/ iż náſwietßego człowieká vczynki poſtáwić ſie przed Máyeſtatem Bożym nie mogą. Swiętym był Páweł/ á wołá przedſie/ nießczeſny ia człowiek/ ktoż mie wybáwi etc. Swięty był Dawid/ á przedſie proſi/ Pánie zmiłuy ſie náde mną/ nie wchodź w ſąd s ſługą ſwoim/ nie będzie vſpráwiedliwion przed tobą żaden żywiący etc. Spráwiedliwy był Job/ á przedſie proſi o łáſke y o grzechom odpußczenie etc. A coż to inßego ieſt? iedno iż nie mogą być náße vczynki przyczyną zbáwienia náßego/ chociaż ná onym oſtátecznym ſądzye iuż Pan Kryſthus ſwoye wierne przyimuye zá ſpráwiedliwe y doſkonáłe. Ale *non ſequitur* ſtąd/ żebyſmy przez vczynki ſwe bráli żywoth wieczny ábo zbáwienie. Nie mowi tám thego Pan

Náſwietßego człowieká vczynki przed bogiem nie mogą poſtáwić.

Roma. 7.
Pſal. 142.

Vczynki nie mogą być przyczyną zbáwienia náßego.

Kryſtus

Krystus/ y żaden Apostoł/ co śmie mowić ksiądz káznodzieyá Poznánski: R-owszem wszythki obietnice zbáwienne ná miłosierdziu Páńskim vgruntowáne są/ nie ná nászych vczynkach. Bo kto przyczyne vspráwiedliwienia kłádzie ná swych vczynkach/ iáko to czyni k. Kánonik/ tákowy nigdy pewien być nie może obietnic Páńskich/ bo záwsze znaydzie w sobie że mu wiele nie dostawa. Przetoż z wiáry (mowi Páweł ś. á nie z vczynkow/ iáko mowi k. Kánonik) spráwiedliwość násza iesth przed Bogiem/ áby byłá pewna obiethnicá przez Krystusá Jezusá. Ktoremu káżde wierne serce wdzięczną á powolną chwałe niech w thym oddawa/ iż on iest odkupieniem/ spráwiedliwością/ świątością y mądrością iego przed bogiem Oycem. Co sie dotycze listow Páwłá y Jákubá S. y o zgodę ich/ masz o thym dostáteczną spráwe w Artykule szostym o vspráwiedliwieniu/ tám według potrzeby wszytko znaydziesz.

Galat. 3. Wszitkie obietnice zbáwienne ná miłosierdziu Bożym vgruntowáne.

1. Cori. 1.

Zádawa potym k. Herbest bráciey nászey błąd o te propositią: [Jáko grzech płodzi śmierć/ ták wyárá á z niey vspráwiedliwienie płodzi żywot.)

Niewiem czego mu thu nie dostawa/ gdyż to są iásne słowá Apostolskie: Zapłáthá grzechu śmierć/ á z łáski Bożey żywot wieczny w Kristusie Jezusie etc. A te łáske Bożą bierzemy wiárą/ iákoś dostátecznie słyszał. Jedno iż ksiądz ináczey niż trzebá swey Diálektyki vżywa/ y dotyka troche *rationem contrariorũ*, Czego iż wneth zániechywa á ná insza przypada/ nie byłoby ná co odpowiádáć. A wszákże iáwna rzecz/ iż grzech spráwiedliwości iest przeciwny/ Przetoż kto wiáre grzechowi opponuie/ nic nie błądzi. Abowiem nie mamy w sobie inákszey spráwiedliwości/ przeciw grzechowi y śmierci/ iedno te ktora poczytana nam bywa z wiáry/ dla Krystusá Páná nászego. A tymi słowy mowi własnie Páweł ś. o thych rzeczach/ ktorych sie my trzymamy/ nie śmieyąc nic przydawáć. Ksiądz káznodzieyá iż bárzo śmiały/ á nowych terminow y *phrases* vżywa/ przychodzi często *in absurda*, Co ná tym mieyscu obaczyć możesz

Roma. 6.

Grzech spráwiedliwości przeciwny.

K. Kánonik terminow nowych vżywáiąc przychodzi in absurda.

R. Káno: wyáre w profesfiey poźwierzchney pokłáda.

moy miły czytelniku. Abowiem tho ſą słowá iego: [Możeckto nie vtráćić wiáry prawdziwey/ á śmiertelnie grzeſzyć.) Skąd iáwnie pokázuye ten miły Kánonik/ że wiáre tylko w wiádomośći á w poźwirzchniey profeſsiey pokłáda.

Wiárá żywa grzechu śmiertelnego niedopuſzcza.

Abowiem wiárá żywa/ vſpráwiedliwiáyacza nas przed Bogiem/ poki w ſercu człowieká wiernego świeći/ nigdy grzechu śmiertelnego nie dopuſzcza.

Roma. 5.

O czym Páweł ś. mowi: Vſpráwiedliwieni będąc z wiáry/ pokoy mamy przed Bogiem. A gdzieć ieſt śmiertelny grzech/ tám y złe ſumnienie y niepokoy przed Bogiem pewny być muśi/ przetoż y wiáry thám prawdziwey nie máſz: *Vbi enim non eſt effectus, cauſa non adeſt:* Ale nie wiele mowiąc/ ſam ſie K. Kánonik ſwemi włáſnemi słowy oſądźić w tym muśi/ bo ná drugiey kárcie

R. Káno: ſam ſyebie ſwemi słowi ſądźi.

ták piſze: [Bez śmiertelnego grzechu nie tylko może być/ ále ma być człowiek ſpráwiedliwy/ bo ináczej nie byłby ſpráwiedliwym. A gdyż to *æquiualentia,* (wierny prawdziwie/ á ſpráwiedliwy z wiáry/) tedy ſam Kſiądz przećiwko ſobie mowi/ y nie mo-

nie może człowiek prawdziwie wierząc/ álbo vſpráwiedliwiony/ śmiertelnie grzeſzyć: bo ináczey przeſthánie y zágáſnie w nim wiárá żywa/ y vſpráwiedliwienie z wiáry zginie.

Ná oſtátku tego Artykułu zádawa náſzey bráciey wielką krzywdę/ iákoby pobłażáć nam mieli w grzechach śmiertelnych/ czego áni słowy ich/ áni coniectura namnieyſza nie dowodźi/ y nie widzę ſkąd mu to przyſzło/ iedno iż ten dobry á pokorny Kánonik/ tho przed ſie wźiął w tych kśiąſzkach/ iákoby nabárźiey náſze Brácia obelżyć á obnieść mogł (*per fas & nefas.*) Ale moy miły Krześćiáninie/ vznay to miedzy námi/ kto bárźiey grzechom ludzkim pobłaża/ ieſli my co mowiemy/ że wiárá żywa/ grzechu śmierthelnego nie ćirpi/ y poſpołu z nim ſtáć nie może: ieſli ten K. káznodźieyá/ kthory powiáda/ że może ſpołem śmiertelnie grzeſzyć/ y prawdziwie wierzyć. Coż to inſzego ieſt/ iedno ludźie w grzechach vmacniáć? á zwłaſzczá iż thego dokłáda/ że Pan Bog po nas nie chce inákſzey doſkonáłośći/ ie-

Przedśięwźięcye Herbeſtowe w iego kśiąſzkach obelżyć y obnieść bráciá.

Herbeſth Rzymſka náuką ludźie vmacnia w grzechach.

dno iáka wedle człowieczeństwá czy-
nić możemy. A ták wedle człowieczeń-
stwá záwße w grzechach swowolnych
zosthániemy/ bo spráwiedliwośći nie
możymy czynić sámi s siebie. Pánie
Boże day ludowi twemu vpámietá-
nie/żeby ocućili á czynili w sobie pilny
rozsadek náuczycielow swoich y po-
stepkow.

Artykuł Osmy.

O Kościele.

Roznosć á trwogá ná wietßa o kośćioł powßechny Krześći: skad rosćie.

Znáć to musi káżdy Krześćiánin
że thych czásow naywietßa iesth
trwogá y roznosć miedzy ludźmi/o po
wßechny Kośćioł świety Krześćiáń-
ski. Co nie skad inad vrosło/iedno z nie
miłośći wielkiey/ á s powáśnienia mie
dzy Doktory y przełożonemi Kośćiołá
Krześćián: gdy ieden drugiego herety
kuyac á potepiáyac/ swoye tylko zgo-
dne násládowniki/ y słuchácze/ kośćio-
łem powßechnym názywáya. Inße
wßytki Krześćiány/ zá herethyki y od-
ßczepień

ßczepieńce osadziwßy y pokłádáyac.
A thá bezbożna niechec y niemiłość w
ludu Krześćiáńskim / poczełá sie ná-
przod od Biskupow Rzymskich/ kto-
rzy bogáctwy wielkiemi bedacz vmo-
cnieni/ á chwała świátá tego/ y pycha
cielesna podniesieni/ Powßechne Pá-
sterstwo sobie niewstydliwie przywłá
ßczyli/ á zá tym ná swoye strone/ do ie-
dney tylko czastki/ moca y gwałtem so
bie tytuł y zacnosć powßechnego Ko-
sciołá wßytkiego przyciagneli/ iż swe
zgromádzenie Rzymskie ze wßystkimi
swoimi násládowniki powßechnym
kosciołem názwáli. Inßy wßytek lud
Krystusow bezbożnie á okrutnie s Ko
sciołá wyrzućiwßy/ y od Krystusá pá-
ná odsadziwßy. Czego nie tylko dekre-
ty tyrráńskiemi/ ále mieczem/ogniem/
woda/ y wßeláka moca świátá tego/
záwße Papowie Rzymscy dowodzili/
á żelázne właśnie pánowánie (wedle
Proroctwá Dánielowego) tych ostá-
thnich czásow nád ludem Krysthuso-
wym rośćiagneli/ morduyacz/ palac/
wyganiáyac káżdego/ kthoryby sie ná-

Rzymscy biskupowie przy czyna nie chući y niemiłośći myedzy lude Krześćiáńskim.

Czym papieżowie Rzymscy powßechne swe pásterstwo á tytuł y zacnosć kościołá swe° dowodzili.

Pod opánowánie Rzimſkie go tyrańſtwá Pan bog ſwoy koſcioł záwße miał.

mniey vſtáwam ich przećiwiał/ á do
práwá krześćiáńſkie° ożywáć ſie ſmiał:
Jednák záwße trwał Koſcioł S. po-
wßechny y pod opánowániem tyran-
ná tákowego/ Miał záwße Pan Kry-
ſtus ſwoye wierne/ kthorzy chociaż iá-
wnie mocy Papieſkiey y Ceſárſkiey nie
ſmieli ſie ſprzećiwiáć/ przedſie wzdy-
cháyacz do Páná Bogá/ w duchu á w
prawdzie zbáwienie ſwe ſpráwowáli/
y vſtháwámi á zmyſłonemi poſługá-
mi zmázáni nie byli: O czym Jan ſ. iá-
wnie prorokuie. Wzbudzał tez drugdi
Pan Bog Doktory tákowe/ ktorzy glo
ſem y piſániem obłedliwośći y złośći
Biſkupow Rzymſkich ſtrofowáli/ ále
hnet moca zátłumieni bywáli. Aż czá-
ſow thych oſthátnich iuż wiec práwie
(wedle ſłow á obietnic Páńſkich) po
wßytkim ſwiecie Ewányelia opowiá
dána bywa/ ku ſwiádectwu wßytkim
narodom: Kto ma vßy do ſłuchánia
ſłuchay: Widziß czoć ſie dzieye/ żeć ze
wßytkich ſtron ná Pápieżá Rzymſkie-
go wołáya/ błedy iego y nieſłußne opá
nowánie w koſciele Bożym odkrywá-

Ioan. 4.

Apo 14.

Obłedliwośći papieſkie ſtrofowáne záwße były od ludzi pobożnych.

Mat. 24.

yac/ á náuke zdrowa/ koſciołowi Bo-
żemu od Apoſtołow (o prawdziwym
pokuthowániu) podána/ opowiádá-
yac. Do czego/ iż iáko Pan powiedzyeć
raczył przyſtapiły ták rozliczne zgorße
nia/ á ſámi ſie miedzy ſoba Dokthoro-
wie koſcielni nie we wßytkim zgadzá-
ia/ iednák o tym ſpokojna miedzy wßy
tkimi zgodá/ y żaden nie watpi/ że Pa-
pá álbo Biſkup Rzymſki/ nie ieſth po-
rzadnie wezwánym Biſkupem/ á nie-
ſłußnie á bezbożnie ſobie powßechne
páſterſtwo álbo Biſkupſtwo Koſcio-
łá powßechnego przypiſuye/ y owßem
że ieſt przećiwnik od Apoſtołow podá
ney náuki/ y iáwny ludzi niewinnych
Krześćiáńſkich przeſládowcá. Czego
wßytkiego ieſli ießcze do niego nie ba-
czyß/ moy miły brácie/ hnet dali Pan
bog vznaß s pewnych á nieomylnych
dowodow. Thu ná poczatku temu ſie
tylko pilnie przypátruy/ żeć ſie s kſieża
Rzymſka ſwárzymy nie o Koſcioł Po
wßechny/ ále o niepobożne á nieſłuß-
nie ná ten vrzad powołáne(poczawßy
od Papieżá) przełożone/ y o vſthawy

Zgodá o Papieżu Rzymſkim.

Papież co ieſt.

O co ludziom pobożnym idzie s Rzimſka kſieża.

ich obłędliwe/ ktorych oni do kościołá Bożego nástáwiáli. Abowiem przyznawamy tho vprzeymie/ że y w Rzymie/ y pod wszythkim opánowániem Papieskiem/ są y mogą być prawdziwe członki kościołá powszechnego/ ktory w Kredzie ieden á świety iednostáynie wszyscy wyznawamy/ kthorzy sie brzydzą chociaż potáiemnie fálszywemi pásterzmi y náuką ich. Lecz thego im nie pozwalamy/ áby Papież był ná mieyscu y ná vrzędzie Piotrá ś. od Páná Krystusá postáwiony. Item/ áby Papież miał być głową wydomą Kościołá powszechnego/ y pásterzem powszechnym. Item/ áby Papież s swoyemi Kárdynały y Biskupy/ y z násládowniki/ sámi thylko mieli być zwáni kościołem powszechnym świetym/ ktory w Kredzie wyznawamy/ á wszytek inszy lud Krześciáński żeby miał być extra Ecclesiam Catholicam, to iest zá ściáną y przededrzwiámi. Item/ żeby vstáwy papieskie y Koncilia iego miáły bjć tej ważności iáko słowo Boże. Czeo wszytkiego iásnemi dowody dali pan Bog pode-

Pod opánowánie papieskim: choćiaż potáiemnie prawdziwe członki Krystusowe.

Papyeż namyestnikiem nie iesth Piotrás.

Papyeż głową nie iest kośćiołá powszechnego.

podeprzemy. Jedno pirwey vznay obłudna chythrość strony przećiwney/ kthora bacząc swoy błąd/ niechcze sie nam nigdy w miłośći Krześćiáńskiey vspráwiedliwić o rzeczy te/ ktorych sie powinnie v nich domawiamy. Abowiem gdy im to zádawamy/ że niesłusznie mieyscá y vrzędy w kośćiele Bożym opánowáli/ gdy sie im głosu Apostolskiey náuki prawdziwey vpominamy/ gdy záwiedzyenie ludu Bożego przez vstáwy ludzkie okázuyemy/ gdy pyche/ chwałe/ y bogáctwá świátá tego w nich gánimy/ á pokory y cichośći Apostolskiey po nich requiruyemy: Niechca sie nam tego wszytkiego (iákoby powinni) spráwić. Ale bezbożnie á bez miłośći Krześćiáńskiey odpráwu ya nas dekretałmi swemi/ mowiąc: (Mysmy sámi Kośćioł powszechny/ ktho nas nie słucha Bogá nie słucha: Nie należy sie pospolitemu człowieko wi s pismá ś. wywiádowáć o zbáwieniu swoim/ thylko słucháć ma co mu ksiadz powie/ á temu wszytkiemu nierozumnie wierzyć. Czokolwiek Papá Rzym

Chitrość gromády Rzymskiey.

Jáko K. Rzimscy ludzye krze: odpráwuią náich zádawánie

Rzymski postánowił to wszytko tháke
ma być trzymano iáko Ewányelia. A
wy ktorzy sie sprzećiwiacie vstáwam
Rzymskim/ iesteśćie heretykowie/ od=
szczepieńcy/ ludzie iuż odsadzeni zbáwie
nia wiecznego/ boście wyłaczeni od ko
śćiołá powszechnego.) Tákowemi
fulmináciyámi/ á podczás ogniem y
mieczem zwykli nas odbywáć. Co iá=
ko sie nam od nich słusznie dzieye/ o=
bácz moy miły Bráćie: Wszák kesliby
im pogánin ábo żyd dał winę/ iż nie do
syć czynią vrzedowi swemu/ powinni=
by mu dla pozyskánia iego/ á wyświád
szenia prawdy/ okázáć swoye spráwie
dliwość/ iáko Apostołowie onym ży=
dom y pogánom niewiernym spráwę
dawáli dostáteczną o sobie/ y z Proro=
ckiego pismá dowodzili náuki swoyey
chociaż mieli iáwne znáki á cudá wsze
chmocności Boskiey po sobie. A cóż te
dy nam ludziom Krześćiáńskim/ kto=
rzy sie do iednego Páná y Zbáwićielá
Krystusá Jezusá odzywamy/ izaliby
nie powinni w miłośći bráterskiey oká
záć nam to: iáko sie z Apostolska náu=
ka y trádi=

Spráwić sie powinien káż=dy gdy mu winę w czym dáią.

Apostołowie dawáli spráwę o náuce swey dostáteczną cze° Rzimscy ksie: czynić nye chcą.

ka y trádicia ich vstháwy Rzymskie y
postepki zgadzáya: Ale miásto thego
iuż nas osadzili á potepili/ sobie tylko
tytuł kośćiołá powszechnego przywłá
szczáyac/ á nas bożnica Dyabelska zo=
wac/ co y w tych kśiaszkach dosyć śmie
le k. Herbest nam zádawa/ á iáko má=
ło prawdziwie/ to moy miły Krześći=
áninie porządnie (pismá násze confe=
ruyac) rozeznaway: Ja áczbym rad o
Kośćiele dostáteczną náukę wedle po=
trzeby porządkiem swym położył/ ále
musze tym sposobem odpowiádáć/ iá=
ko y a k. Kánonik záczał y prowádzi.
Fundámentem być Páná Krystusá
Kośćiołá powszechnego wyznawa
ksiadz/ Ale iáko to vprzeymie czyni/ ie=
go własne słowá okázuyą/ ktore do te=
go hnet przydawa mowiac: że też fun
dámentem są kośćiołá tego y Aposto=
łowie. Coiż pospołu stać nie może/ iá=
wne słowá są Páwłá ś. gdzie mowi:
Fundámenthu inszego żaden nie może
kłáść/ oprocz tego ktory położon iesth/
Krystus Jezus. Tego Páná Apostoło
wie sługámi y świádki byli/ á nigdy
sobie ie=

Ksie: nie słusznye potepi=wszy nas sobie tytuł kośc: powsze=chnego przywłaszczáią.

1. Cor. 3. Fundament Krystus.

ſobie iego chwały nie przywłaſczáli/
iáko thám ná tym mieyſcu w liſcie pir
1.Cor. 5. wſzym do Korint: właſnie o tym gad
ká. Abowiem on zbor w Korinthcie
przypádli też byli ná to/ że wiecey we⸗
dle cieleſney dumy Apoſtołom przypi
ſowáli/ niż było potrzebá/ y iedni Pá⸗
włem/ á drudzy Apollem/ niekthorzy
Piotrem chłubili ſie. Piſze tedy do nich
Páweł ſ. zádawáyac im to/ że cieleſnie
tháko we rzeczy przed ſie bráli: Coż ieſt
1.Cor. 3. (mowi) Páweł? coż ieſt Apollo? ſłu⸗
dzyſmy tylko tego/ w ktoregoſcie vwie
rzyli. Jáko cieſlá madry záłożyłem fun
Ibidē 10. dáment. A inſzy fundáment położony
być nie może/ iedno ten ktory ieſt Jezus
Kryſtus. Y dokłáda tám tego: Niech⸗
że ſie káżdy baczy/ iáko ma ná tym fun
dámencie budowáć. Przethoż iáſnie
ſprzećiwieńſthwo Kſiadz kłádzie ſło⸗
Przećiwieńſtwo Herbeſtowe przećiw słowom Páwłá s. wom Páwłá ſ. ábowiem excluduye ſ.
Páweł y ſam ſiebie y wſzytki inſze/ á ſá⸗
mego tylko Páná Kriſtuſá fundámen
tem pokłáda. Y ſa te dwie propoſicie
ſobie przećiwne/ ktore nigdy poſpołu
prawdziwie być nie moga [Páweł ſ.
mowi/

mowi: Fundáment nie może być inſzy
iedno Kryſtus Jezus. A K. Herbeſt mo
wi: Przy Kryſtuſie Jezuſie ſa też fun⸗
dámentem Apoſtołowie.] Vznayże
to miedzy námi moy miły Czytelniku/
czyiá prawdá. A iż ku themu głucho
przywodzi ſwiádectw Páwłá ſ. z liſtu
do Ephezow/ położeć y te tám słowá/
ktorych on zámilczał/ przed oczy two⸗
ye: A ták iużeſcie nie obcy/ áni przycho⸗ Epheſ.2.
dniowie/ ále ieſteſcie mieſzczánie ſwie⸗
tych/ y domownicy Boży/ zbudowá⸗
ni ná fundámencie Apoſtolſkim y pro
rockim/ ná ſámym kámieniu węgiel⸗
nym Kryſtuſie Jezuſie/ ná ktorym ká⸗
żde budowánie roſcie w koſcioł ſ. etc.
Jáwna rzecz że tu Páweł ſ. Páná Kry
ſtuſá fundámentem wyznawa ſáme⸗
go tylko/ ktorego przeto zowie fundá⸗
mentem Prorockim y Apoſtolſkim/ iż
Prorocy y Apoſtołowie o nim náuke y
ſwiádectwo dawáli ludziam/ ále nie
mowi tego Páweł ſ. żeby s Pánem Kry
ſtuſem Apoſtołowie fundámenthem
być mieli/ y owſzem wyznawa/ że ná ſá
mym kámieniu węgielnym Kryſtuſie
Pánie

Nie ſa Apoſtołowie s Pánem Kryſtuſem fundámentem iáko Herbeſt twirdzi.

Pánie Kośćioł zbudowan ieſt. Skąd obácż/ co o tym kśiędzu káznodźiei rozumieć maß/ ktory tákowemi głuchemi łápácżkámi nárabia w piśmie S. áby iedno ſtolice rzymſka iákokolwiek obronić mogł: A iáko ieſth rzecż bárzo plodna káżdy błąd/ y ciągnie záwße zá ſobą kilko inßych. Ták też tu kśiądz powiedziawßy iedne przećiwna práwie Apoſtolſkiemu podániu/ druga tákże niepewna propoſicia/ hnet zá tym wypuśćił: [Iż Pan Kryſtus do niebá wſtąpiwßy/ widomą głowę ná ſwym mieyſcu zoſtáwił ſ. Piotrá.] Cżego niczym nie dowodząc powiáda/ że o thym ná pocżątku mowił. Do kthorego pocżątku proßę wroć ſie moy miły Cżytelniku/ żeby ſie ná wßytko wedle potrzeby odpowiedziáło. Naprzod tedy kłádzie tam to mieyſce Páwłá ſ. keſo á obciąwßy/ żeby ludzie proſte thym rychley zwiodł/ co iużeś obacżył s słow Apoſtolá ſámego/ że tám iáwnie Páná Kryſtuſá fundámentem Prorockim y Apoſtolſkim zowie/ nie powiáda żeby kthory Apoſtoł ábo Piotr ſ. miał być fundámen-

tem ko-

K. kazn: głuchemi łápáczkámi nárabia.

Błąd k. Herbeſtow bárzo płodny.

Herbeſth obćinájąc s. piſmo proſte ludzie zwodzi.

tem Kośćiołá powßechnego przy Pánu Kryſtuſie. Drugi dowod bierze z onych słow Páńſkich ktore po zmartwych wſtániu do Piotrá ſ. rzekł: Páś owce moye: y przyrownywa to onym słowam ktore Pan o ſobie ſámym powiedział: Jam ieſt páſterz dobry: ſkąd concluduie: Páſterzem ieſth naywyßßym Kryſtus iuż niewidomym/ Ale Piotr ieſt widomym tu ná świecie páſterzem. Obácżże to pilnie moy miły cżytelniku/ ieśli to k rzecży: Izali ten vrząd nie wßytkim Apoſtołom rowno był podan? izali iuż Piotr ſ. nie vmárł izali ießcże ieſt widomym páſtyrzem? Ieśli rzecże iż to y Papieżowi káżdemu rzecżono/ co Piotrowi rzecżono/ Wielka rozność miedzy Apoſtołem á Biſkupem Rzymſkim/ inßy ieſt Apoſtoł/ inßy Biſkup/ inßa Papież/ co niżey z dowodow pewnych dali P. Bog obacżiß Tu ná tym mieyſcu pokaże to/ że Pan Kryſtus nic oſobliwßego nád inße Apoſtoły Piotrowi S. nie porucżył áni dał/ ále iż iednáki vrząd wßytcy od Páná wzięli/ y iednáko á rownym práwem po

Ioan. 21.

Ioan. 10.

Matt. 28.

Inßy Apoſtoł inßy Rzymſki Biſkup.

Piotrowi nic oſobliwßego nád ine Apoſtoły Kryſtus nye poruczał.

wem poselstwo zlecone spráwowáli. Nád to iż głowá kościołá Kristusowego widomá żaden człowiek być nie może ná świecie/ sam tylko Pan Krystus iest głowá widomá kościołá swoyego bo sie dla tego prawdziwym człowiekiem národzić raczył/ bedac Bogiem y Pánem naszym. Iż Apostołowie wszyscy iednáki y rowny vrząd od Páná wzieli/ iáwna rzecz iest s tego przywileyu/ ktory im Pan Krystus iuż w niebo wstepuyac zosthawić raczył/ o czym Mattheusz ś. ná ostátku práwie swey Ewányeliey ták pisze: Y rzekł im Pan Iezus/ daná mi iest moc wszytká ná niebie y ná ziemi/ á ták idzcie á vczcie wszythki narody krzcac ie w Imie Oycá y Syná y Duchá ś. náuczáyac ye chowáć wszytkie° com roskazał wam/ á ia iesthem z wámi áż do skończenia świátá. Tákże Márek ś. Idac po wszytkim świecie opowiedaycie Ewányelia wszytkiemu stworzeniu. A Lukasz ś. Wy bedziecie (mowił Pan) świádkámi tych rzeczy wszytkich. Ná ostátku Ian ś. pisze ták: Tho gdy rzekł Pan Iezus

Głowá kośc. Kri: człowiek żaden nie może być

Matt. 28.

Iednáki vrząd Apostołowie wszytcy od Páná wzieli

Marc. 16.

Luc. 24.

Iezus/ tchnał ná nie/ y rzekł im: Bierzcie Duchá ś. kthorym odpuścicie grzechy/ są im odpuszczone/ á kthorym zátrzymacie/ są zátrzymáne. W tych słowiech vrząd Apostolski wszytek zámyka sie/ y iesli co Piotrowi z osobná poruczył Pan/ około pásienia owiec swoich y kluczow kościelnych/ tu ná wszytki pospołu vrząd y zacność Apostholską włożyć raczył przy w niebo wstapieniu swoim. Acżkolwiek iest thego znácżna przyczyná/ czemu z osobná pytał Pan Piotrá ś. *Petre amas me?* y z osobná mu thez mowił/ Pás owce moye/ nie dla iákiej prerogatiwy/ ále owszem dla vpadku ie°/ Abowiem sam Piotr miedzy wszytkimi Apostoły záprzał sie był Páná swego hániebnie/ przetoż áby watpliwości iákiey stad nie miał/ z osobná go Pan miedzy inszemi w tym vrzedzie vtwirdzał. O czym Cyrillus stáry Doktor tho mieysce wykłádáyac ták pisze: *Dixit autem pasce agnos meos, Apostolatus sibi renouans dignitatem, ne propter negationem labefactata videretur.* To iest/ przeto mu Pan powiedział pás owce moye/ za-

Ioan. 20. Vrząd Apostolski

Ioann. 21.

Dla czego Pan Piotrá z osobná pytał iest go miłuie.

ye/ zacność Apostolska odnawiáyącz/ áby dla záprzenia náwatlona nie byłá etc. y dla tegoż po trzy kroć Pan do niego mowi (*pasce*) iż sie on też był trzy kroć Páná swego záprzał. Przetoż nic osobliwszego nád insze Apostoły Piotr s. od Páná nie wziął/ y okázuye sie to z Dzieyow Apostolskich/ że iednáko wszyscy vrząd Apostolski spráwowáli/ y ni gdy nie był Piotr miedzy Apostholmi pásterzem ábo głową. Nowszem Jákub S. skoro po w niebo wsthapieniu Páńskiem był Biskupem miedzy Apostoły w Jeruzalem/ iáko świádszy Euzebius *in Historia Ecclesiastica*. Ktemu iásny iest przykład tego z listu Páwłá s. *ad Gal.* 2. że Piotr S. nie rządził miedzy Apostołmi/ ále gdy mu sie było tráfiło s krewkośći ludzkiey że w simulácią vpadł/ ku zgorszeniu bráciey mdłey/ iáwnie mu sie tám Páweł s. sprzećiwił/ y onego sthąd strofował/ czegoby był nie mogł czynić/ gdyby był głową y stárszym Piotr s. nád Apostołmi/ iáko kśieżą báyą etc. A co sie dotycze słowowych Páńskich *Tu es Cephas & super hanc*

Piotr nigdy głową myedzy Apostołmi nye był.

Jákub był Biskupem myedzy Apostoł:

petram

petram ædificabo Ecclesiam meam, Thyś iest Piotr/ á ná tey opoce zbuduyę Kośćioł moy etc. Przypátrz sie temu moy miły czytelniku/ iáko słábe początki á dowody ma tá stolicá Rzymska tják zacna á bogáta. Abowiem chociaby też to prawdá byłá/ co o Pietrze s. niebożątká zmysláyą/ tedy iednák tego nigdy nie dowiodą/ żeby Papież Rzymski Apostołem Piotru s. rownym być miał. Ale iużeś słyszał iásne słowá Páńskie/ iáko wszytkim Apostołom rowno ten vrząd zlećił/ á Piotrá nád inszemi stár szym áni głową nie przełożył. Nsiadż ná ták dziećinne Argumentá szkodá sie prożno ludziam státecznym báwić/ iedno iż ia musze ná wszytko kśiedzu odpowiádáć/ prosze moy miły czytelniku niechay cie to nie obrażą.

Słábe początki Rzymskiey stolice.

Piotr s. nád insze nie przełożon.

Pytam tu kśiedzá kánoniká/ czemu ták vpornie pismo S. ciągnie/ y wykłáda ináczey/ á niżli wiárá Krześćiáńska dopuszczą: Abowiem niepodobna rzecz/ áby Kośćioł Páński (ktory iest wieczny) ná osobie iedney człowieká śmiertelnego záłożony być miał/ y iásne słowá

Ná człowiecze śmiertel.

wá

nim Páń ſki Ko= ſciol zá= łożon nie może być.

wá Páńſkie/gdzie mowi: Ná tey opo= ce zbuduye Kośćioł ſwoy/ żeć to nie ná perſonę Piotrá ſ. ále ná ono wyznánie wiáry ktore on vczynił w Kryſtuſá Je zuſá rzeczono ieſt/ czego támże dokłá= da Pan: ciáło y krew nie obyáwiło te= go tobie/ále Oćiec moy niebieſki. Y nie mowi ták do Piotrá/ ná tobie zbuduye Kośćioł/ále ná tey opoce/to ieſt/(któ= raś ty wyznał) iż Kriſtus ieſt ſyn Bo= gá żywego. Co iż thák rozumiano być ma/ wſzytko piſmo ſ. poświadſzá Kry ſtuſá Jezuſá iedynym fundámentem y głowá Kośćiołá krześćiáńſkiego názy wáiąc. Wſzákże nádzwyſz przywiodę y kośćielnych Dokthorow piſmá/ żeby wiedział/ iż Jch M. kśiężá/ nie záwſze ſwemu kośćielnemu piſmu (ktore z bo ſkiem porownáli) wierzą/ iedno tám gdzie im potrzebá. Ták tedy Chryzo= ſtom te słowá wykłáda *ſerm:21. de Pen- tecoſte ſuper hanc petram non dixit ſuper Petrū.* Ná tey opoce/ (nie rzekł ná Pietrze) Abowiem nie ná człowieku/ále ná wie rze Piotrowey zbudował kośćioł ſwoy A coż byłá iego wiárá: Tyś ieſth Kry= ſtus ſyn

Piſmo s. wſzytko wyświad ſzá Kry= ſtuſá być fundámē tem iedy nym. *Epheſ. 5.*

Doktor: kośćiel= nym kśię żá nie zá= wſze wie rzą iedno gdy im ich po= trzebá.

ſtus Syn Bogá żywego etc. *Item Beda in primam ad Corin. ca.1. Petra enim principa- le nomen eſt, ideo Petrus à petra, non petra à Petro &c. Item* támże, *Tu es ergo (inquit) Petrus, & ſuper hanc petram, quam cognouiſti dicens, Tu es Chriſtus filius Dei viui, ædificabo Eccleſiam meam, id eſt ſuper me ipſum ædifica- bo Eccleſiam meam, ſuper me ædificabo te, non me ſuper te &c.* To ieſt/ tyś ieſt (powiá= da) Piotr ábo kámienny/ á ná tym ká mieniu ábo ná tey opoce ktoraś ty wy= znał/ktoraś thy poznał mowiąc: (tyś ieſt Syn Bogá żywego) zbuduye Ko= śćioł moy/ to ieſt ná ſobie zbuduye Ko śćioł moy/ ná ſobie zbuduye cię/ nie ná tobie budowáć się będę etc. Tákowe= miż też słowy mowi Auguſtyn ſ. *ſuper Ioannem tracta.124. Non enim à Petro petra, ſed Petrus à petra, ſicut non Chriſtus à Chriſti- ano, ſed Chriſtianus à Chriſto vocatur &c. Super hanc petram quam confeſſus es ædificabo Eccleſiam meam &c.* Jáſne słowá nie po trzebá o nich wiele mowić/by iedno oy com ſwoim włáſnym wierzyć chćieli. A iuż tám nie náyduye więczey dowo= dow/ iedno tho/ iż ſię Pan Kryſtus zá

Doktor: zgodni s piſmem s. że gło= wą w ko śćie: krze: Piotr s. nie był á ni ieſt. *Matt.16.*

Piotrá modlił/áby nie vſtáłá wiárá ie
go/ co przyczyny żadney áni conſequen
ciey do tego nie czyni/ żeby Piotr miał
być głowa w kościele. Abowiem mo-
dli ſie Pan Kryſtus zá wßytkimi v Ja
ná ſ. w 17. káp. nie tylko zá Apoſtoły/
ále y zá káżdym wiernym/ Tedyby tá-
kowa rzecza wßythko głowy były bez
ciáłá. Owa ten miły kſiadz Theolog/
bedacz zkomo dobrym doſyć Dialecti-
kiem y Philozophem/ przedſie ledá iá-
kie concluſiones czynić muſi/ iż ſie rze-
czy złey á bárzo nieſpráwiedliwey pod
yał. Ná oſtátku wedle ſwego obyczá-
yu/ gdzie mu iuż nie oſtawa dowodow
láye á złorzeczy/ y przyczyta tho náßey
bráciey/ iákoby oni piſmá ſ. ſpoſobem
Száthánſkim nieprawdziwie vżywáć
mieli. Ale to niewſtydliwa krzywdá/
ktora z rzeczy ſámey y z dowodow/ nie
s kſiezey ſmiáłości/ vznaway miedzy
námi moy miły Czytelniku. A zátym
wroćmy ſie do porzadku: Argumentu
ye ták kſiadz Herbeſt: (Woyſko y owczár-
nia widoma/ potrzebuia wodzá y páſtherzá
widomego. Przetoż widome członki kościo-
łá widomego widomey potrzebuya głowy/

Herbeſth złe iá nie ſpráwiedliwey rzeczy ſie podyał.

Zwyczai Herbeſtow nieſtydliwie łáiáć y złorzecić gdzye mu dowodow nie oſtawa.

Per conſequēs potrzebá Papieżá Rzymſkie°)
A toć ieſt moy miły Krześciáninie ich
namocnieyßy dowod/ s thego błedu
wzięty/ iż niebożatká o Kościele Bo-
żym/ w ktorym ieſt regiment duchow-
ny (chocia ſie duchownemi zowa) cie
leſnie tylko rozumieya. Czego ia ná ten
czás ſobie ná pomoc nie biorac/ s tych
słow iego włáſnych okaże k. Herbeſto-
wi/ że przećiwko iemu ſámemu ten Ar
gument concluduye. Abowiem ieſli
widome członki Kościołá widomego
potrzebuya głowy widomey/ Thedy
Papież nie może być thych członkow
głowa/ ktorych áni on widzi/ áni też o-
nego członkowie widáya. Przethoż
potrzebá Kościołowi powßechnemu
tákowey głowy widomey/ ktoraby ká-
żdy członek ſwoy widziáłá/ y kthoraby
też káżdy człowiek wierzacy záwße wi
dzieć mogł: A tákowa głowá náßá
ieſt Kryſtus Jezus prawdziwy czło-
wiek widomy/ ktorego ná káżda godzi
ne widzi káżdy członek iego/ przez wiá-
rę/ y on też wßytki członki ſwoye po ßy
rokości ſwiátá roſproßone widzi/ rza-

Namocnieyßy dowod Pápieſki z wielkie go błedu.

Nye może Papyeż gło wa być.

Jákiey głowy kościoło wi powßechnemu potrzebá.

Głowá náßá Kryſtus.

dzi/ spráwuye/ y broni mocą Bostwá swego etc. O czym sam powiedzieć ra czył gdy w niebo wstępował: Otom ia z wámi ná káżdy czás/ áż do skończenia świátá. A ieśli ksiądz powie/ że okiem cielesnem Páná Kristusá nie widzimy Tedyć y Papieżá tymże sposobem Kościoł powszechny wszytek nigdy nie widzi/ oprocz tych co w Rzymie mieszkáyą/ y tho nie wszyscy. A ták wedle tego Argumentu Papież tylko thych owiec pásterzem widomym iest/ ktore go widzą/ y ná kthore on pátrzyć może/ Lecz niepodobna rzecz áby mogł ná wszythek kościoł powszechny pátrzyć: Przetoż widoma głowa kościołá powszechnego być nie może. A też ták pospolicie bywa wedle tego podobieństwá/ że w wielkim woysce bywa kilká wodzow/ y w wielkiey owczarni kilká pásterzow dla dobrego dozrzenia/ Jáko też y Pan Krystus Kościołowi swoyemu zostáwił wiele pásterzow/ y Doktorow. Jeśli wiec ten Regiment Papieski duchownie rozumieyą/ y duchowna głowa Papieżá mieć chcą/ tedyć tho sámemu

Matt.28.

Papyesz głowa kościołá powszechne^o nie może być.

Pan Krystus kości swemu wyele pásterzow y Doktorow zostáwił

pánu

Pánu Kristusowi należy/ ktory chocia wedle ciáłá widomie z námi nie iesth/ iednák rzadzi y spráwuye kościoł swoy wszechmocnościa Bostwá swoyego.

O nedznym á śmierthelnym Papieżu powiedziano tho być nie może. Sam tedy k. Herbest tym Argumentem vłowić sie muśi/ á prawdá iáko ogień sámá sie wszedzie ná gore pokázuye.

Swiádectwo Chrizostomá Biskupá iużeś słyszał iáko to mieysce wykłáda/ á przedśie go ksiądz po sobie miánuye. Tákże *Concilium* Chálcedońskie iáwnie sie *Primatui Papæ* sprzećiwia/ á chocia Rzym miásto głowa kościelna názywa/ dla tego/ iż tho miásto po wszystkim krześciáństwie było przednieysze. Wszákże tym sposobem (iáko wy chcecie) áni Rzym/ áni Papież/ áni żaden człowiek głowa powszechnego kościołá być nie może/ oprocz sámego Páná Krystusá Jezusá. Co moy miły Krześciáninie s tych słow krotkich pámietay: Jáko iedenże iest kościoł świety powszechny/ thák thez iednáż głowá iego być muśi powszechna: Lecz człowiek

Zaden człowiek niemoże być powszechnym.

 żaden

żaden nie może być powszechnym/ mu-
śi być thylko iednym mieyscem ogár-
nion. Przetoż sam tylko Pan Krystus
ktory wszedzie mocza Bostwá swoye-
go iest/ głowa kościołá powszechnego
zostawa. A iż Pan Krystus świátło
ściá Apostoły názywa/ dla thego iż v-
czynkiá spráwy ich miáły świecić wszy-
tkiemu świátu/ tho ták przyimuyemy
iáko nápisano iesth/ ále ich głowámi
nie zowie/ przetoż tego nie powiádáy-
my. Cyprian też męczennik y Biskup/
nie tylko żeby tego pomagáć miał/ ále
owszem iáwnie sie they prerogátiwie
niezbożney Biskupá Rzymskiego y po-
wszechnośći sprzećiwiał/ á nie tylko on
ále wszyscy Biskupi *ex Affrica*, y tham
sie okazáłá iáwna zdrádá á fałsz Bi-
skupá Rzymskiego/ kthory exemplarz
Niceńskiego *Concilium* sfáłszowány
postał/ iákoby powszechny vrząd Bi-
skupowi Rzymskiemu tám przysadzić
miano/ o czym ná *Concilium* Niceń-
skim wzmiánki nie było. Y owszem Je-
rozolimskiemu Biskupowi prerogáti-
we *Canones Niceni Concilij* záchowuyą/ *in
Ecclesia-*

Pan Krystus głową kośćioła swego.

Matt. 5.

Pan Krystus świátłośćią. Apostołowie głowámi zowye.

Cyprian s. prerogatiwie/ Biskup: Rzymsk: iáwnie sie sprzećiwiał.

Fałsz biskupá Rzymsk:

Ecclesiastica historia. Ale czo sie mam w
rzeczach thák iásnych prożno báwić/
Tenże Cyprian ktorego ksiądz po sobie
miánuye/ powiáda: że iednoż iest Bi-
skupstwo ábo Pásterstwo w kośćiele/
ktorego káżdy Biskup z osobná s swey
częśći zupełność y cáłość dzierży. Item
Że ieden Biskup nád drugim obyczá-
yem thyrráńskim pánowáć nie ma/ y
Biskup Biskupá sędzić nie może etc.
Tákże Grzegorz wielki/ miedzy wszyt-
kimi Biskupy przednieyszy/ iáwnie pi-
sze o tym/ iż nie może być ieden Biskup
głową wszytkieg° kośćiołá/ z wiela przy-
czyn ktore on wylicza/ y tákowe słowá
o tym kłádzie *Lib. Epist. 4. cap: 194. Ego
autem fidenter dico, quia quisquis se vniuersa-
lem sacerdotem vocat uel uocari desiderat, in ela
tione sua Antichristum praecurrit &c.* Ktoż-
kolwiek sie powszechnym Biskupem
ábo kápłanem názywa/ Antykrystá v-
przedza etc. Do czego gdy k. Herbesto-
we słowá przyłożysz Papież iest pow-
szechny pásterz/ vrośćie tákowa conclu-
sio/ Papież iest przechodnik Antykry-
stow. Mogłoby sie ku temu o kośćieł-
nych

Biskup ieden pánowáć nád drugim nie ma.

Gregorius.

Jeden biskup głową wszytkiego kośćioł: być nie może

Papyeż przechodnik Antykrystow.

nych kśiąg y z ich własnych Canonow wiele dowodow pokázáć/ przećiw temu ich kuglárstwu/ ktore Sophistowie Rzymscy k woli bogáctwom y łákomstwu świáthá tego/ niewstydliwie stroyą/ lecż cżásu prożno tráćić niechcę/ krotko ná kśięże wywody odpowiádáć będę. A tu pámiętay moy miły Czytelniku/ żeć. Kánonik żadney propositiey swey/ ktore ná początku kłádźie/ nie dowiodł/ á wßędźie śię y s pismá ś. y z Doktorow stárych contrarium pokázuye. Abowiem naprzod powiedźiał/ iż przy Pánu Kristuśie iedynym fundámenćie są theż fundámentem kośćiołá powßechnego y Apostholowie/ cżego nie dowiodł. A chociáby mu theż tego kto pozwolić chćiał/ tedyby mu tho iednák nic do iego przedśięwźięcia nie służyło. Abowiem dwánaśćie było Apostołow/ trzynasty Páweł S. thoby tákże wiele fundámentow być muśiáło. Przetoż zániechawßy tego/ skocżył do iednego Piotrá S. y powiedźiał/ iż go Pan Krystus ná swym mieyscu widomą głową miedzy Apostoły postánowił/

K. kánonik nie dowodźi propośiciy swych.

Skok ábo salt Herbestow.

nowił/ cżego tákże nie dowiodł/ y owßem iáwne przećiwieństwo pokázuye śię s pismá ś. y z dźieyow Apostolskich y z listhow/ że nigdy Piotr nád inßemi przełożonym nie był/ ále rowno wßyscy vrząd Apostolski spráwowáli. A chociáby kto temu kśiędzu y tho dárowáć chćiał/ á thych iego saltow przeźrzeć/ tedy iednák przyßłoby mu ießcże od Piotrá ś. do Papieżá ták wielki skok ábo salt vcżynić/ żeby żaden koń Turecki tego nie przeniosł. Abowiem wielka rożność miedzy Aposthołem á Biskupem (iáko sam nie bacżąc śię przećiw sobie te słowá przywodźi z listu Páwłá ś.) nie dármo ták nápisano iest: Dał Pan Krystus ná mieysce swoye/ niektore Apostoły/ niektore Proroki/ niektore Ewányelisty/ niektore Pásterze y Doktory/ ku zbudowániu ćiáłá swego etc. Abysmy ták rośli w nim prze wßytko/ ktory iest głową náßą Pan Krystus/ s ktorego wßytko ćiáło związáne będąc przez wßythki stáwy posługowánia/ wedle odmierzoney prace/ káżdeo cżłonká/ rośćie ku zbudowániu swemu w miłośći

Ephes.4.

Rożność miedzi Apoſtoły Biſkupy Doktory iáſnie opiſána.

miłości etc. S ktorych słow naprzod rożność miedzy Apoſthołmi á inßemi páſterzmi y Doktorj w kościele powßechnym ták znácznie opiſana ieſt/ że thu iuż kſiedzu trudno kuglowáć/ bo inßy ieſth Apoſtoł inßy Páſterz.

Co w Kośćie: Apoſtolſka zá moc. A co páſterſka.

Apoſtołowie mieli moc zupełna ſtánowić náuke w Kościele Krześćiáńſkim/ Páſtherzom tego nie dano/ tylko czo od Apoſtołow wzieli tego náuczáć powinni. Chociażby thedy ná mieyſczu Piotrowym ſiedział páſterz Rzymſki (o czym wielka przepáść/ áni thego pozwalam áż mi dowiedzie) tedj iednák własność á prerogátiwá Apoſtolſka iemu należeć nie może.

Rzymſki Biſkupowi własność Apoſto: nie należy.

Bo iáwnie słyßyß co mowi Duch Boży/ że Pan Kryſtus w niebo wſtepuyąc dał thu kościołowi ſwemu inße Apoſtoły/ á inße Biſtupy ábo páſterze. Nie dał Pan Apoſtołow wiecey iedno trzynaſcie/ á po nich dał po wßytkim ſwiecie Biſkupy y Páſterze/ do ktorych przykłáda záwße y Doktory. Znáczna tedy ieſth rożność miedzy Apoſtołem á Biſkupem/ wedle thych słow Páwłá ſ. Przetoż zoſtawćie kſie-

że miły

że miły Apoſtołom Páńſkim ich własna zacność/ á Ich M. Biſkupom niechay też zoſtánie wedle ich powołánia posługowánie y praca w kościele miłego Bogá.

Vrząd biſku: praca y posługowánie w Kościele.

Nie wſpinaycie ſie s ſwoim Papieżem wyßßey ániżeli was poſádzono/ byſcie ſie nie ſtłukli: *Nam qui ſe exaltat humiliabitur.* Jeßcże s tych słow doſtátecżnie opiſána ſpráwe Kościołá powßechnego obacżyć możeß moy miły Cżytelniku/ kthorym gdy ſie pilnie przypátrzyß/ wßytki ſophiſmata kſieże o Papieżu głowie Kościelney ſáme przez ſie vpádna:

Sophiſmata Herbeſtowe o papie: głowie piſmem s. zburzone

Abowiem wylicżywßy Páweł ſ. Apoſtoły/ Ewányeliſty Proroki/ Páſterze/ y Doktory/ powiádá że the wßytki Pan Kryſtus dał ku budowániu ciáłá ſwoiego kościołá powßechnego: Nic tu nie wſpomina o iedney widomey głowie/ ktoraby nád tymi wßytkimi od Páná Kryſtuſá miáłá być poſtánowiona. Owßem inßa nam á práwie przećiwna opiſuye: bo dokłáda hnet zá tym/ Abyſmy ták rośli w nim przez wßytko/ ktory ieſt głowa náßa (Kryſtus) s ktorego wßytko ciáło

ko ciáło

Spráwá kościołá powszechnego.

ko ciáło powiązáne y zyednoczone bedac/ przez wszytki stáwy posługowánia/ wedle odmierzoney prace káżdego członká/roście ku zbudowániu swemu w miłości etc. Thu iuż wiec stánać musi káżde serce Pánu Bogu powolne á wierne/ słysząc ták iásne świádectwá watpliwości żadney nie mayace: Abowiem wszytki ty widome przełożone w kościele Krystusowym/ Apostoły/ proroki/ Ewányelisty/ Pásterze/ y Doktory/ w iedno ciáło złacza Páwel ś. y powiáda: Abyśmy ták rośli w Pánu Krystusie/ kthory tego ciáłá iest głowa też widoma (bo sie dla tego człowiekiem stał) y s kthorego Krystusá wszystko ciáło zupełne/ kościołá powszechnego/ iáko od iedney głowy/ przez wszysthki członki y stáwy powiązáne y zyednoczone iest. Pytam tedy ksiedzá Theologá/ gdzie tu Papieżá Rzymskiego położyć chce/ bo go musi ábo do ciáłá miedzy insze członki/ álbo do głowy Páná Krystusá przyłożyć. Nic thu trzeciego nie zostawa w kościele powszechnym. Członkiem go w thym ciele Krystusowym

Przełożone widome w kościele Páweł s. wiedno ciáło złacza.

wym (do ktorego Páweł ś. wszytki Apostoły y sam siebie włożył) mieć nie chca/ ále głowa: Lecz dwie głowie iednego ciáłá być nie moga/ Gdyż Pan Krystus nie tylko duchowna ále y widoma iest głowa kościołá swoyego. Ktemu nie może mieć *successor* to iest námiástek wietszego práwá niż iego przodek. A ták iż Piotr ś. y wszytcy Apostołowie w tym ciele Krystusowym pod iedna głowa Pánem swoim zámknieni sa/ á głowa sie przy Pánu Krystusie nie czynili: Ergo nie może Rzymski Papież potomek Piotrá ś. (iáko on powiáda) głowa być przy Kristusie/ Ale ábo członkiem musi być wespołek z inszemi Pásterzmi y Dokthory pod iedna głowa widoma Krystusem Pánem/ ábo bedzye dziwnym monstrum/ áni człowiek áni głowá. Jákoż z żáłościa záprawde musze to przypominać/ żeć pochlebczom thym Rzymskim/ zá vpornym prawdzie iáwnej sprzeciwiániem przyszło do tego/ że chcac nád Apostoły y nád wszytek kościoł biskupá Rzymskiego wywyższyć/ vczynili z niego dziwne

Niechca ksieża mieć papieżá członkiem w ciele Kristusowym.

Dwye głowye cyáłá iednego być nie mogą.

Papyeż nie może być głowa przy Kristusie.

Papyeż dziwne monstrum.

wne monstrum. Bo ták śmieyą pisáć (*de Elect. potestate in cap. fundament: in glossa. Item in proœmio Clement. in glossa*) że Papież nie iest człowiek. Item że nie iesth áni Bog áni człowiek. Item że nie ma nikt Papieżowi mowić/ Pánie czemu to czynisz? etc. Skąd obácz moy miły Czytelniku/ czym będzie J. M. Papież *Sanctißimus*, gdy áni Bogiem iesth/ áni człowiekiem/ áni Anyołem etc. *relinquitur monstrum vel desolatio.*

Papyeż áni Bog áni człowiek/ áni Anyoł. Ale monstrum y desolatio

Ale podźmy dáley: Rhetorizuie z námi K. Herbest/ y zádawa nam żártem/ iáko byśmy stáre Apostoły y Doktory mieli wzgárdźić/ á ná to mieysce nowe sobie obráć. Czo wszytko ináczey z rzeczy sámych moy miły czytelniku vznáć możesz. Nowszem thá iest roznicá miedzy námi nawietsza/ że my do Apostołow iáko do naprzednieyszych kościołá krześciáńskiego náuczycielow y wodzow/ odzywamy się/ á błędy Papieskie nowe á nikczemne/ y podániu Apostholskiemu przeciwne odrzuczamy/ wedle roskazánia Páńskiego. Zátym ksiądz do znákow po ktorych kościoł Krześciáński

Roznicá przedniejsza myedzy wiernemi Bożemi á hołdowniki Rzymski.

áński

áński powszechny poznan być może/ vcieká się/ y powiáda thák: [Że to káżdy Heretyk mowić może (v nas iest prawdziwe słowo Boże/ dar Duchá ś. y száfunek świątości) Ale mowić v nas są porządni pásterze y Doktorowie/ ktorzy słusznie á porządnie ná to powołáni są/ tego nie może nikt mowić/ iedno ći ktorzy Piotrá ś. słucháyą/ ktorego Pan opoką názwał/ y ná nim kościoł zbudował.] Ná co odpowiádam: Iż nie ná osobie Piotrá śmiertelnego kościoł Krystusow iest zbudowány/ ále ná Krystusie/ ktorego Piotr synem Bogá żywego wyznał/ iákom to moy miły czytelniku dostátecznie pokazał s pismá ś. y z Doktorow kościelnych nádwysz. Przeciw czemu iż ksiądz śmie insza powiádáć/ y te słowá *tu es Petrus* ták wykłádáć tyś iest opoká/ iuż thu y kościelnego pismá odstępuye/ bo żaden tego *interpres* stáry (kthorzy Biblia wykłádáli) nie czynił/ áni Hieronim S. s kthorego się wykłádu znáczy/ że to było imie y przezwisko własne Piotrá ś. (Cephás) przetoż ták wyłożył *tu es Petrus*, Ale o słowá nie potrzebá się wiele báwić/ gdyżem iuż (zá pomocą Bożą) rzecz sáme dostáte-

Nie ná osobie Piotrá kość: Krystusow zbudowány ále ná Krystusie.

Herbestow wykład prawdziewey przeciwny.

státe-

ſtátecżnie okazał s piſmá ſ. że Kryſtus Jezus ſyn Bogá żywego ieſt ta opoka ná ktorey zbudowáni ſa wßyſcy wierni. Jeſli ſie kſiedzu vpodobáło ná ludziach budowáć/ przećiw iáwney prawdzie/ ná ſwa ßkode to cżyni. My ná Kryſtuſie Pánie á Zbáwicielu ſwoim ktorego y Prorocy y Apoſtołowie wßyſcy/ y Piotr S. doſtáthecżnie nam wyſwiádßyli/ budowáć ſie wolimy/ á wiemy iż pewne ieſt tákowe budowánie/ y vpáść nie może.

1. Piotr 2.

Znáki koſcio: prawdziwe napewnieyßze.

O znákoch pewnych koſciołá powßechnego mowiac/ muśi nam tego kſiadz (rad nie rad) pozwolić/ że naprzednieyßy znák ieſt tego koſciołá/ prawdziwy głos Páńſki y náuká Apoſtolſka/ bo ſam Pan ták o tym powiedzieć racżył: Owce moye głoſu moyego ſłucháya/ á zá obcym głoſem nie ida. Jtem: Stad was poznáya ludzie iżeſcie zwolennicy moi/ ieſli słowá moye chowáć bedziecie. Jtem gdy Apoſtołom vrzad y poſelſtwo Ewányeliey zleca/ dokłáda tego/ áby náucżáli po wßytkich narodziech/ czo on roſkazał. A ták Apoſtołowie iáko prawdziwi ſłudzy y posłowie Páná ſwego/ zupełna y doſtátecżna náuke koſciołowi powßechnemu zoſtáwili. O cżyn Jan ſ. powiáda: A to nápiſano ieſt ábyſcie wierzyli/ á wierzacz żebyſcie mieli żywot w Jmieniu Kryſtuſowym etc. Jtem ſwiádßy Páweł ſ. iż piſmo Boże człowieká doſkonáłym vcżynić może. Jtem: Zbudowáni ieſteſcie ná fundámencie Apoſtolſkim y Prorockim/ to ieſt ná náuce Prorockiey y Apoſtolſkiey/ ktora oni o Kryſtuſie zbáwicielu náßym doſtátecżnie opowiádáli/ á opowiádáyacz ku pewnemu ſwiádectwu ná potomne cżáſy ná piſmie zoſtáwili.

Ioan. 10.

Ioan. 13.

Matt. 28.

Apoſtołowie zupełna y doſtátecżna náuke koſci: Bożemu zoſtáwili.

Ioan. 20.

Timo. 3.

Ephes. 2.

Niechayże tedy prożno k. Herbeſt trádiciy niepiſánych nam nie záſmiáta/ Nie trádowáli nic inßego Apoſtołowie/ iedno tho co nápiſáli/ á co nápiſáli tego też y náucżáli. Bocżby to było gotowe oßukánie/ inße rzecży piſáć/ á inße trádowáć. A ieſli ſtárym do ktorom wierzyß/ ſłuchaj kſieże miły co Jreneus Biſkup/ wtory od Janá ſ. vcżeń o trádiciach piße *lib. 3. cap. 1. Non enim per alios diſpoſitionem ſalutis noſtræ co-*

Apoſtołowie inne° nic nie trádowáli iedno co piſáli.

Jreneus o Trádiciach.

gnouimus, quàm per eos, per quos Euangelium peruenit ad nos, quod quidem tunc præconiauerunt, postea verò per Dei voluntatem in scripturis nobis tradiderunt, fundamentum & columnam fidei nostræ futurum &c. To iest: Abowiem nie przez insze osoby spráwe y porządek zbáwienia nászego wzielismy/ ie dno przez te/ przez ktore Ewányelium przyszło do nas/ kthora Ewányelia ná on czás vstnie opowiádáli/ á pothym zá wola Boża ná pismiech nam trádowáli ábo podáli/ áby byłá fundámentem y filarem wiáry nászey etc.

Pirwszy tedy znák iest kościołá Krześciáńskiego á napewnieyszy/ prawdziwa náuká Apostolska/ o ktorey watpieniá żadnego nie mász/ iż ná pismie dostáteczinie iest pozostáwiona/ y iásnemi słowy opisána/ ile nam było potrzebá ku zbáwieniu wiedzieć y wierzyć: A zá tym idzie y prawdziwe świątości Páńskich (wedle vstáwy y roskazánia iego) száfowánie. Abowiem do obietnice łáski y żywothá wiecznego/ przydał Pan Bog dla vpewnienia krewkości ludzkiey/ pieczęći swoye pozwirzchne/ ktore mi w

Drugi znák kościoł prawdziwego.

mi w nas wiáre nász o grzechom odpusczeniu/ o łásce iego/ y żywocie wiecznym przez Krystusá Jezusá pieczętu yą vtwirdza. Co wszytko moy miły Czytelniku z rzeczy sámych ktore miedzy sobą rozbyeramy pilnie rozeznaway. A przy ktorych pásterzoch y przełożonych náuke Páńską wedle pismá ś. o Bogu iednym/ o prawdziwey pokucie/ y o grzechom odpusczeniu/ dla Krystusá Jezusá/ znaydzieß: przy ktorych świathości Páńskie/ iáko są vstáwione/ y od Apostołow opisáne obaczysz/ o thymi (rádzę ći iáko brátu) áby státeczinie przestawał. Abowiem iużeś słyszał/ że ć o pástherze miedzy námi/ á nie o kościoł powszechny roznicá iesth: Bo ten wedle kredá Apostolskiego yednostáynie wszyscy wyznawamy/ y iedenże tylko iest záwsze kościoł Krystusow/ y rzecz pewna/ żeśmy wszyscy w tym kościele/ ktorzyśmy kolwiek w Jmie Krystusowe pokrzczeni/ wedle Páwłá ś. słow/ ktory ták pisze do Galát: Wszyscy ktorzyscie w Krystusie krzest przyieli/ Krystusá przyoblekliście etc.

Dla czego świątości są vstáwione.

NOTA.

Galat. 3.

Rzymſcy kſięża nie wſtydliwie tytuł kosciołá powſzechnego ſobie przywłaſzczáią.

Przethoż nie day ſie zwodzić moy miły Czytelniku tytułem kosciołá powſzechnego/ gdy gi niewſtydliwie Rzymſcy kſięża ſobie tylko przywłaſzczáyą/ á lud wſzytek Krześćiáńſki bezbożnie pod opánowánie ſwe podbić chcą/ mowiąc Myſmy kosciół powſzechny/ ktho nas nie ſłucha ieſth pogánin y odſzczepieniec etc. Lecz ináksze opiſánie mamy tego to ſwietego kosciołá powſzechnego/ y ſámo to słowo (*Catholica Ecclesia*) wykłáda ſie po polſku zbor álbo zgromádzenie wſzytkiego ludu Krześciáńſkiego/ po wſzytkim ſwiecie bedącego.

Catholica Ecclesia co ieſt

Matt.13. Ktory kosciół Pan Kryſtus przypodobáć raczył onemu wielkiemu niewodowi/ w ktorym y máłe y wielkie ryby záwárte ſą. Tákże onym pánnam y mądrem y głupiem. Thákże oney roli/ ná ktorey y pſzenicá y kąkol poſpołu rośćie

2.Tim.2. áż do żniwá. Tákże y Páweł ś. piſze/ że w wielkim domu nie tylko ſą ſtátki złote y ſrebrne/ ále y drewniáne y gliniáne s ktorych iedne ku czci/ á drugie ku ſromocie obrácáne bywáyą. Co wſzytko iáſnie nam ſwiádczy/ że w kościele powſzechnym

W kości: powſzechnym y źli y dobrzy być muſzą.

ſzechnym w tym to wielkim domu bożego żywego/ mieli być y źli y dobrzy przełożeni/ tákże y źli y dobrzy ſłuchácze. A ci źli przełożeni/ nie tylko s ſtrony nie pobożnych á złych poſtępkow y obyczáyow być mieli/ ále też y s ſtrony náuki fáłſzywey / Apoſtholſkiemu podániu przećiwney.

Przełożeni nie tylko s ſtrony obyczáyow źli/ ále s ſtrony náuki.

Dla thegoż Pan Kryſtus lud Krześćiáńſki przeſtrzedz raczył tymi słowy: Strzeżcie ſie pilnie od fáłſzywych prorokow. *Matt.7.* Item: Doświadczayćie duchow ieſli z Bogá ſą etc. *1.Ioan.4.* A thák wſzyſcy ludzie Krześćiáńſcy w tym domu wielkim poſpołu mieſzkáyąc/ doświadczáć y probowáć ſie pilnie mamy *2.Cor.13.* w náuce przodkiem/ á potym w prawdziwey pokućie/ żebyſmy ná ono oſtáteczne á wielkie weſele oblubieńcá ſwego/ głupiemi krześćiány ználezieni nie byli/ *Matt.25.* trudno ſie tám bedźie złym páſterzem wymowić: Tu ná tym ſwiecie poki mam czás/ kazano mi ſie ſtrzedz od fáłſzywych prorokow/ co bez vſtáwicznego á pilnego rozſądku być nie może.

Wſzytcy doświádczáć ſie mamy.

Trudno ſie bedźie wymowić ſlepemi wodzámi.

Obáczże ſie tedy moy miły Czytelniku/ á nie ſwarz ſie prożno o te rzeczy kthore

S v w ſobie

w ſobie żadnego wątpienia nie máyą. Bowiem kośćioł powßechny Apoſtolſki iedenże ieſt záwße/ y prożno z niemi łośći á z waśni ieden drugiego ſtąd wyłączą/ ſkąd żaden krześćiánin wyłączon być nie może/ poki Kriſtuſá Jezuſá wyznawa być ſwoim zbáwićielem: Ale o thym miedzy námi rożnicá/ żeſmy nie wßytko dobrzy áni prawdziwi członkowie w thym kośćiele/ y powinniſmy páſtherzow doznawáć/ ieſli nas wedle podánia Apoſtolſkie° vczą. Abowiem fáłßywego Biſkupá muße odſtępić/ á dobrego powinienem ſłucháć. Czego Jch M. kśieża nie tylko że ludziam krześćiáńſkim nie dopußczáyą/ ále owßem Satellites Rzymſkiego Papy/ biią/ pálą/ y morduyą tákowe/ ktorzy ſię prawdy/ y powinnośći ich domawiáyą. Ale nic ná to ich niepobożne tyrráńſtwo niedbáyąc/ ieſli moy miły czytelniku zbáwienia ſwego w tym kośćiele pewien być chceß/ nie przeſtáway (rádzęć) ná tym/ żeś ieſt w tym domu wielkim/ miedzy powołána gromádą kośćiołá powßechnego/ nie rozumiey żeby iuż

Kośćioł powßechny ieden w ktorym źli y dobrzy.

Biſkupá fáłßywego odſtępić/ dobre° ſłucháć kázdy powinien.

Tyrráńſtwo Sátellitow Rzymſk: Papy.

doſyć

doſyć ná thym/ iż Biſkupá ábo káznodzieye ſwego ſłuchaß/ pámiętay záwße powinną pilność/ y prace ſwoiey nie łutuy o zbáwieniu ſwym czynić: Doznaway naprzod ſwego káznodzieye/ ieſli cie do Kryſtuſá iedną drogą prowádzi. Potym też ſam ſiebie ſprobuy/ ieſli prawdziwie pokutuyeß/ á mießkali w tobie Kryſtus. Bo ieſli ſam thego nie będzieß czynił/ krześćiáninem będzyeß/ ále martwym/ członkiem przedſię będzieß kośćio: powßechnego/ ále nie żywym/ áni prawdziwym/ powołánym będzieß/ ále nie wybránym do żywotá wiecznego. O czym Pan powiedział czyt: Wiele wezwánych ále máło wybránych. Ale rzeczeß: á iákoż ia proſty człowiek mam doznawáć páſterzow gdy czytháć nie vmiem/ y piſmá ś. nie rozumiem/ y nád to niewiem do ktorego ſię przychylić miedzy tymi roſterki/ á ono káżdy powiáda o ſobie że prawdziwy: wolę ták przy tych zoſtáć kthorzy ſą ná mieyſcu pozwirzchnym. Ná co odpowiádam/ żeć to ieſt przyrodzona wßytkim ludziam niedbáłość/

Powinność káż de° krześć: ktory zbáwion być chce.

Matt. 20.

Wymowká poſpolita y querella ßkodliwa ku zbáwieniu.

bátoś :/

Odpowiedź ná pospolite queselle y wymowki/ z ná uká bárzo pożyteczna y zbáwienna.

báłość/ á niechęć do rzeczy niebieskich/ co nam w onym słudze (ktory funt so bie ku prácowániu oddány zákopał) Pan Krystus známienicie okazał: Abowiem iż mu sie trudny Pan widział á prácowáć nie chciał/ przetoż nic nie vrobił á sługa niepożytecżnym został/ do wiecżnych ciemności osadzonym. Tákżeć to y dziś pospolita/ że dla docżesnych á nikczemnych rzeczy świátá tego/ dla swey woley á grzechu/ nie lituya ludzie prace swey/ y trudności żadney/ á snadź drugdy y zdrowiem/ y máyetnoscia/ y dobra sława/ nákoniec y gárdlem thego dokłádáya. A o rzecży zbáwienne/ o żywot wiecżny/ niechcza sie y máłym pálcem dotknać niczego/ wszytko sie nam cieszko á trudno widzi Nie vmiesz czytáć moy miły Brácie/ á wżdy kiedy cie do ziemskiego sadu pozowa/ szukasz tego czo vmie/ biegasz/ rádziß sie/ kłániasz sie prokurátorom/ nie dospiß/ zdrowiu nie folguieß/ niechcac throchy zyemie do máluczkiego czásu strácić. A o dziedzictwo krolesthwá niebieskiego/ o własna á wieczna oyczyzne/ nie

zne/ niechczeß namnieyßey pracze áni trudności podyać. A snadź chocia sam Pan dáry swoye przed nas wykłáda/ chocia nas sam szuka/ przedsie niechce my y niedbamy. Ale nie iestći moy miły czytelniku wiárá Krześciáńska thák thrudna/ żeby iey zrozumieć nie mogł/ iásnemić słowy opisána iest/ bez watpienia wszelákiego sprawá zbáwienia nászego/ iedno chciey/ á szukay/ znaydzieß/ boć prawdziwy iest Pan/ ktory to obiecał. Pámiethay záwsze ná one słowá Páńskie: Jesli wy złemi bedacz vmiecie synom swoim dáry dobre dawáć/ dáleko wiecey Ociec niebieski/ dar Duchá swoyego da káżdemu/ ktory iedno prosi. Pámietay co powiedziano Krolestwo Boże gwałt cirpi/ á gwałtownicy bierza ye. Potrzebáć (zápráwde) sobie gwałt y cieszko vczynić/ musiß ná mieysce nie pátrzyć/ ále ná náuke/ bo zbłedzić mogli ci/ y bładzili Biskupi ná tych mieyscach siedzacy/ gdzie Apostołowie náucżáli: Musiß thedy przez ták rozlicżne zgorßenia gwałtem do niebá sie przecisnać/ á tym sie cieszyć

Krześciiáńska wiárá nietrudna. *Matt. 7.* *Matt. 11.* Do Nyebá przez rozlicżne zgorßenia trzebá sie ciśnać.

Lucæ 7. żeby błogosłáwiony ten/ ktory się ná Krystusie nie zgorßy. Ale wroćmy się

Herbestowe po papieskiey stronie słábe dowody.

do xiedzá Herbestá/ á thám vznaway moy miły Czythelniku/ iáko słábe then prálat ma po swey stronie dowody. Nie mowi przećiwko temu/ żeby v nas prawdziwa náuká Apostolska y świątośći prawdziwe być nie miáły/ iedno powiáda że tho może káżdy sobie przywłaßczáć: (v nas iest prawdziwa náuká/) Lecz tego (v nas są prawdziwi páśterze y Doktorowie) nie może nikt sobie przywłaßczyć (powiáda) iedno ći ktorzy od Piotrá ś. idą/ á pod Papieżem Rzymskim iedne wiárę wyznawáyą. Ná co thák mu odpowiádam/ żeć

Odpowiedź ná słábe dowody Herbestowe.

nie ná powieśći/ ále ná dowodziech ká żda rzecz należy. Abowiem iáko wolno káżdemu mowić (v nas iest prawdziwa náuká) ták też wolno mowić (v nas są prawdziwi páśterze) Jedno okazáć to pewnemi przyczynámi potrzebá/ kto chce żeby mu wierzono/ gdyż z

Matt. 7. owocow y z náuki páśterz káżdy poznawan być może. A thák nie potrzebá się nam o tho długo świárzyć: Ktorykolwiek w

wiek w kośćiele krześćiáńskim páśterz ábo Doktor prawdziwą náukę Apostolską przynośi/ prawdziwym páśterzem iesth/ ná mieysce Apostolskie od Páná Krystusá powołánym.

Kto prawdziwy páśterz.

A iż náßy tákowemi są/ z owocow tego moy miły czytelniku doznaway/ to iest czyń miedzy námi w sumnieniu twoim rozsądek/ kto się lepiey z náuką Apostolską zgadza. Lecz k. Herbest iáko począł S. Piotrá opoką kośćielną názywáć/ thák ią prowádzi/ zápomniawßy Krystusá/ ná Pietrze kośćioł buduye/ do czego Doktorow stárych gromádę miánuie żeby thák wykłádáć mieli/ ále żadnego słow nie kłádzie. Jam thobie s pismá ś. y z Doktorow położył/ że Piotr ś. głowa kośćielna nie iest/ bo iuż vmárł iáko człowiek/ y poki był żyw/ tedy Apostołem thylko był/ y pod iedną głową Krystusem Pánem/ wespołek z inßymi Apostoły/ w kośćiele Bożym prácowal. Przetho ż około płotow nie wiele chodząc/ potrzebáby k. Herbestowi dowieść tego/ że v nich są prawdziwi páśterze y przełożeni: ále to nań bárzo trudnal

Brácia są prawdziwi páśterze.

Herbesth ná Pyetrze kośćiele buduie.

Apostołem był Piotr nie głową.

dna. Abowiem co ſie dotycże Piotrá ś. tego my weſpołek z inſzymi Apoſtoły wyznawamy być prawdziwym poſłem Kryſtuſowym/ y iego náukę we wſzytkim przyimuyemy. Tákże y one dawne Biſkupy y Męczenniki ś. ktorzy Apoſtolſką náukę krwią ſwoyą zápieczętowáli/ znamy być prawdziwemi kośćiołá powſzechnego páſterzmi y doktormi/ nie Rzymſkiey thylko gromádzie/ ále wſzythkiemu ludowi w obec Krześćiáńſkiemu należące. Y może to káżda cząſtká Krześćiáńſkiego kośćiołá prawdziwie powiedzieć: Náſzy ſą Apoſtołowie/ náſzy ſą Ewányeliſtowie/ náſzy Prorocy/ náſzy páſterze y Doktorowie prawdziwi/ ktore Pan Kryſtus dał Kośćiołowi ſwoyemu ná mieyſce ſwe w niebo wſtąpiwſzy/ wedle słow Páwłá ś. dał ye ku budowániu kośćiołá powſzechnego: Nie dał ich Rzymowi tylko/ nie dał ich tey gromádzie tylko/ ktora z Rzymſkim Biſkupem vſtáwámi ſwoyemi y bogáctwy świátá tego ieſt powiązána: ále dał ie wſzytkiemu kośćiołowi/ y káżdey cząſtce thego powſze-

Apoſtołowye Biſkupi oni/ y męczennicy tákże y ś. doktoro: nie tylko Rzymſk: gromádzye ále wſzitkim w obec Krześćiá: należą.

Ephes. 4.

powſzechnego kośćiołá: *Quod enim toti conuenit, conuenit cuilibet parti totius:* O czym powiedział Pan Kryſtus: Gdziekolwiek dwáy ábo trzey zgromádzeni będą w Imię moye/ támem ia w pośrzotku ich etc. Czekam tedy rychłoli tego kſiądz dowodźić będzie/ ná co ſie zámioſł/ ále nic nie widzę/ do ſwoich łápączek zwykłych obroćił ſie.

Matt. 18.

Kſiędz o puśćiwſzy probácie do łápáczek ſie vćieka.

Zádawa náſzey ſtronie niezgodę/ á confeſsie rożne: Ná co odpowiádam mu/ że iednáż ieſt thylko confeſsio y wiárá prawdziwa kośćiołá powſzechnego/ z náuką Apoſtolſką zgodna/ choćia nie wſzyſcy páſterze y Doktorowie ſą prawdziwi y zgodni w tym to kośćiele powſzechnym á pozwirzchnym. Aczkolwiek okázáćby ſie to mogło/ że ſie wſzyſcy ći ktore kſiądz Luterany/ Kálwiniſtámi y Brátrzyki názywa/ we wſzytkich Artykułech ku zbáwieniu potrzebnych iednoſtáynie zgadzáyą. Lecż iużem nie ráz powiedział/ że my kośćiołá powſzechnego ná ludziach nie buduyemy/ y wſzytki Doktory kośćiołá Krześćiyáńſkiego powſzechnego vczćiwie

Doktor: zgodá w Artykułech ku zbáwieniu należących.

przyimuyemy: gdyż obietnicá Páńska trwa ná wieki/ ktorá záwße kosciolowi swoyemu dawa pásterze y Doktory. Jáko thedy Ambrozius/ Augustinus/ Cyrillus/ Hieronimus/ y inßy wieku onego doktorámi y pásterzmi byli w kosciele powßechnym/ ták też tego wieku byli doktorámi y pásterzmi/ Hus/ Luterus/ Melánkton/ Calwinus y inßy/ ktore wßytki zá doktory wyznawamy/ ále wiáry swoyey do nich nie przywiezuyemy/ bo mogli błedzić iáko ludzie. Przetoż do originału do Apostolskiey náuki záwße sie náwrácamy/ á thám stad/ y Doktorow y Pásterzow/ y sámi siebie doswiadßamy. A ták zániecháć by nalepiey tych łápáczek ksiedzu Herbestowi/ á porzadnie dowodzić tego/ co proponował/ że Piotr iesth głowa widoma kosciołá powßechnego. *Item.* że Papież Rzymski iest Piotrem Apostołem. Ale *vtrumq́ absurdum,* oboygá te go ksiadz odbieżał/ boż Piotr s. dawno vmárł/ przetoż głowa kosciołá (ktory záwße trwa) być nigdy nie mogł: A Papież Rzymski Piotrem Apostołem nie iest/

Doktorowie pirwßego y teráznieißeo wyeku.

Wyáry náßey originał Apostolska náuká.

Absurda K. Herbestowe.

nie iest/ bo inßy pásterz inßy Apostoł: Nád to wßytko/ wielka przepáść miedzy Piotrem Apostołem á Rzymskim Papa/ á práwie iáwna przećiwność náuki y spraw Piotrá s. á spraw y náuki Papy Rzymskiego: Dla czego k. Kánonik iáko báczny ßyrmirz wßytkiego tego/ coby iego stronie ßkodzić mogło/ zámilczawa/ á czego dowieść nie może to przeskákuye. Zátym kłádzie te conclusia: [W stronach miástá Cesárskiego Rzimu/ Piotr pásterz powßechny/ imieniem wßytkiego kosciołá powßechnego/ iedne á zgodne wiáre wyznawa: A czemu? iż ná piekrze Kosciol swoy Pan Krystus zbudował etc.] Przypátruy sie pilnie moy miły czytelniku tym słowam/ iáko chytrze K. Kánonik powßechnosć krześciáńskiego kosciołá do miástá Cesárskiego (Chocia thám Cesarz nic nie má) do Rzymu przywieżáć chce/ á Papieżá imieniem Piotrowym przykrywa. Ná co krotko mu odpowiádam/ że inßy Rzym/ á inßa iest kosciol powßechny/ inßy Piotr/ á inßy Papá: y sa to sobie przećiwne dwie propositie: [Kosciol powßechny iest wßytek lud krześcián-

Wyelka przepáść miedzy Piotrem Apostołem á papa Rzimskim.

K. kánon: przeskákuie czo dowieść nie może.

K. kánon: powßechnosć kosć: krześć do Rzymu miástá przywiezuye.

Odpowiedź.

pirwßa.

 ściáń-

ściáński w Kristusá wierzacy/ po wszytkim świecie rosproszony/ iedne głowe widoma máyaczy Krystusá Jezusá/ ktory tu dał ná mieysce swe Apostoły/ Ewányelisty/ Proroki/ Pásterze/ y Doktory ku zbudowániu tego ciáłá swoyego duchownego/ ktory kościoł w Kredzie wyznawamy być świety/ iż w nim záwsze ma Pan Krystus swoye wybráne y do żywothá wiecznego przeżrzáne członki.] *[Kościoł powszechny iest gromádá ludzi krześciáńskich miedzy roznemi narody w Krystusá wierzacych/ pod iedna głowa widoma Papieżem Rzymskim bedacych/ y do iego vstawá Regimenthu/ y do iednego mieyscá do Rzymu przywiazánych/ w kthorym kościele sam thylko Rzymski Biskup ma zwirzchność zupełna/ y ten insze Biskupy y pásterze y Doktory temu kościołowi podawa.]

Propositie dwye przeciwne.

Druga.

Jedná s thych musi być prawdziwa/ Abo Krystus thylko iest głowa widoma y duchowna kościołá powszechnego/ Abo pospolu y Pan Krystus y Papież sa widoma głowa y duchowna kościołá

kościołá powszechnego. Pirwsza iest niewatpliwa/ y pewny dowod ma s pismá ś. Przetoż tá druga pospołu s prawda stać nie może. Dowod tego wedle pismá wszytkiego y snádny y krotki. Abowiem kościoł Krystusow chociaż z ludzi widomych zebrány iest/ iednák duchownym sposobem roście w iedno ciáło Krystusowe. O czym czytay Páwłá ś. listy *ad Cor. ad Eph. ad Gal.* A przetoż głowá thego iedynego ciáłá iesth iednáż duchowna y widoma pospołu/ thák iáko kościoł iest duchowny y widomy záwsze pospołu: A thác iest Krystus Jezus Pan y zbáwiciel nász. Ten widoma iest głowa kościołá swoyego prze tho/ iż sie dla nas prawdziwym człowiekiem sstał. A duchowna iest dla tego/ iż moca Bostwá swoiego złacza nas s soba w iednego człowieká przez spráwe Duchá S. ábyśmy w nim mieszkáli á on w nas etc.

Dowod propositiey pirwszey.

Pan Krystus koś: swemu duchowna y widoma pospołu głowa iest.

Tákże y s tych dwu iedná tylko prawdziwa być musi: [Abo wszytkim Apostołom pan Kristus dał iednáki vrzad áby z narodow pogáńskich záłożyli kościoł

ſcioł iego y poſtánowili:] Abo niektó
rym z nich nie dał tego czo Piotrowi ſ.
ſámemu tylko poruczył/ áby páſł ow-
ce iego.] Pirwſza okázuye ſie ze wſzyſt-
kiego piſmá ſ. Przetoż tá wtora praw-
dziwa być nie może: *Vniuerſalis enim affir
matiua & particularis negatiua contradictoriæ
ſunt, quæ nunquam poſſunt ſimul eſſe veræ.*
Tákże y te ſa ſobie przećiwne: [Dał P.
Kryſtus wſtepuyac do niebá ná miey
ſce ſwe páſterze ku budowániu koſcio-
łá ſwoyego:] Druga: [Nie/ dał Pan
Kryſtus iednegoż páſterzá Rzymſkie-
go ná mieyſcze ſwe/ ktory ma zupełna
moc tworzyć y creowáć inſze/ á ktorzy-
kolwiek od niego nie ſa páſtánowieni/
páſterzmi być nie moga w koſciele krze
ſciáńſkim.] Pirwſza iáwna ieſt y pra
wdziwa wedle słow Páwłá ſ. Przetoż
druga przy prawdzie nie zoſtawa/ po
ſpołu ſtáć nie moga. Skad vznaway
moy miły Czytelniku/ iáko ná ſłábym
gruncie ten ſwoy koſcioł Rzymſki/ y te
miła głowe Papieżá Rzymſkiego po-
ſtánowili. Powiádáya naprzod o Pie
trze ſ. że był wſzytkiego ſwiátá powſze-
chnym

R. Rzimſcy koſc: ſwoy/ y głowe ſwa Pa- pyezá ná ſłábym gruncie ſtáwiáia

chnym Apoſtołem/ co ſie z dzieyow A
poſtolſkich iáwnie ináczey być pokázu
ye. Potym powiádáya/ że Piotr był w
Rzymie Papieżem/ czego dowieść pe-
wnie nie moga/ y ſámi hiſtorikowie ko
ſcielni nie wſzyſcy ſie ná to zgadzáya.
A s piſmá ſ. coniectur pokázuye ſie/ iż
tám nigdy nie był. Trzecia powiádá-
ya/ że Piotr ſ. Rzymſki koſcioł fundo-
wał/ y tám ſtolice ſwoye poſádził/ czo
iáwny fálſz. Abowiem z dzieyow Apo
ſtolſkich y z liſtow Páwłá S. okázuye
ſie/ że nie Piotr ále Páweł S. Rzymſki
koſcioł s pogáńſtwá náwrocił y fun-
dował/ y krwia ſwa támże zápieczeto-
wał. A wedle hiſtorikow koſcielnych
obádwá y Piothr y Páweł s. Koſcioł
Rzymſki poſpołu záłożyć mieli/ y po-
ſpołu od Neroná s tego ſwiáthá zgłá-
dzeni być. Przetoż y wedle nich nie ſam
Piotr ále y Páweł ſ. pył páſterzem w
Rzymie. Skad pewna conſequentia/
że teyże mocy y zacności był káżdy Bi-
ſkup od Páwłá poſthánowiony/ iáko
ten co od Piotrá ſ. A przedſie Greckie
krześćiány wſzytki Rzymſki Pápież ex-

Piotr nigdy nie był Papieżem w Rzymie.

Páweł á nie Piotr s. Rzymſki koſci: s pogáńſtwá náwrocił.

Biſkup teyże mocy od Páwłá iáko y od Piotrá poſtánowiony

communicowáł / y Anabaptiſmum
nád nimi ſtroi/ przeto iż głowa ſwoia
wyznáć go nie chcieli. Y dziś nas tym
ſtroná doyeżdża [Nie macie porządo-
nych páſterzow/ bo nie od Papieżá cre-
owáni] *ſed vbi de hoc* kſieże miły: áby te
moc miał Papież nád wßytkimi: Do-
wiedź tego pirwey/ ieſli mu tho dano z
wyſokośći/ ieſli ták Pan Kryſtus Ko-
ſcioł ſwoy mieć chciał/ áby do iednego
mieyſcá do Rzymu/ y do iednego Pá-
py był przywiązány. Ja thobie iáwne
słowá Duchá Bożego pokázuye/ kto-
rym káżdy krześćiánin wierzyć muśi/ że
Pan Kryſtus w niebo wſtepuyąc dał
páſterzow wiele po wßytkim świećie
kośćiołowi ſwoyemu/ miedzy ktoremi
pewnie ſą y náßy/ bo ſie náuki y głoſu
Kryſtuſowego przytrzymawáyą.
Ty powiádaß o iednym páſterzu po-
wßechnym o Papieżu Rzymſkim/ ále
mi tego niczym nie dowodziß/ Przetoż
wierzyć themu nie będzie żaden/ kto ſie
iedno prawdzie przypátrzy. Nád to
wßytko nie dowodziß mi tego/ żeby wá-
ßy Przełożeni weſpołek y s Papieżem
byli

Rzymſki Papá excommunicował Greckie Krześći:

Czym na bárziey nas ſtronádoieżdża.

Matt. 28.

Páſterze náßy ſą w liczbie tych poſtánowionych od Kryſtuſá

K. Herbeſt mowi wiele ále nie dowodzi

byli prawdziwi páſterze ná káthedrze
Apoſtolſkiey ſiedzący/ Y gdy do thego
przyidzie/ będzye ſtąd do onąd wielka
przepáść/ á dáleka ſprzećiwność. Ale
poſtąpimy dáley.
Teſtowá kładzie kſiądz Kánonik:
(Cerkiew święta powßechna buduie ſie/ ná
fundamencie Pánu Kriſtuſie przez Duchá ś.
słowo Boże y świątośći kośćielne. Ale teo po-
trzebnie dokłádamy / iż tákie budowánie nie
może być gdzye indziey /iedno pod iedną gło-
wą, y iednym páſterzem widomym Piotrem
etc.] Vznayże tu miedzy námi moy
miły czytelniku/ co prawdá á co ludz-
ki wynálazek. Jáwnie ſie tu kſiądz ſpo-
wiáda/ iż do prawdy á ßczyrośći náu-
ki Páná Kryſtuſowey/ dokłádáyą cze-
go im pothrzebá. Abowiem iż ſie ko-
śćioł ná Kriſtuſie buduye przez Duchá
ś. słowo Boże y świątośći/ tho pewna
prawdá / do ktorey kſięża dokłádáyą:
(Iż to być nie może iedno pod widomym pá-
ſterzem Piotrem.) Ale czoż mu ſie wżdy
dzieye/ że nie śmie ſwego Papieżá miá-
nowáć: á Piotrem go zowie chociá mu
inákße imie: Coż po tym kuglárſtwie
niepotrzebnem: Wiemy wßyſcy że iuż

Myedzy prawdziwemi páſterzmi á Rzimſką kſiężą wielka przepáść y przećiwność.

K. ſam wyznawa że do ßczyrośći náuki przydatki przyßywáią.

Kuglárſtwo Herbeſtow.

Piotrá ſ. nie máß ná ſwiecie: Przetłoż
potrzebáby to okazáć vprzeymie á frá
wdziwie nie wiele kugluyac/ że Papież
Rzymſki ieſt Apoſtolem iáko Piotr/ że

Czymby ozdobił papieżá Herbeſt.

tenże vrzad ſpráwuye co Piotr/ że po-
rzadnie á słuſznie wedle zwyczáyu ko-
ſciołá powßechnego ná to mieyſce w-
ßedł. O bogáctwá y chwałe świáti te-
go/ co poſpolu z Apoſtolſkim vrzedem
ſtać nie może/ o złe á niepobożne ſprá-
wy/ y o kroleſthwo Rzymſkie ná then
czás milczeć bedziemy. A gdy nam te
go wßytkiego kſiadz dowiedzie/ thedy
mu dopiro vkażemy s piſmá ſ. że to iá-
wny bład/ áby tylko pod iednim wido
mym páſterzem Piotrem/ kościoł po-
wßechny budowan być miał. Abo-
wiem iáwne ſa dzieye Apoſtholſkie/ że

Koscioły ſtárodáwne Piotrá s. głowá nye wyznawáły.

wßyſcy budowáli kościoł krześciáńſki
ná rożnych mieyſcach y kráinach/ Pio
trá ſ. głowa żadna nie wyznawáyac.
Nowßem wietßa cześć thego kościołá
powßechnego po wßythkim ſwiecie y
w Rzymie záłożył y zbudował Páweł
ſ. ktory ſie temu to Piotrowi ſ. iáwnie

Galat. 2.

ſprzećiwił/ gdy Piotr bładził. Athák
wedle

wedle tego dokłádu kſieżego/ máłucz-
kaby tylko czaſtká kościołá powßech-
nego zoſtáłá/ nád ktora Piotr ſ. był pá
ſterzem widomym/ wßytká inßa dwá
naſcie Apoſtołow Páńſkich robothá y
praca/ byłáby dáremna/ o czym złe y
pomyſlić. We wtorey cześci zádá-
wa k. Herbeſt brácicy náßey/ że niedo-
ſtáteczne opiſánie ábo definicia kościo
łá powßechnego położyli/ y przykłáda
do tego declaracia tákowa/ że kościoł
ma być powßechny y s ſtrony mieyſcá
y s ſtrony czáſu/ co ſie tákże w definici-
ey náßey doſtátecznie zámyka. Bo tho
słowo Catholicon wykłádáć ſie iná-

Słowo Cátholicon.

czey nie może/ iedno iż záwße y wßedzie
ieſt kościoł krześciáńſki/ ktore słowo o-
ni poſpolitym y wßedzie bedacym ná-
zwáli. Ale o słowá ſie nie báwiac/ zna
my ſie do rzeczy ſámych/ y przethoż ko-
ściołá Rzymſkiego nie zowiemy pow-

Kościoł Rzimſki nie ieſth powßechnym.

ßechnym/ że tylko czaſtka ieſt kościołá
powßechnego pozwierzchniego. Bo
nie wßytkiego ſwiáthá Rzym opáno-
wał/ tákże y Biſkup Rzymſki nie wßy
tkiego Krześciáńſtwá do ſtolice ſwey
przycia

przyciagnal: y iest to blad wielki vczynić chcieć *ex particulari vniuersalem*, powszechny zámyka w sobie wszystko: á Rzymski kościol iest tylko cząstka wszytkiego. Jesli tedy kościol Krześciáński iest powszechny/ tho iest/ po wszytkim świecie rosproszony/ nie możesz mi go do iednego mieysczá y do iednego Biskupá przywiezáć. A iesli go do Rzymu przywiazesz/ iuz powszechnym być nie może. Przetoz ábo powszechny iest kościol á nie Rzymski tylko/ ábo Rzymski tylko á nie powszechny. Lecz w Kredzie powszechny kościol wyznawamy Przethoz do Rzymskiego wszytko krześciáństwo nie iest przywiazáne/ y może być oprocz Rzymu/ y oprocz iednego Biskupá Rzymskiego kościol Krystusow prawdziwy. A s strony czásu znamy tez to/ ze ten kościol záwsze trwa y poczawszy od Apostolow nigdy być nie przesthal/ y záwsze ma Apostolską náuke prawdziwa/ y záwsze (według obietnice swoyey) iesth Pan Krystus przytomny/ y mieszka w kościele swoim/ tho iest/ w sercach ludzi wiernych przez

Krystusow koś: może być okrom Rzimu y Biskupá Rzymsk:

przez spráwe duchá swego świetego. Skad k. Herbest chce tego dowieść/ ze Biskup Rzymski y s swoya gromádą/ nigdy zbladzić nie mogl. Czo moy miły czytelniku vznaway miedzy námi/ y pilnie sie temu przypátruy/ iáko then k. Kánonik/ przećiw iáwnej prawdzie wiáry Krześciáńskiey/ y przećiw Kredu/ y przećiw pismu ś. náostátek y przećiw Diálektyce ktora sie bárzo chlubi/ dowody swoye y Argumentá czyni/ chcac s powszechnego kościolá Rzymski vczynić. Naprzod tedy ná then iego nikczemny dowod krothko odpowiem: A pothym zá pomocza milego Bogá/ dowiodeć tego pewnemi przyczynámi/ ze Rzymski kościol nigdy powszechnym nie byl/ áni s strony mieyscá/ áni s strony czásu: skad iuz bez wszelákiego watpienia wierzyć themu bedzieß musial/ ze oprocz Rzymskiego kościolá pod iednym Papiezem záwárte go/ iest y może być prawdziwy kościol powszechny/ tákze chocia Rzymski Biskup s swoiemi násládowniki zbladzil iednák kościol powszechny wszytek nigdy nie

Herbesth chcac s powszechne^o koś: Rzymski vczynić/ iáwnie sie przećiwia prawdzie.

Odpowiedz ná dowody nikczemne Herbestowe.

gdy nie zbłądził. Abowiem záchowy-
3.Reg.19. wa sobie záwße Pan Krystus w tym
Okrom powßechnym á wielkim kościele cząst
kościołá kę iákąkolwiek ludzi wiernych/ ktorzy
Rzymsk: przy iego prawdzie zosthawáyą/ á on
iest pra- też wedle obietnice swey mießka w po
wdziwy srzodku ich. Argumentuye ták k. H.
kościoł (Kościoł powßechny s. Apostolski máyąc zá
powße- wße Páná Krystusá z sobą mießkáyącego/ y
chny. dáry Duchá s. zbłądzić nigdy nie może.
Kościoł Rzymski pod iednym Papieżem gło
wą swoyą záwárty/ iest kościołem powßech
nym Apostolskim. Ergo kościoł Rzymski
y Biskup Rzymski nigdy zbłądzić nie mogł)
Pirwßa propositio iesth prawdziwa
tym sposobem/ iż nigdy wßytek á wßy
tek kościoł zginąć/ áni zbłądzić nie mo-
że/ ále więtßa cześć tego powßechnego
kościołá/ y przełożeni błądzić mogą/ y
błądzili/ iáko sie tho z historiy kościel-
nych pokázuye/ y owßem sam P. Kry
stus o kościele swoim ták nam powie-
dzieć raczył/ że miedzy wielką gromá-
dą wezwánych á powołánych krześci-
Matt.20. áńskich ludzi máluczka thylko cząstká
miáłá być wybránych/ á thych ostát-
nich czásow pod skończeniem świátá/
iuż ták

iuż ták trochá ludzi wiernych być miá-
ło/ że pod wątpieniem znáć dawa mo
wiąc: Y mniemacie gdy przydzie Syn Lucæ 18.
człowieczy żeby miał ználeść wiárę?
Przetoż v Mátt. s. gdzie tám o kościele
y o zwirzchności iego mowi/ obietnice
swoye (ábyśmy o nim nie zwątpiáli)
do máludkiey gromadki przywiezáć
raczył/ thymi słowy: Gdzyekolwiek Matt. 18.
dwá álbo trzey w Imie moye zgromá Wßytek
dzeni będą/ támem ia w pośrzodku ich kościoł
iest. Prawdá tedy iest/ że wßystek Ko- nigdy
ściol nigdy zbłądzić nie może/ tho iest/ nie może
wedle słow Páńskich/ záwße miedzy zbłądzić
powßechnością ludzi Krześciáńskich/
iest iákakolwiek cząstká prawdziwych
á wybránych/ ktorzy nie błądzą/ cho-
cia znácznieyßa cześć zániechywa po-
winności y vrzedow swoich. Wtora Herbesto-
propositia księża iáwnie walczy s pra wa pro-
wdą/ ábowiem w Kredzie powßech- positia
ny kościoł á nie Rzymski wyznawamy przeci-
K temu w piśmie S. iáwne świádec- wna kre-
twá o tym/ że po wßytkim świecie P. du.
Kristus Apostoły swe rozesłał/ ku zbie Lucæ 10.
ráníu kościołá swoyego/ y nie przywią Matt. 10.
zał ko-

zal kosciolá swego do iednego mieyscá ábo Biskupá/ y owszem obietnice swoye wszytkim w obec ludziam krześciánskim dác raczył mowiac: gdziekolwiek beda dwá ábo trzey w imie moye/ tám ia z nimi etc. A ták wedle Dialektyki/ iest to wielki falsz/ y oszukánie/ gdy kto *ex vniuersali* czyni *particularem, & econtra, vt in proposito.*

Pan Krystus nie przywiązal kośc: swe do iednego miástá ábo biskupá.

Pan Krystus dal wszytkiemu kosciolowi obietnice swoye/ tho iest/ wszytkim ludziom Krześciáńskim (iáko sie sam wykláda) y dwiemá y trzemá/ w imie iego zgromádzonym: A k. Herbest mowi/ tá obietnicá tylko Rzymskiemu biskupowi y iego násládownikom należy/ bosmy sámi kosciolem powszechnym/ et ergo zbladzić nie możemy.

Falsz y oszukánie Herbestowe.

Lecz *contrarium* sie pokázuye wedle prawdy: Chocia wy y s Papieżem swoim bladzicie/ iednák Kosciol powszechny wszytek nie bladzi/ bo iest nas do tego wiecey. Ku czemu dla lepszego wyrozumienia dam tákowe podobieństwo

Podobieństwo piekne.

Gdyby kto rzekl/ że práwá y swobody Koronne Wielkiey Polszcze tylko nale

zą bosmy

zá bosmy Polacy. Znetby sie do thego ozwály insze woyewodstwá/ woláyac zesmy też Polacy. Y rzecz pewna żeby nie skazano inácżey/ iedno że wszytkim tho Polakom należy/ nie thylko sámey wielkiey Polszcze. Y chociaby Wielga Polská odpádlá/ nie przetoby iuż wszytká koroná Polská zginelá. Bo sam rozum tho pokázuye/ że insza iest (wszytko) á insza (cześć wszytkiego) A ták nie slusznie k. Kánonik/ obietnice Páńska wszytkim ludziam krześciáńskim należaca/ do iednego Biskupá Rzymskiego y do iego gromády przywiezuye.

K. kánonik obietnice Páńskie nieslusznie do iednego Rzymu tylko przywiezuye.

Nád to iáwna rzecz iest z Dzieyow Apostolskich/ że skoro po w niebo wstápieniu Páńskiem byl kosciol Krześciáński w Jeruzalem y w żydostwie tylko/ ná ten czás iesżcze w Rzymie pogaństwo bylo wszedzie. Pothym Apostol Páwel zálożyl koscioly Greckie/ pirwey byl w Antyochiey kosciol od Piotrá S. zálożony á niż w Rzymie. Y nie záprzy mi tego ksiadz/ że Apostolowie wszedzye ná swe mieyscá Pásterze y Biskupy stánowili. Przetoż nie może być

Actor. 1.

Acto. 11.

Powßechność do Rzymu nie może być áni s strony czásu áni s strony mieyscá przywiązána.

áni s strony czásu/ áni s strony mieyscá powßechność do Rzymu przywiązána/ Abowiem nie záwße był ßkoro po Pánie Krystusie/ y owßem był kościoł powßechny Apostolski náinßych mieyscach w Jeruzalem/ w Antyochiey/ y Grecyey/ á w Rzymie ießcze nie był. Tákże byli Pásterze y Biskupi Apostolscy po wßytkim świecie postánowieni pirwey niż w Rzymie. A thák Biskup

Biskup Rzymski nie może być biskupem powßechnym.

Rzymski nie może być powßechnym Biskupem/ od ktoregoby wßyscy inßy mieli bráć swe powołánie/ Gdyż pirwßy byli w Jeruzalem/ w Antyochiey y w Grecyey od Apostołow y od Piotrá ś. postánowieni Pásterze y Biskupi. Trudno sie tu k. Herbest/ chocia dobry zophistá wykręćić ma. Abowiem

Ná zad nie chodzi succesia.

succesia ná zad nie chodzi. Abo tedy theyże zacności był w Rzymie Biskup/ iáko owi pirwßy w żydostwie y w Grecyey postánowieni/ ábo mnieyßy. Bo wietßy być nie mogł niż owi/ dla tego iż owo stárßy y pirwßy byli/ á od tychże Apostołow y od Piotrá ś. postánowieni. Alenád tho wßytko moy miły czytelni-

Czytelniku okázuye sie iáwnie s kościelnych historykow/ żeć tá niezbożna prerogátiwá stolice Rzymskiey/ nie od Apostolskich czásow ma swoy poczatek/ y nigdy Biskup Rzymski po Apostolech do czterzech seth lat y dáley nie był zwan powßechnym pásterzem ábo pastezem. Y owßem áż do czásow Konstántyná Cesárzá máło nie wßyscy Biskupowie Rzymscy Mártyrámi zostáli/ y w pokorze á w náuce Apostolskiey trwáyac/ nád inßymi towárzyßmi nigdy nie pánowáli/ czego mász *In Eccle. Histor.* iásny przykład/ Jáko Ireneus Biskup Lugduński Wiktorá Biskupá Rzymskiego strofuie y karze dla niestußney excommunicaciey etc. byłá tám ießcze wolność y rowne práwo ná ten czás wßytkim/ że ieden Biskup drugiego iáko thowárzyßá nápominał y karał/ o czym pełno wßedzie w Historiach y w Conciliach znaydzieß: tu (krotkośći folguyac) zániechác tego mußę: Dopiro gdy Konsthántyn Cesarz kośćioły vbogáćił/ y hoynie nádał/ weßłá do krześćiáńskiego kośćiołá pychá/

Stolicze Rzymskie prerogatiwa nye ma początku od Apostołow.

Jácy byli Rzymsci Biskupowie przez cztery stá lat y dáley.

 y łá-

Pychá y łákomstwo ktore° czásu weszło do kości: krzesćiá: miedzy pásterze.

y łákomstwo miedzy pásterze/ y nie cze-
káli tego áby ich do Vrzedow wołano
y obierano/ sámi dla bogáctwá y tego
swiátá chwały/ poczeli vrzedow Ko-
scielnych zábiegáć y szukáć/ skad zámie
szánie áż do rozlania krwie bywáło/ y
náuki Apostholskiey zániedbánie vro-
sło. Wszczeli sie potym swárzyć mie-
dzy soba o przodek w kościele Krześci-
áńskim/ Konstántynopolski Pátryár-
chá z Rzymskim/ y trwáło tho długo/

Bonifáciusá Biskupá Rzymsk: chytrość

Aż Bonifácius Biskup Rzymski látá
od národzenia Páńskiego 607. zá czá-
su Cesárzá Fokásá/ then dopiro bacząc
że Fokás ná Pátryárche Konstántyno
polskiego nie był łáskaw (s tey przyczy
ny/ iż go iáko zdrayce á morderzá stro-
fował) pilnie przyiázni Cesárskiey zá-
biegał/ y vczynku iego niecnotliwego

Focas Cesarz zdraycá y morderz.

(iż Páná swego Mauriciusá zábił)
przebaczywał/ y obraz iego do Rzymu
postány z wielka vczciwościa przyiał/
chcac sie Cesárzowi we wszytkim przy
milić/ dla tego aby stolice Rzymska de
kretem swym nád insze kościoły w pań
stwie Rzymskim przełożył. Do czego
dawał

dawał te przyczyne: Iż Rzym z daw-
ná stolica Cesárska y głowa swiátá by
wał. K temu/ że Piotr ś. klucze swoye
w Rzymie zostáwić miał. Potrzymał
to pyszny Bonifácius od niecnotliwe-
go Cesárzá Fokásá/ zdrayce y morde-
rzá páná swego/ że iest názwan *Pontifex
& Papa*. Ten Fokás dekretem swym to
vtwirdził/ áby Rzymskiemu Papieżo-
wi było wolno we wszythkim Cesárst-
wie stánowić y gromádzić Concilia/ á
dekretá ich potwirdzić ábo kázić. Od
tego czásu począł Biskup Rzymski zu-
pełney mocy nád inszymi Biskupy vży
wáć/ bezbożnie ty słowá sobie vsurpu-
yac (*volumus & iubemus*, thák chcemy y
roskázuyemy) O czym wszytkim Sigi
bertus/ Platiná/ Egnatius/ Pomponi
us Histhorikowie/ y ksiegi Papieskye
swiádszá. A stad obácz moy miły
czytelniku/ iákie początki wzieła tá sto-
licá Rzymska/ żeć nie od Piotrá S. ále
od Bonifáciusá trzeciego/ nie zá postá
nowieniem Páná Krystusowym áni
Apostolskim/ ále zá dekretem Fokáso-
wym. Przetoż dobrzeby swey włásney

Bonifácius pontifex et Papa.

Dekret Focásá.

Rzymsk: Biskupá zupełna moc nád inszemi.

początki stolice Rzim: sromotne y hániebne

sromoty zámilczeć X. Kánoniku/ á nie chlubić sie tym/ co iest ku pohánbieniu wászemu: Tákżey owych słow s Psálmu 44. lepiey było nie przywodzić/ bo przećiwko wam iáwnie czynia: Mowi Dawid (kościoł Krześciáński opisuyac) *Pro patribus tuis nati sunt tibi filij etc.* Miásto oycow twoich národziłoć sie synow. Posthánowiß ie Xiażety nád wßytka ziemia/ y pámietáć beda ná Jmie twoye káżdego wieku etc. Aposthoły zowie oycámi kośćiołá krześćiáńskiego/ to nie ieden Piotr oycem ábo głowa kośćielna/ iáko wy chcećie/ ále wßyscy Apostołowie iednáko: A ná ich mieysce iuż iedno synowie przystapili/ Pásterze y Biskupi. Gdzież thu bedzye Papież wáß: kthorego synem mieć nie chcećie/ miedzy inßemi pásterzmi rownym/ á oycem wedle słow tych być nie może/ bo ná mieysćze ich/ národzili sie synowie. Pátrzćieß co czynićie/ że tym sposobem Papieżowi *adulterinam generationem* przypisuyećie/ gdy go synem Apostolskim mieć nie chcećie/ wespołek z inßemi pásterzmi/ zosthánie ábo cudzołożnik/ ábo nie Apostolskiego łożá syn.

Dawid o we słowá przećiw gromádzye Rzymsk:

Papież *adulterina generatio.*

Jeßcze Dawid the syny Apostolskie Xiażety nád wßytka ziemia názywa. A wy iednego Papieżá kśiażećiem powßechnym nád wßytkimi obwoływaćie. Ná ostátku powiáda o nich/ że pámietáć beda ná Jmie Páńskie káżdego czásu/ to iest/ náuke Páńska prawdziwa ći to synowie Apostolscy záchowywáć záwße beda. A wy swoyemu Papieżowi dopuśćiliśćie nowych vstaw y dekretow do kośćiołá Páńskiego nástáwáć. Owa że wßystkich stron cokolwiek po sobie ći mili defensorowie Rzymscy ciagna/ przećiwko nim sie być pokázuye. Przetoż nie potrzebá było X. Herbestowi tey prożney Retoryki/ iużem ná to dostátecznie odpowiedział/ y okázáło sie pewnemi dowody/ że chociá Papież y s swoyemi násládowniki bładzi/ iednák Kośćioł powßechny nie bładzi nigdy wßytek/ y ma swoye prawdziwe pásterze/ oprocz Papieżá Rzymskiego. Abowiem nie iest przywiązány ten powßechny Kośćioł do iednego mieyscá y do iednego Bisku-

Papyeż nie Apostolskiego łożá syn.

Papyeż nowych vstaw do kośći: nástáwiał.

Choć papá błedzi kośc: nie błedzi.

Kośćioł ma swoie pásterze prawdziwe.

Rzymski Biskup powszechnym być nye może.

Biskupá/ y Papież Rzymski nie może być okazan powszechnym pásterzem/ áni s strony mieysca áni s strony czásu. Miał kościoł ten swoye oycze Apostoły/ od nich národziło sie synow po wszythkiey ziemi/ rozlicznych Biskupow y pásterzow/ ktorzy iednákie práwo/ iáko synowie máyą do successyey oycowskiey/ y przetoż wszytki iednáko Kśiążęty Prorok názywa. Ten zuchwáły á vporny syn/ ktory inszey bráciey successią oycowską y dziedziczne práwo odeymuye gwałtem/ á sobie sámemu tylko przywłaszcza tho co wszytkim należy/ niech sie boi áby nie był synem zátrácenia etc.

Biskupowie prawdziwi práwá máią do successiey Apostolskiey.

Zátym concluduie ták kśiadz Herbest: (Tám iest kościoł powszechny/ gdzie to wierzą co záwsze wierzono/ y gdzie iest Krześciáństwo po wszytkim świecie rozmnożone: v nas ták iest/ bo mamy mszą y modlimy sie zá vmárłe: A thák v nas w kościele Rzymskim kościoł powszechny.)

Przypátruy sie pilnie moy miły Czytelniku thym wywodom/ á wiedz komu wierzyć masz. Jużemći nie raz powiedział/ iż ten tytuł kościołá powszechnego/ na-

go/ na-

go/ należy wszytkiemu Krześciáństwu Przetoż nie może to do Rzymskiego tylko być przyciągniono/ gdyż sie nie wszyscy Krześciánie pod Rzymem zámykáyą. Ale y wedle tego kśiężego Argumentu rozeznaway miedzy námi: Powiáda k. Kánonik/ iż tám kościoł powszechny gdzie Msza iest/ gdzie sie zá vmárłe modlą/ y gdzie świętych vmárłych wzywáyą o przyczynę. Ale iáwne przeciwieństwo temu pokázuie sie s pismá S. Abowiem zá czásow Apostolskich nie było Mszey Papieskiey/ nie modlono sie zá vmárłe/ nie wzywano vmárłych o pomoc/ co wszytko y s pismá S. z dzieyow Apost. y z Doktorow stárich ná swym mieyscu dali Pan Bog okázano będzie. Przetoż kościoł Rzymski (wedle Argumentu tego) nie iest Apostolskim kościołem/ bo do wiáry to przykłáda/ czego zá czásow Apostolskich nie wierzono/ y czego Apostolowie prawdziwi oyczowie nászy synom swoim nie podáli. Ná ostátek mowi że v nas cząstká kościołá powszechnego tylko/ á v nich *Catholicum* álbo *totum.*

Zá czásow Apostolskich nie było mszey papieskiej á ni vmárłych wzywano.

Kościoł Rzymski nie iest Apostolski.

tum. Co iáko bárzo nie k rzeczy/ krothko obácz moy miły czytelniku. Abowiem iesli v nas czasthá/ tedy v nich sámych nie może być wszytko. Rozum tho sam okázuye/ iż ad totum constituendum requiruntur omnes partes: gdy co wszytko á zupełnie ma być/ thedy káżda czasthká musi być przy tym. A iesli ktora by też namnieysza cżesć odeymiesz od swego ciáłá/ nie będzie iuż mogło być wszytko á zupełne (totum) rzeczone. Przetoż nikcżemna to iest propositia á bárzo dziecinska: Wasz zbor nie iest powszechny/ ergo nie iest kosciołem Krystusowym. Nowszem gdyż kosciol Kristusow powszechny iest/ iáko w Kredzie mowimy/ tedy y nász zbor zámyka sie pod tą powszechnoscią. A wy ksieża niesłusznie to swoyey gromádzie tylko przypisuyecie/ co wszytkim Krześciánom należy/ sub Catholica enim omnes partes comprehenduntur. Sed econrra vna pars, vel aliquot partes catholicum vel totum dici non possunt, semotis alijs partibus ad totum pertinentibus.

Dzyecinska propositia Zerbesto wa.

Rzimscy K. niesłusznie gromadzie swei przypisuią co Krześciánom należy wszytkim.

Ná przymowki ksieże ktore śmiele stronie nászey z niemiłości á z niecheci zadawa/ skro

mnie odpowiádam/ że rzecż sámá wyswiadsza násze sprawy/ dosyć wszythkiemu swiátu iásne/ y nie w kaciech słowo Boże bywa od nászych pásterzow opowiádáne/ ále po wszytkich krolestwach á narodziech ku swiádectwu osthátniemu (wedle słow Páńskich) bywa przynoszona Ewányelia Krystusowa/ á błedy Rzymskiego Papieżá wszytkim w obec ludziom Krześciánskim obyáwione są.

Odpowiedź skromna ná przymowki Zerbesto we.

Matt. 24.

Błedy Papyeskie wszemu swiátu obiáwione.

Przy trzeciey cżesci kłádzie te propositia: [Dla złych przełożonych/ nikth sie nie ma wyłecżáć s kościołá powszechnego] Wcżym gdy rozdział słuszny tego obacżysz/ co ksiądz pomieszał/ snádna miedzy námi będzie moy miły Czytelniku zgodá. Abowiem przełożeni koscielni/ ábo są źli s strony náuki fáłszywey/ ábo s strony obycżáyow y postepkow swoich. O tych ktorzy prawdziwie vczą/ á źle y niepobożnie żywą rzekł Pan Krystus: Ná káthedrze Moiżeszowey siedzą Phárizeuszowie y náucżeni w zakonie/ co wam káżą czyńcie/ ále wedle vczynkow ich nie spráwuyćie sie. Ná stolicy

Przełożeni źli ábo s strony náuki ábo s strony obyczáiow.

Matt. 23.

stolicy bowiem Moizeszowey siedzieć/ nic inszego nie iest (iáko tho Augustyn s. wykłáda) iedno zakonu Bożego prawdziwie náucząć. Przethoż od tákowych Pásthérzow/ nie godzi sie wyłączáć/ ktorzy ná stolicy Apostolskiey siedzą/ to iest/ kthorzy vrzedowi swemu dosyć czynia/ y prawdziwie vczą/ choćiaż sámi w sprawach y w obyczáiach swoich/ są źli á niepobożni. Inszy są pásterze źli s strony náuki/ o kthorych powiedział Pan: Strzeżcie sie od fálszywych prorokow. Przetoż nie wyłącza sie then od kośćiołá powszechnego/ ktory fálszywego pásterzá odstepuye/ y owszem w kośćiele powszechnym zostawa/ y prawdziwym członkiem iego iesth/ gdy sie do prawdziwych pásterzow przyłacza. A my wszyscy ktorzyśmy thych czásow przełożone kośćielne opuśćili/ nie dla ich złego żywotá vczyniliśmy to/ ále dla tego/ iż nas prawdziwie wedle náuki Apostholskiey nie náucząli/ y owszem vstáwy á błedy ludzkie vpornie á gwałtem przed nas podawáli: Jednák nie przetośmy s kośćiołá

Czo iesth ná stolicy Moizeszowey siedzieć

Matth. 7.

Czemuśmy odstąpili od przełożonyh Rzymsk:

kośćiołá powszechnego wyszli/ y owszem w kośćiele bedacz/ doświadszamy wedle przykazánia Páńskiego/ náuki pásterzow nászych/ ieśli prawdziwa. Przetoż nie potrzebá o tym wiele słowow/ wroććie sie kśieża miła do szczyroścí/ á prawdy náuki Apostolskiey/ tedy bedzie zgodá y pokoy/ A w miłośći bedziem sie w sprawach swoich spolnie/ y w obyczáyoch nápominać y corrigowáć. W czwartey cześći záś znáki kośćiołá powszechnego przypomina/ o ktore watpliwośći żadney nie mász/ Abowiem o tym wszytkim miedzy námi zgodá/ że kośćioł Krześćiáński iesth ieden świety powszechny y Apostolski/ y prożno sie thymi łápáczkámi kśiadz báwi/ ná ktore sie iuż dostáteczinie odpowiedziáło. O przełożone tego kośćiołá miedzy námi ná ten czás rożnicá/ y thoby miał kśiadz pokázáć/ że v nich są prawdziwi pásterze/ kthorzy z owocow tylko (iáko Pan Krystus powiedział) vznawáni dostátecznie bywáya/ á owoce insze być nie mogą/ iedno náuká á żywot. Przetoż prożno sie tytulem

Jákaby zgodá być mogłá s kśi: Rzymsk:

Matth. 7.

Owoce prawdziwych pásterzow náuká á żywot.

tytułem kośćiołá nie pokrywáyąc/ okà
záćby tho kśiedzu potrzebá/ iáko náuke
Apoſtolſka we wßytkim trzymáya.
Wßákże y ná to co tu nam zádawa iuż
śie nie raz odpowiedziáło. Abowiem
Matt. 18. záwße mußą być w kośćiele miłego bo
gá zgorßenia/ ſam to Pan Kryſtus po
wiedział/ y nie tráći tym ſwoyey iedno
śći gromadká Kryſtuſowa/ że śie wie-
Kośćioł Kry: nie tráći iedności nie zgodámi — le roſterkow á zgorßenia o nie otraca.
Nowßem gdziekolwiek náuká Kryſtu
ſowa prawdziwie opowiádaná by-
wa/ tám przy tym záwße roſterki y nie
zgody czyni Pan Dyabeł. Bo śie mußą
Matt. 10. pełnić one słowá Páńſkie: Nie przyße
dłem zeſłáć pokoyu ále miecż. Przy-
pátrz śie iedno czáſom Apoſtolſkiem/
ießcze zá nich á iuż kácerſthwá wielkie
powſtáły/ y trwáły káżdego wieku w
Kośćiele powßechnym/ poki náuká y
ćwiczenie Krześćiáńſkie nie vſtáło.
Dopiro gdy Papież Rzimſki/ zánie chá-
wßy náuki Kryſtuſowey/ żeláżne ſwo-
ye pánowánie nád ludem Bożym ro-
ſciagnał/ vmilkneli byli wßyſcy. A cie
mu: Iż śie żaden o prawdziwey náuce
nie py-

mią pytał/ y ćwiczenia Krześćiáńſkiego — Czemu śie w pápieſtwie zda być zgodá.
nie było/ iedno ták wierzono iáko kaza
no: Co Ezechiel o złych Paſterzoch pro
rokuye 34. cap. Srodze á okrutnie pá-
nowáć będą etc. A ieſli śie ktho ozwał
do piſmá Apoſtolſkiego/ hnet go mie- — Miecż/ á ogień/ Rzymſk: kśiężey argumentá.
czem ábo ogniem vtulono. Teraz iż śie
ludzyam słowo Boże iáſnie opowiá-
dá/ á wolność Krześćiáńſka wroćiłá
śie/ ktora wietßa cżęść ludzi (iáko tho
poſpolita bywa) ku złemu obráca/ nie
dziwuy śie temu moy miły Czytelniku/
tákći bywáło s pocżatku/ wßák to po-
wiedział Pan/ że mußą być zgorßenia/ Matt. 18.
ále błogosłáwiony kthory śie ná nim
nie zgorßy. Znáć to muße/ iżći to bár-
zo trudna człowiekowi Krześćiáńſkie-
mu gdy widzi rozność y niezgode w pá
ſterzoch/ Ale im trudniey tym wiecżey
á pilniey należy nam prácowáć o zbá-
wieniu náßym. Chociaż Páſterze nie- — Niezgodá paſterzow nie czyni niezgodney náuki.
zgodni/ iednák náuká Kryſtuſowa ie-
dná ieſt/ y ſámá w ſobie zgodna/ pra-
wdziwa y iáſna káżdemu wiernemu á
prácuyącemu Krześćiáninowi. A ták
iedność wiáry tám ieſt/ gdzie tho wie-
rzą czo

Jedność wiáry gdzye.

rza czo ma być wierzono/ chociaż nie wszyscy wierza. A coż ma być wierzono w Kosciele Bożym? To co Bog roskazał/ y obiecał/ co Apostołowie podáli nam/ czego świádectwo nieomylne w pismie ś. mamy. Zá czym idzye y w miłośći y w nádziei prawdziwe zyednoczenie.

Czo ma być w kosciele ś. wierzono.

Gdziekolwiek co inszego wierza/ niż nam podano od Páná/ chociaż zgodnie/ chociaż ich wiele/ iednośći tám przedsie nie máß Kristusowey Bo nie dármo powiedziec raczył ony słowá/ gdzye dwá ábo trzey zgromádzeni beda w Jmie moye/ thámem ya w pośrzodku ich.

Matt. 18.

Jeśli o wielka liczbe á o milczenie idzie/ znaydzieß tho v Máhometá lepiey niż v Papieżá Rzymskiego: Ale iednosć wiáry Krześciáńskiey nie może być/ iedno w prawdzye náuki Páńskiey. A gdziekolwiek tá iest tám też muśi być y zgorßenie y niezgodá. Czo nie słowu Bożemu przypisuy kśieże Kánoniku/ ále złośći y niedbálstwu ludzkiemu. A iż swey iednośći ś Concilium Tridentskiego dowodzi/ pozwalam mu tego/ że tám byłá iedność tych/

Wielka liczbá nie czyni iednośći wiáry ále náuka Páńska.

tych/ ktorzy Papieżowi służa/ á bogáctwam świátá tego zábiegáya/ chocia drugdy *de prærogatiua honoris* y o pirwße mieyscá áż do krwie (iáko słyßeć) Cardynałowie disceptowáli/ iednák iednostáynie wszyscy *ad consuetudiuem erroris cō senserunt.* Ale iż thám nie było iednośći kośćiołá Krześćiyáńskiego/ rzecż sámá niepochybnie pokázuye: bo tám iáwne dekretá przećiw náuce Apostolskiey czyniono/ á vstaw ludzkich y powagi Papieżá Rzymskiego wiecey przystrzegano/ niż prawdy y wiáry powßechney Krześćiáńskiey.

Ná Concilium Tridentskim iáka byłá iedność.

Corkowáli ná Conciliũ Tridentskim.

Miedzy náßemi Pásterzmi iest z łáski miłego Bogá prawdziwa iedność/ y zgodá we wßythkich ártykulech do zbáwienia potrzebnych A chociaż drugdy bywáya rosterki/ nie nowiná to w kośćiele Bożym/ ták záwße bywáło y zá czásow Apostholskich/ bo gdziekolwiek iesth nauká prawdziwa Krystusowa/ tám też y zgorßenia muszá być: A gdzie milcza/ znák pewny/ że thám ćwiczenia y probowánia Krześćiáńskiego nie máß/ iedno świeckie á pozwirzchne pánowánie/ iáko ka

Zgodá miedzy náßemi pásterzmi.

za ták wierzą. Ale w kościele Krystuso-
wym inákße práwo iest/ iáko Páweł ś.
2. Cor. 1. mowi: *Non dominamur fidei vestræ*, Nie
ma być wiárá ludzi Krześciáńskich od
zwirzchności zniewolona/ dobrowol-
nie ma być wierzono/ y z dobrym roz-
sadkiem. Przetoż iedność kościołá Krze-
Iedność koś. krze: gdzye. ściáńskiego tám iest gdzie ieden páſterz
iest Pan Krystus/ y prawdziwy głos
Ioan. 10. iego/ O czym powiedzieć raczył: Ow-
ce moye głosu moyego słucháyą/ y zá
obcym nie idą. A ná mieysce swe dał
tu kościołowi swoyemu ten dobry Pá-
Ephes. 4. sterz Apostoły Páſterze y Doktory etc.
O Papieżu Rzymskim y o iego powsze-
chnym páſterstwie/ nic nam od Páná
Krystusá áni od Apostołow nie oznáy-
O Papieżu nie mamy nic o znáymionego od Kristusá. miono/ o czym iużeś słyßał moy miły
Czytelniku dostáteczne wywody.
Drugi znák kościołá Krześciáńskyego
kłádzie/ iż iest świety/ czo y w Kredzye
iednostáynie wyznawamy/ á nie dár-
mo wiárą tego dokłádamy/ bo sie tho
nie záwße okyem cyelesnym widzyeć
może/ y częstokroć bywa/ że ludzie the-
go świátá policzáyą drugie zá świete/
ktorzy

Ktorzy świetemi nie są/ á potepiáyą te/ K. Krzyczynie ludzie świete ktorzy świetemi nie są.
ktorzy prawdziwie przed Bogiem po-
czytáni świetemi bywáyą. A ták ko-
ściol Krześciáński świety iest dla tego/
iż w nim ma Pan Bog swoye wybrá- Dla czego koś. krze: świety.
ne do żywotá wiecznego: o czym z łá-
ski miłego Bogá nie wątpimy/ że theż
y miedzy námi są tákowi. Abowiem
vprzeymie temu wierzymy/ że Kristus
iest spráwiedliwość y poświecenie ná-
ße/ wedle słow Páwłá ś. Lecz K. Ká- 1. Cor. 1.
nonik S. Woyciechá á Stánisłáwá
przywodzi/ ktorym ia tego wiernie ży-
cze/ áby prawdziwie świetemi byli. A-
le máła to ießcze świątobliwość (kto- Herbeſth dla czego Stánisłáwá y Woicyechá świetymi być wierzy.
ra ksiądz wyczyta) że wymysłom lu-
dzkim mimo słowo y przykazánie Bo-
że wierzyli/ á Mßa y Czyściec trzymá-
li: czo iest błąd/ pismu ś. y podániu A-
postolskiemu iáwnie sprzeczywny. Ie-
sli sie świethemi chlubić chcemy/ pew-
nieyße mamy Apostoły/ pewne Proro-
ki y Martyri w Kościele Krześciyáń-
skim/ niepewnych rzeczy á omylnych
sobie ná pomoc nie biorąc. Bo wiemy
wybornie/ że Biskup Krákowski Stá-

 nisław

nistaw/ o máyetność świąthá tego od Piotrawinow zábit/ iż ich oycżyzne okupił był/ á świethym być nie mogł/ áż go w Rzymie świetym Papież vczynił y s Skałki ná zamek przeniesion. Pewnieyßa to świątobliwość/ ktora bog wßechmogacży nam w piśmie Apostolskiem wyświádßył/ że dla Krystusá Jezusá ostawamy sie spráwiedliwemi/ świethemi/ y dziedzicmi krolestwá niebieskiego/ przez wiáre w Jmie iego. Tám tedy iest prawdziwy kościoł krześćiáński/ gdzie prawdziwi świeći/ á być świetim nikt nie może/ iedno przez wiáre w Krystusá Páná: Przetoż gdzie tákowa wiárá iest/ wedle podánia Apostolskiego/ tám też pewny kościoł Krystusow. Ná ßkálowánie ludzi zmárłych y świetych z łáski miłego Bogá/ z żáłośćia pátrzyć muße. Życżyłbym K. Kánonikowi áby w nim byłá miłość Krześćiyáńska/ iáko sie sam wychwała/ Ale snádnie to obacżyć możeß moy miły cżytelniku/ kto przećiw vmárłym modestiey y życżliwośći Krześćiyáńskiey nie záchowuye/ żeć tákowy pogotowiu

Stánisław biskup krákowski dla cżego zábit.

Swietobliwość prawdziwa ktora.

Jáko bywamy świeći.

thowiu náprzećiw żywym członkom miłośći nie ma. Calumnia tho iest iáwna/ y w onych kráinach gdzie Luter y Kálwin byli/ nigdy nie słycháná/ pomárli tháк iáko sie godziło ludzyam y Doktorom Krześćiáńskim/ w dobrey wierze y w dobrym pokoyu. Cżego ieśli sie K. káznodzieyá zle dowiedział/ tedy iednák iáko człowiek Krześćiáński/ życżyćby im łáski miłego Bogá y dobrego dokonánia powinien/ á bácżyćby sie w tym miał/ że sam siebie nißcży kto pámiatke ludzi zmárłych potwarza. A tu moy miły cżytelniku mogłbych prawdziwych historiy gromáde przytocżyć o Papieżach Rzymskich/ iáko hániebnie vmieráli/ iáko sie thruli/ iáko nieprzysthoynie w wielu rzecżach sobie pocżynáli/ iáko bezbożnie á niekrześćiáńskie żyli/ żeby sie spráwiedliwie kśiądz powstydzić muśił zá swoye głowy/ y zeznáć to (wedle swego Argumentu) że thám owcżárniá świeta być nie mogłá/ gdzie byłá głowá przekleta y pásterz etc. Ale nie tom przed sie wziął/ ábym strone obelżyć á tobye

Zerbestowa niewstydliwa potwarz.

Luter y Calwin w pánu świetobliwie zmárli.

K kánoniK siebie nißcży.

O śmierćiach hániebnych Rzymskich papieżow y o ich bezbożnych żywociech pełne historie.

ohydzić miał: o prawdę nam idzie ná-
uki Apoſtolſkiey/ o tho ſie ſtáram/ áby
ſie okázáć mogło/ czo błąd á co praw-
dá/ żebyś wiedział do ktorych ſie przy-
łączyć máß/ gdzie prawdę znaydzieß.
O ludziach á zwłaßczá zmárłych iáko
naſkromniey godzi ſie mowić.

Przedſiewziecie ſwiete á práwie krześćiáńſkie Jákubá Niemáiowſkiego.

Zátym od náßych Páſterzow kſiądz ká-
nonik cudá chce widzieć. Ná co niech
ma one słowá zá odpowiedź: *Generatio
praua & adultera querit ſigna.* Jzali iuż wiá-
rá Krześciáńſka doſtátecznie czudámi
przez Apoſtoły potwirdzona nie ieſt?
Jzali tego Apoſtołowie ná piſmie nie
zoſthá wili? czego náuczáyącz cudámi
wielkiemi miedzy narody pogáńſkie-
mi dowodzili. Záprawdę ieſt ſie zá co
wſtydzić/ że k. Kánonik thák ſłábo o
wierze Krześciáńſkiey rozumie/ á iáko
by dopiro do wiáry náwroczon miał
być/ cudow potrzebuye. Aboć onych
słow Páńſkich zápámiętał/ iáko fałßy-
wi Prorocy mieli tych oſthátnich czá-
ſow cudá czynić ku zwiedzieniu wiela
ich. Niechże ſie w tym obaczy/ á cudá-
mi Rzymſkiego Kośćiołá niech ſie nie
bárzo

Matt. 12.

Herbeſth známieniá ábo cudow ßuka.

Mat. 24.

Matt. 13.

bárzo chłubi/ by mu kto nieżądał tego
á prawdziwie/ że thám pewny błąd/
gdzie cudam wierzą tych czáſow. Abo-
wiem iuż nam inßey pewnośći nie po-
trzebá nád wyświádßenie y podánie A-
poſtolſkie/ Nie może nikt wietßych cu-
dow czynić/ iáko czynił Pan Kryſtus/
iáko Apoſtołowie. Tych náuki mamy
ſie mocno trzymáć/ bo ieſt pewna y dá-
wnemi cudy vtwirdzona. Theraz kto
cudow ießcze ßuka/ ábo ieſt niewierny
ábo fáłeßny prorok/ wedle słow Páń-
ſkich y Páwłá ſ. A iż ſie k. Herbeſt
ſam wychwala/ y o ſwoyey ſtronie da-
wa świádecthwo/ że ſkromnie/ pokor-
nie/ y w miłośći Catholikowie pißą/
Boże day to áby thák było/ Aleć ſámo
to przezwiſko iż ſie Catholikámi zową
á inße członki od powßechnośći kośćio-
łá Krześciáńſkiego wyrzucáyą/ okázu-
ye co zá pokorá w thych pániech. Nie-
chcze ſie prożno słowy báwić/ Vzna-
way tho z rzeczy ſámych miedzy námi
moy miły czythelniku: Kto dziś krole-
ſtwá burzy? ktho w Rzeczypoſpolitey
máći? ktho rękę we krwi chcze rozmo-
czyć?

Gdzie tych czáſow wierzą cudam tám pewny błąd.

2. Teſſ. 2.

Co zá pokorá w kśieżey Rzymſkich.

Sprawy znaczne księżey Rzymsk: czyć? Izali nászy prosthaczkowie/ ktorych świath y Rzeczpospolita nie zna? ktorzy w vbostwie y w prześládowániu Krystusowe náuke powiádáyą? Abo Ich M. *Reuerendißimi*, Wielmożni á Miłościwi pánowie y Kárdinałowie/ Arcybiskupi/ Biskupi/ Kánonicy etc. ktorzy się w Regiment świecki posądzili/ zápomniawszy vbostwá y cichości Apostolskiey? Izali ręce Papy Rzymskiego nie opłynęły krwią ludzi Krześciáńskich? kthorych mordowáć nigdy nie przestawa. Izali to nie jáwna potwarz/ żeby nászy o miłości krześciyáńskiey vczyć nie mieli/ żeby wiárę nád miłość przekłádáli? gdyż wiemy dobrze co Páweł ś. mowi (*Maior autem horum charitas*) Y nie przetho wiárę nád miłość przekłádamy/ iż sámą wiárą bierzymy dáremne od Páná Bogá vspráwiedliwienie (o czymeś dosthátecznie słyszał) ále owszem (iáko pismo ś. świádczy) z wiáry miłość bywa dopełniona/ tho iest/ człowiek wierzący/ y dla Krystusá páná w łáske bożą przyyethy/ okázuye wdzięczność y miłość przeciw

R. Rzy: cichości Apostol: zápomnieli.

Papa morderz nienásyconi krz: krwie.

1. Cor. 13.

Roma. 3.

Roma. 13.

przeciw Bogu y bliźniemu powinna/ á prácuye w odrodzeniu żywotá swoyego/ zá pomocą Duchá Páńskiego/ Y chociaż dostáteczna według zakonu thá miłość ná thym świecie być w nas nie może/ prze grzech mieszkáyący w ciele nászym/ iednák Pan Bog wszechmogący/ dla Syná swego miłego (w ktorego wierzymy) przyymuye to wszystko od nas/ nie ináczey iedno iákobyśmy go zupełnie ze wszytkiego serczá miłowáli. W sámym tedy iedynym powszechnym y Apostolskim kościele práwa miłość y zgodę naydzieß/ kthorego kościołá żeśmy theż cząstką/ chocia od prákathow y możnych świáthá thego wzgárdzona/ iest miedzy námi z łáski Bożey y prawdziwa miłość y zgodá. Tám gdzie prawdziwey náuki o wierze nie máß/ y miłość prawdziwa być nie może. Zá tym kłádzie k. Herbest kościołá Apostolskiego trzy osobliwße znáki/ Náukę/ Vrząd/ y Concilia. W czym poznáć możeß chythrość iego rostropną/ moy miły Czytelniku/ iáko sobie do swoich wymysłow drogę ście-

Dostáteczna miłość ná świecie tym prze grzech być nye może.

Miłość prawdziwa y zgodá miedzy wiernemi.

Herbestowá chytrość.

le. Abowiem Pan Krystus gdy Apostolom swym przed w niebo wstapieniem vrzad ten zálecał/ pod náuka zámknać wßytko raczył/ mowiac: *Euntes docete*/ Náuczaycie wßytki narody/ chowáć to wßytko com roſkazał wam etc. Aksiadz dzyeli vrzad od náuki/ iż widzi że przy ich Vrzednikach náuki nie máß Krystusowey. K themu przydawa Concilia/ iákoby Apostolowie czo inßego ná swym Concilium stánowić mieli/ oprocz tego co im Pan poruczył Ale nie dáy sie zwodzić/ Gdziekolwiek iest prawdziwy vrzad Pásterski/ tám thez iest y prawdziwa nauká Apostolska. A gdzye náuki Apostolskiey nie máß/ tám tez y vrzad być nie może. Bo iuż tákowy káżdy Pásterz/ ktori nie przestrzega prawdy Páńskiey/ iest wedle słow Krysthusowych Prorokiem fałßywym/ áni może być zwan Apostolskiego vrzedu namiástkiem. Takze y Concilia nie moga nic nowego stánowić/ ále roznice wßelákie w kościele wedle náuki Apostolskiey vznawáć. O czym mowiłoby sie dowodnie wedle pi-

K. káno: czemu vrzad dzieli od náuki.

Náuki gdzie nie maß tám vrzad nie może być.

Fałßywy prorok.

Concilia dla cze°.

dle pisma S. iedno że muße iákom poczał ná ksieże pisánie swym porzadkie odpowiádáć. Tá iest iego *definitio*. (Náuká Apostolska nie tylko tá iest ktora w Nowym zakonie opisano/ ále cokolwiek iest od Apostołow podano.) Ktorym słowam przypátruy sie pilnie moy miły Czytelniku/ ábowiem ná tym buduya Jch M. ksieża Rzymscy wßytki swoye vstáwy/ chociaż pismu s. bárzo przećiwne/ y dla tego sie od pismá s. zdzieráya/ bo widza iż tám iáko ná słończu bledy ich iáwnie sie okázáć moga. Ale moy miły káznodzieyá kościołá Krześciáńskiego/ czemu thák bárzo znieważaß pismo s? Czemu cie pismá Apostolskie vpycháya? á potomkiem Apostolskim być chceß? Czemu do rzeczy pewnych á nieomylnych/ do pismá S. niepewne Trádicie przykłádaß? Czemu smieß Apostolom to przypisowáć/ żeby oni (kuglárskim obyczáyem) ináczej pisáć/ á ináczey trádowáć mieli? Jabym rádził ksieże miły nie kuglowáć: Abowiem cożkolwiek Apostolowie kościołowi podáli/ czegokolwie żywym głosem náuczáli/ y czegokolwiek

Dla czego sie ksieża Rzimscy od pismá s. zdzieráia.

K. káznodz w piśmie swym pełen kuglárstwa

Apostołowie ná pismie dostátecznie zostáwili co ku zbáwieniu potrzebá.

wiek potrzebá było ku zbáwieniu nászemu/ tho nam wszytko dostátecznie ná pismie zostáwili/ y nie insze rzeczy pisáli/ á nie insze w táyemności podawáli. Przetoż cożkolwiek w pismie ś. iest/ to musi y powinien káżdy Krześciyánin prawdziwy przyimowáć bez wątpienia/ y temu iáko głosowi Bożemu wierzyć: A czego tám nie mász/ to Apostolska náuka zwano być nie może: Gdyż dla tego Pan Bog pismo ś. w kosciele swoim záchowáć raczył/ áby nam było pewnym práwem y swiádectwem/ iáko sie w rzeczach zbáwiennych spráwowáć mamy.

Dla czego Pan Bog pismo záchowáć raczył.

Dla tego naprzod sam Pan pálcem swym zakon nápisáć raczył/ Potym Moiżesz y Prorocy zostáwili ná pismie to czo im Pan roskázował do ludu swego mowić. Ktore pismá tey powagi y zacności są/ że thez sam Pan Krystus/ będącz wiecznym słowem/ y istotną Mądrością Oycá swego/ máyącz wszytko w mocy swoyey/ iáko Pan y dziedzic/ iednák gdzyekolwiek z onemi Phárizeuszmi y z inszemi przeciwniki rozmowy miewał/ zá-

Jákiey zacności y wagi pismo s.

wsze pi-

Pożytki wielkie pismá s.

wsze pismem Prorockim y Zakonem dowodził. Przeciwko pokusam Szátáńskiem pismem sie bronił/ y z wolenniki swoye gdy náuczał/ do pismá im Prorockiego vkázował/ y tám stąd onym żydom niewiernym wywiádowáć sie prawdy kazał/ mowiąc: *Scrutamini scripturas quæ testimonium perhibent de me*, Pytaycie sie pilnie w pismiech/ ktore swiádectwo wydawáyą o mnie etc. Tymże sposobem y Apostołowie/ chociaż pewne náuki przynośili/ y cudámi ich wielkimi potwirdzáli/ iednák wszedzie pismem Prorockiem dowodzą.

Matth. 5.

Ioann. 5.

A ty nędzny Theologu pismo ś. pewną á nieomylną prawdę smiesz martwym y głuchym názywáć/ y do trádiciy nie pisánych vkázuyesz/ ktorych áni ty áni ia wiedzieć nie możemy. Nie widzielismy Apostołow/ głosu ich nie słyszelismy/ s pismá ich musimy tego czo oni podawáli dochodzić/ iesli błędzić nie chcemy. Ale podzmy y do koscielnego pismá/ s ktorego trádiciy swych zmyslonych dowodzić chcą/ słuchay co Doktorowie stárzy o tym mowią. *Ireneus lib. 2. cap. 56. Scripturis Diuinis niti, quæ certa*

Nędzny Theolog Herbesth pismo s. głuchym y martwym názywa.

Doktor: Koſcielni o piſm. s.

& indubitata veritas eſt, in firma & valida pe-
tra eſt domum ſuam ædificare, hac vero dereli-
cta, aliis niti quibuſdam doctrinis, in certum ef-
fuſæ arenæ (vnde facilis euerſio) eſt ruinā ſta-
tuere. To ieſt: Kto ná piſmiech ſwietich
przeſtawa (ktore ſa pewna á niewat-
pliwa prawda) tákowy buduye dom
ſwoy ná mocney opoce/ A kto tey opo-
ki zániechawſzy/ ná inſzych náukach
przeſtawa/ ten nie ná pewnym wyſy-
pánego piaſku gruncie (ſkad ſie ſnád-
nie wywrócić może) vpadek ſtánowi.
Item Cyprianus de lib. vet & noui Teſt. Hæ li-
teræ ſacræ, hi libri integri numero & autoritate,
quicquid extra hos fuerit, inter hæc ſancta & di-
uina nullatenus recipiendum. To ieſt/ Te pi-
ſmá ſ. te kſiegi zupełne y cáłe ſa/ w licz-
bie y powadze/ czokolwiek mimo nie
ieſt/ miedzy te Boſkie á ſwiethe rzeczy
nie ma być przyimowano. A wżdy k.
Zerbeſt chce ſwe koſcielne vſtáwy s pi-
ſmem Bożym porownáć. *Auguſtinus*
ad Hieronymum epi. 19. Ego ſolis eis ſcriptura-
rum libris, qui iam Canonici appellantur &c.
Ja tylko tego piſmá kſiegam (kthore
iuż reguła pewna názwáne ſa) náuczy-
łem ſie

Zerbeſth Trádicie chce s piſmem bożym porownáć.

łem ſie the vczćiwość y boyaźń oddá-
wáć/ iż mocnie wierze/ że tám żaden co
piſał nie zbładził (mowi o Prorockich
y Apoſtolſkich piſmiech) inſze wſzytki
piſmá ták czytam/ iż iákażkolwiek náu-
ká y ſwiatobliwość ieſt w tych co ie pi-
ſáli/ tedy iednák nie dla tego to zá pra-
wde mam/ iż oni ták rozumieli/ ále dla
tego/ iż mi przez Apoſtolſkie piſmá/ á-
bo prawdziwa przyczyna tego dowie-
dli. Toć thu iáſnie Auguſtyn ſ. w tych
słowiech poſwiadſza tego/ żeſmy wá-
ſzym trádiciam/ ktorych nam piſmem
ſ. nie dowodzicie/ wierzyć nie powin-
ni. Tenże o piſmie ſ. Cypriana ták mo-
wi *In Epiſt. 112. ad Paul.* Co w piſániu Cy-
prianowym s piſmá ſ. ſwiádectwem
zgadza ſie/ to s pochwaleniem przyiy-
muye/ á co ſie nie zgadza/ to w dobrym
pokoyu odrzucam etc. A o ſwych kſie-
gach ták piſze *ad Vincent. Vict. Lib. 2.* Nie
moge tego záprzeć/ áni mi ſie godzi/ ie-
dno iáko w ſthárſzych y dawnieyſzych/
ták też miedzy ták wielem kſiag moich
wiele ſie rzeczy ználeść może/ ktore ſprá-
wiedliwym rozſadkiem bez wſzelákie-
go vpo-

Zdánie Auguſtinowe o piſmie s. godne vważenia pilnego.

Trádiciam wyerzyć nie ieſteſmy powinni kuczemu nas y Augu. s. vpomina.

Auguſt. co trzymáć káże o ſwych kſiegach.

go vporu poganione być moga.
Item Hieronymus super Matt. Quod de scriptu ris non habet autoritatem, eadem facilitate con-temnitur qua probatur: Cokolwiek s pismá
ś. dowodu nie ma/ thák śnádnie może
być wzgárdzono/ iáko bywa twirdzo-
no. Tenże *Quæst. 24 Can. 1. Non adferamus
stateras dolosas etc.* Nie przynośmy fałszy
wey wagi/ żebyśmy wedle zdánia swe
go ważyć mieli mowiac: To lekkie á to
cieszkie/ ále przyniośmy Páńska wage
s pismá ś. iáko s skárbu Páńskiego.
Item Chrisosto. in Matt. Sprawdziwych
kośćiołow wychodza częstokroć zwo-
dziciele/ Przetoż y tym (Przełożonym
scilicet kościelnym) wierzić ni w czym
nie mamy/ iedno tám gdzie mowia y
czynia co sie s pismem ś. zgadza etc.
Obáczże stad moy miły czytelniku/ iá-
ko zacnie oni Doktorowie stárzy o pi-
śmie ś. rozumieli/ żeć nic inszego przyi-
mowáć nam do wiáry nie każa/ iedno
coby sie s pismá S. dowieść mogło. A-
toć sa Apostolskie trádicie prawdziwe
ktore sie w pismie ich zámykáya.
Ale powiáda k. Herbest iż nie wszytkie-

Przełożo nym wie rzyć nie mamy gdy sie s pismem niezga- dzáia.

Apostol- skie trá- dicie kto re.

go Apostołowie nápisáli/ co nam wie
dzieć potrzebá: O czym krotko świáde-
ctwá przywiode pismá ś. y Doktorow
stárych/ skad śnádnie poznasz iesli tho
prawdá co ksiadz mowi. Páweł tedy
świety powiáda: Iż wszelkie pismo od 2. *Tim.* 3.
Bogá nádchnione/ pożytheczne iest ku
náuczániu/ ku wystrzeżeniu/ y ku stro-
fowániu/ y ku wyćwiczeniu w spráwie
dliwośći/ áby był doskonáły człowiek
Boży/ do wszelákiego vczynku dobre-
go wyuczony. Czegoż iesz cze ksiedzu po
trzebá? gdy s pismá ś. doskonáłośći do
stepić może człowiek Krześciáński.
Item Ian ś. Wiele inszych cudow czy-
nił Pan Krystus przed swemi zwolen
niki/ ktorych nie nápisano w księgach
tych. Ale te rzeczy nápisáne sa/ ábyście
wierzyli/ iż Iezus iest Krystus syn Bo-
ży/ á wierzac żebyście mieli żywot w I
mieniu iego. Ktore słowá Augustyn
ś. ták wykłáda: Wiele vczynkow y po-
wieśći Páná Krystusowych nie pisa-
no/ ále te rzeczy wybráne sa/ áby nápi-
sáne były/ kthore do zbáwienia ludzi
wiernych dostátheczinie potrzebne być

Doskona łośći do- stapić mo że krześ- człowiek s pismá s.

Ioan. 20.

W pism. s. wypi- sáne sa rzeczy wszytkie ktore ku zbáwie- niu nale- ża.

rozumiano: (*quae saluti credentium sufficere videbantur.*) Abowiem czegoż nam więcey potrzebá/ iedno żebyſmy w Pánu Kryſtuſie żywotá wiecznego doſtapili? A przedſie k. Kánonik y the ſłowá dziwnie wykraca y ciagnie ku themu/ iákoby nie dla tego nápiſáne były Ewányelie/ żebyſmy kres pewny mieli wierze ſwoyey/ gdzie ſtánać/ y śmie powiádáć/ że Páwel ſ. ináczey roſkázuye. Aboć onych słow iego zápámietał:

Galat. 1. By też y Anyoł z niebá co inſzego przyniosł á opowiádał/ mimo Ewányelia te (nád ktora inſza być nie może) ktoraſmy wam opowiedzieli/ niech przeklectwem bedzie. A co ſie dotycze

2. Teſ. 2. onych słow iego: Trzymaycie brácia podánia náſze ktorycheſcie ſie náuczyli ták przez mowe iáko przez piſánie náſze. Przypátrz ſie temu pilnie moy miły czytelniku/ iáko práwie gwalthem do ſwych wymyſłow/ ten káznodzyeyá krześciáńſki/ piſmo Boże náciaga: Izali tu Páweł ſ. roſkázuye czo inſzego wierzyć niż nápiſáno? Izali nie złacza trádiciy s piſmem? gdy każe to wſzytko trzy-

[margin: K. kázn: gwałtě do wymyſłow ſwych piſmo s. náciaga.]

o Koſciele. 339.

ko trzymáć/ czego ſie od niego náuczyli przez mowe y przez liſty. Abowiem iawna rzecż ieſt/ że pirwey vſtnie Apoſtołowie żiwym głoſem ludzie do wiáry Kryſtuſowey náwracáli/ á pothym to dla pámieći koſciołowi Bożemu ná piſmie zoſtáwili. Wſzytki thedy trádicie Apoſtolſkie s piſmem ſie zgadzáia/ y w piſmie od Apoſtołow prawdziwie wyſwiádſzone ſa. O tych wáſzych nowych trádiciach kthorych Papieżowie nátworzyli/ nic wiedzieć niechczemy/ bo nam tego Apoſtołowie nie podáli. A nád to y przećiwne ſa piſmu Apoſtolſkiemu/ y z hiſtoriy koſcielnych okázáć ſie doſtáteczńie może/ kiedy y od kogo ſa vſtáwione. Przetoż náuká Apoſtolſka w piſmie ſ. ieſt wſzytká zupełnie záwárta/ s piſmá ſ. ſam Pan kryſtus náuczał/ y do piſmá nas odſyła: s piſmá ſ. Apoſtołowie ſwey náuki dowodzili/ y czego náuczáli to ná piſmie wyſwiádſzyli. Te piſmá Pan Bog oſobliwie przez ták wiele czáſow nie sfálſowáne záchowáć raczył. Do tey náuki piſmá ſ. nic ſie przykłádáć nie godzi.

[margin: Trádicie Apoſtol: zgadzáia ſie s piſmem.]

[margin: Trádicie papieſk: przećiwne piſmu Apoſtolſk.]

[margin: Nie godzi ſie nic przykłádáć do s. piſmá.]

Ale cokolwiek potym pisano/ iákiezkol wiek trádicie/ iákiezkolwiek historie/ wszytko wedle tego pismá probowano być ma/ y nie powinnismy niczemu wierzyć/ czego w pismie ś. nie mász/ iáko Augustyn ś. o wszytkich w obec kościelnych pismiech ták mowi *contra Faust. Man. lib. 11. cap. 5.* że czytáne być máia od nas/ nie iżbysmy im powinni wierzyć/ ále iż nam wolno rozsadek o nich czynić. *Quod genus literarum non cum credendi necessitate, sed cum iudicandi libertate legendum est &c.*

Augus: o kościeln: pismiech.

A iż Pan Bog w sercach ludzi wiernych przez Duchá ś. pisze zakon swoy/ o czym Prorok Jeremiasz y Páweł ś. do Korin. przypominá ya/ nic to k. Herbestowi nie pomaga. Abowiem tenże Duch ś. pismá Prorockie y Apostolskie spráwił/ y nic inszego w sercach wiernych nie pisze/ iedno tho co przez Proroki y Apostoły nápisał/ y owszem przez obietnice pismá ś. á przez słuchánie słowá Bożego/ biora wszyscy wierni dáry Duchá ś. N iest ten ksiezy Argument wziety od Entuziástow kácerzow/ kthorzy bez pismá ś. z obiáwienia

Nie iesth przećiwny duch ś. proro kom áni Aposto:

wienia serdecznego wiáre sobie tworzi li. Jednák k. Kánonik iáko poczał pismo ś. wszedzie znieważa/ páwiádáiac że tego áni Ewányelistowie/ áni Apostołowie nie pisáli/ iáki porzadek ma być w Krześciáństwie/ kthoryby nas wiodł ku budowániu wiáry y nádzyeye/ y ku zápaleniu w nas miłości Bożey. Ná co snadź mi sie y odpowiádáć niechce ná thák zápamietáła mowe/ á ludziom Krześciyáńskim máło przystoyna. Abowiem iużeś słyszał moy miły Czytelniku/ że pismo S. doskonáłym może vczynić człowieká Bożego/ y ták wiele nápisano/ żebysmy wierzyli w Krystusá/ á wierzac mieli żywoth wieczny przezeń. Co wszytko bez budowánia duchownego/ bez wiáry/ nádzieye y miłości żadna miára być nie może. Nád to/ izali nie iásna náuká brzmi v Ewányelistow: o pokucie prawdziwey/ o wnetrznym odrodzeniu/ y o powinney miłości przećiw Bogu y bliźniemu? Izali nie wszyscy Apostołowie o tym porzadku pisza? nápomináyac nas do tego/ ábysmy sie thu budowáli w pra-

Od kácerzow Argument Herbesthow wziety.

Zápámietáła Herbestowá mowá.

Jásna y doskonáła náuká v Ewán:

w prawdziwey wierze y w miłośći ku
żywotowi wiecznemu. Coż ſie themu
Prełatowi dzieye? iż ták iáſnych rzeczy
przepátruye/ ktorych ſie y dziatki má-
łe s słowá Bożego náuczáyą: Czegoż
mu w piſmie ſ. nie doſtáwa? y coż do-
ſkonálßego znáyduye w ſwoich koſciel
nych trádiciach y porządkach? Słu-
chaj pilno moj miły czytelniku/ s czym
Zerbeſko we poſty — ná plác wyiedzye: Poſty ná czoło wy-
ſtháwił/ y powiáda/ że Apoſtołowie
chociaż tego nienápiſáli/ iednák w ko-
ſciele poſty tákowe poſthánowili/ áby
mieſá pewnych czáſow nie iadano etc.
Brákowánie pokármow nie ieſt Apoſtolſka traditia. — Pytam go czym tego dowodzi/ ábych
mu wierzyć mogł/ że to Apoſtolſka trá
dicia: Obiecuye mi to z Hiſtorikow y z
Doktorow koſcielnych pokázáć/ ále cze
mu tego záráżem nie dowodziß? iż nie
maß czym. A też chociaby mi Hiſtory-
ki y Doktory koſcielne przywiodł/ iużeś
słyßał żebym temu wierzyć nie powi-
nien/ (wedle słow Auguſtyná ſ.) áż-
bym tego s piſmá ſ. pirwey doſwiád-
ßył. Bo Hiſtorykowie y Doktorowie
piſáli wiele rzeczy omylnych/ á piſmo
ſwiete

ſwiete pewne ieſt y we wßytkim praw
dziwe. Lecż nádzwyß pokażeć zárá-
zem/ iż tákowy poſt ktory ſie s przebie- Pokármow
rániem pokármow dzieye/ przećiw iá- przebiránie ieſth
wnemu piſmu Apoſtolſkiemu ieſt. Co przećiw
gdy vznaß moy miły czytelniku/ iuż pe piſmu Apoſtolſk:
wna probe mieć bedzieß/ iáko náuczy-
cielom tákowym y trádiciam zbáwie-
nia ſwego powierzyć ſie godzi.
Ták tedy o thym piße Páweł S. Duch 1. Tim. 4.
Boży iáwnie opowiáda/ iż oſtátnich
czáſow/ odſtąpią niektorzy od wiáry/
y vdádzą ſie zá duchámi omylnośći/ y
náukámi ßátáńſkiemi/ ktorzy w przy-
krytośći mowią fáłß/ á ſumnienia ſwo
ye piątnowáne máyąc/ zákázuyą mał O papieſkich poſciech Páweł s.
żeńſthwá/ y wſtrzymawáć ſie kążą od
pokármow/ ktore Bog ſtworzył ku po
żywániu z dziek czynieniem etc.
Ku czemu mogłoby ſie wiecej s piſmá
ſ. y z Doktorow ſtárych wywodow po
kázáć/ ále o poſciech bedzie oſobne mieſ Zerbeſth
ſce/ ná ten czás doſyć/ że obaczyć możeß niewſtydliwie
niewſtydliwość adwerſarzá náßego/ vſtáwy pápyeſkye
ktory vſtáwy Papieſkie/ iáwnie przeći
wne piſmu S. názywáć śmie trádiciá-

 mi Apo-

názywa tradiciámi Apos: mi Apostolskiemi. Zá czym wystrzegay sie pilnie (rádzeć iáko brátu) tych trádiciy/ á boy sie przy nich tráditorá/ boć pod tym płaszczykiem wszytki swe błedy chca vdáć. Drugi dowod bierze po sobie k. Herbest z listu Páwłá s. 1. Corin. 11. gdźie opisawszy spráwe Wieczerzey Páńskiey dostáteczni e/ ná końcu ták pisze: Insze rzeczy gdy przyiáde do was postánowie. Ktore słowá Herbesth w czym swą mszą záwiera przeciw náuce s. Páwłá. 1. Cori. 11. ták szyroko ksiadz rosciaga/ że ofiáre we Mszy/ y wszytki koscielne trádicie záwrzeć w tym chce. Ale iáwne sa słowá Páwłá S. powiáda/ iż com wziął od Páná tom też wam podał/ y nie zostáwuye nic o Wieczerzy Páńskiey ku rozrządzániu ná swoy przyiazd/ bo im to iuż był przed thym podał/ ále insze rzeczy záchowuye do swego przyiázdu. O co nie potrzebá wiele swarow/ ábowiem sam to Páweł s. wykłáda/ mowiac: *Quales sumus verbo per epistolas absentes, tales & præsentes in facto:* Jákowi iesteśmy słowem przez listy/ tákowi też oblicznie bedziemy. Skad sie znáczy/ iż nie inácżey pisał/ á nie inácżey oblicznie mowił. 2. *Cor.* 10.

mowił. Nád to/ my cokolwiek sie pokazáć może prawdziwie być trádicia Apostolska/ to wszytko przyimuyemy. Jedno trudno thego czym inszym dowieść/ iedno pismem Aposthołskiem: Gdiż wszelákie dowody máya być s pewnych á niewatpliwych przyczyn bráne/ *nec probari potest incertum per incerta.* Przetoż Apostolskie trádicie Apostolskiem pismem máya być wyswiádszone/ bo insze pismá wszytki sa dobrze podleysze. O krześt dźiatek máłych iużem tho pokazał że s pismá s. dowod swoy pewny ma. Abowiem obietnice y dźiedźictwo krolestwá Niebieskiego przywłaszcza im Pan Kristus. A komu należy przywiley/ temu należy y pieczeć/ przetoż to zá Apostolską trádicia przyimuyemy. Tákże y Niedźiele wedle pismá záchowuyemy/ Abowiem dzyeń siodmy odpocżywánia Pan Bog postánowił y poświecił: A Sobotá Ceremoniam tylko ludu Izráelskiego własnym należáłá/ y wespołek z inszemi obrzedy á figurámi przestáć miáłá/ iáko to sam Pan Krystus dawa znáć o- Nieiná- czej vczył Páweł s. nieiná czey pisał. Trádicie Apostol: ktore pismem pokazáne sa przyimuiemy. Trádicia Apostol: Krzest. Niedzyelá. *Exod.* 20. *Genes.* 2. Sobotá.

nym Phárizeuszom/ gdy go o gwałce-
nie dnia Sobotniego strofowáli/ mo-
wiac: Syn człowieczy iest pánem y so-
Apoca. 1. boty. Ktemu iáśnie Jan s. czyni zmiánę
Dzyeń kę dniá Niedzielnego/ zowac gi dniem
Páński Páńskim dla z martwych wstánia ie-
Niedzie- go etc. A przetoż tá iest własność ko-
la. ścioła Krześciáńskiego Apostolskiego
Koscio- nieodmienna/ że chowa náukę Boża
łá Krze- od Apostolow podána j ná pismie wy-
ści: włas- świádczona/ A inszych vstaw y trádi-
ność. ciy nie pewnych/ omylnych/ y pismu
S. przeciwnych nie przyimuye/ iáko
prawdziwa á wierna Pánu swemu o-
blubienicá y małżonká/ ktory o swych
Ioan. 10. owieczkach ták mowi/ że iego głos zná-
ya/ zá obcym głosem nie ida etc.
Co sie dotycze słow Bázyliusá Dokto-
rá/ y tych wszytkich drobnych trádiciy
ktore ksiadz wylicza/ Apostołom tho
przypisuyac: Náprzeciwko temu/ de-
kret Hieronimá s. (stárszego dobrze niż
Zyeroz Bázilius) kłádę: Cokolwiek s pismá s.
nimo pi- dowodow nie ma/ thák snádnie może
śmiech być odrzucono/ iáko snádnie powie-
ludzkich. dziano. Ale coż mi po tym moy mi-
ły ksieże

ły ksieże Kánoniku: przecz wiáre moie
ad ista infirma mundi elementa przyciagasz:
gdyż ia dostapić moge zbáwienia/ y ży-
wotá wiecznego z opisáney náuki Apo-
stolskiey. A cokolwiek gdy o tych dro-
bnych gracżech bedzie rozmowá/ poka-
że sie to/ że wiele rzeczy s pogáńskich o-
byczáiow do kościoła Krześciáńskiego
przyszło/ onych czásow gdy pogáńst-
wo pospołu s Krześciány pomieszáne
było/ á Pásterze co dáley to niedbálszy
byli w náuce Aposthołskiey prawdzi-
wey. A iż k. Kánonik powiáda/ że Apo-
stołowie nie pisáli rzeczy táiemnych á-
le z rak do reku podawáli/ aby nie przy-
szły w wzgárdę v człowieká pospolite
tákowe táyemnice. Przypátrz sie pil-
nie temu moy miły czytelniku/ żeć y tá
przyczyná/ s pogáńskich zwyczáiow
iest wzieta. Abowiem v Grekow tho
było/ iż ich *sacra* y światości sámi tylko Pogáń-
ksieża wiedzieli/ á ludziam nic o thym skie zwy-
nie powiádáli. A czemu: iż tám praw- czáie wo
dy nie było/ iedno zdrádá á oszukánie/ szukawá-
Przetoż nie śmieli sie s tym odkrywáć/ niu ludzi
áby sie ludzie nie obaczyli á onych nie własne v
papisz:
odstapi-

odstapili. Lecz o Apostolech Páńskich Boże vchoway to rozumieć/ gdyż pewne/ prawdziwe/ á nieomylne rzeczy do wszytkich narodow ludzkich przynośili/ y táyemnice krolesthwá niebieskiego iáwnie opowiádáli/ nic nie pokrywáyac przed słucháczmi. Abowiem coż táyemnieyszego może być we wszytkiey wierze krześciáńskiey? nád te iedność Bostwá nieogárnionego/ ktora ma Syn y Duch S. z Bogiem Oycem od wiekow? Czo trudnieyszego ku wyrozumieniu nád spráwe zbáwienia y odkupienia nászego/ przez Krystusá Páná: ktory Bogiem bedacz/ ostał sie dla nas człowiekiem/ y s pánny sie národził. Czo zacnieyszego nád to? że nas karmi Krystus ciálem y krwia swoya do żywotá wiecznego/ á czyni nas ciáłá swego członkámi/ y osthawamy sie w nim przez Duchá iego iednym człowiekiem. A wżdy the wszytki rzeczy iáśnemi słowy Aposthołowie ná pismie podáli/ nic nie pokrywáyac tháh zacnych táyemnic. Y nie tylko Biskupom tego zwierzyli/ ále wszytkim w obec ludziam/

Apostoło: nieomilne táiemnicze opowiádáli.

W wyerze krześci: táiemność ktora.

Zacność

Apostoł: nic niepokrywali przed ludzmi.

dziam/ y kázdemu człowiekowi pospolitemu. Coż ná to powie ksiadz Theolog? Swiecona wode/ sol/ oley/ żegná nie krzyżem / obrácáć sie ná wschod słońcá/ y insze drobne apparaty wietszemi táyemnicámi y zacnieyszemi być pokláda/ nád te ktorem wyliczył. Ná co z żálosćia pátrzyć muśi káżdy vprzeymy Krześciánin/ gdy wymysły ludzkie (ná kthorych nic do zbáwienia nie należy) wieczey sie wysthawiáyą/ niż sczyra prawdziwa náuká Apostolska o rzeczach Boskich/ y práwych táyemnicach krolestwá niebieskiego/ ále bedzie o tym nizey.

Táiemnice wiary papiesk:

Druga własność kościolá Apostolskiego kládzye Vrząd porzadnie podány. Do czego przywodzi Geneálogia Páná Krystusowa od Ewányelistow opisána. Co iáko nie krzeczy/ rozsadkowi twoyemu brácie miły poruczam. Abowiem národzenie Páńskie wedle ciáłá y wedle krwie ostáło sie tym porzadkiem/ y ta succesśia przyrodzona/ że miáłá pánná Mária błogosłáwiona máthká iego rodzice swe iednego z drugie-

drugiego idące cielesnym á przyrodzo-
nym obyczáyem. Lecz vrząd Apostol-
1.Cor.15. ski w kościele Bożym / nie iest ze krwie
ánis ciáłá / áni ná tey cielesney succesśi-
ey záwisnął / bo iest *Ministerium spiritus*,
(wedle słow Apostolskich) duchowne
posługowánie y duchowny vrząd / kto-
ry nie wedle mieyscá pozwirzchnego /
áni wedle osob cielesnych / ále w náuce
prawdziwey Apostolskiey záwße dzie-
dziczy. Przetoż tu dwoyáki błąd księ-
zy iásnie obaczyć możeß: ieden iż vrząd
duchowny do cielesney á przyrodzoney
succesśiey przyrownywa: Drugi że v-
rząd Apostolski od náuki odłącza / czo
Pan Krystus pospołu złożyć raczył /
Matt. 28. gdy Apostoły po wßystkim świecie roz-
syłał ku opowiádániu Ewányeliey.
Ale pátrzmy do czego te swoie cielesna
succesśia przywiedzie. Concluduye ták
(Jesli nam to pokaże / iż Hus álbo Luter ál-
bo Kálwin ábo ktory inny z nowych tych mi-
nistrow ná stolicy iest Apostolskiey / zezwoli-
my im ná to / iż máyą kościoł Apostolski.)
Pámietayże to dobrze moy miły czytel-
niku / co nam ksiądz Kánonik obiecał:
Nam to z łáski miłego Bogá nie trud-
no poká-

Vrząd Apostolski nie záwisnął ná succesśiey cielesney.

Dwoiáki błąd Herbestow.

no pokázáć: Abowiem stolicá Apostol-
ska nic inßego nie iest / iedno náuká A-
postolska / iáko Augustyn ś. wykłáda
ony słowá / Ná stholicy Moyżeßowey
siedzieć będą Phárizeußowie / tho iest /
zakonu Bożego náucząc będą (*sedendo
enim super cathedram Moisi legem Dei docent*)
super Ioan. tract. 46. Przetoż gdy náuke
Apostolską prawdziwie pásterze náßy
o rzeczach zbáwiennych przy sobie po-
kážą / wątpić o tym nie będzie mogł zá-
den / iż ná stolicy Apostolskiey siedzą.
A iesli k. Herbest vpornie tego pozwo-
lić niechce przeciw pismu ś. y Doktoro-
wskiemu / żeby stolicá náuke znáczyłá /
thedy będzie musiał stolice Apostolską
o mieiscach pozwirzchnich / ná ktorych
Apostołowie vczyli wykłádáć. O czo
nie wiele sie swárząc (zá pomocą mi-
łego Bogá) y tho pokážemy / że náßy
pásterze ná mieyscach Apostolskich w
kościele powßechnym zásiedli. Abo-
wiem sam k. Kánonik przed tym tro-
che ták kościoł Apostolski opisował / iż
iest powßechny y z strony mieyscá / y z
strony czásu. Powßechność tedy miey-
scá / wßy-

Stolicá Apostolska co iest.

Matt. 23.

Pásterze y doktorowie náßy ná stolicy Apostolskiey siedzą.

Powsze-chnosć. sca/ wszytki narody y kraye swiátá tego
w sobie zámyka/ iákoż tego y pismo ś.
Psalm. 18. dokłáda: *In omnem terram exiuit sonus eorũ,*
Roma. 10. Po wszytkiey ziemi rozszedł sie głos ich
A ták kedyżkolwiek y ná ktorymkol-
wiek mieyscu náuká Aposthólska y ich
vrząd prawdziwie spráwowan bywa
thám też iest prawdziwe mieysce álbo
Stolicza Apostol: gdzie. stolicá Apostolska. Czego iásnemi przy-
czynámi dowiodło sie/ gdychmy o po-
wszechnosci kosciołá ś. mowili.
Ale k. Kánonik zápomniawszy tey po
wszechnosci swietey/ kthora y w Kre-
K. kano: stolice Apostolsk: do Rzy: przywiezuie. dzie wyznawamy/ y o kthorey sam nie
dawno mowił/ zás kosciół powszech-
ny y stolice Apostolską do iednego miey
scá do Rzymu przywiezuye. Y wilicza
swoye Papieże poczawszy od Piotrá ś.
Pan Kristus kos: swego do iednego mieyscá ani do iedney osoby nye przywiazał. áż do Piusá. Ná co iuż (mam zá to)
wedle potrzeby odpowiedziáło sie/ że
Pan Krystus nigdy kosciołá swego/ á-
ni do iednego mieyscá/ áni do iednego
Pásterzá nie przywiązał. Y sámo tho
słowko (*Catholicum*) kthorym sie chlu-
bia/ nie dopuszcza tey restrictiey/ żeby
iedno w Rzymie miáłá być stolicá A-
postol-

postolska przy iednym Biskupie. Ale
nádzwyszy tu ná thym mieysczu z iego
własnych słow okażeć tho moy miły Zerbest po swemu łápácżkámi nárabia.
czytelniku/ iáko nikczemnemi łápácz-
kámi ten ksiądz nárabia. A ty przypá-
truyac sie przyczynam prawdziwym
pilnie/ czyń spráwiedliwy rozsądek.
Powiáda ksiądz Theolog/ iż Papież
Rzymski iest ná stolicy Piotrá ś. dla te
go/ iż Piotr w Rzymie był pásterzem/
ná mieyscu Páná Krystusowym.
O czym wszytkim/ powtarzác tego nie Piotr s. w Rzim: nie był Biskup:
chce co sie pirwey mowiło/ y thego so-
bie ná pomoc nie biore/ że tho nie pew-
na historia o Pietrze S. pewnieysza o
Páwle/ że ten stolice swoye w Rzymie
fundował/ iáko sie to y z dzieyow Apo Stolice w Rzim: fundował Páwel s.
stolskich/ y z listow iego/ y z Histhory-
kow pokázuye. Ale dáruye tym k. Ká-
nonika/ á niech ták bedzie iáko chce:
To iest iego Argument: [Piotr ś. był w
Rzymie Biskupem/ przetho káżdy Biskup
ktory w Rzymie siedzi iest namiastkiem pra
wdziwym Piotrá ś. y ma stolice Apostolską)
A ia wedle tego bede też tym sposobem
árgumentował: [Piotr ś. był w Anty

Piotr s. w Antio: był biſk: á nie w Rzymie.

ochiey Biſkupem (czo prawdziwſza niż w Rzymie/ bo o thym dzieye Apoſtolſkie ſwiádſzą) Przetoż ten tám dziſieyſzy Biſkup ktory ná tymże mieyſcu ſiedzi gdzie Piotr/ ieſth prawdziwym namiáſtkiem Piotrá ſ.] Jeſli pirwſza conſequentia dobra/ tedy y thá wtora thákże/ bo iednáka przyczyná w obudwu/ iż był Piotr w Rzymie/ był też w Antyochiey Biſkupem. Tákże był Jákub ſ. w Jeruzalem/ Jan ſ. w Smiernie/ Páwel ſ. po wſzytkiey Greciey Biſkupámi. Przethoż dziſieyſzy Biſkupi ktorzy tám ſiedzą ná mieyſcu thymże/ máyą ſtolice Apoſtolſką. Ale powiáda k. Herbeſt/ że iuż inſze wſzytki ſtolice zginęły/ iedno w Rzymie zoſtáłá.

Czemu ſtolicá Apoſto: w Jeruſa: y w Antio: vſtáłá.

Pytam go tedy/ Czemu w Jeruzalem/ w Antyochiey/ y po wſzytkiey Grecyey ſtolicá Apoſtolſka vſtáłá? Jnáczey odpowiedzieć nikt nie może/ iedno dla tego/ iż tám náuká Apoſtolſka o Kriſtuſie (ná onych mieyſcach gdzie Apoſtołowie náucżáli) iuż zginęłá. Przetoż iáwna rzecz ieſth/ że ſtolicza Apoſtolſka nie s ſthrony mieyſcá cieleſnego/ áni s

ſtrony

Stolicza Apoſtol: s ſtrony náuki.

ſtrony oſob pozwirzchnych rozumiána być ma/ ále s ſtrony náuki Apoſtolſkiey. Abowiem iednákie oſoby w Rzymie Biſkup człowiek/ y w Antyochiey tákże człowiek: iednákie thez mieyſczá. Był w Rzy: Piotr/ był tákże w Antyochiey pirwey y dłużey niż w Rzymie. A czymże ſie tá roznicá dzieye/ iż w Antyochiey dziś Máhometow ſługá/ á w Rzymie Kriſtuſow Wikáryi názywan bywa? Niczym inſzym/ iedno profeſſia: to ieſt náuka y pozwirzchnym wyznániem. A thák *directa ſequitur conclusio*, że kthorykolwiek Biſkup ieſt w prawdziwey náuce Apoſtolſkiey/ ten ná ſtolicy Apoſtolſkiey ſiedzi. Czego ſtátecżnie przez wſzytki ártykuły dowodzą náſzy Páſterze/ y záwſze gotowiſmy to zá pomocą miłego Bogá pokázáć.

Ná ſtolicy Apoſt: ſiedzi czo náuki Apo: vczy.

Y to cby należáło k. Kánonikowi pokázáć vprzeymie/ że Papież Rzymſki ieſt ná ſtholicy Apoſtolſkiey w prawdziwey náuce od Piotrá y od Páwłá ſ. kośćiołowi Rzymſkiemu podáney/ prawdziwym ich namiáſtkiem y potomkiem/ nie nárzekáyąc prożno tymi wy-

K. káno: pokázáć nie może że pápież ieſt prawdziwym namiáſt: Apoſtol:

 kretá-

kretámi/ ktore y naproſtßy Krześciá-
nin baczyć może. Abowiem o Papie-
żach Rzymſkich mowiac/ ieſli to pra-
wdá czo kſiadz powiáda/ że ſtolicá A-
poſtolſka y Vrzad/ przy iedney oſobye
Papiezá Rzymſkie° zoſtał y záwiſnał/
tedy wieczna y vſtáwiczna y powßech
na być nie może tá ſtolicá. Abowiem
Liberius Biſkup Rzymſki był herety-
kiem Arianem/ á Jan oſmy był niewiá
ſta nierzadna/ y dziecie vrodził/ á przed
tym Sylweſter ij. zá ſpráwa dyabło-
wa Biſkupem zoſtał był/ o czym Plá-
tyná. Jzali to był namieſtnik Apoſtol
ſki? A niewiáſtá żadna wedle zákazá-
nia Páńſkiego vrzedu Biſkupiego ná
ſobie noſić nie ma/ A żaden Heretyk ko
ſcioła Krześciáńſkiego głowa być nie
może. Pewna rzecż ieſt że ná then czás
pauzowáłá thá ſtolicá Rzymſka/ y V-
rzad Apoſtolſki był zginał. Lecż obie-
tnicá kościołowi powßechnemu daná
ieſt wieczna/ y trwa záwße ten kościoł/
y nigdy vrzad Apoſtholſki w nim nie
przeſtawa: Przethoż oprocż Rzymu y
oprocż Biſkupá Rzymſkiego być mo-

Piapież: Rzimſcy ſucceſorowie ſtáwni.

1. Cor. 14.

Stolicze Rzymſk: pauzowánie.

że y ieſt ſtolicá Apoſtolſka/ y vrzad ich
prawdziwy. Ale zábiega kſiadz od
ſpáśi/ y powiáda [że dla wyſthepkow
złego Papiezá nie mamy opußczáć ſto
lice Apoſtolſkiey.] Ná czo iużem pir-
wey odpowiedział/ że potrzebá náuke
od poſtepkow dzielić/ y co ſie dothycże
złych ſpraw á poſtepkow niezbożnych
y niecnotliwych wiela papiezow/ tego
ia wßytkiego zámilczawam/ thylko o
vrzad Apoſtolſki mowimy/ że niewiá-
ſtá vrzedu Apoſtolſkiego ſpráwowáć
żadna miára nie może/ á przy Herety-
kach ſtolicza Apoſtolſka nigdy nie by-
wa. Przetoż Heretyk Liberius Papież
Rzymſki y Jan oſmy niewiáſtá ſtolice
Apoſtolſkiey trzymáć nie mogli. Py-
tam tedy k. Kánoniká/ gdzie przez the
kilká lat był vrzad Apoſtolſki y ſtolicá
kościołá powßechnego? Przy Papie-
żach Rzymſkich być nie mogł/ bo ieden
Arriáńſka ſekte trzymał/ y o Boſtwye
Páná Kriſtuſowym nie wierzył/ á dru
gi niewiáſta był/ drudzy ſie pirwey od
dawáli dyabłom áby Papiezmi byli:
Przetoż muſiał być gdzie indzie ten v-

Oprocż Rzimu y pap: może być y ieſt ſtolicá Apoſ:

K. zábiega od ſpáśi.

Liberius Papież Heretyk.

Jan oſmy papież Niewiáſtá.

Papiezo: diabłom ſie oddawáli áby papieſt: doſtapili.

rząd. A iesli ná then czás mogł być oproćz Rzymu gdzie indziey/ tedy y dziś może być stolicá Apostholská y vrząd ich prawdziwy w Kosciele powszechnym oprocz iednego Papy Rzymskiego. Czemu wszytkiemu áby tym rychley wierzył K. Herbest/ niechay wie/ że to iest Argument włásny onego Grzegorzá wielkiego Papieżá bárzo sławnego/ ktory pisząc przeciw tym ktorzy powszechne pásterstwo y vrząd Apostolski sobie przywłaszczáli/ tákie o tym wywody czyni: Nie może być iedná głowá wszytkiego kosciołá/ ábowiem gdyby tá głowá w iákie kácerstwo vpádłá/ musiałby wszytek kosciol vpáść co być nie może. A iż może zwirzchność koscielna zbłedzić y vpáść/ okázuyą to Mácedonius y Nestorius Pátriárchowie Konstántynopolscy/ s ktorych ieden Páná Krystusá ná dwoye dzyelił/ á drugi Duchá S. Bogiem nie chciał mieć. Ktemu/ by ieden tylko był głowa te° kosciołá/ musiáłáby wszytkich innych Biskupow zacność y zwirzchność ná nim sámym záwisnąć.

Okrom Rzymsk: papy może być vrząd Apostolski.

Libr. 4. episto. 76. Mauricio Augusti:

Kosciel: zwierzchność błedzić może.

Macedonius, Nestorius, Heretykowie.

Nie od

Nie odstępuyemy tedy dla złych postępkow pásterskich stolice y náuki Apostolskiey/ ále złych á fálszywych prorokow wystrzegamy sie s pilnoscią/ cho ciaż sie nam sukienką Páná Krystusową nadobnie pokrywáyą/ y thytułem Apostolskim á koscielnym przyodzyewáyą. A ták prożno K. Herbest mieysćem cielesnym á wyliczániem swoich Papieżow stholice y vrząd Apostolski do Rzymu przyciąga/ á zwłaszczá gdy przez one niesláchetna niewiáste Janá osmego Papieżá Rzymskiego/ tey successiey ták zacney/ *zerwał sie powroz.* Musi tedy być inákszá successia Apostolska/ ktora sie nigdy nie przerwáłá/ áni być przestáłá w kosciele Krystusowym/ ktoremu Pan obietnicze wieczną dáć raczył/ że trwáć miał záwsze áż do przyscia iego. A te successia poczawszy od Páná Kristusá iáko od głowy prawdziwey ciáłá te° wylicza Páweł s. tymi słowy: *Ascendens in altum &c.* Wstępuyąc ná wysokość/ w więzienie poimał/ dał dáry ludziam etc. Dał niektore Apostoły/ niektore Proroki/ nie-

R. Rzims. prorocy fałszywi sukienką P. Krist: sie pokrywáią.

Zá Janá Niewiá: Papieżá zerwał sie succesiey powroz.

Ephes. 4.

 ktore

ktore Ewányelisty/ á niektore Pásterze/ y Doktory ku spełnieniu świetbych/ ku posługowániu służby/ ná budowánie ciáłá Páná Krystusowego etc. Prawdziwa successia wylicza s. Páweł.

Gdy mie tedy ksiadz spyta o Huszá/ Lutrá/ Kálwiná/ y o insze dzisieyszego wieku Doktory/ skad sie wzieli/ skad successia swoye máya? Odpowiem mu wedle Páwlá s. że Pan Kristus dawa kosciołowi swemu y podźiś dzień Doktory y Pásterze ku budowániu ciáłá swego. A tác iest successia wieczna y prawdziwe potomstwo Apostolskie/ ktore w náuce od nich podáney zostawa y dziedzicży. X. k. Herbest chcełi by mu wierzono/ niech te własna á wrodzona successia Papieżá Rzymskiego pokaże/ iesli w náuce od Aposthołow podáney y w pismie s. wyswiádszoney zostawa/ iáko dobry á własny syn oycow swoich. Czego gdyż nie dowodzi/ prozno sie mieyscem cielesnym y Rzymem/ y ta przerwána pozwirzchna successia chlubia. Gdyż kosciół powszechny/ to ciáło Páná Krystusowe/ iest duchowne/ y duchowny w nim vrzad ducho- Hus/ Luter/ Kálwin sa w prawdziwey successiey Apostolskiey. Herbesth Rzymski pape nie vkaże w prawdziwey być successiey Apostol:

duchowna służbá/ duchowna successia/ y duchowne budowánie wedle pismá s. wszytkiego/ y wedle Kredá być sie pokázuye. Boć nie dla czego insze- go kosciół s. powszechny wierzymy/ iedno iż nie záwsze widomy iest/ iáko Páweł s. mowi: *Fides argumentum rerum non apparentium*: Wiárá dowodem iest tych rzeczy kthorych nie widzimy. Przetoż chocia Papież y z wielka cżescia kosciołá zbładził/ y wszytko Krześcianstwo ták był opánował/ że nikt przeciwko iego żeláznym bułłam á ognistym árgumentom iáwnie mowić nie śmiał/ yednák iż obietnicá Páńska iest wieczna/ á prawdziwa/ nigdy Kosciół być nie przestał/ y záwsze byłá áż do nászich czásow prawdziwa successia w Kosciele powszechnym Doktorow y Pásterzow prawdziwych/ ktorzy stolice Apostolskiey nie odstepowáli/ chociaż świáthu nie bárzo widomi byli y w Kroniki ich nie pisano. Trzeci znák kosciołá powszechnego Apostolskiego kłádzie X. Herbest Concilia Apostolskie/ pod ktorym tytułem chcze wszytki Papyeżow Kos. krz: iest duchowny Hebr. 1. papieski bład. żelázne bułły/ ogniste Argumentá papieskie. Záwżdy byłá successia Apo: okrō papy.

K. Herb: cudza ſukienka Concilia y dekretá zdobi.

Matt. 18.

Rzymſkich Seymy y Dekrethá zámknąć/ y powiáda że iuż od thákowych Conciliow ápelláciey żadney nie máß. Co ná onych słowiech funduye: Ktho nie vſłucha kośćiołá/ niechay będźie iáko pogánin etc. Ná co ábym wedle potrzeby odpowiedźiał/ naprzod muśę te cudzą ſukienkę/ ktora śię przyozdobić chce/ z niego zedrzeć/ áby gołą prawdę tym lepiey czytelniku miły vznáć mogł. Potym rozdźielę te rzeczy/ ktore kśiądz pomießał. O iednym tedy tylko Concilium Apoſtolſkiem czytamy/ ktore w Jeruzalem czynili: á ták przyczyny nie máß mowić o Conciliach Apoſtholſkich/ ábowiem z iedney rzeczy trudno ich wiele vczynić/ y niechay śię prożno tá ſukienká nie przykrywáyą/ żeby wßelákie Concilia w kośćiele krześćiáńſkim miáły być tey ważnośći iáko było ono iedno Apoſtolſkie. Bo iáko ieſt rozność wielka miedzy Apoſtoły á inßemi Biſkupy/ thák też Concilia kośćielne á Concilium Apoſtolſkie dáleko od śiebie chodzą. A to z tey przyczyny: iż Apoſtołowie nową náukę o Pánu Kry-

Cocilium tylko iedno prawdziwe Apoſtol:

Concilia kośći: od Apoſtoł: dáleko.

nu Kryſtuśie do ludzi wßytkich przynośili/ ktorą cudámi wielkiemi vtwirdźili (máyąc iáwne świádecthwo od Bogá) potym ią ná piśmie kośćiołowi zoſtáwili/ áby byłá fundámentem y filarem wiáry náßey/ iáko Ireneus mowi lib. 3. cap. 1. A Biſkupi y Páſterze wßytcy po Apoſtolech iuż tey mocy nie máyą co nowego ſtánowić/ iedno ſtrzedz tego powinni/ co im Apoſtołowie podáli/ czego ßnur y pewność w piśmie náyduyemy. Przetoż iáko piſmá Apoſtolſkie powinien káżdy z zupełną wiárą przyimowáć/ ták y Concilium ich bez appelláciey y wßelkiey wątpliwośći zoſtawá: Ale inße wßytki Concilia ktore po Apoſtolech były/ ápellácie y rozſądek káżdemu człowiekowi do piſmá ſ. przypuśćić muſzą: Abowiem nie máyą tey zupełney mocy ſtánowić co nowego/ iáka Apoſtołowie mieli/ y przyczyny inßey do wiáry nie przynoßą/ iedno prawdę y pewność náuki Apoſtolſkiey. To ieſt/ Apoſtołom Páńſkim dla tego wierzę iż oni thák powiedźieli ábo nápiſáli/ Jnßym Biſku-

Biſkupowie y páſterze czo zá władzą máią.

Appellowáć do piſmá od Conciliy káżdy powinien.

Dla czego Apoſtołom wierzym.

Biskupom y Conciliam wiáre przeto
dawam/ iż sie z Apostoły zgadzáyą/ y
wedle pismá ich roznice stánowią: kto
rego skoroby odstąpili/ iam też od nich
powinien odstąpić/ wedle roskazánia
Matt. 7. Páńskiego/ Strzeżcie sie od fałszywych
Prorokow y nie wierzcie im etc.
A ták co zwykł k. Herbest bárzo rad czy
nić/ że o Diálektykę bráciey nászey nie-
Herbesth chce cbrá cię obwi nić sam sie máże.
winnie przymawia/ tego mu thu było
sámemu potrzebá/ żeby był naprzod
Concilium Apostolskie/ kthore iednoż
iest/ iednym názwał/ á potym rozność
y distinctia inszych Conciliow vczyni-
wszy/ porządnie o nich mowił: Ale po
mieszawszy wszythko/ y tytułem Apo-
stolskim przyozdobiwszy/ funduye swe
Fortel Herbestow.
Rzymskie Concilia wszytki ná oney sen
tenciey Páná Krystusowey (Kto nie
słucha kościołá etc.) Ktore słowá nie
Słowá Matt. s. nie o Cõcíliach są powiedziáne.
o Conciliach są powiedziáne. Y dla le
pszego wyrozumienia położeć tho tám
mieysce zupełnie przed oczy.
Ták tedy mowi Pan Krystus do zwo-
lennikow swoich: Jesli zgrzeszy náprze
Matt. 18. ćiwko thobie brát twoy/ idź á wystrzeż
go sam

go sam tylko miedzy sobą/ iesli cie po-
słucha pozyszczesz brátha swego: á iesli
nie vsłucha/ weźmi ku sobie iednego á-
bo dwu/ áby z vsth dwu álbo thrzech
świádkow byłá pewna powieść: kto-
rych iesli nie vsłucha/ opowiedz to ko-
ściołowi ábo zborowi: á iesli zboru nie
posłucha/ niechay będzye iáko pogá-
nin y iáwnogrzesznik: Záprawdę po-
wiádam wam/ czokolwiek zwiążecie
ná ziemi będzie związano w niebie etc.
Słowá są iásne/ y snádne ku wyrozu-
mieniu. Mowi tu Pan o występkach
osobnych iednego przećiw drugiemu/ Wykład
o nápominániu Krześćiáńskim/ y kto- słow s.
rym sposobem przećiw vpornym/ kto- Mátte.
rzy sie bliźnim swym vspráwiedliwić
niechcą/ postępowáć: ábowiem táko-
wi związáni bywáyą dekretem kościel
nym/ y ostawa sie iáko iáwnogrzesznik
káżdy/ ktory kościołá słucháć nie chce/
á w grzechu przećiw bliźniemu swo-
wolnie zostawa. Lecz nie pothrzebá o
tákowe rzeczy Concilium gromádzić.
Bo káżdy Pástherz y w namnieyszym
zborze ábo kościele może tákowego v-
porne-

Concilia nie o krzywdy áni o grzechy potoczne bywáły.

pornego excommunicowáć y záwiázáć słowem miłego bogá. A nie o krzywdy álbo o grzechy potoczne bywáły Concilia/ ále o roznice w wierze y w náuce Krześciáńskiey/ ktora iest pospolita wszytkim/ gdy sie czo od fálszywych Doktorow odmieniło ábo wznowiło.

Dla cze° Concilia bywáły.

Jáko przykład mamy onego Concilium Apostolskiego/ kthore dla tego sie było zgromádziło/ iż niektorzy źle náuczáli o Obrzezániu y Ceremoniach zákonnych etc.

Conci: Apostolsk: dla czego

Insza tedy iest mowić o krzywdach iáwnych y o vpornych ludziach/ ktorzy iż pokuty nie czynią/ á w swoiey złości trwáyąc/ karánia słowá Bożego od kościołá nie przyimuyą/ pewny dekret ná sobie odnoszą/ że są niewierni y iáwnogrzesznicy. A insza o roznicach wątpliwych w náuce/ kthore potrzebuyą iásnych pismá S. dowodow y rozsądku pospolitego.

Roznice wątpliwe w náuce potrzebuią rozsądku pospolitego.

A wszákże dla dobrey zgody pozwolę thego ná ten czás K. Kánonikowi/ iż tá sentencia (kto nie słucha kościołá) y o Conciliach wedle podobieństwá rozumianá być może. Jedno też on niech pámięta do cze-

(do czego mi sie iuż przyznał) że Kościoł iest nie tylko przełożeni/ nie tylko więthsza á znácznieysza część ludzi/ ále wszyscy dobrze wierzący w Páná Krystusá.

Zeznánie Herbest: o kościele

Jáko tedy kościoł powszechny w Kredzie być wyznawamy/ chocia prawdziwie świętych bárzo máło/ ták też dekret kościołá powszechnego iest pewny y prawdziwy/ dla tego/ iż záwsze iá kąkolwiek cząstká iest iego/ ktora wedle prawdy słowá Bożego rozsądek czyni o wszelákie roznice wiáry.

Dlacze° kośc. powsze: dekret pewny.

Jednák tho záwsze pámiętay dobrze moy miły czytelniku/ iż tákowe dekretá Kościelne nie przeto przyimuyemy/ że ták kościoł postánowił/ ále przetho/ iż sie z náuką Kościołowi od Apostołow podáną y nápisáną zgadzáyą.

Dekretá kośc. dla cze° przyięte bywáyą.

Abowiem ná tey náuce kościoł záłożony iest/ y budowan być ma/ przethoż iey odstąpić nie może.

Kościoł ná náuce Apo: być ma.

Ale K. Herbestowi iákom począł porządnie odpowiádáć będę. Powiáda ták: [Niepodobna áni też pożyteczna rzecz iest/ żeby sie wszyscy Krześciánie ná Concilium zgromádzić mieli. Przetoż pewne osoby máyą być wysádzone/ kthorzyby persone wszytkiego kościołá ná sobie nosili/

Aby co

Błąd k. kánoni:

Aby cokolwiek od nich postánowionoby było/ o tym áby iuż żadnego rozsądku y gadki człowiek pospolity nie czynił/ ná kształt Regimentu w Rzeczach pospolitych zachowánego.] Ná co odpowiádam/ że w tym bárzo k. Kánonik błądzi/ gdy porządek y spráwe kościołá Bożego świeckiemu Regimentowi y pánowániu przyrownywa. Abowiem sam Pan Krystus to rozdzielić raczył/ mowiąc: Wiecie iż kśiążętá ich pánuyą nád narody/ y więthßy ábo stárßy vżywáyą mocy nád nimi/ ále miedzy wámi nie będzye ták etc. Przethoż inßy iest porządek w Rzeczypospolitey/ bo tám muße dekret krolewski przyiąć chociaby też nie wedle práwá vczyniony był. Lecz w Kościele Bożym nie powinienem wierzyć iedno roskazániu á słowu miłego Bogá/ y nie powinienech od przełożonych swoich dekretow przyimowáć/ gdy nie wedle słowá Bożego sądzą ábo náuczáyą/ y owßem doświadßáć mi ich kazano. Błądzi też y w tym/ że dáry miłego Bogá/ ktore mi on w kościele swoim rozlicznie á dobrowolnie ßáfuye/ do przełożonych tylko ábo do pewnych wybrá-

Lucæ 22.

Miedzy regimentem świeckim á duchownym/ rozdział.

Błąd k. kánoni: drugi.

-nych osob przywiezuye/ gdyż iáwna rzecz iesth/ że Pan Bog nie tylko przełożonym/ ále y pospolitym członkom Kościołá swego dawa vmieietność y dar wyrozumienia pismá S. O czym známienicie nápisał Páweł S. *Alteri quidem per spiritum datur sermo sapientiæ, alij sermo scientiæ, alteri fides, alteri gratia sanitatis etc.* Inßemu prophecia/ inßemu rozeznánie duchow/ inßemu rozność iezykow/ inßemu mow wykłádánie/ á te wßytki rzeczy spráwuye ieden y tenże duch/ vdzieláyąc káżdemu iáko chce. Item: Jesli drugiemu będzie obiáwiono/ niechay pirwßy milczy. Skąd okázuie sie/ iż wykłádánie pismá S. do pewnych osob od ludzi ná to wybránich przywiązáne być nie ma/ iedno komu to Bog dáć raczy. Błądzi też y w tim/ że rozsądek o wierze y o rzeczach zbáwiennych/ wßytkim w obec należący/ y bez ktorego żaden prawdziwym Krześciáninem być nie może/ chce zágubić/ ábyśmy ták wierzyć muśieli/ iáko nam pánowie każą wedle dekrethu Papieskiego/ (*sic volumus & iubemus*) o

1.Cor.12.

Pan bog pospolitym kość: swe° człõkom dawa dar wyrozumienia pismá s.

Błąd k. kánoni: trzeci.

Papanow dekret.

czym ſie iuż doſyć námowiło. Przetoż chocia ſie wßytko Krześciáńſtwo ná iedno mieyſce zyáchác nie może/ áni tego potrzebá/ tedy iednák tá ſpołecznosć y obcowánie ſwietych ktore w Kredzie wyznawamy/ trwa záwße w koſciele miłego Bogá/ że ktorekolwiek Concilia/ wedle náuki y wiáry Apoſtolſkiey/ porządnie czynione bywáyą (chociaż ich tám máło álbo wiele będzye) tedy iednák tey ważnośći ſą/ iákoby to wßytek Kośćioł powßechny czynił. A czemu? Iż wßyſcy Krześćiánie prawdziwi/ chociaż mieyſcem dáleko od ſiebye rozłączeni/ iednák záwße poſpołu ſą w iednośći náuki y wiáry Kryſtuſowey.

Concilia ktore ważne.

Swietych ſpołecznosć

Tymże ſpoſobem *ex aduerſo*/ Ktorekolwiek Concilia co nowego ſtánowią álbo przećiwne vſtáwy náuce Apoſtolſkiey wynáyduyą/ by ich thám nawiecey było/ tedy iednák dekretá ich nie mogą być názwáne *Eccleſiæ Catholicæ ſententia*: A czemu? Iż tá cząſtká kthora ma przy ſobie prawdę náuki Apoſtolſkiey wedle piſmá ſ. ná to nie zezwala. A dekret kośćiołá powßechnego nie ná wielkiey licz

Concilia ktore nie ważne.

kiey liczbie należy Biſkupow y Prełatow/ ále ná prawdzie y náuce Apoſtolſkiey w piſmie ſ. wyſwiádczoney: Czego też Pánormitanus y Gerſon Rzymſcy Theologowie poſwiadczáyą tymi słowy: *Plus credendum vel ſimplici laico ſcripturam producenti, quam toti ſimul Concilio. Item in ſacris literis excellenter erudito & authoritatem Catholicam proferenti plus eſt credendum quam generali Concilio.* Tho ieſt: Wiecey wierzyć mamy ſnadź proſtemu láikowi piſmo S. przywodzącemu/ á niżeli wßytkiemu Concilium: Item gdy kto w piſmie ſ. ieſt dobrze náuczony/ á powßechne ſwiádectwo zá ſobą przywodzi/ wiecey mu ma być wierzono/ á niżli powßechnemu Concilium.

Dekret powße: kośc: nie należy ná wiele liczbie prełatow.

Panormitanus, Gerſon, Theologowie Rzymſcy o Conciliach.

Krećiſie tu bárzo k. Kánonik/ y niepotrzebnie laboruye/ wywodząc że ono iedyne Concilium Apoſtolſkie/ á chcącz ſwoye Synody Rzymſkie do niego przyłatáć. Ale moy miły Czytelniku przypátruy ſie prawdzie/ kthora ſie ſámá bez prace wßedzie okázuye. Abowiem ta krotka diſtinctia wßytki kſieże wywody vpadáyą/ że inßey ważnośći ſą

X. káno: przyłatáć chce Synody Rzym: do Apoſtol: Concilium

Czym vpadáią Herbeſtowe wywody.

piſmá Apoſtolſkie/ á inßey poſlednieyßych Biſkupow y Doktorow koſcielnych: Tháktze y Concilium Apoſtolſkie

Concilia doſwiádßáne wedle piſ. s być mußą.

pewne ieſt y nieomylne/ ále inße Concilia wßytki wedle piſmá ſ. doſwiádßáne y ſtánowione być mußą. A wßák że y ná kſieże Rhetoryzowánie po proſtu odpowiádáć/ á iego błąd (zá pomocą Bożą) okázowáć bede. Powiáda iż dwánaſcie Apoſtołow ná onym Concilium Hierozolimſkim noſili ná ſobie perſone wßytkiego koſciołá. Co

Herbeſto we Retorizowánie.

Ná Concilium Apoſtol: y poſpolſt: było.

inácżey s textu ſie náyduye: ábowiem byli thám y ſtárßy y wßytko poſpolſtwo/ á miedzy poſpolitym człowiekiem byli też y rzemieſnicy/ á przedſie kſiądz powieda że tám nie było rzemieſnikow

Kſie: ludzi vbogich prácą/ roſkoßnie żywią.

Dziwna rzecż/ iż ſámi prożnuyemy/ á ludzi vbogich krwáwą prácą doſyć roſkoßnie żywiemy/ y przeto nas tákowi mierżą/ ktorzy ſie rekomá ſwemi żywnośći dorabiáyą. Azaß y Piotr S. nye był rybakiem: ázaß Páweł ſ. nie wyrabiał rekomá ſwoyemi: izali rzemieſnikom dáry Duchá Bożego nie należą:

Rzemieſnikom dáry duchá bożego należą.

Ale nie bede ſie tym báwił/ Wiem dobrze iż

brze iż náuki do rozſądku wßelákiego potrzebá/ iedno niechcieymy ſobą ták niekrześćiáńſkie gárdzić/ gdyżeſmy iednego ciáłá członki. Wßák reká nodze nie przymawia/ y rzecż pewna że Pan Bog obrał ſobie proſthacżki á wzgárdzone ludźie v ſwiátá tego/ wedle Páwłá S. słow. Było thedy y ná onym Concilium Apoſtolſkim wßythko poſpolſtwo Krześćiáńſkie zboru Jerozolimſkiego/ á miedzy poſpolſtwem náwiecey rzemieſnikow bywa/ A gdyby Pan Bog rzemieſnikowi Krześćiáńſkiemu dał te vmieyetność/ y wyrozumienie piſmá S. słußnieby przed nim głupi Páſtherz ná Concilium (wedle dekretu Páwłá ſ.) milcżeć miał. A chociaż ná onym Concilium tylko Apoſtołow dwu ſentencia opiſána ieſt/ iednák kſtałt tego iákie Concilium krześćiáńſkie być ma wybornie Lukaß S. opiſał: *Cum autem magna conquiſitio fieret:* (powiáda) że w onym zgromádzeniu wielkie gadánie było. Skąd ſie znácży że tám wiele ich mowiło/ y chociaż ná on cżás Apoſtholowie ſámi przy ſobie mieli

Nie godzi ſie ſobą gárdzić.

Pan bog obrał ſobie proſtacżki ludzie v ſwiátá wzgárdzone.

Słußnie głupi páſterz rzemieſnikowey vmieietnośći od bogadáney vſtąpić ma.

Acto. 15.

Kſtałt Concilium Krześciá:

Biskupi dzisieyszi nie máią mocy definire co chcą.

mieli zupełna moc y *sententiam definitiuã* (czego dziś Biskupi nászy nie máia) iednák dawáyacz przykład Kosciołowi Bożemu/ gdy dekret onego Concilium pisza/ przyłożyli do siebie y stárszе miedzy pospolstwem/ y wszytek zbor: *Placuit* (powiáda Łukasz s.) *Apostolis & senioribus cum omni Ecclesia*: Tház sie widziáło Apostołom y stárszym y wszythkiemu kosciołowi etc. Tákże y list do Antyochiey nie tylko od sámych Apostołow/ ále y od stárszych/ y od wszythkiey bráciey kosciołá Hierozolimskiego iest nápisány.

W czynieniu dekretow przikład od Aposłány.

R. Herb: báye.

A co R. Herbest fábułuye o Pietrze s. żeby ten ná onym Concilium w cudzym Biskupstwie przodkowáć miał/ nie pokázuye sie to s textu: Abowiem przed Piotrem mowiło wiele inszych w onym zgromádzeniu *pro & contra*, co thym słowem Łukasz s. znáć dawa/ iż byłá wielka *conquisitio* miedzy nimi/ to iest pilnie o tym miedzy soba gadáli y rozbieráli. Potym nie Piotr ále Jákub Hierozolimski Biskup concluduie y záwiera wszytki wotá/ ieszcze dokłádáyac iurisdictiey swey thym słowem

Acto. 15.

Ná Synodzyech wolne gadánie y rozbierá nie.

Záwiera wotá Jákub s. á nie Piotr s.

wem (*propter quod ego iudico* dla tego ták sadze y náyduye) A rzecz to iest iáwna iż záwsze przednieysza osobá concluduye wszytkie ráde. Ták miedzy Senatori concluduye y zgadza wotá wszystkich Krol. Miedzy posły ziemskiemi Márszałek etc. Przetoż niech prożno ksiadz tego Papiestwá y tyrrańs twá Piotrowi s. nie przypisuye/ o ktorym áni myslił Piotr s. y Łukasz s. nie nápisał.

Concluduie osobá przednieysza.

Herbesth prożno Piotro: Papiest: przypisuye.

Co sie dotycze dekretow ná Conciliach czynionych/ wielka rozność iest miedzy dekretem Apostolskim/ á miedzy inszemi Conciliámi. Abowiem Apostołowie mieli to swiádectwo od Bogá (*immediate*) że nie błądzili w tey náuce ktora ná ten czás nowa pogánom przynośili/ y dla tego słusznie tych słow vsurpowáli *visum est spiritui sancto & nobis*.

Rozność miedzy dekretẽ Apostolz á miedzy inszemi Conciliámi.

Lecz Biskupi inszy y przełożeni błedzić moga y błádzili chocia w wielkiey gromádzie/ iáko sie to rzecza sáma pokaże/ Przetoż dekretá ich tey pewnośći mieć nie moga: A *sententia definitiua* przy Apostolech zostáłá. Kthorych głosu żywego iż mieć do nászych roznic á Concili-

Biskup y przełożeni błądzili y błądzić moga.

ow nie możemy/ pismá ich ná to miey-
sce Pan Bog zostáwić raczył/ w ktho-
rych sie pewne Duchá ś. świádecthwo
zámyka. Przethoż gdy Apostolskie pi-
smá ná Conciliach czytháne bywáyą/
stoi zá to/ iákoby tám sámi Apostoło-
wie byli *praesentes*/ y przy pismiech Apo
stolskich (przez ktoregożkolwiek człon
ká powszechnego) prawdziwie á zu-
pełnie producowáne bedą/ *stat sententia*
definitiua. Nád to obaczyć tu możesz
moy miły Czythelniku/ iáko Pan Bog
do pismá ś. wszytke pewność wiáry ná
szey przywiązał. Abowiem y Aposto-
łowie/ chocia ich dekretá y pismá thák
ważne są iáko Prorockie/ iednák dowo
dy y świádecthwo biorą po sobie s pi-
smá Prorockiego/ y ná sentencyey Pro-
roká Amos funduye Jákub ś. Biskup
Hierozolimski on dekret Concilium A-
postolskiego Act. 15.

Niechże sie tedy k. Kánonik zá swe sło
wá śmiáłe powsthydzi/ iż powiáda/ że
ná Conciliach dowodow żadnych nie
potrzebá/ iedno roskázánia. Jnáczey
nam tu przykład Apostolski opisuye ś.

Łukasz

Definitiua sententia przy pysmiech Apostol:

Pan bog pewność wiáry ná szey do ś: pis: przywiązał.

Apostoł: dekretá swe ná pismiech prorock: funduie.

Smiáła powieść

Łukasz/ inácżey Piotr ś. pisze do onych
Biskupow/ nápomináyąc ie/ áby nie
pánowáli miedzy Brácią/ áby ich nie 1. *Petr.* 5.
przymuszáli/ ále áby ie dobrowolnie ku
Pánu Bogu przykłádem swym przy-
wodzili. Jnáczey Páweł ś. ktory swo-
im słucháczom w wierze ich pánowáć 2. *Cori.* 2.
y roskázowáć niechciał/ ále im rozsąd-
ku nád sobą y nád náuką swoyą dopu-
szczał. Skąd iáwnie vznáć możesz brá-
cie miły/ co to zá pánowie/ kthorzy nie
tylko nád máyetnosciámi y ciáłem lu-
dzi Krześciáńskich/ ále y nád duszámi
pánowáć chcą/ á rozsądku żadnego o
sobie nie dopuszczáyą: Przypátruy sie
im pilnie/ iesli tho potomkowie Apo-
stolscy/ álbo iesli nie oni ná ktore Pro-
rok Ezechiel woła: Biádá Biskupom
w Jzráelu/ kthorzy sámi siebie pásą/
(mowi Pan Bog) Mlekoscie iedli/ y
wełnąscie sie przyodziewáli/ á czo tłu-
ste było/ toscie bili/ á trzody moiey nie
pásliscie/ co mdłego było nie vmocni-
liscie/ czo chorego było nie vzdrowili-
scie/ iesli sie czo złamáło nie związáli-
scie/ á co odrzuconego było nie przywie

a v dliscie/

Żerbestwa.

R. Rzy: nád ciáłem y nád duszámi pánuie.

Ezech. 34. ná Bisku py y práłaty Rzymskie.

dliście/ co zginęło nie ſzukáliście/ ále w
srogośći roſkázowáliſcie im/ z mocą á
gwałtem: przetoż roſproſzone ſą owce
moye etc. A o Papieżu Rzymſkim
áby przodkowáć miał ná Concilium
Niceńſkim/ tego hiſtoria koſcielna nie
świádſzy/ áni Oſius był Legatem iego/
ále *Vitus & Vincentius præſbiteri,* iáko Ru
finus y Sozomenus o tym piſzą/ y nie
preſidowáli tám ći Rzymſcy prezbite-
rowie/ ále Euſtatius Antiocheńſki Bi
ſkup. K temu y to iáſny błąd/ żeby Ca-
non Niceńſkiego Concilium miał być
de primatu Papæ vczyniony. Wſzák ſą Ca
nones wſzytki Niceńſkiego Concilium
opiſáne y w hiſtoriey koſcielney *& in li-
bro Conciliorum:* nie máſz tám tego co po
wiáda kſiądz. Y owſzem iáſne ſą dwá
Canony ktore ſie tej prerogatiwie y po
wſzechnośći Biſkupá Rzymſkiego iá-
wnie ſprzećiwiáyą. Jeden áby Hiero-
zolimſkiemu Biſkupowi *prærogatiua ho
noris antiquitus tradita,* byłá záchowaná.
Drugi/ áby Alexendriyſki Biſkup wſzy
tkiego Egiptu koſciołow doglądał/ á
Rzymſki tych kthore ſą około Rzymu/
wedle

Ná Conciliū Niceńſkim Papież przodkowánia żadne° nie miał.

Błąd iáſny *de primatu Papæ.*

Canony ktore ſie prerogatiwie Biſku: Rzy: ſprzećiwiáią.

wedle ſtárádawnego zwyczáyu (*ſubur
bicarum eccleſiarum*) Skąd pewny do-
wod/ że ieſzcze ná on czás o powſzechno
śći Rzymſkiego Biſkupá nic nie było
ſłyſzeć. Już zá tym k. Kánonik że-
lázny dekreth wydawa/ że Concilium
powſzechne pod Papieżem Rzymſkim
zgromádzone/ błądzić nie może/ áni
błądziło. O czym powtarzáć tego nie
chcę co ſie pirwey mowiło/ tylko nád-
zwyſz dla vporney ſmáłośći kſieżey kil-
ká powſzechnych Conciliow miáno-
wáć będę/ ktore iáwnie przećiw piſmu
wſzytkiemu błądziły/ y dekrethá ſobie
przećiwne czyniły. Konſtántino: tedy
Concilium powſzechne ſiodme vczyni
ło dekret wſzytkiemu piſmu S. y záko-
nowi Bożemu przećiwny/ Aby káżdy
ktory świętych zmárłych o przyczyne y
pomoc nie wzywa był przeklętym.
Támże vczynion dekret ſpráwiedliwy/
Aby do koſciołow żadne obrázy ſtáwiá
ne nie bywáły. Záś Niceńſkie wthore
przećiwko temu poſtánowiło/ że to od
ſzczepieniec y heretyk/ ktho obrázow w
koſciele nie ſtáwia. Jedno s tych zbłą-
dzić

Zelázny dekret Herbeſt:

Vporna ſmáłość Herbeſt:

Concilia błądziły y przećiwne ſobie dekretá czyniły.

Conciliū Conſtan: áby obrázy nie były.

dźić muśiáło/ bo sobie przećiwne rzeczy
pospołu/ prawdźiwe być nie mogą.
Tákże Niceńskie pirwsze przypomina
spráwowánie Eucháristiey to iest wie
czerzey Páńskiey zupełnie/ wedle vstá-
wy Krystusowey: A *Constantiense sacrum*

Concilium Constan: osadźiło heretyk: ktorzy v żywáią świeto- śći pod obiemá osobomá

generale Concilium Heretykámi y przekłe
temi osadźiło wszytki ktorzy pod obie-
má osobomá świątośći vżywáyą. Do
czego śmiále á niewsthydliwe słowá
przykłáda/ że chociaż ták Krystus vstá
wił/ y w pirwszym kośćiele ták trzyma
no/ thedy iednák my ináczey vstáwia-
my etc. Tymże sposobem o małżeńst-
wie kápłáńskim Niceńskie pirwsze zo-
stáwiło wolność kśiężey mieć żony ábo

O Małżeństwie Concilia wário- wáły.

nie mieć. A poślednieysze iedne odmie-
niáły drugie záśie poprawowáły tego
Ale nie bedzye nam pothrzebá wiecey
Conciliow stárych ku themu przywo-
dźić/ iedno Concilium Tridentskie prze

Concilium Tridentskie pełne błedow.

szłe/ kthorym sie k. Herbest chłubi/ iest
dostáteczne ku okazániu wszytkich błe-
dow/ á przećiwności słowu Bożemu
w kośćiele Rzymskim/ y w iego Conci-
liach/ do ktorego cie odsyłam moy mi
ły czytel

ły czytelniku/ czytay sobie á vznasz/ iesli
to prawdá/ że Concilia błedźić nie mo-
gą. Abo żebyśmy powinni bez rozsad-
ku przyimowáć wszytko co Concilium
powszechne stánowi. Záprawde żeby
to nedzny Krześćiánin/ kthoryby thák
wierzył iáko w Trydencie vrádzono.

Nedzny to krześ: ktory ták wierzy iá ko w Try dencie v- rádzono.

Nád tho wszytko sam rozum to poká-
záć może/ iż w Kośćiele Rzymskim/ iá
ko skoro Papież pánowáć pocżał/ iuż
Conciliow y Synodow krześćiáńskich
prawdźiwych nigdy być nie mogło.

Pod opánowániē Papieżá Concili- um krze: być nye mogło.

Abowiem co tám po Concilium gdźie
ieden roskázuie y pánuye? Po co sie tám
wszyscy Biskupi zyeżdżáć máyą do roz
sadku/ ábo stánowienia iákiego/ gdźie
im sthánowić nie wolno? Jáko mogą
przećiw temu mowić? ktoremu przy-
siegą są obowiązáni: (gdyż *homagio libe-*
rari non possunt) Jáko mogą czego po-
práwić? gdyż iednego Papieżá wszyt-
cy powinni słucháć? A pospolithemu
człowiekowi Krześćiáńskiemu gdzye
oná wolność/ ktora byłá zá czásow A-
postolskich? Izali tám pospolstwo do
rády przypuszczáyą? Izali sie tám pro

Pospolitey wolności ná Concilium Papiesk: nie mász.

staczek

ſtaczek vbogi docisnąc może: ktoremu
by co Pan Bog obyáwił prawdziwe⁹
á pożytecznego ku wyrozumieniu pi-
śmá: Ledwa ſie tám Biſkupom doſtá
nie przed Kárdinały mowić. A o prze
dnieyſze mieyſcá wietſze gadki y ſwary
bywáia niż o wſzytki ártikuły zbáwien
ne (iáko ſłyſzymy że y ná tym Trident
ſkim miedzy Kárdynały ták było.)
Náoſtátek zágrodzono to wſzyſtkiemu
poſpolſtwu/ ogniem/ mieczem/ y truci
námi/ y dziwnemi mekámi/ áby nikth
przeciw naſwietſzemu nie mowił.
A tákowe właſnie było ono Concili-
um Apoſtolſkie w Jeruzalem/ do kto-
rego kſiadz dziſieyſze Seymy Papy á-
bo krolá Rzymſkiego chce przyſthoſo-
wáć. Nie może thedy być pod opáno-
wániem Papieżá Rzymſkiego żadne
Krześciáńſkie dobrowolne Concilium
powſzechne/ ábowiem Papá wolność
y rozſadek wſzytkich Biſkupow zágu-
bił/ á ſam tylko roſkázuye. A ktemu żá
dne Concilium/ chociażby było Krze-
ściáńſkie prawdziwe y powſzechne/ tey
mocy nie ma kthora mieli Apoſtoło-
wie.

Ná Conci: Pápi: ſwary gadki o czym.

Czym zágrodzono przeciw pápieżowi.

Conciliū żadne tey mocy nie ma ktore mieli Apoſtoł:

wie. Nád to/ ná Krześciáńſkich Con-
ciliach máya być dowody bráne s pi-
śmá S. iáko Apoſtołowie ná Proroc-
kim piśmie fundowáli ſwoy dekret: A
ná onym pirwſzym Niceńſkim powſze
chnym Konſtántynus Ceſarz mowi
tákże do onych wſzytkich Biſkupow:
[Macie piſmá ſtárego y nowego zá-
konu/ ktore was doſtátecznie o wierze
náuczyć mogą:] Przetoż Concilia ko-
ściołá powſzechnego nie ná wielkiey li-
czbie Biſkupow y Prelatow należą/ á-
le ná powſzechney náuce Apoſtolſkiey/
ktora ieſt wſzytkiemu Krześciáńſtwu
poſpolita. A thák przy ktorey czáſtce
prawdá Apoſtolſka zoſtawa/ tám też
ſa y prawdziwe Concilia: Pod Papie-
żem to być nie może s tych przyczyn kto
reś obaczyć mogł: Przetoż pod Papie-
żem nie máſz Conciliow Krześciyáń-
ſkich. A iuż mam zá to żem doſtá-
tecznie kſiedzu Herbeſtowi ná wſzyſtko
odpowiedział o znákach kościołá Kry
ſtuſowego/ że ieſt ieden ſwiety powſze-
chny y Apoſtolſki/ kthore wſzytki włá-
ſności/ zá łáſką miłego Bogá/ (chocia
nas

Nákrzez Conciliach dowody s piſmá s. bráne máią być.

Concilia nye ná prálaciech należą.

Pod Papieżem nie máſz Concilij Krześciań

A kánoník: nie wſtyd.

nas kśiadz Kánonik bożnica ßáthań-
ſka bezbożnie názywa) náßym zborom
iáko czáſthce Kośćiolá powßechnego
prowdziwie przynależa/ czegomy s pi
ſmá ſ. y z Doktorow ſtárych doſtátecz-
nie dowiodl. Jeſt v nas iednośc praw

Jednośc prawdziwa Apo: w náßyh zborzech

dziwa/ bo wedle ſłow Páńſkich iedne
go mamy páſtherzá dobrego Jezuſá
Kryſtuſá/ ktory zna owieczki ſwoye/ y
ony znáia glos iego/ á zá obczym nie
ida. Ten kośćiolowi ſwoyemu dal A-

Kryſtus nie zoſtáwil w kośćie: ſwym papieżi áni Kárdynalow.

poſtoly y Proroki/ páſterze y Doktory
nie zoſtáwil Papieżow áni Kárdyna-
low. Zálecona też ieſt náuká Apoſtol-
ſka wielkiemi cudámi/ te iákoſmy po-
winni/ zupełnie záchowuiemy: Ná cu
dá zwodzicielow y fálßywych Proro-

Mat. 24.

kow (wedle przeſtrzeżenia Páńſkiego)
nic ſie nie ogladamy/ j cudow nowych

Joan. 4.

do náuki Kryſtuſowey z niewiernemi
żydy nie ßukamy/ áni potrzebuyemy.

Swietobliwość pewna we zborzech náßych.

Swietobliwość też pewna miedzy ná
mi ieſt tá/ że Kryſtus Jezus ieſt vſprá
wiedliwieniem y poświeczeniem ná-
ßym przez wiáre w Jmie iego/ w ktore

2. Cor. 1.

go ſie odradzamy y rośćiemy przez zá-

dáwek Duchá S. ku pobożnemu á no-
wemu żywotowi/ w czym Páńſkiey po
mocy vſtáwicznie żadamy y prośimy/
o ſwoich wlaſnych śilach málo thrzy-
máyac. Mamy też w kośćiele náßym
świethe zacne y prawdziwe Apoſtoly
Proroki y Ewányeliſty/ Páſterze Do-
ktory y Meczenniki kośćiolá Kryſtuſo
wego/ ktorych świádectwo pewniey-
ße niż ſ. Woyciechá ábo Stániſłáwá/
ktoremi ſie kśiadz záleca.

Zerbeſt s. Woyciechem y Stániſlawem ſie záleca.

Lecz wedle ſwego obyczáyu odſtapil
k. Kánonik od rzeczy/ á do zwykłych
przymowek obrocil ſie/ ſalt wielki od
kośćiolá powßechnego vczyniwßy:

Salt Zerbeſthow od rzeczy do przymowek.

Názywa Marćiná Luterá nowym E
wányeliſta/ co ieſt wielka krzywdá/ á-
bowiem piſmá iego to wyświadßáya/
że nic nowego do Ewányeliey nie przy
noſil/ y owßem ſtátecznie ná tym prze
ſtawal co Ewányeliſthowie czterzey z
inßemi Apoſtoly zgodnie nápiſáli.

Luter do Ewángeley nie nie przydal.

Czytay iego piſmá moy mily brácie á
poznaß iego calumnia.
Zátym obwolywa dziw że wßyſtkich
dziwow nadziwnieyßy/ iż Luter mni-

chem bedac żone s klasztoru poyal.
Alec to moy mily czytelniku nie barzo dziwna/ czo sie wedle przyrodzonego zwyczayu sstálo/ że maż poyal dziewke. Wiethszy dáleko dziw/ że Rzymski Papież ná miásztek Piotrá ś. glowá kosciolá ksieżego/ vrodzilá dziecie.

Rzymski dziw.

A co sie dotycze tych slubow Mniskich iáwnie sie pokazáć może/ iż sa nikczemne á niepotrzebne/ co ná swe miejsce dá libog záchowywam. Thu ná ten czás nie idzie miedzy námi iedno o dziw.

Papież dziecye vrodzil.

Nikczemne służby mniskie.

Przetoż niechay sie temu k. Herbest nie dziwuye/ co przed dwiemánascie seth lat dziwem nie bylo/ w onym kosciele pirwszym Apostolskim. Abowiem Concilium Ancyrranum kthore ieszcze przed Niceńskim pirwszym bylo/ ma o thym Canon tákowy/ w liczbie dziewiatynasty: *Quotquot virginitatem pollicitā prævaricati sunt, professione contempta, inter digamos haberi debebuntur:* to iest/ Ktorzykolwiek pánieństwo álbo czystość poslubiona przesthapili/ wzgárdziwszy professowánie/ miedzy thy poczytáni być máyą/ ktorzy powtore w malżeństwo

W Kosc: pirwszim professia mniska opuszczáli

stwo wstepuya. Widzisz ksieże mily/ iż to dziwem żadnym nie iest/ y bywálo to w pirwszym kosciele/ że professya Mniska opuszczáli niektorzy/ á nie czyniono ná nie tákich dekretow/ iáko thy czynisz ná Luterá. Ale klatkámi sie nie báwiac prożno do rzeczy postapie.
Okazálo sie dostátecznie moy mily czytelniku/ że iedność kosciolá powszechnego/ nie może być pod sámym Papyeżem Rzymskim/ ále iż należy wszytkiemu w obec zgromádzeniu wiernych/ ktorzy w iednej náuce Apostolskiej zgodnie trwáya. Okazálo sie też co o swiatobliwości kosciolá powszechnego rozumiano być ma.

Jedność kosciolá powsze: komu należy.

O powszechność mieyscá snádny dowod/ ábowiem czo po wszytkim swiecie rozszyrzono iesth/ to káżdemu narodowi y káżdemu miejscu/ ták wielkiemu iáko málemu/ slusznie należy. Przetoż do iednego Rzymu y Papieża wszythek swiát kosciolá Kristusowe° przywiazan być nie może.

Powszechność mieyscá.

O powszechność też czásu dostátecznie sie okázálo/ kiedy y iáko sie Pap: Rzymski począl/ y to iego żelázne nád ludem

Powszechność czásu.

Bożym pánowánie: A iż od Krystusá y od Apostołow Originału swego nie dowodzi/ Przetoż Rzymski kościoł po wszechnym być nie może/ áni s strony mieyscá (bo nie wszedzie Papież pánuye) áni s strony czásu/ bo sie nie od Apostołow poczał/ y nie záwsze był/ y dali pan Bog w rychle przestánie.

Papież originałá swego od Apostołow nye dowodzi

A nád to wszytko/ wedle wászych wywodow Prelaci/ od Bázileńskie° Concilium nie macie kościołá kthorym sie chlubicie/ nie macie y successiey/ bo ono Concilium porzadnie złożone/ ná kthore y Polskie krolestwo zezwoliło/ y státutem ná wieczne czásy popisáło sie przy tym być Concilium/ ktore Papieżá Eugeniuszá s Papiestwá zrzuciło/ á Amodeuszá Papieżem postánowiło/ á Eugenius mimo Concilium Amodeuszá zrzucił/ sam Papieżem gwałtem został. Gdzież thu bedzie kościoł bez głowy? co to zá głowá wászá? Jeslić Concilium kościoł/ iuż Papá Wilk nie pásterz. A iesli Eugenius głowá/ iuż Concilium nie kościoł. Rzeká/ że Eugenius odszczepieniec y wilk/ tedy y wy *creaturæ* iego/ to

Kościoł Rzymski successią zgubił.

Eugenius zrzucżon

Amodeus zrzucżon

iego/ tho iest wszyscy księża Papiescy y Papieżowie áż dotychmiast sa namiestnicy tego to Eugeniuszá. Otoż y wedle słowá Bożego y wedle Canonow rzadu ábo successiej pozwirzchney zgubili księża kościoł. A miástho Papieżá/ miásto głowy/ máya ná tey stolicy/ ktora sie chlubia/ Wilká.

Kościoł zgubili księża.

Jeszcże k. Kánonik powiáda/ iż w máłey liczbie Kościoł Krystusow być nie może. W czym nieborak swoye wielka niewiádomość pokázuye. Abowiem znáczny iest we wszytkim piśmie ś. ten rozdział Kościołá powszechnego/ że s strony powołánia pozwirzchnego iest wielka powszechna y widoma gromádá ludzi do wiáry Krystusowey przyzwaláyacych: Ale s sthrony prawdziwych á żywych członkow y pásterzow iest ich niewiele/ iáko to sam Pan Krystus rozdzielić raczył mowiac/ Wiele wezwánych ále máło wybránych. A Jan S. w obyáwieniu mowi o niebieskim zgromádzeniu. Przetoż niechay sie prożno ksiadz miedzy wielka gromáde nie kryie/ w ktorey iákoś iuż szybał sa

K. Kánonik wielka niewiádomość.

Kość: powszechn: rozdział

Matt. 20.

ßat ſą zli y dobrzy członkowie/ fáłßy-
wi y prawdziwi páſterze: Ale niech to

Co powinien Herbeſt pokazáć.

vprzeymie pokaże/ ieſli ieſt prawdzi-
wym káznodzieyą/ ieſli wedle náuki A-
poſtolſkiey w piſmiech wyſwiádßoney
náucza/ á náßych páſterzow niech ták

Wßeteczność Herbeſtowa.

śmiele y beſpiecznie heretykámi nie po-
ſadzą/ gdyż ſie my nie kryiemy s tą ná-
uką/ ktora ieſt powßechnego kośćiołá

Własna kość: powßechna náuká náßá.

własna/ y od Apoſtolow ná piſmie zo-
ſtáwiona/ y gothowiſmy záwße ſprá-
wę dáć wiáry ſwoyey Krześćiáńſkiey
káżdemu człowiekowi/ nie zbywáyącz
go tákowemi niezbożnymi exceptiami
(żeś ty nie w kośćiele nie powinienem
ći ſie ſpráwowáć.) Bá kśieże miły po-

X. káno: dáć ſpráwę náuki ſwey powinień.

winienby y Turczynowi y żydowi dáć
ſpráwę doſtáteczną náuki ſwey wedle
piſmá S. dáleko wiecey mnie y káżde-
mu kthorzy ſie do Kryſtuſá y do náuki
iego odzywamy. S piſmá Pan Kry-
ſtus żydom dowodził/ s piſ: Apoſtoło-
wie teᵉ co náuczáli doſwiadßáli/ y ná
piſmie Prorockim ſwe Concilia fun-
dowáli: á thy chcąc być Apoſtolſkim
vrzędnikiem/ y Kryſtuſowym káznodzieią/

dzieyą/ czemu ſie tego zbrániaß? Coż to

Herbeſtk zbránia ſie ſpráwę dáć o ſwey náuce.

inßego ieſt/ gdy ná rozſądek piſmá S.
zezwolić niechcecie/ iedno iż prawdy
po ſobie nie macie/ á krzywdę kośćioło-
wi Bożemu czynicie/ nie ináczey iedno
iáko ieſt obyczay możnych świátá tego
gdy krzywdę vbożßym wyrządzáyąc/
do práwá poſpolithego niechcą/ y ſą-
dow ſie wßelákich zdzieráyą.

Ießcże kśiadz s ſwoyemi niepiſánemi

Niepiſáne Herbeſtowe trádicie.

trádiciámi wyieżdża ná plác/ y zádá-
wa nam tho/ iákobyſmy niepiſánych
rzeczy wiele trzymáć mieli. Ale iużem
ná to kilká kroć odpowiádał/ niech pro-

X. káno: kuglarz.

żno kśiądz Kánonik nie kugluye. Abo-
wiem y Niedzielá ma pewne dowody
s piſmá ſ. że ią Apoſtołowie dla z mar-

Niedzielá ma pewny s piſmá dowod.

twychwſthánia Páná Kryſtuſowego
dniem Páńſkim názwáli/ o czym Jan
ſ. Apoca. 1. á ſobotni dzień Ceremoni-
am zakonu Moiżeßowego należał/ kto-

Sobotny dzyeń.

re iuż vſtáły: Też krzeſt máłych dziatek
ſam Pan Kryſthus wyświádßył/ gdy

Máłych dzyatek krzeſt.

im obietnice kroleſthwá niebieſkiego y
błogoſłáwieńſtwo ſwe przydał. Ták-
że y ſpráwá Wieczerzey Páńſkiey/ cho-

Wiecżerza páńſka wßythkiemu Krześći: należy.

ciaß tám ná ten cżás iedno dwánaſcie Apoſtolow bylo/ tedy iednák wßytkie mu Krześćiáńſtwu należy/ wedle ſwiá dectwá Páwlá ſ. ktory do Koryntow piſząc/ powiáda że to od Páná wzial/ co podal poſpolſtwu wßyſtkiemu/ R roſkázuie wßytkim/ ábyſmy ná pámia tke Páńſka tego vżywáli. A co ſie dotycże mocy odpußcżánia grzechow/ tá

1.Cori.11.

Moc odpußcżenia grzechow nie do perſon przywiązána ieſt ále do ſlowá Bożego.

ieſth w obietnicach milego Bogá doſtátecżnie wyſwiádßona przez wßytki Proroki y Apoſtoly/ że w Imie Jezuſá Kryſtuſá bierze káżdy wiernie pokutuyacy/ odpußcżenie grzechow ſwoich R nie przywiazal Pan Kryſtus mocy tey do perſon Apoſtolſkich/ ále do ſlowá ſwego ktore ieſt wiecżne: Apoſtolowie iuż pomárli: Przetoż kthorykolwiek Páſterz ſlowem Bożym rozgrzeßa ludzie pokutuyace/ prawdziwe ieſt iego wyſwiádßenie/ bo obietnice Páńſkie omylić nie mogą. Przetoż ten kſieży kosciol niechay inácżey nie powiáda iedno iáko Bog wyſwiádßil w piſmie ſwoim. A thez nie tylko Rzymſka gromádá kosciolem ieſt/ o cżym iuż doſyć bylo.

bylo. Ale iuż moy mily cżytelniku folguyac krotkośći cżáſu/ ták wedle ſlow kſiedzá Herbeſtowych concluduye:

[Gdzie ieſt kosciol ieden ſwiety powßechny y Apoſtolſki/ gdzie ſa the cżterzy znáki poſpolu/ thám ieſt prawdziwy kosciol Páná Kryſtuſow/ tám prawdziwa náuká y ſwiatośći: Rzymſki koſciol/ pod iednym Papieżem vſtáwámi ludzkiemi y przyſiegámi powiazány/ nie ma prawdziwey náuki áni prawdziwych ſwiatośći (iáko ſie to przez wßytki Artykuly pokázuye:) Przethoż kosciol Rzymſki nie ieſt kosciolem Kryſtuſowym prawdziwym/ chociaż koſciolá powßechnego ieſth cżaſtka poſwirzchna/ y mogą w nim być ludzye Krześćiáńſcży do żywothá wiecżnego przeżrzáni/ kthorzy ná wymyſlech Papieſkich zbáwienia ſwego nie buduya/ ále ná ſámym Pánie Kriſtuſie/ y wzdycháya vſtáwicżnie ná niezbożność ſwoich przelożonych.]

Zámknienie.

Kosciol Rzymſki prawdziwey náuki nie ma.

Kosciol Rzymſki nie ieſth Kriſtuſowym kosciolem.

A tu iuż kto ma vßy do ſluchánia ſluchay/ á nie rozumiey żeby ná tym doſyć miał/ iżeś ieſth Krześćiáninem do po-

wßechney gromády należącym/ Nie pokłáday nádzieye w pozwirzchnych tytułach kośćiołá świętego: Boy śię onych słow Páńskich/ że máło wybránych miedzy tą wielką gromádą/ powołánego ludu Krześćiáńskiego.

Prożna nadzieiá w tytulech.

Matt. 20.

Przetoż pilnie doznawaj w tym kośćiele powßechnym/ naprzod náuki prawdziwey miedzy pásterzmi/ pothym spraw y postępkow sumnienia swoyego/ ábyś nie był głupim Krześćiáninem ználeziony. A iż są rosterki y niezgody y rozliczne zgorßenia w kośćiele Krystusowym/ nie przetho zániecháway ćwiczenia Krześćiáńskiego/ pámiethájąc ná onego leniwego sługę/ ktory funtem Páńskim robić niechciał że iest ná potępienie osadzony. Ale im większa trudność/ tym bárziey prácuy: im więtße rosterki y niezgody o wiárę/ tym śię pilniey o prawdźie pytay á wywiáduy/ máyąc pociechę pewną obietnice Páńskiey/ że błogosławieństwo obiecał tym ktorzy śię ná nim nie zgorßą. Abowiem nie spußczay śię ná przełożone y pásterze swoye/ nie wymowiß

Co ma człowiek krześći: czynić.

Rostyrki y niezgody nic wádzić nie máią człowiekowi krześći:

Matt. 11.

Niespußczáć śię ná przełożone y pásterze.

śię tym

śię thym przed sądem Bożym że ćię źle náuczano. Słuchay co Chrisostom ś. Biskup o tym piße/ ony słowá *in Matt.* wykłádáyąc *Vae vobis scribae & Pharisei etc sic & modo heretici sacerdotes claudunt ianuam veritatis &c.* tho iest/ ták y teraz kácerscy kápłani záwieráyą drzwi do prawdy. Abowiem wiedzą iż skoroby śię prawdá okazáłá/ ichby kośćioł przestał być/ y zacnośćby kápłáńską strácić muśieli. Coż thedy lud pospolity/ Izali będzye miał wymowkę swey niewiádomośći? żadną miárą: Abowiem ieśli dla suknie/ gdy ią kupić maß/ zbiegaß kilká kupcow pilnie ßukáyąc/ á gdzye lepße sukno y táńße znaydzieß/ tám kupuyeß: Tym więcey potrzebá thego człowiekowi pospolitemu/ áby obßedł ná uczyciele wßysthki/ á wywiedzyał śię/ gdzie ßczyra prawdá przedawána bywa/ á gdzye sfálßowána: Abowiem wßytkich confessie ábo náuki poznáć/ á co lepßą obieráć nie zákazano: Gdyż Apostoł mowi: Wßytkiego doświadßaycie/ á co dobrego to trzymaycie etc Te słowá Chrizostom zacny Pátriár-

Lud pospolithy wymowki nie ma niewiádomośćię.

Podobieństwo piekne.

Náuká potrzebna człowiekowi pospolitemu.

1. Tes. 5.

chá

chá Konstántynopolski ná przestrogę Krześciáńskiego ludu nápisał. A k. káznodzieyá Poznáński chce ták do siebie mieć przywiązáne y zniewolone stuchácze swoye/ żeby wszytko bez rozsądku przyimowáli/ czo on powie: A sam siebie przywiązał do Rzymu/ że mu nie wolno nic mowić/iedno iáko z Rzimu roskáżą: A to s tey przyczyny/iż Pápieżá głowa kośćiołá powszechnego/ á sámi siebie Ich M. Xięża kośćiołem wszytkim názwáli. Lud pospolity krześciáński vsthá wámi swoyemi ćisnąc y zniewaláyąc. Ale biádá onemu sludze złośliwemu/ kthory nád towárzyszmi swoyemi (prze długą niebytność Páńską) hárdzie y swowolnie przewodził/ *Ponet enim Dominus partem eius cum Hypocritis:* A ty moy miły czytelniku/ dopytay sie Piotrowego Korabiu/ w tym bespieczen będzieß zbáwienia twoiego gdy náuki Apostolskiey ná pismie wyświádszoney nie odstąpiß. Boć to iest oná łodká w kthorey Pan Krystus siedził/ iáko sam powiedzieć raczył: Wywiáduycie sie w pismiech/ bo te o mnie świádec-

K. kázn: chce mieć zniewolone stuchácze.

Xięż: sámi siebie kośćioł: zową.

Mat. 24.

Bespieczność zbáwienia.

Ioann. 5.

twá wydawáyą. Przethoż nie przywiezuy wiáry swoyey do Rzymskich sektarzow/ ktorzy sie zá bogáctwy świátá tego vdáli/ ále w powszechnim kośćiele/ ßukay po wszytkich stronach/ prawdziwych pásterzow słowá Bożego. O żywey wierze/ y o dobrych vczynkach/ kthore ácż záwße s prawdziwey wiáry pochodzą/ iednák przyczyną być nie mogą náßego vspráwiedliwienia/ iużeś dástátheczną spráwę miał/ gdy o tym własnie mieyscie było. Támznaydzieß iáko ty dwie propośicie sobie nie są przećiwne (Wiárą sámą bywamy vspráwiedliwieni/ á wiárá żywa nigdy bez vczynkow dobrych nie iest) Abowiem wiárá tylko sámá iest nacżyniem ábo instrumentem/ przez kthorą bierzemy obiethnice miłego Bogá/ w Krystusie Pánie vczynione etc.
Przy ßostey cżęśći sam przećiwko sobie k. Kánonik dekret wydawa/ mowiąc: (Zew ten czás prawdziwą cząstką będziecie kośćiołá powßechnego/ gdy do powßechney wiáry przystąpicie.) S ktorych słow obaczyć możeß moy miły czytelniku/ żeć to iest prawdziwy znák prawdziwey cżą-

Rzimscy sektarze.

Wiárá naczynie ku bráníu obietnic.

K. káno: przećiw sobie dekret wydawa.

ſtki tego poſpolitego powßechnego ko-
ſciołá/ wiárá powßechna Krześciáń-
ſka/ á wiárá s ſłuchánia słowá Boże-
go bywa/ iáko Páweł ſ. mowi: Prze-
toż gdzie vprzeymie słowá Bożego ná-
uczáyą/ thám ieſt prawdziwa wiárá
powßechna/ tám też y prawdziwa ko-
ſciołá powßechnego czaſtká/ czegom
iuż doſtátecznie dowiodł/ że tho z łáſki
Bożey ieſt przy náßym zgromádzeniu
y ſam ſie temu przypátrzyć możeß/ że o
wßytkich ártykulech zbáwiennych/ ná-
ßy Páſterze/ wedle piſmá Apoſtolſkie-
go náuczáyą. V Rzymſkich Káznodzyeyow powßechna wiárá y náuká
być nie może/ bo nie ták wierzą iáko po
wßyſtkim Krześciáńſtwie/ wedle sło-
wá Bożego wierzono być ma/ ále iáko
ieden Papież Rzymſki s ſwoiemi Cár-
dynały vrádził y poſtánowił/ y wiele
rzeczy náuczáyą/ ktorych od Kryſtuſá
y od Apoſtołow nie wzięli/ y o ktorych
w onym pirwßym kośćiele nic nie wie
dziano/ iáko ſie to ná ſwych mieyſcach
porządnie pokázuye. Przethoż ieden
tylko ieſth kośćioł ſwięty powßechny/
iedná

Roma. 10. Gdzie vprzeimie słowá bożeo vczą/ tám prawdziwa wiárá.

Káznod: Rzimſcy náuki y prawdziwey wiáry nie máią.

Powßechny kośćioł.

iedná wiárá/ iedná náuká Apoſtolſka/
w słowie Bożym wyſwiádßona/ ied-
ná głowá Pan Kryſthus. Skąd obá-
czyć możeß/ iáki ieſth kośćioł Rzymſki/
ktory inßą głowę ſobie tworzy Papie-
żá: inßą wiárę ſobie wynáyduye/ ktora
nie ieſth od Apoſtołow podána: inßą
náukę wymyſla/ ktora przećiwna ieſt
piſmu ſ. Z owocow tákich możeß po-
znáć fáłßywe Proroki.

Rzymſki kośćioł.

Matt. 7.

Co ſie dotycze rządu w kośćiele Bożym
potrzebnego/ tego nie odſtępuyemy/ y
owßem wedle słow Páwłá ſ. ſtáramy
ſie s pilnośćią/ żeby wßythki rzeczy po-
rządnie á przyſthoynie miedzy námi
ſpráwowáne były. Tákże y o przełożo
nych ábo páſterzach rozumiemy/ iż żá-
den náuczáć prawdziwie nie może/ ko-
go Bog nie poſle/ y nikth ſobie vrzędu
tákowego wziąć nie może/ ieſli ná tho
słußnie powołan nie będzie. Przethoż
nam Pan Kryſtus roſkázuye prośić oy
cá niebieſkiego/ áby on ſwoye żeńce y ro
botniki ná żniwo kośćiołá powßechne
go wyſyłáć raczył. Y nie może tá obie-
thnicza Páńſka záginąć/ záwße dawa
Pan

1. Cor. 14.

Przełożeni ábo páſterze.

Matt. 9.

P. Bog dawa kościołowi swemu prawdziwe pásterze.

Pan Bog kościołowi swoyemu pásterze y Doktory prawdziwe/ chociaż stolicá pozwirzchnia przełożonych stárszych/ zá sławą y bogáctwy świátá tego vniesiona/ powinności swoyey zániechawa. Czego iásny przykład mamy w onym kościele Jzráelskim/ ktory był figurą dzisieyszego zboru Krześciáńskiego.

Kość: Jzráelski figurą dzisieysze go zboru Krześći:

Tám poczawszy od naywyższe° kápłaná w mieyscu Aaronowym siedzacego/ wszyscy kápłani/ y wszytek porzadek Lewitow odstapili byli Zakonu Bożego/ y zá báłwány á wymysły stárszych swoich chodzili: A przedsie Pan Bog chocia nieznácznie/ iednák miał záwsze prawdziwa gromáde ludzi wiernych/ miedzy ktoremi był pewny rzad wedle zakonu Bożego/ y prawdziwi náuczyciele.

Pan bog swe chowa w pośrodku báłwochwálcow.

Czego masz dowod 3. Reg. 19. zá czásow Eliaszowych/ iáko tám on ś. Prorok przed Pánem Bogiem lámentuye/ mowiac:

3. *Reg*. 19.

Opuścili Pánie vmowe twoye synowie Jzráelscy/ ołtarze twoye poprzewrácáli/ Proroki thwoye pobili mieczem/ á iam iedno sam został.

Lámenť Proroká Eliaszá.

Jednák Pan

Pan Bog wyświadsza to/ że miedzy onym iáwnym báłwochwálsthwem/ miedzy fáłszywemi pásterzmi y kápłany/ miał swoich wiernych siedḿ tysiecy.

Siedm tysiecy wiernych miedzy báłwochwálstwem.

Coż tu rzecze k. Kánonik? Jzali oná siedḿ thysiecy ludu mogli być bez przełożonych prawdziwych/ y bez porzadku? Gdyż y dom żaden/ áni wieś/ áni miásteczko bez porzadku áni przełożeństhwá (iáko sam powiáda) być nie może. Ktoż tám w onym zgromádzeniu świecił y pomázywał? Gdiż stolicá Aaronowá ze wszystkim kápłáństwem odsthapiłá byłá Páná Bogá/ y Eliasz niewiedział o onych siedmi tysiecy. Muśi thu K. Herbest chociaby nie rad ten rozdział vczynić powołánia v rzedow kościelnych/ że niekthore Pan Bog sam *immediate* to iest bez wszelákiego ludzkiego śrzodku powoływa/ iáko był Proroki y Apostoły powołał/ iáko záwsze y podziś dzień Doktory kościołowi swoyemu posyła.

Powołánia vrzedow kościelnych rozdział

A niektorzy przełożeni bywáya przez porzadek ludzki powoływáni y obieráni: Jáko zá czásow Apostolskich pospolity zbor Krześćián-

ściáńſki obieráł ludzie godne do vrzedow kościelnych *vt patet ex Actis Cap. 6.* A tháko we powołánie przełożonych y páſterzow dwoyákie śie być pokázuye/ iáko y ſucceſsia w kośćiele Bożym ieſt dwoyáka/ pozwirzchnia y duchowna/ o czymeś doſtátecznie ſłyszał. Powołánie pozwierzchnie dzyeye śie przez ludzie/ á duchowne y prawdziwe od Páná Bogá ſámego. Jáko thedy nie ná mieyſcu pozwirzchnim należy prawdziwy vrząd y ſucceſsia Apoſtholſka/ ták też prawdziwe powołánie páſterſkie nie ná pozwirzchnym mázániu/ go leniu/ ábo kłádzieniu rąk záwiſnęło: Ią wna tho rzecz ieſth z hiſtoriy kośćielnych/ że wiele Biſkupow porządnie ná ſwe mieyſcá wezwánych Heretykámi było/ iáko Sámoſátenus/ Neſtorius/ Mácedonius/ Liberius/ y inszy. Przetoż máło ná tym że kto od ludzi pozwirzchnie ná vrząd kośćielny powołany/ pomázan będzie/ ieſli go ſam Pan bog nie powołał/ ieſli go Pan Bog dáry Duchá ſwego nie pomázał. O tháko wych Prorok mowi: Biegáli á nie poſyłałem

Dwoiákie páſterzow powołánie y dwoiáka ſucceſsia.

Prawdziwy vrząd y ſucceſsia Apoſtoł: nye ná mieyſcu należy.

Ierem. 23.

ſyłałem ich. O tháko wych Páweł S. przypomina/ że mieli być fáłeszni Páſterze: Nie może tedy być prawdziwy páſtherz w kośćiele Krześćiáńſkim żaden/ iedno ktory od Bogá powołany poſyłan bywa/ A Pan Bog nie przywiązał słowá ſwoyego do porządku ludzkiego/ y owszem poſpolicie ták bywa/ że ći ktorzy ná mieyſcu y pozwirzchnym powołániu záśiedli/ prawdy y powinnośći ſwoiey odſtępuią: á przed śie kośćioł Boży przełożeńſtwá y vrzędu prawdziwego nie tráći. A ták nieſłusznie to nászym páſterzom K. Kánonik żądawa/ żeby poſłáni być nie mieli/ żeby im nie poruczono tego co ſpráwuyą. Abowiem o Páſterzoch iáwny ieſth dekret Páná Kryſtuſow: Z owocow ich poznacie ye. Item: Po tym po znáyą żeśćie moi zwolennicy/ gdy mo ich słow przyſtrzegáć będźiećie. Item: Jáko będą przepowiádáć ieſli ich pirwey nie posłą. Przetoż kthorykolwiek Páſterz prawdziwą náukę Apoſtolſką powiáda/ iuż tákowy ieſt od Páná boga poſłány/ iuż ieſt zwolennik Kryſtuſow/ iuż

Acto. 20.

Pan bog nieprzywiązał ſwe° słowá do ludzkie° porządku.

Matt. 7.

Ioann. 13.

Roma. 10.

Kto prawdziwą powiáda náukę od Bogá poſłány.

ſow/ iuż owocze dobre s ſiebie wýda-
wa/ y ieſt od Páná Bogá ná ten vrząd
dáry Duchá ſ. pomázány y poſwieco-
ny. A ktorykolwiek obłedliwośći y wy
nalaſkow ludzkich náucza/ tákowy od
Páná Bogá poſłány nie ieſt/ y Kriſtu
ſowym zwolennikiem być nie może/
chociaż od ludzi pozwirzchnie powo-
łány bywa. Aczkolwiek y ten pozwirz
chni porządek záchowuye ſie miedzy
námi/ że nikt vrzedu ſobie nie bierze/ áż
ná to od zwirchnośći porządnie powo
łan bedzie. Lecz k. Herbeſt powiáda:
(Iż nikth nie może Biſkupá w kośćiele Bo-
żym poſtánowić iedno Biſkup.
Co ieſli prawdá/ tedy wßyſcy Biſkupi
náßy Rzymſkiego kośćiołá (wedle K.
Herbeſtá) nie porządnie ná ſwe miey-
ſcá weßli: Abowiem ieſt to iáwna wßi
tkim/ że káżdego Biſkupá dziś w Pol-
ßcze Krol pan náß ná mieyſce iego da
wa y ſtánowi. A chociaż pozwirzch-
nia Ceremonia Ich M. kśieża zwykli
około ſwiecenia ſwego niepothrzebnie
ſthroić/ iednák wolnego obieránia nie
máyą/ bo chocia ſie im nie podoba/ te-
dy muſzą káżdego od Krolá podánego

Kto ludz kich vczy wynaláſkow Kryſtuſ: zwolenikiem nie ieſt.

Herbeſth twirdzi że Biſkupi w Polſce nieporządnie ná mieyſcá ſwe weßli.

Biſkupá przyiąć. Przetoż wroććie ſie
ná zad k. Kánoniku/ á nie wydaway-
ćie ſie ſámi/ by wam kto tego nie żądał
żeśćie nie porządnie weßli ná vrzedy ko
śćielne. Abowiem prożno ſie ſwoim
ſwieceniem chłubićie/ gdyż z dzyeyow
Apoſtolſkich iáwnie ſie to pokázuye/ iż
lud poſpolithy obierał ludzie godne/ s
pośrzodku ſiebie ná vrzedy kośćielne/
ná ktore potym Apoſtołowie rece ſwo
ye wkłádáli/ dar Duchá ſ. tym ſpoſo-
bem wyſwiadßáyącz/ á modlitwámi
ſpolnemi Pánu Bogu tákowe zálecá-
yąc: O czym y Páweł S. przypomina
do Tymotheuſzá piſząc/ Iż ten kthory
Biſkupem być ma/ potrzebuye ſwiá-
dectwá od poſpolitey gromády (*ab eis
qui ſunt foris*) żeby w obmowke y w po-
kuſy ßátáńſkie nie wpadł. Przetoż ro-
znoſć wielka ieſt miedzy dziſieyßą kśie
żey Rzymſkiey conſecracią/ á kłádzye-
niem rąk Apoſtolſkich. Abowiem A-
poſtołowie máiąc pewne ſwiádectwo
Duchá Bożego/ nie obieráli do thego
iedno ludzie godne/ y beſpiecznie rece
ſwoye kłádli ná nie/ bo ſie ná thym nic

K. Rzymſcy prożno ſwieceniem ſie ſwym chłubią.

Acto. 6.

Acto. 13.

1. Tim. 3.

Conſecratia kśieżei rożna od kłádzienia rąk Apoſtol:

nie omylili/ y záwße ná tákowe przy-
padał Duch S. ná kthore oni rece swe
wkłádáli. A dziś z żáłościa ná to káżdy
wierny Krześciánin pátrząc muśi/ iá-
ko nikczemne á niegodne ludzye Práła
ći Rzymscy do Vrzedow Kościelnych
wysadzáya. Kłádzie rece Biskup ná
Káplaná niegodnego/ y wyświadßa
mu dar Duchá Bożego/ sam nie be-
dac porzadnie od Páná Bogá wezwá
ny/ ále ábo sie mieyscá thego dosłużył/
álbo dokupił/ álbo zá przyiáźnia á po-
winowáctwem doprośił. Wiec też ták
pospolicie bywa/ że iáki *ordinans* táka też
ordinatio & ordinatus. Ktemu przydáli
swoich wymysłow do tego bárzo wie
le/ o kthorych v żadnego Apostołá nie
czytamy. Nowßem iáwne przećiwień
stwo czynia kśieża Rzymscy służbie du
chowney/ á vrzedowi nowego Testá-
menthu/ gdy swoim golonym kápła-
nom/ ná kształt stárego zakonu/ moco-
fiárowánia zá grzechy żywych y vmár
łych podawáya. Skad obácz pilnie
moj mily czytelniku/ ieśli sie ich kápłań
stwo z Apostolskim vrzedem zgadza.
Abo-

Iáko ná Biskup: dziś w- chodza.

Abowiem ony ofiáry stharego Testá-
menthu znáczyły y figurowáły iedyna
ofiáre Páná Krysthusowe/ y zárázem
koniec swoy wziely/ skoro krew swoye
ná krzyżu Pan wylać raczył: Abowiem
iuż tá iedyna ofiárá powtarzánia wie-
cey nie potrzebuye/ gdyż doskonáła iest
y succesorá żadnego w kápłáństwie
swoim Syn Boży mieć nie może/ iáko
to dostáteczńie Páweł ś. do Zydow w
liście swoim opisał. Iáwnie sie thedy
Krystusowi Kápłanowi wiecznemu
sprzećiwiáya/ gdy krew y ciáło iego zá
grzechy ofiárowáć każa: Abowiem tyl
ko sam Syn Boży to vczynić mogł/ iá-
ko mowi: Ja duße moye kłáde zá ow-
ce moye etc. Ale o thym bedzie włásne
mieysce. Tu o consecraciey Rzymskiey
kśieżey dosyć iest wiedzieć/ iż ich kápła-
ni originału swego od Páná Krystusá
y od Aposthołow pokazáć nie moga/ y
owßem nie moga być prawdziwemi
vrzednikámi kościołá Krześciáńskiego
názwáni: Gdyż iáśne mamy opisánie
wßythkich vrzedow kościelnych. Dał
Pan Krystus Aposthoły Proroki/ E-

Pap: káplánst: z vrzedem sie Apostol: nye zgadza.

K. Rzimscy Krystuso: sie sprzećiwiáia iáwnie.

Ioan. 10.

K. Rzim: prawdziwi nie sa vrzednicy Kości. Bożego.

Epheſ. 4.

wányeliſty/ Doktory y Páſterze. Ták że obierano zá czáſow Apoſtolſkich Biſkupy Stárſze y Diakony/ o kápłaniech ktorzyby mieli ofiárowáć Páná Kryſtuſá nic nam nie oznáymiono/ przetoż ſie ich wyſtrzegamy iáko fálßywych. Niechayże tedy k. Herbeſt náßym Páſterzom nie przymawia/ gdy ſam ſwoich káplánow y przełożonych ſłußnego powołánia pokázáć nie może.

Herbeſth powołánia ſwoich kápł: ſłußnie pokázáć nie może.

Nowßem gdybym Kſiedzu oddáć chciał przymowki/ mogłbych tego dowieść/ iż ledwá ktorego Biſkupá ználeść w kościele Rzymſkim/ ktoryby wedle Canonow Biſkupſtwo trzymał. Ale oſoby wßelákie w dobrym pokoyu zoſtáwiwßy/ mam zá tho że ſie ná rzecz wedle potrzeby odpowiedziáło.

Zwyczay kościołá Bożego w obierániu Biſkupow.

Tego ießcze dokłádam/ iż ten zwyczay był długo w kościele Krześciáńſkim/ że lud poſpolithy obierał ludzie godne ná vrzedy kościelne/ á Stárßy y Biſkupi kłádli rece ſwoye ná nie/ modlac ſie Pánu Bogu. Pothym gdy Ceſárze y Krolowie do wiáry Krześciáńſkiey przyſtapili/ y kościoły nádáli/ ci z rámieniá ſwego przełożone

łożone w Kościele Bożym podawáli/ czo y dziś widzimy/ że Krol Biſkupy/ á káżdy pan w ſwey máyetnośći plebany podawa/ & *nihil refert*: że Biſkupi około świecenia pozwirzchu vżywáya ſwoich ceremoniy/ bo przedſie ten páſterzem bedzie ktorego pan poda/ y nie ma w tym wolnego obieránia Biſkup.

Dziſieyßych czáſow zwyczay około przełożonych w kośćie: Rzymſk:

O czym nádzwyß mogłbym wiele s hiſtoriy s Conciliy y Doktorow kościelnych przykłádow przywieść/ ále folguyac krotkośći ná ten czás tego zániechywam. Dosyć ná thym/ że káptáńſtwo Rzymſkiego kościołá przećiwne ieſt piſmu ſ.

Káplánſtwo kościołá Rzymſk: przećiwne s. piſmu.

A náßy Páſtherze máya pewne świádectwo powołánia ſwoyego náuke Apoſtolſka prawdziwa. Ktemu y porzadek pozwirzchny iáwny/ że nikt ſie do vrzedu kościelnego nie wtracza/ áni wkupuye/ iedno ktory od zwirzchnośći y od ſtárßych powołan bedzie náto.

Swiecenie y golenie nye ieſt od Apoſt. podáne.

A co ſie dotycze świecenia y golenia Biſkupiego ábo Suffrágáńſkiego/ nie ieſt to od Apoſtołow podano/ y może być bez tego ſługá kościołá Kryſtuſowego/ gdy iedno ma w ſobie wnetrzne

Duchá Bożego poświecenie y pomázánie/ á od zwirzchności do tego powołan bedzye/ á od stárßych przez włożenie rak potwirdzon/ według przykłádu Apostolskiego. Ná sprosne á śmiáłe przymowki nic theraz Ksiedzu nie odpowiádam/ gdyż własne mieysce bedzie o Wieczerzy Páńskiey/ thám tho sobie dali Pan Bog w miłości dobrey spráwiedliwie záplácimy: Y vznaß to ná oko moy miły czytelniku/ że Przy nas iesth zupełne á prawdziwe Wieczerzey Páńskiey spráwowánie/ á ßyderstwo/ báłámustwo/ y báłwochwálstwo to przy k. Kánoniku ná Tumie zostáć bedzie musiáło: Abowiem iáwne ich kuglárstwo y tu ná pretcze s thych słow obaczyć możeß/ gdzie powiáda: [Wierz thy ábo nie wierz przedsie tám iest ciáło Páná Krystusowe/ gdy ksiądz rzecze to iest ciáło moye.] Náosztáthek y Thurkowi y żydowi społeczność ciáłá Krystusowego przypisuye bez wßeláckiej condiciey á słußnego rozdziału vżywánia duchownego/ tho iest wßystkiey prawdy zbáwienney przez ciáło

Przy k. Kánonik: ßyderzstwo.

Páná

Páná Krystusowe á krew iego zgotowáney/ á wiernym podáney ku pożywániu przez wiáre: á sakrámentálnego álbo poświatnego/ kthorego y źli y niegodni ludzie vżywáyą przyimuyąc sácrámentáliter ciáło Páńskie á krew Páńska w świątości/ według świádectwá Páwłá ś. Ktoby pożywał chlebá tego y piłby kielich Páński niedostoynie/ winien bedzye ciáłá y krwie Páńskiey. Co k. Kánonik choć sie ma zá Diálektyká dobrego pomießał á w kupe zháttał/ iákoby sámo sákrámenthálne vżiwánie dostáteczne człowiekowi być miáło ku zbáwieniu/ bez wiáry á pokuty świetey. Co nie tylko że iest przeciw vstáwie Páńskiey/ y przeciw wßytkiemu pismu ś. ále y przeciwko wßytkim Doktorom koscielnym. Abowiem iásnemi słowy Pan Krystus te świetá á zacna táyemnice kościołowi swoiemu oznaymił/ gdy mowi: Jam iesth chleb żywotá/ kto przychodzi do mnie nie bedzie łáknał/ á kto wierzy w mie nie bedzie prágnał ná wieki. Jtem: Kto pożywa mego ciáłá á piye krew moie/ we

1. Cor. 11.

K. Diálektik cháztła w kupe wßytko.

Zerbesth Turkom Zydom społeczność ciáłá Kristuso: przypisuie. Ioann. 6.

mnie

mnie mieszka á ia w nim. Tháksze gdy ten Testáment swoim wiernym zostá wiał/ ná pámiatke swoye to czynić kazał/ ábysmy iedli ciáło iego y pili krew iego. A pámiathki Páńskiey bez wiáry nikt czynić nie może: y iest to niewatpliwa propositia/ że obietnice Páńskie y świątości skutku swego zbáwiennego mieć nie moga w niewiernych: gdyż wiára bierzymy tho/ co nam Pan y w Swiatosciach y w obietnicach podawa. Coż tedy ksiadz káznodzieiá Tumski inszego czyni gdy mowi [wierz ábo nie wierz] iedno szyderstwo iákieś/ á żáłosne kuglárstwo w rzeczach ták świetych pokázuye: Co tym żáłośnieysza/ iż y Turkom y Zydom Testáment Páński przywłaszcza: *Quasi vero?* iákoby tho iuż pewna/ iż skoro ksiadz rzecze one thrzy słowá Krystusowe/ tedy iuż y bez wiáry y bez prawdy/ musi thám być ciáło Krystusowe. Słuchay Theologu czo Augustyn o tym mowi *super Ioan. Traktat. 26.* Kto nie mieszka w Krystusie/ á Krystus w nim/ thákowy nie pożywa duchownie ciáłá iego/ áni piye krwye iego/

Swiatości/ skutku swe^o zbáwienne^o mieć nie moga w niewiernych

iego/ chociaż cielesnie y widomie zebomá ciśnie znák święty ábo świátość ciáłá y krwie Krystusowey etc. Vmieyże tedy ksieże miły o thákowych rzeczach/ wedle prawdy mowić y pisáć/ á nie powiádáy te^o/ żeby niewierni mogli ciáło Krystusowo przyimowáć duchownie ku zbáwieniu/ gdyż tylko znák poświatny ábo sákráment pozwirzchny biorá/ wedle słow Augustynowych. Bowiem ciáło páńskie duchownie nie może być iedno wiárá żywa przyimowáne: ále záchoway my to ná swe mieysce O Disciplinie koscielney iáka ma być przećiwko vpornym á iáwno grzeszacym iáwne opisánie mamy v Mát. s. w 18. cap. Y Boże day tho áby sie kárność y powściegliwość świeta do ludu Krześciáńskiego kiedy náwrociłá: Abowiem toć iest pewny znák prawdziwey czastki kosciołá powszechne^o/ gdzie iest karánie przećiw nieporzadnie chodzacym/ y iáwnie wystepuiacim członkam: O czym dekret Páński iest/ áby kázdy swowolny kthory ná vpominánie wszytkich nic nie dba/ był wyłaczon od koscio-

Niewierni tylko znák bior- po- święty.

Disciplina.

Matt. 18.

Znák Kosciol prawdziwe go.

Matt. 18.

kośćiołá iáko pogánin: Czego mamy
przykłády w onym Apostolskim kośćie
le/ iż nie ćirpiano tákowych/ y owszem

2. Tes. 3.

kazał śie nam Páwel ś. od káżde° brá-
tá nierzadnego wyłeczyć. Przetoż kedy
kolwiek disćipliny ábo kárnośći táko-

Gdzie di
scipliny
nie máß
tám koś.
prawdzi
wy być
nie może

wey nie máß/ bez wątpienia y pokutá
krześćiáńska y kośćioł prawdziwy być
tám nie może. A tu niechce nic przypo
mináć złych á nieprzykłádnych spraw
kśieżey Jch M. bo wiecey tego żáłuye/
á niżlibym śie s tego kocháć miał/ Je-
dno ku przestrodze twoyey moy miły
czytelniku pámietay/ że śie miedzy tá-
kowemi pokuty prawdziwej nie dopy

W kośći:
Rzymsk:
nie máß
áni poku
ty áni di-
scipliny.

thaß/ gdzie wßyscy w obec bez pokuty
żywa. A co wiethßa/ muśi śie prawdá
powiedzieć/ że zmyślonemi ofiárámi/
spowiedziámi/ y dosyć vczynieniem zá
grzechy/ popsowána iest wßystká Di-
scipliná w kośćiele Rzymskim. Abo-

Klętwá
o dziesie-
ćiny.

wiem nikogo nie wyłączáyą áni klną/
iedno kto nie zápłáći dzyesiećiny/ inße
wßytki grzechy powßednie może skro-
pić v nich świeczona wodą/ á słuchá-
niem mßey odpráwić. A iesli co głow
nego

nego práwie á grubego iest/ tedy są mi
łośćiwe látá od tego: skąd zgásnełá bo

Miłośći
we láto.

yáźń grzechu miedzy ludem Krześćiáń
skim/ á bespiecznie káżdy w te nadzieye
grzeßy/ że wie iż snádnie zá to może do-
syć vczynić. A o tym ćiby k. Kánoniku
podobniey mowić/ iákoby zás náprá-
wowáć to wßytko/ á niżeli o świeckiey
mocy/ iákoby te mordowáć/ ktorzy śie
s Papą Rzymskim niezgadzáyą. Acz-

Rádá kś.
Rzymsk:
o mordo-
wániu lu
dzi.

kolwiek nie obawamy śie tego/ bo wie
my pewnie/ żeśmy z łáski miłego Bo-
gá ludzie Krześćiáńscy/ y nie może te-
go nikt prawdą dowieść/ żebyśmy he-
retykámi być mieli/ gdyż iásna *definitio*
heretici nápisána iest od Janá ś. w liśćie
pirwßym cap. 4. *Omnis spiritus qui soluit*
Iesum Christum Antichristus est: Y kiedyby

Kto iesth
heretyk.

nam do sądu ziemskiego przyßło kśieże
miły/ pirweyby ten dekret wedle pra-
wdy ná ćie wyßedł á niżeli ná mie.

Ale o thym rzecz miedzy námi/ iesli śie
godzi Przełożonym kośćielnym zábi-
yáć y mordowáć herethyki. Boć inßa
iesth/ iesliby czo vrząd świecki vczynił
nád słowo Boże/ á miecz swoy thám
wycią-

wyciagał gdzye nie potrzebá: A inßa
to/ iż Pápież Rzymſki nie tylko herety-
ki/ ále káżdego krześciáńſkiego człowie
ká/ by ſie iemu namniey ſprzećiwił bi-
ye/ pali/ y morduye: Jáwnie to poká-
zuyac czym ieſt/ że nie ſługa Kryſtuſo
wym/ ále tyrannem ziemſkim y Krze-
ściáńſkiego ludu morderzem.

Morderſtwo paká py Rzimſkiego.

Papá tirrannem ziemſkim

Jáſna thedy ieſt przełożonych kościel-
nych iuriſdictia/ od Páná Kryſtuſá w
onych słowiech oznáymiona/ że páno
wáć nie mieli obyczáyem przełożonych
świátá tego/ ále iż służyć mieli ludowi
Bożemu *verbo & opere*, A dekret w ſá-
dzie kościelnym ſrożßy być nie może/ ie-
dno ten ktory Pan wydáć raczył: (*Qui
non audierit Ecclesiam sit tibi tanq̃ etnicus &
publicanus.*) Ták ſie Apoſtołowie zácho
wáli/ ták wßyſcy prawdziwi Krześci-
áńſcy páſterze/ iż przećiw obłedliwym
nie vżywáli mieczá inßego nád słowo
Boże/ y nie zábiyáli ciáłá ich o ducho-
wne wyſtepki/ ále zoſtáwili to ná przy
ſcie Páńſkie/ ktory kąkolu wyrwáć nie
roſkazał ś pośrzodku pßenice. Przeći-
wko czemu iż ten pokorny kánonik iá-
wnie

Juriſdictia przełożonych kościeln:

Matt. 18.

Jáko ſie záchowywáli Apoſtołowie przećiw obłedliwym.

Matt. 13.

wnie piße/ á ſwoim pánom thego po-
świadßa/ że wolno duchownym prze-
łożonym mieczá/ zwirzchności zyem-
ſkiey náprzećiw owieczkam Páná Kri
ſtuſowym dobywáć/ á ony pod thytu-
łem kácerſkim zábiyáć. Vznay ſtąd
moy miły czytelniku/ ieſli w thych lu-
dziach ieſt iáka miłość Krześciyáńſka/
ábo pokora y cichość Apoſtolſka/ kto-
ra ſie nie dawno chłubili. A iż Augu-
ſtyná zá ſobą przywodzi/ y twirdzić to
śmie/ żeby oni Ceſárze Krześciáńſcy v-
żywáć mieczá mieli przećiw heretikom
oboyá rzecz ináczey ſie pokázuye: Bo y
Auguſtyn contrarium piße/ y nie mor
dowáli oni Ceſárze kácerzow/ ále ie *in
exilium* poſyłáli. Dopiro gdy ſtopy że-
lázne z gliną pomießáne náſthały/ (o
czym Dániel prorokował) á Papież
Rzymſki ku ſobie páńſtwo przyciag-
nął/ wßczeło ſie to okrucieńſtwo/ że bez
bożnie á nielitościwie lud Krześciáńſki
morduyą. Ale iuż práwie ná oſtá-
tku broni ſwego Papieżá k. Herbeſt/ iá
ko wierny poddány/ y chce to pokázáć/
że Antykryſtem nie ieſt. Czegobym mu

Miłość krze: Herbeſtowa.

Stopy żelázne z gliną pomießáne Papieſkie.

Daniel 2.

Kiedy ſie wßczeło okrucieńſtwo.

ka życzył/ by te° prawda dowieść mógł
Ale trudno ſie to zátáić ma o czym wie
dza wßyſcy: gdyż y dzieciam y bábam
y káżdemu człowiekowi poſpolitemu/
niepobożna obłudność ſtolice Rzym-
ſkiey iáwnie ieſt odkryta. Przetoż iáko
oddalone niebo od ziemie/ thák dáleka
rożność tych co Papieżá Antykryſtem
názywáyą/ od onych żydow co Zbáwi
cielowi náßemu dyabelſtwo przypiſo
wáli/ y nieſłußnie tego podobieńſtwá
Kſiadz vżywa. Abowiem Pan Kry-
ſtus wieczny Syn Boży dyabelſthwá
mieć nie mogł żadna miárą: Ale Pa-
pież obłudny y nedzny człowiek/ przeći
wko Kryſtuſowi wiele czynić y ſtáno-
wić może/ iáko ſie to y z náuki ich y s po
ſthepkow doſtáthecżnie pokázuye ná
ſwych mieyſcach. Wßákże ſłucháć te
go bede/ czym ſwego Páná (ktoremu
przyſiągł.) k. Kánonik bronić bedzye:
(Powiáda iż Antykryſt ma być ieden tylko/
táki człowiek/ złoſnik/ ſyn zátrácenia/ nad
Bogá ſie przekłádáyący/ cudá mocą dyabel
ſką czyniący/ ofiáre vſthawiczną s koſciołá
wyrzucáyący/ ktorego náoſtátek Pan Kry-
ſtus duchem vſt ſwych zábiye etc. Te wßytki
właſno

Niepobożna obłudność ſtolice Rzym: odkryta.

Papá obłudny/ przećiw Kriſtuſowi wiele ſtánowił

Rzymſk: papy właſność.
2. Teſ. 2.

właſności iż Papieżowi Rzymſkiemu nie ná
leżą/ przeto Antykryſtem być nie może.)
A toć wßytká obroná kſieża/ (*ſi feciſti nega*) O czym gdybych krotkości nie fol
gował/ mogłoby ſie wele mowić/ á po
kázáć doſtátecżnie/ że nie tylko te poło-
żone właſności/ ále y inße wßythki we-
dle piſmá S. znáki/ znáyduyą ſie przy
Papieżu. Jákoż y względem mieyſcá/
y względem poſtepkow od Janá ſ. w
obyáwieniu opiſánych/ nikt ſie iny do
Antykryſtá zgodzić nie może/ iedno Pa
pież Rzymſki. Ale ná ten czás przeſtá-
niemy ná tych znákach/ kthore k. Her-
beſt wylicza. Jeden tylko miał być An
thykryſt w koſciele Bożym/ nie wzgle-
dem iedney oſoby tylko/ ále względem
iednego pánowánia/ ktore miáło być
w koſciele Bożym/ przećiwne iáwnie
poſtánowieniu Páńſkiemu/ iáko o ie-
dnymże tylko *Gog & Magog* proroctwo
mamy/ chociaż wiele Ceſárzow Turec-
kich iuż przeßło. Przetoż Papież Rzy
mſki ieſt ten iedyny Antykryſt/ bo w ko
ſciele Kryſtuſowym/ przećiwko roſka
zániu Kryſtuſowemu/ kroleſtwo ſwo

Do Antykryſtá nikt ſie zgodzić nie może iedno papież Rzymſki.

Względem pánowánia ieden Antykryſt.
Ezech. 38.
Apo. 20.

 yey pá-

ye y pánowánie pozwirzchnie vbudo-
(Papież Anty-kryst.) wał. Abowiem zákazał Pan Krystus
srodze Apostołom swoim/ áby sie mie
(*Lucæ* 22.) dzy sobą o przodkowánie nie swárzyli/
y áby obyczáyem kśiążąt świáthá tego
nie pánowáli. A papież sam śiebie gło
wą y oycem wszytkiego kośćiołá powsze
chnego názwał/ y krole y kśiążetá pod
(Papież pod swą moc pod bił krole kśiążetá.) moc swoie podbiwszy/ ziemie y miástá
ich opánował: Náucząc rozkazał pan
Krystus Aposthołom swoim słowá
swego: A Papież słowá Páńskiego zá-
niechawszy/ przećiwne vstáwy w ko-
śćiele Bożym stánowi. Do pismá ś. p.
Krystus wszythkim vkázował/ á Pa-
(Papież przećiwny we wszem Kristusowi.) pież swoye kośćielne dekretały ná gore
wystáwił pismo S. zárzućiwszy: skąd
iásnie sprzećiwieństwo okázáć sie może.
Opisuye też Páweł S. Antykrystá y ie-
go przyśćie/ thymi słowy: Niech was
(Opisánie Antykristá przez Páwłá S.) nikth nie zwodźi/ iákoby iuż miał być
dzyeń Páński rychło/ ábowiem muśi
przyść pirwey odstąpienie/ y być obyá-
wion człowiek grzechu/ syn zátrácenia
(2. *Tes.* 2.) ktory sie sprzećiwia y wynośi nad wszy
tko co rzeczono bywa Bog/ y nad iego
chwałe/

chwałe/ kthory sie posádźi w kośćiele
Bożym/ vkázuyącz śiebie sámego iáko
Bogá. Izali nie pámietacie gdym ie-
szcze był z wámi/ żem to wam powiá-
dał/ y teraz wiecie czym sie tho zátrzy-
mawa/ áby był obyáwion czásu swo-
yego (ábowiem iuż potáyemnie sprá-
wuye złość swoye/ iedno ten ktory tho
zátrzymawa teraz/ muśi pirwey odie-
ty być) A w ten czás okazan bedźie ten (Papieża złośniká Pan Jezus duchem vst swych zá bił.)
to złośnik/ kthorego Pan Jezus zábiye
duchem vsth swoich/ y skáźi obyáśnie-
niem przyśćia swoyego/ A przyśćie ie-
go (tego złośniká) iest zá spráwą szá-
táńską/ ze wszeláką mocą/ y znáki y cu
dámi fálszywemi/ y s wszelákiem zwo (Proroctwo Duchá Bożego o Papieżu.)
dzeniem złośliwym/ tych ktorzy idą ná
zátrácenie/ przeto iż prawdy nie vmi-
łowáli y przyiąć niechćieli: Przetoż po
śle im Pan Bog spráwe obłedności/ á
by wierzyli kłamstwu etc. A tu pil-
nie sie przypátruy proroctwu Duchá
Bożego: Abowiem kto inszy może człe
wiekiem grzechu być názwan: iedno
ten ktory ludziam grzeszyć pozwala.
Papież tedy Rzymski iż niewstydliwie

grzechy ludzkie przez swoye indulgencie y bulły zwykł przedawáć/ czego pe ten świát wßytek/ okázuye sie być tym to człowiekiem grzechu y złośnikiem.

Papież człowiekiem grzechu.

Miáło też być przed przyściem Kristu sowym odstąpienie od náuki Apostolskiey znáczne/ co dostátecżnie v kśiedzá Papieżá znajdzieß od głowy áż do końcá. Miał też być Antykryst synem zátrácenia/ to iest miał być przyczyną do zátrácenia ludzkiego. Czo niewiem komuby słußniey przypisáć mogł/ iáko Papiezowi/ kthory nie tylko ludzkie duße fálßywą náuką zábiyą/ ále iáwnie lud boży bez przestánku tráci y morduye. A w dekretalech swych hárdzye mowić śmie: Choćby y do piekłá zá soba ludzie Papież ciągnął/ nikt go o tego káráć nie ma/ áni może etc.

Papież przyczyna do zátrácenia ludzkiego.

Hárdość Papieska.

Item miał sie wynośić Antykryst nád Imie Boże/ y nad wßythke chwałe iego/ posádziwßy sie w kośćiele Bożym/ y vkázuyąc sie zá Bogá. To żadnemu Krolowi áni Cesárzowi áni potentatowi przywłaßczono być nie może/ iedno sámemu Papieżowi Rzymskiemu: Abowiem

Papież wynośi sie nád Imie Boże.

bowiem ten znácznie nád Páná Kristusá wyniosł stolice swoye/ gdy wßystek rozsądek słowá Bożego y pismá ś. ku sobie przyciągnął/ á w kośćiele Bożym posádził sie powßechnym sędziem/ ták pismá ś. iáko y wiáry Krześćiáńskiey/ odmieniáyąc náukę Apostolską/ przydawáyąc y vmnieyßáyąc wedle vpodobánia swego/ á wßytkiemu kośćiołowi y Biskupom inßym dáry Duchá bożego y wolność krześćiáńską odeymuyąc/ przed sobą ludziom ná koláná vpádáć/ y pięty swoye cáłowáć roskázuyąc. Coż inßego moy miły K. Kánoniku Papież czyni: gdy dekretha przećiw iásnemu słowu Bożemu stánowi: gdi sie naświetßym názywa: gdy zwirzchność Bożą Krole y Cesárze depce: znák krzyżá Kristusowego gdy ná nogi swoye kłádzie/ á one cáłowáć każe/ co inße go czyni: iedno iż chwałę Bożą nędzny człowiek sobie vsurpuye. Nie miał thež obyáwion być Antykryst (wedle thych słow Páwłá ś. iáko ie stárzy Doktorowie Ireneus Tertulian y Hieronim wykłádáyą) ażby pirwey Rzymskye

Papież odmienia náuke Apost.

Papież Cesárze/ Krole bo za zwierzchnośc depce.

Papież chwałe Bożą sobie przywłaßcza

ſkie páńſthwo zniſzczone było/ czo ſie ze-
wſzyſtkiemi hiſtoriámi zgadza. Abo-
wiem po pánu Kriſtuſie około ſiedmi
ſet lat y ſzeſćidzieſiath/ gdy iuż práwie
od Rzymu y ſtolicá Ceſárſka/ y wſzyt-
ká mocz á zacność przez czás niemáły
odpádłá/ nabárziey vroſłá okazał ſie
ten nowy Romulus Papież Rzymſki/
y w then czás práwie rozſzyrzył páńſt-
wo ſwoye/ gdy mu Pipimus krol Fran
cuſki zwycieżywſzy Ceſárzá Konſtánty
nopolſkiego/ y Longobárdy/ przedniey
ſza cześć Itáliey/ wſzytki ku Rzymowi
dárował/ o czym czytay hiſtoriki wſzy
tki. Miał też możne á wielkie cudá czy
nić Antykryſt/ ku zwiedzieniu y oſzuká-
niu tych/ kthorzy prawdy wdzięcznie
przyimowáć nie chca: Czym ſie nie da-
wno ſam chłubił k. Herbeſt/ wielkośći
cudow kośćiołá Rzymſkiego wyczytá
yac/ iákoż indziey tego nie znaydzyeſz/
iedno w páńſtwie Papieſkiem. Tám
ſie duſze zmárłe okázowáły pomocy żą-
dáyac/ á czyśćiec máyetnośći y pienie-
dzy ludzkich kłamliwie buduyac: tám
vmárłe fálſzywie wſkrzeſzano/ y niemo
cy rozmá

Papież páńſtwo ſwe rozſzyrzył.

Fundáci a Papieżá Rzymſkiego.

Cudá Antykriſtá Rzymſkiego.

cy rozmáite vzdrawiano/ y dyabły po-
wolnie wyganiano/ odpuſthy báłwo-
chwálſkie ſtánowiac/ á lud Krześćiáń
ſki od iedney chwały Boſkiey mizernie
do rozmáithych pomocnikow odwo-
dzac. Náoſthátek miał Pan Kryſtus
tego ſwego ſprzećiwniká duchem vſth
ſwoich zábiyáć/ czo ſie doſyć znácznie
dzieye/ że iuż przez opowiádánie praw
dziwego ſłowá Páná Kryſtuſowego
więtſza cześć Papieżá Rzymſkiego ieſt
zábita w ludziech tych/ ktorzy błedy ie-
go poznawſzy/ do prawdy kośćiołá po
wſzechnego ſie náwrácáyą. A oſthátek
thego Antykryſthá ſkáżi obyáśnieniem
przyſcia ſwoyego/ Co rácz Pánie y zbá
wicielu náſz w rychle ku lepſzemu wier
nych twoich vczynić/ Amen.

Jeſzcze k. Herbeſt ieden znák Antykry-
ſtow z Dánielá Proroká położył s ká.
xij. iż miał s kośćiołá Bożego wyrzućić
vſtáwiczna ofiáre. W czym zápomniá
wſzy ſam ſiebie/ iż to proroctwo Dáni-
elowe ná iedne oſobe thylko rozumieć
chćiał/ przypiſuye tho náſzym páſthe-
rzom/ kthorych rázem iednego cżáſu y

P. Kryſtus zábił ia teraz Papieżá duchem vſt ſwoich.

Więtſza cześć papieżá ieſt zábita.

K. Herbeſt zápomniał ſam ſiebie.

pospolu iest wielka liczbá. K temu/ iásnie tám Prorok mowi o Krolu mocnym y wielkim/ że ten ofiáre vstáwiczna odyać miał/ czo sie żadna miára do náßych pásterzow przyrownáć y zgodzić nie może: Abowiem oni żadnego krolesthwá áni mocy swiátá thego nie trzymáyą. Przetoż gdy sie temu pilnie przypátrzym/ zostánie y to Proroctwo Dánielowo przy Papieżu. Abowiem ten bedac iedynym y mocnym krolem swiátá tego/ odyał prawdziwa y vstáwiczna ofiáre kosciołowi Krystusowemu. Coż to zá ofiárá? Czytamy o tym w dzieyach Apostolskich/ że on pirwßy lud Krześciáński ná káżdy dzień czynił pámiatke meki y smierci Páńskiey/ vżywáyac spolności swiethey w łamániu chlebá/ y modlitwy á dzyak czynienia Pánu Bogu oddawáyac: tákże trwał ten zwyczay po Apostolech do kilku set lat/ iáko historie koscielne wyswiadßáya. Nád te ofiáre pámiatki y dziak czynienia żadney inßey nie máß w Testámencie nowym. Bowiem one wßytki ofiáry vbłágálne stárego zakonu (Pro-

Wykład słow Dánielow:

Proroctwo Dánielowe o Papieżu.

Ofiárá prawdziwa.

piciatoria sacrificia) ktore zá grzechy ofiárowáne bywáły/ wzięły swoy koniec/ skoro prawdziwa iedyna ofiárá Syná Bożeº przystapiłá. Przetoż prożno k.ká nonik swoye Misse vstáwiczna ofiára kościoła krześciáńskiego názywa/ gdyż ia czynia y ofiáruya zá grzechy żywych y zmárłych/ ná kstałt żydowskich figur iákoby ießcze Pan Kristus nie dosyć vczynił zá grzechy náße. Nád to pokázáć tego prawda nie może/ áby tháková Mßa ná pámiatke swoie pan Kristus ábo Apostolowie vsthawili. Owßem przećiwna iesth wßytkiemu pismu s. iáko to ná swym mieyscu da pan Bog obaczyć bedzieß mogł. Sámá tedy Wieczerza Páńska/ ktora ná Testámencie kosciołowi swoyemu Pan zostáwić raczył/ iesth y byłá záwße vstáwiczna ofiára ludzi Krześciáńskich (iáko to wßyscy stárzy Doktorowie názywáya) gdy w spolnym vżywániu chlebá y kielichá Páńskieº/ vstáwicznie ná káżdy dzień czynili sobie oni krześciánie wierni przypámietywánie vbłágálney ofiáry Krystusowey ná krzyżu raz

Mßa nie iest ofiárá.

Przećiwna mßa wßytkiemu pismu.

Wieczerza Páńska iest vstáwiczna ofiára ludzi Krześciáńskich.

tylko zá grzechy wßytkiego świátá v-czynioney: A przy tym ofiárowáli Pánu Bogu modły y dziekczynienia/ y dáry dobrowolne dla vbogiey bráciey y sług kościelnych: O czym iáśnie świádectwo Páwłá S. w liście do żydow: A ták przez Krystusá ofiáruymy vstáwicznie Pánu Bogu ofiáre chwały/ y o-woc vst nászych/ wyznawáyąc Imie iego/ á dobrothliwośći y społnośći nie zániechywaycie. Widziß czo tu ofiára vstáwiczna zowie Páwel ś. o Mßy pa-pieskiey nie máß tu żadney litery.

Hebr. 13.

Ofiárá ktora vstáwiczna.

O Mßy literki ie-dney w piśmie nie máß.

Tákowy tedy porządek Krześciáński/ y te miła á wdzieczna Bogu ofiáre/ od-iął Antykryst Rzymski kośćiołowi bożemu/ iáko to ná oko wßyscy widzimy á ná to mieysce postáwił brzydliwość spustoßenia/ ofiáruyacz zá grzechy żywych y zmárłych/ á iedyna ofiáre Krystusowe tym pustoßacy pśuyac.

A iuż práwie nic thákowego nie máß przy tym mieyscu ná czoby ießcże kśiedzu odpowiádáć potrzebá/ oprocż iego śmiáłych á nikczemnych przymowek/ ná czo sámá rzecż odpowiáda. Abo-wiem

wiem kto tego nie baczy? że pychá/ łákomstwo/ roskoßy/ y buyność żywotá/ drapieſtwo/ y wßytki inße tego wieku zbytki á swowoleństwá namilße mieysce sobie obráły v kßężey Ich M. bo im tám wßytkiego dostawa. Przetoż nay lepieyby k. Kánonikowi/ nie przymawiáyąc osobam żadnym/ o wierze (iáko sam powiáda) práwey álbo krzywey gadáć. A ieśli sie zwyczáyowi swemu y náturze odyáć nie może/ tedy niechby wżdy tákowe przymowki kładł/ ktoreby ácż nic podobność iákakolwiek do wiáry ludzkiey mieć mogły: Boć te mu nie bedzie nikt wierzył/ áby náß ieden kśiadz wiecey pothrzebował álbo trawił niżli dziesiec Rzymskich. Nowßem ieśli mu sie krzywdá w tym widzi bárzo rádzi ofrymárcżym/ A rzecż pewna/ że sie nászych dziesieć dobrze tym wychowa/ co ieden Kánonik Rzymski ćicho potrawi. Ale tego wßytkiego zániechawßy/ iuż moy mily Czytelniku ten Artykuł zámykam/ rozsądkowi to twoyemu poruczáyącz/ ábys pilnie á vprzeymie s pismá ś. dowodow rozeznawał

K. Rzymscy swe kochánie w czym máią.

Zwyczay Herbeſt: przymáwiác falßywie.

znawał/ czo o Kościele Powßechnym rozumiano być ma/ w ktorim iesteśmy wßyscy Krześciánie pozwirzchu. Jedno doświádßáć sie nam trzebá vstáwicznie/ ábyśmy prawdziwemi á żywemi członkámi tego ciáłá Krystusowego ználezieni byli/ á iżebyśmy zá fáłßywemi pásterzmi y zá głosem obcym nie chodzili. Jnáczey prozno sie Tytułem powßechnej wiárj y przezwiskiem Cátholikow chlubimy: Kto do końcá wytrwa w wierze prawdziwey/ then pewnie zbáwion bedzie. A wiárá z náuki słowá Bożego pochodzić ma: Przetoż kto tego odstepuye/ ten y Krystusá Páná/ y wiáry powßechney Kościołá Krześciáńskiego dawno odstapił.

Doświádßáć sie trzebá ie śliżeśmy prawdziwemi ciáłá Kristusowego członki.

Matt. 10.
Roma. 10.

Kto odstepuye Kościołá powßechnego.

My z łáski miłego Bogá/ gdy náuki syná Bożego w prostości słuchamy/ możymy być tego pewni/ że sie nas P. Kristus ná dzień przyścia swoyego nie zápry/ ábowiem wierny iest y prawdziwy/ nie może nas omylić słowo iego. Ktoremu áby wßytek lud Krześciáński powinna wiáre y posłußeństwo oddawał/ ludzkich wymysłow zániechá wßy/

wßy/ day to nam Boże Oycze wßechmogaczy s Synem twoim wiecznie s ciebie vrodzonym y z Duchem świetym záwße błogosłáwiony/ Amen.

Artykuł Dziewiaty.

O Przełożonych kościelnych.

Kto przedniey ßa náße rozmowe o Kościele s pilnościa czytáć bedzie/ thám co y o przełożonych kościelnych rozumiano być ma znaydzye. Przetoż krotko ná kśieże powtarzánia odpowiádáć bede/ czásowi folguyac: Naprzod stopnie służebności w kościele Bożym názbytßyroko kśiadz Kánonik rościagnał/ gdy powßechnego pásterzá Papieżá/ Kárdynały/ Pátryárchy/ Arcybiskupy/ Biskupy/ Prálaty/ Kánoniki/ Káplany/ Diakony/ Subdiákony/ Akolity y inße wylicza. Abowiem wßythki przełożone w Kościele Krystusowym dostáteczníe mamy od Páwłá ś. położone: Dał Pan Krystus Apostoły/ Ewányelisty/ Proroki/ Pásterze y

Stopnie służebności w kościele pápieskim.

Ephes. 4.

Stopnie służebności w Kriſtusowe kościele.

ßterze y

sterze y Doktory/ ku zbudowániu Kościołá swoyego. A w dzieyach Apostolskich y w listiech czytamy o Stárszych/ o Diakoniech/ y o Pásterzoch. Stárszemi zwano te/ ktorzy miedzy pospolstwem dla dobrego porządku y disciplíny obieráni bywáli. Diakonowie dobrá pospolite kościelne száfowáli. Pásterze ábo Biskupi náuką y świątościámi w kościele Bożym służyli. O Papieżu powszechnym/ o kárdynalech/ pátriárchach/ prałatach/ kánonikach/ opátach/ proboszczach/ y o inszych márnotrawnych świátá tego kościelnych Vrzednikach/ nic nie widziemy od Apostołow podánego. Przetoż o Jch M. tego nie rozumiemy/ żeby do służby kościelney/ álbo do rządu iákiego dobrego przynależeć mieli. O Kápłaniech także Rzymskich/ ktorzy wedle żydowskiego zakonu świeceni bywáyą/ á ofiáry zá grzechy żywych y zmárłych czynia/ żadnego od Apostołow áni pismá áni świádectwá nie mamy. Nowszem iáwnie sie w tym Krysthusowi Pánu sprzećiwiáyą/ gdy mu w onym ie° wiecznym

Aктo. 6.
Aкто.20.
Stárszy.
Dyakonowie.
Pásterze.
O Márnotráwnych vrzędnikach Kościołá Rzymsk: w piśmie nie mász.

cżnym á iedynym kápłáństwie (w ktorym on potomká żadnego mieć nie może/ bo sam tylko kápłanem wedle porządku Melchisedechowego ná wieki zostawa) succedowáć chcą/ á iákoby niedoskonáła byłá ofiárá iego/ záwsze ia powtarzáyą/ Ciáło y krew Páńską ofiáruyącz śmiele á żáłośnie/ czego im nie poruczono/ áni to być może/ iáko ni żey da Pan Bog vstyszysz. Co sie dotycże przymowek/ My Królá páná swego Papieżem nie czyniemy/ y rozność zwirzchności świeckiey od służby kościelney dostátecżnie záchowuyemy. Ale księża Jch M. pomieszáli to wszytko/ y Papież nie tylko krolem Rzymskim iest y pánem ich naświetszym/ iáko go zowa/ ále nád wszytkimi krolmi pánowánie y Jurisdictia sobie vsurpuye/ czego od Krystusá y od Piotrá S. nie wziął. Tákże y niewiástam nie wolno v nas w kościele náucżáć/ ábo rządzić. O Rzymskich to Papieżach czytamy/ że tám niewiastká Papieżem byłá/ rządziłá/ y rodziłá. Co sie dotycże słowá Bożego y Swiathości száfowánia

Krystus w swym kápłáństwie potomká żadne° nye może mieć.
Papież Krolem Rzymskiem.
W kościele Rzymskiem Papieżem niewiástá byłá/ rządziłá y rodziłá.

wánia porządnego/ tego nikt inszy nie ma spráwowáć/ iedno Biskup ábo pásterz/ ná to słusznie od Bogá y od Kosciołá powołány/ y iuż sie dosyć o tym mowiło/ co o porządnym powołániu w kościele Bożym rozumiano być ma przetoż tego powtarzáć nie bede.

Aczkolwiek prożno k. Kánonik láboru ye/ dowodząc swoich Rzymskich kápłanow swiecenia/ y twierdząc to vpornie/ że oświećić kápłaná nikt nie może/ iedno Biskup. Abowiem pozwalam mu thego/ że v nas tháckowych kápłanow o iákich on mowi nie mász/ y nie potrzebuye kościoł Krystusow tákowego swiecenia: Wymysły to są ludzkye/ słowu Bożemu przećiwne/ á z zakonu stárego zá złym obyczáyem/ do Krześciáństwá przywiedzione. Nászy Pásterze máyą iáwne swiádectwo powołánia swoyego od Bogá/ iż prawdziwey náuki Apostolskiey wedle pismá ś. náuczáyą/ y swiątościámi ták służą/ iáko Krystus vstáwił. A czo sie dotycze pozwirzchnego powołánia/ kthore od ludzi dla dobrego porządku bywa/ tedy są ná

Kościoł prawdziwy niepotrzebuie miniśtrow świecenia.

Swiádectwo powołánia pásterzow.

dy są ná ten vrząd od zboru Krześciáńskiego wybráni/ od zwirzchnośći powołáni/ od stárszych potwirdzeni. Nie wtrącáyą sie w to sámi/ nie dokupuyą sie vrzędow kościelnych/ áni ich też przedawáyą/ áni sobie zá powinowáthctwem gaią/ czego pełno v Rzymiánow: ále godnośći tylko á dárow Bożych pilne w tym vważánie miedzy námi bywa. A tákowe bywáło zá Apostołow porządne obieránie/ o czym mamy w dzieiach cap. 6. (*Considerate ex vobis*) Mowią tám Apostołowie do pospolitey gromády: Popátrzcie y obierzcie miedzy sobą męże dobrego swiádectwá (*et elegerunt*) mowi Łukasz ś. y obráli tákowe/ ktorzy swiádectwo mieli miedzy zborem. Ná ktore potym Apostołowie kládli rece swoye dla dáru Duchá S. Ale iuż tych czásow nie máyą tey pewnośći Biskupi/ żeby ná kászdego Duch Boży przypáść miał/ ktorego oni golą y swiecą/ y ná ktorego rece swoye kłádą. Aczkolwiek był ten zwyczay/ że nie tylko Apostołowie ábo Biskupi/ ále też y Stárszy miedzy pospolstwem/

Pásterze nászy są porządnie wybráni.

Rzymscy iáko ná vrzędy wchodzą.

Zwyczay obieránia ná vrzędy kościelne zá Apostołow.

stwem/

ſtwem/ kłádli rece ná tákowe ktorzy obieráni bywáli. O czym Páwel ś. przypomina do Tymotheuſzá piſząc: Nie zániedbyway dáru tego w tobie/ ktho- ry ć dan ieſt przez proroctwo s kłádzieniem rąk (τοῦ πρεσβυτερίου) to ieſt/ wszytkich ſtárszych. Abowiem to słowo πρεσβυτέριον po Grecku wykláda ſie *congregatio Seniorum*, zebránie ſtárszych. Czo k. Kánonik dziwnie glozuye/ á owym drugim mieyſcem (gdzie Páwel ś. piſze/ iż ná Tymoteuſzá rece ſwoye kładł) to ktore ieſt o kłádzieniu rąk ſtárszych/ zmázáć chce/ Páwlá ś. y Biſkupem y ſtárszym názywáyac. Ale mu to wszytko nic nie pomaga: ábowiem iáſna ro znośc opiſána ieſt w piſmie S. miedzy Apoſtoły Biſkupy y Stárszymi. Ktemu może być obora rzeczy poſpołu/ że y Páwel ś. kładł rece ſwe ná Timotheuſzá/ y Stárszy zboru onego/ iákoż ſie to y s słow Páwlá ś. pokázuye/ że nic o iednym ſtárszym/ ále o wielu ich piſze/ bo powiáda: *cum impoſitione manuum Presbyterii*, czo inaczey wykłádano być nie może/ iedno s kłádzieniem rąk zgromádzenia

1.Tim.4.

Presbyterium co:

Glozá k. Kánonikowa.

Roznośc miedzy Apoſtoły Biſkupy ſtárszemi.

dzenia ſtárszych. Przetoż gdy ná násze páſterze od ſtárszych zboru Krześciáńſkiego recze wkłádáne bywáyą/ nic w tym podánia y zwyczáyu Apoſtolſkiego nie odſtepuyemy/ y owszem s piſmá ś. then przykład od Apoſtołow bierzemy. A wásze Ceremonie y conſecracie kápłanow Aarońſkich do ofiár i náznáczonych/ nie tylko że od Apoſtołow po czątku ſwego nie máyą/ ále ktemu przeciwne ſą słowu Bożemu/ y służbie nowego Teſtámentu. A wżdy k. Kánonik śmie powiádáć/ że Páwel S. kazał Timoteuszowi y Tytuſowi Biſkupom kápłany świećić. Ale *vbi de hoc?* gdzie to wyczedł? Nie masz tám o świeceniu ie dney litery áni o kápłaniech. Wszák nie długie obá liſty/ przeczytay ſobie moy mily brácie/ á wiedz iáko thákowemu wierzyć masz/ ktory piſmá Apoſtolſkie omylnie zá ſobą przywodzi: A zá thák czeſtemi omyłkámi muſi też byc y conclusia omylna/ ktora náprzećiw nam y páſterzom nászym dosyć oſtrze czyni/ grożąc pieklem goráyącym. Ale niech ſie go ſam kſiądz boi/ y s tymi wszytkimi/ kto

Wkłádánie rąk przykład od Apoſtołow wzięty.

Papieſkie conſecracie kapł: przećiwne ſłowu Bożemu.

Kerbeſt omylnie piſmá zá ſobą przywodzi.

Concluſia o: ke bez ſłowa omylna.

mi/ktorzy Bogu y słowu iego wierzyć nie chcą. *Qui enim nō credit iam iudicatus est.*

Joann. 3.

Záthym dokonawszy swey zmyśloney consecraciey/ powiáda szczyra prawdę (Ze pánowie świeccy y Krolowie odyeli kościołowi/ to iest pospolitemu człowiekowi/ nie tylko Biskupow ále też y plebanow porządne obieránie.)

Zerbest poczyna prawdę mowić.

A tákci było dawno powiedzieć księże miły/ tedyby był niepotrzebney mowy y prace vszedł/ ktora sie prożno czyniłá dowodząc tego/ że Biskup ábo pásterz nie może być iedno od Biskupá ná ten vrząd wysłány: Abowiem kto má zupełną moc obieráć ná vrząd/ then też y posyła: Prożno tu kuglowáć/ y tho iest *essentiale* w tey rzeczy (obieráć) *accidentale* kłáść rece á modlić sie zá obránym. Bo kogokolwiek pan obierze y poda/ ten biskupem y plebanem niepochybnie bywa/ tego y święcić muszą Sufrágánowie. A chociá kto będzie oświecony/ tedy iednák vrzędu kościelnego nie może mieć/ iesli go Pan pozwirzchnie do tego nie powoła: Przetoż obieránie iest przednieysze y *essentiale*/ á święcenie y golenie á mázánie wásze iest *accidentale*/

bo musi

bo musi záwsze do obierániá przypadáć. Záśie k. Kánonik Rhetorizuye mowiąc: [Toć was podobno naywiecey obraża/ iż my ták iáko przynależy kápłanom Krześciyáńskim nie żyiemy/ ále dla nas złych z kościołá nie wychodźcie.)

Ná co mu poprostu odpowiádam/ że nie wychodzimy z kościołá powszechnego nigdy/ ánismy wyszli/ iedno fálszywych pásterzow odstępuyemy/ Nie dla ich niepobożnego żyćia/ ále dla tego/ iż oni kátedrę Páná Krystusowe opuścili/ á náuki Apostolskiey zániecháli. Athemu że sie święcą do ofiárowánia zá grzechy ná kształt zakonu Moiżeszowego/ co iesth przećiwko nowemu Testámentowi/ iáko sie to ze wszytkiego pismá ś. pokazáć może. Abowiem słowá Páwłá S. kthore ksiądz zá sobą przywodzi z listu do żydow cap. 5. iáśnie mowią o naywyższym Kápłanie stárego zakonu/ ktory ofiárował krew bydlęcą/ figuruyąc iedyną ofiárę Krystusowę: á tákowy nie mogł być iedno z pokolenia Aaronowego/ y ieden tylko záwsze bywał. Co wszytko iuż vstá-

Choć fałszywych odstępuiemy pásterzow iednák z kościołá powszechnego nie wychodzimy.

O Naywyższym kápłanie zakonu stáreo słowá s. Páwłá.

 to sło-

ło skoro Pan Krysthus prawdziwy á
wieczny Kápłan ofiáry swoiey ná krzy
żu dokonał. Nád to podziwuy sie te-
go kśiędzá śmiáłości moy miły Czytel-
niku/ że gwalthem słowá Apostolskie
ták wywráca: Páweł ś. mowi o nay-
wyższym kápłanie zakonu stharego/ á
kśiądz tho Biskupom nowego Testá-
menthu przywłaszcza. Ale sie snádnie
prawdy doczytáć możesz/ bo (ἀρχιερεὺς
wykłáda sie stharszy kápłan/ kthorego
tám słowá Apostoł vżywa/ y do stare
go zakonu thylko należy: A Biskupow
nowego Testámentu nigdziey tym sło
wem nie znaydziesz miánowánych/ ie-
dno (ἐπίσκοπος) to iest dogledácz ábo
pásterz. Jnszych rzeczy o ktorych sie do
státhecznie przed tym mowiło prozno
powtarzáć nie bede.

K. Herb: słowá Apostholskie wywráca gwałtem.

W dziesiątey cześci k. Kánonik nádo-
bnie á krotko (iáko bácżny Dialektik)
bogáctwá y gospodárstwo kśieżey ich
M. obmawia/ powiádáyac: [Nie iest
grzech imienie dzierżeć/ ále służyć imieniu á
párać sie im iest grzech.] O czym ia ná ten
czás mowić niechce/ Boże day tho by
to ták

Herbest gospodárstwá y bogáctwá kśieżey obmawia.

to ták być mogło/ żeby bez grzechu mo
gły te bogáctwá w kościele Krześciáń
skim przy Jch M. zostáć/ y száfowáne
być/ álec podobno y sam kśiądz Herbest
insza baczy/ że w to trudno vgodzić ná
tym nedznym świecie: Owszem peł-
nić sie musza słowá Páńskie: (*Nemo po-* Matt. 6.
test duobus dominis seruire) ábo Bogu ábo
bogáctwam służyć káżdy musi. A iest
tho nam wszytkim rzecz wrodzona/ że
wolimy świátu niż Bogu folgowáć.
Przetoż osobliwie sługam kościelnym
Pan Kristus y Apostołowie przykład
vbostwá swego zostáwili/ ktorego go
dziłoby sie (záprawde) Jch M. kśie-
żey násládowáć/ iesli prawdziwemi po
tomkámi Apostolskimi być chca. Ale
bogáctwá kościelne gdyż mieć chcza á
prágna przećiw przykłádu Páná Kry
stusowemu y Apostholskiemu/ Boże
day to áby iedno ták száfowáne były/ iá
koby wedle woley Bożey/ Kanonow/
y praw kościelnych być miáło. Tákże y
ten dekret Páwłá ś. (*Nemo militans Deo,* 1. Tim. 2.
implicat se negotijs secularibus) pewny iest á
nie watpliwy ná wszytki Biskupy krze

Sługom kościelnym przikład.

 śćiáń-

Dekret ná Biskupy krześciáńskie ściáńskie/ żeby sie do spraw poświrzchnych w Rzeczypospolitey przymießawáć nie mieli/ bo trudno oboygu vczynić dosyć. A wßákże y tego Ich M. nie zazrzymy/ Boże day to áby mogli y w kościele y w Rzeczypospolithey wedle Bogá y práwá rządzić ku nášemu lepßemu y stánowić. Zyczylbych K. Kánonikowi áby pámietał ony słowá S. Hieronimá *in Vitis Patrum: Ecclesia ex quo creuit in possessionibus decreuit in virtutibus.*

Libro 4. Capi. 28. *Et in Chronica Cestrensi inquit, quod tempore dotationis Ecclesiæ audita est Angelica vox in aëre, Hodie effusum est venenum in Ecclesia sancta Dei.* Cerkiew gdy poczelá rość á wzmágáć sie w máyethności á imieniu cielesnym/ nátychmiast vmnieyßenie wziełá w cnotach świetych. A w Kronice Cestreńskiego nápisano iest: Iż onego czásu gdy Cerkiew bogáctwem vdárowána byłá od Cesárzá/ głos Anyelski w powiethrzu słyßan: Dziś iad wlan iest do kościołá świetego Bożego.

O wolność y zacność stanu małżeńskiego/ iáko niesłußnie á niekrześciáńskye iesth wyrzucony s pośrzodku Duchowieńst-

wieństwá/ bedzie własne mieysce.

S pośrodku duchowieństwá wyrzucon Małżeński stan.

Thu ná pretce podziwuy sie moy miły Czytelniku themu nášemu Theologowi/ iż to śmie twirdzić/ żeby nie słycháł narzecz w kościele/ áby sie kiedy księża ożeniáć mieli. Iesli tego nie czytał/ pro stak wielki/ czego mu ia nie śmiem zádáć: iesli czytał y wie/ á przedsie prawdy nie przyznawa/ *maliciosus:* czego mu ia nie życze/ ále mogł tego zábaczyć.

R. Zerba malitiosus.

Niechayże tedy ná potym pámieta/ że Piotr ś. miał żone Apostołem bedąc/ y iednego dniá wespołek *martyrium* podiełi: o czym Euzebius godnowierny Historik piße. Tákże Páweł ś. tákowe biskupy obieráć każe/ ktorzyby mieli żony swe własne/ y dom swoy dobrze rządzili. Zániecham ná ten czás Spiridioná onego zacnego á ś. Biskupá/ y inßych bárzo wiele/ ktorzy żonátymi bedąc kościołowi Bożemu świetobliwie służyli. Dosyć teraz K. Kánonikowi ná tym/ dla snádnieyßego pámietánia.

Piotr s. miał żone.

1. Tim. 3.

Spiridion Biskup żonáty był.

Iż przełożeni kościelni máyą być w vczciwości/ o tym roznice nie máß miedzy námi/ iedno s tym dokłádem (*qui bene præ-*

1. Tim. 5. *bene præſunt* iako Páwel S. mowi) A
wßakże y złe y niepobożne (*propter hoc ſo*
lum nomen że ie kſieża náżywáyą) zwy-
klem záwżdy cżćić y ważyć. A co k. ká-
nonik powiáda żeſmy ich słucháć po-
winni poki nas dobrze náucżáią/ chwá-
łá Bogu że ſie w tym obacżył/ bo pir-
wey thego vpornie bronił/ iż rozſadku
żadnego cżłowiekowi poſpolithemu o
náuce ſwych przełożonych nie dopuß-
cżał: á teraz dokłáda they condiciey/ o
ktora ſie nabárziey záſtáwiamy/ żeſmy
ich nic dáley słucháć nie powinni/ ied-
no poki nas dobrze náucżáyą/ *& hoc eſt*
quod volebamus. Wroćcież ſie tedy kſie-
ża miła do ßcżyrey nauki Apoſtolſkiey/
wroćcie ſie do ich obycżáyow y poſtep
kow/ opuśćcie te Rzymſka ligę/ y żelá-
zne ſtátutá Papieſkie/ á niechay bedzye
wolne doświádßánie ludowi poſpoli-
temu wáßey náuki/ ieſli nas wedle sło-
wá Bożego náucżacie: Co gdy pozna-
my po was/ poydziemy zá wámi/ y słu
cháć was rádzi bedziemy: *alioquin* pro-
żno wierże náßey pánowáć chcecie/ *vo*
lũtas enim et aſſenſus nõ cogitur ſed certũ ratio-
nibus

Przełożone koſ. poki dobrze vczą cżćić y słucháć powinni ſmy.

Nápomi nánie do kſieży Rzymſk:

nibus ducitur & perſuadetur. Iż rola y go-
ſpodárſtwo kſieżey nie przyſtoi/ dobrze
to k. Herbeſt powiáda/ Ale bede go zá
wielkiego Theologá miał/ gdy to Ich
M. ſwoim przełożonym y thowárzy-
ßom perſuaduie/ żeby ſie tym nie pará-
li. O koſcielna Hierárchia ná kſztałt
Niebieſkiey vcżyniona/ prożno kſiadz
przypomina/ bo mu nikth wierzyć nie
bedzie/ w ták zacnych á poważnych rze
cżach/ bez wielkich iáſnych dowodow
piſmá ſ. Ktorich iż nie kłádzie/ nie máß
ná co odpowiádáć. A co ſie dotycże roz
ſadku poſpolitego cżłowieká Krześci-
áńſkiego okolo kſieżey y Przełożonych
ſwoich/ dziwna rzecż/ iż to nam záś o-
deymuye/ cżego dopiro pozwalał. A-
bowiem iákoż bede mogł náuki iego
doznawáć (wedle słow kſieżych poki
mie dobrze náucża) ieſli mi nie wolno
o nim rozſadku cżynić? A iákoż on De-
kret Páńſki zmázáć chce/ ná kthorym
wßytek rząd koſcielny zależy (*Dic Eccle*
ſiæ) do koſcielnego rozſadku/ to ieſt do
gromády wßythkich wiernych odſyła
Pan/ káżdego w obec vpornego cżłowie
ká/ ták

Iákoby k. Herb: dobrym Theologiem być mogł.

O rozſad ku poſpo lite° cżło wieká.

Matt. 18.

ká/ ták pásterzá iáko y láiká. Ale k. ká
nonik powiáda/ [że tá władza kościel
na przy księżey thylko iest.] A ktoż mu
wżdam tákowego wykłádu pozwoli?
áby to/ co wßytkim należy/ iedney tyl-
ko cząstce przywłaßczyć? Wßák tho y
przećiw rozumowi/ y przećiw księżey
własney Dialektice: Abowiem Księża
bez pospolstwá/ żadna miára kościo-
tem być nie mogą názwáni/ bo to *corre*
latiua, & sublato vno correlatiuorum, tollitur
relatio. Jeśli tedy pospolitego człowie-
ká nie będzie/ nád kimże księża przeło-
żeni będą? Przetoż the słowá Páńskye
(powiedz kościołowi) nie mogą być
ták wykłádáne/ powiedz przełożonym
kościelnym/ ále wßythkim w obec lu-
dziam Krześćiáńskim należą. Jákoż y
Apostołow sámych doznawáli/ y do-
świadßáli s pismá Prorockiego słu-
cháćie ich/ A Páwel ś. spráwuye się au
ditorum swoim/ y nie zbrania się roz-
sadku ich. Azáwße ten zwyczay był w
kościele Krześćiáńskim/ że *Concilia Pro-*
uincialia & Vniuersalia to iest zgromádze
nie pospolitey gromády/ czynili dekre-
tá o Bi-

Zerbesth przećiw rozumowi y Dyálektyce swey mowi.

Wykład słow powiedz kościołowi

1. *Cor.* 4.

Zwyczay w kościele Krześćiáńskie

tá o Biskupiech. Dopiro gdy Papież
swoye páństwo żelázne rozßyrzył/ zgi-
nelá tá wolność ludu krześćiáńskiego/
y dziś żadnego wolnego Concilium w
kościele Rzymskim być nie może/ bo ie-
den Papież więcey waży/ niż wßystko
Concilium/ y nie może być ni od kogo
posądzon. Co y thu k. Zerbest znáć dá-
wa mowiąc: [Nád Papieżem nieczo thez
podobno może powßechne Concilium.)
Skąd vznay moy miły Czytelniku/ iá-
kie tám Concilium było w Tridencie/
do ktorego nam często vkázuye. Abo-
wiem te dwie słowká (podobno y nie-
co) thák wiele ważą iákoby rzekł (nic
nie może Concilium nád Papieżá) Já
koż tego pełno w ich Dekretalech: *Papa*
supra Concilium, & à nemine iudicari potest.
A co się dotycze słow onego cnotliwe-
go Cesárzá Konstántinusá/ ten to mo-
wił ná onym Concilium Niceńskim
do onych Biskupow/ ktorzy się miedzy
sobą wádzili/ okázuyąc im (*quales esse de*
berent) żeby księża thákowa świątobli-
wość y státeczność mieć powinni/ áby
ná ludzki rozsądek nie przychodzili/ y
przetoż

Ludowe krześćiá: wolność kiedy zginelá.

Concilium nie może nád Papieżá.

Vpomináni Cesárzá Constantiná.

przetoż onych ſkarg y Libelluſow czy-
táć niechciał. Jednák przećiwko to ſo
bie kſiądz przywiodł/ ábowiem pew-
ny tám tego dowod/ iż kſieża mogą być
od pánow ſądzeni: Abowiem oni wßy
ſcy Biſkupi 318. Concilium Niceńſkie-
go iáwnie Ceſárzowi nád ſobą iuriſdi
ctią przypiſuyą/ gdyż ſwe krzywdy y
ſkárgi ſpolne náprzećiwko ſobie prze-
deń przynośili. Jákoż tego hiſtoria po
ſwiadßa/ że potym tenże Konſtántyn
czeſty rozſądek miedzy Biſkupy czynił
y inßy tákże Ceſárze po nim ſądzili/ ka-
ráli/ wyganiáli/ y obieráli rozliczne w
ſwoich páńſtwach Biſkupy. Słußnie
tedy kośćioł ábo zbor Krześćiáńſki vży
wa rozſądku duchownego nád ſwemi
przełożonemi/ gdy thego potrzebá. A
tym nic ſie nie pſuye poſłußeńſtwo ſło
wu Bożemu y ſługam iego prawdzi-
wym powinne/ y owßem tákowe *exer-
citium* ieſth y páſterzom y człowiekowi
pospolitemu barzo pożyteczne. Czego
iż Jch M. kſieża kośćiołowi nie dopu-
ßczáyą/ iáſny dowod/ że nie páſterzmi
ále pánmi być chcą.

Biſkupi ná Concilium Niceńſkim Juriſdicią Ceſárzowi przypiſuye.

K. Rzimſci nie páſterzmi ále pány być chcą.

A iuż

A iuż zámykáyąc then Artykuł miáſto
dowodow y árgumentow kłádźie przy
mowki K. Kánonik dosyć śmiele páſte
rzom náßym/ gwałcenie poſtow/ y cie
leſne ſpráwy przypiſuyącz/ á piekłem
grożąc. Ná co odpowiádáć nie trzebá
bo wßytek świát pełen ieſt porobſtwá
y nieczyſtośći Nierządnice Rzymſkiey.
A o prawdziwych poſtach będźie wła
ſne mieyſce. Thám obaczyß moy miły
brácie/ żeć my poſtow Krześćiáńſkich
nie gániemy/ ále tákowych w kośćiele
Rzymſkim máło znaydźieß. Y pewna
rzecz/ żebym wolał (według ćiáłá mo
wie) w wielki piątek z Jch M. kſieża
Prałaty Rzymſkiemi trzymáć/ ániżli
z náßymi páſterzmi w wielkanoc y w
Swiątki.

Porobſtwá y nieczyſtośći nierządnice Rzymſkiey świát pełen.

Poſt prełathow Rzymſk: w wielki piątek.

Artykuł Dźieśiąty.

O Słowie Bożym.

SŁowo Boże ieſt nam doſtáte-
cznie ná piśmie zoſtháwione/
ktore Bog wßechmogący przez Pro-

Słowo Boże doſtáteczne

 roki y

roki y Apoſtoły Kościołowi ſwoiemu oznaymił. Przetoż czythay on pirwßy Artykuł o piſmiech ſwietych/ powtarząć tu tego niechce czo ſie tám mowiło/ krotko tylko ná kſieże concluſie odpowiádáć bede.

Száfárſtwo słowá bożeº

Száfárſtwo słowá Bożego zwierzone ieſth Apoſthołom/ Prorokom / Ewányeliſthom/ Páſterzom y Doktorom. Te dał Pan Kryſtus záwße Kościołowi ſwoyemu ku zbudowániu y doſkonáłości ciáłá iego

Epheſ. 4.

Przetoż kſiadz Papież tho ku ſobie nieſłußnie á bezbożnie przyciagnał/ żeby iemu ſámemu wolno słowem Bożim ßáfowáć/ á ktore on ná to poſyła: Nie dowiodł tego k. Herbeſt/ áby to prawdá byłá/ y dowieść nie może/ Przethoż mu wierzyć nie potrzebá.

Herbeſtowi wierzyć nie trzebá.

Iż w Ewányeliey ieſth czáła zupełna wola Boża nam ku zbáwieniu náßemu oznáymiona/ doſtátecżniem tego ná ſwym mieyſcu dowiodł/ y k. Kánonik powiáda że to prawdá: Niechayże thedy przećiw iáſney á nieomylney prawdzie/ ſwoich zmyſlonych trádiciy nie wyſtáwia/ á piſmo ſ. niechay w

thym wyrozumieniu zoſtáwuye/ iáko ſie ſámo wykłáda. Obrał Pan Kryſtus dwanaſcie Apoſtołow/ y dał im iednáki vrząd y iednáka moc/ y iednáko Apoſtołowie wßyſcy (Papieżá nád ſoba Piotrá nie máyacz) ſpráwowáli vrząd Apoſtolſki. Niechayże ſie Bogá boi k. Herbeſt/ á niechay thego nie powiáda/ co ieſt przećiw iáſnemu ſwiádecthwu piſmá S. żeby iednego Piotrá miał Pan Kryſtus nád inße Apoſtoły przełożyć/ iáwny tho y dziećińſki bład/ dla ſtolice Rzymſkiey wymyſlony.

Iednáki vrząd Apoſtoł: wßytkih

Przełożeńſtwo Piotrá nád ine Apoſtoły przecz wymyſlone

Obiecał Pan Kriſtus Apoſtołom dar Duchá ſ. ktory im miał przywieść ná pámieć słowá iego/ y náuczyć ich wßytkiego: To ſie iuż obficie wypełniło/ y bedac Duchem Bożym vtwirdzeni Apoſtołowie/ poſtánowili náuke doſtátecżna o wßythkim czego potrzebá do zbáwienia w kościele Bożym/ kthora ná piſmie dla wiecżney pámiatki potomkom ſwoim zoſtáwili. Przetoż nie wolno tym nowym kościelnym Apoſtołom (iáko ie k. zowie) przećiwko piſmu Apoſtolſkiemu nic ſtánowić. A iż

Ioann. 6.

Apoſtołowie doſtátecżna náuke ku zbáwieniu poſtánowili.

wszythko cokolwiek do zbáwienia po-
trzebuyemy w pismie ś. znáyduye sie/
Dla cze° vstaw ludzkich nieprzyimuiemy.
dla tego wymyslonych vstaw ludzkich
nie przyimuyemy/ obawáyac sie gło-
su obcego/ y fałszywych prorokow. A
też przydawáć do słowá swoiego pan
Bog srodze zákazał/ y niechcze wedle
Deute. 4.
domysłu ludzkiego być chwalon.
Proue. 30.
O Niedziele iuż tho kilkánascie rázow
powtarza ten miły Kánonik/ tháksze y
o krzest dziecinny/ mieniac żeby te rze-
czy s pismá ś. dowodu swego nie miá-
ły. Ale iużem ná to dostátecznie odpo-
wiedział/ y bedzie ieszcze właśne miey-
Nyedzyelá.
sce o krzcie. A o Niedzieli niechay prze
czyta ksiadz pirwsze położenie w obyá-
wieniu Janá ś. Tám znaydzie the sło-
wá: *Fui in spiritu die Dominica.* To iest/ by
łem w duchu záchwycony dniá niedziel
nego. Abowiem Apostołowie názwá
li Niedziele dniem Páńskim dla z mar
twych wstánia Páńskiego/ y zárázem
dla niewiernych żydow opuścili sobo-
Sobotá.
te. Kthemu/ w zakonie siodmy dzyeń
iest *de lege morali*, sobotá *de ceremoniali*, Co
y sám Pan Krystus dawa znáć/ że sie
soboty

soboty świecenie odmienić miáło/ gdy
mowi: Syn człowieczy iesth pánem y *Matt. 12.*
dniá sobotniego. Niechayże tedy K.
Kánonik pismu S. dla swych zmyslo-
nych trádiciy nie vwłacza: Abowiem
czokolwiek Apostołowie do Kościołá
podáli/ tego świádectwo zupełne w pi
smie ich náyduyemy. A czego nie nápi
sáli/ tego nam do zbáwienia wiedzyeć
y wierzyć nie potrzebá.
Iż służebność słowá Bożego/ iest pir-
wsza y przednieysza/ á niżli Swiatości
sam to rozum Krześciáński pokázuye.
Abowiem pirwsze sa obietnicze Páń-
skie/ w kthorych sie nam łáská miłego
Bogá opowiáda. Potym dla vpew-
Służebność słowá boże° przednieysza niż swiąthości.
nienia wiáry nászey/ przydał pan Bog
do obietnic swych swiatości/ ábo zná-
ki święte/ kthoremi nam kształt nieyáki
pozwirzchni vkázuye tego/ co w obie-
Dla cze° swiąthości.
tnicach podawa. Jáko obietnicá iesth
powszechna/ iż dla Krystusá Jezusá ká-
żdy wierny bierze grzechom odpuszcze-
nie/ y bywa krwia iego oczyściony.
Tey obietnice kształt widomy iest krzest
Kształt obietnice widomy krzest.
święty. Tám co w słowie Bożym sły-

szymy/

ßymy/ przy krzcie ná oko widźimy/ że
nie ináczey/ iedno iáko wodá plugáwo
Obietnicá. śći cielesne obmywa/ ták krew Krystu
sowa przez spráwe Duchá ś. obmywa
Ioann. 6. y gládźi grzechy náße. Tákże obietnicá
iest powßechna: kto pożywa ciáłá kry
stusowego y piye krew iego/ ten ma ży
Widomi kstałt obietnice. woth wieczny. Kstałt thego widomy
mamy ná wieczerzy Páńskiey: Tám iá
ko chlebem á napoyem ciáłá náße by
waya ożywione/ ták duße wierne ciá
łem Páńskiem y krwią iego karmione
bywáia ku żiwotowi wiecznemu przez
spráwe Duchá ś. Bowiem iáwna tho
Swiątośći być niemogą okrom słowá bożego. rzecz iest/ iż śákrámentá ábo świątośći
nie mogą być oprocz słowá Bożego/
ktore przednieyße iest á niżeli świątośći
gdyż napirwey nam od Bogá ku zbá
wieniu podáne/ ktore też nas oczyścią
á od grzechow omywa/ y ku żywoto
wi wiecznemu przywodźi. Bo ták pan
Ioann. 5. Krystus mowi: Kto słowa mego słu
cha á wierzy onemu ktory mie posłał/
Super Iohannem tracta. 80. ma żywot wieczny. O tym też ś. Augu
styn mowi: *Iam vos műdi estis propter ver
bum quod locutus sum vobis. Quare non ait mũ*
di estis

*di estis propter baptismum quo loti estis? &c.
quia & verbum in aqua mundat: Detrahe ver-
bum & quid est aqua nisi aqua, accedit verbum
ad elementum, & fit sacramentum etiam ipsum
tanquam visibile verbum.* Już wy czyśći ie
steśćie dla słowá ktorem wam mowił
Czemuż nie mowi/ czyśći iestheśćie dla
krztu ktorym omyći iesteśćie: etc. dla te
go iż też słowo w wodźie oczyśćia: O
deymi słowo Boże/ á coż iest wodá ie
dno prosta wodá: á gdy przystapi sło
wo do żywiołu/ dopiroż bywa świą
tość/ ktora iest iáko widome słowo.
Przetoż niekrześćiáńska waśń y niepo *Waśń y niezbożny affekt k. Káno-*
bożny affekt okázuye k. Kánonik prze
ćiwko Bráciey náßey/ gdy im Nowo
krzczeństwo/ y o Swiątośćiach złe ro
zumienie przyczyta. Abowiem iáwna
tho rzecz iest wßytkiemu świátu/ że my
dźiatki náße do krztu ofiáruyemy/ y stá
tecznie sie przećiw Nowokrzczeńczom
zástáwiamy/ mocno tego broniąc s pi
smá ś. iż dźiatki/ iáko do obietnice táki
ták thez y do krztu przynależą: y rozna
dáleko sprawą iest ludźi dorosłych od
dźiatek. Abowiem dorośli muszą pir

 wey

[Rożność miedzy dorosłemi á dziatkámi.] wey być około obietnic Pańskich náu-
czeni/ y w pokucie á w wierze prawdzi-
wey doświádczeni przed służbą świato-
ści. A dziatki w obietnice łáski powsze-
chna bywáyą krzczone/ y zá spráwą tá-
yemną Duchá S. odrodzenie biorą/ A
chociaż zwirzchnym sposobem wiáry
w nich nie baczymy/ iednák wiernemi
[*Hebr. 11.*] są przed Pánem Bogiem/ gdyż niepo-
dobna rzecz iest bez wiáry podobáć się
Bogu. O czym Augustyn S. pisze/ Iż
dziatki wierzą swym obyczáyem (*In-*
[X. Kano: nowokrzczeństwá bliski.] *fantes credunt suo modo*) y ná drugim mieś-
scu: *Credunt infantes propter fidei sacramen-*
tum &c. Sam tedy X. Kánonik bliższy
Nowokrzczeństhwá/ y práwie poda-
[Herbesth podawa przeciwnikom miecz.] wa przeciwko wierze powszechnej mie-
czá przeciwnikom/ gdy tho sromotnie
twirdzi/ że krzest dziatek s pismá S. do-
wodow pewnych y obrony mieć nie
może. A co się dotycze świątości/ the
są w tákowey powadze v nas/ iáko się
godzi ludziam Krześciáńskim/ iż ie ma-
my zá pewne/ isthothne/ y nieomylne
[Swiatości.] świádectwo widome/ łáski miłego bo-
gá niewidomey/ y odrodzenia wnetrz-
nego/

nego/ ktore się dzieye przez spráwę Du-
chá S. táyemną. Co nie tylko s pismá S.
ále y z Doktorow kościelnych pokázáć [Stárzy Doktorowie thesz toż rozumieli czo y my.]
się może/ iż wiecey o świathościach nie
rozumieli/ iedno to co y my wedle po-
dánia Apostolskiego twirdzimy.
Abowiem Páweł S. do Rzymiánow
iásnie opisuye/ co o świątościach rozu- [*Roma. 4.*]
miano być ma/ gdy Obrzezánie zowie
pieczęthowániem spráwiedliwości z
wiáry. A wziął znák (powiáda o A-
bráámie) obrzezánia pieczęcią sprá-
wiedliwości z wiáry etc. Tákowa też
definicia Sákrámentu kłádzie Augu- [*Libr. 10. De Ciuitate Dei. Capit. 5.*]
styn S. *Sacramentum est sacrae rei signum. Item*
Sacramentum est inuisibilis gratiae forma.
To iest/ Swiatość iest niewidomey łá-
ski widomy kształt ábo wyráżenie. Nád
to/ nie przypisuyą stárzy Doktorowie [Doktorowie sthárzy świątościam nieprzypisuią *ex opere operato* łáski Bożey.]
światościam pozwirzchnym *ex opere o-*
perato łáski Bożey y odpuszczenia grze-
chow/ iesli wiárá vprzeyma/ á przez
wiáre wnetrzne poświecenie Duchá S.
do nich nie przystąpi. O czym Augu-
styn *super Leuiticum Quaest. 84. Dominus aut*
sanctificat inuisibili gratia, per Spiritum sanctum

 vbi est

vbi eſt totus fructus etiam viſibilium ſacramen torum &c. To ieſt/ Pan Bog poſwiaca niewidoma łáſka przez Duchá ſwietego/ w czym należy pożythek zupełny y widomych Swiatości: Abowiem coż moga widome ſwiathośći pomagáć: bez tákowego poſwiecenia łáſki niewidomey: etc. Y troche niżey: Nic bowiem Symonowi czárnokſieżnikowi widomy krzeſt nie pomogł/ iż nie miał poſwiecenia wnetrznego etc. Przetoż niechay ſie ſam k. Kánonik w tym obaczy/ iż niewinnie potwarza Krześciáńſkie ludzie/ á zgodna náuke wßytkiego piſmá ſ. y kośćiołá ſtárego/ o ſwiatoſciach/ śmie názywáć kácerſtwem/ ináczey o ſwiatoſciach mowiac/ á niżli nam Apoſtołowie podáli. Abowiem wßytki te mieyſcá ktore przywodzi/ okázuya to/ że ſwiatośći nic nie pomagáya bez wiáry do zbáwienia.

Potwarz kſiedzá kánonikowa.

Mowi Pan Kryſtus: Kto vwierzy y okrzczon bedzie/ ten ma być zbáwion. To thu maß iáwne wiáry s ſwiatoſcia widoma złaczenie. Jtem: Jeſli ſie kto nie odrodzi z wody á z Duchá/ nie wnidzie do

Marc. 16.

Ioann. 3.

dzie do kroleſtwá niebieſkiego.

Widziß kſieże miły/ iż do krztu potrzebá odrodzenia wnetrznego przez Duchá ſ. á to bez wiáry być nie może. Thákże Piotr ſ. pokure do krztu iáſnie przykłáda/ kthora bez wiáry nigdy nie bywa. Nád tho/ pewny tego dowod mamy Actu. 10. że pirwey przez wiáre wzieli dar Duchá ſ. oni ludzie w domu Korneliuſowym/ potym ſa pokrzczeni. A co ſie dotycże słow Auguſtynowych (*Sacramenta noui Teſtamenti dant ſalutem.*) iużeś ſłyßał iego własny wykład/ że to rozumie o wnetrzney ſpráwie Duchá Bożeo/ ktora ſie przy ſwiatoſciach w ludziech wiernych dzieye: *Alioquin* bez poſwiecenia wnetrznego (powiáda) iż nic nie pomagáya. Przetoż potrzebá ludziom dorosłym doſtáteczney náuki/ y doſwiádßenia w pokucie y w wierze prawdziwey/ pirwey á niżli im ſwiatoſciámi ma być służono.

Wiárá s ſwiathoſcia widoma złaczona być ma.

Wyrozumienie słow Auguſtynow.

Cze° potrzebá ludziom dorosłym do krztu.

O krzeſt máłych dziathek inßy ſpoſob/ ábowiem w nich wiáry *externo modo* widzieć nie możemy/ iednák iż do obietnice Bożey przynależa/ y Pan Kryſtus ie do ſiebie

Dzyatki máłe do obietnice przynależa.

do siebie powoływa/ bywáyą w kośćie
le Krześćiáńskim do krztu przynoszone
s thą wiárą/ iż wnetrznym obyczáyem
Duch ś. w nich odrodzenie spráwuye.
Ná ostátku mieyscá tego/ czyni K. Ká-
nonik inwektiwe dosyć srogą przećiw
bráciey nászey/ o to/ iż zakon stáry ná-
zwáli słowem śmierći/ boyáźni y prze-
klectwá. Skąd vznay pilnie bráćie mi
ły/ co o tym Theologu Tumskim rozu
mieć masz/ ktory włásne słowá Duchá
Bożego potępia y strofuye. Abowiem
Páweł ś. do Korintow iásny rozdział
czyni Nowego Testámentu od zakonu
stáre°/ y zowie tám zakon Moiżeszow
litera/ á nowy Testhámentt duchem/ y
powiáda ták: *Litera occidit spiritus viuifi-
cat. Quod si ministratio mortis literis deformata,
in lapidibus, fuit in gloria &c. quomodo nō ma
gis ministratio spiritus erit in gloria? Si enim mi
nistratio damnationis in gloria est, multo magis
abundat ministerium iusticiæ in gloria &c.*
To iest/ Literá (zakon) zábiya/ á duch
ożywia. A iesli posługowánie śmierći
wyráżone literámi ná kámiennych ta-
bliczach było w chwale/ iáko dáleko
wiecey

Inuectiua Theologá Tumskie° słowá Duchá Bożego strofuiąca.

2. Cor. 3.

Stárego Testámē tu od Nowe° rozdział.

wiecey nie ma być w chwale posługo-
wánie duchá? Abowiem iesli posługo
wánie potępienia iest w chwale/ dále-
ko wiecey obfituye posługowánie sprá
wiedliwośći w chwale etc.
Widźisz kśieże Theologu/ że Páweł S.
on zakon Moiżeszow ná tablicach ká-
miennych pálcem Bożym nápisány/
zowie posługowániem śmierći y pote
pienia. Coż thu rzeczesz? żáłowáć tego
nie pomáłu musisz/ iżeś Páwłowi S.
błąd y nieumieyetność przypisał/ y ká-
zesz sie nam thego od stárych Theolo-
gow vczyć. Ale my nád Apostoły w ko
śćiele Krystusowym stárszych nie ma-
my/ y dobrze ten rozdział zakonu Mo-
iżeszowego pámietamy/ że iest *Ceremoni
alis forensis & moralis:* Ale tá distinctia nic
ad propositum nie służy. Abowiem Cere-
monie y státutá sądowne ludu onego
nie obowiezuyą narodow pogáńskich/
do ktorych Páweł ś. pisał. A też iásnie
thám mowi o dzieśieciorgu przykazá-
niu Bożym ná kámiennych tablicach
nápisánym/ ktore iest wieczne/ y do mi
łośći Krześćiáńskiey przynależy: o kto-
rym P.

Herbesth s. Páwłowi błąd y nieumieiethność przypisuye.

Zakonu Moiżeszowego rozdział.

rym P. Krystus mowi: Jesli chceß do żywotá wniść/ choway przykazánie.

Matt. 19.

A przedsie to przykazánie názywa Páweł ś. służba śmierci y potepienia.

2. Cori. 3.

Nie náßyć bráciak. Kánoniku te przećiwność (s ktorey sie wypleść nie możeß) tobie vczynili/ ále Apostoł Boży. Rozwiezáćże to sobie było gdyście ták dobrym Theologyem/ á ku swey sromocie nie gánić iáwnych słow pismá ś. Pámietayże tedy they contradictiey *solutionem ad Rom cap. 7.* Tam to Páweł ś. wybornie zgadza y mowi ták: *Ego autem viuebam sine lege aliquando &c.* A ia żyłem kiedyś bez zakonu/ ále gdy przyßło przykazánie/ grzech ożył/ á ia ostałem sie vmarłym/ y nálázło sie we mnie przykazánie (ktore było dáne ku żywotowi) być ku śmierći. Abowiem grzech wziawßy pochop przez zakon/ zwiodł mie/ y przez zakon zábił etc. A wiec to co iest dobrego ostáło mi sie śmiercia? (*Absit* nie ták) ále grzech áby sie okazał grzechem/ przez one rzecz dobra (przez zakon) spráwił we mnie śmierć. Abowiem wiemy iż zákon duchowny iest/ á iam cie-

K. Theolog ku sromocie gáni iáwnie słowá ś. pisma.

Roma. 7.

łam cielesny záprzedány pod grzech. Abowiem nie tho cobym chciał czynie (dobre) ále czo w nienawiśći mam to czynie (złe.) Otoż maß czegoć nie dostawáło: Zakon Boży iest dobry y świety/ y ku żywotowi od Bogá dány káżdemu/ ktoby gi wypełnić mogł: Ale iż mu żaden człowiek dosyć nie czyni/ Przeto sie ostawa (*per accidens*) śmiercia y potepieniem náßym/ to iest/ okázuye to w sumnieniu náßym/ żeśmy potepienia wiecznego winni/ prze niespełnienie doskonáłe woley miłego Bogá. A tákciby pismo ś. iedno z drugiem conferowáć y zgadzáć/ nie przyczytháyac nieumieyetności y bluźnirstwá niewinnie/ á nie záwodzac nikogo.

Boży zakon dobry y świety.

Jáko sie osthawa potepieniem y śmiercia náßa zakon.

Artykuł Jedennasty.

O Swiatościach.

JAko pirwey ták y tu *nimio contradicendi studio* ksiadz Kánonik przychodzi *in euidentem veritati contradictionem:* powiáda żeby w pismie ś. thákowego opisá-

K. Kánopostáremu podobni sobie

opiſánia ſwiatośći nie było/ iákie brácia położyli: [Swiatośći ſa znáki pozwirzchnie widome/ słowem Bożym poſwiecone/ y wyſwiadſzone/ ku ſwiádectwu duchowney y niewidomey láſki á miłośći Bożey przećiwko nam.] O czym iuż ſie pirwey mowiło. A wßákoż y thu pokaże krotko te definicia być s piſmá ſ. wzieta á nie zmyſlona.

Opiſánie ſwiethośći położone od bráciey.

Záwße tedy Pan Bog folguyac krewkośći przyrodzenia náßego/ do obiethnic ſwoich przydawał znáki widome/ iáko ná pocżathku były hnet one ofiáry/ ná ktore ogień z niebá ſpadał/ cżym obietnicżá o przyſciu Meſyaßowym w ludziach onych vtwirdzona bywálá. Tákże gdy Abráhámowi ponowił P. Bog te obietnice/ że z iego potomſtwá miał ſie národzić zbáwiciel/ przydał pozwirzchny znák do thego (obrzezánie) O cżym te słowá mamy v Moiżeßá w pirwßych kſiegach ca. 17. *Hoc eſt pactum meum quod obſeruabitis inter me et vos &c. Circumcidetur ex vobis omne maſculinum &c. vt ſit in ſignum fœderis inter me & vos.* Tá ieſt vmowá ábo przymierze moye/ ktore

Pan bog folguiąc krewkośći przydawał do obietnicze znáki.

ktore chowáć bedziecie miedzy mna á wámi/ obrzezowáć bedzyecie miedzy ſoba káżdego meßczyzne/ áby tho było ná znák przymierza/ miedzy mna á wámi etc. Potym wßytki ony ofiáry y Ceremonie zakonne przez Moiżeßá ludowi Izráelſkiemu podáne/ nic inßego nie figurowáły/ iedno láſke miłe Bogá obiecána/ ktora ſie w Kryſtuſie Pánie náßym okazáć miálá. A iż obrzezánie było ſwiatośćia y ſákrámentem/ tego k. Kánonik záprzeć nie może. Abowiem Páweł ſ. do Rzymiánow ták to wykłáda: *& ſignum accepit circumciſionis ſignaculum iuſtitiæ fidei &c.* Y wział znák obrzezánia zápieczetowániem ſpráwiedliwośći wiáry etc. Tákże y Piotr ſ. 1. cap. 3. nazywa Krzeſt (ἐπερώτημα) vpewnieniem ábo vmowa dobrego ſumnienia przed Bogiem. A o Sákrámencie Wieczerzey Páńſkiej iáwne słowá ſa (to czyńcie ná pámiatke moye) Skad pewny dowod mamy/ że wßytká ſpráwá Wieczerzey Páńſkiey nic inßego nie ieſth/ iedno przypámietywánie ábo vpominek iſtotny ciálá Kryſtuſowe-

Obrzezánie znák przymierza.

Rom. 4.

Obrzezánie ſwiatośćia było.

Krzeſt y mowá.

Wieczerza Páńſ vpominek iſtotny ciálá Kriſtuſowego.

 ſtuſowe-

stusowego zá nas wydánego/ y krwye iego swietey ná obmycie grzechow wylaney. Przethoż dobrze á wedle náuki pismá ś. położyli *definitionem sacramentorũ* brácia nászy. O cauillacie słow iużem przed tym dał spráwe dostáteczną/ że (Miłość á Láská) iednákiey significaciey bywáyą. A co k. Herbest powiáda/ że swiatośći (sámy przez sie bez wiáry) są naczyniem y studnicą dárow bożych/ niechay to pokaże/ iesli ták ktory Apostoł o Swiatosciach mowił: My to iáśnie wywodzimy/ że Pan Bog podawa nam łáskę zbáwienną przez krystusá w obietnicach y w swiatosciach. Ale iáko obietnice Páńskie ták y swiatośći bez wiáry nie mogą nikomu zbáwienia spráwić: Wiárá sámá naczyniem iest przez ktorą bierzemy dáry Boskie: Czego wszytkiego dostáteczną rospráwę znaydzieś tám gdzie o vspráwiedliwieniu człowieká grzesznego było mieysce. Tu prożno tego powtarzáć nie bede: A też sam k. Kánonik pozwala nam tego/ chocia bárzo nie rad y słowy głuchemi/ iednák prawdá wszedzie się vká-

Miłość á łáská iedney significaciey.

Zbáwienna łáská przez kristusá w obietnicach y w swiathosciach.

zowáć musi iáko ogień. To są słowá iego: [Że swiatośći nic nie pomagáyą/ tym ktorzy się wnetrznie ná tho nie zgotowáli/ toć nie ztąd/ iákoby swey mocy one nie miáły/ idzie/ ále iże my im zawádę w nas kłádziemy: Przynieś ty do swiatośći co potrzebá przynieść/ poznasz ich moc.] Pytam go tedy/ co do swiatośći przynośić potrzebá? Ináczey odpowiedzieć nie może/ iedno pokute á wiáre prawdziwą: Przetoż ktho tego do swiatośći nie przynosi/ w tháko wym zbáwienia swiatośći nie spráwuyą: *& hoc est quod volebamus.* Abowiem nie o tym rzecz/ iesli obietnice Páńskie y swiatośći/ z strony Bogá podawáyącego nam łáskę swoye/ są pewne y nieomylne (bo człowiek żaden Krześciáński o tym wątpić nie może) Ale o to miedzy námi idzie/ iesli w nas mogą swiatośći zbáwienie álbo grzechom odpuszczenie spráwowáć/ bez prawdziwey pokuty y wiáry/ iáko Rzymscy Theologowie vczą (*ex opere operato*) to iest sáma tylko oną powierzchnią spráwą swiatośći/ chociaż kto bez wiáry do sákrámentow Bożich przystepuye/ co być nie może. Ychwá-

Głuche słowá k. kánonikowe.

Ktho do swiathośći pokuty y wiáry nie przynośi w tháko wym zbáwienia swiathośći nie spráwuią.

Rzymskie Theologow náuká.

X. Herb: sie vpámiętał ná czás.

tá Bogu że sie w thym X. Herbest vpá-
mietał á práwdźie pozwolił/ by iedno
długo. Zły y niepobożny kśiądz nic
nie vmnieysza powagi y pewnośći Sá-
kramenthow/ gdy iedno vstáwe Páń-
ska w cále záchowuye: Abowiem *ex in-
stitutione & promisso* máyą świątośći moc
swoye. Przetoż niewiemy nic o tym co
kśiądz Husowi y Wiklefowi przypisu-
ye/ y nalepieyby X. Kánonikowi odpo-
wiádáć *ad proposita*/ nie báwiąc sie niepo
trzebnemi przechadzkámi: Abowiem
thu nie o Husie áni o Wiklefie miedzy
námi rożnicá/ ále o tym ieśli tá Confes-
sia od bráciey wydána iesth prawdźi-
wa/ á z wiárą powszechna Krześćiáń-
ska/ wedle podánia Apostolskiego zgo-
dliwa. Niemász tedy lápáczki żadney
w tych słowiech/ iż táyemnego grzesz-
niká ábo przykrytego kśiedzá wspomi-
náyą. Abowiem nie dla tey przyczyny
to kłádą/ żeby y iáwnogrzeszny kśiądz
nie mogł służyć świątośćią/ ále dla te-
go/ iż iáwniegrzesząc y kśieża nie bywá-
yą v nas miedzy Zborem Krześćiáń-
skim ćirpieni: y powinna rzecz/ wedle
dekretu

Przechadzki Herbestowe y iego lápáczki.

Iáwnie grzeszący kśiądz nie bywa ćirpian.

dekretu Páwłá S. áby tákowy káżdy/
ktory sie nie porządnie záchowa/ á iá-
wne zgorszenie czyni/ był wyłączony z 2. Tess 3.
gromády wiernych. Czego iż Ich M.
Rzymscy Práłaći miedzy sobą ćirpią/
to im wolno/ bo ich nie ma kto wyle-
czáć y kárać. Náostátek X. Herbest
dźiećińskiemi lápáczkámi nárabia/ cze-
goby snadź człowiekowi státecznemu/
á zwłaszcza w rzeczach ták poważnych/
lepiey zániecháć. Iużesmy sie dosyć de-
clárowáli/ nic nie pokrywáyąc/ czo o
świątośćiach *in genere* wedle pismá ś. ro-
zumiemy/ to iest/ iż nam prawdźiwie
y istotnie łáską miłego Bogá wyświad-
száyą/ wiárę násze w obietnicach Páń-
skich położoną pieczętuyą y twierdzą: á
tym sposobem są lekárstwem pewnym
dusz nászych/ gdy ich z wiárą prawdźi-
wą y w odrodzeniu pownetrznym vży-
wamy. A tákowe rozumienie iest wła-
sne s pismá ś. od Apostołow wźięte.
Ták świątośći Ewányelistowie/ thák
Páweł ś. y Piotr w liśćiech swoich opi-
suyą/ zowąc ie zápieczętowániem spra-
wiedliwośći z wiáry/ y vśćieniem ábo

Dźiećinne lápáczki Herbestowe.

Swiętości czo spráwuią.

Swiętości opisánie.

vmowa dobrego sumnienia przed bogiem. Niechayże thedy ksiadz prozno nic kugluye/ á sprzećiwnośći niechay sobie nie czyni tám gdzie ich nie máß. Abowiem rowne tho sobie słowá ná tym mieyscu y *æquiualentia* (iśćić/ pieczetowáć/ leczyć) Bo ináczey dußá człowieká grzeßnego vleczona być nie może/ iedno gdy sie viśći pewnie/ á iákoby zápieczethuye mocno/ w obietnicach Páńskich/ że iuż nie watpi o grzechom odpußczeniu y o miłosierdziu Bożym przećiw sobie/ y o wiecznym zbáwieniu. Toć iest nie zákryta á prawdziwa o Swiatosciach wedle náuki Apostolskiey sentencia/ ktora y stárzy Doktorowie wßyscy zgodnie trzymáya.

Lekárztwo duße człowieká grzeßnego.

Swoyego *opus operatum* k. Kánonik nie dowodzi/ áni pismem Apostolskim/ áni Doktorj stáremi: y owßem sam przećiwko sobie mowi/ iáko ow ktory w ciemnosciach chodząc niewie czego sie ma chwytáć.

K. kánow cyemnosciach przećiwny sobie/ nyewye czego sie chwytáć.

Artykuł Dwunasty.

O Krzcie.

JAko o Swiatosciach *in genere*/ ták y o Krzcie świetym/ wedle náuki Apostolskiey á powßechney wiáry Kościołá K. brácia náßy położyli zgodne *definitiones*. Ale k. Kánonik nie przestawa sobie przećiwnośći wynáydowáć/ w rzeczach bárzo iásnych/ iż ábo nie rozumie/ ábo ták chce. Abowiem iuż sie dostátecznie tego dowiodło/ że świato-śći bez wiáry pożythku duchownego y wnetrzney łáski miłego Bogá nie przynoßa/ gdiż bez wiáry niepodobna rzecz Bogu sie podobáć. Y máło ná tym/ że kto świathośći ábo znák świety obmyćia grzechow swoich ná Krzcie przyimuye/ nie bedzieli miał zgotowánego y spráwione° sercá ku temu/ przez prawdziwe wnetrzne odrodzenie/ ktore sie dzieye Duchem Bożym. Wßákże pospolita mowá iest w kościele Krześciáńskim wedle pismá ś. że sie to świato-

Swiatośći bez wiáry pokuty nie przynoßa.

Hebr. 6.

ściam pozwirzchnym przypisuye/ czo wnethrzney spráwie Duchá Bożego właśnie przynależy (*Sacramenta enim habent earum rerum similitudinem, quarum sunt sacramenta*) Tym sposobem y krzest bywa názywan (*lauacrum regenerationis*) kapiel odrodzenia/ y przyoblecżenie Krystusá dla tego/ iż przez krzest bywamy krwia Syná Bożego ocżysczieni/ y z nowu odrodzeni spráwa Duchá S. Ale máło ná tym żenam to Pan Bog prawdziwie w świátości podawa/ y gotow iest z łáska swoya káżdemu/ ieśli my zgotowánego sercá ku themu nie mamy: Czego y Augustyn s. podpira/ y sam k. Herbest niedawno pozwalał/ y rzecż iest iásna/ że sie ich wiele krzci/ á nie wßyscy bywáia odrodzeni do żywotá wiecznego. Iż krzest nie ma być powtarzan o thym miedzy námi zgodá/ Ale dáleko ksiądz skocżył ode Krztu do świeconey wody/ ktora vstáwy żadnej y obiethnice nie ma/ á czoś podobnego Nowokrzczeństwu tákowi stroya/ ktorzy vstáwicżnie woda grzech powßednie ocżysciáya. My iż ná iednym o-

Mowá o świąthościach w kościele krześciáńskim.

Swiecona wodá áni vstáwy áni obietnicze nie ma.

krzczeniu prawdziwie przestawamy/ dla tego sie woda solona nie kropimy/ áni temu wymysłowi ludzkiemu odpußczenia grzechow przypisuyemy.

Vos videritis księża miła/ iáko to dobrze czynicie. O krzest tákież dziatek máłych watpliwości y roznice żadney miedzy námi nie máß/ A przedsie k. Káno nik iáko dobry obrońcá wiáry Krześciáńskiey podawa miecżá Nowokrczeńcom przeciw kościołowi powßechnemu y wierze iego/ s tey waśni á przycżyny tylko/ iż ná zmyślone trádicie Rzymskie nie przyzwalamy. W czym vznáć możeß iego vprzeymość y sthátecżność krześciáńska: Abowiem chcac swoich trádiciy podeprzeć/ pismo S. nißczy y psuye: A tego nie bacży/ iż thák rychley wygráya *Anabaptistae*/ gdy sie im thego pozwoli/ że krzest dziecinny s pismá s. fundámentu swego nie ma/ bo wie dobrze K. Herbest iż oni o trádiciach kościelnych/ ktore pewności swey s pismá mieć nie moga/ nic nie trzymáya.

Herbest podawa miecżá nowokrczeńcom przeciw kościołowi Bożemu.

Ale chociaż sie ták do przeciwney strony vdał/ á wespołek z nimi ná krzesth

Zerbeſth ná krzeſt dziecinny z Nowokrzczeńczy ſzturmuie.

dziecinny ſzturmuye/ thedy iednák nie przewiedzie tego/ ábyſmy ná zmyſlone iego trádicie/ Apoſtholſkiey náucze przeciwne/ przypáść mieli: Abowiem doſyćby ſnadź ná tym/ że krztu dziatek máłych Pan Kryſtus nigdziey nie zákazał *per expreſſum*/ á krzćić w obec kazał wſzytki nie miánuyacz áni doroſłych/ áni ſtárich/ áni młodych/ áni męſzczyzn

Iż dzyatki máią krzczone być.

áni niewiaſt/ *ſub genere enim comprehendun tur omnes ſpecies*/ y rzecż pewna/ gdyby kto nie vporny/ żeby ná thym przeſtáć miał. Ale nád to mamy dowod pewny s piſmá ſ. iż obietnicá łáſki Bożey y żywotá wiecżnego ieſt wſzytkim w obec od Páná Bogá daná/ ták máłym/

1. *Tim.* 2.

ták wielkim etc. O czym Páweł ſ. mowi: Pan Bog chce áby káżdy człowiek

Matt. 11.

był zbáwion. Item ſam Pan Kriſtus

Dzyatki nie máią być ode krztu odrzucone.

woła: *Venite ad me oẽs:* Podzcie do mnie wſzyſcy. *Item* miánowicie o dziatkach mowi: Nie zábraniaycie im do mnie: *Simite ad me paruulos venire &c.* Ták tedy

Mar. 10.

przeciwko k. Zerbeſtowi s piſmá s. iáſnych słow concluduye: Ieſli ſie ktho nie odrodzi z wody á z Duchá S. nie wnidzie do kroleſthwá niebieſkiego:

Dziatki máłe przynależa do kroleſtwá niebieſkiego/ y obietnice/ y powołanie Páńſkie k temu máia: Przetoż dziatki máłe muſza ſie odrodzić z wody y z Duchá Swietego.

Pirwſza propoſicia ieſt niewatpliwa/ bo to ſam Pan Kriſtus mowi Io: 3.

Obietnicá żywotá wiecżneᵒ dziatkom należy.

Wtora tákże pewna/ bo thez ſam Pan Kryſtus dzyatek do ſiebie woła/ y błogoſłáwił im/ y kroleſtwo niebieſkie wyſwiadſzał/ Mát. 18. et 19. Nád tho/ y Nowokrzczeńcy thego pozwaláya/ że im obietnicá ziwotá wiecżnego należy. Przetoż ſtad pewna concluſia idzie/ iż dziatki wedle ſwiádectwá Páńſkiego/

Dzyatki do kroleſtwá niebieſkieᵒ należa.

máya być krzczone/ gdyż do kroleſtwá niebieſkiego należa. Mogłbych thu wiecej dowodow s piſmá ſ. przywieść ále doſyć ná thym iednym/ dla krotkości czáſu/ áby ſie iedno kſieża śmiáłość okazáłá/ ktory niewſtydliwie twirdzi/ że tá rzecż w piśmie świetym dowodu żadnego nie ma. A co ſie dotycże słow Páńſkich: *talium eſt regnum cœlorum:* ináczey żadna miárą wykłádáne być nie moga/ iedno iż dziatek máłych ieſt kroleſtwo niebieſkie. Abowiem ktoby

ináczey rozumieć chciał/ musiałby thę podobność/ ktora tu Pan czyni/ w niwecz obrocić. Gdiż to iest własna rzecz wszelákich podobności/ że co iednemu należy/ to y drugiemu/ kthory mu rowien á podobny bywa: O czym iest regula Diálektikow: *Quæ vni tertio conueniunt inter se conueniant necesse est*: Przetoż s tych słow Páńskich (Tákowi iáko máłe dziatki/ wezmą krolestwo niebieskie) pewna consequentia rośćie/ że też y dziatki wezmą krolestwo niebieskie. A czemu? Iż co podobnemu ábo rownemu przysadzono/ to też principałowi (od kthorego sie podobność y wzor bierze) przywłaszczyć musisz: Ináczey nie byłoby żadney podobności. Abowiem gdyby kto rzekł (Táki iáko Páweł S. będzie w niebie: á Páweł S. nie iest w niebie) byłáby tho nikczemna mowá: Bo ieśli tám Páwłá ś. nie mász/ tedy y thy coś mu podobień iest thám nie będziesz. Tákieć własnie k. Herbest (chociá dobry Diálektyk) Argumentuye/ powiáda/ insza iest mowić Tákowych iest krolestwo niebieskie/ á insza Thych iest etc.

Własność podobności.

iest etc. Pytam go tedy/ w czym tá podobność ábo tákowość należy? Powiáda/ Iż chce nas Pan Krystus mieć niewinnemi/ nie obłudnemi/ y pokornemi iáko są dziatki máłe. S tych tedy iego własnych słow ták go zámykam: Niewinni/ pokorni y nie obłudni wezmą krolestwo niebieskie: Dziatki máłe są niewinne pokorne y nie obłudne: Przetoż dziatki wezmą krolestwo niebieskie. A iuż tu trudno kśiądz ma przećiwko temu mowić/ by nabárziey chciał/ bo to wszytko iásna prawdá/ y sam sie do niey przyznał. Przetoż wedle pismá ś. záchowuiemy krzest dziatek nászych/ bo komu należy obiethnicá y dziedzictwo krolestwá niebieskiego/ ten żadną miárą od świątośći pozwirzchnich wyłączony być nie może.

Moczne zámknienie przećiw Herbestowi zá przyznániem iego.

Komu obietnicá należy od świąthośći wyłączon być nie ma.

Co sie dothycze powtarzánia krztu/ o thym miedzy námi zgodá iż go nie potrzebá/ A te distinctia sákrámentow od skuthku ich wnetrznego iużem pirwey pokazał/ Chwáłá Bogu że to k. Kánonik theraz dzieli/ co nie dawno był pomieszał/ gdy bez wiáry moc zbáwienną świą-

na swiatosciam przypisował. Thákći
moy miły brácie tym medrkom bywa
(co ná pismie S. nie przestawáya) że
sámi przećiw sobie często mowić mu-
ßa. O kłádzieniu rąk vstáwy Páń-
skiey áni obietnice nie mamy: Przetoż
Bierzmowánie Rzymskie iesth tylko
ociosum spectaculum y swiathoscia żadna
miárą być nie może: gdyż swiatośći nie
mogą być iedno *ex instituto speciali cum ad-
ditione promissionis gratiæ.* A iż Apostoło-
wie wkłádáli ręce swoye ná ludzie okrz-
czone/ y przypadał zátym znácznie dar
Duchá Bożego: ztąd Bierzmowánia
dowieść nikth nie może/ Abowiem nie
w obyczay sákrámenthu Apostołowie
to czynili/ ále okázuiąc onym narodom
pogáńskim te náuke (kthora nowo do
nich o Krystusie przynośili) być praw-
dziwą/ á od Duchá Bożego nádchnio-
ną: Co było *specificum* w Apostolech/ że
ná kogo oni ręce swe kłádli/ ná teo nie-
pochybnie Duch Páński przychodził/
iáko o thym w Dziejach Apostolskich
czytamy. Abowiem wßechmocność
swoie y prawdę Pan Krystus przez po-
sły swe

Medrkowie przećiw sobie często mowić muszą.

Swiatośćią być nie może Birzmowánie.

Czemu Apostołowie ręcze wkłádáli ná ludzie.

sły swe pokázował. Lecz pásterze y Do-
ktorowie w kościele Krześćiáńskim po
Apostolech będący/ nie máyą iuż tego
osobliwego dáru Bożego/ iáko vmár-
łych nie wskrzeßáyą/ thák też przez kłá-
dzienie rąk ich/ nie przypada Duch bo-
ży ná ludzie/ widomym y znácżym oby-
czáyem/ iáko zá Apostołow bywáło.
Jednák został then zwyczay w kościele
Krześćiáńskim/ iż Pásterze y stárßy rę-
ce swe wkłádáyą ná te ludzie zá ktore-
mi sie Pánu Bogu pospolitha modli-
twą ofiáruye/ winßuyąc im błogosłá-
wieństwá y dárow Duchá Bożego ta-
pozwirzchna ceremonia/ chociaż tego
zá swiatość nie máyą. Ale gdy ná
Bierzmowánie będzyeß chciał popá-
trzyć moy miły Czytelniku/ znaydzyeß
inße *Essentiale* á niżli kłádzienie rąk: A-
bowiem w Oliwie Jch M. kśięża po-
łożyli *speciem externam sacramentalem*/ Po-
tym policżkuyą/ ręce kłádą/ y imię od-
mieniáyą. Przethoż potrzebáby na-
przod tego wßytkiego dowieść/ iż thák
czynić roskazano/ á pothym obietnicze
Bożą pokázáć/ ieśli Pan Bog pewnie
przez

Pásterze nie máią po Apostolech tego dáru osobliwego iáko Apostołowie.

Dla czeo zwyczay wkłádánia rąk w kościele został.

Essentiale w Birzmowániu policżki.

przez tákowe pozwierzchnie znáki dáry Duchá ſwoyego dáwáć ludziom obiecal: Czego iż kſiadz nie dowodzi/ może mu wierzyć kto chce.

A ná ſlowá Cypriáná ſ. ktore ku temu przywodzi thák mu odpowiádam/ nie wiele ſie tym báwiac: że iáko Rzymſcy kſieża Cyprianowey ſentenciey *de rebaptiſandis hæreticis* nie przijmuya/ ták my też Confirmaciey zániechamy/ bo dowodu iey s piſmá Apoſtholſkiego nie náyduyemy.

Odpowiedź ná Cipriánowe ſlowá.

Tákże y Auguſtyná y Hieronimá ſ. ſlowániech ná ſwym mieyſcu zoſthawáya/ bez ich obráżenia (zá właſnym ich dekretem) muśimy tego nie przijmowáć/ co dowodu s piſmá ſ. mieć nie może. Gdyż Hieronim ſam ták nápiſal: *Quod ex ſcripturis ſacris autoritatem non habet, eadem facilitate contemnitur qua aſtruitur.*

Co w piſmie s. dowodow nyema tego przyimowác nye mamy.

A práwieć mu ſie ßáncuye tego Bierzmowánia dowodzac/ że też *ad manifeſta abſurda et contraria* przychodzi. Powiáda [iż zbáwienie koſcielne należy ná godnośći Biſkupiey] co ieſt iáwny blad/ *& mera hyperbole.* Przetoż Bierzmowánie ſwiatoſcia nie ieſt/ y nigdy nie

Herbeſth ná iáwny blad y mera abſurda przychodzi.

gdy nie bylo/ iż s piſmá ſ. áni vſtáwy/ áni obietnice ſwoiey nie ma. A kládzie nie rak ſtárßych w koſciele Krześcijáńſkim dzieye ſie ſlußnie przykládem Apoſtolſkim/ dla winßowánia y blogoſlawieńſtwá dárow Bożych: Wßákże bywa to záchowano *ſine opinione ſacramenti & neceßitatis.*

Ná oſtátku przypomina k. Kánonik dawne rzeczy/ ktore ſie iuż doſtátecznie ná ſwym mieyſcu odpráwily/ że ſáma wiára thylko bierze czlowiek grzeßny odpußczenie grzechow y vſpráwiedliwienie od Páná Bogá/ przez zaſluge śmierći y poſlußeńſtwá Páńſkiego: tego dowody iáſne ze wßythkiego piſmá ſ. znaydzieß/ o vſpráwiedliwieniu czytáyac. Thu nákrotce przećiw łápáczkom kſieżym miey te odpowiedź: Chociaż wiárá prawdziwa y żywa nigdy bez milośći y nádzieie nie bywa/ iednák milość y nádzieyá nie moga być przyczyna żadna odpußczenia grzechow y zbáwienia náßego/ dla tey przyczyny/ iż nie możemy ze wßythkiego ſercá y ze wßyckich śil Páná Bogá milowáć iáko byſmy

Ná łápaczki kſieże odpowiedź.

kobyſmy powinni: Przetoż nie dla mi-
łośći/ áni dla wiáry/ áni dla náſzyeye
náſzey/ ále s ſzczyrego miłoſierdzia Bo-
żego przez Kryſtuſá Jezuſá bywamy
zbáwieni. O czym mamy obietnice pe-
wne Páńſkie/ á thych nie możymy iná-
czey ku ſobie przyimowáć/ iedno wiá-
ra prawdziwa: Przethoż wiára tylko
bierzemy vſpráwiedliwienie przed bo-
giem. Co ßyrzey ná ſwym mieyſcu ná-
leść możeß.

Artykuł Trzynaſty.

O Wieczerzy Páńſkiey.

DOſtáteczny Teſtáment Páná ná-
ßego/ kthory nam przed ſáma
ſmiercia zoſtáwić y vczynić raczył/ ieſt
krotkiemi słowy á doſtátecznie od E-
wányeliſtow opiſány. W czym day pá-
nie Boże náßym Prálatom vpámietá-
nie/ áby they ſmiátośći poniechali/ od-
mieniáć y przeczyniáć Teſtáment ſyná
twoyego: Gdyż y ludzkie Teſtámentá
wedle práwá wßech narodow łamá-
ne być

Ludzkie
Teſtámē-
tá łamá-
ne nie má-
ią być.

ſkebyć nie máya: *Nihil enim magis naturali æquitati conuenit, quàm vltimas morientium voluntates ratas haberi.* Ale k. Kánonik
odſtapiwßy od rzeczy/ hnet ná poczat-
ku niekrześćiáńſka Rhetorika przećiw
ko bráciey nárabia/ chcac nas ludziom
obrzydzić/ á *in odiū* przywieść/ żeby tym
ſpoſobem od niewdziecznych á podey-
rzánych perſon nikt prawdy nie przy-
mował: Bo ták poſpolicie bywa/ że o
kim kto zle rozumie/ (by thez napew-
nieyße po ſobie do wody miał) wierzyć
mu nie bedzie. Przetoż moy miły czy
telniku/ proße y nápominam/ żeby mi-
łość y nienawiść perſon wßelákich ná
ſtrone odłożywßy/ rzeczam ſamym á
prawdzie s pilnoſcia ſie przypáthro-
wał. Abowiem znáć to muße/ iż tych
oſtátnich czáſow náywiecey ſie Krze-
śćiáńſki lud o ten Artykuł otraca/ y ſo-
bie ſtad zgorßenie przywodzi/ że rozne
wiela Doktorow y káznodziey ieſt o tey
zacney Swiatośći piſánie y mowá: co
też y k. Herbeſt *artificioſe* ná czoło wyſtá-
wił: Wiedzac dobrze iż tá niezgodá ná
bárziey lud poſpolity obraża. Ale ſná-
dnie

Mniemá-
nie rozne
o Wiecze-
rzy Páń-
ſkiey wie-
le ludzi
obraża.

dnie sthad moy miły Brácie obaczyć możesz/ żeć iuż nápoły o swych dowodziech zwątpił tákowy/ ktorj sie ná per sony ludzkie y ná przymowki bierze.

Abowiem iesliby prawde pewna po swey stronie k. Kánonik mogł pokázáć/ czemuby tego zárázem bez przymowek y obelżenia/ w miłości sthátecznie nie pokázował: Gdyż nowey Ewányeliey żadney nie mamy/ y przy stárádawney od Apostołow ná pismie podáney mocno stoimy. A czo sie dothycże presumptiey kśiężey o dárzech Bożkich o tym skromnie á pokornie rozumiemy mocno wierząc obietnicy Páńskiey/ że Ociec niebieski ná káżdego wiernie proszacego/ Duchá swego wylewáć raczy/ chociaż thák smiele á bezbożnie k. Káznodzieyá Dyabelstwo nam przypisuye: *sed nouit Dominus qui sunt eius.*

Bez przymowek prawdá okázáćby sie mogłá.

Już do rzeczy przystąpimy. Iesliby sie przeto o Wieczerzy Páńskiey dostáteczney y prawdziwey náuki/ człowiek Krześciáński wywiádowáć nie miał/ iż są o thym rozne dźisieyszych Doktorow y Káznodzieyow pisánia/ tháko-

Ku wywiádowániu pismá nic nam rozne pisánia przeszkáźáć nie máyą.

wa con

wa consequencia/ musiałby sie/ áni o Bogu/ áni o Pokucie/ áni o Wierze/ y o Vspráwiedliwieniu swoim nie pytáć: Abowiem o te wszytki rzeczy/ wielkie záwsze były w Kościele Powszechnym miedzy Doktory tractaty y roźnice/ ktore teszcze być nie przestáły.

A ná tymći iest (záprawde) przećiwney strony wszytko vsiłowánie/ áby pospolity lud w niedbálsthwie zwyczáyenym zostáwiáyąc/ o rzeczach zbáwiennych nigdy sie nie pytał. Rozumieyą bowiem temu (iáko Chrizostom mowi) iż gdyby sie prawdá ludzyom w obec wszythkim pokázáłá/ musiáłoby ich pánowánie y wszytki pożytki zágináć. Jedno iż nam ináczey roskazano/ y sam nas Pan Krystus w tym osobliwie przestrzedz raczył/ ábyśmy byli pilnemi zbáwienia swego probierzmi.

Przyczyná stroni przećiwney vsiłowánia áby sie lud pospolity o rzeczach zbáwiennych nye pytał.

Ioann. 5.

Przetoż y ty moy miły Czytelniku/ gdy słyszysz że táka niezgodá o te zacne słowá Páńskie (To iest ciáło moye) tym pilniey sie wywiáduy o prawdzie/ y szukaj á znaydzieß iednostáyna o tym zgode/ y iednákie rozumienie Kośćiołá po

O prawdzie pilnie sie wywiádowáć mamy.

 wszech

wßechnego ná náuce Apoſtolſkiey zbu-
dowánego. A iuż krotko tym porząd-
kiem (iáko nápiſał) kśiedzu odpowiá-
dáć bede: Iż Pan Kryſtus przy o-
ſtátniey ſwey wieczerzy ofiáry żadney
Nowego Teſtámentu nie czynił/ áni
poſtánowił/ tylko świątość ábo ſákrá-
ment vżywánia ciáłá y krwie ſwoyey/
to ſie káżdemu wiernemu Krześćiáni-
nowi s ſámych słow Teſtámentu pán-
ſkiego pokázáć może. Do czego iż kśiadz
przykłáda ofiáre Mßey zmyślona/ do-
wieść tego nigdy nie bedzye mogł/ iá-
koż y tu ná tym mieyſczu nie dowodzi/
przetoż ießcże nie máß ná co odpowiá-
dáć. Nád the słowá Páńſkie (To
ieſth ciáło moye) nic iáśnieyßego mie-
dzy wiernymi nie było/ y dziś tákże nie
ieſt/ ktorzy iedno tym słowam/ iáko ie
Pan powiedzieć raczył/ zupełnie á ſtá-
tecznie wierza. Ale obaczyß thu hnet/
kto ták iáśne wyrozumienie tych słow
ludzyom Krześćiáńſkim záplotł y po-
mießał/ á ſam k. Kánonik ſwoim włá-
ſnym piſániem oſadzić ſie muśi.
Abowiem ták Ewányeliſtowie y Pá-
wel S.

Pan przi wieczerzi ſwey żad ney ofiá- ry nie czi nił.

Nád słowá Páń- ſkie nic iáśniey- ßego.

weł S. pißa: że Pan Kryſtus po oſtá-
tniey wieczerzy ſwoyey/ wziął chleb/ y
podziekowawßy Bogu Oycu/ łamał
y dawał zwolennikom ſwoim / mo-
wiac: Bierzcie/ y iedzcie/ toć ieſt ciáło
moye ktore zá was bedzie wydano.
Thymże ſpoſobem y o kielichu etc.
S ktorych słow coż inßego zrozumieć
możymy: iedno to/ iż Pan Kryſtus/ on
chleb ktory ná ten czás rozdawał/ ciá-
łem ſwoim názwáć raczył/ tákże y wi-
no krwia ſwoya. Czo záwße tym ſpo-
ſobem Kośćioł Krześćiáńſki á nie iná-
czey rozumiał. Iáko thego pewny do-
wod mamy/ że y podziś dzień (chocia
rozliczne o tym ſwary) iednák inaczey
przy ſthole Páńſkim mowiono nie by-
wa/ iedno podawáyacz Chleb Páńſki
mowi sługá kośćielny: Bierz á iedz to
ieſt ciáło Kryſtuſowe. Thymże ſpoſo-
bem y o kielichu. Czemuż tedy k. Ká-
nonik bráciey náßey tho zádawa: żeby
oni słowá Páńſkie odmieniáć mieli:
gdy mowia/ że chleb Wieczerzey świe-
tey/ ieſt ciáłem Kryſtuſowym/ od nie-
go ſámego ták wyświádßony. Coż tu

Matt. 26.
Marc. 14.
Lucæ 22.
1. Cor. 11.

Prawdzi- we wyro zumienie páńſkich słow o chlebie y winie.

Słowá Páńſkie° teſtámentu kſ. Kánon: wichle.

inßego czyniß kśieże miły ná tym mieyſcu: iedno záplataß á wichleß iáſne ſłowá Teſtámentu Páńſkiego/ mowiącz przeciwko ſam ſobie/ że [Nie rzekł pan Kryſtus ten chleb ieſt ciáło moye]

X. káno: zápomniał grámatiki.

O czymże tedy te ſłowá powiedzieć rácżył: ieſli nie o chlebie onym ktory łamał/ y ku iedzeniu zwolennikom podawał: Aboś Grammatiki zábacżył/ o ktorą cżeſtho bráciey przymawiaß/ że (*Pronomē Hoc*) *demōſtratiuū eſt*/ y nie może ſie ná co inße° ſciegáć/ iedno ná rzecż tę ktora vkázuye. Przetoż gdy pan Kriſtus chleb podawáyąc mowił: iedzcie to ieſt ciáło moye/ rzecż niepochybna/ że chleb on ciáłem ſwoim názwał: Abowiem te ſłowá *non de alio ſubiecto prædicantur*, á *Pronomen Demonſtratiuum* (*Hoc*) nie vkázuye inßego *ſubiectum* ná thym mieyſcu iedno chleb. A ták przećiwnośći żadney w Confeſſiey Bráciey náßey nie máß. Abowiem chociaż wedle Kredá y wßytkie° piſmá ś. wierzymy/ ciáło Páńſkie prawdziwe być iednym mieyſcem w niebie ogárnione/ iednák wierzymy też y ſłowam Páńſkim (iá-

Chleb ná wiecżerzy Páńſkiey prawdziwym ieſt pokármem ciáłá P. ku żywotowi wiecżnemu.

ko ſie godzi) że chleb ná Wiecżerzy iego świetey/ gdy od wiernych przyimowan bywa/ ieſt prawdziwym pokármem ciáłá iego/ ku żywotowi wiecżnemu. A w thym nie dokładamy ſie nic rozumu cieleſnego/ iáko niewierni Kápharnáite czynili/ ktorym nas k. Herbeſt niezbożnie á nieſłußnie przyrownywa/ ſam nieboráczek o tych zacnych pokármiech/ dußam wiernym od Páná zgotowánych/ cieleśnie á pozwirzchnie tylko rozumieyąc/ iáko ſie to niżey da Pan Bog pokaże.

Kálwin y Luter nic ſie od kośćiołá powßechne° nie odſtrzelili.

Co ſie dotycże Kálwiná/ ſą piſmá iego o tym doſtátecżne/ kto go cżytáć będzie vmyſłem Krześćiyáńſkim / znaydzye ſnádnie/ iż ten zacny cżłowiek nic ſie od náuki Apoſtolſkiey kośćiołá powßechnego nic odſtrzelił. Tháкże y Luterus/ chociaż z wehemencią wietßą niż było potrzebá/ przećiw Zwingliußowi piſał/ iednák *de ſpirituali manducatione corporis Chriſti* ſnámi ſie zgadza. Lecż iuż nie dopiro moy miły Cżytelniku thego Káznodzieye Tumſkiego vpominam/ áby mi ſie prozno do thych láſow ni-

ſkradał/ ludzkiemi niezgodámi álbo wyſtepkámi błąd ſwoy chcząc pokrywáć: Ale iáwnie y otworzyſcie niechby prawde po ſobie pokázował/ ieſli yą ma/ á tego piſmem ſ. y zgodna náuká Apoſtolſka koſcioła powßechnego potwirdzał y dowodził. Jedno że dáleko inákßą ſpráwe w piſániu iego znaydzieß/ ná kthore porządnie odpowiádáć muße.

Piſmem á nie przimowkámi prawdy podpieráć ſie godzi.

Zgániwßy the definicia bráciey náßey [Chleb Wieczerzey Páńſkiey ieſth ciáłem Kryſtuſowym wyſwiádczonym] powiáda: Jż po poſwięcániu kápłaná porządnie ná tho poſtánowionego/ y mocy ſobie dáney przez kácerſthwo nie trącącego/ s chlebá ſtáye ſie ciáło Páná Kryſtuſowo.) S ktorych słow poznaway brácie miły prawde: Jzali ták Pan Kryſtus ná Teſthámencie ſwoim powiedzieć raczył: (s thego chlebá sſtánie ſie wam ciáło moye:) Jzali to nie pewnieyßą: czo my powiádamy wedle słow Páńſkich/ że chleb ten/ ieſt od Páná ſámego ciáłem iego wyſwiádczony: Abowiem wziąwßy chleb tamał/ y podawał ku iedzeniu/ mowiąc: Bierzcie/ Jedzcie/ toć ieſt

Wyrozumienye słow Teſtámētu Páńſkieo prawdziwe.

toć ieſt ciáło moye. Coż iáſnieyßego nád te słowá być może káżdemu wiernemu ſercu/ kthore ná słowiech Páńſkich vprzeymie á pokornie przeſtawa: Czemu kſieże miły nam odmiáne słow Páńſkich przypiſuyąc/ ſam dálece iego słow ſwiętych odſtepuyeß: Gdyż my y iedney litery nie odmieniamy. Abowiem o chlebie kthory rozdawał Pan Kryſtus the słowá powiedzieć raczył: (To ieſt ciáło moye) Przetoż thák powiádamy/ że ten chleb ſwięty/ wyſwiádczył y názwał Pan Kryſtus ciáłem ſwoim: Abo/ Chleb Wieczerzey ſwiętey ieſt ciáłem Kryſtuſowym wyſwiádczony. Co zupełna wiára przyimuyemy że ták ieſt iáko Pan rzekł/ nic rozumem cieleſnym w tych zacnych táyemnicach nie ßyrmuyąc. A thy ná ſtrone słowá Páńſkie y wyrozumienie ich odłożywßy/ práwie inákßą ſmieß powiádáć/ że po poſwiącániu sſthawa ſie s chlebá ábo przetwarza ciáło Kryſtuſowo. Naprzod o poſwiącániu tákowym/ y o mocy kápłáńſkiey/ iáka ſobie przywłaßczacie/ nic w piſmie ſ. áni od Páná/

Nic w piſmienye máß o poſwiącániu y o mocy kápłáńſk:

Páná/ áni od Apostholow podánego nie náyduyemy: Przetoż nic o wáßym poświaczániu nie thrzymamy: Abowiem sam tylko Pan Krystus Bog y człowiek prawdziwy/ miał te moc/ że poświecił Testhámentt swoy wßytkim wiernym/ przez one iedyna vsthawe/ y obietnice/ ktora wydał ná ostáteczney Wieczerzy swoyey/ mowiac: (Bierzcie iedzcie to iest ciáło moye) *dixit & facta sunt*/ wßechmocność słowá iego trwa y podziś dzień/ że káżdy wierny pożywáyacz chlebá s stołu iego/ pożywa ciáłá iego w dußy swoyey/ ku żywotowi wiecznemu. Ale tákowey mocy żaden człowiek mieć nie może/ áni mu iey z niebá dano: Abowiem pásterz ábo sługá kościelny nie może nic przyczynić áni vmnieyßyć ważności vstaw Páńskich/ iest tylko ßáfárzem/ iáko słowá Páńskiego ták też y świátości/ wedle świádectwá Pawłá ś. á Pan Bog sam spráwuye y przez słowo/ y przez świathości/ skutki zbáwienne w sercach ludzi wierzacych. Dla tegoż gdy o Krzcie ś. mowá byłá/ mocno tego bronił k. Herbest/ iż iákiżkolwiek

Wßechmocność Páńskich słow ná wieki trwa.

Sługá kościelny iest tylko ßáfárzem vstaw Páńskich. 1. Cor. 4.

kolwiek kápłan/ chocia y heretyk/ może prawdziwie krzest spráwowáć/ czego y Augustyn poświádßał/ y wßyscy Doktorowie. Abowiem nie s persony/ áni mocy Kápłáńskiey/ ále z vsthawy Páná Krystusowey y z roskazánia dostáteczność swoye ma káżda świątość. Czemuż tedy może okrzćić kácerski kápłan (iáko mowia) á Wieczerzey Páńskiey spráwowáć nie może? Czemu K. Kánonik thák bárzo sam s soba walczy? Izali nie tenże Pan krztu świetego postánowił/ ku odrodzeniu y obmyciu grzechow náßych? ktory ná ostátniey Wieczerzy ciáło y krew swoye Testámenthem Kościołowi swoyemu wyświádßył? Izali czym inßym grzechy náße obmyte y zgłádzone być moga/ iedno meka á śmiercia Syná Bożego? Záprawde maß sie czemu przypátrowáć brácie miły/ iáko tho kápłaństwo Rzymskie żadnego grunthu w słowie Bożym nie ma. Abowiem iż sie świeca ná kstałt kápłáństwá Aarońskiego do ofiárowánia zá grzechy/ przetoż o tey osobliwey mocy kápłáńskiej wiele mowia/ y

Kápłan iákiżkolwiek mo że okrzćić.

K. Kánonik sam s soba walczy.

Kápłáństwo Rzymskie żadnego w pismie grunthu nie ma.

wia/ y zmyśláyą/ twirdząc z bez wstydu/ że może s chlebá ciáło Kristusowo vczynić: iáko y tu nápisano/ że skoro po poświącániu s chlebá ostawa się ciáło Krystusowe. Ale *vbi de hoc?* czym tego dowodziß? Wßytko tho sámo przez się vpada/ co gruntu z Bogá nie ma.

Pan Kristus wieczny kápłan żádneᵒ potomká mieć nie może.

Gdyż Pan Krystus wieczny á iedyny kápłan náß wedle obrzedu Melchisedechowego/ żadneᵒ potomká w kápłáństwie swoim mieć nie może/ áni kápłanow w nowym Testámencie postáwił/ áni tego roskazał/ áni im tey mocy dał/ żeby go ofiárowáć mieli/ á pogotowiu (o czym źle y mowić) áby go swoim ßeptániem poświecáć mogli. Wymysły to są ludzkie/ kościołowi onemu pirwßemu nieznáyome/ ktore káżde wierne serce (pátrząc ná ták Testámentu Páńskiego wielkie wywrocenie y popsowánie) z żálością przyimowáć muśi. A przedśię k. Kánonik powiáda dosyć śmiele/ że nic nie przydawáyą/ y nic nie odeymuyą słowam P. Krystusowym. Ale ty moy miły Czytelniku weyrzawßy ná Testáment páńſki/ czyń

ſki/ czyń miedzy námi pilny rozsądek: Izali thák słowá Páná Krysthusowe brzmią? (s teᵒ chlebá zstánie się wam ciáło moye) Izali o poświącániu kápłáńskim czo Pan roskazał álbo obiecał? Nie máß tám o tym nic/ przetoż temu wierzyć nie potrzebá. Podał nam Pan Krystus te wiáre w swoich słowiech/ że nam chleb ná Wieczerzy swoyey wyświádßył być ciálem swoim/ tákże y wino krwią swoyą: A iáko w iedne persone Bostwo iego s. złącżone iest s człowieczeństwem/ thák też temu zupełnie wierzymy/ że się cáły Krystus/ Bog y człowiek prawdziwy/ s káżdym wiernym złącza/ y karmi go ciálem swoim/ ná śmierć dla niego wydánym/ thákże nápawa krwią swoyą przez vżywánie prawdziwe tey świątości chwálebney. Ale iednák chleb y wino/ nie trácą nátury swoyey/ bo wierzyć muśimy słowam Páńskim/ ktory miánowicie kilká kroć o chlebie prawdziwym y o winie świádectwo ná Testámencie swoim wydawa. O co nie potrzebá się nam długo swárzyć/ ábowiem

Nie Pan o poświącániu kápłáńsk: nie roskazał.

Jáko się Pan złącza z námi.

Chleb á wino nie trácą nátury swoiey.

wiem iużem tego dowiodł z Ewányeliſtow wßytkich/ że o chlebie Pan á zbá-
wiciel náß the słowá powiedział (tho
ieſt ciáło moye.) Nád to Páweł ſ. po-
1. Cor. 10. twirdza tego thák iáſnemi słowy/ że o
tym wątpić żaden wierny nie może/ ták
piſząc: Kubek błogosłáwieńſtwá/ kto-
remu błogosłáwimy/ izali nie ieſt vcze-
ſtnictwem krwie Kriſtuſowej/ y chleb
ktory łamiemy/ izali nie ieſt ſpołecżno-
ſcia ciáłá Páńſkiego? Abowiem ieden
chleb/ y iedno ciáło ieſthesmy wßyſcy/
ktorzy iednego chlebá pożywamy.
1. Cor. 11. Item: Ilekroć będziecie ieść chleb ten/
y pić kubek ten/ śmierć Páńſką przypo-
mináć będziecie áż przyidzie. Przethoż
ktokolwiek będzie iadł chleb then/ ábo
pił kielich Páńſki niegodnie/ winien bę-
dzie ciáłá y krwie Páńſkiey: Niechayże
tedy ſam ſiebie doświádcżßy człowiek/ á
ták niechay pożywa chlebá tego/ y pi-
ye s kielichá etc.

S tych słow thák iáſnych obácż brácie
miły/ żeć ſię kſiądz nie ma cżego doma-
wiáć/ ktoby nas tego náucżył/ iż chleb
Wiecżerzey Páńſkiey iſthnośći ſwoyey
własnej

własney nie tráći: Abowiem mamy tę
náukę od Páná ſámego/ y od Apoſto-
łow niewątpliwemi słowy podáną iá-
koś słyßał. Ale odpowiem y ná do-
wody kſięże krotko/ á potym go też opy-
tam/ gdzie to ſobie wycżedł/ żeby chle-
bá prawdziwego ná Wiecżerzy Páń-
ſkiey y winá być nie miáło/ iedno iákieś
oſoby á przypádłośći.

Pirwßy dowod iego ieſth: [Iż pan nie
rzekł/ ten chleb ieſt ciáło moie: Przetoż chleb
Wiecżerzey świętey/ nie ieſt ciáłem Kryſtu-
ſowym/ ále tám ieſt ciáło bez chlebá.)

Ná co odpowiádam: Iż iáko rzekł ták
wierzymy: Pan Kryſtus biorąc chleb
rzekł/ iedzcie/ to ieſt ciáło moye: Prze-
toż iedząc chleb Wiecżerzey Páńſkiey/
ciáłá iego pożywamy. A gdyby thám
chlebá prawdziwego nie było/ niebyś-
my po zwirzchu nie przyimowáli/ y pi-
ſmo ſ. y słowo Kryſtuſowo muſiáło-
by ſię odmienić/ ktore o chlebie powiá-
da/ co być żadną miárą nie może.

Jedząc chleb ná wiecżerzy Páńſkiey ciáłá ie° pożywamy.

Drugi dowod iego ieſt ten: [Ieſli chleb
prawdziwy ná Wiecżerzy ſwoiey Pan Kry-
ſtus rozdawał/ mowiąc: (to ieſt ciáło moie)
tedy y chleb weſpołek s ciáłem Páńſkim cir-
piał.]

Ná co mu odpowiádam/ że tu consequenciey áni przyczyny żadnej nie máß Abowiem on chleb/ ktory Pan Krystus ciáłem swoim názwał/ nie był áni iest máteriálnym ciáłem Krystusowym/ iáko to niewierni Káparnáitowie rozumieć chcieli/ y dziś Romániste rozumieią/ ále iest ciáłem páńskiem káždemu wiernemu/ táyemnym á duchownym sposobem/ ktore przez smákowánie wiáry/ á nie przez zmysły powirzchnie przyiymuyemy.

Chleb ná wieczerzi Páńskiey táiemnym á duchownym sposobē iest ciáłem Páńskim.

Przetoż ksiedzu to może być żádano/ że oni ná mieysce ciáłá Páná Krystusowego raz wydánego/ y ná krzyżu ofiárowánego ofiáruyą vsthawicznie we Mßy chleb zá grzechy żywych y vmárłych. W czym day im Pánie Boże vpámietánie. A zátym niech k. Kánonik tego dowiedzie/ co smie powiádáć/ żeby ná wieczerzy Páńskiey chlebá prawdziwego być nie miáło/ iedno przypádłości. Powiáda: [Ji thego prosty Krześciánin zrozumieć nie może tak wie/ potrzebá ná to Diálektyká y Phizyká.)

Ksieża ofiáruyą prosthy chleb we mßy.

Skad obácz Brácie miły/ żeć to pewny błąd/ Diálektiká álbo Phizyká Testá-

Diálektiká álbo

mentu Páńskiego dokłádáć. A k temu/ miedzy wielka gromáda ludzi Krześciáńskich/ trudno kilku ich ználesć/ coby sie Diálektyki ábo Phizyki vczyli. Toby tákowa rzecza tá świątość nie náleżáłá/ iedno Diálektikom á Phizikom. Abowiem zrozumieć y doświádßyć sie ma dobrze pirwey káždy człowiek/ niż do stołu Páńskiego przystapi. Lecz Páwel ś. w obec wßytkiemu ludowi krześciyáńskiemu piße/ o vżywániu chlebá tego/ y kielichá Páńskiego/ nic tám Diálektyki y Phiziki áni przypádłości nie przypomináyac. Thákże y Pan Krystus wieczna prawdá iásnemi słowy powiedzieć raczył o chlebie: Jedzcie to iest ciáło moye etc.

Phiziká nie do Testámētu Páńskie nie należy.

1. Cori. 11.

Przetoż thá ksieża Diálektyká/ z náuka Apostolska y s Testámentem páńskim pospołu stać nie może. Ale nád to wßytko y z Diálektyki pokaże to krotko themu Kánonikowi/ że ty iego wywody/ nie tilko w słowie Bożym/ ále y w philozophiey żadnego gruntu nie máya: Abowiem Diálektykowie/ gdy o przypádłosciach mowia/ te Reguły kłáda

Diálektyká ksieża s Testámentem páńskim społu nie może stać.

nieodmienna *Accidentia non sunt sine subiecto:* Tho iest/ Przypádłości nigdy nie mogą być bez oney rzeczy isthotney do ktorey przypadáyą ábo przynależą.

Przypádłości chlebowe bez chlebá być nie mogą.

Przethoż Białość/ okrągłość/ y smák chlebowy/ nigdy nie może być bez chlebá. Gdyż thedy widzimy okrągłość y białość opłátkową/ á ktemu smák czuyemy przyrodzony chlebá pszennego/ rzecz niepochybna wedle Diálektiki/ że ty wszytki przypádłości/ okrągłość/ białość/ y smák/ bez istotney á własney rzeczy swey (to iest bez chlebá) być nie mogą. Y niechay prożno z niewiernemi Káphárnáity k. káznodzieyá w tym iárzmie nie ciągnie/ niechay lepiey swoy rozum cielesny/ y przyrodzone smysły/ pod słowo boże wiárą vprzeymą poddawa/ tedy bez prace/ á bez obrażenia wszelákiego pozna te przemiánę/ ktora sie dzieye ná Wieczerzy Páńskiey/ żeć cielesna nie iest/ áni *materialis vel phisica*, ále duchowna/ nie ciáłu áni smysłom powirzchnim/ ále wierze prawdziwey przynależąca. Abowiem wedle máteriey mowiącz/ nie może sie ciáło Krystusowo

Ná Wieczerzy P. nie cielesna ále przemiána duchowna.

z żadney rzeczy sthworzoney przemienić ábo przeczynić/ gdyż Krystus Jezus iesth nierozdzielnie Bog y człowiek prawdziwy/ y iego święte ciáło iest z Bostwem w iedne persone złączone: Przetoż gdy Pan o tey zacney táyemnicy onym żydom powiádał/ sam to dostátecznie wyłożyć raczył/ iákiem sposobem ciáło iego iest nam chlebem y krew napoyem żywothá wiecznego/ mowiąc: Jam iest chleb żywotá/ ktho do mnie przychodzi/ nie będzie łáknał/ á kto wierzy w mie nie będzie prágnał ná wieki. Item/ Kto pożywa ciáłá moyego/ y piye krew moye/ we mnie mieszka á ia w nim. Item/ Duch ci iest kthory ożywia/ ciáło nie pomaga nic/ słowá ktorem ia wam mowił są duch y żywot etc. Skąd masz iásny dowod/ iáka odmiáná bywa chlebá świethego w ciáło Páńskie/ żeć nie tym przyrodzonym sposobem máteriálnym (boby to nam ku zbáwieniu/ wedle słow Páńskich/ nic nie pomogło) ále duchownym á wnethrznym obyczáyem/ gdy człowiek wierny przez spráwę Duchá

Ioann. 6.

Iákim sposobem kármieni y ożywieni bywamy ciáłem y krwią Páńską.

Bożego/ mieszka w Krystusie á on w nim/ thákowy káżdy bywa karmion y obżywion ciálem y krwią iego/ kthore on dla nas ná śmierć wydáć raczył/ ábyśmy wieczny żywot przezeń otrzymáli: ále o tym będzie/ dali Pan Bog/ niżey. Theraz muszę ná księże pisánie porzadkiem swym odpowiádáć: kthory nie dowiodszy tego co twirdzi/ o przypádłościach y transubstánciey chlebowey/ skoczył zásie *ad extrema remedia*, do swych zwykłych przymowek/ y szkálowánia person. Ná co iuż mu nie raz odpowiádam/ że miedzy námi o rzecz idzie/ nie o persony ludzkie. Przethoż niechby dowodził tego co mowi/ opuściwszy ná strone ludzi zmárłe/ ktorzy iuż z námi máyą dobry pokoy/ o kthórych ia dobrze rozumiem: iednák iżem pismá ich nigdy nie czytał/ spráwy dáć nie moge. Ale miásto dowodu/ sam ksiądz przeciwko wymysłom swoim prawde zeznawa/ że y Páweł ś. y sam Pan Krystus/ o chlebie przy świątości świádectwo wydáli/ y kościoł powszechny ták trzymał. Czemuż tedy temu vprzey-

Skok k. kánonikow.

Sam ks. Herbesth przeciw swym wimysłom prawde zeznawa

vprzeymie iáko sie godzi nie wierzysz/ moy miły Káznodzyeyá? Ale wolisz Diálektyką y rozumem przyrodzonym tego siegáć? W czym wielki swoy niedostátek y w Theologiey y w Diálektyce pokázuyesz: Abowiem nie rzekł pan Krysthus pod osobámi chlebá y pod przypádłościámi iest ciáło moye/ Ale chleb łamał/ y chleb rozdawał/ y o chlebie powiedział/ To iest ciáło moye. Tego Ewányelistowie wszyscy y Apostołowie poświadszáyą: Ták stárzy Doktorowie wszyscy trzymáyą: o przypádłościach y *de transubstanciatione* nic nie wiedzieli. A wedle Diálektyki (do ktorey sie nie słusznie w táyemnicach Boskich bierzesz) sam sie osądzić musisz/ że osoby y przypádłości chlebowe/ być bez chlebá nie mogą: *accidentia enim per se non subsistunt, sed semper subiecto suo inherent*: Abowiem przypádłości sámy przez sie stać nie mogą/ záwsze muszą mieć istotną máterya własną/ przy kthorey bywáyą. A iesli themu nie wierzysz/ powiedzże co sie łamie/ gdy po swoim poświeceniu łamiecie hostią? Trudno to

Stárzy doktorowie nye wiedzieli o *transubstanciey*.

Przypádłości sámy przez sie sthać nie mogą.

Lib. ſent. 4. diſtin. 12.

ná k. Kánoniká/ muśi odpowiedzieć/ iáko ma o tym náuke: że ſie tám nic nie łamie/ iednoże ſie zda ludziom żeby ſie miáło co łámáć. Támże też y o Myßy gdyby ten ich chleb przemieniony zyádłá/ czynia queſtia/ coby tám iádłá? Y kreca ſie tám. A náoſtátek tym zámyká/ ſam Bog wie co tám oná Myß ie.

Chleb ye myß y łamie ſie chleb.

A to ſtad idzie/ iż przypádłości chlebowe ſáme nigdy nie ſa bez chlebá/ áni ſie łamia/ áni ich iedza/ bo nie máß czo ieść/ ieſliżeby ták ſámy być mogły/ iákoż nie moga być przez włáſney iſthotney máteriey. Chleb thedy Myß ye/ y chleb ſie łamie po wáßym przetworzeniu zmyſlonym.

Exodi. 7.

Przecżin Moiżeßowey rozgi.

A co ſie dothycże oney rozgi Moiżeßowey/ ktora ſie iſtotnie sſtawáłá Weżem/ y zás z weżá przecżyniáłá ſie rozga: dálekie (záprawde) podobieńſtwo/ á práwie nic ku tey rzecży nie ſłużace: Abowiem tám ná on cżás bywáło iſtotne iedney máteryey w druga przetworzenie /to ieſt/ gdy był wąż/ iuż rozgi nie było: á gdy zás rozgá byłá/ iuż weżá nie było: Ale przy Wiecżerzy ſwoiey Pan Kryſtus ſiedzac oblicżnie s ſwoye-

Zadney cieleſney przemiány przy wiecżerzi Páńſkiey nie było.

mi zwolenniki/ nie cżynił tákowey iſtotney á cieleſney y máteriálney przemiány ciáłá ſwoyego/ y owßem w onym prawdziwym iſtotnym ciele ſiedział/ gdy chleb podawáiac Apoſtołom mowił: Jedzcie to ieſt ciáło moye/ Y oboyá tám rzecż prawdziwie byłá bez cieleſney przemiány. Był Pan Kryſtus prawdziwy Bog y cżłowiek w ſwoim ciele od Apoſtołow widziány/ zá ſtołem ſiedzacy/ ktorego ſie y dotykáli: Był też prawdziwy chleb/ ktory Apoſthołowie z rak Páńſkich bioracz y iedzac/ prawdziwie ciáłá Páńſkiego/ ná oney Wiecżerzy pożywáli/ Jáko Auguſtyn ſ. mowi *Ferebatur ipſe in manibus ſuis:* Sam ſie Pan rekomá ſwoyemi podawał. A iákoż to może być? Rzecży to ſa niepodobne ku wyrozumieniu wßyſtkim Phizikom y Diálektikom/ y dla tegoż oni Kápernáite niewierni/ iż cieleſnie o tym rozumieli zgorßyli ſie byli/ y odſtapili Páná Kryſthuſá. Cżego ſie y k. Kánonik niech obawa s tha ſwoya Phiziká: Ale proſtacżkom Pan obyáwił táyemnice kroleſtwá ſwego. Kto

Był pan Kriſtus przy ſtole prawdziwy Bog y cżłowiek był też y prawdziwi chleb.

In Pſal. 33.

Proſtacżkom pan obiáwił táiemnice ſwoie. Matt. 11.

wierzy

wierzy Krystusá Jezusá być zbáwicielem swoim/ ten snádnie zrozumieć może/ iáko bywa karmion ciáłem y krwia Páńską ku żywotowi wiecznemu.

Odmiány iednei rzeczy w druga świątość Páńska niepotrzebuie.

Duchowne to sa pokármy/ nie cielesne áni máteriálne/ przetoż tákowey istotney odmiány/ iedney rzeczy w druga/ nie potrzebuye swiatość Páńska: y Boże nas tego vchoway/ ábyśmy o Pánie swoim ták podło rozumieć mieli/ żeby sie ná kształt rozgi Moiżeszowey przemieniáć miał w istności swoyey/ gdyż Bog odmiány żadney ćirpieć nie może. A Krystus Jezus iesth Bog y człowiek prawdziwy/ nierozdzielny áni rozdwoyony. Tákże y oná wodá w Kanie Gálileyskiey przetworzona byłá istotnie od Páná Kristusá/ y vczyniona winem prawdziwie istotnym/ że tám iuż wodá zginełá á wino było/ co można rzecz Pánu Bogu záwsze/ iáko z niczego wszytko stworzył/ ták też z iedney máteriey druga przeczynić. Ale nie przemieniał sie ták Pan ná Wieczerzy swoyey ostátniey/ zosthał prawdziwie w ciele swoim/ w kthorym sie s pánny náro-

Bog odmiány żadney ćirpieć nye może.

Ioann. 3.

Nie przemieniał sie Pan ná Wyeczerzy swoiey.

narodził/ w thymże ciele vćirpiał/ vmárł/ pogrzebion istotnie/ y prawdziwie z marthwych wsthał/ ná niebiosá wstapił. Jednák podawáyacz chleb on Apostołom/ prawdziwie im podawał ciáło swoye/ ku pokármowi duszam ich/ przez spráwe wnetrzna Duchá swoyego. Co iż thák ma być rozumiano á nie ináczey/ sam tho Pan wykłáda/ y Apostołowie wszyscy ták podáli/ y Dokthorowie stárzy ináczey nie rozumieli/ iáko niżey da Pan Bog obaczysz.

Pan prawdziwie Apostołom swoim podawał ciáło swoie.

O Mánnie rzecz pewna iż figura byłá tego nászego niebieskie° chlebá Syná Bożego/ kthory z niebá zstapił/ iáko to sam Pan wykłádáć raczy/. Ale nic swoyey intenciey k. Herbest podeprzeć tym nie może/ Abowiem mán ná chlebem byłá/ iáko ia Moiżesz zowie/ chociaż ná kształt rosy Niebieskiey poránu z Niebá spadáłá/ y nie trácilá oná Mánná istności swey/ iáko ksiadz o chlebie sákrámentowym powiáda. A thu przypátruy sie temu/ moy miły Czytelniku/ iáko sie then nász Kánonik sam s soba zgodzić nie może/ ábowiem powie-

Mánná figura byłá niebieskie° chlebá.

Ioann. 6.

Exod. 16.

K. Káno: sam sie s soba zgodzić nye może.

powiedziawßy o transubstanciey istości chlebowey/ w isthość przyrodzona ciáłá Páńskiego/ nie dowiodwßy tego (bo niemáß czym) wráca sie záś do go ściińczá/ y dokłáda ná osthátku wiáry mowiac: [Dáleko wiecey potrzebá wiáry do prawdziwcśći ciáłá Páńskiego.)

Wiárá nie phizikà przemiánásie w sákrámencie dzieie.

Et ergo kśieże miły/ wiára sie tá przemiáná dzieye/ nie phizika iákoś dopiro po wiedział/ to iest/ nie przyrodzonym áni máteriálnym sposobem/ Jedno pámietáć mu sie godziło co przed tym ná pisał Artykulo o Kościele przy liczbie 150. (Wierz ty ábo nie wierz przedsie thám bedzie ciáło iego, nie wierzy temu Turek áni Żyd á wżdy ták iest.)

A iákoż to zgodzić? Thám chocia kto nie wierzył/ y Turek/ y żyd mogł mieć ciáło Krystusowe/ A tu bez wiáry nie może być prawdziwość ciáłá Páńskiego. Snádnie s tych dwu propozicyy káżdy Krześciánin przećiwność wielka obaczyć może. Przetoż y sam ksiądz tho zeznáć muśi/ iż przy Sákrámencie Wieczerzey świetey máteriálney przemiány nie máß/ bo wiárá tego dochodzić muśimy/ A rzeczy wßelákie przyrodzone

Przy Sákrámencie máteriálney przemiány nye máß.

rodzone/ y cielesne/ śmysły cielesnemi bez wiáry mogą być poyete/ y od nas zrozumiáne. A ták nie tráći chleb Sákrámenthowy przyrodzoney istności swoyey/ ále chlebem prawdziwym zosthawáyac/ iesth káżdemu wiernemu (gdy go pożywa) Ciálem Páńskim/ wedle słow Testámentu Krystusowego: Co wßytko dzieie sie obyczáyem duchownym/ nie cielesnym áni przyrodzonym/ Bo też ten niebieski pokarm dußam tylko náßym iest przyprawiony/ ku násyceniu żywothá wiecznego/ nie ku cielesnemu pokármowi.

Chleb sákrámentowy nie tráći istności swoiey.

Pokarm żywothá wiecznego nie cielesny /Sákrament páński.

Y dla tegoż pewny to iest á nieomylny Argument/ ktorego brácia náßy używáia/ Gdzieby chleb tráćił istność swoye/ iużby sákrámentem ciáłá Páńskiego być nie mogł/ y nie byłoby żadnego misterium áni táyemnice duchowney Ale istotnym á mátheriálnym sposobem działáby sie tá przemiáná (o iákiey ksiądz fabułuye) *sine significante Mysterio.* Lecż tá iest własność káżdey świątośći/ iż ze dwu rzeczy skłádána bywa/ s cielesney widomey/ y z duchowney niewidomey.

Káżdey świathośći własność ze dwu sie rzeczy skłáda.

domey/ iáko Ireneus bárzo stáry Doktor mowi cap. 34. że Wieczerza Páńska iest ze dwu rzeczu złożona/ z ziemskiey y z niebieskiey: ziemska iest chleb/ á niebieska ciáło Krystusowe/ ktorego przez Duchá iego w prawdziwey wierze pożywamy. O tym sa słowá Augustinowe *Accedat verbum ad elementum & fit Sacramentum.* Ktore ácz o krzcie Augustyn S. położył/ ále tháksże własnie Wieczerza Páńska názywa sákrámentem iáko y krzest/ *vnum & idem genus vtriusq;* przetoż y do Wieczerzey Páńskiey to należy. A iż k. Herbest záśie do lásá swoyego vcieka/ Luterá y Zwingliusá ná plác wystáwiáyac/ proszę y nápominam brácie miłj/ ábyś sie sámym rzeczam y prawdzie Testámentu Páńskiego vprzeymie przypátrowal/ persony ludzkie wszelákie ná stronę opuściwszy. Abowiem tho przystoi ludziam Krześciáńskim/ wszelákich Doktorow y roznych sentenciy w kościele Bożym wedle náuki Krystusowey/ y podánia Apostolskiego pilnie dośwaidszác.

K. Herb: do lásá vcieka.

Wszelákich sentenciy pilnie mamy dośwaidszác.

Aczkolwiek gdyby nam czásu do thego ostawá-

ostawáło/ mogłbym to pokázáć/ że nie dáleko siebie chodzili Luter z Zwingliusem/ chociaż fulminácie Luterowe/ y oná iego przyrodzona vehemencia specie wielkiey contradictiey ludziam vczyniłá. Abowiem Luterus gdy mowił/ że ná Wieczerzy Páńskiey iest prawdziwe y isthotne ciáło Páńskie/ inácżey thego nie rozumiał/ iedno iáko sie godzi o Swiathościach rozumieć/ á o Rzymskiei transubstánciaciey rzecz pewna że nic nie trzymał. Zwinglius lepak chociaż *per expressum* dowodził/ że te słowá (to iest ciáło moye) *per sacramentalem prædicationem* rozumiáne być máyą/ y pokázował s pismá S. dostátecżna rozność miedzy sákrámentem pozwirzchnym á táyemnica sákrámentu duchowna y wnetrzna/ iednák nie mowił tego/ żeby ciáło Páńskie ná wieczerzy iego prawdziwie być nie miáło/ y owszem wedle słow Páwłá S. prawdziwa społeczność ábo vżywánie ciáłá y krwie Krystusowey sákrámenthowi záwsze przydawał. *In summa* y Luterus y Zwinglius obá sie ná to zgadzáyą/ iż du

Luterák o oświatościach rozumiał.

Zwingliusowá o sákrámencie sentencia.

Zgodá o sákrámencie Lutrá z Zwingliusem.

ya/ iż duchownym sposobem bez przemiány cielesney/ bez phiziki y przypádłości Rzymskich/ pożywáyą Krześciánie ciáłá y krwie Páńskiey.

A thák ktoby tych obudwu Doktorow pismá *cum candore* conferowáć chciał/ bárzoby prętka zgode miedzy nimi ználazł/ Luterowemu pismu odyąwszy *vehementiam nimis carnalem*, á Zwingliusowi *extenuationem signi externi sacramentalem*. Ale nie o to ná ten czás miedzy námi idzie/ co Luter ábo Zwinglius o tym pisáli. Zgánił K. Herbest Confessia nászey bráciey/ thegoby dowodzić miał prawdziwie/ od rzeczy nie odstępuyąc á pokázáć to s pismá S. y z Doktorow stárych/ że o tey zacney swiatości/ tákowa byłá záwsze náuká w kościele powszechnym/ iáka on przynosi/ o przemiánie cielesnej/ o stráceniu chlebá/ y o przipádłościach/ czego nigdy dowieść nie bedzie mogł/ bo to wszytko są niedáwne Rzymskich Theologow wymysły/ o ktorich nic ná Testámencie Páńskim nie mamy/ áni Apostołowie/ áni Doktorowie stárzy o nich wiedzieli.

Czegoby K. Herbe: miał dowodzić.

O po-

O podobności Krztu swietego z Wieczerza Páńska/ mowić nam wiele nie potrzebá/ gdyż dostáteczne o tym swiádectwá mamy we wszystkim pismie ś. Jedno iest grzechom odpuszczenie/ iedno zbáwienie/ ieden żywoth wieczny káżdemu wierzącemu/ dosthawa sie przez Krystusá Jezusá: y tenże Pan obmywa nas ná krzcie/ s plugáwości duszných kapiela krwie swoyey/ ku odpuszczeniu grzechow nászych/ kthory nas ná Wieczerzy swiethey karmi ciáłem swoim/ y nápawa krwia swoya/ ku żywotowi wiecznemu: Sákrámentem iesth nam łáski Bożey Krzest: Sákrámentem tákże iest teyże łáski y Wieczerza Páńska: tho iest/ iż Bog Ociec dał nam Syná swego/ ktory wydał ciáło swoye ná smierć/ y wylał krew swoye dla obmycia grzechow nászych/ y w ciele swoim posádził nas w przybythkach niebieskich/ y vczynił nas dziedzicmi żywotá wiecznego.

Podobność krztu z wieczerza Páńską.

Sákrámenthá łáski Bożei krzest z Wieczerza páńską.

O czym mowi ták Augustyn ś. *Optime Punici Christiani baptismum ipsum nihil aliud quàm salutem, & sacramentum corporis Christi nihil ali-*

Lib. 1. de pec. mer. & Remi. Cap. 24.

*nihil aliud quàm vitam vocabant, vnde ex an-
tiqua (vt eſtimo) & Apoſtolica traditione etc.
Nam quid aliud tenent qui baptiſmum nomine
ſalutis apellant, niſi quod dictum eſt: ſaluos nos
fecit per lauacrum regenerationis, & quod Pe-
trus ait ſic & vos baptiſma ſaluos facit: Quid a-
liud etiam, qui ſacramentum menſæ Dominicæ
vitam vocant niſi quod dictum eſt Ego ſum pa-
nis vitæ qui de cœlo deſcendi, & panis quem ego
dedero, caro mea eſt pro mundi vita &c.*

To ieſt/ Bárzo dobrze Krześćiyáni w
Afryce Krzeſt niczym inßym być názy
wáyą/ iedno zbáwieniem/ á ſwiątość
ciáłá Kryſtuſowego/ niczym inßym ie
dno żywotem: Nie ſkąd inąd/ iáko yą
rozumiem/ iedno s ſtárádawnego A-
poſtolſkiego podánia: Abowiem czoż
inßego ći trzymáyą/ ktorzy krzeſt imie-
niem zbáwienia zową: iedno to co po
wiedziano ieſth/ zbáwił nas przez ká-
piel odrodzenia/ y co Piotr S. powie-
dział Tákże y was krzeſt zbáwionemi
vczynił. A owi co ſákráment ſtołu páń
ſkiego żywotem názywáyą/ coż inßego
trzymáyą: iedno tho co powiedziano:
Jam ieſt chleb żywotá/ ktorym z niebá
zſtąpił/

zſtąpił/ á chleb ktory ia dam/ ieſt ciá-
ło moye zá żywot ſwiátá etc.
Skąd obaczyć możeß/ iáko Auguſtyn
trádiciy Apoſtolſkich Apoſtolſkiem pi
ſmem dowodzi/ á Krzeſt z Wieczerzą
Páńſką do iednego zbáwienia y żywo-
tá wiecznego poſpołu ſkłáda.
Jeßcze *contra Fauſtum* pißąc *lib. 19. cap. 14.*
per expreſſum zowie Krzeſt y Wieczerzą
Páńſką vpominkámi ábo znákámi rze
czy iuż od Páná Kryſtuſá ſpełnionych
*Baptiſmus & Euchariſtia ſunt indicia rerum
completarum &c.*
Ale chociaż te obiedwie ſwiathośći ie-
dna wiárą w nas zbáwienie náße twir
dzą y ſpráwuyą/ iednák nie zwyklismy
thák Argumentowáć: Chleb ieſt zná-
kiem ciáłá Páńſkiego/ Przetoż nie ieſt
ciáłem: Nieſłußnie tho nam (y thym
ktore Sákrámentarzmi zowie) kśiądz
przypiſuye: Abowiem chociaż przy
Swiathośći rozność znákow poświą-
tnych od ſámey rzeczy ktora bywa zná
mionowána/ wedle słowá Bożeᵒ czy-
nimy: iednák z drugiey ſtrony/ nie go-
łe znáki (iáko nas w tym niekrześćián
ſkie po

Krzeſt z Wieczerze Páń: iednáko twirdzę w nas zbáwienie.

Wieczerzey Pá: chleb ieſt prawdziwym ciáłem Páńſkim.

ſkie potwarzáią) kłádziemy: Ale wie-
rzymy zupełnie/ że chleb Wiecżerzey
Páńſkiey/ będacż znákiem poświrzch-
nym ciáłá Páńſkiego/ ieſt też káżdemu
wiernemu ciáłem Páńſkim prawdzi-
wym/ duße iego przez wiárę náſycáyą-
cym ku żywotowi wiecżnemu.

A to ćieſt táyemnicá duchowna y wne-
trzna tey świątośći/ dla cżego ią Greko
wie názywáli (φρικτα μυστήρια) tho
ieſt/ táyemnice ktore z boyáźnią godzi
ſie przyimowáć. Ale wielkie beſpiecżeń-
ſtwo od ſtrony przećiwney widzimy/
ktorzy cieleſną ſwoyą przemiáną/ wßy-
tko *myſterium* Wiecżerzey Páńſkiey zágu-
bili: Acżkolwiek prawdá záwße ſie po-
kázowáć muśi/ *etiam inter hoſtes:* Cżemu
pilnie ſie przypátruy brácie miły/ że K.
Herbeſt Sákrámentarzmi y niewiernę-
mi názwawßy the wßytki ktorzy chleb
Wiecżerzey świętey/ znákiem ciáłá Kri-
ſtuſ. zowa (w cżym z niebacżenia y
Auguſtyná y wßytki ſtáre Doktory po-
tępił.) Ná oſtátku ſam przećiw ſobye
zeznawa mowiącz: [Oſoby pothym od
nas przyięte widome znacże nam przyiętego
od nas Páná Kryſtuſá niewidomego.]

Stroná przećiwna *Myſteriū* świątośći p. zágubili

K. Herb: przećiwny ſobie.

A thuſmy domá/ kiedyby iedno kſiądz
wymyſłow ludzkich poniechawßy/
chleb (iáko gi Pan Kryſtus wyświád-
ßył) ciáłem Páńſkiem być wierzył/ nie
przykłádáyąc tey cieleſney philozophi-
ey do Teſtámentu Páńſkiego/ o przy-
pádłośćiach y oſobach chlebowych.
Abowiem my nie ważymy ſie inácżey
mowić/ iedno iáko słowá Teſtámen-
tu brzmią/ chleb prawdziwy podawá-
yąc powiedział Pan: Bierzćie iedzćie
to ieſt ciáło moye. Przetoż chleb Wie-
cżerzey Páńſkiey gdy bierzemy y iemy/
wedle roſkazánia Páńſkiego/ wierzy-
my być ciáłem iego prawdziwym.
Nie powiádamy áby s chlebem álbo
pod chlebem/ przy chlebie ábo w chle-
bie ciáło Kryſtuſowe być miáło/ iáko
dziś nędzni diſputatorowie tych termi-
now nápletli/ nie rozumieyąc táyem-
nośćiam duchownym ſákrámentu te-
go. Nie powiádamy też áby pod oſo-
bámi ábo przypádłośćiámi chlebowe-
mi był Kryſtus/ wßytko to błąd/ á zá-
wiedzienie ono cżáſow oſtátecżnych/ o
kthorym ſam Pan przeſtrzedz nas ra-
cżył:

Philozophiey do Teſtámẽtu Páńſ: przykłádáć ſie nie godzi

Dziśieyßeᵒ wieku błąd około ſácrámentu.

Matt.24. czyl: Ná ten czás gdy wam kto bedzie mowił/ oto thu iest Krystus/ ábo owdzie iest/ nie wierzcie im etc.

Jáko po wiedział Pan/ ták sie trzymáć godzi.

Przetoż moy miły Czytelniku nie wierz tym wymysłom ludzkim/ ále wespołek z námi Testáment Páński w cáłości záchoway/ iáko Pan powiedział/ ták sie wierzyć y trzymáć godzi. A kto w námnieyszey cześci gwałci álbo odmienia Testáment Syná Bożeº/ niech sie boi spráwiedliwego á srogiego sądu. Co sie dotycze Doktorow wszytkich stárych/ nie może thego słowá v nich ksiadz pokázáć (*Transubstantiatio*) iákoż y tu nie pokázuye/ á dáleko mniey rzeczy sámey pismem ich dowieść bedzie mogł. Abowiem chociaż Cyprian/ Ambroży/ y Chrizostom vżywáyą tych słow (*mutatur, conuertitur, transformatur,*) iednák ináczey ich nie rozumieyą/ (iáko sie tho *ex contextu* pokázáć może) iedno *de sacramentali mutatione*. To iest/ że sie chleb ná Wieczerzy Páńskiey przemienia w ciáło Páńskie obyczáyem duchownym á wnetrznym przez wiáre/ nie trácąc istnośći swoyey: Lecż o tych nowych

Doktorowie stárzy wszyscy niewiedzieli o *Transubstätiaciey*.

Chleb P. Wieczerzey nye tráći istnośćí swoiey.

nowych wymyślech/ áby chleb miał trácić istność swoye/ áby pod przypádłośćiámi y osobámi iego miáło być ciáło Krystusowo istotnym y máteriálnym obyczáyem/ nie wszyscy stHárzy Dokthorowie nie wiedzieli: zgadzáyą sie wybornie z Apostolskim podániem y toż mowią co y my o świątośći ciáłá y krwie Páná Krystusowey. A iesliby sie co ináczey v nich ználeść mogło/ tu był plác do thego/ czemu K. Kánonik nie tákowego nie przywodzi: Snádnie sie brácie miły domyślić możesz/ iżby był nie zámilczał/ gdzieby co námniey baczył być ku podpárciu swoyego błedu. Ale ieszcze *ex superabundanti* przywiode kilká sentenciy Doktorow Kościelnych stárych/ z ktorych iednostáyną zgode kośćiołá Apostolskiego z rozu mieć bedzieß mogł.

Toż mowią Doktorowie o świątośći czo y my ciáłá y krwie Pánsk.

Tertulian ták o tym piße: *Acceptum panem & distributum discipulis corpus suum illũ fecit (hoc est corpus meum) dicendo: id est figura corporis mei: figura autem non fuisset nisi veritatis esset corpus. Ceterum res vacua, quod est phantasma figuram capere non potest. Aut si*

Aduersus Marcionem Libr. 4.

propterea panem corpus sibi finxit, quia corporis carebat veritate, ergo panem debuit tradere pro nobis. Wźięty chleb y rozdány zwolennikom ciáłem swoim vczynił mowiac (To iest ciáło moye) Jákoby rzekł/ to iest figurá ábo znák ciáłá moyego: A figurá nie mogłáby być/ iesliby był prawdziwego ciáłá nie miał. Abowiem phántázmá rzecz nieistotna nie może mieć figury ábo wyráženia. Albo iesli dla te° chleb on vtworzył sobie ciáłem iż prawdziwego ciáłá nie miał/ thedyć chleb miał zá nas wydáć.

Tertulian iáko o sákrámencie ciáłá P. trzymał

Obáczże stad brácie miły/ iáko ten stárzec te słowá Páńskie wykłáda/ y iáko o tym sákrámencie trzymał: Powiáda iż Pan Krystus on chleb vczynił ciáłem swoim (*dicendo*) tho iest mowa y wyswiádczeniem/ nie cielesnym przetworzeniem. A co mowił (to iest ciáło moye) iákoby rzekł/ to iest znák ciáłá moyego.

Origenes *in Matteum.*

Origenes *in Mattheum* wykłádáyac słowá Wieczerzey Páńskiey: *Panis iste quem Deus Verbum, corpus suum esse fatetur, verbũ est nutritorium animarum, Verbũ de Deo verbo proce-*

bo procedens, & panis de pane cœlesti, & potus iste, quem Deus verbum sanguinem suum fatetur, verbum est potans & inebrians præclare corda bibentium. To iest/ Chleb ten ktory Bog słowo ciáłem swoim być wyznał/ iesth słowem karmiacym dusze/ słowo z Bogá Słowá pochodzace/ á chleb s chlebá niebieskiego. Tákże y napoy ten/ ktory Bog Słowo krwia swoya być wyznawa/ iesth słowem nápawáyacym známienicie sercá tych ktorzy ie piya.

Cyrillus *in Ioannem Capite 6.*

A *Cyrillus: Ego sum panis vitæ, qui olim vobis figura solummodo datus, nunc adsum omnem ad implens figuram, sum autem panis vitæ non corporalis, sed qui totum animal ad vitam æternã reformem, & morte superius efficiam.* Jestem chleb żywothá nie cielesny/ ále ktory cáłego człowieká do żywotá wiecznego przeczyniam/ y nád smiercia zwycięstwo dawam.

Item. Cœlesti pane Christo, ad vitam æternam nutrimur, & morte destructa Dei participes gratia sancti Spiritus & communicatione corporis Dominici efficimur. To iest/ Niebieskim chlebem Krystusem żywiemy sie do żywotá

wotá

wotá wiecżne° / á zwyciężywſzy ſmierć
oſthawamy ſie vcżeſthnikámi Bogá
przez łáſke Duchá ſ. á ſpołecżnosć ciá-
łá Páńſkiego.

Auguſtyn tákże: *Durum illis viſum eſt quod*
Auguſtinus in 98. Pſalmū. *ait (Niſi quis manducauerit carnem meam, nō habebit vitam æternam) acceperunt illud ſtultè carnaliter illud cogitauerunt &c. Ille autem inſtruxit eos & ait illis, ſpiritus eſt qui viuificat, caro non prodeſt quicquam, verba quæ locutus ſum vobis, ſpiritus & vita ſunt, ſpiritualiter intelligite, quod locutus ſum. Nō hoc corpus quod videtis manducaturi eſtis, & bibituri illum ſanguinem quem fuſuri ſunt qui me crucifigent: ſacramentum vobis aliquod commendaui, ſpiritualiter intellectum viuificabit vos, & ſi neceſſe ē illud viſibiliter celebrari, oportet tamen illud inuiſibiliter intelligi &c.*

Przykro ſie im to widziáło co Pan powiedział (Jeſli kto nie będzie pożywał ciáłá mego / nie będzye miał żywothá wiecżnego) rozumieli to głupie / cieleſnie o tym myſlili etc. A on náucżał ich y rzekł im / duch ieſt ktory ożywia / ciáło nie pomaga nic / słowá kthorem ia mowił wam duch ſą y żywot / duchownie ro-

wnie rozumieycie czom wam powiedział / Nie tho ciáło ktore widzicie ieść będziecie / áni te krew pić będziecie / ktora wyleyą ći co mie vkrzyżuyą: Swiąthość ábo znák ſwięty záleciłem wam / duchownie zrozumiány ożywi was. Chociaż potrzebá ieſt áby to było ſpráwowano widomie / iednák rozumiano muſi być niewidomym obycżáiem.

Item: Nonne ſemel immolatus eſt Chriſtus in ſeipſo, & tamen in ſacramento omni die populis immolatur? Nec vtiq; mentitur, qui interrogatus, eum reſponderit immolari: Si enim ſacramenta quandam ſimilitudinem earum rerum, quarū ſacramenta ſunt, non haberent, omnino ſacramenta non eſſent, ex hac autem ſimilitudine, plerumq; etiam ipſarum rerum nomina accipiunt, ſicut ergo ſecundum quendam modum, ſacramentum corporis Chriſti corpus Chriſti eſt, ſacramentum ſanguinis Chriſti ſanguis Chriſti eſt, ita ſacramentum fidei fides eſt &c. Ad Bonifacium Epiſt. 23. To ieſt:

Izali nie raz tylko ofiárowan ieſth ſam w ſobie Pan Kryſtus / á przedſie w ſákrámencie ná káżdy dzień ludziam bywa ofiárowan. Y nie myli ſie ten ná tym / ktory odpowie / iż bywa ofiárowan.

wan. Abowiem gdyby swiatości tych rzeczy/ ktore poswiatnie známionuyą/ podobności iákiey nie miáły/ swiatosciámi nie mogłyby názwáne być. Ale s tákowey podobności/ pospolicie sámych rzeczy imioná biorą. A ták iáko wedle nieiákie° sposobu sákráment ciáłá Krystusowego/ iest ciáłem Krystusowym: sákrámenth krwie Krystusowey/ krew Krystusowa iest. Thák tez sákráment wiáry iest wiárá etc.

Toć tu wiec iásnie Augustyn te słowá Páńskie wykłádá/ iż chleb sákrámentowy ciáłem Krystusowym bywa názywan obyczáyem poswiatnym *vel sacramentaliter*, to iest iż nam to representuie. Tákże ony słowá wykłádáyąc Ioa. 6. powiádá/ iż tho iest *figurata locutio, Nisi manducaueritis carnem filij hominis*, ktore słowá nic nam inszego nie roskázuyą/ iedno ábysmy męke Páńską w swoim vmysle záwsze wspominali/ iż ciáło iego zá nas vkrzyżowáne iest etc.

Figura est præcipiens paßioni Domini esse communicandum, & suauiter recondendum in memoria, quod caro ipsius pro nobis crucifixa & vulnerata sit &c.

Skad brácie miły snádnie obaczyć możesz/ iżci oni wszyscy stárzy Doktorowie o cielesney á máteriálney transubstánciáciey nic nie rozumieli.

Przy czwartey cześci pomieszał k. Kánonik y złe y dobre/ á powiáda/ że wszyscy iednego Páná Krystusá przyimuyą: do czego potrzebá mu było przyłożyć te distinctią/ ktora Augustin ś. czyni: że chociaż y źli y dobrzy Sákráment ciáłá Páńskiego iednáko y prawdziwie biorą/ iednák táyemnice sákrámenthu duchowney á wnetrzney prawdy nie biorą/ iedno wierni. Tho iesth/ nie mieszka Krystus iedno w tych/ ktorzy przez wiáre w nim przebywáią. A kto kolwiek pożywa ciáłá Páná Krystusowego/ w nim mieszka *Ioan. 6.*

K. Kánoniákiey distinctiey potrzebá było.

Krystus w ktorich mieszka.

O czym Augustyn ś. ták pisze: *Hoc ergo totum ad hoc nobis valeat dilectißimi, vt carnē Christi & sanguinem Christi non edamus tantū in Sacramento, quod & multi mali: sed vsq; ad spiritus participationem manducemus & bibamus, vt in Domini corpore tanquam membra maneamus, vt eius spiritu vegetemur, & non scandalisemur, etiam si multi modo nobiscum*

Super Io ann. trac. 27.

manducant & bibunt temporaliter sacramenta, qui habebunt in fine æterna tormenta. To iest/ Wßytko to ku temu nam służy namilßy/ ábyśmy ciáłá y krwie Krystusowey pożywáli/ nie tylko w ſákrámencie/ co też y wiele złych czyni: ále ábyśmy áż do ſpołecznośći duchá iedli j pili/ żebyśmy w ciele páńſkim iáko członki mießkáli/ żebyśmy iego duchem obżywieni bywáli/ á nie gorßyli śie tym/ iż theraz wiele ich z námi iedzą y piyą doczeſne ſákrámentá/ ktorzy ná ſkończeniu będą mieć wieczne męki etc.

Wyerni ſámi pożywáią duchownie ciáłá páńſkie. — S táková tedy diſtinctia potrzebá to przyimowáć/ że y źli y dobrzy pożywáyą ſákrámentu ciáłá Páńſkiego/ ále ſámi tylko wierni pożywáyą duchownie ciáłá Krystuſowego/ y bywáyą obżywieni przez Duchá iego ku żywothowi wiecznemu. Dla czego poſtánowiona ieſt tá świątość/ mamy doſtáteczną náukę w Teſtámencie Páńſkim

Przyczyny ná vſtáwy Wieczerzey Páńſkiej — dáley nie chodzimy. Powiedział Pan/ Bierzcie/ iedzcie/ piycie/ to czyńcie ná pámiątkę moye: Przethoż ták czynimy iáko nam roſkazano/ więcey śie domyſláć nie

ſláć nie śmiemy. A iż kśiądz Herbeſt powiáda/ że iedná rzecz dla kilku przyczyn może być vſtáwiona/ niechay tho pokaże/ ieśli Pan Krystus iáką drugą przyczynę tego w Teſtámencie ſwoim położyć raczył: Czego iż tám nie máß/ niechay śię obawa srogiego ſądu o tákową śmiáłość/ że przydawa do Teſtámentu Páńſkiego. Abowiem ony ofiáry w ſtárym zakonie (co kśiądz zá ſobą przywodzi) nie thylko bywáły palone do ofiáry/ ále też iedzione: tákże Báránká wielkonocnego ofiárowano pirwej potym go pożywáli. To wßytko działo śię zá oſobliwym roſkazániem Bożym/ przetoż ták być miáło. Ale około Wieczerzey Páńſkiey gdyż nie mamy żadnej inßey przyczyny nápiſáney/ gdiż nam nie roſkazano/ iedno ieść á pić ná pámiątkę Krystuſá Jezuſá/ zá nas ná śmierć wydánego/ Czemu ſtworzenie nędzne ták śmiáłe ieſt/ iż śię nád Teſtáment y wolą oſtátnią Páná ſwego domyſla? á do tego wymyſły ſwe przyſądza/ ßukáyącz im wßelákiey ozdoby/ y przez moc/ á práwie opácżnych dowodow

Ofiáry w ſtárym zakonie nie tylko bywáły palone ále y iedzione.

dowo

dow s pismá ś. zdobywáyac. Czego vchoway nas Pánie Boże/ á day śmiałkom tym vpámietánie/ żeby ná twym słowie pokornie przestawáli.

Figurá o fiáry P. Krystusowey Báránek.
O Báránku wielkonocnym wiemy dobrze iż był figura á znákiem ofiáry Páná Krystusowey/ ktora zá grzechy wszego świáthá ten prawdziwy Báránek Boży vczynić raczył/ y przetoż w Nowym Testámencie iuż żadna ofiárá vbłágálna zá grzechy ofiárowána być nie może/ ániżey Pan czynić roskazał: Abowiem iuż wszythki ofiáry swoy koniec wzięły/ gdy się Krystus Jezus zá grzechy násze Bogu Oycu ná krzyżu ofiárował.

Gwałtownie pismem ś. kaznodzieyá nárabia.
A iż przywodzi proroctwo Dánielowe/ przyczytáyac to nam/ iákobyśmy vstáwiczna ofiáre s kościołá powszechnego wyrzucáć mieli: Przypátruy się temu pilnie Czytelniku miły/ iáko pismem ś. gwałtownie ten káznodzyeyá nárabia. Prorokuye Daniel o Krolu możnym/ ktory miał s kościołá Sálomonowego wyrzucić ofiáre vstáwiczna/ wedle zakonu stárego záchowána/ y postá

y postawić brzydliwość spustoszenia w kościele/ táko tym nápisał.

Et in dimidio hebdomadis deficiet hostia & sacrificium, & erit in templo abominatio desolationis &c. Dani. 9.

Wykład słow Dánielá proroká.
Ktore słowá szyrzey wykłáda cap. 11. A z historiey pokázuye się/ że to spełnił Antyochus Epiphanes/ ktory okrucieństhwo wielkie w Jeruzalem poczyniwszy/ y kościoł złupiwszy/ ofiáre zwyczáyna był zniszczył/ á Bałwáná Jouis Olimpij do kościołá wsthawił/ y trwáło to áż do Máchábeuszow Co wszytko ktoby chciał *per allegoriam* rozumieć/ podobieństhwá żadnego nie znaydzie do nászych pásterzow/ bo nie sa krolmi/ áni możności świáthá tego vżywáya/ Ale do Rzimskiego krolá Papieżá wieleby się rzeczy s tym proroctwem/ á ledwá nie wszytko/ ztráfić mogło. Ale niechce się tym zábawiáć.

Pirwey był miał ksiadz tego dowieść/ że ofiárá we mszy iesth od Krystusá w Testámencie nowym postáwiona/ tedyby dopiro mogł przeciwko tym mowić/ ktorzy ia wyrzucáya/ nie śięgáiac ták dálekich proroctw/ ktore ku temu nic nie służa.

Zátym ták Argumentuye k. Kánonik: (Jeſli Pan Kryſtus ná oſtátniey ſwey Wieczerzy nie ofiárowáł ciáłá pirwey y krwie ſwoyey/ niźli rozdał/ y ieſli nam tego nie roſkazał czynić/ my też nie mamy ofiárowáć: Ale on pirwey ofiárowáł niźli rozdał/ y roſkazał to nam czynić: przetoż winni ieſteſmy iego roſkazánia ſłucháć.)

Nád Teſtáment Páńſki nic ſie do myſláć nie mamy.

Ná tym wßytká rzecz zależy/ ieſli Pan Kryſtus roſkazał ofiárowáć przy oſtátniey Wieczerzy. O czym iż iáſne słowá mamy/ y iáſne roſkazánie/ co nam czynić kazano/ godziłoby ſie (záprawde) ludziom Krześcijáńſkim the vczćiwośći y powolność Pánu ſwemu pokázáć/ żeby ſie nád Teſtáment iego nie domyſláli/ á dowodow y wywodow dálekich ku záwiedzieniu ſwoyemu y wiela inßych nie ßukáli.

Jeśći y pićnie ofiárowáć mamy.

Zna ſie kſiadz do tego/ iż ieſli Pan Kryſtus nie roſkazał/ ofiárowáć nie mamy. Gdy wßytek Teſtáment Páńſki przeczythaß/ nie znaydzieß tám y iedney litery o ofiárowániu: Abowiem *verba ſunt imperatiua, Accipite, Comedite, Bibite, & Hoc facite: demonſtrat actionem præcedentem.*

A coż tedy roſkazano nam czynić?

Bráć/ Jeść/ pić/ nie roſkazano ofiárowáć. Zániecháćby tedy tey ofiáry k. káznodzieyá miał/ ieſli vprzeyme poſłußeńſtwo przećiw Pánu ſwoyemu záchowáć chce. Ale obaczyć tho ſnádnie możeß Czytelniku miły/ iáko hnet zárázem tego fundámentu kthory záłożył odſtepuye: Abowiem widzac iż roſkazánia żadnego/ áni wzmiánki żadney o ofiárowániu Chlebá y Winá Pan ná Wieczerzy ſwoiey nie vczynił/ dálekich do tego ßuka wywodow. Kthore/ ácz przećiw iáſnemu Teſtámentowi Páńſkiemu nic nie waża/ bo iuż ná tym doſyć (y ſam kſiadz wedle ſwego Argumentu tu ſtánać muśi) iż nie roſkazał Pan ofiáry żadney: Jednák áby mu ſie y w tym ku vpámiethániu poſłużyło/ ná wßythko porzadkiem odpowiádáć bede/ Te ſa słowá iego: [Mowie tho s Kośćiołem powßechnym/ iże Pan Kryſtus pirwey ofiárowáł ciáło ſwoie y krew/ niźli rozdał.] Ná czo odpowiádam mu/ Iż kośćioł powßechny iedenże ieſth/ od Kryſtuſá y od Apoſtołow zakład y poczatek ſwoy máyacy. Gdyż tedy Apo-

Fundámentu ktory położył kſiadz záś odſtepuie.

Pan żadney ofiáry nie roſkazał.

Kośćioł powßechny iedenże.

Páński testámẽt dostáte- cznie od Apostołow iest opisány.

sthołowie wßyscy y Ewányelistowie nic nam tákowego nie podáli (á wet- pić sie nam w thym nie godzi/ áby Te- stáment Páński dosthátecznie od nich opisány y kościołowi zosthawiony być nie miał) nie może tego ksiadz s kościo łem powßechnym mowić/ ále mowi to z Nowemi Rzymskiemi Theologi/ ktorzy kościołá powßechnego náuki y Testámentu Páńskiego odstapili.

Pirwßy dowod iego iest ten: [Jeśliby Pan Kristus nie ofiárował pirwey/niżli roz dał ciáło y krew swoie/ nie sstałoby sie było dosyć proroctwom y figurom stárego Testá- mentu: Ale iż wßytko wypełnił/ tedyć pew- nie pirwey ofiárował.)

K. Zer: diwinuie y gada/ nie do- wodzi.

Przypátruy sie pilnie Czytelniku miły/ iáko z dáleká około láśá chodzi/ á ssadz wiecey diwinuye y gada/ niż dowodzi: Ale czemu odstapił swey pirwßey pro poziciey/ w kthorey sie sam osadził: (Jeśli Pan Krystus nierozkazał ofiárowáć/ nie mamy tego czynić.] Gdyż thedy ro- skazánia Páńskiego nie pokázuyeß/ zá- niechayże ofiáry. Thakby *directe* wedle Diálektiki miał concludowáć/ iedno że muśi iákakolwiek ozdobe do tey miłey Mßey

Mßey wynaydowáć. Ná czo odpo- wiádam/ Iż Pan Krystus wßytki pro roctwá y figury sthárego Testámentu dostátecznie wypełnił/ o czym watpli- wośći żadney miedzy námi nie máß/ Abowiem sam Pan ná krzyżu powie- dzieć raczył/ *consumatum est*, y thák nam świádßa Ewányelistowie y Apostolo wie wßyscy/ że sie wßythkim proroc- twom dosyć sstało. Czemuż tedy k. ká nonik temu wiáry nie dawa: Ale nád ſáwne świádectwá Apostolskie y sáme go Páná/ ßuka sobie dowodow y prze ciwnośći. Powiedział Pan Kristus/ iż sie wßytkiemu dosyć sstáło/ Aposto łowie tego poświadßáya/ á przedsie o tym nic nam nie oznáymili/ żeby Pan Krystus ná Wieczerzy swoiey chleb y wino ofiárowáć miał. Przetoż powin nismy temu wierzyć iáko nápisano/ że sie wßytko wypełniło/ chociaż chlebá z winem nie ofiárował.

Figury y proro- ctwá stá rego zá- konu wy pełnił P. Kry- stus do- stháthe- cznie.

Ale posłuchaymy tego Kánoniká/ ke- dy to proroctwo wyczedł/ o ktorym A postołowie nic nie wiedzieli/ żeby przed śmiercia swoya/ miał pirwey P. Kry- stus

Jáko ná- pisano od Ewã gelist: y Aposto- łow wie rzyć po- winni- smy.

stus chleb á wino zá grzechy swiátá o-
fiárowáć. Przywodzi ony słowá z Dá-
Psal. 109. widowe Psalmu: Tyś iest kápłanem
ná wieki/ wedle porządku Melchisede-
kowego. O Melchisedeku mamy pi-
Gene. 14. smo iásne w pirwszych kśięgach Moi-
zeszowych/ że był krolem Salimskim y
kápłanem Bogá naywyższego/ ten wy-
szedł przećiwko Abráhámowi/ y wy-
niosł mu chlebá y Winá/ y błogosłá-
wił mu mowiąc: Błogosłáwiony A-
bráhám od Bogá nawyższego/ kthory
sthworzył niebo y ziemię/ y błogosłá-
wiony Bog nawyższy/ zá kthorego o-
brona nieprzyiaciele twoi w ręku two-
ich są/ y dał mu Abráhám dzyesięćinę/
ze wszytkiego łupu onego swoyego etc.
Przypátruy sie temu pilnie Bráćie mi-
ły/ ieśli to co ma do tey ofiáry ktora o-
ni czynią we Mszy/ ofiáruyąc chleb y
wino zá grzechy żywych y vmárłych.
Nie máß tu nic o tym/ áby Melchise-
dek ofiárowáć miał on chleb y wino zá
grzechy Abráhámowe. Abowiem ták
stoi we wszytkich Bibliach/ y w stárym
wykłádzie (*protulit panem & vinum*) Co
ináczey

Melchisedek krol y kápłan.

Wynośi chleb y wino Melchisedek nie ofiárowáł.

280

ináczey rozumiano być nie może/ iedno
iż wyniosł chlebá y winá ku iedzeniu
Abráhámowi. A nád to/ izáli ták dá-
lekiemi podobieństwy godzi sie dowo-
dzić Testámentu Páńskiego/ ktory iá-
snemi słowy iesth dostátecznie od E-
wányelistow opisány.

Izali wszytkich figur zakonu nie obiá-
śnił Duch Boży w nowym Testámen-
cie? Czemuż tedy o ofierze Melchisede-
kowey (ieśliby to prawdá byłá) nic tá-
kowego Apostołowie nie wspominá-
yą? Ale nie potrzebá sie nam wiele o
te słowá Psalmu Dawidowego swá-
rzyć/ mámy tego dostáteczny wykład
v Páwłá ś. gdzie kápłáństwá Melchi-
sedekowego s Pánem Krystusem po- Hebr. 7.
dobność opisuye tymi słowy: *Iesus secū-
dum ordinem Melchisedek pontifex factus in
æternum: Hic enim Melchisedek rex Salem sa-
cerdos Dei summi, qui obuiauit Abrahæ regres-
so à cede regum, & benedixit ei: Cui & decimas
omnium diuisit Abraham. Primum quidem qui
interpretatur rex iusticiæ, deinde autem & rex
Salem, quod est rex pacis sine patre, sine matre, si-
ne genealogia, neq; initium dierum, neq; vitæ fi-
nem ha-*

O Melchisedekowey ofierze Apostołowie nic nie wspomináią.

nem habens, aßimiliatus antem filio Dei, manet sacerdos in perpetuum &c. To iest: Jezus wedle porządku Melchisedekowego kapłanem będąc ná wieki: Abowiem ten Melchisedek krol Salem/ kápłan Bogá nawyżßego/ záßedł był droge Abráámowi/ gdy sie wrácał od pobicia krolow/ y błogosłáwił mu/ ktoremu też y dziesięcinę dał od wßytkiego Abráhám/ Naprzod bywa wykłádan krolem spráwiedliwośći/ potym krolem pokoyu/ będąc bez oycá bez mátki/ bez rodzáyu/ áni początku dniow/ áni dokonczenia żywotá nie máyąc/ á podobny będąc Synowi Bożymu/ zostawa kápłanem ná wieki.

P. Krystus czemu názwan kápłanem według porządku Melchisedekowego.

Otoż widziß czemu Pan Krystus kápłanem wedle obrzędu Melchisedekowego iest názwan od Dawidá Proroká/ nie máß thu ofiáry żadney chlebowey/ y żal sie Boże ták wielkiego vporu/ ktory przeciw iáśney prawdzie słowá Bożego ći nędzni Mißathorowie wiodą y czynią. Ale ty moy miły Czytelniku przestaway ná Testámencie Páńskim/ nic do niego nie przydawáyąc/ ták

yąc/ ták nie zbłądziß. Abowiem śnádnie obaczyć możeß/ iáko ten ksiądz słábo á około płoth swoyey Mßey dowodzi. Obiecał był ná początku pokázáć/ iż Pan Krystus pirwey chleb y wino ofiárował niż rozdawał/ czego nie ziśćił Miał też dowieść tego/ iż roskazał ná Wieczerzy swoyey pirwey ofiárowáć/ y thego nie dowiodł. Záczym vdał sie do Melchisedeká/ ktoremu Pan Krystus w kápłáństwie swoim wiecznym iest przyrownan od Dawidá. Ale y tu nie máß nic o thym/ áby Melchisedek chleb y wino ofiárowáć miał/ czego s. Páweł iest dostátecznym świádkiem/ ktory te figure wykłáda/ że Pan Krystus iest krolem pokoyu y spráwiedliwośći/ wedle przezwiská Melchisedekowego/ że rodzay iego nie iesth wyliczon/ iáko y Melchisedekow. Bo Moiżeß nic nie wspomina iego geneálogiey/ że nie ma początku áni dokonánia: ták też y tego Dawid o Pánie Krystusie nie zámilczał/ że iesth kápłanem nie wedle porządku Aaronowego/ ále doskonálßym wedle Melchisedekowego/

P. Krystus krolem pokoiu y spráwiedliwośći

od ktorego Abráhám Pátriárchá iest
błogosłáwiony/ y ktoremu dziesiecine
oddał. Wypełniłá sie tedy thá figurá

Ná Pánu Krystusie wypełniłá sie figurá Melchisedeká.

Melchisedekowá ná Pánu Krystusie
dostáthecznie/ że iest y zostawa kápła-
nem wiecznym/ potomká żadnego w-
tym nie máyac/ iáko o Melchisedeko-
wym potomku w kápláństwie nic nie
czytamy. Lecż o chlebie y winie ofiáro-
wánym nic nie pisze áni Moizesz w stá-
rym Testámencie przy figurze/ áni Pá-
weł ś. w nowym przy wykłádániu fi-
gury. Przetoż wszytek dowod księży y
consequencia sámá przez sie vpada.
A iż powiáda/ że to iest nawłaściwszy
vrzad kápláński ofiárowáć/ o tym do-
brze wiemy/ y rzecż pewna/ że Melchi-
sedek ten/ gdyż był kápłanem Bożym/
że też Pánu Bogu ofiáry czynił. Ale ná

Cżćił/ y błogosłáwił Abráámowi Melchisedek nie ofiárował.

ten czás gdy droge Abráhámowi zá-
szedł/ czcząc go chlebem y winem/ nic.
nie ofiárował/ iedno mu błogosłáwił:
á też bez ogniá ofiáry nie bywáły. Já-
ko nápisano thák z pokora do wiáry
przyymuyemy/ *vos videritis* śmiátkowie
nedzni/ co sie ták bespiecżnie około Te-
stámen-

stámentu Páńskiego domysłacie/ od-
mieniáyac/ przydawáyac/ y vmniey-
száyac gdzie sie wam podoba.
Drugi Argument: [Káżdy Biskup ku o-
fiárowániu dárow y ofiar bywa stánowion:
Przetoż potrzebá iest áby y nász Kápłan P.
Krystus miał nieco coby ofiárował.)
Argument ten wzięty iest z listu Páwł-
łá ś. do żydow/ y prawdziwy zostawa/
Ale księdzu nie tylko że nie pomaga ie-
go ofiáry chlebowey/ ále owszem prze-
ciwko iemu być sie pokázuye.

Przećiwko sobie árgumentuye ksiądz.

Abowiem Pan Krystus będac kápła-
nem wedle Melchisedekowego obrze-
du wiecznym/ ma ofiáre iedyna á wie-
czna ciáło y krew swoye nadroższa/ kto-
re zá nas ná krzyżu ofiárował/ y nie po-
trzebuye w swoyey ofierze powtarzá-
nia żadnego/ y namiástká ábo potom-
ká w kápláństwie swoim nie ma żad-
nego/ bo sam ná wieki zostawa kápła-
nem. O czym iásnemi słowy mowi Pá-
weł ś. *ad Heb. 7. cap. In tantum melioris Te-*
stamenti sponsor factus est Iesus: & alij quidem
plures facti sunt sacerdotes, idcirco quod morte
prohiberentur permanere, Hic autem eo q mane
at in aeternum, sempiternum habet sacerdotium.

Ofiárá P. Krystusa raz vczyniona niepotrzebuye powtarzánia.

Vnde & ſaluare in perpetuum poteſt, accedentes per ipſum ad Deum, ſemper viuens ad interpellandum pro eis. Talis enim decebat, vt nobis eſſet pontifex, ſanctus, innocens, impolutus, ſegregatus à peccatoribus, & excelſior cœlis factus, qui non habet neceßitatem quotidie, (quemadmodum ſacerdotes) prius pro ſuis delictis hoſtias offerre, deinde pro populi, hoc enim fecit ſemel ſe offerendo &c. To ieſt: Ták dálece lepßego Teſtámentu rękoymią ſthał ſię Pan Kryſtus/ A inßych kápłanow bywáło wiele/ dla tego iż przez śmiertelność nie mogli trwáć. Ale then iż ná wieki zoſtawa/ ma kápłáńſtwo wieczne/ ſthadże może y zbáwić ná wieczne czáſy/ wßytki ktorzy przezeń do Bogá przychodzą/ záwße żywiący áby ſię zá námi przyczyniał: Abowiem tákowego nam godziło ſię mieć biſkupá/ świetego/ niewinnego/ niepokalánego/ wyłączonego od grzeßnikow/ y kthoryby był wywyßßony nád niebioſá/ kthory nie potrzebuye ná káżdy dzień (iáko inßy kápłani) pirwey zá ſwoye grzechy ofiárowáć/ potym zá lud poſpolity: Abowiem to raz vczynił/ ſam ſiebie ofiáruyąc etc.

S ktorych słow obaczyć snádnie możeß Czytelniku miły/ że k. Kánonik ten Argument przećiwko ſobie przywodzi Abowiem iáśnie nam tu Páweł ś. opiſuye wieczne kápłáńſtwo Páná Kryſtuſowe/ w ktorym nie może ich wiele być/ ále ſam tylko ná wieki kápłanem zoſtawa. Przetoż s tych słow vpada wßytko kápłáńſtwo Rzymſkie/ Abowiem poki anteceſor żyw/ nie może mu nikt ſuccedowáć/ poki Biſkup pirwßy nie vmrze/ nie może być drugi Biſkupem. Przetoż niesłußnie ſię potomkámi ábo namiáſtkámi kápłáńſthwá Kryſtuſowego Ich M. kśięża vczynili/ gdyż Kryſtus Jezus zoſthawa ſam kápłanem ná wieki. Tákże niesłußnie ofiáruyą ná káżdy dzień chleb y wino/ ná mieyſce ciáłá y krwie Páná Kryſtuſowey/ gdyż nie potrzebuye tego then wieczny kápłan/ áby ofiárowáć miał zá grzechy ludu ſwego vſtáwicznie/ ále raz tylko to vczynił ná krzyżu/ że ciáło ſwoye święte y krew wydał/ zá grzechy náße/ co ſkutek ſwoy bez powtarzánia y moc zbáwienną ma áż ná wieki.

Kápłáńſtwo wieczne Páná Kryſtuſowo.

Niesłußnie ſię kśięża zową namiáſthki kápłáńſtwá Páná Kryſtuſowego.

A thu przypátruy ſie pilnie Czytelniku
miły/ bo ći idzie o wielką rzecz/ iáko pro-
żno á nikczemnie k. Herbeſt ták przećiw
iáſnym słowam Apoſtolſkim wywo-
dzi/ powiádáyąc [iż ſie raz ofiárował
Pan Kryſthus krwáwie/ ále ná káżdy
dzień pod oſobámi chlebá y winá ofiá-
ruye ſie nie krwáwie.] Naprzod wiel-

Smiáłość kſieżey Rzymſkiey wielka.

ka śmiáłość ich pokázuye ſie ſtąd/ iż ták
beſpiecznie rozdziały Teſtámentu Páń-
ſkiego czynią/ bez wſzelákiego roſkazá-
nia y opiſánia. Potym ſáme słowá A-
poſtolſkie tego rozdziału nie dopuſzczá-
yą: Abowiem *generaliter* Páweł ſ. wſzy-
tki w obec ofiáry excluduie/ powiádá-
yącz iż nie potrzebá themu wiecznemu
kápłanowi ofiárowáć więcey: *Semel hoc
fecit*, Raz to tylko vczynił: A tha iedna
ofiára doſkonáłość ſpráwił kośćioło-
wi ſwoyemu/ *vna oblatione conſumauit ſan-
ctos.* Przethoż y nie krwáwym obyczá-

P. Kryſthus iuż ſie więcey nie ofiáruye.

yem iuż ſie więcey nie ofiáruye/ ále we-
dle słow Apoſtolſkich wywyſzſzony bę-
dąc nád niebioſá/ zbáwia wſzytki kto-
rzy przezeń przyſtępuyą do Bogá Oy-
cá/ y vſtáwicznie przyczyniá ſie zá ná-
mi.

mi. Nád to wſzytko nie może być ofiá-
rá vbłágálna beze krwie/ gdyż Páweł
ſ. twirdzi: *ſine ſanguinis effuſione non fieri re-
miſſionem*: Bez rozlania krwie nie może
być odpuſzczenie grzechow: A przetoż

Prożna ofiárá á niepotrzebna we mſzy.

we Mſzy (iż nie ieſt krwáwa ofiárá iá-
ko ſámi powiádáyą) nie może być od-
puſzczenie grzechow. *Et pconſequens* pro-
żno á niezbożnie bywa ſpráwowána.
Bo iey áni Pan Kryſtus ſpráwował/
áni czynić roſkazał/ proroctwá żadne-
go o niey nie máſz/ áni iey Apoſtołowie
podáli. Nowſzem náyduye ſie to s pi-

Chlebowa ofiárá przećiwna ofierze ſyná Bożego.

ſmá ſ. że tá zmyślona ofiárá chlebowa
ieſt przećiwna iedyney á wieczney ofie-
rze Syná Bożego. Tákże y to kápłań-
ſtwo Rzymſkie zmyślone/ ieſt przećiw-
ne iedynemu á wiecznemu kápłáńſth-
wu Kryſtuſowemu.
Ale wroce ſie do kſiężych wywodow.
Trzeći Argument: [Jeśli pirwey nie o-
fiárował niżli rozdał Pan Kryſtus chleb y
wino ná Wieczerzy ſwoiey: Tedy nie wypeł-
nił figury Báránká Wielkonocnego: Abo-
wiem pirwey Báránká onego ofiárowano/
potym iedzono.] Ná co odpowiedam:
Iż Pan Kryſtus doſtátecznie figurę o-
nego

P. Krystus figure Báránká dostátecznie wypełnił.

nego Báránká wypełnił. Abowiem ofiárowan iest ná krzyżu zá grzechy náße/ y tym sposobem przypráwił nam ciáło swoye pokármem/ y krew napoyem żywotá wiecznego. A iż ieszcze ná then czás ofiárowan nie był/ gdy przy ostátniey Wieczerzy swoyey zá stołem ze dwánascie Apostołow siedząc chleb y wino ciáłem swoim wyświádßywßy onym rozdawał/ historia męki Páńskiey iáwnie o thym świádßy/ że áż po wieczerzy poimán/ potym niespráwiedliwie osadzon/ vmęczon/ y vkrzyżowan. Sam też Pan iuż po Wieczerzy modląc sie Bogu Oycu prosi/ áby ten kielich od niego był odyęthy. Skąd sie znáczy iáwnie/ żeć sie był ieszcze tá iedyna á droga ofiára nie stał/ áż dopiro ná krzyżu/ gdy rzekł *Consumatum est*, Już sie spełniło. A iáwnie thez mowił do zwolenników swoich/ to iest ciáło moye ktore będzie wydano/ tho iest krew moiá ktora będzie wylaná etc. Jednák dosyć sie stáło we wßythkim figurze Báránká wielkonocnego/ wedle świádectwá Páńskiego. Abowiem moc y

skutek

Moc y skuthek męki Pá ná Krystusowej trwa ná wieki.

skuthek męki Krystusowey/ iáko teraz trwa po ofiárowániu krzyżowym/ áż ná wieki/ ták też y przed ofiárowániem ciáło Krystusowe prawdziwym było pokármem/ y krew iego napoyem żywothá wiecznego/ ná Wieczerzy ostátniey/ wedle słow Páńskich/ kthore do Apostołow powiedzieć raczył. O czym Páweł s. známienicie piße/ że y on lud żydowski ná puszczy pożywáli P. Krystusá: *Bibebant de spirituali comitante illos petra, petra autem erat Christus &c.*

1. Cor. 10. Żydowie ná puszczy pożywáli Pá ná Krystusá.

A co ksiądz powiáda/ że sie Pan Krystus część więtßą przy Wieczerzy swoyey/ á pothym ná krzyżu drugą część ofiárowáć miał/ toż á iednoż ciáło y ná Wieczerzy y ná krzyżu rożnym sposobem ofiáruyąc: bárzo sie w tym nieborak nie baczy/ że y przećiwko iásnemu pismu mowi/ y przećiwko they figurze Báránkowey ktora sam przywodzi. Abowiem on Báránek Wielkonocny raz tylko ofiárowan był. Przethoż Páweł s. o Pánu Kristusie powiáda/ że sie też raz tylko ofiárował/ á ksiądz mowi że dwá rázy. Kthemu bez krwie rozla-

X. kánonik przećiw pismu y figurze mowi.

Hebr. 10.

m nia nie

nia nie może być żadna ofiárá vbłágá-
na zá grzechy wedle słow Páwłá ſ.
Przetoż nie mogłá być ná Wieczerzy o-
fiárá/ poki krwie ſwoyey Pan s ciáłá
ſwego nie wylał: Bo też y on Báránek
pirwey zábit być muſiał/ dopiro krew
ofiárowano. A nád to wßytko/ czemu
ták ſmiele/ przećiw iáwney prawdzye/
o thym ofiárowániu przy Wieczerzy
twirdzi/ gdyż ſam Pan w modlitwie
ſwoyey/ ktora iuż po Wieczerzy czyni/
iáwnie proſi Oycá ſwoyego/ áby (ie-
ſli tho wola iego) mogł oddalon być
ten kielich od niego/ kthory nic inßego
nie znáczył/ iedno te iedyna ofiáre Páń-
ſka ná krzyżu vczyniona/ że duße ſwo-
ye/ iáko ſam mowi/ położył zá nas/ y
oſtał ſie przeklectwem zá grzechy náße
á nośił gniew Boży ná ſobie. Przetoż
ináczey ſie figurze Báránká wielkono-
cnego doſyć oſtáć nie mogło/ áż był pir-
wey zábit Pan Kryſtus Báránek náß
wieczny/ iáko to Páweł ſ. ſam wykłá-
da: *Paſcha noſtrum immolatus eſt Chriſtus.*
A co ſie dotycze thych słow Páńſkich/
Hoc facite: to czyńcie ná pámiatke moye
nie mo-

Ná wieczerzy páńſkiei ofiárá być nye mogłá.

Ioan. 10.

Galat. 3.

Iáko ſie figurze Báránká wielkonocne go doſyć oſtáło.

1. Cor. 5.

nie moga ſie do żadney actiey/ do żad-
nego inßego vczynku ſciegáć/ iedno do
tego co przed tym roſkazał. A coż nam
roſkazał? Bierzcie/ Jedzcie/ Toć ieſth
ciáło moye. Tákże o kielichu/ Piycie s
tego wßyſcy/ tho czyńcie ná pámiatke
moye. Już tu ſtánać muśi káżdy/ wi-
dząc thák iáſna prawde/ że tho słowo
(czyńcie) nie może być rozumiano/ ie-
dno o tych vczynkach ktore Pan roſka-
zał: A iż nie powiedział ofiáruycie pir-
wey/ tedy ſie tho do ofiáry ſciagáć nie
może. Żal ſie Pánie Boże thákowey
niewſtydliwey ſmiáłośći ludzi thych/
ktorzy te zmyſlona ofiáre chlebowa ták
beſpiecznie do Teſtámentu Páńſkiego
przyßywáya/ nád wßytki piſmá ſwie-
the/ nád Teſtáment włáſny Páńſki/ y
nád wßytko podobieńſtwo rozumne.
Abowiem nie godzi ſie nam tego o Pá-
nu ſwoim rozumieć/ żeby on przedniey-
ßey á ták potrzebney rzeczy (iáko to zo-
wa kſieża) ná Teſtámencie ſwoim zá-
niechác miał/ o they ofierze vſtáwicz-
ney/ gdyż o iedzeniu y o piciu miánowi-
cie powiedział: Rzecż pewna/ ieſliby

Słowo páńſkye czyńcie/ iáko rozumiano być ma.

Pan ná teſtámencie ſwym nie przebaczyć nie raczył.

pirwej chleb ten święty ofiárowan być miał/ żeczby y to swoim Apostołom *per expressum* był roskazał: Gdyż słowá Testámentu wszelákiego máyą być iásne iáko słońce/ y bez wszelákiego wątpienia. Ale wszedzie sie ksiądz od pismá ś. vchyla/ powiáda iż nie wszytko co pan czynił nápisano iest: á przetoż wolności tákowey śmiele sobie dopuszcza/ diwinowáć y gádki czynić o Testámencie Páńskim/ oprocz pismá wypráwuyąc gádki swoye/ o báránku onym ktorego Pan przed wieczerzą swoyą pożywał/ thákże y o wodzie iesli ią do winá przylewał. Lecz ná tym powinien kázdy wierny Krześciyánin przestáwáć/ co mu w táyemnicach Páńskich ku zbáwieniu iego potrzebnie oznáymiono. Abowiem srodze nam Pan tego zákazał/ żebyśmy sie nád wolą iego nic nie domyslali. Ktemu świádszy nam Jan ś. y Páweł/ że cokolwiek nam potrzebá było ku zbáwieniu wiedzieć y wierzyć/ iż to wszytko dostátecznie nápisano. Przetoż Czytelniku miły/ obieray sobie te drogę/ kthorá cie záwieść nie może/ gdy sie

Testhámenthu wszelkiego słowá iásne być máią.

Ná czym kázdy wierny przestáć ma.

Deute. 8.

Ioan. 20.

Rom. 15.

gdy sie słow Páńskich iáko sznurá pewnego trzymáć będziesz/ nie odchyláyąc sie ná żadną stronę/ nie przydawáyącz áni vmnieyszáyąc/ nie glozuyąc áni gadáyąc o Testámencie Páńskim/ Thák trzymay y czyń/ iákoć roskazano/ tedy pewien być możesz wiáry swoyey. Bo widzisz do czego tym śmiáłkom przychodzi (kthorzy ná wynaláskoch ludzkich wiárę swą funduyą) że práwie vstáwę Testámentu Páńskieo sobie znieważyli/ Abowiem zacnieyszą/ y większey powagi być rozumieyą te zmyśloną ofiárę chlebową/ nád vstáwę Wieczerzey Páńskiey/ w kthorey nam Pan Krystus ciáło swoye świethe pokármem/ á krew swoye napoyem podáć y wyświádszyć raczył.

Drogá ktora zá wieść nie może

Deut. 12. & 17.

Powiáda k. Kánonik/ iż te ofiárę ich/ Pan Krystus w nawiethszey vczciwości mieć chciał/ przetoż Duch S. pioro Ewányelistow zátrzymał/ áby tego iásnie nie nápisáli/ dla tego/ áby thák zacne rzeczy do wzgárdzenia nie przyszły gdyby kázdy o nich wiedział.] Argument ten wzięty iesth od pogáństwá

Ksieży árgument od pogáństwá wzięty.

ſkich y Greckich nabożności/ v ktorych tákowe *ſacra* bywáły/ ſámym tylko kápłanom wiádome/ á człowiekowi pospolitemu zákryte/ iáko *ſacra Eleuſinia* y inſze. Ale żal ſie Boże/ iż tákowych wywodow káznodzieiá kościołá Krześciáńſkiego vżywa. Abowiem dáleka rozność miedzy prawdą á obłudnością: Prawdá miłuye záwſze świáthło/ wedle słow Páńſkich: A błąd wſzeláki zákryty być muśi/ áby go nie poznano.

Rozność prawdy z obłudnością.

Ioann. 3.

Ták ſie spráwowáli oni pogáńſcy kápłani/ iż nie máyącz prawdy po ſobie/ zákrywáli iáko nabárziey ſwoye obłudne *myſteria* y nabożeńſtwá: Do tákiego też ſpoſobu náciąga ſwoye Mſzą k. Kánonik: Ale niechayby wżdam/ Pánu Kryſtuſowi y Duchowi ś. tego nie przypiſował: Abowiem nic táyemnieyſzego/ nic zacnieyſzego być nie może nád Máyeſtat Bogá żywego/ ktory ma Oćiec s Synem ſwoim y z Duchem S. záwſze od wieczności: á wżdy nam tho iáſnemi słowy oznáymiono w piśmie ś. że ći trzey iedno ſą. Otworzyśćie Pan Kryſtus o tym mowi/ że on w Oycu/ á Oćiec

Nic táie mnieyſzego y zná cznieyſzego nád bożv má ieſtat.

1. Ioa. 5.

Ioan. 14.

Oćiec w nim: że kto Syná widźi/ ten y Oycá. Thákże y ná Wieczerzy świętey coż zacnieyſzego być mogło nád te słowá/ gdy chleb podawáyąc powiedźieć racżył/ bierzćie/ iedzćie/ tho ieſth ciáło moye. Izali ieſzcże większa táyemnicá być może zbáwienia náſzego nád te: iż Pan Kryſtus Bog y człowiek prawdźiwy karmi nas ciáłem ſwoim y nápawa krwią ſwoyą ku żywotowi wiecżnemu. Gdyż tedy Duch Boży w piśmie świętym o tych nawyżſzych táyemnicach otworzyśćie przez Ewányeliſty oznaymił/ rzecż pewna żeby o mſzy (kiedyby ia był Pan Kryſtus poſtánowił) nie było milczano. Boć nas Pan á zbáwiciel náſz nędznego á bárzo krewkiego ſthworzenia w Teſthámencie ſwoim oſzukáć niechćiał/ y nie ieſt rzecż podobna/ áby tákowey rzecży dla táyemności zámilcżeć miano/ gdy nawięt ſze táyemnice wiáry Krześćiáńſkiey iáſnie á otworzyśćie nápiſáne być widźimy. Argumentuye ieſzcże k. Herbeſt dosyć beſpiecżnie iáko dobry Diálektik tym ſpoſobem: [Przy káżdey ofierze by

Pan w teſtámencie ſwim nas oſzukáć nie chćiał.

wa błogosłáwieństwo: Melchisedek y Pan Krystus błogosłáwili przy chlebie y winie: Ergo Ofiárowáli y chleb y wino.)

Ná czo krotko wedle Diálektiki odpowiádam: *Plus in conclusione quàm in præmissis*, y ktemu *ex puris affirmatiuis in secunda figura nihil sequitur.* Ostátká sie ksiądz snádnie domyśli. Abowiem nie chleb ofiárowáli/ ále ofiáre dziek czynienia y modły/ błogosłáwiąc Páná Bogá zá dobrodzieystwá iego/ czego y słowá sáme poświadczáyą/ że podziekowawszy Pan Krystus Bogu Oycu/ łamał on chleb y rozdawał. Co też j podziś dzień záwsze czyni kościoł powszechny/ to iest wszyscy wierni Krześciánie/ że vżywáyąc ná Wieczerzy Páńskiey ciáłá iego/ ofiáruyą przytym Bogu modlitwy y dziek czynienia sercá skruszonego/ wyznawáyąc vprzeymie dobrodzieystwá Páńskie nád sobą/ że z szczyrego miłosierdzia Bogá oycá niebieskiego/ dla iedyney ofiáry ciáłá y krwie Krystusowey ná krzyżu raz vczynioney/ biorą grzechom odpuszczenie/ społeczność z Krystusem/ y dziedzictwo żywotá wiecznego. Ale wielka rożność thákowey

Dziek czynienie ábo modlitwy ofiárowáli Pan Krystus y Melchise: nie chleb.

ofiáry Krześciáńskiey od Mszey Rzymskiey/ ná kthorey kápłan/ chleb y wino do świątośći nágotowáne/ ofiáruie Bogu Oyczu zá grzechy żywych y vmárłych/ ná mieyscu Krystusá Jezusá Syná Bogá żywego/ ktory raz tylko sam siebie ofiárował/ á ni od kogo ofiárowan wiecey żadnym sposobem być nie może: *Amplius enim non moritur, & vna oblatione consumauit sanctos.* Przetoż powtarząć tey iego ofiáry/ áni możymy/ áni potrzebuyemy.

Rożność wyelka ofiáry Krześciáńskiey od mszey Rzymsk:

Hebr. 10.

Jeszcze podziwuy sie ná thym mieyscu księżey śmiáłości/ że swoy Canon żakowski y łatány śmie przyrownywáć modlitwie Páná Krystusowey/ ktora iáko práwy á iedyny pośrzednik miedzy Bogiem á człowiekiem stoyący/ przed sámą śmiercią do Bogá Oycá wylewał. W czym opuściwszy ná sthronę wszytki insze błędy Canonu Rzymskiego/ iedno to sámo z boyáznią człowiek wierny przyimowáć musi/ że sie nędzne stworzenie ták dálece przećiw pánu swoyemu wspina/ á vrząd pośrzedniczy/ sámemu thylko Krystusowi iáko

Zakowski cano y łatány.

Bogu y człowiekowi należący/ sobye bez wstydu przywłaszcza. Ale dáleko stad do onad. Tákże y tá druga consequencia iest podobna powrozowi vczynionemu s piasku [Błogosławił pan Kristus przy Wieczerzy swoiey/ y modlił sie zá wszytki wierne: Ergo Msza Rzymska iest od niego postánowiona.)

K. Zer: consequẽcia podobna powrozowi s piasku.

Kiedyby kto w szkole ták argumentował/ wziałby słuszne karánie. Abowiem tháк to pewny Argument/ iáko on ná ktorym pirwey zacność Papieska fundowáli: *Ecce duo gladij hic: Ergo* Papież ma iurisdictia świecka y duchowna. Zápráwde iesth sie czego wstydźić/ tákowemi sie klatkámi báwić/ á wydawáć sie w tym/ że wászá Msza mocnieyszych áni pewnieyszych dowodow nie ma. A co sie dotycze Doktorow kościelnych/ práwdá iesth iż oni spráwe Wieczerzey Páńskiey ná wielu mieyscach ofiára názywáyą/ ále nie thym sposobem iáko ksiadz rozumie/ żeby sie thám vblagálna ofiárá chlebá y winá dziać miáłá/ Lecż s they przycżyny/ iż Wieczerza Páńska iest własna pámiatká y *Symbolũ*/ iákoby wykształtowánie

Kościelni doktorowie wieczerza Páńską ofiárą przecż názywáią.

iákie oney iedyney ofiáry Syná Bożego/ do czego ná Testámencie swym pewne słowá Pan przyłożył mowiąc: Bierzcie/ iedzcie/ to czyńcie ná pámiatke moye. Jeszcże y dla tego/ iż sie przy świątości czynią ofiáry dziek czynienia y modły/ od ludzi wiernych. Ktemu/ że iáłmużny ná then czás w onym pirwszym kościele dla wychowánia vbogiey Bráciey ofiárowáne bywáły. O czym wszytkim mogłbym/ gdyby tego potrzebá byłá/ wiele sentenciey z Doktorow stárych pokázáć/ále muszę krotkości folgowáć/ dwu thylko ná pretce położę/ s ktorych sie tego dostátecżnie náuczyć bedźiesz mogł.

Druga przycżyná.

Ireneus on stáry á bárzo bliski czásom Apostolskim Biskup ták o tym pisze: *Quoniam igitur cum simplicitate Ecclesia offert iuste munus eius sacrificium purum apud Deum deputatum est, quemadmodum et Paulus ait ad Philipenses Repletus sum acceptis ab Epaphrodito quæ à vobis missa sunt, odorem suauitatis hostiam acceptabilem placentem Deo. Oportet enim nos oblationem Deo facere, & in omnibus gratos inueniri, fabricatori Deo in sententia pura, & si-*

Libr. 4. Cap. 34.

*ra, & fide ſine hypocriſi, in ſpe firma, in dilecti-
one feruenti. Primicias earum (quæ ſunt eius)
creaturarum offerentes, & hanc oblationem, Ec-
cleſia ſola puram offert fabricatori, offerens ei
cum gratiarum actione ex creatura eius &c.*
To ieſt/ A ták iż w proſtośći kośćioł o-
fiáruye/ ſłuśnie dar iego ofiárą czyſtą
v Bogá poczytány bywa/ iáko o tym
Phili. 4. y Páweł ſ. do Philipenſow piſze. Ná-
pełniony ieſtem wźiętemi dáry od E-
páfrodytá/ kthore od was poſłáne ſą/
wonność słodka y ofiáre przyiemną á
miłą Pánu Bogu: Abowiem potrze-
bá żebyſmy Bogu ofiáre czynili/ á we
wſzytkim wdźięczni byli przećiw ſtwo-
rzyćielowi/ w czyſtym vmyśle á w wie-
rze nieobłudney/ w mocney nádźiei y w
goracey miłośći/ ofiáruyąc iemu/ pir-
wotnośći iego ſtworzenia: á tháková
ofiáre ſam thylko kośćioł Krześćiáńſki
ofiáruye niepokaláną ſtworzyćielowi
ſwoyemu/ ofiáruyąc mu z dźiek czynie-
niem z iego właſnego ſtworzenia etc.
S tych słow obaczyć możeſz brácie mi-
ły/ iż ten świety Biſkup Wieczerzą Pán-
ſką ofiárą názywa/ dla dźiek czynienia/
y dárow

y dárow kthore przy tym poſpolićie o- Krześćiáńſka ofiárá do mßej nie może śie zgodźić.
fiárowáli wierni/ á ták znácznie o tym
mowi/ że śie tá ofiárá Krześćiáńſka/ żá-
dna miárą do Mßey Rzymſkiey zgo-
dźić nie może (iáko to Zophiſtowie ná-
ćiągáyą) Abowiem przywodźi ku te-
mu ony słowá Páwłá ſ. ktory do zbo-
ru Philipeńſkiego piſząc/ dáry wſzech
wobec wiernych/ ku potrzebie iego po-
słáne/ ofiárą názywa Bogu wdźięcz-
ną. Nád to powiáda iáſnie/ że te ofiá-
re wſzitek kośćioł ofiáruie/ z rzeczy ſtwo-
rzonych y od Bogá ludźyom vżyczo-
nych/ A Mßa Papieſka tylko od świe-
czonych kápłanow ſpráwowána by-
wa/ ktorzy nie dáry iákie ſtworzone/ á-
le ćiáło y krew ſámego ſtworzyćielá ná
ofiáre záwſze wyſtáwiáyą.
Tákże y Auguſtyn wykłáda tho iáſnie/
że nie inſzym ſpoſobem ofiárá Krześći- Ad Bonifacium
áńſkiego kośćiołá bywa/ iedno tá/ kto- Epiſt. 23.
rą lud poſpolity czyni/ ſákrámentu ſto-
łu Páńſkiego vżywáyąc/ ná pámiątkę
ofiáry krzyżowey: *Chriſtus in ſacramento o-
mni die populis immolatur.* To ieſt/ Pan Kri-
ſtus ná káżdy dźień bywa człowiekowi
poſpoli-

pospolitemu w świątości ofiárowan.
Abowiem nic inszego nam thá zacna
świątość nie známionuye/ iedno Kry-
stusá Jezusá dla nas ná śmierć wydá-
nego/ kthory się ostał zá grzechy násze
ofiárą iedyną y doskonáłą.
A ták áni z błogosłáwieństwá Páńskie
go/ áni z modlitwy/ áni stąd iż Wiecze
rzą Páńską stárzy Doktorowie ofiárą
názywáli/ ksiądz Kánonik Mszey swo
yey nie dowiodł. Słuchaymyż dáley
co nam ieszcze záda.
Udał się do Dzyeyow Apostolskich/ y
Acto. 13. chce tego dowieść/ iż Apostołowie sprá
wowáli Mszą/ gdzie ták nápisano:
Ministrantibus autem illis & ieiunantibus (po
Grecku λειτουργούντων.) tho iest/ gdy o-
ni Doktorowie y Prorocy w zborze An
tyocheńskim pospolithą posługę sprá-
wowáli/ y pościli/ rzekł im Duch ś. á-
by odłączyli Saulá y Bárnábę etc.
Stąd concluduye k. Kánonik/ iż thám
ná on czás w kościele Antyocheńskim
Mszą Rzymską spráwowano/ powie-
dáyąc że Grekowie Mszą zową Litur-
gia. Ná co odpowiádam/ że ten Argu
ment

ment mieysca mieć nie może/ s tey przy
czyny/ Iż tho słowo λειτουργία v Gre-
kow wykłáda się/ nie ná Mszą/ ále ná
wszeláką pospolitą posługę: ábowiem — Liturgia iáko się
λῖτως znáczy lud pospolity/ stąd Li- — wykłá-
turgia. Przetoż zła tho consequencia: — da.
Służyli Apostołowie w kościele Anty
ocheńskim pospolitemu człowiekowi/
Przetoż celebrowáli Mszą Rzymską.
Nie ináczej iedno iáko gdyby kto to sło
wo (*auis*) chciał wyłożyć po polsku ko
kosz: *Nam quod conuenit generi, non potest ad
vnam tantum speciem restringi:* Abowiem
nie sámá tylko kokosz iest ptákiem/ ták
też nie sámá tylko Msza iest Liturgią/
może być dosyć posług y spraw pospo
litych oprocz Mszey/ iákoż nam tho w
dzyeyach Apostolskich ná kilku miey-
scach miánowicie Łukasz ś. opisuye/ iá
kie to ná on czás bywáły spráwy y po-
sługi pospolite w zgromádzeniu Krze
ściáńskiem. Bywáłá náuká słowá bo
żego/ bywáły nápominánia/ y wykłá-
dánie pismá/ bywáły modlithwy/ by-
wáło łamánie chlebá/ álbo vżywánie
Wieczerzey Páńskiey/ To wszytko tym
słowem

słowem sie zámyka Liturguntwn *Mini strantibus illis*/ to iest/ gdy pospolithemu człowiekowi w onym zborze służyli etc. A ták niesłusznie sie k. Herbest o swoiey Mßy domysla/ czego nie nápisał Łukaß s. y owßem wykłádáć tego słowá ná mßa miła nie może/ bo w Greckim iezyku wßeláka posługe pospolita zná czy/ ktore iákie bywáły zá czásow Apostolskich w Krześciáńskim kościele/ do státeczne o tym s pismá s. świádectwá

Mßa pospolithe posługe názwaná byc nie może

mamy. Ale o Mßy Rzymskiey y słowá iednego nie náyduyemy/ Kthora (chcemyli własnie o rzeczach mowić iáko sie godzi) pospolita posługa názwaná być nie może/ gdyż iest *priuatum opus sacrificuli*, sámego thylko ksiedzá vczynek/ ktory sam tylko ofiáruye/ sam yey piye/ á nikomu nie vdzieli.

1. Cor. 10.

Jeßcze ksiadz thák Argumentuye z Listu Páwłá świetego: [Wspomina Páweł swiety ołtarz/ przetoż ofiárował pirwey ciáło y krew páńskę/ niż rozdawał.)

Zacnego Theologá dzyecinne Argumentá.

Snadz y vßy bola/ słyßac od ták zacnego Theologá ták dziecinskie Argumentá/ á zwłaßczá ku potwirdzeniu rzeczy

ták wiel-

ták wielce poważney/ godziłoby sie zá prawde pewnieyße pokázáć dowody/ ábo prożno pismem świethym nie kuglowáć. Abowiem iż od ofiáry rzeczon iest ołtarz/ to prawdá/ y przetoż w stárym zakonie mamy iásne opisánie y ołtarzá y ofiáry. Lecz w nowym Testámencie iż sie iuż koniec sstał wßytkim ofiáram/ á wiecey żadna vbłágálná ofiárá zá grzechy być nie może/ Przetoż nam áni olthárzá/ áni kápłanow/ áni ofiar pozwirzchnich nie postánowiono: Czo sie y s tego mieyscá Páwłá S. (kthore ksiadz z nieobaczeniá zá soba ciagnie) známienicie pokázuye/ że ołtarzá żadnego w nowym Testámencie nie máß/ á ták y ofiáry żadney vbłágalney: Abowiem ty sa słowá Páwłá S. Pátrzcie ná żydy wedle ciáłá/ Jzali ci ktorzy pożywáya ofiar nie sstawáia sie vczestnikámi ołtarzá? etc. To thu słyßyß iáko Páweł s. ołtarz wspomina y ofiáry onego ludu żydowskiego. Ale kiedy mowi o nowym Testámencie/ tám iuż nie wspomina áni ołtarzá/ áni ofiáry. A czemużby to sam przeciwko so-

Koniec wßitkih ofiar w Testámencie Nowym.

n bie czy-

bie czynił/ czo być nie może. Bo do Zy-
dow pisząc iásnie twirdzi/ iż iuż wszyt-
ki ofiáry vstáły/ á Krystus Jezus po-
wtharzánia ofiáry swoiey iedyney nie
potrzebuye więcey: Przetoż ták tego do
kłáda *Non potestis mensæ Domini participes esse, & mensæ demoniorum*, Nie możecie być
vczestnikámi stołu Páńskiego/ y stołu
dyablow. Widziß kśieże Kánoniku/
iáko sie prawdá s soba wßedzye zga-
dza/ oltarz od ofiáry iest rzeczon/ Prze-
toż gdy o stárym zakonie mowi Páwel
ś. przypomina oltarz y ofiáry/ bo tám
był Pan Bog ofiáry postánowił: Ale
iż w Nowym Testámencie Pan Kry-
stus áni oltarzá áni ofiar czynić nie ro-
skazał/ przetoż stołu Páńskiego thylko
wzmiánkę czyni/ oltarzá nic nie wspo-
mina w nowym Testámencie Krystu
sowym: Skad wedle kśieżego wywo-
du tá pewna consequentia idzie:

Pan Kri stus po- wtarzá- nia iedy ney ofiá ry swey nie po- trzebuie

Oltarz od ofiar rzeczon.

Jáko do oltarzá ofiárá być muśi/ thák
do stołu ieść y pić własnie przynależy:
Páwel S. o Wieczerzy Páńskiey mo-
wiac/ nie miánuye oltarzá iedno stoł:
Przetoż ofiárá żadna ná stole Páńskim
być nie

Stol ku iedzeniu y piciu należy.

być nie może/ iedno pożywánie ciáłá y
krwie Páńskiey/ iáko nam roskazano.
A ták niechay sie ná náße pásterze thák
niekrześćiáńskim łáyániem á przymo-
wkámi śmiáłemi k. Kánonik nie pu-
ßcza: Bo dla tego Mßa Rzimska s po
śrzodku siebie wyrzuczamy/ iż iey Pan
Krystus áni czynił/ áni roskazał/ iż A-
postołowie nic o niey Kościołowi nie
podáli/ iż iey nigdy kośćioł powßech-
ny/ przy prawdzie Apostolskiey stoya-
cy/ nie záchowywał/ iż Dokthorowie
stárzy vczniowie Apostolscy nic o niey
nie wiedzieli. Czemu wßytkiemu Czy-
telniku miły krotko przypátrzyć sie mo
żeß/ conferuyac kśieże dowody z moya
odpowiedzia.

Mßei p. Krystus áni czy- nił áni roskazał

A iż nádewßytko the miła Mßa thym
płaßczykiem przyochedożyć chce/ kto-
ry własnie Wieczerzy Páńskiey należy/
zowiac ia pámiatka męki Páńskiej/ da
wna iest przypowieść s cudzego koniá
y pośrzod morzá zsieść muśi: tháke y
then płaßcz/ muśi Rzymska Mißa li-
cem wroćić do Wieczerzey Páńskiey.
Abowiem iásny iest Testáment Syná

Páńskiei wieczer- zey płá ßczyk Rzimska Mißá li- cem wro- ćić muśi

Bożego/ ktory rozdawáyac chleb y wino/ wyświádszył to być ciáłem; y krwią swoyą/ iesćy pić wszystkim wiernym roskazał ná pámiatkę nadroższey męki y śmierći swoyey. Nie może thedy nic inszego pozwirzchnia pámiathká być męki Krystusowey/ iedno vżywánie iego Wieczerzey/ ktora sam postánowił/ y wyświádszył ná ostátnim Testámencie: Abowiem iáko nam kazał tákesmy go wspominác powinni/ iesli go miłuyemy/ á iesli poczćiwość iemu iáko Pánu wyrządzamy/ Bo posłuszeństhwo nád wszytki ofiáry/ y domysły nászemi niechce być Pan wspominan áni chwalon.

Męki p. pámiątká vżywánie iego wieczerzei s.

1. Reg. 15. Ezai. 29. Matt. 15.

Ná przymowki kśiędzu nie oddawam do rzeczy thylko odpowiádam/ iż my chwálą Pánu Bogu bálwochwálstwá żadnego nie stroyemy/ gdy wedle roskazánia páńskiego ná Wieczerzy iego chlebá y winá świętego pożywamy wierząc mocnie obietnicy nieomylney że nas Pan Kristus karmi ciáłem swoim/ zá nas wydánym/ y krwią swoyą obżywia/ ktorą wylał ná obmycie grzechow

chow nászych. Wiemy też to dobrze/ iż Testáment Páński/ tylko Kosciołowi Krystusowemu náleży/ y prawdziwi tylko á wierni członkowie są vczestnikámi ciáłá Krystusowego; ále niechaj sobie kśiądz tego nie przywłaszcza/ żeby sámá gromádá Rzymska pod Papieżem záwárta miáłá być kościołem powszechnym/ gdyż ná wszythki w obec strony świátá/ dziedzictwo krolestwá Bożego rozszyrzone iesth/ y gdziekolwiek dwá ábo trzey zgromádzeni są w Imie Krystusowe/ tám on miedzy nimi bywa. Dáremna tho á niepobożna butá/ Tytuły koscielne ku swey stronie przyciegáć/ á inszym Krześćiánom tho odeymowáć. O czym dostátecznie odpowiedziáło sie ná swym mieyscu własnym/ powtarzáć tego nie bede: X. K. Kánonikowi (prożno sie Kościołem nie chłubiąc/ co też przećiw Pánu Krysthusowi oni Phárizeuszowie czynili) należáłoby dowodzić tego/ że w thym to kościele powszechnym iest prawdziwym pásterzem/ y Testámentu Páńskiego á náuki Apostholskiey dobrym strożem

Testháment p. kościoło wi tylko iego náleży.

Dziedzictwo krolesthwá Bożego ná wszytki strony świátá rozszyrzone. Matt. 18.

ſtrożem/ Ale wßák widzimy iáko ſie w
tym záchowuye.
A iż powiáda/ że tho iedná y táż ofiárá/
ktora ſie dzieye ná ołtarzu od káplaná/
z oną ktorą Pan Kryſtus ſam raz vczy-
nił ná krzyżu/ to ſie żadną miárą s ſło-
wy Páwłá ſ. zgodzić nie może/ kthory
Hebr. 10. thwirdzi/ iż raz thylko ſam ſiebie Pan
Kryſtus ofiárował. Abowiem tháko-
Ioan. 19. wym ſpoſobem/ gdyby to prawdá by-
Pan zwi- łá co kſiądz o ſwoiey Mßy twirdzi/ ni-
cieżiwßi gdyby nie przeſtał Kriſtus ofiárowan
grzech/ być: Co ieſt iáwny błąd przećiwko pi-
śmierć/ y ſmu S. y wßytkiey wierze Krześćiáń-
piekło/ ſkiey. Abowiem ſam Pan ná krzyżu po
kroluye wiedzieć raczył/ że ſkończył y ſpełnił o-
ná prá- fiáre ſwoye (*Conſumatum eſt*) A zwycię-
wicy Oy- żywßy grzech/ śmierć y piekło/ iuż kro-
cowſkiey luye w ciele ſwoim ná práwicy Oyco-
Hebr. 10. wſkiey. Przetoż ofiárowan żadną miá-
rą być nie może.
Też ten ich zmyślony rozdział mieyſcá
mieć nie może co powiadáyą/ że nie o-
bycżáyem krwáwym we Mßy Kriſtu-
ſá ofiáruyą: Abowiem iáwne ich ſło-
wá ſą/ że ciáło y krew Syná Bożego o-
fiáruyą/

fiáruią/ zá grzechy żywych y vmárłich Wielka
Skąd Cżytelniku miły wielka nieſtáte- nieſtáte-
cżność á przećiwność ich vznaway, cżność
Mowią że prawdziwą krew ſyná Bo- Kſiężey
żego we Mßy káplan ofiáruye/ y mo- Rzym-
wią záś iż nie krwáwym ſpoſobem o- ſkiey.
fiáruyą. Izali może być krew nie krwá-
wą: ábo/ izali może być ofiárá zá grze-
chy bez rozlania krwie/ iáko Páweł S. Hebr. 9.
mowi: A nád to wßytko/ nie może być
ofiárá zá grzechy/ tám gdzie ieſt pew- W Rzim-
ne odpußcżenie grzechow. Przetoż tru- ſkim Ko-
dno tu kſiędzu kuglowáć: Abo odpuß- ſcie: wąt-
cżenia grzechow ießcże nie máyą w ko- pliwe
ſciele Rzymſkim/ gdyż nie przeſtawá- grze-
yą ofiárowáć zá grzechy: Albo ieſli pe- chow od-
wnie wierzą grzechow odpußcżenie/ pußcże-
przez Kryſtuſá Iezuſá raz zá nas ofiá- nie.
rowánego/ iuż im ofiáry żadney vbłá-
gálney nie potrzebá.
Słowá to ſą Páwłá S. Iż tám ofiáry Heb. 10.
nie máß zá grzechy/ gdzie ieſt odpußcże-
nie grzechow. Przetoż w nowym Te- Pan Kri-
ſtámencie ofiáry żadney zá grzechy nie ſtus żad-
poſtánowił Pan Kryſtus/ iż ſwoyą ie- ney ofiá-
dyną ofiárą pewne grzechom odpuß- ry w no-
wym Te-
ſtámen-

cie nie postánowił. czenie y żywot wieczny spráwił wszyst-kim wierzącym.

Insza to tedy ofiárá ktora ksieża czynią we Mszy/ inszy ołtarz/ ktory sobie mimo wszelákye roskazánye Páńskye ná kstałt stárego zakonu przećiwko Krystusowi zbudowáli. A ták rzecz pewna iest/ iż Msza Rzymska/ gdyż ná káżdy dzyeń zá grzechy ofiáruye/ sromotę á zelżywość czyni ofierze iedyney á doskonáłey Syná Bożego/ tákże y kápłáństwo Rzymskie przećiwne iest wiecznemu kápłáństwu Krystusowemu/ gdyż on potomká żadnego w thym mieć nie może/ bo iest Bog y człowiek prawdziwy/ práwy y wieczny pośrzednik miedzy Bogiem á człowiekiem. Kthemu sam iest (iáko Doktorowie stárzy mowią) *offerens & oblatio*, to iest sam siebie raz ofiárował Bogu Oycu zá grzechy wszytkiego świátá/ sam iest ofiára y kápłanem/ przethoż go nikt inszy ofiárowáć/ y nikt go w tym náśládowáć nie może: Ná czo snadź y strách pomyślić/ gdy we Mszy nędzni kápłani chcą Syná Bożego ofiárowáć ná káżdy dzień/ zá grze-

Msza y kápłáń: Rzymsk: są przeciwne Bożemu Synowi.

Sam p. Krystus y kápłanem y ofiárą zá grzechy.

zá grzechy żywych y vmárłych. A nie tylko zá grzechy/ ále dla forthuny/ dla kupiectwá/ dla bydłá/ y dla wszelákich korzyśći to czynią/ A przedsie tákową spráwę y actią kápłáńską vpornie zrownawáyą z iedyną ofiárą Syná Bożego ná krzyżu raz vczynioną/ śmiele tho twirdząc/ iż toż áiednoż *sacrificium continuant*, że iedne ofiáre czynią s Krystusem. Ale iużeś słyszał Czytelniku miły/ iásne s pismá ś. wywody/ że tá ofiárá zá grzechy raz tylko vczyniona iest/ y powtarzánia nie potrzebuye. Tákże ieden thylko kápłan wieczny iest Krystus Jezus/ kthory sam siebie ofiárował/ á żaden go inszy ofiárowáć nie może. A co sie dotycże Doktorow stárych/ że mowią (*quotidie vnam & eandem hostiam offerimus*) sámy sie ich słowá wykłádáyą/ że tho nie o Mszy Papieskiey zmyślonej/ ále o świątośći ciáłá y krwie Páńskiey rozumieli. Abowiem znáczy sie to y z dzieyow Apostolskich/ y s stárych Doktorow/ że ná káżdy dzień spráwowána bywáłá Wieczerza Páńska/ miedzy onymi pirwszemi Krześciány

Dla fortuny y korzyśći wszelákich Msza.

Doktorow stárych słowá nie o mszy ále o świętościach ciáłá y krwie rozumiáne być máią.

 ku rospá

ku roſpámiętywániu vſtháwicznemu Kryſtuſá Jezuſá zá nas wydánego/ y ná krzyżu ofiárowánego/ czego nie zwáli Apoſtołowie ináczey iedno łamániem y ſpołecznoſcia chlebá Páńſkiego. Lecz po Apoſtolech Páſterze Koſciołá Krześciáńſkiego/ widzac iż miedzy żydy y pogány vſtháwiczne ofiáry záchowáne bywáły (ktorych oni iáko zwyczáyu wrodzonego opuśćić ták łatwie nie chcieli) chcac tym ſpoſobem do wiáry Kriſtuſowey ludziom onym przyſmáke vczynić/ áby ſie thym nie zgorßyli/ iż w Kryſtuſie Pánu wßytki ofiáry koniec ſwoy wzięły/ ſpráwe wieczerzey Páńſkiey názwáli ofiára Krześciáńſka vſtáwiczna/ Dla tey przyczyny/ iż ſie tám oney prawdziwey ofiáry wßytkiego ſwiátá pámiatká ſpráwuye. Co ácz z wiela inßych ſentenciy Doktorowſkich pokazáćby ſie mogło/ ále iż o tym ieſt doſtátecznego piſmá doſyć tych wiekow/ tám cie odſyłam Czytelniku miły: Tu dla krotkośći ná onym ſwiádectwie Auguſtyná S. przeſtań/ ktory *ad Bonifacium* pißacz powiádał/ iż ná káż-

> Wieczerza Páń: przecz ofiára vſtáwiczna Krześciáńſka názwána.

> *Aug. ad Bonifac:*

ná kázdy dzień Kryſtus ludziam Krześciáńſkim w ſákrámencie ábo w ſwiathośći bywa ofiárowan: *Et ergo* nie we Mßy Rzymſkiey/ bo ſie tá s ſwiatoſcia ciáłá Kryſtuſowego (kthorey wßyſcy wierni ſpolnie ná káżdy dzyeń zwykli byli vżywáć) nigdy zgodzić nie może. Abowiem ná Mßy ſwoyey kſieża Kryſtuſá ofiáruya (iáko mnimáia) nie ludzyam ku wiernemu pożywániu/ ále Bogu Oicu zá grzechy ludzkie ku vbłagániu. A w ſwiatośći álbo ná Wieczerzy Páńſkiey/ rozdawa Pan Kryſtus przez ſługe ſwego wßytkim wiernym ciáło ſwoye ku pokármowi/ y krew ku napoyowi dußam náßym/ ná pámiatke prawdziwa á iſtotna ciáłá iego ſ. zá nas raz wydánego/ y krwie dla grzechow náßych ná krzyżu rozlaney.

> Mßa s ſwiatoſcia ciáłá Páńſkie° zgodzić ſie nie może

Przetoż nieſłußnie ták kſiadz Kanonik Argumentuye: [Jáko Krzeſth z inßemi ſwiatoſciámi nic nie vymuia zaſługe Kryſtuſowey/ ták też y Mßa:] Abowiem Mßa ſwiatoſcia nie ieſth/ y ktemu poſtánowił Pan Kryſtus Krzeſt/ y Wieczerza ſwoye/ obietnice pewne do nich y roſkazánie

> Swiatoſcia mßa nie ieſth áni o niej

Litery zadney nie máſz w piſmie.

zánie właſne przyłożywſzy: á o Mſzy y literki żadney we wſzyſtkim piſmie nie znaydzieſz. Skad podziwuy ſie kſiezej ſmiáłośći/ że ony słowá (to czyńcie) do Mſzey obráca/ powiádáyac: [Iż ſie nam wiecey niepotrzebá domyſláć nád roſkazánie Páńſkie/ bo lepſze posłuſzeńſthwo niż ofiárá iáko Saulowi rzeczono.)

1. Reg. 15.

Ale coż ſie mu wżdam dzieye? Izali ſie my domyſlamy? gdy słowá Teſthámentu ták záchowuyemy iáko brzmia y ſwiádſza. Izali nie iáſne ieſt przykazánie Páńſkie/ wykłádu żadnego nie potrzebuyace? Powiedział Pan/ Bierzcie/ iedzcie/ piycie: Tho czyńcie ná pámiatke moye: Przetoż bierzemy/ iemy/ y piyemy ná Wieczerzy Páńſkiey ciáło y krew iego ſwieta ku żywotowi wiecznemu. A ták boy ſie ſadu Bożego kſieże Kánoniku/ á grzechu nád grzech nie przydaway/ ábowiem thy ſie ſam domyſlaſz nieboże/ ktorj słowá Teſtámentu iáwne opuśćiwſzy/ wiecey ſtárſzych ſwoich vſtáwam niż roſkazániu Bożemu folguyeſz/ y chceſz ináczey pámiatke czynić ſmierći Páná ſwoiego/ á niżli on tobie ná Teſtámencie ſwoim roſka

Przykazánie P. żadnego wykłádu nie potrzebuie.

zał/

zał. Ieſzcze nád to/ ſam przećiwko ſobie/ bez wſzelákiey boyázni/ dekret feruyeſz/ y przykład żáłoſny onego Saulá krolá przywodziſz/ kthory ſie ofiárámi Bogu przysłużyć chciał: Izali nie ták właſnie czynicie? że opuśćiwſzy pokorne posłuſzeńſtwo roſkazánia Kryſtuſowego/ ofiára ſwoya vſtáwiczna Bogá chcecie błagáć? Ale woli Pan Bog iedno posłuſzeńſtwo/ á niż wſzytki ludzkie ofiáry. Zá czym Mſza y kapłáńſtwo Rzymſkie niechay ſie obáwa oddalenia od kroleſtwá Bożego/ prze ſwoye domysły/ nie ináczey iedno iáko Saul oddalon był kroleſthwá Izráelſkiego. A ieſli on ták znácznie ſkaran ieſth/ prze to iż ſie domyſlna ofiára nád przykazánie Sámuelowe Bogu przysłużić y przypodobáć chciał/ A czegoż ſie wyſpodziewáć macie? kthorzy właſnego Teſtámentu Syná Bożego odſtepuyecie/ á iákoby wiáry iemu nie dawáyac/ popráwuyecie y odmieniacie. Saul w thym tylko zgrzeſzył/ iż zárázem onych tłuſtych wołow y báránow (iáko mu Sámuel kazał) nie pobił/ iednák ofiáre chciał

R. kánoſam przećiw ſobie dekret feruie.

Oddalenia od kroleſtwá Bożeo mſza z Rzymſkim kápłáńſtwem ma ſie obawáć.

Przecż Saul od kroleſtwá z narodem ſwym odrzuczon.

re chciał Bogu czynić słuszna/ y w za-
konie Moizeszowym od sámego Bogá
postánowiona/ á wzdy sie srodze Pan
Bog tym obráźił/ tákiż y sámego Sa-
ulá y wszytek narod iego od krolestwá
odrzućił. Coż sie wam thedy sstánie?
ktorzy nietylko niesłuchacie Testámen
tu Páńskiego/ ále y domysłacie sie/ y od
mieniacie/ y ofiáre sobie nie przykazá-
na áni przystoyna czynicie/ wdawá-
yac sie z wielka śmiáłościa w vrząd po
śrzedniczy/ á ná mieyscu Krystusá Je-
zusá/ Bogá y człowieká prawdziweo/
posthá wiacie sie pośrzednikámi/ mie-
dzy Bogiem á człowiekiem/ Krystu-
sá zá grzechy ludzkie Bogu Oyczu ná
káżdy dzień ofiáruyac. Záprawde że-
by lepiey słucháć roskazánia Páńskie-
go/ á niżli tákich niezbożnych ofiar przy
pátrowáć/ kthore w Nowym Testá-
mencie mieiscá żadneo mieć nie moga.
Kłádzie zá tym k. Kánonik te słowá:
(Jáko winieneś sie krzćić dla tego zágroże-
nia: Kto sie nie odrodzi z wody á z Duchá s.
nie może wniść do krolestwá Bożego/ thák
też winieneś przy Mszy ciáło Páńskie ofiá-
rowáć.] S kthorych słow obácz moy
miły

Ksieża nie tylko nie słucháia Testámentu P. ále y odmieniáia,

miły Czytelniku niezgode wymysłow
ludzkich/ y sprzećiwieństwo iáwne: A-
bowiem pirwey powiedzyał/ że ciáłá
Krystusowego nie może nikth áni po-
święćić áni ofiárowáć/ iedno kápłan
porzadnie od biskupá ogolony y oświe
cony: á teraz przyznawa to wszytkim
ludziam kthorzy sie kolwiek okrzćili/ że
thez powinni ciáło Krystusowe przy
Mszy ofiárowáć/ A iesli powinni/ te-
dy też y moga ofiárowáć: *sed duæ contra-
dictoriæ nunquam possunt esse simul veræ, vt in
proposito:* Wszyscy Krześciánie powinni
y moga przy Mszy ofiárowáć ciáło kri
stusowe: Sámi thylko kápłani moga
przy Mszy ofiárowáć ciáło Krystuso-
we/ *æquipollet huic,* Niektorzy Krześciá-
nie nie moga ofiárowáć *scilicet laici.*
Przetoż iedne s tych muśi k. Kánonik
wedle Diálektiki zmázáć: *Nam vniuer-
salis affirmatiua & particularis negatiua con-
tradictoriæ sunt.* A tákći sie dzieye tym
Pánom/ kthorym sie nowa *Scotistarum
Theologia* vpodobáłá/ o kthora nászym
pásterzom ksiadz przymawia że iey nie
vmieya/ Boże day to by iey sam zápá-
mietał

Niezgodá ludzkich wymysłow

Wynaláſki ludzkie gdyby w kośćiele Bożym wſtháły byłáby zgodá miła.

mietał. Abowiem gdyby tákie ludzkie wynálaſki w Kośćiele Krześćiáńſkim być przeſtáły/ byłáby wdzieczna y miła zgodá/ y proſta á vprzeyma wiárá/ wedle piſmá y podánia Apoſtolſkie°. Ale poſłuchaymy tey kśiezey Theologiey/ ieſli ſie do czego dobrego przygodźi: Ták tho wywodźi: [Dał nam pan Kryſtus ciáło y krew ſwoie/ ná pámiathke męki ſwey y ofiáry ná krzyżu vczynioney. Pámiatká wſzeláka ábo ſákrámentma mieć nieyáką podobność oney rzeczy/ kthorą pozwirzchnie známionuye: Przetoż pámiatká męki Páńſkiey od nas czyniona/ ma mieć w ſobie podobność nieiáką tego co Pan Kryſtus dla nas vczynił.) Nie máſz ieſzcze przećiwko czemu mowić/ pozwalam mu tego wſzytkiego/ iedno z dobrym wyrozumieniem. Abowiem trzebá słowá Auguſtynowe/ ná ktorych ten ſwoy wywod k. Kánonik funduye ták rozumieć/ iáko gi ſam Auguſtyn ſ. wykłáda. Nie dármo thego bowiem dołożył: *ſacramenta debent habere ſimilitudinem quandam rerum*, to ieſt/ świathośći muſzą mieć nieiáką podobność rzeczy tych ktore pozwirzchu známionuyą

nuyą (*quarum ſunt ſacramenta*) Nie powiáda żeby we wſzytkim miáły być podobne świátośći rzeczam/ bo to być nie może/ ále máyą mieć (*quandam ſimilitudinem*) to ieſt iákiekolwiek podobieńſtwo rzeczy tych do ktorich ſą przydáne. Ktemu tey podobnośći nie rozumie ſ. Auguſtin ná wyráženie rzeczy pozwirzchney (iáko kśiadz chce) ále ná repreſentowánie láſki y ſpráwy duchowney O czym słowá ſą iego poſpolite *ſacramẽta ſunt viſibilia ſigna inuiſibilis gratiæ*, świátośći ſą widome znáki niewidomey láſki miłego Bogá przećiwko nam.

Przetoż Wieczerza Páńſka ma podobność wielka y známienitha do męki y śmierći Páná Kriſtuſowey: Abowiem przez męke y śmierć przyprawił nam Pan Kryſtus ciáło ſwoye pokármem/ y krew napoyem żywotá niebieſkiego/ to ieſt/ nie ináczey/ iedno iáko ciáłá ná ſzebiora żywot ſwoy s chlebá á z winá: ták duſzá wierna bierze żywot niebyeſki s ciáłá Kryſthuſowego ná śmierć wydánego/ y ze krwie iego dla náſzych grzechow rozlaney. Co ſam Pan tym

Wielka ma podobność p. wiecżerza do iego męki á śmierći

o ſpoſobem

Ioan. 6. ſpoſobem wykłádáć raczy v Jana S. mowiac: Jam ieſt chleb żywy/ á chleb ktory ia dam/ ciáło moye ieſt dla żywo tá wßytkiego świátá. Tákże y ná oſtá- tnim Teſtámencie/ te nam pámiatke zoſtáwić raczył meki ſwoycy/ ábyſmy pożywáli s ſtołu iego/ przypomináiac ſobie śmierć iego.

A thu godziłoby ſie ſthánać káżdemu wiernemu á powolnemu ſercu/ nie py táyacz o podobieńſtwach pozwirzch- nich/ gdyż Pán ták roſkazał. X. k. Her- beſt gdyby pámietáć chciał ſwe wła- ſne słowá/ ktore dopiro o poſłußeńſt- wie nápiſał/ przeſtáćby ná tey pámiat ce powinien/ ktora widzi być od Páná Bogá w Teſtámencie niewathpliwie poſthánowiona/ nie ßukáyac inákßey pámiathki *per obliquum*/ áni przeciwko Pánu rozumem ſwym dowodzac.

Ná pá- miathce páńſkiei káżdyby przeſtáć powi- nien.

Ale iżby mu ſie ná wßythko odpowie- działo/ przypátruy ſie pilnie iego dál- ßym wywodom. Ták inferuie: [Kto- ra rzecz ma iákie podobieńſtwo s śmiercią y s krzyżem Páńſkim/ tá przyſtoynie á słußnie ieſt y ma być iego znákiem y pámiatką: á kto ra żadnego podobieńſthwa nie ma/ nie może iey zná-

ley znáczyć: Jedzenie y picie nie ma żadne- go podobieńſtwá s śmiercią á s krzyżem/ bo roznoſć w tym wielka/ ieść á vmieráć. Prze- toż nie może być świetość pożywánia ſthołu Páńſkiego/ pámiatką śmierci Kryſtuſowey. Ale Mßa álbo ofiárá niekrwáwa słußnie ma być pámiathką ofiáry krzyżowey y śmierći Páńſkiey:] Ná co śnádna odpowiedź Czytelniku miły/ iedno ſie pirwey przy pátrz tákowey śmiáłośći/ iáko ći Miſ- ſatorowie Rzymſcy práwie gwałtem przećiwność wioda s Pánem Kriſtu- ſem y s Teſtámentem iego: Powie- dział Pan Kryſtus ná wieczerzy ſwo- yey/ chleb on świety rozdawáiac Bierz cie iedzcie/ To czyńcie ná pámiatke mo ye. Dokłáda tego Páweł S. iż śmierć Páńſka thym ſpoſobem przypomina- my. A k. Herbeſt powiáda/ iż iedzenie á picie nie może być pámiatka śmierći iego. Y coż to zá vpor tákowy przeći- wko Pánu: iáká zápámietáłość prze- ćiw Teſtámentowi Syná Bożego:

Miſſáto- rowie Rzimſcy przećiw- ność wioda s P. Kri- ſtuſem y z ie^o Te- ſtámen- tem.

Záprawde żeby ſie czás obaczyć/ á ku ſwemu złemu wywodow prożnych nie náydowáć. Ale iż ſie ták kſiedzu podo- ba/ Teſtáment Páńſki odmieniáć/ á po

dobnośći wedle rozumu cieleſnego w
nim ßukáć/ Pytam go iáka inßa podo
bność może mieć Mßa do ſmierći Páń
ſkiey/ ieſli nie te ktora ieſt w ſwiatośći
ſtołu Páńſkiego? Izali nie chleb á wi-
no do ołtarzá przynoßa? Coż thedy zá
podobieńſtwo ieſt ołtarzá do krzyżá?
Co zá podobieńſtwo człowieká żywe°
do chlebá á winá? A káptan czym be-
dzie? Pewnie że ná mieyſcze onych ká-
tow y żołnierzow Piłatowych náſta-
pić muśi/ gdy thák wßytko cieleſnym
ſpoſobem k. Káznodzieyá porownáć
chce. Nuż káptáńſkie vbiory/ iáko be-
da mogły znáczyć ony przypádki meki
Kryſtuſowey? gdyż nie káptan bywa
ofiárowan/ ále chleb y wino/ ná miey-
ſce Páná Kryſtuſowe. Przyßłoby tym
ſpoſobem chleb y wino vbieráć. Ale ie-
dnák porownánie żadne nie bedzie mo
gło być/ miedzy ſtoła Altembaſowa á
krzyżem drzewiánym: miedzy korona
ćirniowa á perłámi: miedzy Jedwa-
biem á powrozámi. A opuśćiwßy ty
wßythki rzeczy na ſtrone/ iáka podob-
nosć może być ofiary káptáńſkiey do ie
dyney

Co zá podobność mßey s ſmierćia Páńſka.

Ołtarzá s krzyżem.

Człowieká s chlebem á winem.

Vbiory káptáńſkie.

Altembaſu z drzewem porownánie/ ćirnia s perłámi/ iedwabiu s powrozmi być nie może

dyney ofiáry Kryſtuſowey? Pan Kry-
ſtus Bog y człowiek prawdziwy/ ſam
był y ieſth ofiára/ ſam też y káptanem/
raz tylko ofiárował ſam ſiebie/ od żad-
ne° ſtworzenia ofiárowan być nie mo-
że/ áni tego potrzebá/ gdyż doſtátecz-
nie y zupełnie ofiára ſwoya grzechy
wßytkich wierzacych zgłádził y záplá
ćił: Ná tho mieyſce ſmie ſtánać nedzny
káptan/ od ludzi tylko ná to powołá-
ny/ y ſpráwuye vrzad pośrzednicży/ zá
ſtawiáyac ſie w modlitwie zá grzechy
ludu poſpolitego/ ofiáruyac chleb y wi
no (Bo Kryſtuſá ofiárowáć nie mo-
że) ku vbłagániu gniewu Bożego/ á
ku otrzymániu wßelákich potrzeb do-
cżeſnych y wiecżnych/ iáko kto od nich
potrzebuye. Záprawde lepieyby kſie-
że miły ná tey pámiatce przeſtáć/ ktora
Pan poſtánowił/ á niżli tych podobno
śći pozwirzchnych ßukáć/ kthore ſie y
wedle rozumu do meki á ſmierći Pán-
ſkiey zgodzic nie moga. A thák wedle
ſentenciey Auguſtyná ſ. ma Wiecżerza
Páńſka podobnosć známienita do me
ki y ſmierći Páná Kryſtuſowey/ bo ży-
wot

Ofiárą ſwą pan doſtátecżnie wßech wierzących zgłádził grzechy.

Smiercią ſwą pan/ żywot y gody wiecżne przypráwić nam rácżył.

wot niebieski/ y ony wieczne gody/ zbá-
wiciel náß/ śmiercia swoya nam przy-
práwić raczył. Missá Rzymska y o-
fiárá kápłáńska żadney podobności ku
themu mieć nie może/ áni cielesney áni
duchowney/ iákoś słyßał: y thy słowá
Augustynowe/ kthore thu k. Kánonik
przywodzi/ nie o Mßy sa nápisáne/ ále
o spráwie sákrámenthu ciáłá y krwie
Páńskiey: Abowiem sam to Augustin
wykłáda/ że ná káżdy dzyeń od kápła-
now Krystus bywa ofiárowan czło-
wiekowi pospolitemu w sákrámencie
ku pożywániu: Nie powiáda żeby we
Mßy ofiárowan być miał zá grzechy
Bogu Oycu. A iż powiáda że sie reko-
má kápłáńskiemi dzyeye ofiárowánie
ciáłá Krystusowego/ to nic inßego nie
iest/ iedno łamánie chlebá świetego:
Abowiem ná znák śmierci y meki swo-
yey łamał P. Kristus on chleb/ y łamá-
ny rozdawał zwolennikom. Thákże y
Páweł ś. do Korintow powtarzáyacz
słowá Testámentu Páńskiego/ łamá-
nie chlebá przypomina. Tákże y w dzie-
yach Apostolskich Łukaß S. Rzácho-

Słowá August: s. nie o mßy/ále o sákrámencie ciáłá y krwie páńskiey

Chlebá łamánie co.

wywał to kościoł pirwßy/ że ták czyni-
li/ iáko Pan ná Wieczierzy swoyey czy-
nił/ łamány chleb s stołu Páńskiego lu-
dziam rozdawáli/ ná pámiathke meki
iego. Jeßcze ten Doktor ś. nadobnie
dokłáda tych słow/ że sie tákowe ofiá-
rowánie ciáłá Krysthusowego dzyeye
(*non in rei veritate sed significante mysterio*)
nie w rzeczy istotney/ ále w znáku táye-
mnice duchowney. Skad wßytki księ-
że wymysły *de transubstanciatiōe* y *de Missa*
vpáść mußa: Abowiem oni thwirdza
isthotne y prawdziwe ciáłá Krystuso-
ná Mßy ofiárowánie/ powiádáyacze
chleb ginie/ á istność ciáłá Páńskiego
iesth pod przypadłościámi chlebowe-
mi. Lecz Augustyn thymi czitermi sło-
wy (ktore sam ksiadz przeciwko sobye
przywiodł) popsował to wßytko/ mo-
wiacz iásnie/ iż to ofiárowánie Kristu-
sowego ciáłá nie iesth istotne w praw-
dzie rzeczy/ ále w znáku táyemnym. *Et
hoc est quod volebamus.* Nie mowcieß tego
księże miły/ żebyście toż czynili we mßy
co Krystus ná krzyżu/ bo sie to z rzecza
sáma y z Augustynem zgodzić nie mo-

Ofiárowánie ciáłá P. iáko sie dzieie.

Księże wymysli *de transubstantiatione* August. s. popsował.

że/ musielibyście z nowu Krystusá krzyżowáć/ o czym źle y pomyślić.

A co sie dotycże *applicationē paßionis Christi*/ iest tho wielki á nieznośny bład/ iż przez cudza pozwirzchna spráwe przez Mißa/ chcecie człowiekowi pospolitemu pożytek męki Páńskiey przywłaßcżyć/ y oddawáć/ czo być żadna miára nie może/ iedno przez własna wiáre y spráwe kàżdego człowieká Krześcijáńskiego: *Iustus enim sua fide viuet*, spráwiedliwy swoya wiára będzie żyw: *Externæ Ceremoniæ & gestus*, iáko pozwirzchnie słuchánie Mißey/ klękánie y pátrzánie/ tákże y cudze vczynki wßytkie/ pożytku zbáwiennego nam przynieść nie może: musimy sámi káżdy z nas Krystusá Jezusá zá nas wydánego pożywáć w prawdziwey wierze y w świathościach/ iesli chcemy być vczesthnikámi męki y śmierci iego.

Haba. 2.

Słuchánie pozwirzchne mßey pożytku zbáwienne° przynieść nie może.

A iż Concilium Niceńskie y Ephezyńskie názywáya spráwe Wieczerzey páńskiey ofiára/ iest tego dosyć miedzy wßytkiemi stáremi Doktorámi: ále iákim to sposobem czynili/ iużemći o tym dał dostáte-

dosthatecżna spráwe: Nic tho Mißy Rzymskiey podeprzeć nie może/ o ktorey sie onym stárym namniey nie śniło A thez by naystárßy bład/ tedy iednák záwße prawdá Páńska stárßa: *Veritate enim manifestata cedat consuetudo erroris antiqua &c.*

Stárßa prawdá niż bład naystárßy.

A iuż koniec temu czyniac/ ták to mieysce zámykam: że k. Herbest ofiáry we Mßy vsthawiczney (chlebá y winá zá grzechy żywych y vmárłych) nie dowiodł ánis pismá ś. (y owßem *contrarium* sie tám stad pokazáło) áni s stárego Testámentu figur/ áni s Testámentu Nowego/ áni s Conciliow stárych/ áni z Doktorow dawnieyßych: Przetoż ktho slepym być nie chce/ niech zá nim nie chodzi/ á kto vßy ma do słuchánia/ niech pilnie słucha y rozeznawa/ thák naydzie miedzy námi zá pomoca Bożá s ktorey strony prawdá.

Conclusio, álbo zámknienie.

Matt. 11.

O chwale przystoyney á należacey Pánu Krystusowi Bogu y zbáwicielowi náßemu/ roznice żadney miedzy námi nie máß/ ábowiem wßyscży go iednostáynie wyznawamy być Bogiem od

P. Krystus iednáka czcia y z Duchem s. być ma chwalon iáko y ociec.

Roma. 9.

wiecznośći błogosłáwionym. Przetoż go z Oycem iednáką cżcią y z Duchem ś. chwalimy. Ale o tym iest Czytelniku miły ná tym mieyscu gadká/ Jesli słusznie kśieża Rzymscy chleb sakrámentu Páńskiego/ oprocż vżywánia świátośći/ w Cyboriach zámykáyą/ podnoszą/ y w Monstráciach á w processyach wystáwiáią ku chwaleniu ná mieyscze Bogá żywego Krysthusá Jezusá/ kthory s ciálem swoim świetym iest w iedne persone nierozdzielnie złączony.

Jesli słusznie kśiezą chleb sákrámętu wystáwiáią ku chwaleniu.

Ták tedy wedle zakonu Bożego y wedle wiáry Krześćiáńskiey Apostolskiey wyznáć muśi káżdy/ że stworzenie żadne chwalono być nie ma/ ná mieyscze stworzyćielá. Tákże y świátośći nie dla thego są vstáwione/ ábyśmy ie zá Bogá chwalić mieli/ ále ábyśmy przez nie dobrodzieysthwá Boskie sobie ná pámięć przywodzili/ á wnetrzną łáskę y dáry Duchá ś. thym sposobem w sobie twirdzili. Przethoż nie náyduyemy o tym áni roskazánia żadnego/ áni przykładu Apostolskiego/ áni onego pirwszego kośćiołá/ abo Doktorow stárych obycża-

Sthworzenie zádnenie ma być chwalone.

Przecż vstáwione świętośći.

obycżáyu/ żeby kiedy w Monstráncyach/ chleb pośwatny nośyć mieli/ y owszem iest to nowe á bárzo sprosne báłwochwálstwo/ gdy spiewáyą w swoich processyach *Non est panis sed est Deus.* Wszák moy mily bráćie y strách słucháć ták śmáłych wymysłow przećiwko Bogu. Abowiem *Elementa* bez vżywánia świathośći (*extra vsum sacramenti ordinatum*) nic nam nie znáczą. K temu by thez dobrze *transubstanciatio* ábo przemiáná istotna być mogłá (co nie iest) tedy to iednák przećiwko wszytkiey wierze Krześćiáńskiey/ áby sie chleb mogł (iákimże kolwiek sposobem) w Bostwo odmienić. A thák nic inszego kśieżá Rzymscy nie czynią/ gdy swoye świeto ciáłá Bożego obchodzą/ iedno że chleb bez Swiathośći miástho stworzyćielá chwalą/ á iákoby ciáło Kristusowe od Bostwá oddzieláyą/ gdy osobne świeto ciáłu Bożemu czynią. Abowiem kośćioł Krześćiáński ná káżdy dźień Krystusá Jezusá Páná swe° chwali/ y ma własne świeto ciáłá iego/ gdy národzenia Páńskieg° pámiąthkę czynimy/ y nie mo-

Nowe á sprosne báłwochwalstwo.

Chleb w Bostwo nie może sie odmienić.

Krześćiá kośćioł ná káżdy dźień pá ná swe° chwali.

nie możymy osobney czci ciáłu/ á oso-
bney Bostwu iego wyrzedzáć/ gdyż ie-
den iest nierozdzielny Krystus.

Jeden nierozdzielny Kristus.

Ale dla snádnieyszego wyrozumienia/
bede porzadkiem ná księże dowody od
powiádał. Pirwszy dowod: [pismo ro-
skázuie nam Páná Bo^a nász^o chwalić: pod o
sobámi chlebá y winá iest istotny y zupełny
Krystus Bog y człowiek prawdziwy: Dla te
goż Panu Kristusowi pod osobámi chlebá be
dacemu powinna cżeść wyrzadzáć mamy:)
Pirwsza propositia iest prawdziwa/
Wtorey ksiadz Kánonik nie dowiodł/
áni tego pokázáć może/ áby pod osoba
chlebowa Krystus Jezus Bog y czło-
wiek prawdziwy zámykáć sie miał:
Przetoż conclusio prawdziwa być nie
może. Abowiem iużeś dostátecżnie sły
szał/ co o świątości wiecżerzey Páńskiey
wedle słow Testhámentu rozumiano
być ma: Nie rzekł Pan Krystus gdy ro
zdawał chleb święty ku iedzeniu swo-
im zwolennikom/ áby pod osoba chle-
bowa być miał/ przethoż go w chlebie
nie chwalimy/ áni do chlebá przywie-
zuyemy/ áni s chlebem zámykamy/
Ale rzekł o chlebie/ Bierzcie/ Jedzcie/
Toć iest

Toć iest ciáło moye: Przetoż thák wie-
rzymy/ iż Krysthus Jezus/ chocia iuż
iest wywyższony nád wszytki niebiosá/
y siedzi ná práwicy Oycowskiey/ wedle
kredá/ iednák wedle obietnice swey pra
wdziwie nas karmi ciáłem swoim/ y
nápawa krwia swoya / przez wszech-
mocna spráwe Duchá swoyego/ gdy
ták cżyniemy iáko nam roskazał/ to iest
gdy chlebá s stołu iego pożywamy/ y s
kielichá piyemy. Ale nie kazał sie nam
w chlebie chwalić/ áni chlebá świetego
nosić/ przetoż thego nie cżynimy/ y czći
stworzycielowi należacey do stworze-
nia nie przykłádamy. Drugi dowod:
(Jż kazał sie Pan Krystus chwalić/ y przy-
iął to od onych Medrcow/ od niewiásty Ká
náneyskiey/ tákże po z martwych wstániu od
Apostołow etc: Przetoż ma być chwalon pod
osoba chlebowa:] *Plus in conclusione quàm in
præmissis*, Pozwalamy tego/ że Krystus
ma być chwalon záwsze/ nie tylko we-
dle Bostwá/ ále y wedle ciáłá swego/
bo nie rozdzielny iest: Ale *nō sequit*, żeby
chleb ná mieysce Krystusowe nosić/ v-
kazowáć/ y wystáwiáć miano/ ábo że-
by pod chlebem Krystusá chwalić: A-
bowiem

Pan Kristus wedle obietnic swoich prawdziwie nas karmi ciáłem swoim.

P. Krist. prawdziwy Bog y człowiek záwsze być ma chwalon.

Esai. 42. bowiem tego nie tylko nie roſkazal P. Kryſtus/ ále owßem ſrodze zákazal/ ábyſmy tey Boſkiey chwaly do zadnego ſtworzenia nie przywiezowáli: Gdyż Bog nie może być zadnym ſthworzeniem ogárniony/ iáko Kryſtuſá kſieża w ſwoim opłátku chca zámykáć.

Bog zadnym ſtworzeniem nie może być ogárnio.

Przetoż potrzebáby kſiedzu pokázáć *ſpecialiter per expreſſum*, gdzie ſie Pan Kryſtus pod chlebem zamknał y chwalić roſkazał. Czego iż nie máß/ niechby ſie thák zacny Theolog proznemi Argumenty nie báwił/ kthore ſie wßytki w tym iednym zámykáya.

Zá czáſu Auguſt. s chlebá nie chwalono.

A co ſie dotycze słow Auguſtyná ſ. nie był ießcze then bład chwalenia chlebá zá czáſow iego/ áni o ſwiecie Bożego ciáłá ná ten czás kosciół wiedział. Jáko y ná thym mieyſcu ktore thu kſiadz przywiodł/ nie twirdzi tego błedu/ áby chleb ſákrámentowy miał być chwalon zá Kryſtuſá: Nowßem powiáda/ o tákowey czći y pokłonie/ ktora ſie ciáłu Páńſkiemu przy vżywániu ſwiatości ſłußnie ma dziać od káżdego wiernego/ nie cieleſnym obyczáyem/ áni w chlebie/

chlebie/ ále w duchu á w prawdzie/ kryſthuſá pánem y zbáwicielem ſwoim znáyacy chwálac. Jáko to ſam ná inßym mieyſcu wykłáda/ że ſwiatości od nas máya być wenerowáne/ nie cieleſna służebnoscia/ ále duchowna wolnoscia: *Non carnali ſeruitute ſed ſpirituali libertate veneremur ſacramenta &c.*

W duchu á w prawdzie Kriſtus pan chwalon być ma.

Przetoż nic *ad propoſitum* ty słowá kſiedzu nie pomagáya/ bo my ſwiatość ciáłá y krwie Páńſkiey záchowuyemy w thákowey vczćiwości iáko ſie godzi: Nwiemy to dobrze/ iż nikt nie może ciáłá Kryſtuſowego pożywáć ku zbáwieniu iedno ći ktorzy ſa prawdziwi chwalce y miłośnicy Kriſtuſowi/ o czym tu Auguſtyn mowi: *Nemo carnem illam manducat niſi prius adorauerit.* Ale inßa ieſth mowić o ſwiatości Páńſkiey/ ktora ma obietnicze y roſkazánie Kryſtuſowe/ á inßa o tym czo kſieża oprocz ſwiatości czynia/ iż chleb mimo Wieczerza Páńſka noßa y chwala zá Bogá. Prozno tedy kſiadz ná tym mieyſcu ſwey Rhetoryki vżywał/ wolárac że dla tego noßa/ podnoßa y wyſtáwiáya ten ſákráment/

Ktorzy ku zbawieniu pożywáia ciáła Páńſkie.

ment/ áby Páná ktory nas krwia swo-
ya odkupil/ tym sposobem chwalili.
Gdyż sákráment oprocz vstáwy á ro-
skazánia Páńskiego bydź nie może. Prze
toż gdy iemy chleb páński ná Wieczerzy świetey/ sákrámentem nam iest ciá
lá Páńskiego/ wedle obietnice y roska-
zánia iego/ przetoż gi s poczciwoscia
powinna przyimuyemy. Mimo táko
we vżywánie od Kristusá postánowio
ne/ nigdy chleb sákrámenthem bydź nie
może. A ták nie sákráment ksieża no-
sza y wystáwiáya/ ále prosty chleb/ o-
bietnice áni roskazánia Páńskiego przy
sobie nie máyac. Nád to wszytko/
chociasmy z wielka vczciwoscia po-
winni przyimowáć świątości/ iednák
zá Bogá nie mamy ich chwalić. Abo-
wiem rzeczy stworzone widome/ zná-
mionuya nam y wyświadszáya láske
milego Bogá/ y spráwe duchowna á
wnetrzna/ ktorego powinnismy czcić/
y chwalić przysthoynie/ iáko Páná y
stworzycielá wszedzye y záwsze/ ále nie
ono stworzenie przez ktore sie on nam
(dla krewkości nászey) podawa.
Ták by-

Sákrámento oprocz roskazánia á vstáwy páńskiey bydź nye może.

Co nam rzeczy widome znamionuya/ y wiswiádszaya.

Ták byłá Mánná y oná opoká ná pu-
szczy sákrámentem tego nászego chlebá
niebieskiego Krystusá Jezusá/ iáko tho
Páwel ś. wykłáda/ A wżdy iednák nie 1. Cor. 10.
chwalono oney Mánny y opoki zá Sy
ná Bożego. A ták słusznie k. Kánonik
ty słowá tu przytoczył/ że pan Kristus
vkrzyżowány iest zgorszeniem żydom/
á pogáństwu głupstwem/ do czego Jch
M. ksieża swoyemi wymysły przyczy-
ne wielka dawáya / iż zacnosć wiáry
Krześcijáńskiey we wzgárde przycho-
dzić musi/ nie tylko v żydow y v Tur-
kow/ ále y miedzy Krześciány Rzym-
skiemi: Lecz nam iesth Krystus odku-
pieniem y spráwiedliwoscia násza.
A iż przykład Dawidow y Michol żo-
ny iego ku temu przywodzi/ hnet to o-
baczysz Czytelniku mily/ że Monstrán
cia ksieża/ przed ktora oni zwykli gráć
spiewáć/do oney árki ábo skrzynki przy
mierza (ktora Dawid do miástá z we
selem prowadził) żadnego podobień-
stwá mieć nie może. Abowiem oná
árká/ zá własnym roskazániem Bogá
wszechmogacego/osobliwie zbudowá
na by-

Pan Kristus iest zgorszeniem żydom/ po gánom głupstwem. 1. Cor. 1.

Żadne podobieństhwá nie ma Monstráncia do Arki.

nabyłá/ y nośićia kápłanom vstáwiono/ y roſkazał był Pan Bog ná wßelákie świetá y przed árka gráć w traby: O cżym znaydzieß v Moiżeßá w iiij. kśiegach/ y w kśiegach Jozue. Przetoż Dawid miał y roſkazánie y przykład słowá Bożego: Ale nic thákowego o Monſtránciey Rzymſkiey pokázáć śie nie może. A ták niesłußnie nas k. Kánonik do niepłodney Michol przyrownywa/ bo z łáſki miłego Bogá dosyć ludzi po wßytkich ſtronach/ ktorzy śie błedy Rzymſkiemi brzydza: á pámiatke ludzi y Doktorow zmárłych godziłoby śie ſkromnie wſpomináć/ gdyby kśiadz miłość Krześćiáńſka záchowáć chciał. Ale toć iego namocnieyßy dowod/ osobam zacnych ludzi przymawiáć/ s kthorymi gdyby żywi byli/ porownáć nigdy nie mogł.

Num. 10.
Iosue 6.

Dowod namocznieyßy k. Herbeſt. zacnym ludziam łáiáć.

A ieśli śie wielkościa chłubić chce/ niechay pámieta ná one słowá Páńſkye: *Multi vocati pauci electi.* Nie o thoć miedzy námi idzie gdzie ich wieczey/ ále o to gdzie prawdá: Wßyscysmy sa miedzy powołána gromáda powßechnego kośćiołá Krześćiáńſkiego/ iákom te

Matt. 22.

go doſtátecżnie ná swym mieysczu dowiodł/ ále nie wßytko dobrzy páſtyrze y słucháćże w tym to wielkim kośćiele y w domu miłego Bogá: Máluczka záwße liczbá miáłá być (wedle słow Páńſkich) prawdziwych páſterzow y słucháczow/ bo tho sa *nomina correlatiua pauci electi tam pastores quam auditores: vnum enim sine altero non consistit.* Przetoż opuśćiwßy niepotrzebna Retorike ná ſtrone/ y tytułow kośćielnych (ktore wßytkim należa Krześćiánom) sobie sámemu nie przywłaßcżáyac/ niechby k. kánonik prawdziwemi przycżynámi tego dowiodł/ że Monſtráncia s chlebem ma być noßona/ y zá Bogá chwalona/ iáko o niey spiewáya. Cżego iż nie dowodzi/ niechay zá złe nie ma/ że śie ludzye Krześćiáńſcy ſtátecżnie Teſtámentu Syná Bożego trzymáya/ á wymysły ludzkie wierze Krześćiáńſkiey przećiwne ná ſtrone odrzucáya.

Máluczka liczbá prawdziwych páſterzow y słucháczow záwżdy być miáłá.

A co śie dotycże ták śmiáłych sadow w kthore śie ten kśiadz wdawa/ że nas żydom przyrownuye/ á bezbożnie od kośćiołá Krześćiáńſkiego odćina/ niechaj

Smiáłe á bezbożne k. Herbeſtowe sady.

sie sam nieborak obawa srogiego sadu nád soba/ iż przećiwko iásnemu świádectwu Duchá Bożeº/ y przećiw wszytkiemu kościołowi Apostolskiemu stárádawnemu/ ták vpornie tich nowych wymysłow á zabobonow Rzymskich defenduye y broni. My zá łáską milego Bogá/ pewniśmy tego/ że nas Syn Boży w słowiech swoich y w Thestámencie ostáteczným nie oszukał/ *et nouit Dominus qui sunt eius.* Tákże y ná te niepotrzebna bute odpowiádam/ że nie słusznie kśiadz nád insze Krześciány kośćioł swoy Rzymski wynośi/ dla thego iż sie wiele ludzi pogáńskich do niego náwráca. Niechby pámietał one słowá P. Kristusowe/ ktore do onych Pháriżeuszow rzekł: *Circumitis mare & aridam, vt faciatis vnum proselytum.* Abowiem iesli to prawdá czo sámi o sobie ćitám nowi Jezuitowie piszá/ żeby ták wiele ludzi pogáńskich ná ich kazánie okrzćić sie miáło (czego im życzymy) rzecz pewna/ że sie do Kośćiołá powszechnego okrzćili/ y przeto też násza brácia zostáli/ y dali Pan Bog wiele ich bedzye w tey tám

K. Herb: niesłusznie sie s swym Rzymsk: kośc: nád insze wynośi.

Matt. 23.

Jezuitowie.

tey tám gromádzie/ kthore Pan Bog do liczby wybránych swoich przezrzeć raczył: ktorzy skoro poznáyá szczyrość náuki Apostolskiey ná piśmie zostháwioney/ wymysłow Rzymskich pewnie zániecháyá y odsthapia. Ale *quid ad propositum?* Mnima k. Herbest żeby iuż tym dowiodł sweº bledu około chwálenia y noszenia chlebá: dáleka zapraw de consequentia [Dwánaśćie tyśiecy ludzi pogáńskich okrzćiło sie ná wiáre Krysthusowe/ y ták trzymáyá iáko im z Rzymu kazáno/ bo sie teszcze Testámentu Páńskiego dobrze nie dowiedzieli: Ergo, słusznie w kośćiele Rzymskim czynia/ gdy Monstráncyá noszá/ y zá Bogá chwalá.] Nayprostszy obaczyć tu może/ iż to wszytko bład/ bo tu przyczyny áni dowodu żadnego nie mász. Zániecháyże tedy moy miły kśieże Kánoniku tákowego bespieczeństwá/ á nie przyczytay nam tego/ żeby nas chwałá Syná Bożeº boleć y mierzieć miáłá. Abowiem nie dáliśmy do ták niekrześćiáńskiego szácowánia żadney przyczyny/ y owszem o chwale syná Bożego/ Páná á Zbáwićielá swego zástáwiamy sie státecznie/ áby do żadnego

Bespieczeństhwo K. Herbestowe.

nego ſtworzenia (mimo iego wola y
roſkazánie) przywiezowana nie byłá.
Przetoż nie może nam to powiedziano
Matt. 4. być/ co Pan Dyabłu rzekł (Idź precż
Szátánie/) gdyż my wedle zakonu bo
Deute. 6. żego/ ſámemu Pánu y Stworzycielo-
wi náſzemu cżeść y chwałe oddawa-
my. Ten ktory chwałe Boſka do ſtwo
rzenia obráca (cżym też Páná Dyabeł
kuśił) niech ſie tákowego dekretu ſam
obawa/ bo tho właſnie tákowym rze-
cżono. Jeſzcże przywodzi zá ſoba
Pſalm Dawidow/ w kthorym ácż nie
máſz nic miánowicie o ſwiatośći ciáłá
Páńſkiego/ iednák przyimuyemy then
wykład Doktorow ſtárych/ że thy ſło-
wá o Wiecżerzy Páńſkiey rozumiáne
Pſal. 21. być moga: Jedli y chwalili wſzyſcy tłu
śći ziemie/ przed oblicżnoſcia iego be-
da pádáć wſzyſcy etc.
Ale iużem ná to pirwey odpowiedział
że inſza ieſt ſwiatość/ á inſza to co kſieża
oprocż ſwiathośći cżynia/ chleb ſtwo-
rzony zá Kryſtuſá wyſtáwiáyac: Acż-
kolwiek y tego w thym Pſalmie/ y we
wſzyſtkim piſmie ſ. nie znaydzieſz/ áby-
ſmy

ſmy przed ſwiathoſciámi cżeść Boſka
Cżći boſkiey wyrządząć nie mámy ſwiatoſciam.
wyrzadząć powinni: Dla tegoż powiá
da Prorok/ że przed oblicżnoſcia iego
to ieſt przed Kryſtuſem/ vpádáć mieli
wſzyſcy náſyceni ciáłem iego ſwietym.
Nie powiáda/ áby ſie tá chwałá ſtwo
rzeniu iákiemu ábo chlebu dziać miá-
łá: Abowiem záwſze tho pámietáć po-
trzebá/ co Ireneus o ſwiatośći Wiecże
Wiecżerzey páńſkiey ſwiatość złożona ze dwu rzecży.
rzey Páńſkiey nápiſał/ iż ieſt ze dwu rze
cżu złożona/ z ziemſkiey á z niebieſkiey.
Rzecży ziemſkie ſa chleb y wino ſákrá-
menthowe: á niebieſka rzecż ieſt ciáło
Kryſtuſowe/ ktore nam przez ty to rze
cży ziemſkie w táyemnicy duchowney/
podawano bywa: iáko tego y w tych
słowiech/ ktore zá ſoba kſiadz przywo
dzi/ nadobnie Bedá dokłáda: [Beda
Bedá o ſwiatośći.
náſyceni wiecżnie/ ábowiem zrozumieia/ w
chlebie y w winie widomym/ inſza rzecż nie-
widoma/ ciáło prawdziwe y krew prawdzi-
wa Páńſka.] Widziſz Brácie miły/ że y
then Pater nic o przemiánie iſthotney
chlebowey áni o przypádłoſciach nic
powiáda/ ále niewidome á tháyemne
zrozumienie ſwiatośći wykłáda.

Inßa tedy rzecż w ſwiatośći okiem ćie-
leſnym widzimy / á inßa duchownie
przyimuyemy y chwalimy. Lecż Mon-
ſtráncia kſieża ſwiathoſcia żadna nie
ieſt/ bo obietnice áni roſkazánia po ſo-
bie nie ma: Przetoż y ty ſłowá Pſalmu
Dawidowego nic do tego nie máya.

Swięto ścię nie ieſt Mõſtrantia.

A ták ciáło Páná Kryſtuſowe/ ktore-
go my od Boſtwá nie odłacżamy/ zá-
wße chwalono być ma/ nie tylko przy
ſwiatośći/ Ale tákowa chwała Boſka
áni do chlebá ſwietego/ áni do żadne-
go ſtworzenia przywiazána y przykłá-
dána być nie może. Ofiárá też iuż żad-
na w Kośćiele Krześćiáńſkim zá grze-
chy ſpráwowána być nie ma/ wedle pi-
ſmá S. gdyż iedna ofiára Kryſtus Je-
zus prawdziwy Bog y cżłowiek (á tyl-
ko ſam pośrzednikiem narodu ludzkie-
go bedacz) pewne á doſtátecżne grze-
chom odpußcżenie kośćiołowi ſwemu
ſpráwić racżył/ o cżym Páweł ſ. przez
wßytek liſt do żydow známienićie ná-
piſał. Tákże y kápłáńſtwo żadne w
Nowym Teſtamencie poſtánowione
nie ieſt/ ábowiem Kryſtus wiecżnym
kápła-

Ciáło p. Kryſtuſowo záwße ma chwalono być.

Jednáż ofiárá zá grzechy.

Kápłáńſthwo w Teſtámẽcie Nowym nie może bić

kápłanem zoſtawa/ y potomká row-
nego ſobie w tym mieć nie może/ iáko
Bog y cżłowiek prawdziwy/ kthemu
ſam tylko ofiára y kápłanem bedac.
Przethoż niechay K. Kánonik prożno
ſwey Mßey tym nie bárwi/ że nie krwá-
wa ofiáre ná pámiatke tylko meki páń-
ſkiey cżynia: Abowiem iáſne ſa słowá
Kanonu ich/ gdzie niewſtydliwie Bo-
gu Oycżu Chleb y Wino proſte/ ießcże
przed conſecratia (iáko oni zowa) zá
grzechy żywych y vmárłych ku vbła-
gániu ofiáruya.

Chleb y wino ofiáruia proſte.

Nád to wßytko/ pámiatká nie ma być
ináksza/ iedno tá ktora ná oſtatnim Te-
ſtámencie Syn Boży kośćiołowi ſwo-
yemu zoſtáwił: ábyſmy pożywáli wßy-
ſcy ſpolnie Wiecżerzey iego ſwietey/ ro-
ſpámietywáiac ſmierć Páńſka áż przy-
dzye. A co ſie dotycże kácerſtwá
Neſtoriuſowego/ ten ciáło Kryſtuſo-
we od Boſtwá dzielił/ y w ten bład ná-
oſtátek przyßedł/ że cżłowiekiem tylko
Syná Bożego być pokłádał: Cżego po-
dobieńſthwo wielkie kſieża cżynia/ gdy
oſobne ſwieto ciáłá Bożego obchodza:

Jáka pámiatká być ma.

Kácerſtwo Neſtoriuſá.

Jedyny á prawdziwy posrzednik nász.

My z łáski miłego Bogá nic w thym nie błądzimy/ gdy Syná Bożego prawdziwym á iedynym Pośrzednikiem nászym być v Bogá Oycá wyznawámy/ y przyczyny iego á łáski żądamy. Abowiem tákowe świádectwo sam Pan Krysthus o sobie wydał/ ták go nam Apostołowie opisuią/ że iest wiecżnym Posrzednikiem y Zástępcżą nászym.

1. Ioa. 2.

Jáwnie Jan ś. mowi: *Aduocatū habemus apud Patrem Iesum Christum.* Jáwnie Páweł ś. twirdzi/ iż sie przycżynia zá námi do Bogá Oycżá/ y modlitwą to iego świádszy/ ktora przed śmiercią iáko práwy pośrzednik zá wszytek kościoł Bogu Oycu ofiárował: Przetoż słusznie przyczyny y modlitwy iego káżdy wierny vżywa/ znáyacz go być pośrzednikiem y Aduocatem swoim.

Roma. 8.

Ioan. 17.

Przycży ny Páńskiey słusznie vżywamy.

Słusznie też woła do niego (Pánie smiłuy sie) znáyac go być Bogiem y stworzycielem swoim wespołek z Oycem.

Do nie(go) słusznie wołamy

Czego ksiądz Kánonik ná tym mieyscu nie dobrze zrozumiawszy/ mnima żeby Pan Krystus Máyestat Boski tym zelżył/ iż sie dla nas poniżył/ y sługą sie ostał/

ostał/ y modli sie zá námi do Bogá Oycá: Ale właśny to vrząd iest Mediátorski/ kthory Syn Boży ná sobie nosi/ á przedsie iest záwsze Bogiem nádewszythko błogosłáwionym/ chociaż (iáko Páweł ś. pisze) *exinaniuit semetipsum formam serui suscipiens.* Lepiey sie było tey distinctiey s Páwłá ś. náucżyć/ á niżli Apostolskie pismá do kácerstwá Nestoriuszowego z niewiádomości przyrownywáć.

Vrząd właśny Mediatorski.

Phili. 2.

Zá tym k. Herbest przychodzi do tráktatu tego/ iesli to wolno było Biskupom Rzymskim odmienić Testáment Syná Bożego/ á kielich z Wieczerzey Páńskiej pospolitemu cżłowiekowi odyać. W cżym łácny rozsądek Czytelniku miły: Abowiem iesli cnotliwi pothomkowie zwykli Testámentá ludzi zmárłych dobrodzieyow swoich we wszythkim záchowywáć y pełnić/ dálekoby wiecey nászym Práłatom przysthało/ Testáment Páński w cáłości zostáwić/ gdyż sie Krześciyáńskiemi ludźmi y porucżnikámi Krystusowemi być odzywáyą. Ale obacżysz hnet wielką á przećiwną śmiáłość ich/ że bez

Páński Testáment słusznieby w cáłości záchowan być miał.

że bez bojáźni wszelákiey/ iáko w inszych rzeczach ták y w tym/ słowá Páńskie- go sobie nicnieważą/ á przećiwko iás- ney prawdzie roskazánia Krysthuso- we°/ dálekich y dziwnych wywodow szukáyą/ ná kthore porządkiem swym odpowiádáć będę.

Pirwszy Argument: [pod osobą chlebo- wą iesth zupełny Pan Krystus/ iesth ciáło y krew záwsze pospołu: Przetoż pod iedną oso bą słusznie ma być przyimowano.)

Jáko podáć Pan raczył ták przyimowáć mamy.

Ná czo ia krotko odpowiádam: że nic słusznieyszego/ iedno ták przyimowáć iáko nam ná Testámencie swoim Pan podáć y roskazáć raczył: Osobno chleb dawał y ciáłem swoim wyswiádczył/ osobno kielich krwyą swoyą myáno- wał. Przetoż káżdemu wiernemu krze- śćiáninowi należy thák przyimowáć/ nie przynosząc do swiątośći Páńskyey tych nikczemnych á niegodnych gadek o trupie y o posoce/ iáko ten ksiądz ká- znodzieyá czyni. Abowiem y dziathki Krześćiáńskie to wiedzą/ iż w swiato- sciach nie bywa sposob przyrodzony y máteriálny/ iáko y Augustyn mowi/ że

W swiątosciach máteriálny sposob/ álbo przyrodzony nie bywa.

inszé

insze rzeczy widzimy po zwirzchu/ á in- sze duchownie rozumiemy.

Sámo sie tedy to *Cornutum* ksieże bárzo snádnie rozwiezáć może káżdemu/ kto- ry iedno táyemnice sákrámentu Páń- skiego przez wiárę poymuye. A wszák- że *ex superabundanti* ták ksiedzu to iego ro gáte pytánie płáce.

Swiatość wszeláka przeto sie swiato- scią sstawa/ iż ma postánowienie pe- wne y obietnice Páńską. Przetoż ktokol wiek nie záchowuye posthánowienia Páńskiego á ináczey sie domysla/ then obietnice y swiatośći mieć nie może.

Swiątość przeczo sie swiątością sstawa.

K temu/ ácz nam do swiatośći nád po- stánowienie Páńskie przyczyny żadnej szukáć nie potrzebá/ iednák dla lepszego obaczenia/ przypátrz sie brácie miły te- mu/ co Pan ná krzyżu dla nas vczynić raczył: Dał ciáło swoye swiethe vme- czyć/ y zábić: wylał z niego krew wszy- tkę/ że iuż gdy ná krzyżu wisiał/ z boku iego więcey krwie nie ssthawáło/ wy- płynęłá wodá: Toć tám ná ten czás o- sobnie byłá krew dla obmycia nászych grzechow wylana/ osobnie ciáło mar-

Co Pan dla nas ná krzyżu raczył vczynić.

twe ná

twe ná krzyżu dla nas záwieszone:
Tey ofiáry świętey á iedyney pámiąt-
kę postánowił zbáwiciel nász ná Wie-
czerzy swoyey/ osobno ciáło zá nas wy-
dáne/ osobno krew wylaną/ ku poży-
wániu wiernym swoim ná Testámen-
cie rozdawáyąc. Przetoż kto prawdzi-
wą pámiątkę męki Páńskiey chce czy-
nić/ ten osobno chleb Páński ná pámią-
thkę ciáłá zań wydánego/ osobno kie-
lich Páński ná pámiątkę krwie zań wy-
laney/ przyimowáć wedle Testámen-
tu Páńskiego powinien. Acżkolwiek
nierozdzielny iest Krystus/ ále ná then
czás/ gdy sie zá nas ofiárował/ dusze
swoye s ciáłem rozłączył/ y krew świę-
thą od ciáłá dla nas rozdzielił. A dla
teyże przyczyny rozdzielnie pod dwie-
má osobomá nam vżywánie Wieczer-
rzey swoyey postánowić raczył.
Záwsze tedy iest cáły Krystus y niero-
zdzielny (czego nie potrzebá było z Do-
ktorow dowodzić) Ale w sákrámen-
cie nie może być zupełnie od nas przyi-
mowan/ iedno thym sposobem/ iáko
sam postánowił. Czego y ty wszytki sen-
tencie

Pan ná pámiątkę iedyney swej ofiáry/ osobno ciáło/ osobno krew ku pożywániu posthánowił.

Przecz pod obiemá osobomá vżywánie sákrámentu pan postánowić raczył.

tencie Doktorowskie/ ná tym mieyscu
przywiedzyone/ zá námi poświadszá-
ią. Abowiem wszyscy mowią o sákrá-
mencie ciáłá y krwie Páńskiey/ á rzecz
pewna że ná ten czás ináczey w koście-
le powszechnym nie rozdawano świą-
tości/ iedno pod dwiemá osobomá.
Iáko o thym iest wyborny przykład *in
Tripartita historia*, z Biskupá Ambroże-
go/ ktory Theodoziuszá onego Cesárzá
prze okrutne ludzi niewinnych pomor-
dowánie do świąthości y do Kościołá
przypuścić niechciał/ y mowi tám do
niego tymi słowy: *Quomodo huiusmodi ma-
nibus suscipies sanctum Domini corpus? qua te-
meritate ore tuo poculum sanguinis pretiosi per-
cipies &c.* Iákoż tákowemi rękomá (o
Cesárzu) będziesz śmiał wziąć świethe
ciáło Páńskie? z iákim vporem będziesz
śmiał przyiąć vsty twoyemi kielich na-
droższey krwie? etc. Item Cyprian:
A iákoż (powiáda) lud pospolity ná-
uczamy y námawiamy/ żeby prze wy-
znánie Krystusowego Imieniá krew
swoye rozlewáli/ iesli im ku boyowi i-
dącym/ krwie Krystusowey zábronie-
myżá

W kościele powszechnym ináczey świątości nie rozdawano iedno pod dwiemá osobomá.

Ad Cor. Epis. 2.

my: á ieśli ich pirwey w kośćiele do pi-
cia kubká Páńskiego zá práwem społe
cznośći nie przypuszczamy: Tákże Ge
lázius Papież *de consecratione distin.2. Can.*
Comperimus &c. Dowiedzieliśmy śię te-
go/ iż niektorzy wziąwszy tylko cząstkę
święta ciáłá/ od kielichá krwie świętey
wstrzymawáyą śię. Ktorzy (iż zabo-
bonem są powiązáni) ábo cáłą świą-
tłość niech przyimuyą/ álbo od cáłey
niech będą odpędzeni: ábowiem rozłą
czánie iednego y tegoż sákrámentu/ bez
wielkiego świętokradztwá być nie mo
że. *Quia diuisio vnius eiusdemq; Mysterij, sine grandi sacrilegio non potest prouenire &c.*

De Cons. distin. 2. Can. Cōperimus &c.

Widzisz moy miły kśięże Kánoniku de
kret Papieski przećiwko wászym wy-
mysłom nowym: zeznawa/ że cáłá
świątość nie może być iedno pod obie-
má osobomá przyimowaná. Ktemu/
iáwnie ten wász wymysł superstitia y
złodzieystwem názywa. A ták ieśli He
retykiem być nie chcesz/ powinieneś/ ie
śli nie pismá ś. tedy wżdam Dekretow
Papieskich słucháć/ ábo tego Papieżá
zá Heretyká osądzić.

Nie może być cáłá świątość iedno pod obiemá osobomá/ przyimowaná.

Drugi

Drugi Argument: [Ieśliby one słowá
(piyćie s tego wszyscy) wszytkim Krześćiá-
nom należeć miáły/ y poświęcánie y ofiáro-
wánie ciáłá P. należáłoby też ku wszytkim:
Ale sámym tylko Apostołom rzeczono Tho
czyńćie/ á sámi tylko kápłáni moc máyą po-
święcáć y ofiárowáć: Przetoż nie roská
zał tám Pan Krystus wszytkim Krześćiyá-
nom dáwáć pod dwoyę osobę/ Kápłanom
tylko poświęcáyącym y ofiáruyącym ták ro
skazał etc.] Ná czo ták odpowiá-
dam: Rzecz pewna iż przy osthátniey
wieczerzy Apostołowie nośili ná sobie
osobe wszytkiego zboru ábo Kośćiołá
Krystusowego/ co sam Pan Krystus
w modlitwie swoiey vtwirdził/ gdyż
śię nie tylko zá Apostoły Bogu Oycu
modlił/ ále zá wszytki kthorzyby iedno
vwierzyli w Imię iego. Jáko tedy nie
iedno zá Aposthoły vmárł y ofiárą śię
ostał/ thák też pámiątkę tey ofiáry czy-
nić nie tylko Apostołom sámym roská
zał/ ále wszytkim wiernym.

Apostołowie przy P. wieczerzy nośili osobę zboru krystusowego.

Abowiem ieśliby to prawdá co kśiądz
powiáda/ że ty słowá o kielichu Apo-
stołom sámym tylko należą/ thedyć y
pirwsze kthore o chlebie świętym Pan
powiedział (bierzćie iedzćie) sámym

q tákże

tákże Apoſtołom ſłużyły: A tym ſpoſobem zginałby Koſciołowi Bożemu wßytek Teſtáment Páńſki y ſwiatość.
Ale nie potrzebá ſie tym długo báwić: Páweł ſ. ten ty słowá Páńſkie wybornie wykłáda/ do koſciołá Korintſkiego pißac/ powiáda iż to wziął od Páná/ y thák thez koſciołowi podał/ áby wßyſcy ſpolnie vżywáli chlebá y kielichá Páńſkiego/ roſpámietywáyac ſobie ſmierć iego áż przyidzie: Nie máß tám nic o poſwiacániu áni o ofiárowániu/ bráć thylko/ ieść y pić wßytkim w obec roſkázuye/ Jmieniem Páńſkiem Apoſtoł Boży: Przetoż nie należy poſwiacáć áni ofiárowáć żadnemu krześciáninowi/ bo tego Pan Kryſtus nie roſkazał/ ſam ſiebie raz ofiárował/ y tákże ſwiatość ciáłá ſwego ná oſtáteczney Wieczerzy raz słowem ſwoim poſwiecił/ áż do ſkończenia ſwiátá/ Apoſtołowie sługámi tylko á ßáfárzmi byli (iáko ſie ſámi zowa) táiſki miłego Bogá w Kryſtuſie wßytkiemu ſwiátu okazáney/ y nie ſtánowili nigdzyey kápłanow/ áni im poſwiacáć áni ofiárowáć kazáli.

1. Cor. 11.

Jeść pić roſkázuie Pan/ nie poſwiacáć áni ofiárowáć.

2. Cor. 4.

Prożno

Prożno thedy kſiadz Kánonik przećiw tháki iáſnym słowam Duchá Bożego Retorizuye/ á ſmie powiádáć/ że Pan Kryſtus nic inßego Apoſtołom nie roſkazał/ iedno poſwiacáć á ofiárowáć: O rozdawániu że to ná ich poſtánowieniu zoſtáwić miał.

K. kánonikowe prożne Rhetorizowánie

Ale kiedyż wzdam tхákowego beſpieczeńſtwá przeſtánie ten náß kánonik? Proſto iáko liczmany (z żáłoſcia mowić muße) ták słowy Páńſkiemi ßyrmuye: Pan powiedział (bierzcie iedzcie/ piycie/ to czyńcie ná pámiatke moye) zgodnie wßyſcy Ewányeliſtowie o thym nápiſáli: Poſwiadßa tego iuż po w niebo wſthapieniu Páńſkim Páweł ſ. inácżey thych słow nie wykłáda iedno iáko w ſobie brzmia/ á náß miły káznodzyeyá ſmie to wykłádáć ná poſwiacánie y ofiárowánie.

Jáko liczmany ták Páńſkiemi słowy ßermuie kſiadz.

A o pożywániu ſwiatości (pytam go) gdzie Pan roſkazał? Powiáda/ że tho zwolennikom zlećił/ áby oni rozdawáli te ſwiatość iákoby ſie im nalepiej wydziáło. Wielka záprawde ſmiałość tego człowieká/ Pánie Boże ſmiłuy ſie

Smiáłość kſiedza wielka.

 áday

á day mu obacżenie/żeby z więtßą vczćiwośćią tráctował słowo twoye:
Ale ieśli to Pan Apostołom zlećił/ Czemuż ná postánowieniu Apostolskiem
1. Cor. 11. nie przestawaß? słyßyß czo Páweł S. do kośćiołá Korintskiego pißeo Testámencie Páńskim/ dokłádáyac tego/ iż ták wziął od Páná/ áby pod obiemá osobomá świątość rozdawaná wßystkim byłá. Czemuż mu wiáry nie dawaß? wolißták iákoś pocżął ku więtßemu zápámiętániu wywodow przećiwko pismu ś. ßukáć/ktore iednák náprostßy snádnie sobie rozwiezáć może.
Do zwykłych przymowek obráca sie kśiądz. Ale iuż mu (znáć) dowodow nie stawa/ przetoż do swych zwykłych przymowek obroćił sie/ nowość wiáry/ piąta Ewányelia/ wino beze krwie/ y rozmáite niezgody Doktorowskie przećiwko nam wystáwiáyac: Skąd obácż moy miły Czytelniku/ czo zá przed sie wzięcie iego iest w tym pisániu: Abowiem przy káżdym Artykule rzecży sámych y rożnic wiáry/ o ktore miedzy námi idźie/ pismem ś. áni wykłády słußnemi Dokthorow stárych nie dowodząc/

dząc/ do ßkálowánia y przymowek záwße vćieká/ á nie o to sie stára/ áby prawdá w miłośći Krześćiáńskiej miedzy rożnemi stronámi ználeziona byłá/ ále tylko o tho/ żeby swoiey stolice Rzymskiey (kthorey sie obowiązał) iákokolwiek obronić/á nas co nabárziey wßytkim ludźiom ohydźić mogł. Czego ia kśiędzu oddawáć niechce/ áczby mi to bárzo snádnie á prawdźiwie przyßło/ bom to przed sie wziął/ żeby sie bez áfektow w dobrym pokoyu prawdá ludźiom pokázáć mogłá. Przedsięwzięcie autorá.
A czo sie dotycże Luterowego pisánia/ ktore thu kśiądz bárzo keso á nie ßcżyrze przywodźi/ tá byłá tego zacnego Męźá sentencia/ iż Papieżowi odmieniáć Bożych vstaw nie dopußcżał/ y przetoż od Papieżá y od Concilium nie cżekał tego/ co widźiał być niewątpliwie w Testámencie Páńskim opisano. Iáko dźiś ku wielkiey zelżywośći wßytkiemu pismo S. ná Concilium Trydentskim/ chociá więtßa cżęść prelatow bacżyłá prawde postánowienia Páńskiego/ iednák okázuyacz sie być sługámi Sententia Luterowá.
 świá-

świátá tego y ludzkiey powáżnośći/ nie śmieli iáwnie prawdy wyświádszyć/ áżby ná to pirwey Papież zezwolił: S tey przyczyny Luter thák pisał/ żeby dla powagi ludzkiego postánowienia niechciał świątośći vżywáć áni pod iedną áni pod obiemá osobámi: Abowiem świątośći máyą swoie zacność y pewność od Bogá nie od ludzi. Ale cożkolwiek Luter pisał/ nie o tym miedzy námi gadká/ niechby ksiądz prawdziwemi przyczynámi dowodził tego/ czego sie podyął.

Swiątośći zacznosć y powagę od Bogá máią nie od ludzi.

Jeszcze ták Argumentuye: [Nie rzekł Pan do Apostołow/ dawaycie pod obiemá osobomá: Przetoż wolno pod iedną y pod obiemá.] Tákowemi wywody Czytelniku miły nicby sie inego nie spráwiło/ iedno żeby kośćioł krześćiáński wszytke świąthość ćiáłá y krwie Krystusowey zágubić muśiał/ ábowiem tego nie máß w Testámencie/ áby y pod iedną dawáć roskazał: Czemuż sie tedy tego domyśláyą mimo roskazánie Páńskie: czemu dawáyą pod iedną: gdyż Pan nie roskazał dáwáć.

Pan pod iedną osobą dawáć nie roskazał świątośći.

Jeśli rzecze (iż ták Apostołowie postá

nowili) wielka y przećiwna śmiáłość przećiw pismu Apostolskiemu: gdyż iáwnie Páweł ś. do zboru Korintskiego pisząc/ każe chlebá y kielichá Páńskiego wszytkim wiernym godnie vżywáć. Ták mu tedy odpowiádam/ że roskazał Pan Krystus wszytkim wiernym pod obiemá osobámi sákráment przyimowáć/ bo powiedział/ bierzcie/ iedzcie/ piycie etc.

Pod obiemá roskazał.

A iż nie powiedział dawaycie/ tá przyczyná tego iest/ że sam ná ostátheczney Wieczerzy rozdawał/ y tym sposobem sákrámentu z rąk Páńskich Apostołowie vżywáli/ iedząc chleb świethy/ y s kielichá piyąc: czegoby sie im było (wedle księżych dowodow) żadną miárą czynić nie godziło/ bo w ten czás áni poświącáli/ áni ofiárowáli Apostołowie gdyż sam Pan Krysthus poświącał y ofiárował ná Wieczerzy swoyey. A ieśli wiec y sam Papież/ y káżdy kápłan/ gdy nie ofiáruye/ pod iedną tylko bierze/ thedyć y Apostołowie ná Páńskiey Wieczerzy pod iedną thylko przyimowáć mieli. Ale sie przećiwna s pismá świe-

Przecż nie rzekł dawaycie.

Sam P. Krystus poświącał y ofiárował nie Apostołowie.

Błąd k. Herbest:

świetego pokázuye. Przetoż k. Herbest nie pomáłu błądzi/ iż śmie insza powiádáć: gdyż to iest rzeczne á istotne roskazánie/ że sam Pan Krysthus Apostołom/ ná mieyscu wszythkiego kościołá w ten czás będącym/ pod obiemá rozdawał/ ieść y pić roskázuyąc: chociaż tám Apostołowie ofiárowáć nie mogli. Ták potym Apostołowie kościołowi rozdawáli/ ták záwsze lud Krześciáński Testáment Páná swego záchowywał/ poki Papież Kościołá Bożego y Rzymu nie opánował. Diwinuye zátym y gada k. Herbest powiádáyąc:

Diwinátia k. Herbestowa.

[Iż dla thego rozkazał pan Krystus pod iedną/ że nie wszytcy winá piją/ y nie wszędzie być może.] Ale pospolicie ták sie złym práktykarzom dzieye/ że wiele gadáyącz muszą czestho błędzić. Abowiem po wszytkiey Włoskiej y Niemieckiey ziemi/ y v nas w Polszcze iest winá dosyć. Czemuż thedy bez przyczyny vsthawe Páńską y zwyczay pirwszego kościołá odmienili? Owa skąd ią počniem/ tedy przećiwko prawdzie nie sporo. Nalepieyby nie cygánić áni gadáć

Przećiw prawdzie nie sporo.

iedno

iedno prawdy sie státecznie trzymáć: Abowiem wszytko to domysły/ á wielce niepewne gadánie/ co tu ksiądz przythacza/ mieniąc żeby Pan Krystus onym dwiemá zwolennikom do Emaus idącym pod iedną tylko sákrámęt dáwáć miał/ tákże Iákub ś. w Ieruzalem/ á Páweł w Troadzie: Nie może thego pismem Apostolskim nigdy k. Kánonik pokázáć/ y v Doktorow stárych nie znaydzie ták smiáłego wykłádu: Abowiem ty słowá Augustinowe *Dominus præsentauit se ipsum in fractione panis*, nie máyą tego w sobie co ksiądz po polsku nápisał/ żeby Pan obecnie sámego siebie dawał ná on czás w łamániu chlebá: Nie pisze tego Augustyn/ y dziwna to łáciná (*præsentauit*) dawał siebie sámego: Aza ták płáci wykłádáć/ y przykłádáć do słow Authorowych czego nam potrzebá? Widze brácie miły żeby snádnie oszukał tego czo po łácinie nie vmie: ále podźmy do Grámmátyki/ *præsento significat præsentem me facio vel exhibeo*: Przetoż tho iest własny wykład tych słow Augustynowych/ że sie Pan

Lucæ 24.

Smiáłość k. Hersbestowá w wykłádániu pismá.

Własny wykład słow Augusti: ś.

onym

onym dwiemá zwolennikom w łamániu chlebá obecnie okazał y obyáwił: iáko to Łukaß święty opisuye tymi słowy: Y sstháło sie gdy siedział z nimi/ wział chleb błogosłáwił/ y łamał y rozdawał im: y otworzyły sie oczy ich/ y poználi go. Widziß brácie miły że thu nic Ewányelistá nie piße o świątości/ iedno o pospolithey wieczerzy: Abowiem do sákrámentu należy obietnicá Páńska/ y poświącánie iego tymi słowy vczynione (To iest ciáło moye:) czego iż tu Pan nie wspomina/ rzecż pewna że tám sákrámentu nie rozdawał. Tákże w dzieyach Apostolskich nic sie tákowego pokazáć nie może/ áby kiedy ktory Apostoł pod iedną osobą rozdawáć miał sákráment Páński. Przypomina Łukaß ś. krotkimi słowy społeczność krześciáńską y łamánie chlebá/ Ale záwße przy tey spolney wieczerzy y przy łamániu chlebá bywał y kielich Páński: czego známienite y dostáteczne świádectwo mamy w liście Pawłá ś. do Koryntow: s ktorego iásnemi słowy Czytelniku miły dowodzimy tego/ iż Apo-

Luc. 24.

Pan w Emaus świętości nie rozdawał.

Acto. 2.

Apostołowie nigdy pod iedną osobą nie rozdawáli świątości.

1. Cor. 11.

stołowie ináczey nie spráwowáli sákrámentu/ iedno pod obiemá: Nie ßukamy ták dálekich gadek y diwinácyi á domysłow w słowie Bożym/ iáko ten ksiądz káznodzieyá czyni: Abowiem sákrámentá Páńskie iásnemi słowy są opisáne/ y bez wątpliwości wßelákiey podáne: Nie potrzebá do nich *peregrinas probationes adferre*, gdyż máyą swe własne postánowienie od Páná/ ktore go sie nam dla iákiey ludzkiey poważności w niwczym odstępowáć nie godzi. Ießcze ták Argumentuye:

(Wiárá náßá czuye smák ciáłá y krwie Páńskiey: Przetoż gdy wierzę iż pod iedną osobą y ciáło y krew pospołu mam/ ták mi sie sstawa/ dla czego też y Pan Krystus v Janá s. wzmiánki żadney nie czynił o kielichu iedno o chlebie.)

Ná co odpowiádam/ że wiárá prawdziwa pirwey ná roskazánie Páńskye/ potym ná obietnice pátrzy/ y z nimi sie we wßytkim zgadzáć muśi: Abowiem ieśliby kto chciał wierzyć ináczey á niż mu roskazano/ ábo obiecano/ dáremna iest tákowa wiárá/ y sámá siebie oßukawa. A iż v Janá ś. nie wspomina Pan

Jásnemi słowy sákrámentá Páńskie opisáne.

Ioan. 6.

Ná roskazánie á obietnice wiárá pátrzyć ma.

na o kielichu/ tá przyczyná tego iest/ ze
onym zydom ktorzy sie Mánna chlubi
li ná ich slowá odpowiádal. A temu/
ieszcze tám ná ten czás sákrámentu nie
stánowil/ tylko táyemnice iego ducho-
wna opowiádal: iednák dokláda tego
známienicie/ rozdzielnie o ciele swoim
Ioan. 6. y o krwi mowiacz: Jesli nie bedzyecie
ieść ciálá Syná czlowieczego/ á nie be-
dziecie pić krwie iego/ zywotá nie mo-
zecie mieć w sobie: Osobno iedzenie o-
sobno picie przypomina: Przethoz sá-
mym iedzeniem trudno sie kto ma ná-
ieść y nápić.

Sámym iedzeniem trudno sie náiesć y nápić.

A co powiáda ze dwu osob zaden Pa-
piez nie zákazal/ izali nie mász dekretu
Concilium Konstántienskiego ná to/
gdzie iáwnie sámi przeciwko sobie ty-
mi slowy zeznawáyá: *Licet Christus post
cœnam instituerit, & suis discipulis administra
uerit sub vtraq; specie panis & vini hoc venera-
bile sacramentum &c. Licet in primitiua Eccle-
sia huiusmodi sacramentum à fidelibus recipere-
tur sub vtraq; specie, postea à conficientibus sub
vtraq; & à laicis tantummodo sub specie panis
suscipiatur: Cum firmißime credendum sit inte-
grum cor-*

*grum corpus et sanguinem Christi tam sub specie
panis, quam sub specie vini veraciter contineri.
Vnde cum huiusmodi consuetudo, ab Ecclesia et
sanctis patribus racionabiliter introducta & di-
utißime obseruata sit, habenda est pro lege, quã
non licet reprobare aut sine Ecclesiæ autoritate
pro libito mutare &c.* To iest/ chociasz Kri
stus po Wieczerzy swoyey postánowil
y swoim zwolennikom rozdawal ten
sákráment wielebny pod oboya osoba
chlebá y winá etc. Chociaz w kosciele
pirwszym stárádawnym thá swiatość
od wszytkich wiernych pod oboya oso-
ba przyimowaná bywálá/ iuz potym
tylko od tych ktorzy ofiáruya pod obie
má/ á od pospolitego czlowieká tylko
pod osoba chlebá ma być przyimowa
no. Gdyz mocno wierzyć mamy/ ze zu
pelne ciálo Krysthusowe y krew/ thák
pod osoba chlebá iáko pod osoba winá
prawdziwie sie zámyka. Przetoz gdy
tákowy zwyczay od Kosciolá y od Oy
cow swietych slusznie przywiedzion/ y
bárzo dlugo záchowan iest/ ma być zá
práwo trzymány/ kthorego sie nie go-
dzi odrzucáć/ áni bez koscielnego po-
zwole-

Fundá- ment ko śćiołá Rzym- ſkiego.

zwolenia odmieniáć. Widziß Czythelniku miły/ ná iákim fundámencie ten miły kośćioł Rzymſki s ſwoim Pápieżem/ vſtáwy y Concilia ſwoye funduya: á iáko ſie thego nic nie wſtydza przećiw iáſnemu poſtánowieniu Syná Bożego/ y przećiw Apoſtolſkiemu pirwßemu Kośćiołowi ſwoye poſlednieyße wymyſły / zá pewne á nieodmienne práwo/ wyſtáwiáć. A przedſie nam każa wßytko przyimowáć/ cokolwiek thy ich powßechne Rzymſkye Concilia ſtánowia. Ale pytam go/ coż to zá kośćioł w Konſtánciey zgromádzony był: ktory ták ſmiále dekretá przećiw Pánu ſwoyemu/ y przećiw kośćiołá pirwßego iednoſtáynemu zwycżáyowi nápiſał: Izali może być inßy kośćioł: oprocż tego iednego ſwietego Apoſtolſkiego napirwßego: A thu ſłyßyß co powiáda *Concilium Conſtantienſe ſacrum generale ſcilicet.* Iż chociaż w onym pirwßym kośćiele/ począwßy od Kryſtuſá y od Apoſtołow/ pod oboia oſoba przyimowano/ iednák iż vżywánie iedney oſoby tylko od kośćiołá y od Oycow

Oycow przez ták długi czás záchowáne ieſt/ iuż tho ma być zá nieodmienne práwo trzymano. Toć thu dwá rozne kośćioły/ y ſobie bárzo przećiwne/ rozni Oyczowie/ rozny zwyczáy y rozne práwo. Przyznawaiß w pirwßym kośćiele Apoſtolſkim pod obiemá przyimowano/ A zás poſlednieyßy kośćioł/ y młodßy Oyczowie przywiedli zwycżay przećiwny onemu pirwßemu Apoſtolſkiemu: *Ergo directe ſequitur,* Iż ten poſlednieyßy kośćioł nie ieſth ieden z onym pirwßym Apoſtolſkim/ ktory Teſtámentu Páná ſwego ſtátecżnie przeſtrzegał/ á ći bez wßeliákiey boyáźni odmieniáya. Ktemu/ wßytki dowody ßkolne/ ktorych tu k. Kánonik niepotrzebnie nágromádził/ tym dekretem Concilium powßechnego vpadáya. Abowiem czo k. Herbeſt z dáleká gadał/ mnimáyacz że Pan Kryſtus y Apoſtołowie w onym pirwßym Kośćiele pod iedna oſoba drugdy Sákráment rozdawáć mieli/ tho tu iáſnemi słowy Concilium wyráziło/ że y Pan Kryſtus zwolennikom ſwoim/ y w onym pir

Rozne y przećiwne ſobie dwá kośćioły.

Rzymſki kośćioł nieieſt ieden z Apoſtolſkim.

Pan Kristus z wolenniko swymy w pirwszym koscie: pod obiemá osobomá rozdawano

nym pirwszym Kosciele wiernym ludziam pod obiemá záwsze rozdawano A ták iuż dáley *nullus dicendi locus* ksiedzu Kánonikowi *relinquitur*, iesli ná pismá s. swiádectwie iásnym nie przestawa/ thedy musi (rad nierad) ná dekrecie Concilium powszechnego przesthác/ y iemu we wszythkim wiáre dác: Bo v niego wiecey Concilia waża niż pismo swiete/ o czymes przed thym miał dostáteczna rospráwe.

Ná drobne fraszki nic nie odpowiádam/ bo szkodá prożno czásu trácic/ tej iedney zámilczec nie moge/ gdzye powiáda [Iż w wielki piatek żaden kápłan nie spráwuye Mszey/ áni ofiáruye/ dla ofiáry w on dzien ná krzyżu vczynioney:)

Wymysly ludzkie sámy sie záwsze wydawác muszą.

Przypátruy sie temu pilnie Czytelniku mily/ iáko sie nedzne wymysły ludzkie sámy przez sie záwsze wydawác muszą: Abowiem w wielki piathek nie godzi sie ofiárowác (iáko sam powiáda) dla iedinej ofiáry ná krzyżu w ten dzien od Páná Krystusá vczynioney.

Ale pytam go/ Izali sie Pan Krystus ná káżdy wielki piatek ieszcze ná krzyżu ofiáru-

ofiáruye? Musi powiedziec (iesli dobrze zdrow) że sie to raz thylko onego dniá piatkowego sstáło w Ieruzalem á wiecey sie iuż nie dzieye.

Czemu w wielki piatek ksieża nie ofiáruia.

Czemuż tedy nie ofiáruya w wielki piatek? gdyżby w tenże dzyen naprzystoyniey pámiatke spráwowác krzyżowey ofiáry/ ktorego dniá Pan Krystus ná krzyżu ofiárowan iest: Ale nie godzi sie (powiáda) w ten dzien dla ofiáry krzyżowey/ ktora sam Pan Krystus vczynił. A dawnożes ksieże miły powiádał/ że to wszytko iedną ofiárá/ y tá czo sie ná krzyżu sstáłá/ y tá ktora vstáwicznie káplani we Mszy ofiáruya?

Wedle wászych tedy wymysłow/ godziłoby sie wam/ á nawiecey w wielki piathek ofiárowác ciáło Páńskie/ gdyż (iáko powiádacie) toż ciáło ktore ná krzyżu było/ záwsze ofiáruyecie sposobem nie krwáwym/ y ná pámiatke to czynicie ofiáry krwáwey/ kthora sie iuż żadnego piatku wiecey nie dzieye.

Ná ofiáre Kristusowe zadnej ofiáry przykłádác sie nie godzi.

Lecz wedle prawdy Słowá Bożego/ nie godzi sie ofiáry żadney ná ofiáre Krystusowe przykłádác: Bo dosthátecżne

nam

nam spráwil grzechom odpuszczenie/ y zaden tey ofiáry spráwowáć nie może iedno Krystus sam: Przetoż w wielki piatek nie ofiáruyecie/ y dobrze czynicie ábyście ofiáry nád ofiáre krzyżowa nie czynili. Ale pytam tu ieszcze: Izali iedno w wielki piatek ofiárá krzyżowa ma skuthek y moc swoye zbáwienia? Musisz wyznáć/ iż záwsze ná káżdy dzień trwa moc y zasługá ofiáry Krystusowey. Przetoż iakoscie poczeli prawde powiádáć/ ták do końcá wyznaycie: iáko nie ofiáruyecie w wielki piatek dla ofiáry krzyżowey/ tháć nie ofiáruycie żadnego inszego dniá/ dla teyże ofiáry doskonálej krzyżowey/ ábowiem iuż sie pan Kristus w żaden wielki piatek wiecey nie ofiáruye/ y wieczna iesth moc meki y ofiáry iego: y wszythki dni przed Pánem Bogiem sa iednákie/ y niechce po nas tákowego przebierániá miedzy czásy á dniámi/ co pogáni zwykli czynić.

Krystus pan w żadny wielki piatek wiecey sie nie ofiáruie.

A iuż práwie ná końcu tego Tráktatu wylat swoy Krześciánski affekt ksiadz Kánonik przeciwko nam/ że nas niezbożnie

Krześciáński áffekt K. kánonikow.

zbożnie Heretykámi názywa/ y ciálá á krwie Páńskiey (ktore on dla żywothá wszech wierzacych wydáć raczył) niewstydliwie odsadza/ powiádáyac: iż v nas przy swiatości nie mász ciálá áni krwie Krystusowey/ tylko chleb á wino proste. Co iż bez przyczyny y dowodu wszelákiego ná nas mieni/ máłoby snadź potrzebá ná to odpowiádáć. Abowiem swiatość Páńska wszysthkim Krześciánom należy/ y nie ożywamy sie do żadnego inszego zgromádzenia/ iedno do kościołá Krystusowego/ żadnego też inszego zbáwicielá sobie nie pokłádamy/ iedno Krystusá Jezusá/ Bogá y człowieká prawdziwego. A wszák że przypátrz sie temu Czytelniku miły/ czym ná nas dowodzić chce/ á snádnie poznasz/ że te niekrześciáńskie przymowki przy iego stronie zostawáya.

Krześciánom wszythkim należy páńska swiatość.

Te sa słowá iego: [Nie czynia według práwego roskazánia y postánowienia Páńskiego/ Abowiem Páńskie to iest roskazánie/ ábyśmy ciáło tylko y krew/ á nie chleb y wino tám być wierzyli: Tho ciáło y krew ábyśmy pirwey ofiárowáli ná pámieć iego/ potym przyimowáli: A thák kto woley Bożey

Dowod K. kánonikow.

 nie do-

nie dosyć czyni/ tego pan nie poświęca/ áni
chlebá w swe ciáło przemienia:)

Uznaway że ty słowá (Bráćie miły)
s pilnośćia/ á czyń miedzy námi sprá-
wiedliwy rozsądek: To iest grunt tego
dowodu/ ná ktory sie z obudwu stron
zgadzamy/ iż ktokolwiek roskazánia y
posthánowienia Páńskiego nie zácho-
wuye/ v tego Krystus áni poświącza/
áni ciáłá swego rozdawa. Weyrzyż
ná Testáment Páński/ tám znaydzyesz
bez prace postánowienie sákrámenthu
zupełne. Ktoremu iż my we wszytkim
dosyć czynimy/ nic nie odmieniáyac á-
ni przykłádáyacz/ rzecz pewna/ iż nas
niewinnie ksiadz osadził/ sam nieborak
tego sadu y potępienia bedac winien.
Abowiem iużem tego dostátecznie do
wiodł/ y s pisánia iego obaczyć to mo-
żesz/ iáko oni wiele á śmiele mimo przy
kazánie Páńskie czynia. Naprzod
ná iednym á wiecznym kápłanie Pá-
nu Krystusie nie przestawáyac/ vczy-
nili sobie kápłáństwo ná kształt stárego
Testámentu/ y święcza sie do ofiáry v-
stáwiczney zá grzechy/ y poświęczáya
ciáło Páńskie y ofiáruya/ y kielich ludo

Grunt dowodu ksieżego

Ksieża Rzimscy nad páńskie rozkázánie wiele á śmiele czynia.

wi pospolitemu odeymuya: czego wszy
tkiego my nie czynimy/ bo roskazánia
Páńskiego o tym nie mamy: Przestá-
wamy ná iednym kápłanie wiecznym
y pośrzedniku nászym/ iáko go nam pi-
smo oświadsza: Nie potrzebuyemy zá-
dney wiecey ofiáry zá grzechy/ bo nam
Syn Boży pewne grzechom odpuszcże
nie ná krzyżu spráwił: Nie poświáca-
my też ciáłá Páńskiego/ bo to sam pan
Krystus słowem swoim vczynił: thák
czynimy iáko nam roskazano/ pożywa-
my chlebá Páńskiego/ y piyemy s kieli-
chá iego/ wierząc zupełnie słowu pra-
wdziwemu/ że nas Pan Krystus kar-
mi ciáłem swoim/ y krwia nápawa/
ku żywotowi wiecznemu. A do táko-
wych táyemnic nie przykłádamy rozu
mu cielesnego/ áni przemiány mátery
álney/ iáko ksiadz tego po nas chce/ A-
bowiem te wszytki wymysły/ przeciw
ne sa wierze krześciáńskiey y Testámen
towi Páńskiemu/ iáko sie to iuż dostá-
tecznie pokazáło. A ták niesłusznie á
niepobożnie k. Kánonik Kálwiná nie
boszczyká y nas potwarza/ iákobyśmy

Pan Krystus ná krzyżu pewne nam odpuszczenie grzechow spráwił

prosty tylko chleb y wino przy świato-
ści być wierzyli/ bez ciáłá y krwie Páń-
skiey. Abowiem chociaż rzeczy od Bo-
gá stworzone istothy swey przyrodzo-
ney nie tráca/ iednák chleb stołu Páń-
skiego/ nie prostym chlebem iesth/ ále
chlebem przez słowo Krystusowe po-
świątnym/ y ciáłem iego wyświádczo-
ny/ tákże y wino krwią iego miánowá-
ne: Przetoż zupełnie wyznawamy/ iż w
vżywániu świątości (wedle słow Kri
stusowych/ ktoremi on ten sákráment
poświecić raczył) iesth nam chleb ciá-
łem Krystusowym/ á wino krwią ie-
go świętą: Nie cielesnym áni pozwirz
chnim obyczáyem/ ále wnethrznym y
duchownym: przez tháyemną spráwę
Duchá Bożego. Proszę tedy y nápo
minam dla Páná Bogá káżdego wier
nego Krześciánina/ áby chym Rzym-
skim pochlebczom wiáry nie dawał/
ktorzy z niemiłości (widzisz Brácie mi
ły) iáko nas niekrześciyáńskie sądzą/ y
szátánowi rownáyą. Ale nie iuż then
wygrał co dobrze nátáyał: Przypá-
truy sie rzeczam sámym y dowodom/
á rádzeć/

Chleb páńskie° stołu nie prostym chlebem iest.

á rádzeć/ áby Testáment Páná swoye-
go w cáłości záchował: Gdyż y strona
przećiwna pozwala tego/ że tym wszy
tkim Pan Krystus ciáłá swoyego nie
poświąca áni rozdawa/ ktorzy postá-
nowienia y roskazánia iego nie zácho-
wuyą. Rozumiemći temu dobrze/
iż bácznych á rozumnych ludzi sercza/
bárzo to wzruszyć musi/ gdy słysza ty-
tuły kościołá powszechnego/ iedność y
zgodę ták wiela czásow: Ale moy mi-
ły Czytelniku/ thák Pan Krystus obie-
cał/ ták záwsze bywáło w kościele miłe
go Bogá/ że większa á znácznieysza czą-
stká zá wymysły swoyemi (opuściw-
szy prostość wiáry) záchodziłá/ y po-
spolicie przełożeni bárzo bładzili/ Cze-
go przykład mamy dostáteczny w pir-
wszym onym Kościele Izráelskim: A
zwłaszczá iuż o tym ostátecznym wie-
ku thák powiedzieć raczył Pan nász/ iż
snadź wiáry miedzy ludźmi prawdzi-
wey ználeść nie miał. Zlęknij że sie te-
dy tákowey przestrogi Páńskiey/ á po-
mni ná ony słowá/ że máluczka liczbá
wybránych/ Pámiętay coć powiedziá

Ktorym pan ciáłá swe° nie poświąca.

Lucæ 18.

Matt. 22.

 no/ á-

Matt. 7. no/ ábyś śie strzegł fálszywych pásthe-
rzow y prorokow. Nie mamyć zá-
prawde żadnego kochánia ztąd/ iż śie
tákowe rosterki miedzy ludem Krześci-
áńskim dzieyą/ ále kto tego iest przyczy-
ná/ vznaway spráwiedliwie: Izali
kto cnotliwemu ztudze zá złe mieć mo-
że? gdy śie towárzyszom swoim o przy-
kazánie Páná swego státhecznie záztá-
wia? Izali mu to w prawdźie rzeczo-
no być może/ iż miłość á zgode towá-
rzystka psuye á tárga? Owszem gdyby
tego nie czynił/ winienby karánia.

Kto przyczyną rosterkow w kośćiele Bożym.

A ták niechay ná nas k. Herbest nie wo-
ła/ iákobyśmy iedność y miłość kośćio-
łá powszechnego tárgáli/ gdy śie o Te-
stáment Páńśki státecznie zásthawia-
my. Abowiem nie może być thá zbá-
wienna iedność y miłość/ iedno w pra-
wdźiwey wierze/ á wiárá muśi ná to
pátrzyć koniecznie/ czo Pan roskázuye.
Przethoż nie my tey iedności tárgamy/
ále ći wszyscy/ kthorzy ná szczyrośći po-
stánowienia Páńskiego (dla ludzkich
dekretow) przestawáć niechcą/ á lud
Krześciáński bezbożnie heretykámi ſá-
dzą/ y

Kto tárga w kośćiele bożym iedność.

dzą/ y dyablu oddawáyą/ przethó/ iż
śie im Testámentu Páńskiego zupełnie
vpominamy/ á ná ich sprzyśiegłe prá-
wá y státutá nie zezwalamy.

O pokłonie y czći iáką śmy Swiatośći
chwálebney powinni/ iużeś przed tym
słyszał/ tákże o pokućie y o wierze pra-
wdźiwey (bez kthorey nikt godnie do
stołu Páńskiego przystąpić nie może)
byłá ná swym mieyscu dostáteczna ná-
uká/ przethoż powtarzáć tego prożno
nie bede.

Przy osmey cżeśći excurruye záśie k. ká-
nonik ná swe zwykłe przechadzki/ ied-
ność y tytuł Pásterzá iednego Papieżá
wyrzucáyącz nam ná oczy. O czym iż
śie wedle potrzeby mowiło ná swym
mieyscu/ krotko tu odpowiádáć bede.

Ták Argumentuye kśiądz Herbest:
(Zbáwienie nie może być bez miłośći/ gdźie
iednośći nie mász tám y miłośći/ przetoż kto
chce zbáwion być/ záchoway iedność kośćio-
łá Rzymskiego pod iednym pásterzem Papie-
żem powiązánego.)

Odpowiádam wedle prawdy/ że thu
iest *Amphibologia in terminis, & plus in con-
clusione quàm in præmiſsis, Ergo consequentia*

 non va-

non valet. Abowiem to słowo (iedność)
watpliwie ſie ná tym mieyſcu kłádzie:
Jeſth iedność kośćiołá powßechnego
pozwirzchna y duchowna/ ieſt druga
iedność wßelákiey gromády ludzi/ kto
rzy ſie ná iedne rzecz zgadzáyą: Przetoż
wtora propozycia nie może być praw
dziwa/ iedno s tym dokłádem: że gdzie
nie máß iednośći prawdziwey kośćio-
łá powßechnego w náuce iednej od A-
poſtołow podáney/ tám y miłośći zbá
wienney nie máß. Abowiem może być
y iedność y miłość miedzy wßelákiemi
ludźmi/ może thez być zgodá y iedność
omylna/ słowu Bożemu przećiwna/
iáko ieſth gromádá Turecka y żydow-
ſka/ ktorzy ſie wßyſcy ná iedne profeſ-
ſya wybornie zgadzáyą. A ták inákßa
conclusia ſtad vrość nie może/ iedno iż
káżdy człowiek/ kthory zbáwion być
chce/ muśi záchowáć iedność kośćiołá
powßechnego w prawdziwey náucze
Kryſtuſowey/ ktora Apoſtołowie ná
piſmiech ſwoich pewna y gruntowna
zoſtáwili: Zá czym idzie y wiárá y mi-
łość prawdziwa. Thákowa iedność
ieſt chwá-

Dwoiá-
ka ied-
ność.

W iákiei
iednośći
zbáwie-
nia do-
chodzimi

ieſt chwáłá Bogu miedzy námi/ że ie-
dnoſtáynie wßyſcy w miłośći Krześći
áńſkiey do ſtołu Páná ſwoyego przyſte
puyemy. Lecz o iednośći Rzymſkiego
Papieżá/ żeby bez iego ſtolicze zbáwie-
nia w Kośćiele powßechnym być nie
mogło/ thego kśiadz nie dowiodł/ áni
żaden dowieść może. O czym wßyſth-
kim znaydzieß doſtátheczna roſpráwe
tám gdzie ſie o Kośćiele powßechnym
tráctowáło.
Jeßcze przećiw zacnośći y pewnośći pi
ſmá ſ. Argumentuie ták k. káznodzieiá
(Jeſli słowem Bożym tylko tho ieſt czokol-
wiek nápiſano od Prorokow Apoſthołow y
Ewányeliſtow/ tedy ſie godzi we wßyſtkim
ták trzymáć iáko w ich piſmiech náyduyemy.
Lecz o Wieczerzy Páńſkiey nápiſáli Ewán-
yeliſtowie/ że ią pan Kriſtus po wieczerzy ſie
dząc ſpráwował: przetoż tákby powinna
rzecz czynić/ iáko pan Kryſtus czynił.)
Conceditur totum, Pozwalam tego wßy-
tkiego kśiedzu Herbeſtowi/ y rzecz pew
na/ że ſie on pirwßy kośćioł po Apoſto
lech do kilku ſet lat ſtátecznie w tym zá
chował/ że y wieczor y ſiedzac przy ſto
lech ſpráwowáli światość Wieczerzey
Páńſkiey/ iáko ſie to z liſtow Apoſtol-

W kośćie
le pirw-
ßym wie
czor y
przy ſto-
le ſie-
dząc v-
żywano
ſákra-
mentu.

ſkich y z Doktorow ſtárych pokázuye.
Y muśi to káżdy zeznáć/ że to byli ſmiál-
kowie ktorzy to odmienili. Ale tych czá-
ſow iż ábo klekamy/ álbo ſtoyemy/ nie
może nam k. Herbeſt tego żádáć/ żeby-
ſmy vſtáwe Páńſka nápiſána gwałći-
li/ y owßem ſam przećiwko ſobie mo-
wi. Abowiem dopiro nas ku miłośći
y zgodzie nápominał/ dla ktorey to zá-
prawde czynimy/ że ćirpimy wßytkie-
go/ czegokolwiek miánowicie w sło-
wie Bożym nam nie roſkazano. A ták
iż nam ná Teſtámencie ſwoim nie zá-
mierzył Pan Kriſtus godziny wieczor-
ney y ſiadánia/ iż nie rzekł ſiedząc ábo
wieczor to bedziecie czynić: Przeto nie
gwałćimy piſmá/ áni przeſtepuyemy
przykazánia/ gdy náczczo y klecząc ábo
ſtoyac vżywamy. Jednák nie możymy
y tych gánić/ ktorzy to ſiedząc ſpráwu-
ya/ *ſalua ædificatione infirmorum*, Wolne to
ſą rzeczy/ w przykazániu od Páná nie
zámierzone/ *neq; de eſſentia ſacramenti.*
Godzi ſie tedy tákowych rzeczy/ dla do-
brey zgody á miłośći nie tárgáć áni od-
mieniáć. Ale co ſie dotycze poſtháno-
wienia

Dla czego klecząc álbo ſtoiąc tych czáſow vżywáią wieczerzey Páńſkiej

Dla czego ſie nie zgadzamy s przećiwniki.

wienia y roſkazánia Páńſkiego/ tu zgo-
dá żadna być nie może wiernemu á ro-
zumieyącemu człowiekowi/ s tákowe-
mi ludźmi/ ktorzy odmieniáyą Teſtá-
ment Páńſki/ y przykazánie iego.
Jeſli kto z niewiádomośći przy thákowych
trwa/ á słow Teſtámenthu nie-
wie ábo nie rozumie (iáko przodkowie
náßy wßyſcy czynili) tákowego żadne-
go ia nie poſądzam: Lecż teraz ktorzy
y widzą y rozumieyą/ á zrozumiáney
prawdzie słowá Bożego ſprzećiwiáć
ſie ſmieyą/ ſámi ná ſie dekret ſprawie-
dliwy czáſu ſwego wyznáć muſzą: W
czym Pánie Boże day vpámietánie lu-
dowi Krześćiáńſkiemu.
O liczbe ſwiatośći Krześćiyáńſkich nie
bárzo ſie nam ſwárzyć potrzebá/ gdyż
iáwny rozdział ieſt miedzy ſákrámen-
ty á miedzy inßemi vczynkámi y ſprá-
wámi ſwietemi. Abowiem ieſliby káż-
dy vczynek pobożny obietnice Páńſka
po ſobie máyący/ miał być ſwiatoſcią/
tedyby ich muſiáło być wiecej niż ſiedm
bo y modlitwá/ y ćirpliwość/ y iáłmu-
żny/ obfite obietnice máyą/ iednák wła-
ſnie ſwia-

Co ſwiątoſcią názwano być ma własnie.

ſnie ſwiatoſciámi zwáne być nie mogą. A czemu? Iż ſwiathość wßeláka (wedle ſłow Auguſtyná ſ.) ma w ſobie te właſność/ że ieſt Ceremonia ábo ſpráwá pozwirzchna/ oſobliwie do tego poſtanowiona y roſkazana/ áby byłá łáſki miłego Bogá niewidomey/ widomym kſztałthem y wyráżeniem: tho ieſt/ w ſwiatośći/ iákoby przez widome słowo/ podawa nam Pan Bog łáſke ſwoye/ odpußczenia grzechow y odrodzenia wnetrznego przez Duchá ſ. ktory nas przeczynia w nowe° człowieká Kryſtuſá Iezuſá. Przetoż tákowych ſwiatośći (gdy właſnie chcemy o rzeczach mowić) nie náyduyemy od Páná Kriſtuſá wiecey poſtánowionych/ iedno Krzeſt á Wieczerza ſwieta: Czo ácz ieſt że wßytkiego piſmá iáſna/ iednák y słowá Auguſtinowe przyłożę do tego/ ktory ták o tym piße: *Vnde sacramentis numero paucißimis, obseruatione facillimis, significatione præstantißimis, societatem noui populi colligauit, sicuti est Baptismus Trinitatis nomine consecratus, Communicatio corporis & sanguinis ipsius, & si quid aliud in scripturis Canonicis commendatur &c.*

Swiatośći właſność.

Dwie tylko ſwiątośći od páná poſtánowione.

To ieſt/ Przethoż ſwiatoſciámi w liczbie bárzo máłemi/ ku wypełnieniu bárzo ſnádnemi/ w známionowániu tháyemnice/ bárzo zacnemi powiązał P. Kryſtus nowego ludu ſpołeczność: iáko ieſt Krzeſt imieniem Troyce ſwietey poſwiecony/ Pożywánie ciáłá y krwie iego: y ieſliby co inßego w piſmiech S. poruczono było etc. Widziß brácie miły że ten ſ. Doktor dwie tylko ſwiatośći od Páná Kryſtuſá właſnie poſthánowione wylicza/ á do piſmá S. dowod ich referuye. Gdyż tedy poſtánowionych wiecey ſwiatośći od Páná Kryſtuſá w piſmie nie náyduyemy/ w ktorychby nam dobrodzieyſtwá ſwoie widomym ſpoſobem podáwał/ oprocz tych dwu/ muśimy to zeznáć/ iż iedno Krzeſt á Wieczerza Páńſka ſwiatoſciámi ſą właſnie názwáne. Aczkolwiek o tho ſie vpornie ſwárzyć nie potrzebá/ że kto dla iákiegożkolwiek podobieńſtwá inße rzeczy y ſpráwy ſwiethe (chociaż nie właſnie) ſákrámentámi názywá/ iáko niekthorzy moc kluczow koſcielnych ábo rozgrzeßenie s słowá bo

żego/ y

żego/ y porzadne ordynowánie ſług ko-
ſcielnych/ ſwiatoſciámi názywáya:
Czego y Philip Melánthon człowiek
vczony pozwalał/ iednák włáſność zá-
chowuyac prawdziwych dwu ſwiato-
ści. Niemáß tedy ſtad przyczyny żá-
dney do przymowek/ gdyby k. Káno-
nik w miłości Krześciáńſkiey/ dla oká-
zánia prawdy/ rozbierał ty rzeczy/ y v-
znawał/ nie tárgáyac ſie ná oſoby lu-
dzi zmártych. Ale przypátrz ſie

Czym k. kánonik ſwiatoſći ſiedmi dowodzi.

Czytelniku miły/ czym ſiedmi ſwiato-
ści dowodzi. Powiáda: [Iż ſiedm ſe-
dow ieſt ábo naczynia łaſk Bożych/przez kto-
re/dáry Duchá s. bywáia nam dawáne: prze-
toż ſiedm ſwiatoſci máia być trzymáne.)
*ſed incertum per æque incertum probari non po-
teſt, Ergo non valet conſequentia.* Rzecz
watpliwa tákoważ watpliwoſcia/ ni-
gdy ſie nie dowodzi: Abowiem żadne-
go ſwiádectwá piſmá S. nie kłádzie o
tych ſiedmi naczyniach/ á ták może te-
mu wierzyć kto chce/ y nie máß ná czo
odpowiádáć.

Bierzmowánie.

Bierzmowánia thym dowodzi/ iż zá
wkłádániem rak Apoſtolſkich ſtepo-
wał ná

wał ná ludzi wierne widomym y zná-
cznym obyczáyem Duch ſ. Co (iáko in-
ße cudá wßytki wßechmocności Bo-
żey) oſobliwie Apoſtołom tylko było
dano/ ná poczatku wiáry Krześciáń-
ſkiey/ gdy kościoł z narodow pogáń-
ſkich y z żydow fundowáli: Theraz nie
widzimy tego dáru Bożego w koſciele
áby cudá Biſkupi czynili/ y owßem nie
potrzebá ich iuż do wiáry/ kthora do-
brze ieſt wielkiemi cudámi vtwirdzo-
na: Przethoż ten przykład Apoſtolſki/
do bierzmowánia Biſkupiego żadney
podobności nie ma. A też tám nie tyl-
ko rece kłáda/ ále máża oliwa/ y policz-
kuya/ y imioná przeczyniáya/ co wßy-
tko niepotrzebna komedia.

Czym dowodzić ſwiatoſći potrzebá.

Kthemu do ſwiathoſći potrzebá na-
przod vkázáć poſtánowienie Páńſkie/
gdzie tho ták czynić roſkazano. Potym
obietnicze/ ieſli przy they ſpráwie po-
zwirzchniey obieczał Pan Bog dáry
ſwoye podáwáć: iáko o Krzcie y o wie-
czerzy Páńſkiey známienicie nápiſano:
Czego wßytkiego iż o Bierzmowániu
w piſmie S. nie náyduyemy/ zá ſwia-

ſ

tość te-

tość tego nie mamy. Pokutá Krześciáńska ácz iesth rzecza swieta/ y nam wßytkim od Páná Bogá przykazána/ iednák sákrámentem nie może być włásnie názwaná/ s tey przyczyny/ iż przez swiatości podawa nam Pan Bog łáske swoye widomym kßtałthem/ przez służebność kościelna czásow pewnych. Ale Pokutá od nas ku Bogu pochodzi y zámyka w sobie zupełne náwrocenie do Páná Bogá/ y iest vstáwiczne czlowieká Krześciáńskiego w duchu iego ćwiczenie: Nie ná ieden czás osobliwy postánowiona Ceremonia/ iáko swiatości. Przetoż gdybychmy thák ßyroce *nomen sacramenti* vsurpowáć chcieli/ byłáby y wiárá swiatoscia/ bo to iest násczynie włásne y instrument łáski Bożey/ y bez niey żadna pokutá być nie może prawdziwa.

Sákrámentem być nie może pokutá.

Pokutá vstáwiczne ćwiczenie.

Ostátnie mázánie oleyem/ kthore nád vmieráyacym czynia/ iesth lekárstwo ciáłu niepożyteczne/ á dußy nie znáyome: Abowiem nie rozkazał thego Pan Krystus czynić/ áni obietnicze do tego przyłożył/ y iest to bárzo podobno bierzmowániu/

Mázánie ostátnie oleiem nie pożyteczne.

mowániu/ Abowiem oboye zá złym á niesłußnym vżywániem przykłádu Apostolskiego vrosło. Jáko bowiem Apostołowie przez wkłádánie rak osobliwe cudá spráwowáli/ ták też y ten dar mieli ná on czás Prezbiterowie/ iż niemocy vzdrawiáli przez pomázánie y modlitwe: Lecz tych czásow iuż tákowych dárow osobliwych nie widzimy w Kościele Bożym/ á chociaby ießcze były/ tedy iednák swiatościámi nie moglibyśmy ich włáśnie názywáć/ gdyż roskazánia Páńskiego áni obietnicze o tym nie máß. Przetoż Jákub s. wspomináyac mázánie oleyu/ nie zowie tego swiatoscia. W czym przypátruy sie kśiężey smiáłości/ iáko ßyroko zwykli pismo S. ciagnać do swoich wymysłow: Jákub S. oley thylko ábo oliwe wspomina/ co ná on czás był balsam/ ktory miał osobna moc do wßelákich niemocy/ tym każe mázáć chorego/ w Jmie Páńskie z modlitwámi stárßych. Czemuż tedy kśieża swoy oley swietym názywáya: y dáry Duchá S. do niego przywiezuya: mimo wßelákie pismo

Oley y bierzmowánie zá złym vżywániem Apostolsk. przykłádu vrosło.

Iacob. 5.

Apostolskie. Abowiem S. Jákub nie powiáda żeby przez to pomázánie odpußczone grzechy być miáły choremu onemu/ ále ták mowi: *Et oratio fidei saluabit infirmum, & si in peccatis sit remittentur ei.* To iest: Modlitwá wierna vzdrowi niemocnego/ á iesliby w grzechach był beda mu odpußczone. Dálekać tho od kśieżego oleyu/ ktory dziwnie swieca.

Jeßcże temu oleyowi przypisuya moc tákowa/ że ku ostátecżnemu potykániu s ßátánem vtwirdza człowieká wiernego/ czego iuż wiec áni v Jákubá S. áni v żadnego Apostołá nie znaydzieß Jnákßa nam zbroye człowieká wiernego Páweł s. opisuye/ Páncerz wiáry y miłości/ Helm nádzieye zbáwienney/ y Miecż obostrzony słowá Bożego: To pewnieyße rzecży ku potykániu z Dyabłem/ niż wßytek oley co go ná swiecie.

Ephes. 6.

Zbroiá pewnieyßa przeciwko ßátánowi niż oley.

Małżeństwo iż swiathoscia názwáli/ przyczyne do tego wzieli s Páwłá S. kthory názywa stan małżeński wielka táyemnica złacżenia Krystusowego s kosciołem. A iż tym słowem *generaliter* wßytki swiatości po Grecku zowa (*my-*

Ephes. 5.

steria) dla tego iż nam záwße znácża táyemne á duchowne rzecży: Przetoż z nie dobrego rozumienia/ názwáli małżeństwo sákrámentem. Lecż snádnie to káżdy rozsedzić może/ iż swiatości wßytkim wobec ludziam wiernym y káżdemu z osobná sa potrzebne do odpußczenia grzechom y zbáwienia. K temu/ sá memu tylko kosciołowi Krześciáńskiemu należace. A małżeństwo nie tylko iż iest wßytkim narodom pogáńskim pospolite/ ále y łáske zbáwienna możemy bráć bez niego: owßem doskonálßy ten iest/ ktory w czystości bez małżeńskiego stanu żywie: Przetoż swiatoscia názwáne być nie może/ wedle własnego wyrozumienia. Ale nie może ten miły Kánonik afektow swoich pohámowáć/ nie tylko przećiw ludziam/ ále też y przećiw słowu Bożemu. Czo łatwie vznáć możeß Czytelniku miły/ iesli to przystoi Krześciáńskiemu Theologowi/ dla obłedliwego vczynku Ochinusowego/ Ewányeliey swiethey przymawiáć. Abowiem rzecż iest wßemu swiátu wiádoma/ iż inßego pi

Małżeństwo nie może być swiatoscia názwáne.

1. Cor. 7.

Vczynek obłedliwy Ochinow Ewányeliey ßkodzić nie może.

ſmá nie vżywamy iedno tego/ kthore z
dawná w kośćiele Apoſtolſkim/ zá nie-
omylnemi ſwiádectwy ieſt zoſtáwio-
ne/ y cżtery thylko Ewányelie mamy:
Przetoż gdy ná piata Ewányelia przy
mawia kſiadz/ ná thy cżtery Páńſkie y
prawdziwe ſciegáć ſie tho muśi/ gdyż
piatey żadney nie mamy/ y że cżterzech
thylko dowody á ſwiádectwá wiáry
ſwoyey bierzemy. Nád tho/ izali ſło-
wo miłego Bogá winowáć możemy/
iż ſobie ktory Krześćiánin nieprzyſtoy
nie poczyna: Coż Ewányelia winná/
iż Ochinus zle á niepoboznie (iáko nań
kſiadz mieni) cżynił ábo náucżał.
Záprawde żeby potrzebá z wietſza bo-
yáźnia y z lepſza vcżćiwośćia Theolo-
gia tráctowáć.

Słowo boże dla cżyiego wyſtepku wi-nione bjć nie może

Kápłáńſtwo Rzymſkie nie tylko że nie
ieſt ſwiathośćia/ ále z goła áni go Pan
roſkazał w Nowym Teſtámencie/ áni
poſthánowił: Abowiem mamy iáſne
opiſánie budowników Kośćiołá Kry
ſtuſowego/ dał Apoſtoły/ Proroki/ E
wányeliſty/ Páſterze y Doktory: Tym
wſzytkim zlecone ieſt budowánie Ko-

Kápłáńſthwo Rzymſkie nie ieſt ſwiatośćia.

Ephe. 4.

ſciołá Krześćiáńſkiego/ o kápłaniech
tákowych nic nie cżytamy we wſzyſt-
kim Nowym Teſtámencie/ y owſzem
dowiodłem tego ná ſwym mieyſcu/ że
to ich ſwiecenie y ofiárowánie ieſt prze
ćiwne kápłáńſthwu Kryſtuſowemu/
ktory ſam tylko bez ſucceſsorá kápła-
nem zoſtawa ná wieki/ wedle porzad-
ku Melchiſedekowego/ ktory tákże po-
tomká żadnego w kápłáńſtwie ſwoim
nie miał: Przetoż moc rozwiezowánia
y zwiezowánia Páſterzom ábo Biſku-
pom porzadnie powołánym należy/
ktorzy iednák nie z oſob ſwoich/ ále sło
wá Bożego wzgledem onym zlecone-
go rozwiezuya y zwiezuya ſumnienia
ludzkie: Przethoż ich wiazánie nic nie
waży/ gdzie słowo Boże kogo nie wia
że. Ale Rzymſcy kápłani gdy ſie ſwie
ca/ biora moc do ofiárowánia zá grze
chy/ y ofiáruya/ o cżym ná ſwym miey
ſcu doſyć ſie mowiło.

Kápłáńſthwo Rzymſkie gruntu żadnego s piſmá s. nie ma.

Moc rozwiezowánia y zwiezowánia komu właſnie należy.

Nie mamy tedy od Páná Kryſtuſá po
ſtánowionych ſwiatośći iedno Krzeſt
á Wiecżerza ſwieta/ o ktorych thy sło-
wá powiedzieć racżył: Jeſli ſie kto nie

Ioan. 3. odrodzi z wody á z Duchá nie wnidzie do kroleſtwá Bożego. Tákże/ ieſli nie *Ioan. 6.* bedziecie ieść ciáłá Syná człowieczeo/ á pić krwie iego/ nie bedziecie mieć żywotá w ſobie. W czym wedle wykłádu Auguſtyná ſ. należy y zupełnie zámkniono ieſt wſzytko náſze zbáwienie:

Zbáwienie náſze w czym zámknione.

Przetoż porządku inákſzego nie ſzukámy/ áni w piąci áni w ſiedmi ſwiatoſciach/ przeſtawamy ná poſtánowieniu Páńſkiem. A cżkolwiek nas kſiadz Kánonik żydom przyrownywa dla tego/ iż w piſmie ſ. tych ſiedmi ſwiatości baczyć nie możemy: á ſam ſiebie pokornym proſtacżkiem czyni/ kthoremu Pan Kryſtus tháyemnice kroleſthwá ſwoyego obyáwić raczył: Ale oboyá rzecż nie ma w ſobie dowodu żadnego: Abowiem wiárá Krześciáńſka rożna ieſt bárzo od żydowſkiey: A táyemnice kroleſtwá niebieſkiego (ile ich nam było potrzebá ku zbáwieniu) oznáymione ſą doſtátecżnie w piſmie ſ. Jeſli to kſiądz pokora zowie/ iż ſie nád piſmo ſmiele domyſla/ á ludzye Krześciáńſkie żydom przyrownywa/ rozſadkowi twoye-

Krześciáńſka wiárá rożna od Żydowſkiey.

twoyemu Brácie miły niech to bedzye poruczono.

Ná oſtátku (iáko záwſze) tytuły Koſciołá Powſzechnego/ doſyć hárdzye/ ſwoyey tylko ſtronie przypiſuye/ á do kościołá Rzymſkiego każe przychodzić każdemu/ ku pożywániu Báránká pod iedna oſoba zupełnego.

Ale pirwey tego było dowieść potrzebá/ iáko ſam tylko Rzymſki kościoł ieſt powſzechnym: iáko oprocż niego wiecey nie maſz ná ſwiecie ludu Krześciáńſkiego: iáko Papież ſam tylko ieſt powſzechnym páſterzem: iáko ten niebieſki Báránek pod iedna oſoba może być zupełnie przyymowány mimo włáſny Teſtáment iego: Czego wſzythkiego iż ná ſwych mieyſczach namniey nie dowiodł/ niechay they prożney á dziecińſkiey buty zániecha/ á ty wſzytki ktorzy ſie w Jmie Bogá iedynego pokrzcili/ y do Kryſtuſá vprzeymie odzywáyą/ niech zna być ludzmi Krześciáńſkiemi/ y do kościołá powſzechnego powołánemi/ chociaż ná obłedności Papieſkie/ ſłowu Bożemu przećiwne/ wedle ſu-

Dziecińſka butá X. Herbe ſłowa.

mnienia swoyego pozwaláć nie mogą
y nie pozwaláyą.

A thu iuż Czytelniku miły tobie należy
pilnie doświadßáć dowodow náßych
z obudwu stron/ á wedle rády Apostol
Philip.1. skiey/ czo lepßego obieráć/ ieśli ßczyre
1.Tes.5. własne posthánowienie Páńskie/ ieśli
ludzkie omylności: Abowiem tytułem
Kościołá nie day sie od wywiádowá-
nia prawdy odwodzić/ y owßem ieśli
chceß być prawdziwym człónkiem te-
go Kościołá/ muśiß ná wßytki strony
doznawáć y Pásterzá y sumnienia two
yego/ á wedle náuki Krystusowey/ w
prawdziwey wierze y pokucie bráć po
mnożenie. Do czego rácz Pánie Kry-
ste Báránku náß iedyny pomá-
gáć wßytkim wiernie á v-
przeymie ciebie ßuká-
yącym/ Amen.

Artykuł Czternasty.

O Kluczach Kościelnych.

W Kościele powßechnym iesth
ten porządek/ miedzy wßyst-
kimi prawdziwemi Pástherzmi/ że sie Porzą-
nie domyśláyą nád słowo Boże/ y nie dek w ko
przykłádáyą nic do náuki Apostolskiej ściele po
wedle vpodobánia swego. Abowiem wßech-
posłowi káżdemu y ßáfárzowi przy- nym.
stoi stárthecżna wierność/ wedle słow 1.Cor.4.
Páwłá ś. y wedle onego srogiego mán
datu Bożego: Nie to co sie tobie będzie Iosue 9.
zdáło dobrze/ ále czo ia roskázuye tho
czyń. Przetoż y kśiedzu Kánonikowi
należáłoby (záprawde) zániecháć tej
śmiáłey Theologiey/ á nie twirdzić te-
go/ o czym piśmá żadnego áni podo-
bieństwá od Apostołow nie widzimy:
Boć máło ná tym/ że o tych dwoiákich
kluczach y o iurisdictiey Papieskiey ták
bespiecżnie nápisał/ ále nic nie dowo-
dzi: y owßem iáwnie sie wydawa w
tym (o co náßey Bráciej przymawia)
że áni po

że áni porządku/ áni rozdźiału słusznego/ w rzeczach nie záchowywa/ á iedno z drugim mizernie á bez przyczyny gmátwa (*sine terminorum coherentia:*)

Abowiem powiedźiawszy/ iż klucz mocy kápłáńskiey wszytkim wobec kápłanom należy/ w kazániu/ y w száfowániu świątośći/ y w rozwiezowániu: záś to skraca/ y ná oycá Papieżá wszythko referuye/ gdy iurisdictia wszytke y sądy duchowne do niego odsyła: tákże co Apostołom wszytkim dano/ tho Piotrowi sámemu przywłaszcza/ y záś od Piotrá skoczył do Papieżá/ od Papieżá záśie do inszych Biskupow: W czym dowod iego wszytek iest ten [Dobrze thák bywa/ y pismo święte tego nie gáni.)

Klucz mocy kápłáńskiey w czym należy.

Bá ksieże Theologu nie dosyć ná tym/ iż sie robić thák dobrze widźi/ ábo iż pismo ś. tego nie gáni/ owszem powinien byś dowieść pewnemi przyczynámi/ gdźie Pan Krystus Apostołom/ Apostołowie Papieżom Rzymskim tákowa iurisdictia poruczyli. Ale nie tylko że o tym nic nie masz/ ieszcze iáwnie to Pan Krystus zgánił miedzy swoyemi Apo-

mi Apostoły/ gdy sie o przodkowánie á o wietszość ábo iurisdictia miedzy sobą swárzyli/ y nic osobliwe° nád insze Piotrowi nie poruczył: y nie był nigdy Piotr Papieżem nád inszemi Apostoły á Papież Rzimski dáleko sie bárzo odsiadł od Káthedry Piotrowey. Przetoż tá *consequentia* gruntu żadne° nie ma (Cokolwiek Piotr związał ná ziemi/ to było związano y w niebie: Ergo Papież Rzymski kogo záklnie thego y pan Bog zaklina/ á komu Niebo otworzy/ then będźie pewnie wpuszczony etc.] *Plus in conclusione quàm in antecedente.* Bárzo sobie rozni Papież s Piotrem Apostołem: A wszákże nie wabyło Piotrowe zwiezowánie wiecey/ ie dno iáko y Páwłowe/ y wszytkich Apostołow: A ći wszyscy sługámi tylko byli słowá Krystusowego y száfárzmi: Rozwiezowáli ludźie prawdźiwie pokutuyace/ zwiezowáli złe á niewierne/ wedle náuki słowá Bożego/ ktora kośćiołowi ná piśmie oddali: Przetoż y ksiadz Papież/ iesli porządnie ná swe pásterstwo powołány iest/ osobliwszej władzey od Bogá nie ma/ iedno iáko nauboższy Pásterz/ że iego rozwiezowá-

Matt.20.

Piotrowi Pan nád insze Apostoły nic osobliwe° nie poruczył.

Rozni sobie piotr Apostoł s papieżem.

Papież nic osobliwsze° nie ma nád naubozszego pásterzá

nie waży

nie waży/ gdzie słowo Boże rozwiezu ye/ á klatwy nic nie waża gdzie kto te go nie záſłużył/ y wpuśćić do niebá żadnego nie može/ ktory ſam przez prawdziwa wiáre á pokute thám nie przychodzi/ á kto wierzy ſtátecżnie w Kry-
Bez Papieżá łácno droge tráfić do niebá
ſtuſá Páná/ themu niebo otworzone/ y tráfić tám droge może bez Papieżá: O czym mowiło ſie doſyć gdy o Kośćiele rzecż byłá. Jednák y tu przywiodeć kilká Doktorow ſthárych ſentenciy o kluczach Kościelnych/ ſkad wyrozumieß ſnádnie/ iáko ſie tá nowa Rzimſka Theologia/ á bárzo ſmiáła/ áni s piſmem ſ. áni z właſnemi Doktory nie zgadza.
Auguſtinus de doct. Chri. lib. 1. Has igitur claues dedit Eccleſiæ ſuæ, vt quæ ſolueret in terra, ſoluta eſſent in cœlo: ſcilicet vt quiſquis in Eccleſia eius dimitti ſibi peccata non crederet, non ei dimitterentur, quiſquis autem crederet, ſeq; ab his correctus auerteret, in eiuſdem Eccleſiæ gremio conſtitutus, eadem fide atq; correctione ſanaretur: To ieſt/ Te klucże dał Pan Kryſtus kośćiołowi ſwoyemu/ áby czo on zwiaże ná zyemi/ było zwiazano y w niebie/ A co on rozwiaże ná ziemi/ żeby

rozwia

rozwiazano y w niebie: To ieſt/ áby w kośćiele iego temu ktory niewierzy grzechow ſwoich odpußczenia/ nie bywáły odpußczone: A ktoby wierzył/ á polepßywßy ſie náwrocon był/ w thegoż kośćiołá łonie bedac/ żeby oná wiára y polepßeniem był vzdrowiony.

Toć tu iáſne słowá/ że przez klucże Au-
guſtyn ſ. rozumiał grzechom odpuß- Klucże co y kościeleczenie/ A iż nie tylko páſterzom/ ále wobec wßytkiemu kośćiołowi ieſt to dano: Jákož ná drugim mieyſcu mowi/ odpußczenie grzechow może być przez káždego wiernego blížniemu prawdziwie opowiedáne. Theophiláctus ták że *in Mattheum* piße: Chociaż ſámemu Piotrowi rzeczono tobie dam klucże/ iednák wßytkim ſa dáne y Apoſtołom/ bo o przyßłym czáſie znáczyło dam: to ieſt po z martwych wſtániu etc.

Origenes in Mattheum tákże powiáda/ iż to nie tylko ſámemu Piotrowi rzeczono/ ále káždemu ktorykolwiek zá obyáwieniem Oyczá niebieſkiego mowi Pánu Jezuſowi/ tyś ieſt Syn Bogá żywego. *Matt. 16.*
Thym ſpoſobem Cyprian/ Ambrożyy/

Cyrillus/

Cyrillus/ Chryzoſtom/ y wßytcy ſtá=
rzy wykłádáyą te klucze koſcielne/ o ie=
dnych thylko rozumieią/ á wßytkiemu
kościołowi poſpolitych/ ile ku ducho=
wnemu á wnetrznemu rozwiezowá=
niu/ ktorego káżdy wierny w ſumnie=
niu ſwoim vżyć muśi: á ku pozwirz=
chniey abſolutiey wßytkim páſterzom
zárowno dánych y zleconych. Ale dzi=
wny to ſłoſarz był co then drugi klucz
Papieżowi vrobił/ ktorym ſądzi/ otwa
rza/ záwiera wedle myſli ſwoyey. O
czym áni Apoſtołowie/ áni Oyczowie
nie wiedzieli. Y owßem godna pámie
ći ieſt ſentencia Cypriana S. ktora ná
Concilium Kárthágineńſkim powie=
dział: *Neminem iudicantes, aut à iure commu
nionis aliquem ſi diuerſum ſenſerit amouentes:
Neq; enim quiſq; noſtrum Epiſcopum ſe eſſe Epi
ſcoporum conſtituit, vt tyrannico terrore ad ob-
ſequendi neceßitatem collegas ſuos adigat: Quan
do habeat omnis Epiſcopus pro licentia libertatis
& poteſtatis ſuæ arbitrium proprium: tanq̃ ab a-
lio iudicari non poßit, cum nec ipſe alterum poſ-
ſit iudicare: ſed expectemus vniuerſi iudicium
Domini noſtri Ieſu Chriſti.* To ieſt: żadne=
go nie=

Dziwny ſłoſarz drugi klucz Papieżowi vrobił.

go nie ſądząc/ áni od ſpołeczności Ko=
ſcioła (przeto iż inácżey rozumie) nie
odganiáiąc: Abowiem żaden z nas nie
poſtánowił ſie być Biſkupem nád Bi
ſkupy/ żeby boyáźnią krolewſką ábo ty
ráńſką/ ku przymußonemu poſłußeń=
ſthwu thowárzyße ſwoye ćiſnąć miał:
gdyż wßelkny Biſkup zá wolnoſcią y
mocą ſwoyą/ ma właſną władzą/ ták
iż od inßego ſądzony być nie może/ gdyż
też y on drugiego nie ſądzi: Ale wßyſcy
czekaymy ſądu Páná náßego Jezuſá
Kryſtuſá etc. Toć tu wiec práwie
w łeb temu wtoremu kluczowi *Iuriſdi-
ctionis Papalis,* á wßytki Biſkupy ábo pá
ſterze ten ś. Męczennik iednákiey włá=
dzey być pokłáda. Ergo wáße klucze
ſądow Papieſkich/ kthore on ſobie nád
wßytki Biſkupy y nád wßytek kościoł/
y nád piſmo S. Apoſtolſkie niezbożnie
przywłaßczą/ wedle prawdy przez ſie
ſámy vpadáyą.

Jednákiey władzey wßiſcy biſkupi y páſterze.

Przy wtorey części powiáda k. Herbeſt
iż ſie im to podobáć nie może/ czo náßy
brácia o kluczach koſcielnych nápiſáli:
[że ich moc w tym należy/ áby wierne

ludzie w sumnieniu ich w Krysthusie spokoili / grzechow odpuszczenie im swiádszyli/ y w pewney nádziei zbáwie nia stánowili/ á tym sposobem rozwie zowáli y niebo otwarzáli.] Przyczyne tego kłádzie/ iż wietsza moc dał pan Krystus Apostołom/ á po nich pásterzom ábo Biskupom/ á niż w sthárym zakonie kápłanom: Przetoż te moc kápłanom swoim Rzymskim przywłaszcza/ że nie thylko swiádszyć ludziom o grzechow odpuszczeniu mogą/ ále thęż práwie odpuszcząć y oczysciáć ze wszytkich duszných plugáwośći.

R. Hers best przećiwny sobie.

Naprzod Brácie miły przypátruy sie temu zacnemu Theologowi/ ktory ná szej brácieÿ niesłuszne contradictie przypisuyac/ sam sobie ták bárzo iest przećiwny/ że ktoby iego pisánie chciał zgodzić/ bedzie musiał nie iedne kárte pomázáć. Abowiem gdy o pokucie rzecz byłá/ ták tám nápisał przy liczbye 63. (W nászym kośćiele powszechnym/ każą pokutuyacym mieć nádzieye mocną/ ále o istem grzechow odpuszczenie nikogo z osobná vpewnić nie smieyą.)

Toć iesżcze coś mnieyszego ná on czás o tey mocy kościelney rozumiał/ á niż ná szy Pásterze/ ktorzy wyswiadszáyą pewne grzechom odpuszczenie/ y ludziam pokutuiącym każą nieomylnie wierzić o łásce miłego Bogá w Krystusie Pánie/ y o żywocie wiecznym. Jákoż tedy ty dwie rzeczy bárzo sobie przećiwne zgodzisz? Przy pokucie nie smieyą ni kogo vpewnić z osobna o odpuszczeniu grzechow: A tu przy kluczach Papieskich máyą moc wszytki grzechy y dusżne plugáwośći odpuszczáć y oczysciáć.

Wątpliwość o odpuszczeniu grzechow.

Dziwna záprawde Theologia/ nie tylko s słowem Bożym ále sámá s sobą niezgodliwa/ y sam sie tu błąd wydawa/ że to insze klucze á niżli Apostolskie.

Klucze insze papieskie/ insze Apostolskie.

Abowiem Apostołowie nie rozgrzeszą li iedno ludzie pokutuyace: Ksiądz Papież chocia kogo nie zna áni swiádom/ rozgrzesza smiele bulámi swoyemi/ á y grzeszyć snadź dozwala. Ale moy miły Czytelniku wiedz o thym/ żeć wedle náuki Apostolskiey/ wietszey mocy áni Apostołowie/ áni żaden człowiek mieć nie może/ iedno swiádszyć á opowiádáć obietnicze łáski á we Bogá żywego/

Moc rozgrzeszenia grzechow.

 ktoremi

ktoremi on známienicie ſie nam opiſał
że káżdego grzeßniká wiernie pokutu-
yacego gotow ieſth przyiać w łáſke/ y
grzechy iego odpuśćić/ dla zaſługi y
przyczyny Syná ſwego miłego. Ták
Actor. 1. Pan Kryſtus ty klucże Apoſtołom dá-
ne wyłożyć racżył/ że mieli być świádká-
mi v wßytkich ludzi wiáry w Kryſtu-
ſá Jezuſá/ y odpußczenia grzechow
przezeń. Ták Piotr S. kluczow ſwoich
Acto. 10. vżywał/ gdy mowił: Temu Pánu Kry-
ſtuſowi świádectwo wydawáya wßy-
ſcy Prorocy/ iż grzechom odpußczenie
biora przezeń wßyſcy ktorzy wierza w
Jmie iego etc. Ták inßy Apoſtołowie
świádcża w piſmie ſwoim grzechow
odpußczenie káżdemu wierzacżemu/ á
gniew Boży wiecżny wßytkim vpor-
Odpuſzcza ſam bog grzechy komu raczy. nym niepokutuiacym. Abowiem ſam
tylko Bog ma te moc/ że w rzecży á i-
ſthotnie iáko Pan odpußcża komu ra-
cży/ y dawa wedle vpodobánia ſwoye-
go: Lecż ſługá nie może nic wiecey/ ie-
dno opowiádáć á świádßyć wola Pá-
ná ſwoyego. Ták krol rozdawa/ Kán-
clerz wyświadßa ná piſmie y piecżetu-
ie dánie

ye dánine krolewſka: Przetoż nieſłuß-
nie á niepobożnie ku Dathán y Abiron
przyrownywa k. Herbeſt te/ ktorzy ká-
płanom Rzymſkim nie przyznawáya
iſtam abſolutam poteſtatem, w cżym ſie bár-
zo nie cżuye/ iż ten przykład iemu ſáme-
mu ſłuży. Abowiem ták świádßy Mo- Num. 16.
iżeß/ iż dla tego poginęli/ że ſobie wiet-
ßa władza przywłaßcżáli nád powo-
łánie ſwoye. A ták zawiśći v nas inák- Zawiść
ßey nie máß przećiwko kſiężey/ iedno tá przećiw
iż im zayźrzemy ſwowolnego vporu/ kſiężey
kthory wioda przećiw Bogu á słowu iáka.
iego/ y życżylibyſmy im thego vprzey-
mie/ áby ſobie nie przywłaßcżáli wie-
cey/ nád tho co im porucżono/ á w po-
wołániu ſwoim/ żeby byli wiernemi
ßáfárzmi y świádki słowá Bożeº zná-
lezieni/ opuśćiwßy the klucże Papieſkie
ná ſtrone/ ktore ſobie ſam bierze/ á nie
dano mu ich z wyſokośći.

A co ſie dotycże tego dowodu kſiężego/
iż powiáda: [Nie rzekł Pan Kryſtus ko-
mu bedźiecie świádßyć odpußczenie/ ále z go-
łá komu odpuśćicie grzechy temu bedą odpu-
ßczone etc.] Záprawde że málucżkich

Theolog zacny X. Herbest máłey rzeczy nie baczy.

rzeczy ten zacny Theolog nie baczy: Abowiem ináczey żaden człowiek powiedzieć nie może/ iedno iż sam Bog istotnie grzechy nam odpuszcza: Apostołowie Jmieniem Páńskiem opowiádáli grzechom odpuszczenie/ iáko y dziś w Kościele odpuszczáyą Pásterze álbo Biskupi słowem miłego Bogá. A ták nie máß tu żadnej przeciwności w tym (odpuszczáć/ á świádßyć odpuszczenie) Abowiem *certo respectu* potrzebá słowá rozumieć/ á w kupe pospołu roznych rzeczy (iáko sam ksiądz mowi) nie hátáć.

Wielka rozność miedzy Bogiem á sługą iego.

Wielka tedy iesth rozność miedzy Bogiem á Pásterzem sługą iego: Bog odpuszcza sam iáko Pan rzecią sámą: sługá odpuszcza Jmieniem Bożym/ świádßąc o łásce iego. Y bywa to częstokroć/ że nie záwße Bog odpuszczá chocia ksiądz rozgrzeßa/ gdy kto obłudną pokutę czyni: Abowiem sercá ludzkiego nie może widzieć Biskup/ ná powierzchną postáwę á wyznánie świádßy y opowiáda grzechom odpuszczenie/ wedle roskazánia Páńskiego/ á P. Bog sam wewnąthrz rozgrzeßa człowieká

wieká wiernego/ y dawa mu świádectwo pewne Duchá ś. że może z dufnościa wołáć do niego Oycze Oycze: Przetoż prawdziwą moc mieli Apostołowie grzechy odpuszczáć wedle słow Kristusowych/ y dziś wßyscy prawdziwi Biskupi máyą tákową moc/ iáko Chrizostom y Ambroży S. pißą: Lecz nie z strony osob swoich/ ábo z zdánia swoyego/ ále z strony zleconego sobie ßáfárstwá słowá Bożego/ iáko tenże Ambroży ś. mowi: *Verbum Dei dimittit peccata, sacerdos est iudex, & nullius potestatis iura exercet &c.* To iest: Słowo Boże odpuszcza grzechy/ ksiądz iest sędziem/ á żadney władzey własney nie ma w thym práwie/ ktore spráwuye. Tákże y Chrizostom powiáda: *Clauis est verbum scientiæ scripturarum, per quam aperitur ianua veritatis &c.* To iest: Klucz iest słowo wiádomości pismá/ przez kthore bywáyą otworzone drzwi ludziom do práwdy. A co X. Herbest powiáda o kápłaniech stárego Testámentu/ że nie mieli tákowego zlecenia oczyściáć ábo odpuszczáć grzechow/ nie dobrze słow Ambrożego ś.

Roma. 8. *Galat. 4.*

Apostołowie prawdziwe moc mieli odpuszczáć grzechy/ y dziś wßyscy prawdziwi Biskupi máią.

Miedzy zakonē a Ewányelią rozdział.

go ś. zrozumiał/ ktory tylko czyni rozdział miedzy zakonem ofiar stárych/ á miedzy Ewányelią. Abowiem rzecz pewna/ iż ony ofiáry y zakon/ nikomu nie mogł odpuszczenia grzechow sprá wić/ tylko sam Pan Krystus prawdziwa ofiárá w Ewányeliey oznáymiona. Jednák nie mowi tego Ambrozy/ áby on lud Jzráelski Ewányeliey mieć niemiał: gdyż wszyscy Prorocy tho nowe á mile poselstwo o národzeniu Syná Bożego opowiádáli/ y rzecz pewna iest/ że kościoł Boży nigdy bez odpuszczenia grzechow być nie mogł/ y iáw ne iesth opisánie v Moiżeszá wszytkich onych ofiar stárego zakonu/ kthore sie dla odpuszczenia grzechow czyniły: Przetoż onemi ofiárámi świádszyli oni kápłani stárego Testámentu ludziom pokutuyacym á w przyszłego Mesyaszá wierzacym pewne grzechom odpuszczenie: A Pan Bog sam odpuszczał káżdemu wiernemu istotnie/ dla obiecánego zbáwicielá/ przez ony kápłany od siebie postánowione/ iáko y dziś odpuszcza/ dla obyáwionego iuż Krystu-

Kościoł Boży bez odpuszczánia grzechow nie mogł być.

sá/ w no

sá w Nowym Testámencie przez prawdziwe sługi swoye. Czego poświadsza tenże Doktor *Lib. de Cain & Abel: Peccata per verbum dimittuntur, cuius interpres siue expositor Leuita est.* Tho iest: Grzechy przez słowo bywáyą odpuszczone/ ktorego słowá wykłádácżem ábo tłumáczem iest Lewitá kápłan stárego zakonu. A ták áni s słowá Bożego/ áni z Doktorow stárych nie może ksiadz kluczow swoich drugich dowieść. Jednák dosyć śmiele przymawia nászey Bráciey/ rzemiosłá/ wárstáty/ y nieumieiętność ná oczy wyrzucáyac. Ale sam sie bie nie szánuye/ kto niewinnie ludzi stá tecznych y dobrych sławe obnośi: Nie należa tákowe przymowki Frántowskie Theologom/ á dáleko mniey Kánonikowi y Káznodziei Krześciáńskiemu. Nád tho Czytelniku miły znaydziesz miedzy Pásterzmi nászymi ludzie dosyć vczone/ y nie tylko w Theologiey ále y w náukach dobrowolnych *exercitatos*, s ktoremi podobno nie wszytcy Kzymscy porownáć moga/ y w náuce y w pobożnośći/ iedno że ia osobam ludz-

Dla czego w Testámencie Nowym odpuszcza grzechy Bog

Sam sie bie nie szánuie ktho niewinnie ludzi obnosi.

kiem przymawiáć niechce: Jáko ſie w
ſwoyey kocham thák káżdemu ſtáteczney
ney ſławy życze. To tylko przed ſie bio
rac/ áby ſie ludziam Krześciáńſkim do
prawdy bez áfektow połużyć mogło.
O Ceremonie álbo obrzedy koſcielne/
wedle ſłow Páwłá ſ. vpornie ſie ſwá-
rzyć niechcemy/ y gotowiſmy cirpyeć
wßytkich/ ktore ſłowu Bożemu nie ſa
przećiwne/ á błedow ludzkich nie po-
magáya/ Lecz o thych bedzie niżey da
Pan Bog własny Artykuł.
Jeßcze ſie kſiadz do ſwych kluczow ná-
wráca/ powiadáyacz: [Jż ie Pan Kry-
ſtus Piotrowi ſ. oſobliwie porucził/ á przy
Pietrze y s Piotrem inßym Apoſtołom: prze
toż koſcioł ábo zbory Krześciyáńſkie nic do
tych kluczow nie máya.)
Już tego powtharzáć niechce/ o czym
doſtáthecżna roſpráwá byłá ná ſwym
mieyſcu/ o Koſciele powßechnym mo
wiac: Tu nápretce podziwuy ſie Czy-
telniku miły tháko wey przećiwnośći:
Raz Piotrowi tylko ty klucze przywła
ßczáya/ drugdy Apoſtołom przy nim/
á teraz záſie Koſciołowi Powßechne-
mu. Kcoż ſie wzdam dzieye temu ká
znodziei

znodziei/ że ſie w thym nie czuye: Jzali
Apoſtholowie od Piotrá władza ſwa
bráli: Jzali z nim ábo przy nim Pá-
wel ſ. kluczow tych vżywał: tákże y in- Jedná-
ßy: Wßytkim tedy Apoſtołom iedná- kiem prá
kiem práwem dał Pan Kryſthus ſwe wem P.
klucze/ co ſie z dzieyow ich pokázuye/ iż Kryſtus
iednáko wßyſczy vrząd ſwoy ſpráwo- Apoſto-
wáli/ nie biorac od Piotrá żadney con- łom wßy
firmaciey ná to: Jeſli tedy ſámym tyl tkim dał
ko Apoſtołom te klucze Pan Kryſtus klucze.
podał/ tedy dziś wßytek koſcioł nic do
nich nie ma: Bo iuż Apoſtołow wie-
cey nie máß/ y rozny vrząd ieſt Biſku-
pi/ rozny Apoſtolſki/ iáko to rozdzielił
Páwel ſ. gdy mowi: *Dedit alios Apoſtolos* Ephe. 4.
alios Paſtores &c.
Ale Koſciołowi wßytkiemu wobec te
klucze dano/ przetoż nie tylko ſámym Klucze
Apoſtołom. Czego ácz y ſam kſiadz po Koſcioło
zwala/ ále iż ſie drugdy zápámietywa/ wi wßy-
weżmi przed ſie Czythelniku miły cáłe tkiemu
położenie 18. Máttheußá ſ. tám znay- dáne.
dzieß/ iż o thych kluczach Pan powie-
dzieć raczył/ nie do ſámych Apoſtołow
tylko/ ále do wßytkich wiernych: Abo
wiem

wiem chociaż thám iedno z Apostoly mowił/ iednák mowił w obec o wszytkich członkach Kościołá swoyego/ dawáyąc náuke iáko sie z brátem grzeszącym obchodzić mamy: A dekretu przeciw vpornemu á nieposłusznemu/ nie kazał Apostołom z osobná czynić/ ále rzekł: (Powiedz Kościołowi.) Dopiro gdyby zboru álbo gromády wiernych on ieden vporny członek posłucháć nie chciał/ niechayći będzie (powiedział) iáko pogánin y iáwnogrzesznik.

Kṙześciáńskiego kościołá prawdziwa klatew.

Othoż masz księże Kánoniku obyczay Krześciáńskiego kościołá klatew/ że to nie ná sáme przełożone/ á pogotowiu nie ná iedne głowe Papieżá Rzymskiego włożył Pan Krystus/ ále ná zebránie pospolithe ludu wiernego/ miedzy ktorym záwsze y przełożeni być muszą: A tákować iest zwiąská tego Kościołá Krysthusowego/ iáko w iednym ciele wielá rożnych członkow/ wedle słow Apostolskich/ *Multi vnum corpus sumus.* Jesli tedy nád choruyącym członkiem wszytko ciáło lutuye/ y nie może być żaden naymnieyszy członek odciethy/ bez wiádomo-

Roma.12.

Porządek w Kościele musi sie záchowáć.

wiádomości y dopomożenia wszytkiego ciáłá/ thedyć zá prawde y w kościele tákowy porządek słusznie sie záchowywáć musi. Przetoż y przeciwko pismu ś. y przeciw Doktorom/ y sam przeciwko sobie k. Herbest przywłaszcza the moc klatew ábo wyłączánia s kościołá sámym tylko kápłanom: Gdyż iáw nie Pan Krystus dekret wydał o Kościele/ y wszyscy Doktorowie zgadzáyą sie ná then wykład/ że kościołowi dáne są klucze: A Kościoł iest nie sámi tylko księża/ ále wszytkich wierzących zebránie. A co sie dothycże przykłádu Páwłá ś. ktory po sobie przywodzi/ iż w onym zborze Korintskim osadził onego sprosnego cudzołożniká/ y przez list excommunicowáć kazał/ Przeczytay sobie Czytelniku miły cáłe położenie v. listu pirwszego do Korintow/ á znaydziesz tho iáwnie/ iż nie sam Páweł S. ále y on zbor wszytek zá listem ie° sprawowáli one excommunicacia ábo klatwe: Abowiem ty słowá tám kłádzye Apostoł: *Iudicaui eum qui sic operatus est, in nomine Domini nostri Iesu Christi, congregatis vobis &*

Kościołowi wszytkie mu dáne są klucze

1.Cor. 5.

Obyczay klatwy w zborze Bożym.

vobis & meo spiritu, cum virtute Domini nostri tradere huiusmodi hominem sathanæ in interitum carnis. To iest: Osadziłem tego ktory ták vczynił/ (w Imie Páná nászego Jezusá Krysthusá) ábyscie sie zebráli wy y z moim duchem/ z mocza Páná nászego/ podáć thákowego człowieká szátánowiku sstráceniu ciáłá etc. Támże tho położenie ták zámyka tymi słowy: *Nōne de iis qui intus sunt vos iudicatis?* Izali nie wy sadzicie o tych ktorzy mie dzy wámi sa? *Auferte malum ex vobis ipsis:* Wyrzućcie złe s pośrzodku siebie.

Othoż widziß Brácie miły/ iáko wygrał przykłádem y swiádectwem Páwłá s. ktory iásnie wszytkiemu zborowi tákowy sad przywłaßcza/ wyrzucáć s pośrzodku siebie złe członki.

A przedsie k. káznodzieyá zápámietawßy sie do piekłá nas odsyła/ y Sátán á Abironowi przyrownywa. Ale pewna nádzieyá nászá o kluczach Krystusowych/ ktoremi on káżdego wiernego sumnienie rozwiezuie/ y do niebá otwrza/ przez prawdziwe posługowánie słowá swoyego. Te piekielne klucze/ s ktore-

Pan Krystus káżde° wierne° sumnienie rozwiezuie

s ktorymi kśiadz ták bárzo hoyny/ sobie niech schowa/ my sie ich z łáski miłego Bogá nie boimy.

Concluduyac ten Artykuł wszytek powiádá: [Iż pod czás zowiemy ludzkiemi wymysły co iest istotna wola Boża.)

Czego vchoway nas Pánie Kryste áby smy to czynić mieli. Y nie pokáżć tego ná nas żadnym dowodem k. Kánonik Przy nim sámym znaiduie sie tákowej śmiáłości dosyć/ że ludzkie vstáwy názywa pewnym á własnym roskazániem Páńskiem. My iáko Pan roskazał/ słuchamy Kościołá powszechne°/ ktory wedle oświádßenia Páńskiego/ nie ná wielkości/ áni ná zacności osob/ záleży/ ále ná głosie prawdziwym iedinego Pásterzá y zbáwicielá swego.

Słuchamy thez Páná/ gdzie nas wystrzega/ ábyśmy sie strzegli w tym Kościele powszechnym fáłßywych Prorokow: Przetoż ktorzykolwiek przełożeni ßczyrości głosu Páńskiego odsthapili/ tákowych my tez zá roskazániem własnym Páná swego odstepić muśimy.

A gdzie głos prawdziwy iego słyßymy/ do

Matt. 7. Ktorzy przełożeni odstąpili głosu páńskiego tákowych sie słuchác nie godzi.

my/ do tych ſie przyłaczamy: Jednák záwße kośćiołá powßechnego y przełożonych porzadnych ſłuchamy: to ieſt/ tych wßytkich ktorzy ſie miedzy wielka gromáda powołánego ludu Krześćiáńſkiego náuka Kryſthuſowa ſpráwuya/ y wedle niey rożnice wßytki ſadza y ſtánowia. Lecż nie dał ſámemu Piothrowi Pan Kryſtus oſobliwych kluczow/ áni go ſtárßym nád Apoſtoły przełożył/ nie podał ich też Piotr biſkupowi Rzymſkiemu. Nie był Piotr nigdy páſterzem powßechnym/ nie poſtánowił theż Papieżá ná ſwe mieyſce: Przetoż temu wßytkiemu/ iáko wymyſłom ludzkiem/ wiáry nie dawamy: O czym Brácie miły miałeś ná ſwym mieyſcu wywody doſtáteczne.

Oſobliwych kluczow nie dał Piotrowi Pan.

Artykuł Piętnaſty.

O Ceremoniach Kośćielnych/ ábo o rzeczach przypádłych.

JEſt to rzecż nam wßytkim práwie wrodzona/ iż pozwirzchne á cieleſne

á cieleſne

á cieleſne ſpráwy bárziej záwße do cżłowieká przypadáya/ á niżli duchowne y wnetrzne ćwicżenie: Stad widzimy/ że y chwałe miłego Bogá/ do kthorey przyrodzenie káżdemu vkázuye/ wiecej ludzie na pozwirzchnich ceremoniach zwykli fundowáć/ á niżli ná prawdziwym ſerdecżnym odrodzeniu y chwaleniu. Abowiem iż ſtworzenie wßelákie Stworzycielowi y Pánu ſwoyemu cżeść y chwałe oddawáć powinno/ do tego ſam przyrodzony rozum wßyſtkim wobec ludziam vkázuye/ Lecż iákiem ſpoſobem teo ſtworzycielá chwalić/ y iáka cżeść iemu ſie podobáć może/ iuż tu rozum náß vſtawa/ á w rzecżach Boſkich ieſth głupſtwem y niewiádomoſcia. Przethoż áczkolwiek Turcy y Zydzi pilnemi Ceremoniámi/ y wielka nabożnoſcia chwała iedynego Páná Bogá ſtworzycielá niebá y ziemie (iáko oni powiádáya) iednák rzecż pewna/ iż Pan Bog chwały od nich y modlitwy nie przyymuye. A cżemu? iż nie wedle obyáwienia Páńſkiego thy ſwe nabożeńſthwá ſpráwuya/ áni woley y

Bárzey záwße cieleſne rzecży ſie imuia ſie cżłowieká niż duchowne.

Od Turkowy od Zydow Pan nie wdziecżnie chwały przyymuie.

obietnic Páńſkich poználi. Abowiem człowiek wſzeláki s przyrodzenia ſwoyego/ nie rozumie chwały Boſkiey prawdziwey. Przetoż oſwiádſzył tho Pan Bog/ iż vſtháwámi ludzkiemi chwalon być nie może. A ták nie potrzebá ſie było k. Kánonikowi ták długo báwić około chwały wnetrzney y pozwierzchney rozdziałow: ábowiem wybor na miedzy námi o thym zgodá/ iż we wnatrz y pozwirzchu/ ták duſza iáko y ciáłem/ powinien człowiek Krześciáńſki Pánu Bogu chwałe przyſtoyna oddawáć: Lecz to ieſt *ſtatus controuerſiæ*, y o tym queſtia/ Jeſli vſtáwy ludzkie máya być z Boſkiem roſkazániem właſnem porownáne. Jtem: Jeſli ſumnienia náſze nieodmiennie obowiazáć moga. Jtem: Jeſli tákowe nabożeńſtwá zmyſlone/ ktore ſobie ludzie ſtánowia/ Pánu Bogu ſie podobáya. O czym krotka może być miedzy námi roſpráwá: Abowiem rzecz pewna/ iż z domyſłu náſzego Pan Bog áni chce áni może być chwalon. Przetoż żadna miára/ ludzkie vſtáwy chociaż dobre/ y pomagáyace

Eſai. 29.
Matt. 15.

Z domyſłu náſzego Pan Bog nie chce być chwalon

gáyace

gáyacze do chwały Bożey/ nie moga być z Boſkiem roſkazániem porownáne. Bo bez ludzkich Ceremoniy (iáko to ſam k. Kánonik zeznawa) może być człowiek zbáwion/ á bez Boſkich żadna miára. Tákże powinniſmy nieodmiennie czynić to wſzytko/ czo nam P. Bog przez poſty ſwoye prawdziwe/ przez Proroki y Apoſtoły roſkazał y poſtánowił. Jnſze wſzytki w koſciele krześciáńſkim zwyczáie y ſtátutá Biſkupie moga być oprocz obráżenia miłości á zgorſzenia opuſzczone/ y odmienione/ wedle potrzeby mieyſcá/ czáſu/ y zbudowánia człowieká poſpolitego: O czym wſzytkim ſnádny dowod s piſmá S. y z Dokthorow koſcielnych pokázáć ſie może. Jedno iż porządkiem muſze K. Herbeſtowi odpowiádáć.

Zwyczáie á vſtáwy biſkupie może być opuſzczone.

Iż chwalá wnetrzna w prawdziwey wierze nádziei á miłości zależy/ to prawdá/ Ale pozwirzchnia nie doſtáteczznie kſiadz opiſuye/ áby w przypádłych rzeczach tylko zámykáć ſie miálá/ iáko w porządku koſcielnym/ w chowániu Ceremoniy/ w pilnowániu ſwiąt y poſtow/

Chwalá wnetrzna w prawdziwey wierze y nádziei á miłości zależy.

ſtow/

słow/ y vstaw kościelnych wszytkich: Abowiem przednieysze cząsthki práwie grunthowne opuściwszy/ vstáwy thylko á Ceremonie kościelne ná gore wysthawia: Jákoby w ciele człowieczim pozwirzchnich inszych vczynkow nie było/ ktoremi Pan Bog vprzeymie á osobliwie/ od káżdego wiernego/ bywa chwalon/ oprocz Ceremoniy á postow postánowionych.

[Przedsiewziecie K. Kánoniká.]

Przypátruy sie Czytelniku miły temu pilnie/ co zá przedsiewziecie tego nászego Kánoniká: Izali mu tho rzeczono być nie może? iż vstáwy Boże opuszcza áby swoye tym lepiey zálecić mogł.

[Z dobrego sercá dobre wszytko pochodzi.]

Izali z wiáry á z miłości wnethrzney przeciw Bogu/ nie pochodza wszytki pozwirzchnie sprawy pobożne? Z dobrego sercá wylewáya sie dobre á przykładne słowá/ á postepki krześciáńskie y skromna we wszytkim á vczciwa postáwá: Co wszytko przednieysza cząstká iest pozwirzchniey chwały Boskiey ktora ciálem nászym wyrządzamy/ násze członki ofiáruyac ku wszelakiej swiotobliwości/ iáko Apostoł mowi.

[Roma. 6.]

A sam

[Matt. 5.]

A sam Pan Krystus powiedzyeć raczył: Ták niechay swieci wásze swiátło przed ludźmi/ áby był sthad chwalon Ociec niebieski: A ták pirwey tho było położyć co iest przednieyszego/ Potym máya swe mieysce y Ceremonie kościelne/ dla dobrego porządku postánowione/ poki nie sa przeciwne słowu Bożemu. Jednák záwsze pámietáć mamy ten rozdział/ iż przykázánie Boże iesth przednieysza chwała/ ktore opuszczone y odmienione być nie może/ we wszystkich pozwirzchnich sprawach nászych. A Ceremonie y obrzedy kościelne częstokroć musza dla słusznych przyczyn odmiáne bráć/ y moga być bez grzechu opuszczone/ y może być bez nich zbáwienie/ iáko sam ksiadz pozwala.

[Roskazánie páńskie przednieysza chwałá.]

[Bez Ceremoniey zbáwienie być może.]

Powiáda też K. Kánonik/ wedle swey Rhetoryki/ Iż kościoł ták dobrze te przypádłe rzeczy rozrządził/ że z nich sámych prosty człowiek może sie náuczyć wiáry nádzieyá miłości. W czym obácz brácie miły opáczny postepek/ ábowiem z wiáry á z miłości prawdziwey/ miáłaby dopiro thá pozwirzchnia chwałá pochodzić

[Bez wiáry á miłości pozwirzchna chwałá záchowaná nie może być]

 chodzić

chodźić/ktora w przypádłych rzecżach
należy. A gdźie wiáry prawdźiwey y
miłośći nie máß/ tám żadna pozwirz=
chna chwałá y ſwiat á poſtow zácho=
wánie pobożne być nie może.
Przy pirwßey cżęśći powiáda K. Káno
nik/ iż nie wßytki Ceremonie w kośćie=
le Bożym ſą vſtáwámi ludzkiemi/ Cie
go mu ſnádnie pozwalam/ iedno niech
nie confunduye vſtaw Apoſtolſkich s
Papieſkiemi: Abowiem Apoſtołowie
mieli powołánie ſwoye od Páná Kry=
ſtuſá *immediate*, nie przez ludźie/ y ktemu
świádectwo pewne Duchá Bożego/ y
moc zupełna do ſtánowienia náuki no
wey o Kryſtuſie/ ktorey cudámi wiel=
kiemi dowodźili/ y nic nie ſtánowili w
Kośćiele/ iedno zá włáſnym roſkazá=
niem Boſkiem. Lecż żaden Biſkup áni
Papież tákowego powołánia Apoſtol
ſkiego nie ma/ áni mu ieſth moc daná
od Bogá/ ſtánowić rzecży nowe w ko=
śćiele/ ábo wymyſlác chwałe iáka po=
zwirzchna Pánu Bogu/ bez kthoreyby
zbáwienie być nie miáło: Tylko thego
ſtrzedz powinni co im Apoſthołowie
podáli/

Apoſto=łowie zá Bożym roſkazá=niē włáſnym w Kośćiele ſtánowi=li.

podáli/ A ieſli co wedle cżáſu y potrze=
by ludu poſpolitego/ dla porządku do
brego ſtánowią/ to ácż trzymano być
ma/ iednák ſie nigdy nie zrowna do v=
ſtaw Boſkich/ przez Apoſtoły y Pro=
roki oznáymionych/ y nie obowiezuye
ludzkiego ſumnienia do potrzeby zbá=
wienney. Jeßcże y miedzy vſtáwá
mi Boſkiemi ieſt ten rozdźiał/ że iedne
ſą wiecżne/ y nigdy nie odmienne (*Lex moralis*) Drugie do cżáſu tylko vcżynio=
ne. Miedzy ktoremi też byłá oná Apo=
ſtolſka vſtáwá/ áby nowi Krześćiánie
s pogáńſthwá náwroczeni nie iadáli
krwie y rzecży zádußonych/ dla onych
żydow krześćiáńſkich/ ktorzy ießcże v=
ſtaw Moiżeßowych opuśćić záráżem
ná pocżątku nie mogli. Przetoż brácia
náßy przyſthoynie o tym piſzą/ y zową
to (iáko włáſnie ieſt) vſtáwą Duchá
Bożego. Ale nie może tym K. Kánonik
ſwoich Papieſkich wymyſłow pokry=
wáć: Bo inße ſą vſtáwy ludzkie (iáko
ſam powiáda) ktore Pan Kryſtus gá
ni/ wßytki tákowe ktore ludźie oprocż
roſkazánia Boże° dla zwycżáyow ſtár

Biſkupi tego powinni ſtrzedz co im podáli Apoſtołowie

Miedzy vſtáwámi ludzkiemi rozdźiał

W kośćiele Rzymskim wiecey strzegą ludzkich vstaw niż roskázánia Páńskiego.

ßych swoich záchowuyą/ y snadź wie-
cey ich przestrzegáyą/ niż przykazánia
Páńskiego/ iáko thego dosyć widzimy
w kośćiele Rzymskim/ że lud pospolity
od swych pásterzow z dawną w thym
błedźie vtwirdzony/ wiecey przestrze-
ga postow/ swiąt/ y odpustow/ od lu-
dźi postánowionych/ á niżli własnego
roskazánia Bożego/ ktore zależy w prá-
wey wierze/ pokućie/ miłośći/ ćirpliwo
śći/ y wßeläkich vczynkach pobożnych
przećiw bliźniemu. Ale o tym Grego
rius Papież nadobnie nápisał *Canon. S.*
Consuetudinem &c. Jesliby nam zwyczay
przywodźił/ ná tho báczyć mamy czo
Ioan. 14. Pan mowi: Jam iest drogá/ prawdá
y żywot: Nie powiedźiał iam iest zwy
czay/ ále powiedźiał iam iest prawdá.
O rozdźiale zakonu Boże° wiemy do-
brze/ iż iest ieden wieczny/ ktory sie w
dźieśieciorgu słowiech Bożych zámy-
ká/ y wiecznemi czásy wßytki ku posłu
ßeństwu nieodmiennie obowiezuie.
Drugi iest do sądow/ á trzeći do Cere-
moniy należący/ ktore obá wedle czásu
powinniśmy thák záchowywáć/ iáko

Zakonu Bożego rozdźiał

nam ro

nam roskazano. A ták baczyć nie mo-
ge iákiego dokłádu w tym k. Kánonik
od Bráciey náßey potrzebuye/ gdyż to
rzecz pewna/ że *generaliter* w obec wßyt-
ki przykazánia Boskie/ máyą mieć wa
żność swoye przed wßytkiemi kośćiel-
nemi ábo Papieskiemi vstáwámi/ kto
re prożno kśiądz z Boskiemi porownáć
chce. A co powiáda iż to kośćielne
postánowienie iest swięćić swiętá y nie
robić w nie/ dla słuchánia Mßey/ To
prawdá/ Ale iż iesth przećiwne słowu
Bożemu/ przetoż go trzymáć nie má-
my: Abowiem ßeść dni kazał P. Bog
robić/ á śiodmy swięćić/ A kśieża nákłá *Deut. 5.*
dli swoich swiąth bez miáry/ czym do
prożnowánia lud pospolithy nálożyli/
że miásto swiecenia nagorße sie rzeczy
dźieyą w ty dni. Ták pospolićie bywa/
że dyabeł miekko ná prożnowániu le-
ga. Też o Mßy Rzymskiey dostáteczi-
nie sie wywiodło ná swym mieyscu/ iż
iest przećiwna Testámentowi Páńskie
mu y iego iedyney ofierze/ przethoż iey
słucháć nie potrzebá.
O zdeymowániu czapki w kośćiele/ pi-

Vstáwy Boskie ważniey ße niż kośćielne.

Nagorße sie rzeczy dźieie w dni swiete.

v v ße pá

1.Cori.11. że Páweł ś. do Koryntow/ Iż męszczyznie nie przystoi przykryta głowa modlić się Pánu Bogu/ Jednák nie roskazał tego/ áni zámierzył *præcisè*. Przetoż nie grzeszy kto dla choroby głowe swoye w kościele przykrywa/ bo Pan Bog ná serce páthrzy nie ná zwierzchnia postawe/ *& semper præfertur dilectio Ceromonys*: Pod zasłona wolności Krześciáńskiey nie mamy się wyłámowáć s posłuszeństwá/ ták Pásterzow prawdziwych iáko y świeckich pánow y regentow: Abowiem thá wolność náßá duchowna iest/ w odpuszczeniu grzechow dáremnym/ y w odrodzeniu wnetrznym zależąca: że iuż wolni iesteśmy od krolestwá ßátáńskiego/ y od wiecznego potępienia/ że iuż grzech nie pánuye w ciele náßym/ ále żywie w nas Kristus Jezus przez zádáwek Duchá ś. kthoremu dobrowolnym á wdzięcznym sercem wydawamy ku posłudze członki náße. O czym státeczna y zgodna z Apostolskim pismem náuke záchowuyą naßy brácia/ y tu ná tym mieyscu dobrze thy słowá położyli (żeśmy wolni od prze-

Z posłuszeństwá wyłámowáć się nie mamy.

Galat. 2.

od przeklectwá y iárzmá zakonne⁰) Iá koż y sam ksiądz to zeznawa mowiąc: (Iż to prawdá gdyby iedno kto dobrze rozumieć chciał] A czemuż tedy (iáko v przeymemu należy) niechce dobrze rozumieć prawdziwych słow? Czemu woli gádáć y diwinowáć ináczey á niźli nápisano? Czemu z domysłu swoyego posadza y potapia niewinne? Zaprawde iest się czemu podziwowáć ták wielkiey iego niechęci á niekrześciáńskiey waśni przeciwko nam: Powiáda iż thá wolność wzruszyłá w Niemcech chłopy przećiw pánom: Ale bárzo się w tym nie baczy: Abowiem rzecz dobra y świetha nie może s siebye złego owocu wypuśćić. Przethoż oni sedicionarze/ nie mieli gruntowney náuki o wolności Krześciáńskiey. Y wiemy tho dobrze z historiey/ że cielesnym obyczáyem te wolność duchowna rozumieć chcieli/ y dla tego byli przećiw pánom swoim powstáli: Ale nie może się ná brácia náße nic tákowego z łáski miłego Bogá pokázáć/ Iáwnie o thym piszą y vczą/ y rzeczą sámą thego podpie-

Krześciáńska wolność iáka.

Zwierzchność od poſpolite° człowieká v ććiwie záchowána być ma.

podpieráyą: Aby zwirzchność wſzeláka od człowieká poſpolitego byłá w vczćiwośći y w boyáźni powinnej záchowaná: Iáwnie o zakonie Bożym powiádáyą/ żeſmy mu posłuſzeńſtwo zupełne powinni/ oprocż onych Ceremoniy y ſądow żydowſkich/ ktore iuż weſpołek y z Rzecząpoſpolitą ich dawno ſwoy koniec wzięły.

Nie gárdzimy vſtáwámi Koronnemi y do rządu wſzelákiego pobożnego rádzi ſie przykłádamy. A thák powſtydźić ſie muśi ten ktory ludzi niewinne/ bez wſzelákiego dowodu ſromotnie obnośi y ſzácuye/ á to ná nas kłádzie/ czego ſámi winni: Abowiem iáwna rzecż wſzemu świátu/ iáko wiele krwie Krześćiáńſkiey we Fránciey/ Ángliey/ y w Niderlándzie/ dla niezbożney iuriſdictiey Pápieſkiey tych lat rozlano/ y rozlewáć nie przeſtawáyą.

A niemniey y zá tákową śmiáłość godzien then náſz Theolog znácznego záwſtydzenia/ iż ſie ták beſpiecznie do wykłádu práw Koronnych rzućił/ czo yemu nienáleży/ á przywiliy on Włádi-

ſtáwow

ſtáwow (*de Hereticis*) kłádzie ná nas zá pewny Koronny ſtátut. Znáć ktho czemu nie rozumie/ á rzeczy rozne w kupę pomieſzawa: Niechay tedy pámięta kśiądz Theolog/ iż v nas w Polſzcze Státhutem Koronnym nic nie może być/ bez przyzwolenia y dołożenia ſtanu Rycerſkiego: Sam tedy Włádiſław Krol bez Seymowego conſenſu ſtánowić tákowych rzeczy ná Koronę nie mogł: A też y then przywiliy tylko przećiw Heretykom mowi/ ktorzyby s Czech do Polſki przychodzili/ Ale cnotliwym ludziam y pobożnym á ſtáteczným Krześćiánom/ wolno y s Czech y ze wſząd y wſzędzie iáwnie przebywáć: *Veritas enim vincit.*

Bez przyzwolenia ſtanu Ryçerſkie° nic nie może być ſtátutem Koronnym.

A iż nádewſzythko do mieczá ſie kśiądz tárga/ á Heretyki (cho ieſt wſzytki ktorzy Papieżowi prawdę mowią) chcę bić y mordowáć: obaczyć ſthąd możeſz Czytelniku miły/ co to zá pánowie/ ktorzy nie słowem Bożym/ áni przykłády cnotliwemi/ ále żelázem y ogniem Owieczki Kryſtuſowe náwrácáć chcą.

Náwrácáć chcą mieczem kśiężá nie słowem Bożym.

Roſkazał Pan Bog mężoboyce ná gár dle káráć

Num. 35
Deut. 19.

dle káráć/ tho ieſt ktoby przelał krew człowiecżą/ áby záś iego byłá przelána: Ale obłedliwych náucżycielow nie kazał bić/ iedno ſie ich wyſtrzegáć/ nie kazano kakolu wyrywáć miedzy pßenicą. Abowiem z ludzkiego rozſadku omylnego/ muſiáłoby wiele pßenice poginąć miáſto kakolu. Przetoż to ſwoyemu rozſadkowi záchował Pan Bog/ Tám dopiro tákowe dußne mężoboyce káráć ná dußy ich bedzie/ iáko mowi przez Proroká: *Sanguinem eorum requiram de manibus veſtris.*

Matt. 7.
Matt. 13.
Ezech. 3.

A co ſie dotycże tey propoſiciey (Jeſteſmy wolni od przeklectwá zakonnego tákże y od iárzmá zakonu) nic nie ieſth iáſnieyßego w piſmie S. iáko tho: Jż Kryſtus Jezus ſtał ſie dla nas przekletſtwem (iáko Páweł ſ. mowi) áby nas od przekletſtwá zakonnego wybáwił/ thákże y od iárzmá onych vſtháw przez Moiżeßá dánych/ ieſtheſmy wyſwobodzeni/ iáko Piotr ſ. mowi: Jednák powinniſmy poſłußenſthwo zakonowi Bożemu záwße/ ácż go wypełnić nie możymy. Przetoż nieſłußnie k. Káno-

Galat. 3.
Acto. 15.

nonik Brácia ſtad ſtrofuye/ proſtakámi ie názywáyac w piſmie ſ. gdyż oni wedle słow Apoſtholſkich mowią/ cżego ten zacny Theolog nie bacży.

Ták ſie záwße muśi pełnić dekret Syná Bożego/ ktory powiáda: Jż Ociec niebieſki od madrych zákrył táiemnice kroleſtwá ſwoyego/ á proſtacżkom ye obiáwił. Acżkolwiek y tego bacżyć nie moge/ co zá przycżyne y wedle ſwiátá ma then kſiadz do tych cżeſtych á grubych przymowek/ gdyż rzecż pewna ieſth/ iż ſie brácia náßy dobrze y pilnie doſyć vcża y ćwicża w Theologiey/ y w thák dobrych ßkołach bywáli/ iáko kiedy k. Herbeſt/ y wiecey cżáſu do thego przyłożyli drudzy/ á niżli ten niedáwny bárzo Theolog ßkoły Krákowſkiey/ s ktorey poſpolicie lepßy Gwiazdozorce wychodzą niż Theologowie. Ale nalepieyby ſobie nie przymawiáć/ á w miłości o prawdzie ſie wywiádowáć. O wáßych práwiech duchownych iż Brácia przypominaya/ nie przeto iuż w obec wßytki pochwalili: Abowiem chocia tám wiele dobrego ſie znáy

Matt. 11.
Szkoły Krákowſkiey Theolog k. Herbeſt.
Práwá duchowne.

ſie znáyduye/ tedy iednák wiele też ieſt
y złego y niepotrzebnego. Przetoż we-
dle dekretu przywiedzionego/ ſłuſznie
ty obyczáye od was przyimuyemy/ kto-
re nie ſą przećiwne ſłowu Bożemu/ y
wierze Krześćiáńſkiey: Co bez pilnego
rozſądku żadna miára być nie może/ nie-
dno iż k. Kánonik niechce ná świátło/
y vchrania ſie rozſądku poſpolithego/
ná kſiedzá Papieżá tho tylko wkłádá-
yąc. Ale iednák prawdá wyćiſnełá ſie
ku oſtátkowi/ powiáda: że Kośćiołowi
powſzechnemu/ należy o tym ſądzić.

Co wſzytkim należy toż y káżdemu z oſobná.

A co wſzytkim należy tho też káżdemu
z oſobná/ bo káżdemu zbáwienia po-
thrzebá/ y bez wiádomośći á rozſądku
prawdziwego nie może być wiárá/ á
bez wiáry zbáwienie etc.

O poście iż bedzie troſzke niżey/ dali P.
Bog oſobne mieyſce/ tu ſie prożno bá-
wić niechce. Tylko ſie temu k. Kánoni-
kowi dziwuye/ iż drugdy *rebus ſeriis im-*
miſcet ledá co/ iáko y tu o tym obiedzye
piathkowym (iż go Sárnia pieczenią
czciono/ á wina ſie po niey dobrze ná-
piyano) nie bacże by było co piſáć.

K. Kánonik *rebus ſeriis immiſcet* ledá co.

Bywá-

Bywałem ia y poście y w piathki ná
wielu obiedziech páńſkich y Biſkupich
widałem tego wiecey. Ale nie o thym
rzecz iáko kto czyni/ lecz iáko przyſtoi á
należy Krześćiáńſkiemu człowiekowi
pośćić. Nie odrzucamy poſtow Krze-
śćiáńſkich/ o iákich y w piſmie s. czyta-
my/ y pirwſzego Kośćiołá przykłády
mamy: Ale przebieránia pokármow/
y zniewolenia do poſtow Papieſkiego
chwalić nie możymy/ bo tho ieſt prze-
ćiw náuce Apoſtholſkiey/ y pirwſzego
Kośćiołá obyczáyom/ iáko ná ſwym
mieyſcu da Pan Bog okazano bedzie.

Krześćiáńſkie poſty.

O godzinach kośćielnych mowić wie-
le nie potrzebá: A ktoby temu nie rad/
áby ſie bez przeſtánku chwałá Boża od
ludzi czyniłá: Ale widzimy w Rzym-
ſkim kośćiele opáczny porządek/ vczy-
niony ná kſztałt pogáńſkiego nabożeń-
ſthwá: Abowiem pogáni náymowáli
do ſwoich Ceremoniy y do ſpiewánia
pewne oſoby/ y tym bogi ſwoie błagáć
chcieli. Tymże ſpoſobem dziś Kánto-
rowie y Wikáriowie nayemni/ zá prá-
łaty bogáte prożnuyące/ y zá lud poſpo-

Godziny Kośćielne.

Pogáńſkim obyczáiem w Papieſtwie od práwuie chwałe Bożą.

 lity nie-

lity niedbáły/ chwałe Boża odpráwu-
ya: Lecż osadził to Pan Krystus/ iż pra
Ioan. 4. wdziwi chwalcze máya Bogá w du-
chu swoim á w prawdzie chwalić: prze
toż tákowey powinności nikt przez na
yemniká odpráwić nie może. Dobrze
czyni Kántor y Wikárij że w kościele
śpiewa psalmy chwaląc Páná Bogá
ále zá mie tego vczynić nie może/ muśę
ia sam sercem y vmysłem zupełnym/ y
głosem do tego sie przyłożyć. Ktemu/
tákby śpiewáć miał wedle roskazánia
1. Cor. 14. Páwłá ś. áby lud pospolity rozumiał/
y chwały tákowey pomagał. A tákby
Sercez thez śpiewáć miał/ żeby sie sercze z vsty
vsthy w zgadzáło/ ktore iesli nie iest ku Pánu
śpiewá- Bogu zápalone/ głos on y śpiewánie
niu zgo- wszytko nierozumnemu dźwiękowi po
dzicby dobne bywa/ á chwała Boska názwa
sie miá- no być nie może. Przetoż sławny Do-
ło. ktor Tomás de aqui: ták o tym powiá
da/ że słowá modlitwy wszelákiey/ nie
máya być dłużey czynione/ iedno poki
kto czuye vmysł w sobie ku Pánu Bo-
gu chutliwy. Czo rácz Pánie Boże dáć
ludowi twoyemu/ ábyśmy ták vstáwi
cznie mo

cżnie mogli być chćiwi do chwały two
iey/ żebyśmy cie nie przez nayemniki/ á-
ni głosem tylko y godzinámi zwyczáy-
nemi/ ále záwsze w duchu y w praw-
dzie chwalili. A thák nie potrzebá k.
Kánonikowi láborowáć o thym thák
wiele/ dowodzącz godzin/ Konplet y
Nieszporow: Abowiem życzylibyśmy
teo kościołowi Bożymu/ áby ná kształt
onego niebieskiego zboru y przykłádem
Apostolskim był pilnieyszy do vstáwi-
cżnej modlitwy y chwały Páná swego
Lecż godziny Rzymskie y owy zwyczáj Godziny
ne á nierozumne kántorowskie śpiewá Rzym-
nia/ gdy sie temu Czytelniku miły przy skie przy
pátrzysz/ znaydzieś iż nie tylko odstrze- czyna sá
lity sie dáleko od prawdziwey chwały zánie-
Bostkiey/ ále snadź przyczyna były y sa dbánia
ludowi pospolitemu/ do zániedbánia prawdzi
y porzucenia onej pirwszey ktora sie od wey Bo-
wszythkich działá zwyczáyney chwały skiey
kościołá powszechnego. Abowiem tá- chwały.
kowa perswázya poblaznili lud pospo
lity oni dawni á nieumieyetni księża/
gdy sie ná fundusze kościelne zdobywá
li/ twirdząc to śmiele/ iákoby oni zá po

 spolity

ſpolithy lud mogli chwałe Boſka od-
práwowáć/ y zá ich niedbálſtwá á ſwo
wolność thym ſpoſobem doſyć czynić/
zá ktora práktyka/ ſnádnie to v ludźi
proſtych otrzymáli (iáko ieſt przyro-
dzenie náſze ku ſłużbie Bożey bárzo le-
niwe á niedbáłe) iż káżdy wolał poſpo
licie powinne nabożeńſtwo przez kſie-
dzá Kántorá ábo Wikáriego Pánu bo
gu wyſtáwowáć pieniadzmi ábo fun-
duſzem iákim to nágradzáyacz/ á niżli
ſobie y ciáłu ſwemu w tym cieſzko czy-
nić/ máło ich było ktorzyby ſámi przez
ſie Páná Bogá chwalili: co y dźiś z żá-
łościa miedzy ſoba widzimy. Stad v-
roſły bógáctwá wielkie pánow ducho
wnych/ ktorych nie zayrzymy Jch M.
áni funduſzow kościelnych pſuyemy
(iáko to nam k. Kánonik śmiele zádá-
wa) Ale tego ſie nápominamy ſłuſz-
nie á ſpráwiedliwie/ áby ták hoyne ná
dánia Rzeczypoſpolithey y przodkow
náſzych/ ku pobożnemu ſzáfunku/ we-
dle Kanonow kościelnych y praw po-
ſpolitych/ obrácáne bywáły.

Przyrodzenie náſze ku ſłużbie Bożey leniwe.

Skad vrosły bogáctwá duchownich pánow.

A iż Wiátykiem ná nas kſiadz dowo-
dźi/ mnie

dźi/ mniemáyac iż przeto v náſzey brá-
ciey chwały Boſkiey nie máſz/ że Wiá-
tykow Rzymſkich nie máya. Podźi-
wuy ſie brácie miły tákowemu Theo-
logowi y tákowey conſequentiey: *Quaſi
vero:* iákoby oprocz Wiátyká nie mogł
człowiek Krześciáńſki modlitwy y czy
nienia dzyak Pánu Bogu porzadnie
czynić? Ale coż oſobliwſzego ich Wiá-
thyk może mieć nád Pſaltherz Dawi-
dow/ nád modlitwe Páńſka/ y nád o-
ny kántyki Prorokow y Pátryárchow
świetych/ ktorych my przykład y wzor
bierzemy/ gdy Pánu Bogu modlitwy
y dziekczynienia náſze vſtáwicznie od-
dawamy. A Wiátyk Rzymſki dla te-
gośmy ná ſtrone odłożyć muſieli/ że ſie
s ſzczyra chwała Boża nie zgadza/ cze
go kto niewie/ niechay gi przeczyta:
Nie gániem cokolwiek ieſth dobrego/
pobożnego/ y z Apoſtolſkim podániem
zgodnego/ badź ná Wiatyku/ badź ná
Nieſzporzech/ Komplethach y godzi-
nach Rzymſkich/ tylko abuſus/ y prze-
ciwne ſłowu Bożemu wymyſły od-
rzucamy/ gdyż wielomownościa á licz

Wiátykiem k. Herbeſt dowodźi

Dla czegośmy wiátyk Rzymſki odrzucili.

Wielomownościa Pan Bog nie

 ba ſłow

może być ba słow y pacierzow nie może być p. chwalon. Bog chwalon/ bo to Pan Krystus pogáńskim obyczáyem názywa.

A ták niemiał ksiadz ták bezbożnie nászey bráciey przypisowáć duchá dyabelskiego/ sam siebie tylko s swoyemi prálaty kosciołem powszechnym názywáyac/ y przy swoyey thylko stronie dáry Duchá Bożego zámykáyac: Skad obaczyć możesz Czytelniku miły/ iesli miłość Krześciáńska/ ktora sie on zwykł nád miáre chlubić/ iest w tym człowieku. Ja ácżbym też mogł ksiedzu dobrze to zápłáćić/ ále sámá rzecz á prawdá/ niech v káżdego bácżnego zá nas odpowiádá. O Niedzieli iużem kilkákroć odpowiedział Ksiedzu/ y proszę Czytelniku miły/ niechći ták częste iedney y teyże rzecży powtarzánie przykre nie bedzie: ábowiem ia muszę wedle porzadku ná wszytko odpowiádáć: Widziß o co idzie temu ksiedzu Kánonikowi/ nie ták wiele o Sobotę/ bo iey sámi nie swieca/ ále o to/ áby pismo swiete znieważył/ á niedostáteczne być ku potrzebie y wiádomości zbáwienney oka

Niedzielá.

zał: Cze-

zał: Czego iáko nigdy dowieść nie może/ tháк vchoway nas tego Boże/ ábyśmy ku temu przystáć mieli: Abowiem tákowym sposobem zgineláby wszytká pewność wiáry y powinności nászey Krześciáńskiey/ á pod tytułem kościelnych vstaw/ musielibyśmy wszeláкie vstáwy ludzkie/ chociaż pismu Apostolskiemu przećiwne/ przyimowáć: Ták tedy ná to odpowiádam: że Sobothe sámi Apostołowie odmienili/ máyac słowá ony Páńskie do tego/ gdzye mowi: Syn człowiecży iest pánem Sobotnego dniá. Przetoż ná znák tego/ że iuż Ceremonie stárego zakonu wzięły swoy koniec/ dla z martwych wstánia Páńskiego postánowili Niedziele/ ktora dniem Páńskiem s tey przyczyny názwáli/ iż Pan Krystus swoim z martwych wstániem wiecżna Sobotę tego dniá zácżał/ iáko to Jan s. w Obyáwieniu swoim wspomina: A ták sámemu pismu tylko wierzac w rzecżah zbáwiennych/ trzymamy Niedziele/ iż s pismá pewny dowod mamy/ że tho iest traditia Apostolska. O inszych

Matt. 12. Dla cze° Niedziela postánowiona y názwaná páńskim dniem.

Apoc. 1.

swie-

świętach których dosyć nakładli w kościele Rzymskim/ nie widzimy żadnego podánia Apostolskiego/ y owszem iáwna przećiwność w tym zakonowi
Deut. 5. Páńskiemu dzieye się: Abowiem sześć dni Pan Bog roskazał robić/ á siodmego odpoczynać. A teraz ná káżde świateczko ludźie prożnuyący/ wedle náuki kśieżey (ktorzy powiádáyą że w świetá grzech robić) robot powinnych zániechawszy/ ná zbytki się vdawáyą/ á więcey pámiątke szátháńską niżli świetych Męczenników ábo Apostołow obchodzą. Ale czym tego dowieść mogą/ żeby w świetá insze/ oprocz dniá siodmego Niedźielnego/ grzech robić/ á zwłaszczá przećiw thák iásnemu roskazániu Bożemu/ ktory powiedział (sześć dni bedźiesz robił:) Izali pámiatká świetych Apostołow y Męczenników czyniona być nie może wespołek s powinną á spráwiedliwą robotą? Izali náuki poránu o thym posłuchawszy człowiek prosty/ do swoyey roboty wroćić się nie może? Izali lepiey prożnowáć? Nie odrzucamy thedy pámiątki Apostolskiey/

pámiątká świetych y przy robocie czyniona może być

stolskiey/ y inych świetych/ kthorą záwsze sobie w Kredzie przypominamy/ społeczność wszytkich świetych wyznawáyąc/ Ale tho powiádamy/ że sámá tylko Niedźielá tym iest vczćiona/ że w ten dźień od zwyczáynych á powszednich robot/ káżdy wedle przykazánia Páńskiego słusznie odpoczynać powinien: W insze świetá náuki potrzebney á pobożnych á świetych obyczáiach posłuchawszy/ może wybornie robić człowiek Krześćiáński/ á y przy robocie rospámiętywáć sobie dálecko lepiey świete á pobożne vczynki ludźi świetych/ á niżli w kárczmie przy kośle.

W Niedźiele od prac swych odpoczywáć mamy.

A co kśiądz powiáda/ że w piśmie nie mász wzmiánki o Apostholech/ y każe nam świećić Zácheuszá/ Elżbiete/ Symeoná/ Łotrá ná krzyżu etc.
Podziwuy się temu Theologowi czytelniku miły/ Izali nie dosyć iáwnie o Apostolech dwánaśćie nápisano? A chociaż nie wszytkich Apostołow dokończenie żywotá opisano/ iednák s pismá ś. te pewną wiádomość mamy/ że Apostołámi Páńskiemi y ludźmi świethemi

temi byli. Inße wßytki hiſtorie nie mo-
ga mieć tey wiáry y pewnośći/ iáko w
Legendach kśieżych widzimy/ że thám
wiecey fábuł o ſwietych y o ſwiećicach
niż prawdy. Niechże tedy k. Kánonik
to dobrze pámieta/ że nam ná tym nic
nie należy/ o ſwiethych y o dokonániu
ich ták dálece ſie pytáć/ y nalepiey cze-
go nam pewnie nie obyáwiono/ thego
ſie nie dowiádowáć. Abowiem kiedy-
byſmy káżdego ſwietego pámiatke czy
nić mieli/ nie tylko dni/ ále y godzin by
nam áni minut thák wiele w roku nie
oſtawáło. Doſyć ná thym ieſt/ że wy-
znawamy ſpołeczność ſwieta kośćiołá
powßechnego/ thák onych członkow
zmárłych/ ták y tu ießcze boyuiacych.
A ieſli o Calendarz Rzimſki idzie/ niech
pámieta ony słowá Auguſtyná S. Iż
wiele tákowych ſwietych ſie znaydzye/
ktorych thu pámiatke weneruya/ cho-
ciaż ſa ná drodze potepienia: Czego też
poſwiadßa Hiſtoria kośćielna Tripár
tita/ że y oni Biſkupowie dawni iáko
ná kogo byli łáſkáwi/ ták też pámiatke
iego ważyli. Skad zá áffektem wiele
dziw-

W Legendach kśieżych wiecej fabuł niż prawdy.

Rzymſki Kálendarz y co o nim trzymáli Patres.

dziwnych ſwietych wroſło w Calenda-
rzu. Co y o Cyrilluſie Alexándrinſk: Bi
ſkupie támże przypominan/ iż człowie-
ká *suarū partiū* w tumulcie zábitego/ do
liczby Meczennikow przypiſał. Táko-
we też iudicium może być o inßych y v
nas w Polßcze o niedawnych bárzo
ſwietych. Ale nie potrzebá ſie nam o to
ſwárzyć/ ſam to Pan Bog wie kto pra
wdziwie ſwietym ieſt przed oblicznoś-
ćia iego. Rozdział Ceremoniy/ iż
iedne zowie powßechnemi á drugie o-
ſobnemi/ prawdziwy ieſt. Ale tego k.
Herbeſt doſtáteczńie dołożyć miał/ czo
ieſt powßechna Ceremonia: Abowim
powßechne Ceremonie tylko thy znáy-
duyemy być/ ktore od Apoſtołow ſwoj
grunt y originał w piſmie ſ. máya/ iá-
ko ieſt krzeſt dziećinny/ ſwiecenie Nie-
dziele/ Wielkanoc/ Swiatki/ y Náro-
dzenie Páńſkie/ y ieſliby ſie co tákowe-
go wiecey pokázáć mogło: Tkákowe
rzeczy iednoſtáynie wßytko po wßyſt-
kim ſwiecie roſproßone Krześćiáńſt-
wo trzymáć powinno/ y trzyma. Lecz
wßytki inße Ceremonie/ ktore w pew-
nych cza-

Ceremoniy rozdział.

Kthore Ceremonie Krześćiánie powinni trzymáć.

nych czastkach kośćiołá powßechnego ábo Rzymski Papież/ ábo inßy Biskupi stánowili/ thy moga być wedle pothrzeby czásu y mieysczá odmienione/ krom obráżenia miłośći Krześćiáńskiey/ y nie máya być o tho roznice czynione/ iáko sam ksiadz zeznawa: Iż sie nie godzi zbythecznemi Ceremoniámi ludzi Krześćiáńskich obciażáć/ á zwłaßczá tákowemi/ iákie były pod Moizeßem. Ná to sie z námi k. Kánonik zgadza/ iedno powiáda/ że w Rzymskim kośćiele nie máß nic názbyt. A ty Czytelniku miły przypátruy sie temu/ á co kolwiek zbytecznego y proznego thám być obaczyß/ tego zániechaway/ wßák sie to ná swych mieyscach wßedzie okázuye/ iáko wiele názbyt vstaw ludzkich w kośćiele Rzymskim/ nie tylko niepotrzebnych/ ále y Bogu przećiwnych: Tu ná predce kilká ich przypomnie.

Vstáwy przećiwne Bogu w kośćiele Rzymskim.

Iest w kośćiele Rzymskim názbyt ofiárá we Mßy zá grzechy żywych y vmártych/ ktora nedzny ksiadz śmie ná mieyscu kápłaná żywego á wiecznego Krystusá Iezusá Bogu Oycu wystáwiáć/

A ono

A ono tego nikt vczynić nie może/ iedno ten sam ktory iest y kápłanem y ofiárá zá grzechy náße Pan á zbáwiciel náß: Odłożże to ná strone.

Veneratio obrázow.

Iest w kośćiele Rzymskim wielka veneratio obrázow rozmáitych/ przećiw iásnemu przykazániu Bożemu/ kthory y czynić obrázow/ y kłániáć sie im zákazał srodze/ á wżdy sie swoim málowánym oł tharzom y obraskom ksieża kłániáya/ słupy swe vbieráya y kádza im/ y noßaye śpiewáyac przed nimi: Názbyt to/ y przećiw mándatowi Bożemu: Odłożże to ná strone.

Posty y modlitwy ku świetym

Iest w kośćiele Rzymskim rozlicznych postow ku świetym y modlitwy do nich o wßelákie potrzeby: O czym nie tylko iż roskazánia y Apostolskich przykłádow nie mamy/ ále też iáwnie to być przećiwko wierze krześćiáńskiey s pismá ś. baczymy/ kthore nam iednego tylko Pośrzedniká vkázuye: Názbyt to/ odstepże tego.

Odpusti y miłośćiwe látá.

Iest w kośćiele Rzymskim odpustow y miłośćiwych rokow názbyt/ czym sie prawdziwa Pokutá Krześćiáńska y wiárá o grzechow odpußczeniu dla Krystusá Ie

stusá Ie

stusá Jezusá psuye. Názbyt to/ zániechayże tego. A tym sposobem o inszych wszytkich zbytecznych vstáwach Papieskich (ktorych sobie mimo podánie Apostolskie y przećiw pismu ś. nedzni ludzie nágromádzili) czyń Brácie miły wedle słowá Bożego pilny rozsadek/ á co iest názbyt to odrzucay/ y wiáry temu nie dawáy. Pozwala nam też tego k. Kánonik/ że iest złe v nich y postow y świath vżywánie: A czemuż thedy tego nie náprawia? Czemu wiecey zwyczáyowi złemu/ á niżli prawdzie y powinnośći swey folguya?

Postow y świath złe postánowienie.

Nie pothrzebá (záprawde) ná wiáre Krześćiáńska (ktora iedná iest y praw dziwa záwsze) wkłádáć tego nierzadu y pomieszánia/ iákie nie tylko w Polsce ále po wszystkim Krześćiáństwie być widzimy. Powiáda kśiadz/ iż przodkowie nászy y mocnieyszy y meżnieyszy byli/ y fortunnieyszy dla tego/ iż posty y świethá záchowywáli: Czemuż tedy tego dziś miedzy námi nie mász? gdyż więtsza cześć ludzi w Polsce á máło nie wszyscy tákowe posty y świetá s Papie żem trzy

żem trzymáya? Czemu w Rzymie y we wszytkiey Włoskiey ziemi/ gdzie nic od tákowych zwyczáyow nie odmieniono ludzie y w látá y w śile vstawáya? cho cia s Papieżem poszcza y święca: Muśi być że sie to nie dla postow onych pirwszych lat działo/ á dziś thákże nie dla postow áni dla wiáry wszytko niszczeye: Ale dla tego/ iż iuż ostáteczne wieki przypadáya/ á wszytká práwie náturá stworzenia wszelákie° ku stárośći á dokończeniu swoyemu przystepuye.

Dla cze° dziś wszitko niszczeie.

Powiáda też k. Kánonik iż dziś one obfite przodkow nászych nádánia kościelne/ iedni łupia drudzy biora/ á przedsie nie dostáie: O co Boże day to/ ábysmy sie spráwiedliwie rugowáli: Miedzy námi z łáski miłego Bogá nie znaydzieß thego/ áby sie kto z dobr kościelnych bogáćił/ sámi kśieża Jch M. miedzy soba niechay sie ruguya/ iákiemi száfárzmi sa dobr kościelnych/ ktorych im kośćioł wszytek ku száfowániu pobożnemu powierzył/ áby stad przodkiem sludzy kościelni/ potym y vbodzy opátrzenie słuszne mieli: Ale widzimy kto łupi kto

Kto kupi á bierze dobrá koscielne.

kupi kto bierze/ á kto pospolite pożytki y dochody koscielne/ zá swoye własne á oyczyste dobrá sobie przywłaszcza: Interim y kościoł bez sług godnych á vczonych spustoszał/ y Łázárzow wszędzie pełno przed vliczkámi bogátey księżey.

A zátym przychodzi ku sobie nász Theolog/ mowiąc ábyśmy o to y mowili y porządnie czynili/ iákoby świętá y posty popráwę swoie wziąć mogły.

Abusus w kościele słuszniéby ná prawio ny być miáły.

A coż inszego czynimy iedno tho/ żebyśmy rádzi widzieli/ áby się wszytki abusus w Kościele Bożym porządnie náprawowáły: ále wy nam tego niechcecie dopuścić/ powiádáyąc że wam sámym prałatom/ ábo Papieżowi sámemu należy to wszytko sądzić: O co náostátek nie bárzobyśmy się swárzyli: iuż zá ták wielka á długa krzywdá/ ktoby osądził Bog zápłácić/ by iedno spráwiedliwie á wedle słowá Bożego sądził:

Kto Heretykiem w księżey

Lecz y te° do wászych sądow niechcecie przypuścić. Herethykiem v was kto się do pismá Apostolskiego odzywa/ hnet mu powiedzą/ nie twoyá rzecz pismo rozumieć

rozumieć/ my sámi mamy *clauem scientiæ & interpretandi absolutā potestatem*: bądź źle ábo dobrze/ powinieneś ty przyiąć wszytko/ co tobie przełożony twoy/ ná mieyscu powołánym siedzący/ powie. Zá tákowym vporem wászym musieliśmy to porządnie vczynić/ żeśmy wászych postow y świąt odstąpili/ Aczkolwiek prawdziwego Krześciyáńskiego postu tháksze y świąt bez proznowánia á bałwochwálstwá bárzo rádzi náśládueymy/ iákośmy powinni.

Tymże sposobem y insze Ceremonie nie potrzebne á wierze Krześciáńskiey nie przystoyne/ opuściliśmy wszytki/ czo bez obráżenia miłości być może/ iáko sam ksiądz zeznawa/ A nie tylko to/ ále powiáda/ iż Ceremoniy nie potrzebá tákowemu/ kthory się s ksiąg náuczyć może o zbáwieniu swoim: Pámietayże to dobrze Czytelniku miły/ áby się od tego nie wrácał: Bo s thych słow swoich własnych sam się k. Kánonik osądzić musi: Abowiem wiecey záwsze może náuczyć głos żywy/ á niżli czytánie pismá. Gdyż tedy powinna rzecz

Komu Ceremoniy nie potrzebá.

Głos żywy vczy wiecey niż czytánie.

y iest/ áby

iest/áby náuká zbáwienna záwsze w kościele brzmiáłá/ á powiedaná byłá pospolitemu człowiekowi od kśieżey/ według onych słow: *Non recedant verba Legis ab ore sacerdotis*: może sie káżdy z náuki á z opowiádánia náuczyć zbáwieni a swego y pożytkow meki Páńskiey/ oprocz martwych Ceremoniy y obrázow. Iosue 1.
Trudno sie tu ma k. Kánonik wykręćić/ ty sa słowá iego: [Kto sie s ksiąg náuczy tego/ temu nie potrzebá Ceremoniy.
Do czego przyłożywszy druga propozycia: Káżdy Krześćiyánin powinien vmieć y náuczyć sie náuki zbáwienney s słuchánia słowá Bożeº/ktore iest ważnieysze niż czytánie: *Sequitur directa conclusio*: Ergo nie potrzebá tákowych Ceremoniy/ iáko Ornatow Mszy y Obrázow dla náuki człowieká prostego. Abo iesli potrzebá (iáko powiádacie) tedy *sequitur* iżeście náuki żywey zániechali byli w kościele Rzymskim/ á ná ołtarze y obrázy włożyliście then swoy vrzad/ áby sie od rzeczy niemych y martwych lud krześćiánski vczył: Wiec też iáki Preceptor tháki też vcznie widzimy. Jáki preceptor tácy bywáią vczniowie Náostátek pytham kśiedza/ możeli prostak náuczyć sie z o-

sie z obrázu czego/ iesli mu ktho nie rospowie dostátecznie co tám málowano? Wymysłyć to wszytko thy miłe obrázy/ od pogáństwá wzięte/ ktorych srodze Pan Bog zákazał y czynić y stáwiáć ná mieyscu chwały swoyey. Obrázy wymysły pogáńskie.
Nád to y on wszytek pirwszy kościoł Apostolski brzydził sie obrázámi. Mámy tego dowod z Ireneusá stárego biskupá/ ktory pisze o Heretykach wieku swoyego/ miedzy inszemi bledy sprosnemi y to im zádawáyac/ iż ná kształt pogánow obrázy miewáli. Poświadsza tego zwyczáyu *primitiuæ Ecclesiæ* Epiphánius/ gdy był one kortine málowána *zelo commotus* rozdrapał/ y pisze że nie máya być w kościele Krześćiáńskim obrázy. Tákże y *Concilium Constantinopolitanum generale* iáwny dekret vczynił/ Iż obrázy w kościelech Krześćiáńskich być nie máya. Obrázy być nie máią w kościele Krześćiáńskim. Ale Papieże pośledníeyszy ták postánowili/ *Ergo sic volumus & iubemus*: Czo *apud coniuratos valeat quantum valere potest*, Człowiekowi krześćiáńskiemu należy słucháć powolnie rostazánia Bożego/ á wymysły ludzkie opu

kie opuszczáć od chwały Bożey.
Ná ostátku tego Artykułu powiáda k. Herbest/ Iż swieta Cerkiew Rzymska (*modestius & verius quàm Catholica*, obaczył sie chwálá Bogu) dopuściłá Grekom swych Ceremoniy vżywáć. Ale wiemy dobrze o thym/ że y przed Florentskim Concilium Grekowie vżywáli swoich Ceremoniy/ chocia sie z Rzymskiemi nie zgadzáły/ y dziś ieszcze niewielka obedientia Papieżowi czynia. A ták iáko sie teraz w tym ksiadz obaczył/ niechay zna kościołá powszechnego szyrokość wietsza á niżli Rzymskiey gromády tylko/ y chociaż kto Rzymskich Ceremoniy nie vżywa/ dla prawdziwych á słusznych przyczyn/ niech go Herethykiem przeto nie zowie/ gdyż bez obráżenia miłości moga być Ceremonie táko we opuszczone/ y może być bez nich zbáwienie/ iáko tu sam ksiadz nápisał.

Grekowie Ceremoniy swych vżywáli y vżywáia wolno.

Artykuł Szesnasty.

O Przełożonych swieckich.

Powiá-

Powiáda ksiadz Herbest iż w Artykule tym nic zdrożnego Brácia nie nápisáli: Jednák przydawa to ku temu/ iż krolowie y przełożeni swiátá tego/ żadnego kościołá inszego bronić nie máya/ iedno Rzymskiego/ od ktorego zwirzchność porzadna wzieli. Przypátruy sie temu Brácie miły/ iáko sie ten kościoł ze wszystkich stron dobrze opátrzył/ nietylko w bogáctwiech ále y w mocy swiáthá thego/ że snadź y nád krole/ y nád Cesárzá stolice swoye Papież wysádził/ á zwirzchność thym dawa/ ktorym posłuszeństwo był powinien: Obáczyże pilnie/ iesli sie to zgadza s práktyka Páná á Zbáwicielá nászego/ ktory ták wiernym swoim násłá dowcam obiecał/ że mieli być w nienawiści v swiáthá tego/ że ye miano bić/ mordowáć/ y wyganiáć: Vznayże też y to/ iesli Apostołowie podawáli iáka zwirzchność Ksiażetom Krolom ábo przełożonym swiátá teo/ ábo iesli iurisdictiey ziemskiey vżywáli. Skad snád nie rozsadek vczynić bedziesz mogł/ iáki to po

Kościoł Rzymski dobrze sie opátrzył we wszytko.

Matt. 10. Żadney zwirzchności teo swiáthá przełożonym Apostołowie nie podáli.

ki to po

ki to potomek Piotrá ś. Papież Rzymski/ ktory sie thák dálece z originałem niezgadza/ á miecz wszytkich Mocarzow świátá tego y bogáctwá ku sobie przyciągnał. Kłádzie też ty słowá: (Co oprocz iednego pásterzá Piotrá iest/ nie może być dobrem á zdrowem pásthwiskiem dusz nászych.) Ale gdzież insze Apostoły chce zárzućić y náuke ich? gdyż tho pewnie wiemy z dzieyow Apostolskich/ że wszyscy iednáko dobre á zdrowe pástwiská nam podáli/ od Piotrá zwirzchności y powołánia swoyego nie biorac/ ále zárowno bedac od Páná Krystusá y s Piotrem posłáni. A co sie dotycże Hussá/ nie rozumiem o nim tego/ áby ták vczyć miał/ żeby grzesznego przełożonego nie słucháć: Abowiem *in actis & disputatione Concilij Constantiensis* inákśe sie słowá náyduyą M. Ja ná Hussá: *Papa vel prælatus malus, non est vere pastor, sed fur & latro & mercenarius: & tales quo ad meritum & sic vere & digne coram Deo, non sunt Papæ vel pastores, sed quo ad officium & hominum reputationem, sunt Papæ pastores sacerdotes.* Papież ábo przełożony zły nie

Apostołowie iednáko zdrowe pástwiská nam podáli.

zły nie iest prawdziwy pásterz ále złodziey á łotr á nayemnik/ á tácy według godności á prawdy przed Bogiem nie są Papieżowie á pásterzowie/ ále według vrzedu á powagi miedzy ludźmi są Papieżowie á pásterzowie. S tych słow Hussowych Czytelniku miły obácz inákśe á rozne rozumienie niżli K. Kánonik powiáda. A też dosyć ná tym czom iuż Księdzu kilká kroć odpowiedział/ że sie my nie przywiezuyemy do osob ludzkich/ *neq; iurauimus in verba cuiuspiam,* iáko oni czynią czo Papieżowi Rzymskiemu pánu swemu posłuszeństwo przysięgáyą. Przethoż iesli Hus/ Luter/ ábo Kálwin odstąpili w czym náuki Apostolskiey (czego ia nánie nie wiem/ y ksiądz ieszcże nie dowiodł) tedy ich w thym násládowáć nie bedziemy: y mogłoby tho być że w czym iáko ludzie/ iáko też y oni stárzy Doktorowie mogli obłedzić: Ale tymże sposobem y Papież Rzymski y s swoyą gromádą błądzić może/ chociaż wszytek Kościoł nigdy nie zbłądzi/ bo sobie Pan Krystus zostáwuye záwsze pewną cząstke

Kościoł wszytek nigdy nie błądzi.

tego to kościoła powßechnego/ kthora prawdy iego nie odstepuye. W thym miedzy námi wßythká rozniczá/ iż my Pásterzom y Dokthorom kościelnym/ ták stárim iáko y nowym wiáry nie dawamy/ bez doświádßenia y dowodu pismá ś. kthore omylić nie może: A wy Papieskie (*volumus & iubemus*) przyimuyecie bez wßelákiego rozsadku/ dla tego iż tháк naświetßy pan roskazał. Co iáko dobrze á przystoynie czynicie/ *dies declarabit*, ieśli sie wczás nie vznacie.

Artykuł Siedmnasty.

O Swietych.

Wyznawamy w Kredzie wiáre náße o powßechnym kościele świetym/ nie dla inßey przyczyny/ iedno iż chocia ten prawdziwy Kościoł świety członkow wybránych nie záwße iest znáczny miedzy powołána gromáda powßechna ná tym świecie/ iednák do tákowey cząstki świetych á wybránych Bożych/ gdziekolwiek iest/ powinien

winien sie káżdy prawdziwy Krześciánin wiára swoya przyłączyć. Tháкże hneth zárázem wierzymy społeczność świetych w tym tho powßechnym kościele/ wyznawáyac ono duchowne ná ße złaczenie w iedno ciáło/ ktorego głowa iest Krystus Jezus: Jákoż tedy vmárłych świetych czćić y miłowáć nie mamy? gdy ták społeczność náße z nimi w Pánu Krystusie státecznie wierzymy? Niepotrzebnie nam to (záprawde) strona przećiwna zádawa/ iáko bysmy znieważyć sobie mieli świete boże: A naprzod pánne czysta mátke Páná náßego: Abowiem rádzibysmy im iáko naywietßa cześć wyrzadzáli/ o tey społeczney miłości/ ktora iestesmy z nimi w iednym ciele złaczeni/ przez prawdziwa wiáre w Krystusá Páná: Ale modlitw náßych nie możymy do nich przystoynie czynić/ y wylewáć/ bo wiárá Krześciáńska tego nie ćirpi/ y przykazánia áni przykłádu Apostolskiego o tym nie mamy: Nowßem náyduye sie tho być przećiwko iásnemu słowu y roskazániu Bogá żywego. Ale porządkiem

Społeczność świetych

Modlić sie nie mamy świetym

kiem k. Kánonikowi odpowiádáć bede. Powiáda iż Pánná czysta iest poczeta bez grzechu pirworodnego/ y do niebá s ciátem y z duszą wzieta. Ná co dosyćby mi odpowiedzieć/ że sie nam ták śmiele domyśláć nie godzi rzeczy tákowych/ ktorych nam nie obyáwiono/ y ná ktorych zbáwienie násze nie záwisło: A czkolwiek mogł to Pan vczynić/ że mátke swoye do niebá wziać raczył żywo/ y mowić przećiwko temu niechce/ y twirdzić ábo wierzyć nie śmiem/ czego pewnie wiedzieć nie moge/ Bo mi thego zákazał Apostoł Boży/ mowiac: *Noli altum sapere.* A tenći wysoko rozumie/ kthory chce wiecey wiedzyeć niż mu poruczono/ iáko w they mierze kśieża czynia. *Roma.11.*

Ale co sie dotycze thego áby przez grzechu porodzona być miátá/ tákowe mniemánie przećiwne iest pismu ś. przetoż ye ná strone odkládamy. Abowiem iáwnie świádszy Páwet ś. Iż Pan Bog káżdego człowieká ktory sie iedno z Adámá rodzi/ záwárł pod grzech/ áby sie thákże nád káżdym zmiłował: Sam thylko Pan Krystus bez grze

O pánnie mnie mánie pismu ś. przećiwne.

Roma.11.
Galat.3.

bez grzechu sie národził/ bo nie z meskiego nasienia/ ále zá sprawa Duchá S. pánná poczetá y porodziłá. K temu iáwne świádectwo iesth o Krystusie we wszytkim piśmie/ y sam tho o sobie powiedzieć raczył/ że nikt do żywotá wiecznego nie przychodzi iedno przezeń. *Ioan.10.* Jeśli thedy grzechu nie miáłá pánná Mária/ iużby Krystus dla niey nie vmárł/ y nie byłby zbáwicielem wszystkich wierzacych/ y sámáby spráwiedliwośćia swoia weszłá do niebá nie przez Krystusá/ bo on nie przyszedł dla spráwiedliwych ále dla grzesznych. *Matte.9.* A ták wierzyć tego nie możemy/ iż iest przećiwko pismu Apostolskiemu y świádectwu sámego Páná. A czo kśiadz powiáda żeby tego w piśmie być nie miáło/ iż pánna byłá przed porodzeniem/ y potym: Abo nie czytał co pisze Ewányelistá/ że iey nie poznał Jozeph áż porodziłá pirworodnego syná swego/ co iest *phrasis* pospolitha iezykowi żydowskiemu/ znácząc ták wiele/ że iey nigdy nie vznał: Jákoż słusznie to wierzymy/ że y po porodzeniu pánna zosthálá/ bo przećí-

Sam tylko P. Krystus bez grzechu sie národził.

Przećiw pismu wierzyć nie możymy.

Pánna po porodzeniu

Páńſka mátká zoſtáłá.

przećiwnego nic w piſmie nie náydu-
yemy/ y rzecz ſámá thego poſwiadßa z
Hiſtoriey od Ewányeliſthow nápiſá-
ney. Abowiem ieſli ſie pánny naſwiet-
ßey dothknać nie ſmiał Jozeph/ przed
porodzeniem/ dáleko wiecey po poro-
dzeniu/ gdy iuż ná oko widział/ iákie-
go Syná mátka byłá/ miał tym wiet-
ßa przećiwko niey vczćiwość y boiaźń.
Lecż nie o tho idzie k. Kánonikowi/ bo
tho z námi iednoſtáynie wierza/ iedno
chciałby nas od piſmá ſ. odciagnać/ á
wiáre j pewność zbáwienia náßego do
koſcielnych kſiag Rzimſkich przywieść
Widziß Czytelniku miły/ żeć to ieſt ie-
go wßytko vsiłowánie/ áby ważność
y pewność piſmá Bożego/ v Krześći-
áńſkich ludzi znieważył á znißczył.

Vsiłowánie k. Herbeſtowe.

Przetoż y thu powiáda/ że nie wßytko
może być w piſmie/ á ſmiele nam ná
to rádzi/ ábyſmy tego fundámentu od
ſthapili piſmá Apoſtolſkiego/ á żeby-
ſmy wierzyli wßytkiemu/ czo nam od
koſcioła Rzymſkiego podawáya (kto-
ry on powßechnym nieſłußnie zowie)
Ale mamy the przeſtroge Páná y Zbá-
wicielá

wicielá Miſtrzá á Páſterzá ſwego/ kto-
ry oſwiádczył o wieczkam ſwoim/ żeby
zá obcym głoſem nie chodziły: Ktemu *Ioan. 10.*
że mieli być Wilcy y nayemnicy nádie
go trzoda w Koſciele Powßechnym/
ktorych ſie wyſtrzegáć kazał: A ták nie *Matte. 7.*
możymy tego fundámentu odſtepić/ y
wiemy tho pewnie/ że wßytko nápiſa-
no (iáko Auguſtyn ſ. mowi) czegokol
wiek byłá potrzebá do zbáwienia ludzi
wierzacych (*quæ ſaluti credentium ſuffice-
re videbantur.*) A Ireneus bliſki czáſom
Apoſtolſkim Biſkup/ tákże pißę: Iż A-
poſtołowie ty wßytki rzeczy ktorych v-
ſtnie náucżáli/ ná piſmie pothym Ko-
ſciołowi zoſtáwili/ zá pewny grunt y
fundáment wiáry náßey: *Fundamentum
& baſin fidei noſtræ futurum*: Jáko thedy o
wiecżnym pánieńſtwie pánny Máriey
słußnie trzymamy/ bo thego dowod s
piſmá widzimy/ ták o poczećiu iey bez
grzechu wierzyć nie możymy/ boby to
było przećiwko piſmu. A o w niebo
wzieciu/ iż przykłády Heliaßá y Eno-
chá nápiſáne mamy/ zoſtháwuyemy
to w podobnośći/ nic przećiwko temu
nie mo-

W s. piſmie nápiſano wßytko co było potrzebá ku zbáwieniu.

Apoſtołowie czego vſtnie vczyli/ to zoſtáwili ná piſmie.

nie mowiąc: Aczkolwiek sie nam domyśláć y wysoko rozumieć nie godzi. O chwale mowiąc sámemu Bogu nálezącey/ distinctiey żadney y rozdziału nie pothrzebá: Abowiem iáko iedenże iest Bog nierozdzielny y wieczny/ thák też iednáż chwáłá iego nierozdzielna y wieczna/ o ktorey woła Pan przez Proroká: *Gloriam meam alteri non dabo. Item:* Páná Bogá thwego sámego bedzyesz chwalił/ á iemu sámemu bedzieśz służył. Nie może sie tedy to s tym zgodzić co ksiadz powiáda: żebyśmy Swiethe chwalacz y onym sie modlacz/ Bogá chwalić mieli: gdyż ták iásna excluzywe słyszysz od Bogá sámego/ że chwały swoyey toiest adoraciey nikomu nie dawa/ y ná żadne stworzenie tego nie włożył: A ták cześć powinna y miłość bráterska/ y vczćiwa pámiatke/ wedle pismá ś. zostáwuyemy pánnie czystey/ y wszystkim swietym/ iákożkolwiek to ksteża chca názwáć (*dulia vel hypdulia*) Lecz o ádoraciey mowiac/ o chwale sámego Bogá/ ktora w wierze w nádziei á w modlitwie należy/ tu rozdziału żadnego

Jáko ie- den Bog ták też ie- dná iego chwáłá.

Esai. 48.

Deute. 6.

Matt. 4.

Cośmy czystey pánnie y swietym powinni

dnego Pan Bog nie ćirpi/ áni do tego towárzyszá przypuszcza: O czym bedzie niżey dostáteczna náuká. Teraz ksiedzu Kánonikowi ná obrázy odpowiedzieć musze. Powiáda iż obrázy swietych dla thego máya w vczćiwośći/ iż swiete czcza/ iáko list krolewski dla krolá bywa vczcion. Obácz brácie miły/ iáko stáby fundáment máya Ich M. wszytkich swoich ołtarzow y obrázow czym nabárziey kościoł swoy przyozdobili. A iuż nic wiecey nie masz do tego: áni pismá áni podánia Apostolskie°/ áni przykłádu/ áni obyczáyu pirwsze° kościołá: Nic tu nie słyszysz tákowego/ sámo tedy to wszytko (gdyż dowodu pośobie prawdziwe° nie ma) vpáść muśi: Jednák *ex superabundanti* położe Czytelniku miły pewne przyczyny/ dla czegośmy obrázow y ołtharzow Rzymskich odstapić muśieli: Naprzod/ iż iáwne iest á srogie przykazánie wthoreo tym/ gdzie P. Bog miánowicie zákazał wszelákich obrázow y podobieństw sobie czynić y chwalić. Ná czo prożno máya ksieża glozowáć/ bo miedzy dzie sieciorr-

Fundáment ołtarzow y obrázow

Przyczyny odstąpienia o obrázow y ołtarzow.

Exo. 20.

Deute. 5.

sieciorgiem przykazaniem kthore iesth
wieczne nápisał tho sam Bog pálcem
swoim. Druga/ iż ná mieyscu ná tym
ktore iest osobliwe do chwały y modli
twy Pánu Bogu obráne (iáko sa ko-
scioły Krześciáńskie) nie godzi sie áni
Esai.46. obrázu Boże° stáwiáć/ bo Bog przipo
doban żadney rzeczy być nie może: áni
też inszych ludzi swietych: bo ci pospołu
z Bogiem zárowno czcieni być nie mo
gą/ gdiż chwałá Boża iest iedyna á nie
rozdzielna: W czym niech sie obaczą
Rzymscy Práłáci/ kthorzy nie tylko w
kościelech ále y ná ołtarzach nástáwiá
li rozlicznych obrázow/ przed ktoremi
ofiáruyą/ kádzą/ kłániáyą sie/ y modli-
twy czynią. Wiem co mi powiedzą/ iż
nie swietym ále Bogu ofiáruyą: Lecż
ia o tym nie gadam/ czo tám ksiadz ci-
cho á szepthem spráwuye: O pozwirz-
chną pokłone teraz miedzy námi idzie/
czego mi záprzeć nie może/ bo to káżdy
iáwnie widzi/ iż przed onymi obrázy
kłánia sie/ modli sie/ ofiáruye/ y kádzi:
Skad to niepochybnie vroście/ iż one ie
dyną chwałę Bożą/ one adorácią/ y
modli-

Chwałá Boża iedyna á nierozdzielna.

modlitwę/ y ofiárę/ ktora Bogu sáme
mu zupełnie należy/ ná dwoye dzielą:
Pozwirzchnią oddawáyą Obrázom
swietych/ á wewnetrzną Pánu Bogu:
A drugdy tráfić sie może (iáko iest przy
rodzenie ludzkie bárzo krewkie) że y ser
cem y pozwirzchna postáwa do swie-
tych sie obráca niewiádomy á nieobá-
czny kápłan/ tákże y słuchácz etc.

Chwałę Bożą ná dwoie ksieża dzielą.

Jeszcze mamy y przykład pirwszego ko
sciołá Apostolskiego/ y onych stárych
Doktorow swiádectwá po sobie/ że sie
obrázámi wszelákiemi brzydzili/ y po-
gáńskiemi to zwyczáymi názywáli/ iá-
koż ták iest. O czym znaydzieß v Irene
usá/ Origenesá/ Tertuliáná/ Epiphá-
niusá/ y inszych/ A znácznie Euzebiusz
in Ecclesiastica Historia wypisuye pocżątek *Libro 7. Capi.14.*
y fundáment obrázow/ skad do koscio
łow Krześciáńskich weszły/ tymi sło-
wy: *Cum etiam nunc videamus Apostolorum
Petri & Pauli, & ipsius etiam saluatoris ima-
gines designari, tabulasq; depingi, sed & anti-
quas eorum imagines à quibusdam conseruatas
vidimus: Quod mihi videtur ex gentili consuetu
dine indifferenter obseruatum, quod ita solent*
z *honora-*

Pocżątek á fundáment obrázow skad.

honorare, quos honore dignos duxerint: Insignia enim veterum reseruari ad posterorum memori am illorum honoris horum vero amoris est indicium &c. To iest: Gdyż y teraz widzimy że obrázy Apostołow Piotrá y Páwłá y sámego zbáwicielá nászego máluyą/ ále y stáre obrázy ich od niektorych ludzi záchowáne widzieliśmy: Co ták rozumiem/ iż s pogáńskie° zwyczáyu nieobácznie wzięto/ ktorzy ták zwykli tym cżćić ludzie zacne y godne: Abowiem wyobráżenie sthárych á zeszłych ludzi chowáć do pámiatki potomkow/ iest znák miłości tych ludzi/á onym ku cżći etc. Otoż widzisz wszytek dowod księży/ dla tego obrázy świetych stáwiáyą do kośćiołow/áby swoye miłość y chuć przećiwko nim wyświadszáli/ á thym sposobem ony vcżćili. Ale to pogáński zwycżay (iáko pismá kośćielne świádszą) y ludziam krześćiáńskim nie należacy: kthemu iáwne zákazánie mamy od Páná Bogá/ ktorego sie nam żadna miára przestąpić nie godzi.

Dla cże° obrázy stáwiáią do kośćiołow.

A iż powiáda żeby ná Concilium Niceńskim wtorym tho postánowiono/ máło nie w ośiń set lat po Apostolech/ Przypátruy sie temu Czytelniku miły/ iákie to tradicie Apostolskie/ kthoremi sie bárzo chłubia w Rzymskim kośćiele/ o kthorych przez kilká set lat kośćioł on pirwszy Apostolski nic nie wiedział dopiro po siedmi set lat ożyli.

Apostolski Kośćioł nie wiedział o Rzymskich trádiciach.

Ale ieszcże nádzwyż położeć dekret Concilium Konstántynopolskiego powszechnego/ z Aktow tegoż synodu Niceńskiego wtorego (iáko pisza) wzyethy: skad przećiwna rzecz práwie księżey powieśći poznasz: *Definimus omnem imaginem ex quacunq; materia, improba pictorum arte factam, ab Ecclesia Christianorum reijciendam, velut alienam & abominabilem: Nemo tale instituturum impium & impurum posthac sectetur &c* To iest: Náyduyemy áby wszelákie obrázy z iákieykolwiek máteriey vcżynione/ niezbożnym Málárskiem rzemiosłem/ wyrzucone były s kośćiołow krześćiáńskich/ iáko nienależace y brzydliwe: Niechay żaden potym nie náśláduye ták niepobożnego á niecżyste° przedśiewzięcia: A ieśliby kto śmiał od tego dniá obraz sobie vcżynić/ w kośćiele ábo w

Málárskie rzemiosło niezbożne.

bo w domu swoim postáwić/ *anathema te percellitor*, niech bedźie przeklety *&c.*
Jesli tedy przykazániu Bożemu mieysćá nie dawaß kśieże káznodźieyá/ słuchayże swego Concilium Niceńskiego wtorego/ s ktorego Konstántinopolskie śiodme iest wźiete. Abo temu wierzyć muśiß/ ábo wßytke pewność wáßych Conciliow ku wątpieniu przywiedźieß: Abowiem iesli rzeczeß/ iż to Concilium sfálßowáne/ tedy káżdemu bedźie wolno y o drugich tháksze powiedźieć/ y rzecż pewna/ że nikt fálßowáć stárego pismá nie mogł/ iedno Mnißy v kthorych Biblioteki wßytki były poki drukow nie wynáleźiono.
Jeßcże kilká sentenciy Doktorow stárych położywßy/ obrázom pokoy vczynie: *similes fiant illis* kthorzy sie ták wielce *Psal. 115.* w nich kocháyą. Epiphánius:
Epiphánius o obráziech Nie wnoscie do kosciołá obrázow swietych/ ále noście vsthawicznie Bogá w sercu wáßym: Y w domu własnym nie miewaycie ich: *Non enim fas est Christianum per oculos suspensum teneri, sed per occupatiōem mentis.* Abowiem nie ma sie człowiek

wiek Krześćiyáński ná páthrzániu pozwirzchnym záwießáć/ ále ná pilnym w vmysle rospámietywániu etc.
Chrizostom: My przez pismá záwße *Chrizostom.* mamy oblicżne przy sobie swiethe/ nie ciáłá ich ále duße wyobrážone máyąc.
Athánázius: *Quomodo non miseratione prosequendi sunt qui creaturas adorant.* *Athánázius.* Jákoż nie mamy żáłowáć tych kthorzy stworzeniu cżeść y chwałe wyrządzáyą/ że ći ktorzy widzą slepym słupom pokłone ábo pocżćiwość cżynią: á ći ktorzy głuchym sie modlą: Ale nigdy stworzenie od stworzenia nie może być zbáwione. Theodoretus: Niechay nam *Theodoretus.* powiedzą ći ktorzy ty słupy stáwiáyą co im stąd zá pożythek idźie: Jzali ten/ iż pámiąthká iákakolwiek przychodźi s tákowego pátrzenia: *sed manifestum est quod vana sit eiuscemodi cogitatio & diabolicæ deceptionis inuentum.* Ale iá w ná rzecż iest/ iż tákowa myśl iest nikcżemna y prożna/ á wynálázek to iest zdrády y oßukánia dyabelskiego etc.
Daymyż iuż tym martwym obrázom *Obrázy prożna zabáwá.* pokoy/ ktore sie ni do cżego inego przygodźić

godzić nie mogą/ iedno áby oczy pro=
żno zábáwić etc.

Jest ießcze więthßy y ßkodliwßy błąd w kościele Rzimskim/ iż się do świętych iuż s tego świátá zeszłych vciekáią z modlitwámi/ nie tylko o przyczynę do Páná Bogá/ ále thież y o dobrá cielesne/ y o grzechom odpußczenie onych proßąc/ iáko są zwyczáyne piosnki/ *Maria dele vitia*, y inße. Co iż iest przećiwko náucze Syná Bożego/ y wßytkiey wierze krześćiáńskiey/ muśieliśmy tego odstępić.

Vciekánie o pomoc do świętych

Abowiem iáwne przykazánie mamy/

Deute. 6. Pánu Bogu twemu sámemu będzyesz się modlił: *Item: Inuoca me*, mowi Pan

Psal. 46. Bog/ Wzyway mie czásu vdręczenia twoyego/ á ya ciebie wybáwię. Item oná miłośćiwa obietnicá y pociechá osobliwa Páná náßego/ gdzie mowi: Chociáby zápámiętáłá mátká dziatek

Esai. 46. swoich/ iednák ia was nie zábaczę. Item: Czegokolwiek żedáć będzyecie

Ioan. 16. Oycá w Imię moye/ wßytko weźmiecie. Item iáwna instructia Syná Bo

Matte. 6. żego iest o tym/ Gdy się modlicie mowcieß Oycze náß ktory iesteś w niebie.

Obácz=

Obáczże to naprzód Czytelniku miły/ godzili się człowiekowi wiernemu Páná swego przykazánie y obietnice mináć y zárzućić/ á nie modlić się iemu sámemu gdy każe y obiecuie wysłucháć/ ále ßukáć do niego inßych przyczyńcow y pátronow. Rzecz pewna że kto przykazánia Bożego nie słucha/ przestępcą vpornym iesth: A kto obietnicam iego nie wierzy zupełnie/ iuż osądzony iest. Nád ktore dwá grzechy nie máß więtßych.

Szukáć się nie godzi wiernym pátronow y przyczyńcow.

Jeßcze się y temu brácie miły przypátruy/ że modlitwá żádna bez wiáry być nie może/ wedle Páwłá ś. słow/ ktory ták powiedział: *Quomodo inuocabunt in quem non crediderunt?* Jákoż tego będą wzywáć w kthorego nie vwierzyli: Godzili się tedy człowiekowi wiernemu wierzyć w kogo inßego/ oprocz sámego iedynego Páná Bogá:

Modlitwá bez wiáry nie może być Rom. 10.

Gdyż iedná tylko wiárá/ ieden Bog/ ieden krzest/ czym się y w Kredzie ná poczatku pieczethuyemy/ wyznawáyącz wiárę w iednego Bogá thylko/ y Pan Krystus to onemi słowy zámknął: *Creditis in Deum & in me credite*. A thák kto Ephe. 4. Ioan. 14.

się

Od stworzyciela do stworzenia obracać sie nie godzi. sie świetemu iuż w Pánie odpoczywáyacemu modli/ musi pirwey weń wierzyć/ y do niego serce y nadzieye swoye skłonić/ czego sie nam żadna miára czynić nie godzi/ boby to było sprosne báłwochwálstwo/ od stworzyciela obrácáć sie do stworzenia. Jeszcze y to sobie rozmyślić należy: Iż ten kthoremu

W Modlitwie czeo nam przestrzegáć trzebá. sie modle/ iesli dosthátecżney mocy y władzey nie ma vczynić y wypełnić to wszytko o co proszę/ prożna iest á nikczemna prośbá moyá/ y omylna nádzieiá. Dla tegoż Pan Krystus gdy Kosciołowi swoyemu kształt modlitwy podał/ wszytek pacierz tymi krotkiemi słowy zámknąć raczył: (Abowiem thwoye iest krolestwo/ twoyá moc y chwałá/ ná wieki wiekow Amen.) nie inácżey

Matte. 6.

Pewna pieczeć wiáry á nádzieie nászey. iedno iáko pieczeć pewna do wiáry y nádzieie nászey przykłádáyac/ iż ten Ociec niebieski/ kthoremu sie modlimy/ może dla nas wszytko vczynić/ bo iego iest krolestwo y wszytka moc. Czego iż żaden świety nie ma/ áni Pan Bog ná nie włożył swoyey Wszechmocności y Chwały/ prożna iest á nikczemna modlitwá

dlitwá tych nedznych ludzi/ ktorzy sie do nich vciekáyą. Acżkolwiekby sie mogło bárzo wiele przyczyn y dowodow prawdziwych s pismá ś. pokázáć przeciw themu iásnemu błedowi/ ále folguyąc krotkośći/ muszę księdzu Kánonikowi porządkiem odpowiádáć: Prożna modlitwá do świetych.

Jednák káżde wierne Krześciáńskie serce ná they iedney przyczynie przestáćby powinno/ iż o wzywániu świetych áni przykazánia áni obietnice nie mamy/ y owszem wiárá powszechna s pismá świetego *contrarium* pokázuye. Przeczś świetych wzywáć nie mamy.

Swie przyczynie thylko Brácia nászy położyli náprętce/ dla ktorych modlitwy do świetych nie máią być czynione. Pirwsza/ iż iedenże iest Pośrzednik miedzy Bogiem á człowiekiem/ Krystus Jezus Bog y człowiek prawdziwy/ á żadne stworzenie podstąpić thego nie może/ áby mogło miedzy Bogiem á człowiekiem poiednánie czynić: Przetoż ci kthorzy świetych o przyczynę do Bogá proszą/ iuż nie iednego tylko pośrzedniká máyą/ ále wiele inszych: iuż ná iednym przyczyńcy y pátronie Pá- Wiele pośrzednikow máyą ktorzy świetych wzywáią.

nu Kryſtuſie nie przeſtawáyą/ ále z nie dowiárſtwá á krewkośći ludzkiey wynáyduyą ſobie inſze pátrony/ przez ktorych záſługi y modlitwy mogliby ſie Pánu Bogu tym lepiey zálećić.

Druga przyczynę kłádą: Iż ſam tylko Pan Bog wiedzieć może poruſzenia y myſli ſercá náſzego/ á modlitwá wierna więcey ſie dzieye w duchu á niżli vſty. Ktemu/ człowiek mieyſcem pewnym ogárniony będąc/ widzieć y ſłyſzeć nie może/ czo ſie ná inſzych dálekich mieyſcach dzieye y czyni: przethoż ktokolwiek modlitwę do ſwiethych czyni/ przywłaſzcza im wſzechmocność Boſką/ iákoby oni y ſerczá náſze wyrozumieć/ y w Niebie ábo w Ráyu będąc/ ſłyſzeć y widzieć mogli/ co ſie tu ná ziemi w kośćiele dzieye/ ábo mowi.

Przywłaſzcza Boſką wſzechmocność ſwiętym ktho ſie im modli.

Pirwſzą chce ſkáźić ábo confutowáć k. Herbeſt *per ſubdiſtinctionem*, tho ieſt/ czyniąc rozdział między Pośrzednikiem á Przyczyńcą: Powiáda że pan Kriſtus ieſt Pośrzednikiem tákowym/ kthory dał ſam ſiebie dla odkupienia náſzego/ ále nie modli ſie zá námi/ boby to był iego zel-

iego zelżywość/ gdybyſmy go żedáć o przyczynę mieli do Bogá Oyczá: Ale ſwięći ſą pośrzednikámi przez modlitwę tylko.] Przypátruy ſie pilnie ſłowom iego Czytelniku miły/ á obaczyſz ſnádnie/ żeć prawdá żadnemi ludzkiemi rozumy zwyciężona być nie może: Abowiem iedenże ieſt tylko pośrzednik między Bogiem á człowiekiem (iáko páweł ś. powiedział) Człowiek Kryſtus Iezus/ kthory wydał ná odkupienie ſam ſiebie dla wſzytkich. Przethoż drugiego żadnego/ iákimżekolwiek ſpoſobem/ przyłożyć do tego nie możymy. Bo wedle tego rozdziału kſiężego/ choćiażby przednieyſzym był Kryſtus Iezus Pośrzednikiem/ tedyby iednák gromádá wielka byłá przy nim ſwiętych/ ácz mnieyſzemi y pośledniéyſzemi/ Ale przedſie iednaczámi y pátronámi/ między Bogiem á człowiekiem/ (iákoż ye ták w kośćiele Rzymſkim ludzie názywáyą mowiąc: S. piotr álbo Páweł moy pátron/ á drudzy drugie miánuyą) Lecz wiárá Krześćiáńſka wedle podánia wſzytkiego Apoſtholſkiego/ nie ćirpi

Prawdá ludzkiemi rozumy zwyciężona być nie może.

1. Tim. 2.

Jeden Bog/ ieden thez posrzednik prawdziwy. cirpi iedno iednego Bogá/ y iednego tylko Pośrzednika miedzy Bogiem á człowiekiem doskonálego y dostátecznego/ ktory nie tylko sie wydał zá nas/ ále y modli sie zá námi do Bogá Oycá á modlitwá iego pewnie wysłuchána

Roma. 5. iest. Przetoż iáko Páweł ś. mowi/ prze zeń śmiele przystapić możemy do Máyestatu łáski miłego Bogá/ inszych pátronow nam nie potrzebá/ áni nam tego roskazano. Ale iáko pospolicie bywa/ iż *vitia ornantur nominibus virtutum, & è contra,* ták też ná tym mieyscu właśnie k. Kánonik vczynił: Názywa tho zelżywościa y nieucżćiwościa Syná bożego/ gdibyśmy to o nim rozumieć mieli/ że sie Bogu Oycu zá námi modli/

Własny vrząd sy ná Bożego. co prawdziwie iest właśny vrząd iego kápłáński/ iáko nam o tym známienicie Apostołowie wyświádszáya. Tákże názywa pokora/ gdy kto do Bogá nie śmie przez Páná Krysthusá/ ále do świetych sie vcieka/ co prawdziwie niedowiárstwem y watpliwościa sromonta ma być názwano. Abowiem mamy o Pánu Kristusie iáwne pismo że bedac

że bedac w kształcie Boskim rowny bogu/ nic tym Máyestatu swego nie zelżył/ iż dla nas przyiał kształt sługi/ y poniżył sie áż do śmierći krzyżowey/ iáko Páweł ś. pisze. Item mamy v Janá ś. Philip. 2.
modlitwe iego opisána/ ktora do Bogá Oycá zá wszythek kośćioł wylewáć Ioan. 17.
przed śmiercia swoya raczył. Item/
prorokuye o nim Dawid/ powtharza Psal. 109.
to Páweł ś. że iest Kápłanem nászym y Hebr. 5.
Biskupem ná wieki/ A kápłáński vrząd bez modlitwy y ofiáry żadna miára być nie może. Item iásnemi słowy Páweł S. to opisuye/ że sie przyczynia
do Bogá Oycá zá námi: Ktore słowá Roma. 8.
ácżkolwiek k. Herbesth wyszpoćić chce/ Hebr. 7.
ále mu thego właśność mowy y Greckiey y łáćińskiey nie dopuśći: gdyż *interpellare* po Łáćinie/ á po Grecku ἐντυγχάνειν właśnie znáczy mowić od kogo/ á bo przyczyniáć sie zá kim. Tákże y Jan
ś. w liśćie swoim opowiáda nam tego 1. Ioan. 2.
iedynego przyczyńcze/ zowac go Rzecznikiem naszym v Bogá Oycá (παράκλητον) *aduocatum,* kthore słowo właśnie sie wykláda o tym co rzecz forytuye czło-

ye człowieká vpádłego przed sądem. Nie dobrze tedy kśiądz temu rozumie/ gdy tho poniżenie Syná Bożego/ iż śie zá námi Bogu Oycu przyczynia/ nieuczćiwośćia Arriáńską zowie: Niebacżąc śie w tym/ że Proroki y Apostoły tym obyczáyem heretykámi czyni/ ktorzy nietylko vrząd ie° kápłáński y przyczynę opisuyą/ ále go też dla grzechow nászych y przeklectwem názywáyą/ co wedle rozumu cieleśnego/ większa iest zelżywość/ niż modlić śie sobie rownemu. Miał tu był pámiętáć kśiądz Theolog/ náukę *de communicatione idiomatum*, oboyey náthury w Pánie Krystuśie/ że chociaż mowimy Bog ćirpiał/ Bog vmárł/ Bog śie zá námi modli do Oycá swoyego/ iednák nic thym sposobem Máyestathowi Syná Bożego nie vymuyemy/ bo śie dla tego poniżył y człowieczeństwo przyiął: A ták słusznie kiedy/ wedle náuki Apostolskiey/ iedyney przyczyny Páná á Zbáwićielá swego do Bogá Oycá vżywa/ ktory nie tylko śie dla nas ofiárował ná krzyżu y vmárł/ ále wedle słow Páwłá ś. záwsze żywie

Poniżenie syná Boże° K. Herbest nieuczćiwośćią Arriáńską zowie.

Galat. 3.

Dla cze° śie Syn Boży poniżył/ á stał śie człowiekiem.

1.*Ioan.* 2.

żywie (*ad interpellandum pro nobis*) áby śie przyczyniał zá námi. Słusznie też mowimy Pánu Krysthusowi Smiłuy śie nád námi/ bo go nie tylko człowiekiem ále Bogiem y Pánem swoim być wyznawamy. A czo śie dotycze tákowey obłudney pokory/ ktora Krystusá minawszy/ pátrony sobie insze wynáyduye/ vchoway nas Boże thákowey niewdzięczności y niedowiárstwá: Srogi dekret iest ná tákowego vczyniony: ktho nie wierzy Synowi Bożemu/ iuż iest osądzon. A iákoż mu tedy wierzą ći wszyscy/ ktorzy do niego niechczą/ y przystępić nie śmieyą bez świętych? A on woła do śiebie wszytkich mowiącz: Podźcie do mnie wszysthcy/ y vkázuye nam Bogá Oycá łáskáwego/ dla iedyney ofiáry y przyczyny swoyey. Izali nas dármo náuczył mowić thego słowá (Oycze nász?) Ktoż może mieć dufność większą y nádzieye do Oyczá nád Syná? Izali mu da kámień gdy prośi o chleb? ábo weżá miásto ryby? etc. A ták my wedle zdrowey náuki pismá S. ná iednym Pośrzedniku y Pátronie dosyć

Hebr. 7.

Pan Krystus bog y człowiek.

Ioan. 3.

Matt. 11.

Lucæ 11.

doſyć mamy/ ktho ná nim nie przeſtá-
wa niech ſobie inßych ßuka.

Wtora przyczyne od Bráciey położo-
na chce kazić *à ſimili*, podobieńſtwo bio
rac od Anyołow/ y wywodzi ták: [Je-
śli Aniołowie widzą prosby ludzkie y odno-
ßą ie do Bogá/ chociaß wßechmocności Bo-
ſkiey nie máią/ tedy y ſ. ieci/ páthrząc tákże
ná oblicznosć Páńſką/ mogą prosby náße
widzieć y ſłyßeć.)

Pſal. 90. Ná co odpowiádam po proſtu á pra-
Matt. 4. wdziwie: O Anyołoch mamy pewne
Anyoło- piſmo/ iż ye Pan Bog do posługi wier
wie dla nych ludzi zrzadzić raczył/ y przethoż
posługi modlitwy y ſpráwy náße widza: á cho
wiernyh ciaż ſie weſelą s pozwirzchniey poku-
od Bogá thy náßey/ iednák ſercza niczyiego wi-
zrządze- dzieć nie moga: bo to prawdá być mu
ni. ſi/ co ſam Bog przez Proroká powie-
Lucæ 15. dzieć raczył: *Prauum eſt cor hominis & inſcru*
Hiere.17. *tabile, quis cognoſcet illud? Ego Dominus ſeru-*
tans cor & probans renes. To ieſt: złe ſercze
Anyoło- człowiecze a niedościgłe/ ktoż ie poznáć
wie wi- może? Ja Pan ktory dochodze ſkryto-
dzą naße ści ſerca/ y doświadßam wnetrznośći.
pozwirz- A ták ſłyßa Anyołowie modlitwy ná-
chne ße/ y pokute widza/ bo z námi mießká-
ſpráwy.

yą y słu-

yą y służą nam/ ále ſerce ſam Bog wi-
dzieć może. O Swietych nic nam tá-
kowego nie obyáwiono w piſmie świe
tym/ y owßem odpoczywáyą w Pánie
á z rádoſcia oczekawáyą z martwych-
wſtánia ciał ſwoich. A czo ſie dotycze
tego że Jan S. Elizeus/ y inßy świeći
wiedzieli podczás táyemnice Boſkie y
pomyſlenia ludzkie/ to ſie działo za ob
yáwieniem Duchá Bożego/ poki thu
ná ziemi byli/ y ná onym świecie mogł
by im Pan Bog tego *ex parte* vdzielić/
kiedyby raczył/ ále nic o tym nie nápi-
ſano/ przetoż to wßytko w niepewno-
ści zoſtawa/ dowodu żadnego nie má-
yąc/ y słußnie zániecháć muśimy táko
wey śmiáłey Theologiey/ ktora diwi-
nuye á beſpiecznie gada y twirdzi rze-
czy niepewne. Jákoż y Auguſtyn ſ. te-
go poświadßa mowiac: *Fatēdum eſt etc.*
Muśim tho zeznáć/ iż vmárli niewie- Swiecki
dza co ſie tu dzieye/ ále potym ſłyßa od vmárli
tych/ ktorzy tu ſtad vmieráyąc do nich nie wi-
przechodza/ nie wßythko ále czego im dzą co ſie
dopußczono powiádáć etc. A po nie- tu dzieie
máłym tráktacie ták te wßytke diſpu-

 tácia

Libro de Cura pro mortuis.

táciá zámyká: *Iſta quæſtio vires intelligentiæ meæ vincit.* Thá gadká dowćip rozumu moyego przewyßßa.

Widziß kſieże Thologu/ iż then zacny Doktor nie twirdzi thák ſmiele rzeczy niepewnych á w piſmie ſ. nie obiáwionych/ iáko wy młodßy Rzymſcy Theologowie czynicie. Ale chociaby y thák było wedle thego podobieńſtwá/ żeby rowno z Anyoły świeći ludzye modlitwy náße widzieć mogli/ thedy iednák przećiwko kſiedzu ten przykład Anyelſki weſpołek s prawdą ſthánie: Abowiem Anyołowie niechczą ábyſmy ſie im modlić mieli/ y nie był ten zwyczay nigdy w koſciele ſwietym/ Anyoły ſobie zá pátrony obieráć/ chociaż ſą ſtrożámi własnemi zdrowia y ſpraw náßych/ przećiwko wßelákim naiázdom ßátáńſkim. A thák prawdziwe przyczyny/ y grunt w piſmie Apoſtolſkiem mocne máyące/ położyli Brácia náßy/ ktorich nie zborzył k. Kánonik żadnym dowodem ſłußnym: Przetoż nie godzi ſie człowiekowi Krześćiyáńſkiemu do Swietych modlić. A záthym ná dowody

Anyołowie nie chcą ábyſmy ſie im mieli modlić.

Nie godzi ſie modlić ſwietym Krześćiáńſkiemu człowiekowi

wody kſieże krotko odpowiádáć bede/ ktory thák naprzod Argumentuye:

(Swieći będąc w niebie miłuyą nas: Przetoż modlą ſie zá námi.)

Wßytko to ſą gadki á domyſły/ bo nic pewnego nie mamy z obyáwienia piſmá ſ. ná ktorymby mieyſcu być miáły duße ludzi ſwietych po ſmierći/ áż do z martwych wſtánia ciał ſwoich/ y Doktorowie koſcielni rożnie á wątpliwie o tym rozumieli/ ktoremi długo báwić ſie niechcze dla przedłużenia/ Jednego tylko ſtárego á wthorego diſcipulá od Janá ſ. przywiode. Ták tedy Ireneus kſiegi ſwoye concluduie tymi słowy:

Cum enim Dominus in medio vmbræ mortis abierit, vbi animæ mortuorum erant, post deinde corporaliter reſurexit, & post reſurectionem aſſumptus eſt, manifeſtum eſt, quia & diſcipulorum eius propter quos & hec operatus eſt Dominus, animæ abibunt in inuiſibilem locum definitum eis à Deo. Et ibi vsq; ad reſurectionem commorabuntur ſuſtinentes reſurectionem, post recipientes & corpora & perfecte reſurgentes, hoc ē corporaliter quemadmodum Dominus reſurexit, ſic venient ad conſpectum Dei, Nemo eſt enim diſcipulus ſupra magiſtrum &c.

To iesth: Abowiem Pan poniewaʒ w pośrzodek ciemności śmiertelnych ßedł gdzie były duße vmárłych/ potym cielesnie z martwych wstał/ á po z martwewstániu wziety iest: rzecz pewna/ iż y zwolennikow (dla ktorych to czynił Pan) duße/ poyda do niewidomego mieysca/ od Bogá im náznáczonego/ á thám beda mießkáć áż do z martwewstánia/ oczekawáyac thego/ Pothym przyiawßy ciáłá y doskonále z martwe wstawßy/ to iest cielesnie/ iáko y Pan powstał/ ták dopiro przyida do obliczności Boskiey: Abowiem nie iest żaden vczeń nád mistrzá etc.

O Dußach ludzi świetych. To Ireneus vczeń Polikárpá ś. Biskup y Meczennik zacny/ rychło po Apostolech bedacy nápisał/ o dußach ludzi ś. S kthorych słow domyślić sie snádnie możeß Czytelniku miły/ żeć onego wieku ták śmiáłe gadki o świethych z márłych y o przyczynie ich nie były. Ale chocia tego k. Kánonikowi ná ten czás (przeciw ich własnemu kościelnemu pismu ábo Doktorowskiemu) pozwolimy/ że iuż y w niebie sa duße świetych ludzi/

ludzi/ y modla sie zá wßytek zbor wiernych ludzi á bráciey swoiey/ Coż thym wygra? Izali sie tho stad záwiezáć bedzie mogło? co on *per obliquum* inferuie. Modla sie zá námi duße świete: Ergo powinnismy sie do nich modlić.

Dáleka (záprawde consequentia/ ktora s podobieństwá snádnie obaczyß: Abowiem ták ia też bede dowodził: Modla sie wßyscy wierni á prawdziwi Krześciánie ktorzy sa w Angliey ábo we Fráncyey zá nas brácia swoye: Ergo powinnismy żedáć ich o przyczyne w modlithwach swoich/ chocia ich nie widzimy/ y bárzo smy od siebie dáleko. Podobność iest własna wßech ter minow/ Ták thu świeci prawdziwi sa ná ziemi żywiacy w prawdziwey wierze y miłości przeciwko Bo[r]/ iáko y oni co w teyże wierze y miłości pomárli: Ták nas ći miłuya y społeczność świeta z námi w Krystusie máya/ iáko y oni: Ták tych nie widzimy iáko y vmárłych etc. Przetoż *consequentia à simili* dobra. Lecz nie godzi sie nam do ludzi żywych świetych/ gdy ich nie widzimy/ o

przyczynę w modlitwach ſwoich vćie-
káć/ chociaż ſie oni s ſpołeczney miło-
śći zá námi modlą. A thák dáleko wie-
cey vmárłych prośić nie mamy: *Abra-
ham enim ignorauit nos:* iáko Prorok mo-
wi/ Abráám oćiec wßytkich wiernych
niewie tu o nas ná ziemi/ co pewniey-
ßa á niżli Máchábeußowe *ſomnium*, iż
widział przez ſen Oniaßá modlączego
ſie Pánu Bogu zá lud Izráelſki/ co ácz
być może/ ále kśiedzu nic nie pomaga.

Vmarłich ſwietych nie mamy prośić o przyczy-ne.

Eſai. 63.

Drugi dowod ieſt tákowy: [Lud on I-
zráelſki w modlitwach ſwoich przypominał
imię Abráámá/ Izáákà/ y Iákobá Oyczow
ſwietych Pátriárchow: tháksze Pan Bog dla
Dawidá ſługi ſwoyego wiele przepußczał y
folgował potomkom iego: Przethoż ſie ma-
my modlić dußam ſwietym o potrzeby ſwoie
Nie máß bárzo ná co odpowiádáć/ bo
conſequenciey żadney w tych propoſi-
ciach nie máß: A wßákże dla lepßego
wyrozumienia ták odpowiádam:
Pan Bog dał był obietnicze ſwoye A-
bráámowi/ Izáákowi/ y Iákobowi/ że
miał być Bogiem ich y pothomſtwá
wßytkiego/ á z ich pokolenia że miáło
wyniść błogoſłáwieńſtwo do wßyſt-
kich na-

kich narodow: Tákże Dawidowi po-
nowił the obietnice/ że z iego fámiliey
miał ſie národzić Kryſtus: Przetoż tá
właſna przyczyná ieſt thego/ iż záwße
Bogiem Abráámowym Izáákowym
y Iákobowym zwał ſie Pan Bog/ y
w modlitwach ták go názywał lud ży-
dowſki/ względem obietnic iego łáſká-
wych y przymierza á pactu tego/ ktory
był Bog z Abráámem ná potomſtwo
iego vczynił/ tákże y z Dawidem.

Przecż P. Bog Bogiem Abráhá-mowym był ná-zywan.

Ale nic to nie ma do tey rzeczy/ y nie po
káże tego kśiadz/ áby ſie kiedy on lud ży-
dowſki Abráámowi ábo Izáákowi á-
bo Dawidowi modlić miał o przyczy-
nę do Bogá. A iż Pan Bog dla nich
dobrze czynił potomſtwu/ tedy to czy-
nił s ßczyrey łáſki ſwoyey/ dla onych
obietnic ſwoich/ ktore był dał Oycom
y Pátriárchom ſwietym/ nie dla iákich
zaſług Dawidowych (iáko kśiadz mo
wi) ále *iuxta verba promißionis, faciens mi-
ſericordiam in millia, his qui diligunt me:* Mo
wi ſam Pan Bog/ że czyni miłośierdzie
do thyśiacow nád potomſtwem ludzi
tych/ ktorzy go miłuya. Miłośierdzye
czyni/

Dla cze° P. Bog potom-ſtwu A-bráámo-wemu y inych do-brze czy-nił.

Exod. 20.
Deute. 5.

czyni/ toć iuż nie s powinnośći zasług
onych dobrych y pobożnych przodkow
iáko to Apostoł wykłáda. Przetoż nie
chay temu kśiadz lepiey wyrozumie/ á
thák y Chrizostomowe słowá zgodźi
snádnie s słowem Bożym/ ktory iáko
Nie z zasługi ále z łáski grzechow od puszczenie bierzemy. wielki wymowczá *amplificatione vtitur*
Rhetorica, iednák sie w thym ná inszych
mieyscách declaruie/ iż żadnych zasług
nie mász świethych ludźi do grzechom
odpuszczenia/ iedno tho z miłośierdźia
á z dáremney łáski miłego Bogá bierze
my. Jeszcze przywodźi słowá Pio-
trá ś. s wtore° listu káp. j. gdzye Piotr
ś. nápomina lud Boży do wszelákich v
2. Petr. 1. czynkow pobożnych/ y do ćirpliwośći/
y pisze ták: Rychłe iuż bedźie złożenie te
go przybytku mego/ iáko mi to P. Kri
stus oznaymił/ iednák postáram sie o
to pilnie/ ábyśćie tych rzeczy wszytkich
y po śmierći moiey pámiathke sobie v-
czynili/ bom nie fábuł madrych násłá-
dowáli/ álem wam moc Páná Kristu
sowe oznaymił etc.
Vznawyże Brácie miłj/ iáki to Theolog
Tumu Poznáńskiego/ co ták gwałtem
słowá

słowá Apostholskie ku sobie náciaga/
przećiwko wszytkiemu zmysłowi y wy
rozumieniu Apostholskie[r]/ y własnych
listow iego: Abowiem Piotr ś. o náuce
swoyey pisze/ że sie o tho pilnie sthárác Wyrozumienie
chćiał/ iákoby y po śmierći iego on lud słow s.
Krześćiáński rospámietywał sobie to/ Piotrá.
czego ich náuczał o mocy y przytomno
śći Páná Krystusowey/ A k. Herbesth
powiáda/ iż sie obiecał po śmierći zá ni
mi modlić. Tákći thá miła kathedrá
Rzymska wykłáda pismo świethe/ do
ktorego niechca ludźi wiernych przy-
puśćić/ dla tego áby sie ich bład nigdy
nie odkrył. A iż Klimuntowym li-
stem/ y Abdiaszem dowodźi/ tych pi- Klimuntow list/
smá nie sa z liczby kśiag náuki Apostol y Abdiasz nie sa
skiey/ y nie mamy pewnego świádec- z liczby kśiag ná
twá o tym kto ye nápisał/ iáko *in Histo-* uki Apostolskiey
ria Ecclesiastica Eusebius pisze/ iż *non sunt in*
Canone. Przetoż tákowe dowody miey
scá nie moga mieć do stánowienia ár-
tykułow wiáry Krześćiáńskiey.
Jeśli sie tedy kśiadz domyśla nád sło-
wo Boże/ á ku Pánu Krystusowi iedy-
nemu pośrzednikowi miedzy Bogiem
aa v á czło-

á człowiekiem ſmie niewſtidliwie przy
kłádáć wiele tyſiecy pátronow duſz lu
dzi ſwiethych pomárłych/ nie dziwuy
ſie temu Czytelniku miły/ że theż y nas
bezbożnie á ſmiele heretykámi być oſá-
dził/ dla tego/ iż ná pánu Kryſtuſie ſá
mym przeſtawamy/ á do ſtworzenia
żadnego o przyczynę nie modlimy ſie:
Abowiem pewna ieſt wiárá/ nádzye-
yá/ y modlitwá náſzá/ gdy ſie wedle ro
ſkazánia y obietnice Páńſkiey záchowu
yemy. Nád to/ nie może nas ſwiety żá
den ták bárzo miłowáć/ iáko nas vmi-
łował Kryſtus Jezus Syn Bogá ży-
wego/ ktory położył duſze ſwoye zá ow
ce ſwoye. O błogoſłáwieńſtwie
ſwietych/ wiemy dobrze/ iż w prawdzi
wey wierze á nadziei oczekawáya ciał
ſwoich z martwych wſtánia/ á ráduyą
ſie przyyſciu Páná ſwoyego/ y pokoyu á
weſela wiecznego vżywáya/ s Kryſtu
ſem bedac w duchu iego złaczeni: Ale
ſtad ſie tho nie záwiezuye/ áby oni mo-
dlitwy náſze od nas przyimowáć y pá-
thronámi náſzemi przed Bogiem być
mogli. A ták podziwuy ſie y ná tym
mieyſcu

Zaden ſwiethy nie może nas thák miło- wáć iáko Syn Bo ży.

mieyſcu Czytelniku miły temu Theolo
gowi ſmiálemu/ ktoremu z wielkiego
beſpieczeńſtwá ná to przychodzi/ że ſie
práwie nie baczy w tych dowodziech/
ktore zá ſoba bierze/ á ſam ná ſie rozgi
podawa. Abowiem przywodzi ony
słowá Páwłá ſ. iż vcho nie słyſzáło/ o-
ko nie widziáło/ áni do myſli człowie-
czey przyſtapiło/ co Pan Bog nágoto
wał miłoſnikom ſwoim. A czemuż te-
dy k. Herbeſt (nedzny á máły człowiek
iáko y drugi) diwinuye thák ſmiele á
gada/ y dekretá czyni o tákowey táyem
nicy? Nie widziáło oko/ áni vcho ſły-
ſzáło/ áni ſerce pomyſliło (mowi Pá-
weł ſ.) iákie błogoſłáwieńſtwo nágo
tował Pan Bog wiernym ſwoim:
A k. Herbeſt iáko dobry práktykarz/ o-
piſuye te táyemność *ex parte*, powiádá-
yac iż thákowe błogoſłáwieńſtwo po
ſmierci/ że widza ſercá náſze/ przyimu-
ya modlithwy/ y pátronámi ſa przed
oblicznoſcia Boża: Ale tego ieſzcze nikt
wiedziec nie może/ iákie to tám błogo-
słáwieńſtwo. Ktemu *de futuro* mowi
Apoſtoł/ że dopiro zgotował te rzeczy
błogoſłá

K. Herbeſt ſam ná ſie rozgi podawa.

1.Cori. 2.

Błogoſłáwieńſtwá wiernyh po ſmierci iákie/ nikt wiedziec nie może.

błogosłáwione á známienite Pan bog miłownikom swoim/ nie powiáda áby iuż tego oblicznie bez ciáłá vżywáć mogli. Jákoż y ná drugim mieyscu w liście do Thessálánikow tháksże o przyszłym czásie po dniu sądnym mowi Páwet s. *Et sic semper cum Domino erimus*, A do piro tám s Pánem ná wieki bedzyemy przebywáć. O czym słyszałeś też stárego Doktorá Ireneuszá sentencia zgodna s pismem swietym.

1.Tess.4.

Niesłusznie tedy k. Kánonik zazdrość dyabelska nam przypisuye/ y nigdy sie to z rzeczą sámą zgodzić nie może: Abowiem bedac w iedney społeczności ciáłá y duchá Krystusowego przez wiáre/ nie możymy swietym pomárłym zayrzeć tych niebieskich roskoszy/ y obfitey łáski miłego Bogá/ gdyż thez wiáre y nádzieye o tym mamy w ktorey oni żywa: Lecz w Páná Bogá sámego tylko wierzymy/ y do niego sámego modlitwy násze obrácamy/ iáko nam tho roskazał/ y iáko swieci wszyscy przed námi czynili. A iż k. Herbest przywodzi Doktorowskie przykłády/ iákoby sie oni do

ni do swietych o przyczyne vciekáć mie li: Wie to dobrze káżdy kto Patres czyta/ iáko wiele posfálszowano ksiąg Doktorow stárych/ y znáć hnet co sie s contextem *et cum stylo authoris* nie zgadza. Czego poświádsza *Pamphilus Martyr* pisząc *Apologiam pro Origene*, y vkázuie tho iáwnie s pismá iego/ że ty księgi *in librũ Iob*, ktore Origenesowi przypisuya/ nigdy iego nie były. Abowiem Origenes o Bogu iednym *et de Trinitate* státecznie s Kościołem powszechnym wedle pismá Apostolskiego trzymał/ A thám w tych ksiąszkach *in Iobum*, s ktorych dowodzi ksiądz/ sektá Arriáńska iásnie sie pokázuye / czego nigdy Origenes nie był winien/ y Jobowi S. nigdy sie nie modlił: y owszem z iego własnego pismá poznasz to snádnie/ co o swietich pomárłych rozumiał. Tákie są słowá iego własne: *Iam vero si etiam extra corpus positi sancti, qui cum Christo sunt agunt aliquid et laborant pro nobis ad similitudinem Angelorum etc. habeatur hoc quoq; inter occulta Dei, nec chartulæ committenda mysteria*: to iest: A iesliże swieci bez ciał swoich bedac z Krystu

Wiele pisma Doktorow stárych posfalszowáno.

Origenes co o swietych zmárłych rozumiał.

In Epist. ad Rom. Libro 2. Capite 2.

Kryſthuſem/ cżynia cokolwiek ábo zá
námi ſie prácuya/ ná podobieńſthwo
Anyolow: niechay to bedzie miedzy tá
yemniczámi Boſkiemi/ áni ſie tháko-
wych tháyemnośći godzi ná kárcie pi-
ſáć. Widziß kſieże mily iáko o tym
watpi Origenes/ á wybornie ſie s pi-
ſmem Apoſtolſkiem zgadza: Páweł ſ.
Zgodá Origene ſá z Apoſtolſkim piſmem. powiáda iż thego áni oko widziáło áni
vcho ſłyßáło/ A ten Doktor ſtáry wy-
znawa/ iż ſie tákowych táyemnic Bo-
ſkich nie godzi piſáć. Nie piſáċże tedy
bylo cżegoś niewiedział moy mily Ká
noniku. Jeßcże w tychże kſiegach ták
Libro 1. Capite 1. piße: *Vt enim breuiter & omni in vnum colle-
cta definitione dicamus: Adorare alium quempi
am præter Patrem & Filium & Spiritum ſan-
ctum impietatis eſt crimen.* to ieſt: Iż krot-
ko á wßytke rzecż iednym słowem zá-
mykáyacż powiem: Modlić ſie komu
inßemu oprocż Oycá y Syná y Duchá
ſ. ieſt niezbożny wyſtepek etc.
Przypátrzże ſie temu Cżytelniku mily/
ieſli ſie then Doktor Jopowi modlił/
gdyż thák o tym rozumie: Ale nie dár-
mo theż kſiadz zámylczał tych słow/ y
pretko

prethko thy mite Doktory ná podwo-
dach odpráwuye/ nie kłádac modły zá
dnego/ iákim ſie ſpoſobem modlić mie
li: Abowiem ſłáboby ſwcy rzecży tym
dowiodł/ bo ſie wßyſcy Dokthorowie Sámemu Bogu mo-
ſtárzy ná tho zgadzáya/ że ſie ſámemu dlić ſie
Bogu tylko modlić mamy. mamy.
A co ſie dotycże wſpominánia Mecżen
nikow przy ołtarzu/ kthore Auguſtyn
(powiáda) dla tego ſie dzieye/ iż ſie zá
námi modla/ ießcże to máły dowod.
Sluchay co tenże Auguſtyn mowi:
Non ſit nobis relligio cultus hominum mortu- Libro de
orum. Zániechaymy tákowego nabożeń vera Re-
ſtwá/ ábyſmy mieli wyrzadząć vmár- lig. Cap.
tym ludziam cżeść ábo chwałe (*cultus*) vltimo.
Abowiem ieſli pobożnie żyli ná ſwie-
cie/ nie ſa tákowemi/ żeby they pocżći-
wośći ßukáli/ ále thego chcza ábyſmy
chwalili/ od ktorego oſwieceni bedac/
mogliby ſie weſelić/ gdy vcżeſtnikámi
ich záſlug oſtániemy ſie: A ták cżćić ye
mamy dla náſládowánia/ nie modlić
ſie im dla nabożeńſtwá etc. *Honorandi
ergo ſunt propter imitationem, non adorandi pro
pter religionem.* S tych słow iáſnie ſie
ſam

ſam Auguſtyn wykłáda/ że chociaż to
rozumiał/ iż ſie ſwięći zá námi modlą/
iednák modlić ſie im nie każe/ iedno ſá-
memu Bogu: iáko o tym wiele ſenten
ciy iego známienithych znáyduyemy/
tákże y inſzych Doktorow: Ale dla prze
dłużenia zániechẚm thu przywodźić
więcey mieyſc Doktorowſkich/ gdyż tá
rzecż ſámá w ſobie mocno vgruntowá
na ieſt w piſmie Prorockim y Apoſtol
ſkiem: doſyć ná tym że przećiwko kśię-
żey intenciey pokazałem s tychże Do-
ktorow/ ktoremi on ſwego błędu pode
przeć chciał/ iáwną przećiwność/ nie
tylko miánowániem/ iáko on czyni/ á-
le cáłemi ſentenciámi ich.

Ku dokończeniu Artykułu thego/ iáko
zwykł kśiądz Kánonik czyni wielkie *am
plificatiæ* vżywáyąc ſwey Rhetoriki: Po
wiáda iż miedzy nimi niewiele bogo-
boyności/ dobroći máło/ godnośći nic:
A ták przez ten niebieſki rátunek/ przez
modlitwy ſwiętych á zaſługi do niebá
przychodźić muſzą. Przypátruy ſie pil
nie Czytelniku miły/ iáka to Rzymſka
Theologia/ á do iákiego końcá ſie ćią-
gnie:

gnie: Pan Kryſthus mowi/ żaden do *Ioan.14.*
Oycá nie przychodźi iedno przez mie.
Item: Jam ieſt drogá prawdá żywot *Ioan.14.*
kto wierzy w mie ſmierći nie oglądá: *& 8.*
A ten káznodzieyá záwołány/ vkázuye
nam niebieſki ráthunek przyczyny y zá-
ſługi á zacności ſwiętych. Pan Kry-
ſtus powiáda/ iż kto chce zá nim muśi *Matt.16.*
krzyż ſwoy nieść/ á záprzeć ſiebie ſáme-
go. Páweł ſ. tákże mowi: Iż przyoble- *2.Cor.5.*
czeni będzyemy ieſli nas nágiemi nie
znaydą. Item: Spráwiedliwy wſzelá- *Habac.2.*
ki wiárą ſwoyą własną będzye żył/ A
ten kśiądz chce bez wſzeláKiey godnośći
y bez vprzeymey bogoboyności/ przez
cudze zaſługi y modlitwy do niebá: co
żadną miárą być nie może/ Abowiem
káżdy ſwoye godność przynieść muśi
do tych niebieſkich god/ iáko nam tho
Pan á zbáwićiel náſz nieomylnie opo-
wiedzieć raczył/ przez one przypowieść
gdy nieboraká onego/ co thám był bez
godownego odzienia wſzedł/ zwiezáć *Matt.22.*
kazał krol niebieſki/ y wrzućić do ciem
nośći: Przetoż muśi tu być w nas wła-
ſna godność z wiáry w Kryſtuſá/ y od-

Przez cudze zaſługi wniść do niebá ſpodziewáć ſie nie trzebá.

odrodzenie duchowne/ y początek miłości prawdziwey przećiwko Bogu/ ieśli chcemy do niebá wniść/ bo iásny de kreth Pan Krystus Nikodemowi powiedzieć raczył: Ieśli sie tu kto nie odrodzi z wody á z Duchá/ nie wnidzie do krolestwá niebieskiego: Aczkolwiek znamy żáłośnie wielkie defekty tego po winowáctwá w sobie/ y vstháwicznie tego popráwowáć s pomoca miłego Bogá vśiluyemy/ y doskonáłośći żadney inszey mieć nie możemy/ iedno drogą á niewinna męke śmierć y zasługe Páná nászego/ s ktorym tu ná świecie/ przez prawdziwa wiáre w ciáło iego święte złaczeni bedac/ z iego własney á przyrodzoney godnośći/ sstawamy sie godnemi wiecznych dobr niebieskich.

Ioan. 3.

Doskonáłość á godność násza ktora.

Swieći wszyscy iákażkolwiek świątobliwość mieli/ iednák żaden z nich zá swoya własna godnoscya do niebá nie przyszedł/ niethylko żeby y komu drugiemu thego vdzielić mogł: wszyscy sie thám z dáremney łáski á z miłośierdzia Bożego dostáć muśimy/ przez Krystusá Iezusá/ iedynego y wiecznego Po-

Swieći z łáski nie z godnośći do niebá sie dostáli.

go Pośrzednika/ iáko wszyscy Apostołowie y Prorocy świádecthwo wydáwáya. Przetoż dyabel zayrząc nam tego niebieskiego rátunku/ oprocz ktorego nie może być inszy/ chytrośćia swoia przywiodł do tego ludźie/ iż mniemáya że ták lepiey czynia/ á ku wietszemu pożytkowi zbáwiennemu/ gdy (iáko by snadź s pokory) nie śmieya do Syná Bożego záraz em/ ále wiele inszych pátronow/ do niego o przyczyne przenáyduya: Ale nie dáy sie zwodźić Bráćie miły/ á mocno sie trzymay tey drogi/ ktora iest od sámego Páná/ od Prorokow y od Apostołow wyświádszona y podána/ ták nie zbładźisz.

Chytrość z zdrośći dyabelskiey.

A co sie dotycze onego Setniká/ nie bárze áby ten przykład miał co do tey rzeczy: Abowiem był tu iesz cze widomym sposobem ćieleśnie Pan Krystus ná zìemi/ y nie modlił sie żadnemu vmárłemu o przyczyne on Setnik/ ále iáko obyczáyny człowiek/ bedacz nieznáyomym Pánu y pogáninem/ nieśmiał pá ná sam prośić/ ále posłał do niego ludźie żydowskie/ prosząc przez nie o vzdrowie-

Lucæ 7.

zdrowienie sługi swego/ iednák y nie s tey przyczyny Pan Krystus onego pochwalił (iáko ksiadz powiáda) ále iż ták mocno vwierzył/ że nie chodząc oblicżnie do domu iego/ mogł słowem tylko vzdrowić niemocnego: zádziwił sie Pan (mowi Ewányelisthá) że y w Izráelu nie ználazł tákowey wiáry.

Wyrozumienie dowodu ksieżego o setniku

Przetoż iáko státecżnie Kristusowi wierzył/ ták też y modlitwe swoye á nádzieye o wspomożenie do sámego Krystusá był obrocił/ nie do onych żydow ktore do niego słał. A tu przypátrz sie pilnie Czytelniku miły/ iáko dálekiemi przykłády/ kthore w sobie podobnośći żadney nie máyą/ dowodzi k. Kánoniks pismá ś. przećiwko iásnemu roskazániu y obietnicy Boskiey y przećiwko przykłádom wszythkich Prorokow Apostołow y Doktorow stárych.

Ieszcże kłádzye y ten dowod: [Iesli nie grzeszy then kthory o przyczyne do páná Bogá prośi żywych ludzi świetich/ tedy y ten grzeszyć nie może/ kthory prośi vmárłych świetych/ gdyż owych świetobliwość iest iuż pewna/ á ich ná ziemi może sie odmienić/ y modlitwá iednáko wążna/ y nie są vmárłemi/ ále

miáłe żywą pánu Bogu/ bo Bog iesth Bogiem żywych á nie vmárłych.)

Ná co odpowiádam/ iż sie słusznie modlitwá spolna pospolita dzyeye w Kośćiele Krześćiáńskim/ bo nam thák roskazano/ y ták nas náuczył Pan á Zbáwiciel nász/ ábyśmy sie społecznie o potrzeby wszytki do Bogá Oycá vciekáli/ mowiąc Day nam chlebá/ Odpuść nam winy násze/ Nie w wodź nas ná pokuśy etc. Ale iednák żaden z nas nie prośi o przyczyne do Bogá/ áni sie modli żadnemu brátu żiwemu/ chociaż sie społeczney modlitwie poruczamy: Abowiem ták sie ia modle zá káżdego iáko káżdy człowiek kośćiołá powszechnego zá mną/ ták że ieden zá drugiego społecznie wszyscy sie modlimy. Lecz iuż zá świete vmárłe modlić sie nie potrzebá/ gdyż pewne ich iest błogosłáwieństwo/ á my tu ieszcże miedzy wielkiemi niebespiecznośćiámi vstáwiczną wálke ná tym świecie wiedziemy. Nád to wedle tego podobieństwá/ nie iest żáden ták sprosny Krześćiánin/ áby żywego świethego prośić miał o przyczyne

Spolna modlitwá w kośćiele krześćiáńskim.

Matt. 6.

Zá świete pomárłe modlić sie nie trzebá.

Iob 7.

do Bogá w skrytośći sercá swego/gdy go nie widzi ábo nie słyszy. Tákże dále ko wieczey nie godzi sie nam pomárłych świetych o przyczyne prośić/ kthorych áni widzimy áni słyszymy/ áni ich mieyscá y pomieszkánia dośiadz możemy. A iż sie o tho k. Kánonik frásuye ná nas/ że ye vmárłemi zowiemy/ przy pomináyac ony słowá Páńskie/ że bog nie iest Bogiem vmárłych ále żywych
Marc.12. Niechay pámieta czo nápisano: Błogosłáwieni vmárli ktorzy w Pánie vmieráya.
Apo.14. O miły nowy Theologu/ iza li tey distinctiey niewieś: ktora y dziatki Krześćiáńskie vmieya/ że iest śmierć
Smierć dwoiáka. cielesna y duchowna: Pomárli świeći wedle ciáłá/ ále żywa dusze ich s Pánem Krystusem w duchu iego: Vmárli iuż świátu temu/ y odpoczywáya od wszytkich prac y trudnośći nászych/ ále máya niewymowna y żywa roskosz/ z
Zywa á niewymowna roskosz. oczekawánia onych wiecznych dobr niebieskich/ ktore przed soba widza.
Przetoż niepotrzebnego fráśunku nale piey zániecháć/ rzeczy niepewnych nie twirdzac/ á nie gániac tego czemu dobrze nie

brze nie rozumiemy: *Scire enim est rem per causas cognoscere:* Czo kiedyby ksiadz Kánonik przed sie wziął/ nie przymawiał by ludziom Krześćiáńskim niepotrzebnie á niesłusznie: Abowiem my iedności Kośćiołá Bożego nie rozrywamy/ przeto iż sie do świetych nie modlimy.
Owszem iedne głowe thych członkow wszytkich znáyacz Páná Krystusá/ do niego sie vciekamy zupełnie o wszytko/ świete pomárłe iednym ciáłem z námi w społecznośći świetey wyznawáyac/ A s tymi ktorzy sa ná trzeciem mieyscu niżey od ziemie/ żadnego towárzystwá áni społecznośći mieć niechczemy: Bo wiemy dobrze/ iákiem ludziom Pan Krystus tho tám mieysce obiecáć raczył/ z wiernych iego żaden tám nie idzie/ y nas wszytkich ktorzy sie Krześćiány zowiemy vchoway tego Pánie boże. Jesli sie tám ksiedzu Theologowi podoba/ *ipse videat*, ia o tákowa iedność nic niedbam/ y nie życze tego tám mieyscá nikomu. Náostátku powiáda k. Herbest/ iż nikt świetym być nie może/ iedno w kośćiele świetim iednym po
Swieći pomárli sa iednym ciáłem z námi.
 wszech

wßechnym y Apostolskim. Chwáłá Pánu Bogu/ iż sie drugdy vpámiętywa/ pirwey vpornie twirdził/ że kto sie kolwiek s papieżem Rzimskim nie zgadza/ iuż zbáwienia miećnie może: Ale teraz kościoł powßechny Apostolski przipomina/ ktory wßyscy w Kredzie iednáko wierzymy/ á ßyrzej sie rościągnał niż Rzymski. Niechayże tedy zna y to/ że w tym kościele powßechnim/ w tym domu wielkim miłego Bogá/ máło iesth wybránych á wiele wezwánych/ thák pásterzow iáko y słucháczow/ ná co nam pilnego doświádßenia vstáwicznie potrzebá/ żebyśmy byli ználezieni miedzy tą máluczką gromadką wybránych: Do czego rácz nam pomoc Oycze niebieski s Synem y z Duchem swoim świetym Boże iedyny Amen.

Vpámiętánie K. Kánonikowe.

Matt. 20.

Artykuł Osmnasty.

O Pościech.

Iż nam wßytkim tego potrzebá/ wedle náuki Apostholskiey/ ábyśmy A-

śmy Adámá stárego/ że wßystkiemi pożądliwościámi w sobie martwili/ á żyli iuż nie ciáłu swoyemu/ ále Pánu krystusowi. Wßyscy sie ná to zgadzamy iż posty prawdziwe sa ludziom Krześciáńskim bárzo potrzebne: Lecż o tym miedzy námi rożnicżá/ iákim obycżáyem pościć mamy/ áby to nam pożytecżno było/ y Pánu Bogu przyiemno. Przetoż Czytelniku miły/ krothka tego spráwe pirwey przed ocży twoye przełożywßy/ odpowiádáć potym bede ná ksiedzá Kánonikowe pisánie.

Galat. 5.

Iest tedy post ieden wnetrzny y duchowny: á drugi pozwirzchny tylko: Tákże iest post vstáwicżny y powßechny/ á drugi ná pewne cżásy ábo dni postánowiony. Post duchowny iest (iáko tho Prorocy wykłádáyą) wstrzymawánie y pohámowánie od wßeláki ey złości/ á státecżna chęć ku pobożności. Ták też mowi ś. Augustin: *Ieiunium magnum & generale est abstinere ab iniquitatibus et illicitis voluptatibus seculi, quod est perfectũ ieiunium.* W cżym powinien sie káżdy wierny Krześciánin ná káżdy dzień/ á snadź

Dwoiáki post.

Wnetrzny á duchowny post.

Super Ioannem.

ſnadź y ná káżda godzine pilnie probo=
wáć/ á w tákowym duchownym ćwi=
czeniu vſtháwicznie pomnażáć. Poſt
Poſt cieleſny á powirzchny. cieleſny y pozwirzchny ieſt/ wſtrzyma=
wáć ſie od wßelákiey roſkoßy cieleſney/
od zbytku w iedzeniu y w piciu/ á trze=
źwośći y mierności we wßyſtkim prze=
ſtrzegáć: Co tákże powinien człowiek
Krześćiáńſki záwße y ná káżdy dzyeń
Poſt ná pewne dni dla czego. záchowáć. Jeſt ießcze drugi poſt/ kto=
ry ná pewne dni thylko czynion bywał
od ludzi wiernych á bogoboynych/ ze
dwu przyczyn/ iáko o tym czytamy:
Abo dla lepßey ſpoſobności ku modli=
twie/ iáko Apoſtholowie y oni świeći
Mężowie czynili. Abo dla gwałtow=
ney iákiey potrzeby ku vbłagániu ſro=
giey pomſty y karánia Páńſkiego/ iáko
Ionæ 3. o Niniwitach onych czytamy/ że thrzy
dni nie iedli áni pili/ gdź im Jonás pro
rok záthrácenie ich od Bogá był opo=
wiedział. A tákowe poſty gdy od nas
Iákich poſtow náſládowáć mamy. w prawdziwey Pokucie á w poniżo=
nym y ſkrußonym ſercu czynione bywá=
ya/ rzecż pewna/ że ſa Pánu Bogu przy
iemne/ y nam pożytheczne/ y powinni=
ſmy ich

ſmy ich wedle potrzeby y czáſow náſlá
dowáć/ ku zbudowániu y ſámych ſie=
bie/ y inßey bráciey/ iednák nie zámie=
rzáyac (*ex neceßitate præciſa*) nikomu po
kármow ábo dni pewnych/ (iáko kśie
żá Rzymſcy czynia:) tákże nie potapiá
yac inßych/ ktorzyby z námi poſtow tá
kowych nie záchowáli. Abowiem w
tey mierze wolność krześćiáńſka w mi=
łośći ſpołecżnej záchowywáć káżdemu
przyſtoi/ iáko o tym Origenes y Cyril=
lus pißa/ że człowiek Krześćiáńſki ma
te wolność/ przez cáły rok ktoregokol=
wiek czáſu pośćić/ nie z mniemánia ná
bożeńſtwá zbythecżnego/ ále z vprzey=
mey powſciegliwośći: *Eſt certe libertas Chriſtiano, per omne tempus ieiunandi, non obſeruantia ſuperſtitione, ſed virtute continentiæ.*
Auguſtyn ſ. tákże powiáda: *Video præceptum eſſe ieiunium, quibus autem diebus non oporteat ieiunare & quibus oporteat, præcepto Domini vel Apoſtolorum non inuenio definitũ.*

Ibidem paulo infra. (&c. *Epiſt. 86. ad Caſul.*
Qui manducat non manducantem non ſpernat, et qui non manducat manducantem non iudicet. Quia neq; ſi mãducauerimus abundabimus, neq; ſi non

si non manducauerimus egebimus, custodita sci licet eorum, inter quos viuimus, inoffensa societa te: sicut enim quod ait Apostolus verum est, ma lum homini esse qui per offensionem manducat, ita malum est homini qui per offensionē ieiunat. To iest/ Widze iż roskazano pośćić/ ále ná ktoreby dni miał być post/ á ktorych nie pośćić/ o thym áni od Páná/ áni od Aposthołow przykazánia y zámierzenia żadnego nie náyduye/ etc. Támże: Kto ye niech nie gárdzi tym ktory pośći/ á kto pośći niech nie posadza tego/ co nie pośći: Abowiem áni iedząc obfituyemy bárziey/ áni nie iedząc niedostátek ćirpimy/ strzegac tylko tych s ktoremi żywiemy obráženia: Bo iáko tho prawdá co Apostoł mowi/ iż źle czyni ten/ ktory s pogorszeniem ye/ ták też źle czyni ktory z obráženiem drugiego pośći etc. Zwyczay tedy postow Rzymskiego kośćiołá/ iest ku wielkiemu zgorszeniu ludowi Krześćiáńskiemu/ s they przyczyny/ iż ná mieysce prawdziwego postu lárwe tylko postáwili. Abowiem Apostołowie y oni świeći ludzie wszyscy gdy pewne dni pośćili/ nic z go łá nie

Posty ludzi świetych.

łá nie

łá nie iedli áni pili przez cáłe dni/ ábo ieśli kto wytrwáć nie mogł/ dla zdrowia/ thedy iednák roskosznych potraw nie vżywáli/ tylko chlebá suchego z woda: A teraz Ich M. księża Rzymscy/ zgániwszy bydlece mieso/ y iákoby nie czyste ná strone odrzućiwszy/ tłuste ryby iadáya/ naroskosznieysze y nadroższe przyśmáki do tego wynáyduyac: także zgániwszy másło y nabiáły/ oliwy roskoszney vżywáya/ á w pokármiech tyl ko niesłuszne brákowánie poczyniwszy: od picia żadnego pohámowánia áni wstrzymawánia nie posthánowili: R owszem pospolićie w suchothy nabárziey zálewáya: *Quasi vero?* Jákoby ryby mieśem nie były/ gdyż krew y kośći w sobie máya: także w oliwie y oleyu dáleko wietsza tłustość niżli w máśle ábo w gomołce: á w piciu wiethszy záwsze zbytek człowiek nedzny popełnić może niż w iedzeniu: *Et quod magis est*/ ná czo z żáłośćia pátrzyć muśimy/ ták ty swoye zmyślone á nikczemne posthy ná gore wynieśli/ pod potępieniem wiecznym one ludowi prostemu przykázuyac/ á

Posty księżey Rzymskiey.

Wietszy zbythek w piciu niż w iedzeniu.

wszytki

wßytki ktorzy ich nie pełnią srodze po-
sadzáyącz/ że dziś káżdy pospolicie zá
więtßy grzech sobie poczyta w piathek
ieść másło/ á niż sie w niedziele vpić/ á-
bo zbytki rozliczne płodzić. A ták do-
bre są posthy Krześciáńskie/ ná pewne
dni postánowione/ ále lepßa vstáwi-
czna thrzeźwość y mierność/ y poboż-
ność/ iáko Pan Bog przez Proroká o-
świadßa lud swoy: *Non hoc ieiunium ele-*
Esai. 58. *gi &c.* Dobrze ten czyni co pości/ ále źle
czyni (iáko Augustyn mowi) kthory
bliźniego posadza iż nie pości:

Co właśnie postem názwáno być może

Tákże dobrze czyni kthory ciáło swoye
drecząc wßelákich rozkoßnych pokár-
mow y napoyu zániechywa: ále ten co
miedzy pokármy brákuye/ á nie iedząc
wiele/ piyáństwá sobie pozwala/ wię-
cey kugluye niż Bogá miłuye.

Jákaby napráwá postow miáłá być.

Przetoż stáráćby sie nam pilno potrze-
bá o tho/ áby złe vżywánie y wyrozu-
mienie postow odyawßy/ zwyczay ko-
ściołá pirwßego/ y oná mierność vstá-
wiczna do ludu Krześciyáńskiego ná-
wrocić sie mogłá: Ale porządkiem ksie-
dzu Kánonikowi odpowiádáć mußę.
Dobrze

Dobrze iest pospołu pościć wßytkim/
iáko dobrze iesth społecznie sie modlić
wßytkim: Ale iáko sie nie wßyscy pra-
wdziwie modlą/ ták też nie wßyscy pra
wdziwie poßczą. Przetoż máło ná tym
należy/ iż lud pospolity od pewnych po
kármow wstrzymawa sie/ zwyczáyo-
wi tylko folguyąc/ á duchownego po-
stu w sobie nie máyą/ gdyż w pozwirz-
chnym thylko obyczáyu nie zámyka sie
post Krześciáński/ dáleko mniey w po-
kármow przebierániu/ iáko niżey dalí
Pan Bog vsłyßyß.

Pozwirzchni post krom duchowne° nie ważny.

Wielki post/ áby od Apostołow postá-
nowion być miał/ o tym nie tylko w pi
śmiech Apostolskich nic nie náyduye-
my/ ále áni historia kościelna/ áni Do-
ktorowie stárzy tego poświadßáyą: Y
owßem iáwnie przeciwne słowá są ś.
Augustyná/ gdzie thák piße: Widzę iż
pościć roskazano/ ále kthorych dni po-
trzebá pościć á ktorych nic/ o thym áni
przykazánia Páńskiego áni Aposthol-
skiego nie náyduye etc. Przypátrzże sie
temu pilnie Czytelniku miły/ iákie tho
traditie Apostolskie v tych Rzymskich
pánow

Posthy wielki od Apostołow nie iesth postánowion.

Epist. 86. ad Casul.

pánow/ ktoremi ták ſmiele ßáfuya: Auguſtyn nic o tym niewiedział/ á K. Herbeſt powiáda/ iż wielki poſt Apoſtołowie vſtáwili. Ktemu Euzebius w hiſtoriey koſcielney doſtátecżnie o thym piße/ iż w pirwßym koſciele po Apoſtolech rozne miedzy ludźmi Krześciáńſkiemi były poſty/ że niektorzy iedno przez kilká dni do roku/ drudzy cżterdzieśći dni poſtow záchowywáli: iedni nie iadáli w poſt iedno chleb ſuchy/ á wode pili: drudzy iadáli iáycá y inße potráwy: Jednák tákowa roznośc obycżáyu poſthow/ nie cżyniłá miedzy nimi rozności żadney w wierze: ſkad ſnádny dowod/ żeć Apoſtołowie *Quadragesimy* nie vſtáwili: Abowiem gdyby to byłá Apoſtolſka tráditia/ tedyby ia był powßechny koſcioł Krześciáńſki iedno ſtáynie wßedzie y záwße trzymał.

W pirwßym koſciele miedzy ludźmi rozne poſty były

Nád to Hiſtorykowie inßy Koſcielni/ przypiſuya to Teleſphoruſowi Biſkupowi Rzymſkiemu/ że ten naprzod vſtáwił ſiedḿ niedziel poſtu/ klerykom ábo kſieżey tylko/ potym to ná wßytko poſpolſtwo włożono. Lecż niechce ſie o tym

Theleſphorus Biſkup Rzymſki poſtu nie dziel ſiedḿ vſtáwił.

o thym długo báwić/ gdyż nie thylko przez ſiedḿ niedziel ále przez cáły rok y przez wßytek cżás żywotá náßego ma byc od nas poſthy prawdziwy záchowan/ iedno wielka rozność poſtu krześciáńſkiego/ á zwycżáiu Rzymſkiego: Chociaż K. kánonik ná tym mieyſcu Diálektika nárabia/ á ſubtylniey wiecey niż pothrzebny rozdział cżyni/ miedzy poſtem nie dobrym/ á miedzy poſtem Pánu Bogu przyiemnym/ y powiáda że przedſie poſt ma być zwány poſtem chociaż nie ieſt dobry áni Bogu przyiemny. Skad obacżyć możeß Cżytelniku miły/ iáko bárzo o ſwych Rzimſkich poſciech zwatpił/ á ſnadź mu thylko o przezwiſko wiecey idzie á niżeli o rzecż ſáme/ ábowiem może być y zły á nikcżemny poſt poſtem názwan/ iedno że ſie tu miedzy námi mowá tocży/ o prawdziwym y powinnym poſcie ludu krześciáńſkiego/ co iuż ieſt *pro differentia specifica*, że ſie ná żadna inßa rzecż ſciegáć nie może: Przetoż iáko modlitwá prawdziwa nie może być iedno z vprzeymey wiáry cżyniona/ á iáłmużná z miłośći

K. Herbeſt o poſciech ſwoich zwątpił

Krześciáńſki poſth w cżym należy.

cc przećiw

przećiw Bogu y bliźniemu pochodzi/ thák post krześćiáński w vstáwiczney miernośći y trzezwośći/ á w vmartwie niu wszelákich cielesnych roskoszy/ włá- śnie należy: Chociaż sámo pozwirzch- nie mowienie paćierzow/ y liczbe słow może názwáć modlitwą/ ále nie praw dziwą/ y rozdawánie vbostwu bez mi- łośći może názwáć iáłmużną/ ále nie prawdziwą/ tákże y zwyczay wstrzy- mawiánia od pewnych pokármow/ bez vstáwiczney á wnetrzney mierno- śći może názwáć postem/ (iáko k. Ká- nonik mowi) ále prawdziwym á krze śćiáńskim postem názwano to być nie może. A ták rádzi ná to pozwalamy/ y Boże day to ábyśmy wszyscy násze po sty wedle pismá ś. spráwowáli/ Abo- wiem ták nam roskázuye Apostoł Bo ży/ ábyśmy wszyscy vsthawiczną trzczwośc y miernośc záchowáli/ á spráwy wszytki cielesne y lubośći ábyśmy w so- bie vmarzáli/ w nowośći żywotá y w pobożnośći chodząc: Brákowánia y przebieránia miedzy czásy y pokármá- mi nigdziey nam nieroskazano: Row szem náy

Posty ná- sze wedle pisma s. spráwo- wáne má- ią być.

szem náyduyemy przykłády onych lu- dzi wiernych á prawdziwie pokutuyą- cych/ że ten znák pozwirzchni sercá skru szonego pokázowáli/ iż nic nie iadáli á- ni pili/ gdy sie osobliwie do miłosier- dzia Páńskiego vciekáli/ iáko o Nini- witach y o ludu Izráelskim czytamy: Ale żadney thám podobnośći nie mász do postow Rzymskich/ ktore oni ná pe wnych tylko potráwach vsádzili/ rosko szy cielesnych/ sythnośći y picia (snadź nád potrzebe) sobie dopuszczáiąc: Prze toż k. Herbest zábiega wczás od spáśi/ y powiáda/ że czynia rożnośc miedzy miernośćia á postem: Skad snádnie poznáć możesz Czytelniku miły wszytke te spráwe/ Abowiem wedle pismá S. post Krześćiáński w vstáwiczney trzez wośći y miernośći należy/ á w vmar- twieniu ciáłá nászego: y s teyże przyczy ny potrzebne rozumiemy być/ czásow pewnych zwyczáyne ćwiczenie/ w kto- re oni świeći ludzie/ ábo nic z goła nie iadáli y nie pili/ ábo bez wszelákich ro- skoszy/ ná suchym chlebie á ná wodzye przesthawáli. A coż może być wstrzy- mawáls

Posty lu- dzi wier- nych żad- nej podo- bnośći z Rzym- skiemi nie máią.

mawálßego: co mierniejßego nád te-
go ktory nic nie ie/ ábo ſuchego chlebá
tylko poźywa: dla vmartwienia poźą-
dliwośći ciáłá nędznego.

Poſt prá wdziwy nie może być bez mierno-śćiá ciá-łá vmar twienia.

Przetoż ſkoro mierność vſtáwiczna/ y
vmartwienie ciáłá od poſtu oddzieliß
poſt poſtem przeſtánie być prawdzi-
wym/ á thylko ſámá powirzchnia o-
zdobá y tytuł zoſtánie. Abowiem tho
ieſt wnetrzny y duchowny poſt/ tłumić
w ſobie á mortifikowáć *concupiſcentiam*
carnalem, do ktorego pomaga powirz
chni poſt/ miernosć vſtáwiczna/ y trze
źwość w iedzeniu y piciu: A thego po-
zwirzchnego vſtáwicznego poſtu zwy
kli byli oni świeći ludzie pewnych czá-
ſow oſobliwym ćwiczeniem y zwyczá-
yem podpiráć y w ſobie pomnażáć/ do
czeº ſie y my bárzo rádzi przychylamy.
A ták miernosć y trzeźwość vſtáwicz-
na ieſt *genus*, á ná pewny dzień wſtrzy-
mawánie od iedzenia y picia ieſt *ſpecies*
tego vſtáwicznego krześćiáńſkiego po
ſtu/ nigdy nie oddzielna/ owßem tho-
tego płynie: A kto nie ieſt záwße mier-
nym y powſciegliwym/ ten tez y ná ie-
den dzień

den dzień pośćić prawdziwie nie mo-
że/ chociaż powirzchnimu zwyczáyo-
wi doſyć czyni. Stoſuymyż tedy iuż
(iáko kśiadz mowi) poſty kośćiołá po
wßechnego prawdziwe/ do poſthow
Rzymſkich/ wedle náuki y podánia A-
poſtolſkiego/ á ktore będą bliżße prá-
wdzie/ tych náśláduymy.

Naprzod nam duchowny poſth Apo-
ſtołowie zálecáyą wßędzie/ ábyſmy v-
marzáli w ſobie wßytki lubośći márne
świátá tego/ á vſtháwiczna miernosć
ábyſmy záchowywáli/ żeby ciáło nie
pánowáło nád duſzą: O czym k. Ká-
nonik nie tylko zámilczał/ ále owßem
oddzielił ſwoy Rzymſki poſth od v-
ſtáwiczney powinney miernośći krze-
śćiáńſkiey: Jákoż własnie ſię ták dzye-
ye (coż żałośćią przypominác muße)
iż miernośći y trzeźwośći żadney przy
poſciech kośćiołá Rzymſkiego niemáß
owßem poſpolicie więcße obżárſthwo
bywa ná dni poſtne niż ná powßechne.

Przy po ſciech Rzym-ſkich trze źwośći nie máß.

Podźmyß dáley: Brákowánia pokár-
mow żadnego nie náyduyemy v Apo-
ſtołow/ owßem nam wßytkich wobec

 vżywáć

Roma. 14.

vżywáć roſkazano z dziekczynieniem/ iedno w mierności á w trzezwości.

A Kościoł Rzymſki zgánił y odrzućił od ſwych poſtow pewne pokármy/ táko mięſo bydlęce y nabiáły/ zoſtháwiwßy mięſo rybie dáleko roſkoßnieyße/ y oſobliwe przyſmáki y wino czo naylepße: Apoſthołowie y oni ſwięći ludzye gdy pośćili/ thedy ábo nic nie iedli áni pili/ ábo chleb tylko ſuchy z wodą/ wße lákich potraw roſkoßnych ſobie nie dopuſzczáyąc/ áni piyąc napoyu mocnego: Teraz w kościele Rzymſkim/ iedno ná mięſo á máſło wołáyą: A w tym ſie nie baczą że też rybá mięſo/ y oliwá roſkoßnieyßa tłuſtość niż máſło: ná obżarſtwo y ná piyaństwo vſtáwy żadney y klatwy nie máß.

Poſt Apoſtolſki á ludzi ſwiętych.

Obáczże Czytelniku miły kſztałt prawdziwego poſthu pozwirzchnego/ żeć do tego ſłużyć mą/ áby cieleſne pożądliwośći tym ſnádniey w ſobie vmorzyć mogł. Przethoż ćwiczenie tákowe tego potrzebuie/ áby człowiek ciáło ſwoye od káżdego roſkoßnego pokármu pohámowáł/ y od napoyu tákże/ ieſli chce pośćić prawdziwie.

Kſztałth poſthu prawdziwego po zwierzchnego.

A táko-

Zwyczay poſtow w pirwßym Kośćiele.

A tákowy zwyczay poſtow záwße trzy miał kośćioł powßechny/ że ábo nic nie ieść/ ábo bárzo máło/ ále nic roſkoßnego/ nic ciáłu lubego/ áni ieść áni pić ná ten dzień kiedy pośćić: A kośćioł Rzymſki iáko ſie w thym ſpráwuye widzimy wßyſcy ná oko/ świádomiſmy náßych duchownych poſtow y ſuchoth: Mowić o rzeczach iáſnych nie potrzebá/ dobrze ſobie (chwálá Bogu) Jch M. te ßtuke mięſá nágrodzili/ ná to mieyſce tłuſte ryby y co naylepße przyſmáki zoſtáwiwßy/ y piwá miodu winá doſtátek/ ná co klatwy żadney nie máß/ iedno mięſá bydlecego nie iedz/ ryb możeß do ſytnośći/ y piy po nich dobrze/ iużeś poſt odpráwił: *scilicet*, Tákći ſie pożądliwośći cieleſne vmarzáyą/ ieſli ſie nie lepiey pobudzą/ bo ſnádź rybá z winem lepiey pomaga *ad incitandas libidines*, á niżli ßtuká mięſá s piwem.

Spráwá poſtow y ſuchot Rzymſkie° Kośćiołá.

Owaby naprzyſtoyniey kśięże miły kánoniku nie kuglowáć/ A mamyli pośćić/ pośćmyß prawdziwie wedle przykłádu Apoſtolſkie°/ ábo nic nie iedząc y nie pijąc/ ábo ná ſuchym chlebie y wo

 dzye

dzie przeſtawáyac/ á Indzie prożno po kármow brákowániem nieſłußnym nie záwodząc/ odłożywßy ná ſtronę roſkoß wßeláka y lubość cieleſna. Lecż nie dopiro ſie poſty prawdziwe w koſciele Krześciáńſkim popſowáły/ doczytáć ſie tego możemy. Vſkarża ſie Hieronim ſ. ná ſwoy wiek/ że iuż zá niego opácżny obycżay poſthow przed ſie brano/ ktory zá cżáſem á obfitoſcia bogactw widzimy iáko vroſt w koſciele Krześciáńſkim: O cżym piße te słowá

Postow prawdziwych popſowánie z dawná.

Tantum tibi ieiuniorum modum impone, quantum ferre potes, ſint tibi pura caſta ſimplicia moderata & non ſuperſtitioſa ieiunia &c. Ibidem. Tota hortorum cultura vexatur, vt cibario non veſcamur pane, & dum delicias ſectamur à regno cœlorum retrahimur &c. Ibidem. Inſuper etiam famam abſtinētiæ in delitijs quærimus: fortiſsimum ieiunium eſt aqua & panis: ſed quia gloriam non habet, & omnes pane & aqua viuimus, quaſi commune & publicum ieiunium non putatur.

Ad Nepocianū.

To ieſt: Tákowy obycżay poſthow ſobie wynáyduy/ iáki znieść możeß: Niech twoye poſty beda cżyſte/ chedogie/ proſte/ ßcżyre/ mierne/ á bez zá-

á bez zabobonow etc. Támże.
Drudzy wßytkę praca ogrodna/ s cießkoſcia ná to obrácáya/ żeby iedno powßedniego chlebá we dni poſtne nie iadáli/ á náſláduiac deliciy/ od kroleſtwá niebieſkiego bywáya odciagnieni etc.
Támże: Jeßcże nádzwyß ſławy powſciegliwośći ßukamy w roſkoßach/ Namocnieyßy poſt ieſth wodá s chlebem: iedno iż ſławy żadnej nie ma/ á wßyſcy chlebem y woda żywiemy/ nie máya tego ſobie ludzie zá poſt/ iż tho poſpolita rzecż ieſt wßytkim etc.
To Hieronim ſwiety piße przećiwko onym ktorzy zwycżáynemi ná then cżás pokármy gárdzili/ á oſobnych rzecży ſuchych y ogrodnych do ſwych poſthow vżywáli: Jednák zowie to deliciámi y przekáżká do kroleſtwá niebieſkiego.
A cżoż rozumieß Brácie miły/ gdyby dziś Rzymſkie poſty obeyrzał/ połmiſki/ przyſmáki/ y ſklenice/ dopiroby záwołał: *dum delicias ſectamur à regno cœlorū abſtrahimur: & famam abſtinentiæ in deliciis querimus.* A ták nigdy Krześciáńſki poſt bez miernośći być nie może: á to ieſt ná

Mierność w czym należy.

wietsza mierność/ powściegáć y hámowáć pożadliwośći swe cielesne/ do czego potrzebá y pozwirzchnego postu/ żebyśmy themu gnuśnemu á swowolnemu osłowi obrokow vymowáli/ álbo nic nie iedząc áni piyąc/ ná pewne czásy/ ábo chleb tylko z wodą: gdyż to iest wedle wszytkiego pismá ś. y wedle Doktorow stárych prawdziwego Krześćiyáńskiego posthu máteria/ od roskoszy wszelákich powściegáć śie: nie brákowáć miedzy pokármámi/ iáko Jch M. kśieża ná thym swoy post záśádzili/ do czego iuż przystąpim.

Wszytki pokármy dobre y iednákie.

Powiáda kśiądz Kánonik/ iż Rzymski kośćioł nie dla tego zákázuye mięsá ieść áby nieczyste być miáło/ ále ábyśmy pośćili przystoynie. Już to Bráćie miły y dziatki wiedzą/ że wszytki pokármy/ od Páná Bogá ludziom zrządzone/ iednákie są y dobre/ wyświádszył to sam Pan/ y brákowánie ich zgánił iáwnie Duch Boży przez Apostołá/ ktory tho názywa náuką Dyabelską zákázowáć ieść pokármow stworzonych od Bogá: Lecż obmawia w thym k. Herbest swoye

1. Tim. 4

swoye stolicę Rzymską iáko nalepyey może: A ia przypieráć bede słowy Apostolskiemi: Nie godzi śie zákázowáć pokármow od Bogá stworzonych w kośćiele Krześćiáńskim: Przethoż Papież niesłusznie y przećiwko słowu Bożemu czyni/ gdy w piatek y w sobote zákázuye ludziam Krześćiáńskim mięsá ieść. Odpowiáda mi k. Kánonik iż nie dla tego zákázuye áby nieczyste było: Ale ia to widze w piśmie Apostolskim że *simpliciter* zákázowáć thego nie miał/ dla iákieyżekolwiek przyczyny: Bo o przystoyności postow iużeś słyszał Czytelniku miły/ że iáko mięsá ták też y ryb nie godzi śie ieść temu/ ktory chce prawdziwie wedle przykłádu ludzi świętych pośćić. Nád to dobrowolne máyą być posty káżdemu/ bo nie káżdy iednákiego przyrodzenia y zdrowia/ y nie może być o thym pospolite práwo/ co káżdemu z osobná wolno sobie obieráć wedle vpodobánia: Przetoż wedle słow Apostolskich nie miał tego zákázowáć kśiądz Papież/ áni s tey áni z owey przyczyny/ ieśli śie chce vchronić dekretu

Nie godzi śie zákázowáć pokármow.

Posty dobrowolne máią być.

1.Tim.4

dekretu Páwłá ſ. ktory tákowe zákazowánia obłedliwoſcia y dyabelſka náuka názywa. Ale przypátruy ſie tey kſieżey replice: powieda iż thego nie rozumieya/ áby mieſo miáło być nieczyſte/ boby go y w niedziele nie iadáli/ Sam ſie tu hnet oſadzi: Abowiem ieſli czyſte y do iedzenia wolne/ czemuż go ieść w piatek ábo w ſobote zákázuyeß?

Okazałem to iuż doſtátecznie/ że tho do poſtu nic nie ma/ bo własność poſthu należy y w wſtrzymawániu y w zániechániu wßelákiego iedzenia y picia roſkoßnego: Przetoż ieſliby prawdziwie pościć chciał/ iużby y ryb niemiał ieść/ y żadney potráwy lubey/ y winá áni piwánie pić. A ták nie dla przyſtoynośći poſthu zákázuya w kościele Rzymſkim mieſá ieść/ ále dla zwyczáyu iákiegoś niepotrzebnego/ folguyac wieczey ſwym vſtháwam/ á niżli świádectwu Apoſtolſkiemu. Ktemu rzecż pewna

Mieſo kiedy czyſte á kiedy nieczyſte.

że chocia w Niedziele y w inße dni lud poſpolity pożywa mieſá/ y ma ie zá czyſte/ iednák w piatek y w ſobote/ gdy go ieść niechce/ rozumie ie być nieczyſtem/ to ieſt/

to ieſt/ mniema áby ſie tym pomázáć y zgrzeßyć miał/ co ſie ſtad iáſnie pokázuye/ iż nie thylko iármużá nie bedzye iadł/ czo poſpołu z mieſem w iednym gárncu wrzał/ ále áni ná thálerzu ieść ktory ſie mieſem pomáże/ áni tym nożem co mieſo kráyano. Przećiwko czemu ſa Canony Conciliow ſtárych/ y kościelna Hiſtoria to świádßy/ że ſie tákowe brákowánie pokármow od Montaná Heretyká poczęło. Ale dla poſtußeńſtwá godzi ſie nie ieść mieſá. Ná co odpowiádam/ że w rzecżach thákowych ktore ſa przećiwne słowu Bożemu y wierze Krześciáńſkiey/ iáko ſie roſkázowáć nie godzi nic Páſterzowi/ tákiem go ia też w tym ſłucháć nie powinien. Gdyż tedy tákowa vſtáwá Rzimſka przećiwna ieſt y piſmu Apoſtolſkiemu/ y prawdziwemu zwyczáyowi poſłow Krześciáńſkich kościołá powßechnego/ ſłucháć w tym kſiedzá Papieżá nie powinniſmy. Aczkolwiek Czytelniku miły narownieyßa tho miedzy námi/ y naſnádniey byſmy ſie o to zgodzili/ kiedyby ſie nam naprzednieyße

Brákowánie pokármow poczatek ſwoy ſkad wzieło.

rzeczy

rzeczy przywróciły. Ja chocia wiem pewnie/ że mi to wolno/ iednák nie iadam mięsá w pewne dni/ dla zwyczáyu tylko. Lecz w tym nie pomáłu záblądził kościoł Rzymski/ że te swoie nie potrzebna y niesłuszna vstáwe s przykazániem Boskiem zrownał/ sądząc bezbożnie y potępiáyąc wszytki ktorzy by namniey to przestąpić śmieli: Czo y tu k. Herbest czyni/ że to do onego przestępstwá w Ráyu przyrownywa/ Ale dáleko stąd do onąd. Jest to przećiwko iásnym słowam Apostołá Bożego kthory the wolność zostáwuye ludowi

Rom. 14. Krześćiáńskiemu/ mowiąc: *Qui vescitur Domino vescitur &c.* Kto ye Pánu ye/ bo dziekuye Pánu Bogu: A kto nieie/ niechay nie gárdzi tym co ye. Item: *Esca*

1. Cori. 8. *nos non commendat Deo,* Pokarm nie záleca nas Pánu Bogu/ áni ieśli będziem ieść názbyt miewamy/ áni thez ieśli nie będziem ieść/ czego nie dostánie. Item: Jeden sądzi á obiera sobie dzyeń miedzy dniem/ á drugi iednáko sądzi o káżdym dniu etc. Nie może tedy przećiw temu przywileyowi k. Papież rostázowáć/ y

wáć/ y posłuszeństwo tákowe obłudne iest. A tu iuż obaczyć możesz Czytelniku miły/ żeć my postow Krześćiáńskich prawdziwych nie gánimy/ y owszem Pánie Boże day to/ áby sie zás do kościołá náwrociły. Tylko wespołek z Hieronimem y ze wszystkiemi stáremi Doktory gániemy słusznie przebieránie y brákowánie pokármow: gániemy zły zwyczay postow Rzymskich/ że tylko mięso odrzućiwszy/ insze wszelákie roskoszy w iedzeniu y w piciu sobie zostáwili/ á klatwy żadney ná to nie czynia: Gániemy tho/ że ludzkie vstáwy/ kthemu przećiwne pismu Apostolskiemu do Boskich przyrownywáya: Gániemy to/ że niezbożnie á niesłusznie ieden drugiego w tym posądza/ w czym nam wolność Krześćiáńska iest zostáwiona: ktorey iáko śmy powinni przećiw mdley bráciey vstępowáć/ á onych nie gorszyć/ tákeśmy też powinni przećiw vpornym podsedkom á potepiácżom one szczyre pokázowáć. Przetoż biádá tym wszytkim ktorzy ze zgorszeniem iedzą/ á posty Krześćiáńskie w roskoszy

Co w pościech słusżnye ma być gániono.

Krześćiáńska wolność w pościech.

Biádá komu.

ſkoßy obrácáyą. Biádá tym wßytkim ktorzy kośćiolá powßechnego/ prawde ſlowá Bożego powiádáyącego v por nie ſluchác niechca. Biádá tym wßytkim/ ktorzy ludzkie vſtáwy nád Boſkie przekládáyą/ á Boſkie przykazánie poſpolitemu człowiekowi tym ſpoſobem zniewazáyą. W czym Pánie Boże day ludowi twoiemu vpámietánie/ Amen

Artykul dziewietnaſty.

O ſtanie Pánieńſkim y Małżeńſkim.

KAżdy ſtan/ ták Małżeńſki iáko y Pánieńſki/ ábo bez żony/ ma być ludziom Krześćiáńſkim dobrowolny: Czego k. Herbeſt pozwala/ bo muśi ie dno powiada/ iż ſie nie godzi ſlubu Pánu Bogu raz vczynionego gwalćić áni odmieniáć/ iáko ſie nie godzi małżonce cnotliwej ſlubu wiernego lámáć A tu zárázem ná początku przypátruy ſie Czytelniku mily/ iáko ten náß Theolog rze-

log rzeczy rozne pomießal/ á inßa począwßy do drugiey hnet náwrocił: Abowiem inßa ieſt mowić o ſlubiech pánu Bogu vczynionych/ á inßa o wolnośći tey Krześćiáńſkiey/ że káżdy człowiek/ tháktże też y kſiadz może y wolno mu to/ wedle poſtánowienia Bożego/ w ſtanie małżeńſkim żywot ſwoy ſpráwowáć. Czego ácz ſlowy pozwirzchnymi k. Kánonik pozwala/ ále rzecza ſáma ináczey ſie w kośćiele Rzymſkim pokázuie: Abowiem vczynili ſobie kſieża Ich M. s tey dobrowolnośći Krześćiáńſkiey nieodmienne przymußenie/ że ſie káżdy ich káplan/ chociaby rad/ y chocia mu tego potrzebá/ muśi ſie cnotliwego ſthanu Małżeńſkiego odrzec/ bo go ináczey nie poświeca. Przetoż nie gániemy ſlubow Krześćiáńſkich pobożnych y ſlußnych: Nie gániemy ſtanu Pánieńſkiego/ y owßem zacnie o nim rozumiemy. Ale to gániemy w Rzymſkim kośćiele/ że oni nád ſlowo Boże/ nád podánie Apoſtholſkie/ nád przykład y obyczay pirwßego kośćiolá/ zábronili ſobie pobożnego ſtanu małżeńſkiego/

Krześćiáńſka wolność o małżeńſki ſtan.

Małżeńſtwá mußą ſie od rzekáć kſieża.

ſkiego/ y ćirpia miedzy ſoba wſzeláky e
porobſtwo y cudzołoſtwá/ á s ſlubow
wolnych Krześciáńſkich/ vczynili nie-
zbożny gwałt y piatno ſumnieniu ſwo
Małżeńſtwo ſługom Kośćielnym nie zákazáne. yemu. O czym dowodow wiele nie po
trzebá/ wiedza dobrze o thym wſzyſcy
kthorzy piſmo czytáya/ że nigdziey nie
zákazano ſtanu małżeńſkiego ſługom
kośćielnym: Y owſzem ſámi Apoſtoło
wie byli żonáći/ á nie czynili żadnych
rozwodow z żonámi ſwoyemi/ y táko-
wego Biſkupá káże Páwel ſ. obieráć/
1. Tim. 3. kthoryby był mężem iedney żony: A w
obec ná wſzytki dał ten dekret Apoſtoł
Boży/ áby káżdy dla vwiárowania
grzechu nieczyſtego/ miał ſwoyę wła-
1. Cori. 7. ſna żone. Ale powiáda R. Herbeſt/ że
ſlub Pánu Kryſtuſowi raz vczyniony/
ma być nieodmiennie chowan: Czego
mu ia pozwalam wedle prawdy/ iedno o inſza rzecz miedzy námi idzie.

Przetoż naprzod o ſlubiech Bogu czy-
nionych krotka ſpráwe położe/ Potym
o wolnośći ſthanu Małżeńſkiego: A
tym ſpoſobem co kſiadz pomieſzał ſná
dnie ſie káżdemu ná ſwym mieyſcu po
káże. O ſlu-

O ſlubiech tedy czytamy/ że dobrowol Sluby dobrowolnie máia bić czynione.
nie czynione być máya/ iáko o tym ná-
piſano *Deut. 23. Si nolueris polliceri abſq́ꝫ pec
cato eris &c.* Jeſli niechceſz ſlubić bez grze
chu bedzieſz/ Ale co zá twa własna wo
la y vſty ieſteś przyrzekł/ to záchowáć
bedzieſz etc. A ieſliby kto z nieobaczenia
rzecz tákowa ſlubił/ kthorey w ſwoyey
mocy nie ma/ y wypełnić nie może/ te-
dy Pan Bog nie wyciaga ſrodze táko-
wego ſlubu/ iáko o tym nápiſał Moi-
żeſz w iij. kſiegach: Jeſliby ktho vbogi
poſlubił ſie pánu Bogu/ á okupićby ſie
nie mogł wedle ſzácunku zákonnego/
áby nawyſzſzy káplan iemu vłożył dáć
to co przemoże: Skad oboye rzeczy o ſlu
biech ſnádnie obaczyć możeſz Czytelni-
ku miły. Jedná iż zá własna wola má-
ya być czynione/ á może być bez grzechu
kto nie ſlubi. Druga/ iż chocia kto ſlu-
bi Pánu Bogu co tákowego/ co w mo
cy iego nie ieſt/ tedy iednák przeſtawa
Pan Bog ná tym/ co ieſt rzecz można/
á mdłośći náſzey niechce záwodzić *ad im
poſsibilia*, iáko Pan dobrotliwy y miło-
ſierny. Czemuż tedy Jch M. kſieża ná

 wſzytki

Sluby księżey Rzymskiey.

wßytki w obec sługi koscielne ten przy-
mußony slub włożyli: iż żaden zostháć
ksiedzem nie może/ áż pirwej slubi/ gdiż
nie wßytkim *donũ cõtinentiæ* bywa dano.
Toć iuż wiec nie z dobrowolnego czy-
stości swietey przedsiewziecia/ ále s po
stánowienia ich/ y poniewoli bywáya
tákowe sluby. Thákże czemu wietßy
grzech w Rzimskim kosciele ksiedzu żo

P. Bog niemożnych slubow od nas nie wyciaga

ne poyać/ á nižli cudzołożyć y porobst-
wo czynić: gdyż Pan Bog slubow nie-
możnych á nam niepodobnych od nas
nie wyciaga. Powiáda R. Herbest iż
dla thego/ że sie nie godzi slubu Pánu
Krystusowi vczynionego łámáć. Ale
pytam go/ izali ten slubu nie łamie/ kto
ry w cudzołostwo ábo w grzech nieczy
sty wpádnie: Izali ießcze thákowego
ksiedzá może wedle prawdy pánna ná-
zwáć/ y dziewicza Krystusowi poslu-
biona: Powiáda Páweł s. Iż ktokol-

1. Cori.6.

wiek sie złacza z nierządnicza/ iednym
ciáłem sstawa sie z nia: Przetoż niepo
chybnie slub vczyniony ksieża wßystcy
łamia/ kthorzykolwiek sa grzechu nie-
czystego winni: bo nie może być w tey
nieroz-

nierozdzielney zwiasce małżeńskiey/ y s
Krystusem Pánem/ y z nierzadnica ie-
dnym ciáłem. Obierayże tu Brácie
miły miedzy dwiemá rzeczomá ktora
lepßa/ Jesli w tym przymußonym slu
bie á ku wypełnieniu sobie niemożnym
porobstwo czynić/ iesli w stan małżeń
ski wstapiwßy/ pobożnie á wedle po-
stánowienia Páńskiego żyć. Aczkol-
wiek niesłußnie k. Kánonik then slub
cielesnym obyczáyem rozumie/ powiá
dáyac iż sie nie godzi oblubienice Páń-
skiey sobie zá żone bráć/ *& econtra.*

Ale pytam go: Izali nie káżda wierna
dußá chociaż w stanie małżeńskim iest
poslubiona Pánu swemu: wedle Apo
stolskich słow/ kthory w obec o wßyst-
kim zgromádzeniu wiernych mowi:
Iżem was posłubił Pánu Krystusowi
pánienka niepomázána. Rzecz tedy pe
wna/ że tho náße s Pánem Krystusem
małżeństwo iest duchowne/ nie ná ie-
dney tylko cnocie pánieństwá pozwirz
chniego należace/ ále zupełna wiáre y
miłość we wßytkich sprawach zámy-
káyace: Abowiem nie może Duch Páń

Káżda wierna dußá małżonka Páná Kristusá.

2. Cor. 11.

 ski

Sapien. 1. ſki przebywáć w duſzy złoſliwey. Przeto: tákowy człowiek/ kthoryby czyſtość ciáłá ſwego záchował zupełnie/ á przy tym ábo w tákomſtwie/ ábo w nienawiśći y zazdrośći/ álbo w inſzych grzechach ſwowolnych był poimán/ nigdy małżonká kryſtuſowá názwan być nie może. A thák niepotrzebnie Jch M. kśieżá ſobie tákowe ſluby poniewolne poſtánowili/ y nieſłuſznie to ná podobieńſtwo cieleſneº małżeńſtwá kśiadz náciagá/ gdyż y w ſtánie małżeńſkiem może káżdy wierny człowiek być małżonká Kryſthuſowá duchownie/ chociaż wedle ciáłá bywa do iedney tylko żony obowiazan: Tákże y káżda cnotliwa á pobożna małżonká/ może być oblubienica Kryſtuſowa duchownym złaczeniem przez wiáre prawdziwa/ chociaż wedle ciáłá ieſt mężowi ſwoye mu obowiazaná. O czym świety Páwel známienicie piſze/ zálecząyac nam ſtan małżeńſki/ że ieſt táyemnica y podobieńſtwem duchownego złaczenia/ ktore ma Kriſtus s kośćiołem ſwoim. Ale powiáda k. Kánonik/ iż oſobliwie kápla-

W małżeńſtim ſthanie oblubieńcem Pań ſkim może być.

Ephes. 5.

kápłanom przyſtoi pánieńſtwo/ co páńie Boże ráczy dáć/ áby thákich kápłanow miedzy námi było nawiecey/ ktoż by tego kośćiołowi Bożemu nie życzył? ktoż by ſie w Anyelſkim żywocie nie kochał? Jedno w thym ſie baczyć dobrze potrzebá/ że wielka rożnicá miedzy pánieńſtwem prawdziwym/ ktore z oſobliwego dáru Bożego/ y z dobrowolności wielkiey pochodzi: á miedzy kśieżey Rzymſkiey poniewolnemi ſluby/ y nierzadna nieczyſtoſcia: A iż Páweł ś. 1. Cor. 7.
pánieńſtwo zálecza wſzytkim w obec/ to prawdá/ ále małżeńſthwá nikomu nie zakázuye/ áni kśieżey: Nowſzem to lekárſtwo ſpráwiedliwie káżdemu zoſtáwił/ áby dla vwiárowánia porobſtwá miał własną żone. Tákże ná pewne czáſy y kśieżá w ſthárym zakonie od żon ſwoich wſthrzymawáli ſie: y dziś wſzyſcy wierni nie tylko kśieżá/ ále y poſpolity lud powinnie to czynimy/ że ſie od żon ſwoich powſciagamy/ ábyſmy tym ſpráwnieyſzy byli ku rozmyſlániu rzeczy Boſkich/ y ku rozmowie s Pánem Bogiem/ kthora ſie dzieye przez modli- Ibidem.

modlitwy wierne. Ale *non ſequitur* ſtad áby nie wolno kſiedzu poyać żony/ y owßem miewáli ye nie tylko potomkowie Aaronowi/ ále wßyſcy Lewithowie. Potrzebá ieſt tedy (iáko kſiadz powiáda) káplanom w ſthanie pánieńſkim żyć/ áby záwżdy ná modlithwe/ y ná czytánie piſmá ſ. ſpoſobnieyßy byli: czo może mieć káżdy wierny káplan w ſtanie małżeńſkim/ ſwiathobliwie żywac. Ale nie może tego mieć żaden cudzołożnik áni porobcá/ chociaż pomázánym y ogolonym káplanem ieſt: Abowiem ieſt dekret nieodmienny Duchá Bożego ná tákowe wßytki wydan przez Apoſtolá/ gdy mowi: Vczciwe ieſt małżeńſtwo/ y łoże niepokaláne/ á porobcze y cudzołożniki Pan Bog bedzie ſadził. Widziß Kſieże miły/ iż w małżeńſtwie vczciwym może być czyſthość záchowána/ ále miedzy porobſtwem á cudzołoſtwem nic inßego nie zoſthawa/ iedno wieczny á ſrogi ſad y potepienie od Bogá wßechmogace°. Przethoż godziloby ſie wam wßytkim zleknać ſpráwiedliwego ſadu Bożego

Káplan ma káżdy w czyſtości żyć záwżdy.

Hebr. 13.

á vpá-

á vpámiethác ſie w thym nieſłußnym przymußonym á pomázánym pánieńſtwie káplánſkiem: A ieſli ktory z was baczy tho do ſiebie/ y rzecza ſáma tego poſwiadßył/ że ſlubu Bogu vczynione go wypełnić nie może/ niechay żáłuye tego nieborak/ iż vpornie y nierozmyſl nie ſlubował to co w mocy iego nie było/ á do miłoſierdzia Páńſkiego obroćiwßy ſie/ niech poniecha ſwych nieczyſtości y nierzadu/ á rádßey niech ſie do zrzadzonego od Bogá małżeńſtwá vciecże/ á niżeliby w nierzadzie y w nieczyſthości (mniemáyacz żeby przedſie pánna był) wiecznie zginać miał: Abowiem coż inßego czynicie/ iedno tho czo Prorok o onych złoſliwych á nay wietßych grzeßnikach wywoływał/ że popełniwßy grzechy ſwowolne/ ießcze ſie s tego chlubili: Tákże y dziś/ chociaż pełne wßytki katy nierzadu Rzimſkich káplanow/ przedſie powiádacie/ żeſcie Pánu Bogu pánny poſlubione/ *ſed væ vobis qui dicitis tenebris lux, et luci tenebræ etc.* Iż ſtan pánieńſki prawdziwiey doſkonálßy ieſth y ſwiathobliwßy być może

Stan pánieńſki doſkonalßy nád małżeńſki.

nád

nád ſtan małżeńſki/ nie potrzebá było Kśiedzu Kánonikowi tják wiele dowodzić/ gdyż y brácia náßy nic przećiwko temu nie pißa: Jednák słußnie te słowá położyli: że (iáko zbáwienia ták y godnośći á świetobliwośći Páńſkich służeb ná żadnym tym ſtanie nic zákłádáya) Abowiem żaden człowiek ſam z ſiebie godnośći żadney zbáwienney mieć nie może/ y by też był naświetßym á wßytko vczynił co ieſt wola Páńſka/

Lucæ 17. thedy iednák sługa nieużytecżnym ma ſie vznawáć/ chociaż Pan Bog z obfitey łáſki ſwey płáćić nam obiecuie ſwoye własne dáry. Aczkolwiek thedy czyſtość pánieńſka w prawdziwey wierze y pokucie wykonána/ ſwoye oſobliwa zapłáthe mieć bedzie/ ále dla thego nie ma ſie nád pobożnego małżonká wynośić: Abowiem y w ſthanie małżeńſkim moga być tákowe cnothy y dáry milego Bogá/ że wietßa zapłáte może wziać ſtan małżeńſki dla kośćiołá Bożego y bliźnich ſwoich/ godnie á ſtátecżnie prácuyacy/ á niżli pánná bez pożytku poſpolitego domá ſiedzaca.

A co

A co kſiadz powiádá/ że rychley podobno dobra pánne niżli dobra małżonkę Pan Bog wysłucha: Słußnie do tego przyłożył (podobno) czym znáć dawa/ iáko w ſwey powieśći ſam zwatpił: Abowiem modlithwá wierna nie ná ſwe zacności/ ábo godnośći pátrzy/ ále ná obietnice Páńſkie/ y ná zasługę á godność Kryſthuſá Jezuſá. Aczkolwiek y ná tym mieyſcu iáwnie to kſiadz pokázuye/ iáko ná małżeńſtwo świete bárzo nie łáſkaw/ gdy tho mieni/ żeby małżonká pobożna cieleſney świátobliwośći w ſobie mieć nie mogłá. Ale pewnieyßy dekret Páwłá ś. niżli k. Zerbe

ſłow. Piße o małżonkach Páwel ś. áby káżdy wierny vmiał ſad ciáłá ſwoiego w świątobliwośći trzymáć: *1. Teſſ. 4.*

Przethoż może być y duchowna y cieleſna świątobliwość w ſthanie małżeńſkim ſtáteczńie záchowana. A wiárá vprzeyma iż iednáko małżonkam y pánnam Krześćiáńſkiem należy/ dla tego iednáka waga modlitwy ich przed Pánem Bogiem ſtána. Abowiem kto ſie modli w prawdziwey wierze/ omylon być

W małżeńſkim ſthanie świąthobliwość záchowaná być może.

nie mo-

nie może/ wedle obietnic Pańskich.
Także rozerwána myśl bywa przy sta-
nie małżeńskim/ o mężu/ o dziatkach/ y
o czeládzi etc. Ale y pánná chociaż nie
o tym rzeczy/ iednák musi mieć pod czás
(iáko káżdy człowiek) rozmáite w so-
bie pokuszenia y rozerwánia myśli.
Trzebá tedy bácznie mowić księże Ká-
noniku/ á miedzy przyczynámi pilny
rozsądek czynić/ żebyśmy tákowych rze
czy przed się nie bráli/ ktore przyczyny
właściey *ad propositum* nie przynoszą.
O przymuszániu y o poniewolnym pá
nieństwie mowiac/ potrzebá rozdzia-
łu: Abowiem słusznie káżdy ociec y cno
tliwa mátká przymusza dziecie swoye
do powinney czystości y cnoty/ chociaż
státeczna á szláchetna krew przymuszá-
nia málo potrzebuye: Ale dáleka roz-
ność tego od Ich M. księżey/ iáko się o-
ni s swoiemi káplany pánieńskiemi ob
chodzą: Abowiem y wedle tego podo-
bieństwá/ iáko rodzicowie báczni/ nie
przymuszáyą pánien swoich do klaszto
row/ áni im małżeństwá świetego bro
nią/ y owszem gdy thego godne/ á czás
przy-

przydzie wydawáyą zá mąż cnotliwe
dziatki swoye: Tákby się dáleko wiecey
godziło świetemu Oycowi Papieżowi
swoich káplanow z náruszonem ich pá
nieństwem w domu dla złey sławy nie
cirpieć/ á zá mąż wydáwáć. Insza tedy
iest mowić o tym/ ieśli się pánnam go-
dzi także y káplanom ktorzy dáru po-
wściegliwości nie máyą małżeństwá
bronić: A insza/ ieśli się godzi powinney
czystości nád dziatkámi rodzicom prze
strzegáć. Abowiem małżeńskiego sta-
nu nie godzi się nikomu zákázowáć/
gdy tego słuszna á vczciwa iest potrze-
bá. Lecz przestrzegáć powinney státe
cznośći y cnoty/ godzi się káżdemu go-
spodarzowi w domu swoim: Czego ży
czylibyśmy wiernie Ich M. księżey stár
szym y prátathom/ áby sámi naprzod
byli pánnámi prawdziwemi/ przed bo
giem y przed ludźmi/ á pothym żeby y
swoye káplany/ co ye dziewicámi chcą
mieć przezdzieki/ thák pilnie chowáli/
áby im do cudzołostwá y nierządnego
porobstwá nie przychodziło. A ieśliby
kto z nich przestąpił tákżacne prawo/
y pánień

y pánienſthwo wiecznie poſlubyone/ niechby był karan wedle zakonu Bożego/ y wßech narodow práwá. Abowiem pánná ktora ſie pobłazni/ á oſtawi dom v cżćiwy oycża ſwego/ wedle práwá Bożego ſmiercia ma być karána. A Rzimiánie cnotliwi z dawná záchowáli ten zwycżay/ iż one ſwoye Weſtales/ chociaż demonom á nie prawdziwemu Bogu poſlubione pánny/ iednák ſkoro ſie ktora niecżyſte° grzechu raz dopuśćilá/ hnet ya żywo zágrzebiono. Podobniey tedy dziś Jch M. prálatom náßym ſrodze karáć ſwoye pánny kápłany/ ktorzy Pánu Kryſtuſowi Bogu wiecżnemu poſlubiwßy pánieńſtwo chowáć/ ták iáwnie ßydza z Bogá y z ludzi/ pánnámi ſie przedſie zowac/ á iáwnego porobſtwá bez wßelákiego wſtydu cżynić nie przeſtawáya.

Karánie v Rzymiánow o zgwałcenie pánieńſtwá.

Ale ktoż kogo bedzie karał? kthoż kogo bedzie hámował? Gdyż (iáko Prorok mowi) *A senioribus cœpta est iniquitas, & omnes declinauerunt:* Zginalby then zacny ſthan kápláńſki/ gdyby nań executia ſpráwiedliwa dość miálá. Do cżego rácż ſie

Pſalm. 13.

rácż ſie Pánie Boże ſam ſpráwieliwie przycżynić/ á złość y wßetecżność ludzka/ ktorey iuż zwirzchność y práwá żádne rádzić nie moga/ moca ſwoya pohámowáć y záſtánowić.

Powiáda zátym kſiadz kánonik/ iż then kthory raz Bogu poſlubi cżyſtość/ iuż nie może poyać żony do ſmierci ſwoiey A to s tey przycżyny/ iż ſie gwałćić nie godzi ſlubu Páńſkiego/ áni ſie godzi małżonki Páńſkiey dotykáć ſludze.

Ná co krotko odpowiádam/ że wßeláki ſlub ſłußny á ſpráwiedliwy chowan być ma Pánu Bogu ſtátecżnie: Acżkolwiek przymußone y niemożne ſluby nie ſa Pánu Bogu przyiemne/ áni ich od nas wyciaga/ iákoś ſłyßał. Ale gdy iuż kto ſlub vcżyniony złamie/ á cżyſthość poſlubiona przez grzech ſtráci/ iuż o tákowym prawdziwie powiedziano być nie może ináczej/ iedno że zgwałcił ſlub Pánu ſwemu vcżyniony: Przetoż niech ſwoyey ſtrony zacnośćia y ſtáthecżnośćia ſlubow Páńſkich prożno nie báwi k. Kánonik: Abowiem my nie każemy ſlubow ſłußnie vcżynionych łámáć: v-

Sluby nieſłußne nie ſa P. Bogu przyyemne.

choway

chowaj nas thego Boże: Lecż o thym iest miedzy námi wßytká roznicá.

Gdyż iuż kto ślub swoy przestapi/ á rze-cża sama to pokaże/ iż mu ku wypełnie-niu żadna miára nie był możny: Co le-pßego/ ieśli w cudzołostwie y w grze-chu niecżystym mießkáć swowolnie/ A-bo dla vchronienia dálßych wysthep-kow/ w małżeństwo od Bogá zrzadzo-ne wstapić. Rzymscy kápłani wola w nierzadzie bez żon mießkáć/ y nie ka-rza miedzy soba niecżystego grzechu: Náßy Ministrowie kthorzy nie máya dáru powściegliwośći/ poymuya żony cnotliwe/ y pobożny żywot z nimi wio-da: Cżyńże tu miedzy námi Cżytelniku miły spráwiedliwy rozsadek.

Powiáda k. Herbest iż sie nie godzi ślu-bu gwałćić. Prawdá/ y Boże day to/ áby te swe śluby státecżnie Pánu Bogu trzymali: Ale gdyżeś iuż ten ślub y swo-ye cżystość przez grzech połamał: Py-tam cie Kánoniku miły/ cżemuś thák śmiáły/ iż przed sie powiádaß/ że pánień-stwo poślubione chowaß: Izali to po-dobna rzecż áby kto dziewica być mogł

grzech

grzech niecżysty raz popełniwßy. Po-kutowáć możeß/ żáłowáć zá to praw-dziwie możeß/ á thym sposobem łáská miłego Bogá náwroćić sie do ciebie może: Ale pánieństhwo raz strácone y ślub zgwałczony/ iuż sie nigdy ná zad wroćić nie może. Przetoż nic sie ná tym nie myla náßj pásterze/ iż ksieża od was zbiegła/ prawdziwie zá wystepki swo-ye pokutuyace/ thák z nierozmyślnego ślubu/ iáko y z grzechu niecżystego roz-grzeßáya słowem Bożym y absolwu-ya: Abowiem nie máß thák wielkiego grzechu/ ktoregoby Pan Bog zá pra-wdziwym náwroceniem odpuśćić nie miał wierzacemu/ dla śmierći Syná swego miłego. Thákże nic sie ná thym nie myla tákowi/ ktorzy po zgwałco-nym ślubie Rzymskiego kápłáństhwá poniewolnego/ vciekáia sie do małżeń-stwá świetego/ áby od pokus ßátháń-skich y od niecżysthośći wyswobodzeni byli: Abowiem iáśne sa słowá Duchá Bożego/ że Małżeństwo vcżcione iest od Páná Bogá/ á niecżyśći ludzie beda wiecżnie karáni. Item: Aby káżdy dla

pánień-stwo raz strácone nigdj sie wroćić nie może

Zá praw-dziwym náwroce-niem naj-wietßy grzech odpuß-czon by-wa.

Hebr. 13.

2. Cor. 5.

przestro

przestrogi grzechu miał swoye włá- sną żone. A ták nic náßy w tey mierze przećiw pismu Apostolskiemu nie czy- nia. Wáßá Rzymska spráwá iesth iá- śnie przećiwna/ nie tylko pismu wßyt- kiemu/ ále y dobrym vczćiwym obyczá- yom: Abowiem wolicie w grzechu nie czystim iáwnie s kuchárkámi mießkáć y dziatki niecnotliwe płodzić/ á niźli zá- kon święty stanu małżeńskiego przyi- mowáć. Ale pytam cie ießcze moy mi- ły k. Kánoniku: Jesli od slubu vczynio- ne° nie możecie być wolnemi do śmier- ći/ iákim sposobem możecie być pewni odpußczenia przestepstwá wáßego/ że- ście czysthość poslubiona y slub Boży sromotnie pogwałćili/ y iáwnie w nie czystim grzechu leżycie przed wßytkim swiáthem. Trzebá mie dobrze rozu- mieć: Nie mowie thego ná osobe ksie- dzá Benedyktá Herbesthá/ bo nań nic niewiem/ y nie posadzam z osobná zá- dnego/ ále mowie w obec o thákowey ksiezey/ iákich pełno miedzy soba widzi- my/ o tákowych *in genere* powiádam- tho bespiecznie/ á prawdziwie/ że prze grzech

Mierzącz Rzymskiej ksieżey przećiwny y pismu y dobrym obyczá- iom.

grzech nieczysthy/ iuż dziewiczámi nie moga być/ y slubu Páńskiego iuż wy- pełnić nie moga/ bo gi złamáli. Jákoż tedy moga mieć odpußczenie zgwałco- nego slubu/ iesli ich Pan Bog zá pra- wdziwym ich pokutowániem wolne- mi od onego slubu swego nie vczyni: Gdyż w thym mußa winni záwße zo- stáć/ że slub zgwałćili przez grzech nie- czysty. A nád to wßytko/ iáka tám mo- że być pokutá/ gdy ktho grzech popeł- niony záwße powtarza/ á snadź go nic nie waży/ gdyż to śmieya twirdzić ksie- zá Rzymscy/ iż chociaż w iáwnym cu- dzołostwie y porobstwie/ przedsie ká- płani ich w slubie vczynionym Pánu Bogu dziewicámi zosthawáya áż do śmierći/ á lepiey ták czynia/ á niźliby w małżeństwo święte wstapić mieli.

Pokutá prawdziwa być nie może gdyż sie grzech popełniony po wtarza.

Ale iuż ná dowody k. Herbestowe kto- remi on chce iákokolwiek rzecz swoye ozdobić/ krotko odpowiádáć bede.

Przywodzi ono mieysce Páwłá ś. gdzie thák piße Aposthoł Boży: Młodych wdow wystrzegay sie: ábowiem gdy sie wykocháya w Krystusie (to iest w 1. *Tim.* 5.

iálmużnach w Imie Krystusowe dá-
wánych) chcą potym zá mąż iść/ má-
yąc przygáne ábo przesądzenie (κρίμα
po Grecku) dla tego iż pirwszą wiáre
porzucili/ y przythym zwykły prożno-
wáć/ á od domu do domu z wieściámi
chodzić etc. A ták chce áby młode wdo
wy zá mąż chodziły/ dziatki rodziły/ y
gospodyniámi były/ nie dawáyąc przy
czyny żadney przećiwnikowi do złorze-
czeństwá etc. Przypátruy się Czytelni
ku pilnie słowam Duchá Bożego/ kto
re sámy w sobie snádne są ku wyrozu-
mieniu/ á ztąd obaczysz Rzymską The-
ologią/ iáko oni zwykli wedle swey my
śli pismá Boże ciągnąć: Izali thu Pá-
weł ś. zákázuye tym wdowam Mał-
żeństwá świętego? y owszem iáwnie ro
skázuye áby ráczey zá mąż chodziły/ á
niżliby miáły dáć przyczyne iáką prze-
ćiwnikom wiáry do złorzeczeństhwá/
(Ale powiáda iż máyą przesądzenie á-
bo wine dla tego/ że pirwszą wiáre od-
rzućiły) Coż to ma podobności do ślu
bow Rzymskich? Nie czytamy o tym/
áby Apostołowie tákowemi niepotrze
bnemi

Wdowam nie zákázuie Páweł s. małżeństwá.

bnemi ślubý lud Krześćiáński wiązáć
mieli/ y nie pisze thu nic Páweł ś. o ślu-
biech/ lecz thákowe wdowy potępia y
gáni/ ktore wiáre Krześćiáńską odrzu
ćiły/ á dla małżeństwá y swowolności
wietszey záś się do pogánow wrácáły:
Czego iáśnie poświadszáyą słowá iego
włásne/ gdzye mowi thámże: (Abo-
wiem iuż się niektthore obroćiły ná zad
zá dyabłem.) Ktemu by też dobrze tho
prawdá byłá (iáko k. Kánonik chce
rozumieć) iż one wdowy poślubowá-
ły wieczną powściągliwość/ tedy słu-
sznie ye w tym Apostoł gáni y potępia/
że pirwszy ślub złamáły ábo zgwałćiły
iednák małżeństwá im nie zákázuye/ á
ni im thego dopuszcza/ czego sobie dziś
księża Rzymscy miłośćiwie przeglądá
yą/ żeby ták trwáć mieli w nieczystym
grzechu áż do śmierći: Owszem chce/
áby się do małżeństwá vciekáły: Chce
(powiáda) áby młode wdowy cho-
dziły zá mąż/ nie dawáyąc ná się przy-
czyny przećiwnikowi. Ale nád to wszy-
tko znáczy się iáwnie z Listu tego Apo-
stolskiego/ iż ná ten czás nie wiązano ty

Iákie wdowy Páweł ś. gáni.

mi śluby/ áni sług kościelnych/ áni pá-
nien/ áni wdow Krześciáńskich. W
czym Boże day to/ áby sie też Jch M.
księża nászy vpámietáli/ á dobrowol-
nie Pánu Bogu służyli/ śidłá ták szko-
dliwego ná sumnienie swoye nie kłá-
dac. Abowiem nie tylko s pismá Apo
stolskiego/ ále y z Doktorow stárych iá-
wnie sie to pokázuye/ iż nigdy tych po-
niewolnych ślubow kápłáńskich w o-
becná wszytki kápłany vsthávionych
przed thym w kościele Krześciáńskim
z dawná nie bywáło. *Non enim omnes*
Matt. 19. *capiunt hoc* (iáko Pan Krystus powie-
dział) Nie wszyscy temu sprostáć mo-
gą. O czym też thák pisze Augustyn S.
Libro. de bono con: capit. 23. *Potest esse obedientia sine virginitate, quia vir-
ginitas ex consilio est, non ex præcepto:* Może
być posłuszeństwo bez pánieństwá/ á-
bowiem pánieński stan iest z rády tyl-
ko á nie z roskazánia. Tákże Ambrożyː
*De virginibus (inquit Paulus) preceptum do
mini non habeo, consilium do: Si doctor gentium*
Libro 1. de Virg. *non habuit? habere qs potuit? Non enim impari
potest virginitas, sed optari: Nam quæ supra
nos sunt in voto magis sunt quam in magisterio.*
To iest

Jesli Doktor wszythkich narodow po-
gáńskich Páweł ś. nie miał przykazá-
nia o pánnach/ á ktoż ie mogł mieć?
Abowiem nie możemy nikomu roska-
záć thego/ áby pánieństwo záchował/
życzyć y winszowáć możemy etc.
Czemuż thedy księża Rzymscy práwo
srogie y przykazánie ná wszytki kápła-
ny o pánieństwo postánowili? Gdyż
y Apostołowie sámi/ y wiele inszych bi- Apostołowie y Biskupi po nich żonáci.
skupow po nich żonáci byli/ y wolno to
było záwsze w kościele Krześciáńskim
żony mieváć księdzom/ y nic to nie szko
dziło powinności y służbie ich ducho-
wney. A chociaż częstokroć dyabeł sie
kusił o to/ áby był thym śidłem swoim
stan duchowny połowić mogł/ iednák
zostáłá byłá tá wolność wszytkiemu w
obec kápłáńskwu/ áż do czásow Hilde- Księżey żony odięte.
brándá Mnichá Papieżá/ ktory był ro
ku Páńskie° 1074. Ten práwie moca de-
kretá swe exequował/ áby księża żony
swe opuszczáli/ á czystość wieczną ślubi
li. A wżdy k. Kánonik śmiele twirdzi/
że sie to pokazáć nie może/ áby ktory ká
płan księdzem pirwey zostawszy/ sobye

ee iiij miał żo

miał żone poymowáć: Jákoby ty rze- czy nie iedney ważności były obiedwie (żone poyawszy zostáć kśiedzem. Abo zostawszy kśiedzem żone poyać) Przy- pátruy śie pilnie Czytelniku miły tym kuglárstwom/ á nedznym wymysłom ludzkim/ iáko ten kśiadz sam przeciw- ko sobie walczy. Abowiem rzecz iáw- na iest/ iż śie nie godzi ślubu wthorego nád pirwszy ślub małżeński czynić/ po- ki oboye w małżeństwie żywa. Ktora tedy s thych dwu rzeczy pirwey poło- żysz/ iednáka ná obiedwie stronie wa- żność znaydzieß. Abo pirwey kśiedzem został/ potym żone poyał: Abo pirwej żone poyał/ potym kśiedzem został/ żo ny nie opuścił: Obádwá tákowi prze- stepsthwá pirwszego ślubu winni być muszą/ wedle intenciey k. Herbestá/ kto ry małżeństwo duchowne y poślubio- ne s Pánem Krystusem tym kształtem rozumieć chce/ iáko cielesne przez mał żeństwo złaczenie. Abowiem te słowá kłádzye o thym: [Jeśli tám cudzołostwo iest/ gdy po ślubie Mąż żyw/ żoná drugiego sobie poymuie/ co bedzie/ gdy po ślubie vczy- niony:m sámemu Bogu ktory nigdy nie vmie ra: drugi ślub pániey duszcze kśiądz vczyni.)

Ná czo odpowiádam/ że tho sa rozne śluby/ á ieden drugiemu vstepuye. Abowiem poślubił kśiadz Pánu Bo- gu że miał czystość chowáć áż do śmier ci bez grzechu nieczystego á bez małżeń stwá: Lecz skoro wpadł w grzech nie- czysty/ y stał śie z nierzadnica (wedle słow Páwłá ś.) iednym ciátem/ iuż iá koby vmárł w onym Małżeństhwie y poślubieniu/ ktore miał s Pánem swo im/ przeto że nie wypełnił ślubu swoie go/ á do nieczystości przyłaczył śie. A ták iuż tu koniec swoy bierze on pir- wszy ślub przez grzech śmiertelny człowieká tákowego/ iuż śie ono stadło du- chowne s Krysthusem roztacza/ á ná wieczna śmierć tákowa duszá przycho dzi: Jedno że Pan miłośierny iest/ á po kutuyacemu prawdziwie grzech wsze- láki odpuszcza/ tedy y thákowemu kśie- dzu/ ktory vpadku swego serdecznie żá łuyac/ náwráca śie do Páná swoyego/ ślubu zgwałconego ná wieczne pothe- pienie poczytáć nie bedzie/ á onego od tákowego nierozmyślnego á niemożne go obowiaśku wolnym vczynić raczy.

1. Cori. 6. Stadło duchowne albo ślub s Krystu- sem iáko śie ta- mie.

Księża Rzimscy zá przestępstwo ślubu cze go siemá ią spodziewáć.

Czego iesli Rzymscy księża nie máyą/ á przedsie w ślubie pánieńskim powiązá ni zostawáyą/ niewiem coby inszego obiecowáć sobie prawdziwie mogli/ iedno wieczne potepienie zá przesthepstwo y zgwałcenie ślubu Bożego/ czego ich vchoway Pánie Boże. Ale ow ktory iuż przez prawdziwą pokute od pirwszego ślubu odpuszczenie y wolność otrzymał/ nie może być názwan cudzołożnikiem/ gdyż w małżeństwo święte wstępuye. O czym nie tylko Apostoł ś. Páweł/ ále y on zacny Męczennik Páphnutius/ kthorego tu ksiądz przywodzi/ známienite świádectwo ná Concilium Niceńskim wydał/ názywáyącz małżeństwo kápłanow pobożnych czystości powinney záchowániem: *Castitatem esse cum propria vxore concubitum.*

Poczeth Biskupow żonátych.

A zátym czego ksiądz po nas potrzebuye/ okáże mu żonátych Biskupow poczet niemáły. Naprzod Apostołowie Páńscy mieli żony/ y nie czynili z nimi żadnego rozwodu/ boby to było przeciwko dekretowi Páńskiemu: Rowszem Piotr ś. wespołek y z żoną iednego dniá w Rzy-

w Rzymie Męczennikámi zostáli/ iáko Euzebius o tym pisze. Tákże Łukasz ś. Philipus/ y Nicolaus/ ieden s siedmi onych Diakonow/ ktore Apostołowie obráli: Spiridion Biskup Cypriyski známienity w pobożeństwie y w cudach etc. Nuż co było Rzymskich Biskupow z małżeństhwá księżego národzonych/ Bonifacius primus/ Felix tertius/ Gelasius primus/ Agapetus/ Siluerius/ y inszych wiele. Jtem Adolphus Biskup Coloski poyał żone Biskupem będącetc. Aczby tákowych reyestr niemáły być mogł/ ále nie pisano w Kroniki małżonek Biskupich/ tylko to wobec o wszytkich świádszą Historikowie/ iż z żonámi Biskupi mieszkáli/ y wolność thá byłá wszytkiemu duchowieństwu áż do cząsow thych posledniey szych/ kiedy iuż Papieżowie Rzymscy żelázem y mocą wszeláką świátá tego poczęli swoye *volumus & iubemus* exequowáć: O czym wieleby pisáć/ ále czythay sobie Historie/ znaydziesz iáko zá wielkim gwałtem clerus odstępić niechciał żon swoich/ y przychodziło pod

Duchownym wolność żony mieć.

Gwałtem księżey żony odięte.

czás ledwa nie do krwie/ y ſedicia prze
ćiw Biſkupom ſwym kápłani czynić
chcieli/ O czym piſzą Náuclerus/ Al=
bertus Crantz y Lambert Hirſuelden=
ſis. Jeſzcze powiáda k. Kánonik/
iż chociaby rádzi żon niektorym kśieżey
byli pozwolili ná Conciliach/ ále śie ná
práwá Boſkie nie godzi diſpenſátiey y
rozgrzeſzenia dáwáć. A iákież tedy be=
dzie odpuſzczenie grzechow w kośćiele
Krześćiáńſkim/ gdyż káżdy grzech ieſt
przećiwko práwu Bożemu? A nád to
czemu iáwnie Bogu y práwam prze=
ćiwne Diſpenſatie w ſtanie Małżeń=
ſkim dawa ſwiethy Oćiec Krolom y
Kśiążethom? gdy śie w ſwoyey krwi
poymuyą zá iego dozwoleniem y ráye=
niem. Ale niech pokaże namnieyſza li=
tere o tym we wſzyſtkim piſmie ſwie=
tym/ áby Pan Bog zákázáć miał mał
żeńſthwá ſługom kościelnym Páſte=
rzom y Doktorom: Czego iż thám nie
máſz/ proſzę ćie Czytelniku miły y ná=
pominam/ áby ledá czemu nie wierzył
Abowiem co śie dotycze ſlubow/ przy=
wiodłem ći iáwne ſwiádectwo z Mo=
izeſzá

Nieſłuſzne diſpẽſatie Biſkupá Rzymſkiego.

izeſzá/ iż máyą być dobrowolne/ y mo=
żne ku wypełnieniu: A niemożnych ſlu
bow nie wyciąga Pan Bog od nas/ á=
ni ich nam przykázuye. Gdyż tedy pá=
nieńſtwo wieczne y dar ten zacny An=
yelſkiemu żywotowi podobny nie ieſth
w mocy áni w śiłach nędznego człowie
ká/ nigdy tákowe práwá ſpráwiedli=
we y ſłuſzne być nie mogą/ kthore Pa=
powie Rzymſcy od kilku ſeth lat/ w o=
bec ná wſzytko kápłáńſthwo poſtáno=
wili/ że muſzą czyſthość ſlubowáć/ nie=
czyſtemi będąc/ y muſzą w nieczyſtym
grzechu do ſmierći mieſzkáć/ ſlubem
nierozumnym y nierozmyſlnym po=
wiązáni będąc/ á z niego przez pokute
y odmiáne żywotá ſwego nie wycho=
dząc. A tu obácz iáwne przećiwieńſt=
wo Papy Rzymſkiego s Pánem Kry=
ſtuſem: Pan Kryſtus o chowániu pá=
nieńſtwá powiedźieć raczył: Kto mo=
że wypełnić niech pełni: *Qui poteſt capere*
capiat, A kśiądz Papież práwo ſwe ná
wſzytki iednáko rośćiągnął/ powiádá=
yąc/ iż káżdy kápłan muſi być pánną/
by też był nawietſzym cudzołożnikiem.
Kłádźie

Nieſłuſzne práwá papieżow Rzymſkich.

Przećiwnosć Papy Rzimſkiego s pánem Kryſtuſem.

Matt. 19.

Kłádzie też ksiadz tho podobieństwo: (Slubiłes ná krzcie Pánu Bogu posłuszeństwo y wiáre: A Dyabłás sie odrzekł: Co chocia tobie rzecz nie można iednák powinienes w slubie trwáć á do Dyabłá sie nie wráczáć: Tákżey ksieża chocia im rzecz nie można czystość poslubiona chowáć/ nie máia sie do małżeństwá náwrácáć kthorego sie odrzekli:)

Odrzeká nie ná krzcie z odrzekániem ksieżey małżeńskie° sthanu złe porownánie.

Ná co odpowiádam krotko/ iż te dwie rzeczy podobieństwá żadnego w sobie nie máya: Abowiem ná krzcie słusznie káżdy człowiek Krześciyáński odrzeka sie dyabłá/ á vmowe wiáry s Pánem przyimuye/ przez wnethrzna spráwe Duchá ſ. Ale ksieża niesłusznie sie odrzekáya Małżeńskiego stanu od Bogá ludziom wszytkim potrzebnie zrzadzonego/ y czynia to przeciwko iásnemu postánowieniu Páńskiemu. Ktemu/ chocia s krewkości tráfuye sie wiernym ludziam czestho vpadáć w grzechy/ iednák thym slubu nie łamia/ poki wiáry swoyey y dobrego sumnienia przed pánem Bogiem nie tráca. Ale ksieża łamia czysthość poslubiona/ skoro iedno ktory do grzechu nieczystego serczem y vczynkiem pozwoli: Przethoż thákby przyszło

przyszło wedle tego podobieństwá *directe* concludowáć/ iż ksieża powinni czystość poslubiona chowáć/ á nie moga temu dosyć vczynić prze krewkość/ thedy (niechcali sie ná zad do Sodomy y do dyabłá wroćić) niechay nieczystego grzechu poniecháya. A kthorzy dárow Bożych do powscieglimości nie máya/ niechay do zrzadzonego lekárstwá małżeńskiego przychodza: Abowiem stan małżeński nie może być grzechem áni nieczystoscia názwan: Dyabeł tylko ktory sie w nieczystości osobliwie kocha/ brzydzi ten swiety á niepokalány zakon/ ludziom tego potrzebuyacym: iáko tho Páweł S. názwał/ że miáły náuki dyabelskie nástáć zákázuyac małżeństwá etc. Zátym sie k. Kánonik vdałná pytánie tákowe: [Colepszego ksiedzu/ iesli żone poiąć/ czyli szkortá chowáć/ ábo wnieczystym grzechu trwáć?) Mam zá to/ iż káżdy vprzeymy krześciyánin snádnie obráć może czo lepszego/ ktory sie iedno Páná Bogá boi/ á w iego przykazániu rozmyslawa: Abowiem zániechawszy dekretu Páwłá S. ktory

Sthan małżeński grzechem ábo nieczystoscia názwan być nie może.
1. *Tim.* 4.

1. Cor. 7. ktory powiedział o pánieńſkim ſtanie iż lepiey w małżeńſtwo wſtapić/ niż v palenie ćirpieć.

Zálecze- nie małżeńſtwá.

Sámo powołánie vcżćiwe y obycżáye dobre miedzy ludźmi cnotliwemi náucżáya nas tego/ że káždemu cżłowiekowi lepße małżeńſtwo świete/ niż grzech niecżyſty: Lepßa żoná właſna cnotliwa/ niż nierzadnicżá bezecna. Ale k. Kánonik Thumu Poznáńſkiego y Theolog przednieyßy powiáda iż lepiey ßkortá chowáć y mnieyßy grzech/ á niżli żone poyać. A thego dowodzi tym podobieńſtwem/ że mniei grzeßy/ ktory thowárzyſtwo ma s ßátánem grzech ſwoy ſmiertelny znáiąc do ſiebie: A niżli ow ktory towárzyßy s ßátánem grzechu ſwego nie znáiącz:)

Ná co ia krotko odpowiádam/ że podobniey było mnieyßym grzechem názwáć towárzyſtwo ßátáńſkie tákowe/ ktore ſie z niewiádomośći á z niedobrego baczenia dzieye/ á niżli owo czo ſie z wiádomoſcia y z baczeniem cżyni. Abowiem ieſli kto bacżacy znáiac ſmiertelny grzech/ leży w nim beſpiecżnie/ y powtarza go/ iuż tákowy przećiw ſumnieniu grzeßy/ á łáſke Boża vtraca.

Co kśiądz

Swoim kśiądz Herbeſt przymawia.

Co kśiadz o ſwoich thowárzyßach powiáda/ iż znáyac do ſiebie grzech ſwoy ſmiertelny towárzyßa s ßátánem: Jabym nieſmiał ták beſpiecżnie dobrym pánom y przyiaciołom przymawiáć. Y dziwuye ſie temu/ że ſobie thák wiele ćirpia. Ale odpowiádam k. Kánonikowi/ że ſwoye towárzyße mogł do tego przyłożyć iáko mu ſie nalepiey widźi: iedno náßych Páſterzow niechay w towárzyſtwo tákowe nie kłádzie: Abowiem grzech wßeláki niecżyſty/ ieſt towárzyſtwo dyabelſkie: Ale małżeńſtwo ſwiete/ kthorego Bog kśiężey nigdziey nie zákazał/ tego przezwiſká ćirpieć nie ieſt godno.

Grzech nieczyſti towárzyſthwo s ßátánē.

Niechayże tedy kśiadz tákowa Theologia przykra/ Bogu y ludziam vcżćiwym brzydliwa/ do ſwoyey ßkoly záchowa/ bo w ſłowie Bożym/ y miedzy práwem przyrodzonym/ y miedzy vcżćiwemi mieyſcá nie może mieć. A iuż kśiadz káznodzieya przychodzi do thego/ że iáſne ſłowá Páwłá ś. wymyſłom Rzymſkim przećiwne/ chce wykłádem ſwoim zácmić y záwichláć: Ale nie vcżyni temu nic/

veritas

veritas enim vincit: Pátrz ná to pilnie Czytelniku miły: Ták nápisał Páweł S. w liście swoim: *Bonum est homini mulierẽ non tangere, propter fornicationem autem vnusquisq; habeat suam vxorem, & vnaquæq; suum virum &c.* Dobrze iest człowiekowi nie dotykáć sie niewiásthy/ ále dla porobstwá y nieczystości/ niechby káżdy miał swoye włásną żone/ á káżda swego włásnego mężá etc. Támże troche niżey dokłáda tych słow: Radbym temu/ áby wszyscy byli iáko ia/ ále káżdy ma swoy włásny dar od Bogá/ ieden ták/ drugi inák: Mowie thedy pánnam y wdowam/ dobrzeby im/ kiedyby ták wytrwáć mogły iáko ia: Ale iesli sie nie mogą powściągnąć/ niechay idą zá mąż: Abowiem lepiey iest ożenić sie á niżli v palenie cirpieć. Przećiw ták iásnym słowam Duchá Bożego wykraca R. Herbesth/ y powiáda/ że thu nie mowi Páweł ś. o kśiężey iedno o wolnych krześciánoch/ ktorzy nie slubili czystości.

1.Cor.7.

Ale czemuż ten miły Theolog Diálektiki swoyey (ktora często nárabia) thák znácznie ná tym mieyscu odstepuye? Abo-

wiem iáwna iest Regułká: *Sub genere comprehenduntur omnes species, sub specie indiuidua.* Gdyż tedy Apostoł o wszystkich w obec ludziach pisze/ żadnego nie wyymuyąc/ muszą sie tu y kśięża Rzimscy zámykáć/ ábo ludźmi nie być.

Wszythkim iest małżeństwo pożyteczne

Nád to wszytko/ sáme słowá okázuyą prawde niezwyciężoną/ ábowiem iáwnie mowi o wdowach y o pánnach/ kthore sie go przez pisánie o thákowe przedsięwzięcie pánieństwá wiecznego rádziły: bo ták poczyna to położenie (o coście mi pisáły etc.) y rádzi im áby ták zostawáły/ Ale iesliby dáru powściągliwości w sobie nie miáły/ vkázuye wszytkim ták pánnam iáko y wdowam oboiey płci/ do małżeństwá świetego/ y zámyka te swoye ráde *generaliter* wobec ná wszytki: Iż ktho sie nie może powściągnąć niechay w małżeństwo wstąpi: Abowiem lepiey iest ożenić sie niż vpalenie ćirpieć.

Czemuż tedy Ich M. kśięża słow Duchá Bożego nie słucháyą? czemu włásnych żon swych nie máyą? gdyż dáru powściągliwości sámi miedzy sobą nie

 bacza.

bacza. Boya ſie ſlubu złámáć przez Małżeńſtwo świethe y przykazane/ á nie boya ſie ſlubu złámáć przez cudzołoſtwá y porobſtwá vſtáwiczne/ od bogá ſrodze zákazáne.

Tákować ieſth Rzymſka Theologia/ ktora ſie áni s piſmem Apoſtolſkiem/ áni z dobremi obyczáymi/ áni s ſtáremi Doktory nie zgadza: Abowiem nie ſmieli tych ſłow Páwłá ſ. ſtárzy Doktorowie ták wykłádáć opácznie/ iáko to czyni ten nowy Theolog Poznáńſki/ żeby to (*vnuſquiſq;*) tylko ná poſpolitego człowieká ſciagáło ſie. Słuchay co o thym piße Hudálrichus dawny Biſkup Auguſtáńſki przed kilkiem ſet lat/ iáwna nieprawde y przykrytość tákowym zádawáyac: *Vnuſquiſq; ſuam vxorem habeat: Quod ſpecialiter ad laicos pertinere mentiuntur hypocritæ, qui licet in quouis ſanctiſsimo ordine conſtituti, alienis re vera vxoribus non dubitant abuti &c.*

Theologia Rzymſka iáka.

Tákże y owo drugie mieyſce z Liſtu do Timotheußá pirwßego: Biſkup ma być bez przyganny/ małżonek iedney żony/ trzeźwi etc. ináczey k. Kánonik wykłada/

1.Tim:3. Titum1.

kłada/

kłáda/ nizli Apoſthoł nápiſał: Abowiem iáwne ſłowá ſa *de præſenti tempore,* że tákowego Biſkupá obieráć każe/ ktory ieſt meżem iedney żony/ nie ktory by wdowczem był á żony iuż nie miał: Jedno że wßedzie Małżeńſtwo świete tym pánienkom Rzymſkim przeſmiárdło/ wola ták ſwoye czeſtość záchowáć Lecz ſámá prawdá podawa vprzeymemu ſercu zmyſł wyrozumienia piſma ſ. Abowiem the ſłowá nie dármo Apoſtoł położył/ gdy obieráć Tymotheußowi miedzy poſpolſtwem Biſkupá roſkázuye. Wiemy bowiem dobrze z hiſtoriy prawdziwych/ iż miedzy pogány zwyczay był wiele żon y concubin miewáć/ czego ſie ná on czás y miedzy nowemi Krześciány s pogáńſtwá dopiro náwroconemi poczęści náydowáło/ dla tego tedy thák nápiſał Páweł ſ. áby thákowy człowiek obieran był do Biſkupſtwá/ ktoryby pobożnie á cnotliwie z iedna żona był meżem/ á concubin ábo pobocznych przy niej nie chował: Jákoż nie cirpi właſność y porzadek mowy inákßego wykłádu: bo

Jákiego Biſkupá Apoſtoł obieráć kazał.

 to ſa

to są *nomina correlatiua* mąż y żoná: A ták iedno bez drugieº miánowáne być nie może: O czym dobrze wie k. Kánonik będąc sławnym Dialektikiem: Przetoż nie o inákszym Biskupie ś. Páweł pisał (gdyż go mężem zowie iedney żony) iedno o tákowym/ ktory prawdziwie ná ten czás żonę miał gdy go obierano/ boby go był (*alioquin*) iedney żony mężem nie mogł zwáć.

Lecz iáko pocżał Ksiądz Kánonik thák bespiecżnie/ minawszy brod słowá Bożego/ postępuye co dáley w błoto wynaláskow ludzkich: Powiáda iż kościoł Rzym: nalepiey to mieysce Apostolskie rozumie/ gdy księża po przyietym kápłáństwie z ich własnemi żonámi rozwodzi: Przypátruy sie themu Bráćie miły s pilnością/ iáko Jch M. pismo ś. wykłádáyą. Jest práwo pospolite o ludzkich státutach vczynione Priwilegia nie máyą być wykłádáne ná inszy zmysł/ iedno iáko brzmią: A Rzimski kościoł práwie przećiwny wykład słowam Apostolskiem czyni.

Przećiw ny wykład słow Apostolskich kośćiołá Rzymskiego.

Jeśli Sędzya wszeláki niespráwiedliwym bywa názwan/ gdy nie wedle pi

sánego státutu sądzi/ á coż sie nam będzie mowić godziło o tym Rzymskim kościele: ktory chcąc być sędziem y wykłádáczem priwileyow páńskich/ inszy przećiwny zmysł do słowá Bożego przynośi. Abowiem Apostoł iáśnie powiáda/ iż Biskup ma być iedney żony mąż/ to iest bez concubin bez kuchárek. A kościoł Rzymski wykłádáyąc te słowá Apostholskie/ pomázał (iákoby) wszytko/ á swoj dekret przećiwny temu nápisał: [Biskup nie ma mieć żony własney/ y ieśliby ią ná ten czás miał gdy bywa obieran/ tedy powinień ią záráżem opuśćić/ á kuchárki odmienne będzie mu wolno chowáć/ si non caste saltem caute.)

Pan Krystus iáśnie powiedział o mał żeństwie świetym/ iż dwáy sstawáyą sie iednym ciáłem: y co Bog złacżył áby tego żaden człowiek nie rozłacżał: A kościoł Rzymski (iáko dobry y sprá wiedliwy sędzia) psuye y w niwecż obrácza dekret Krolá niebieskiego/ czyniąc rozwody miedzy pobożnym mał żeństwem/ bez przycżyny cudzołostwá A tym sposobem drzwi do niecżystości y wszelákiego cudzołostwá ludziam otwarzá.

Marc.10.

Rozwodźi drzwi do nyeczysthości.

twarzáyac. Ale dosyć rostropnie k. ká-
znodzieyá potwirdza thákowego wy-
kłádu słowy Páwłá ś. kthore o Wdo- 1. Tim. 5.
wach do Timotheuszá nápisał/ áby tá-
kowa wdowe do koscielnej posługi o-
bierał/ ktoreyby było około sześćidzye-
siat lat/ ktoraby iednego meżá tylko żo-
na byłá etc. Stad dziwne pytá-
nie y dziwna conclusia czyni/ powiá-
dáyac że tá wdowá/ y wdowa byłá/ y
meżá przedsie iednego miátá. Tymże
sposobem chce rozumieć onego Bisku-
pá/ że meżem był iedney żony/ y wdow-
cem pospołu. Ná co mu ia odpowiá-
dam poprostu/ żeć tho niebárzo dziw-
na áni trudna gadká/ ktho sie iedno v-
przeymie á z wiára powolna słowom
Apostolskiem przypátrzy/ á Grámmá-
tyke rozumie. Abowiem gdy ś. Páweł
o Biskupie mowi/ kłádzie *infinitiuum præ-
sentem: oportet Episcopum esse vnius vxoris vi-
rum.* To iest/ Biskup ma być meżem ie-
dney żony: co nie może być rozumiano/
iedno o thym czásie teraznieyszym/ gdy
sie mowá dzieye/ nie o przeszłym: Ale o
wdowach pisząc kłádzie *tempus præteri-
tum* czás

Słowá Páwłá ś. o Biskupie iedney żony iáko rozumiáne być máią.

tum czás przeszły: *vidua eligatur, quæ fuerit
vnius viri vxor,* to iest/ kthora byłá żona
iednego meżá/ á teraz iuż wdowa iest:
Ale Biskup ma być iedney żony meżem
gdy go obieráya/ á nie każe mu sie z nia
Apostoł rozwodzić/ boby to było prze-
ćiwko iásnemu dekretowi Syná Boże-
go. Przy szostey cześći nie máß ná
co odpowiádáć/ thylko że k. Kánonik
żádawa Ministrom nászym nierzad-
na miłość/ y stad zásłepienie w boskich
rzeczach. Ná co moy miły Czytelniku
mogłbym księdzu dobrze á prawdzi-
wie odłáyáć/ kiedybym sie w przymo-
wkach kochał/ iedno że ia ná tym prze-
stawam/ áby sie prawdá miedzy stro-
námi obiemá káżdemu snádnie okazáć
mogłá bez affektow. O nierzadna mi-
łość niechay ludzie miedzy námi rozsa-
dek czynia: Abowiem w Małżeństwie
dzieye sie słuszna y od Bogá zrzadzona
miłość: bez małżeństwá bywa nierza-
dna y nieczysta wszeláka miłość. Kto-
ra iesli sie znáyduye miedzy Ich M.
księża/ prawdziwie to nápisał k. Her-
best/ iż im tá rzecz oczy zásłepiłá/ że za-

W małżeństwie słuszna miłość/ bez małżeństwá nierzadna.

 cnośći

cności y ſwietobliwości ſtanu małżeń-
ſkiego w piſmie ſ. wyſwiádczoney przy-
pátrzyć ſie nie moga.

Przy ſiodmey y oſtátniey tego Artyku-
łu cześći/ przypiſuye k. Kánonik Brá-
ciey náßey błąd Pelágiußow dawny/
áby dziatki rodzicow wiernych/ miáły
ſie rodzić bez grzechu pirworodnego/
ſwietemi y niewinnemi/ co y Kálwino-
wi Doktorowi zacnemu wieku przeßłe-
go przyczyta. Ale Czytelniku miły/ gdy
piſmá Kálwinowe czytáć bedzieß/ nie
znaydzieß tám tego. Teraz o confeſsia
bráciey náßey miedzy námi idzie. Te
tedy słowá położyli Brácia náßy:
[Sthan małżeńſki ſwiethy/ á Bogu
miły ieſth dla tego/ iż on ſam iego po-
wodem ieſth / á vſthawca. A
Kryſthus Pan gi poſwiećił y poſwia-
ca ſwoim w wierze w ſiebie/ ták áby y
płod ich ſwiety był etc.] Dawna ieſt
przypowieść *Breuitas fit obſcura*, Krotka
mowá ku wyrozumieniu bywa trud-
na: Czo ſie y ná tym mieyſcu dzieye/ że
Brácia náßy názbyt krotkiemi słowy
rzeczy niemáłą záwiązáli. A k. Herbeſt
chocia (iáko vczony) mogł ſie ſnádnie

Pelágiußow błąd nieſłußnie przypiſuie wiernym k. kánonik.

dobrego zmyſłu s krotkich słow doro-
zumieć/ ále wolał to ná inßą ſtrone wy-
łożyć/ áby iedno brácia náße ludzyom
ocukrowáć. Lecz kto ſie prawdzie ſtá-
tecznie przypátrzy/ nie vczą thego błe-
du Brácia náßy/ áni pißą/ y owßem iá-
wnie to wyznawáyą/ że ſie wßyſcy ie-
dnáko przed Pánem Bogiem rodzi-
my ſynmi gniewu y wiecznego pothe-
pienia. A co ſie dotycze thych słow/ iż
Pan Kryſtus ſwoim wiernym poſwie-
ćił ſtan Małżeńſki/ thák áby y dziatki
ich przez wiáre weń ſwietemi były/ toć
ieſt wierna prawdá/ przećiwko ktorey
y k. Herbeſt mowić nie bedzie: *Nam ſi radix ſancta & rami*, y nie dzyeye ſie tho ze
krwie ále z wiáry. Nie pißą tedy brá-
cia náßy tego/ áby dziatki wiernych ro-
dzicow s ſtrony rodzáiu cieleſnego być
miáły ſwietemi/ ále powiádáyą/ że lu-
dzi wiernych płod ſwiety ieſt w wierze
ábo przez wiáre w Kriſtuſá Jezuſá.
A zátym iuż práwie ku dokończeniu v-
żywa k. Kánonik zwykłych amplifica-
ciy/ nápominányąc nas pilnie do tego/
ábyſmy ſwoich páſterzow zániechálí/
á do nie-

Sthan małżeńſki ſwoim wiernym poświećił pan.

Dziatki wiernych nie s ſtroni rodzáiu ſwiete/ ále s ſthrony wiáry.

á do niego sie náwrócili. W czym po=
trzebá sie było kśiedzu dobrze obaczyć/
ieśli nam to persuadowáć chciał/ żeby
sie był pirwey sam s sobą (ácż nic) zgo
dził/ kiedy s pismy Apostolskiemi zye=
dnáć sie nie może. Ale widźiſz Brácye
miły/ iáko y tu záráżem ná pocżatku/
tego swego poważnego nápominánia
(prawde ſcżyra powiádáyac) zápá=
mietał/ co przed tym mowił gdy miey
sce o Cżyścu było: Abowiem tu powiá
da/ że po śmierći cżásu łáski y nádzyeye
żadney nie máſz/ iedno executia srogá
dekretow Páńskich: A gdy Cżyściec bu
dował/ tedy práwie inſza á tey przeći=
wna rzecż prowádził/ cżyniac nádźieie
grzechom odpuſzcżenia/ y łáski Bożey
ludziam po śmierći/ dla ofiáry y modli
twy/ ktora sie dźieye we Mſzy. Ale nie
pirwſza tho náſzemu Kánonikowi w
tych kśiaſzkach/ znaydźieſz tháko wych
contradictiy (gdy pilnie bedźieſz cżyta=
tác) niemało.

Prawde ſcżyra K. Herbest powiáda.

Przećiwny sobie K. Herbest.

Na wſzytki iego amplificatie y excur=
sie nic wiecey nie odpowiádam/ iedno
to/ że w piśmie Prorockiem y Apostol
skiem

skiem *summa simplicitate* sámą ſcżyrą pro
stością/ podał Pan Bog przez Duchá
swoyego/ znáyomość nauki zbáwien=
ney: Przetoż káżdemu wiernemu cżło=
wiekowi/ ktory o zbáwienie swoie prá
cuye/ godźi sie prostą á ſcżyrą wiáre y
powolność/ ku rozeznawániu tháko=
wych roznic przynośić: O co proſze pil
nie y nápominam Cżytelniku miły/ á=
by *praeiudicia* wſzytki/ y *praeoccupatas opiniones* ná strone odłożywſzy/ rzecż do rzecży
pilnie przykłádał/ á wedle státutu sło
wá Bożego rozsadek spráwiedliwy/
miedzy námi cżynił.

Szcżyrą prostnością pan Bog podał naukí zbáwienne.

Niechce tu przy conclusiey Rhetoryká
wiele nárabiáć/ czo pospolicie zwykli
cżynić tákowi/ ktorzy watpliwe rzecży
zálecáyą: Lecż prawdá słowá Bożego
sámá w sobie pewność swoye máyacz/
nie potrzebuye tákowey ozdoby: Jed=
nák znaydźieſz moj miły Cżytelniku ná
swych własnych mieyscách/ dostátecżną
przećiwko thym wſzythkim dowo=
dom (ktore tu kśiadz zgromádźił) o=
brone y odpowiedź: Abowiem sie tho
iuż dostátecżnie okazáło/ iż kościoł po=
wſzech=

Zámknienie kśiażek.

wßechny/ zámyka w sobie wßytke gromáde ludzi Krześciáńskich/ ná ony gody wieczne syná Bożego powołánych: Przethoż niesłußnie ten tytuł pánowie Rzymiánie sobie tylko przypisuya.
Pokazáło sie też dowodnie/ że tego swego kościołá głowa iest wiecznie P. Kristus/ á ná mieysce swe nie dał iednego Piotrá/ áni Papieżá Rzymskiego: Ale dał w niebo wstepuyac (iáko Páweł ś. mowi) Kościołowi swoyemu Apostoły/ Proroki/ Ewányelisty/ Pásterze y Doktory/ Przetoż dzisieyßy Pásterze
Ephe. 4. y Doktorowie głosu Pásterzá iedinego Páná á zbáwicielá náßego przestrzegáć powinni/ á nic swego włásnego ku
Ioan. 10. themu nie przynośić/ bo znáya Owcze Krystusowe głos Páński/ á zá obczym nie chodza. Też miedzy ta powßechna gromáda ludzi powołánych do Krystusá/ iest záwße wedle słow Pán-
Mat. 24. skich máluczka liczbá wybránych/ ktorzy nigdy náuki Apostolskiey nie odstepuya/ y záwße máya duchá prawdy sprawce y rzedzicielá swoyego. Przetoż ten kościoł powßechny słupem prawdy iest

wdy iest názwan/ y ktoby go vpornie
Matt. 18. słucháć niechciał/ iest iáko iáwnogrzeßnik y pogánin: Ale nie ná wielkości liczby/ áni ná zacności person/ áni ná bogáctwach y chwale świátá tego záwießoná iest tá zacność y prawdá kościołá powßechnego: y owßem ty wßytki rzeczy przećiwne sa temu/ bo wiele wezwá-
Matt. 22. nych á máło wybránych/ thák pásterzow iáko y słucháczow: *& contemptibi-*
1. Corin. 1. *lia mundi huius elegit Deus.* Niechayże cie tedy moy miły Czytelniku nic nie vwodzi zacność y bogáctwo świáthá tego/ czym sie kościoł Rzymski sławnie obtoczył y vgrunthował: ále doznaway sie vstáwicznie/ ábyś był miedzy máła gromáda wybránych Bożych ználeziony/ ktorzy ßczyrym słowem Bożym swego nabożeństwá podpiráya: Páná Kristusá ktory iest głowa kościołá słucháya/ w niego wierza/ onego sámego zá fundáment zbáwienia á vspráwiedliwienia swoyego/ y iedynego przyczyńce á Oredowniká v Bogá Oycá máya/ pokute z grzechow czynia: Sákrámenthow świetych od niego podánych po-

nych poważnie vżywáyą/ żywot bogo boyny/ według słowá Bożego á przykłádu Páná Kristusowego y Apostolskiego (w cichośći pokorze á cirpliwośći) wiodą: á w miłośći Krześćiyáńskiey żywąc/ pewną nádzieyę máyą ku Bogu Oycu/ iż żywoth wieczny otrzymáyą przez Páná Jezu Krystá. Stákimi ludźmi thowárzystwo mieć/ iest być w Kościele powszechnym Krześćiáńskim/ w ktorym y my zá łáską Bożą iesteśmy. Swiádectwo ktore dáye X. Kánonik/ iż w Artykule xx. Confessiey nászey Bráciey wszytko dobrze opisano iest/ zá prawdziwe przyymuiemy A iednák dobrze czyni/ iż prawdziwey náuki nie strofuye/ śnadź *victus conscientia* Ták sie godziło y w inszych Artykulech vczynić/ w ktorych słowem Bożym żadnego błedu ná brácią á Confessią ich pokázáć nie mogł. A iż nam X. Kánonik tho przyczytał/ że mamy *zelum sed non secundum scientiam*, Pánie Boże day mu w tym vpámietánie/ żeby niewinnych ludzi nie posadzał: Abowiem *scientia inflat, charitas aedificat.* Gdyby tedy po
1. Cori. 8.
winno-

winną miłość Krześćiáńską przećiwko nam záchowáć chciał/ muśiałby tho zeznáć/ iż przyczyny żadney nie mamy do omylney scientiey/ ktoraby nas záwodźić miáłá/ bo nie szukamy w tych wszytkich tráktaciech nic inszego/ iedno áby nas Jch M. Práłáći wedle podáney prawdy Apostolskiey/ drogą zbáwienną prowádźili: Nie szukamy w tym bogáctwá áni sławy świátá tego y owszem trácimy ty rzeczy *ex parte* dla chwały miłego Bogá. Lecz przy iego stronie śnádnieyby śie náleść mogł tákowy *zelus* bez wiádomośći prawdy/ y bez miłośći Krześćiyáńskiey/ sámych tylko bogactw y chwały márney świátá tego násláduyąc. Ale niechcze nikogo posadzáć/ niechay rzecz sámá o káżdym świádecthwo wydawa: Bráćie mily nie káżdemu duchowi wierz/ ále 1. Ioa. 4.
wierz Krystusowi do nas mowiączemu/ kto z Bogá iest słow Bożych słucha. O rostárgnieniu iednośći/ o niezgody/ y o odmiáne wiáry/ iużem wiele rázow odpowiádał/ żeśmy tego wszytkiego niewinni. Abowiem ten ie-
gg dnosć

Kto iedność Kościołá tárga.

dność Kościołá powszechnego tárga/ ktory iedney náuki Krystusowey/ y iedney wiáry Krześciáńskiey przez Apostoły podáney odstepuye/ á vstáwy do tego ludzkie przysadza: A niezgody y odmiány ludzkie w powszechney gromádzie Kościołá K. przepowiedział Pan Kristus iż być muszą: Ale wiárá Krześciáńska prawdziwa iedná iesth/ záwsze y bez odmiány zostawa/ miedzy máluczką gromádą wybránych/ iáko to sam oświádczył mowiąc: *Pauci electi*.

Matt.22.

Co sie doticze Doktorow stárich pismá iest ná początku własny Artikuł o tym powtarzáć prozno nie bede/ o czym sie iuż dosyć mowiło. To iedno pámietay Czytelniku miły/ co Tertulian stáry Dokthor nápisał/ przeciw Heretykom wieku swego: *Quod antiquius hoc verius*. Przetoż y teraz słusznie sie my do Apostolskiego pismá vciekamy/ bo tho stársze iesth y pewnieysze/ á niż wszyscy Doktorowie/ y rychley nas o káżda roznice zbáwienna rozsedzić może: Abowiem też Doktorowie ná ktore sie przypuszczą ksiadz/ pismá tylko swoie nam zostáwi-

Pismo Apostolskie stársze y pewnieysze

zostáwili/ ktore mogą być od ludzi nie zgodnych rozno wykłádáne y rozumiáne. Nád to y sámi miedzy soba nie we wszytkim sie zgadzáyą: Jákoż tedy ná wyroku ich pismá bedziem mogli przestáć/ gdyż sie o wykład pismá ich nie zgodzimy? y oni sámi nie zgadzáyą sie s soba: Izali nie pewnieysze y nie stársze pismá Apostolskie? ktoremi wszyscy Doktorowie dowodzili: do ktorych sie my też y dziś odzywamy. Niechże nas tedy Aposthołowie Páńscy sadzą/ przez pismá swoye zgodne y niewątpliwe: A ták bedzie snádna zgodá miedzy námi kiedy ludzkie wymysły poślednieysze opuścimy/ á ná stárádawnym podániu Apostolskiem/ w pismie ich wyświádczonym/ szczyrze przestániemy. Acżkolwiek nádzwysz moy miły Czythelniku/ wedle słow Augustyná ś. ktorego thu sam przeciwko sobie ksiadz przywodzi rádzi záwsze stháre Doktory do swoich dispurácyi przypuszczámy: Nie dla tego ábyśmy ich pismá z Apostolskiemi rownáć mieli/ iáko k. Kánonik czyni: Ale dla teo/ ábyśmy tym nowym Theologom

Dla cze° stare Dokthory przyimuyemy.

ologom Rzymskim okazáli/ iż oni stárzy Oycowie/ státecznie náuki Apostolskiey okolo fundámentu zbáwienia nászego násládowáli. Przypátruyże sie y tu Brácie mily/ iáko ten Kánonik słowá Augustyná ś. zá włosy ciagnie.

K. Herbest Augustyná ś. pismo zá włosy ciagnie.

Augustyn ś. iáwnie mowi/ iż żadnego stárego Doktorá disputáciey nie przyrownywa do pismá ś. (*ad libros Canonicos:*) á K. Herbest chce pismá Doktorowskie mieć sedziámi nád pismem Apostolskiem. Toć wiec práwie opák miawszy słowá Augusthynowe: Abowiem nie może nigdy *inferior iudex superiorem* posedzáć. Jeszcze nád tho Augustin mowi: (*quemadmodum antistites Catholici eloquia diuina secuti sunt*) to ksiadz po polsku nápisal: (iákiem obyczáyem przed tymi nowemi náukámi pismo ś. wykládano:) Jzali sie ták godzi pismá Doktorow S. náciegáć: á słowá y ich zmysł odmieniáć: Jzali (*secuti sunt*) wykládáli/ á czemu po Polsku nie násladowáli: Widziß Brácie mily/ żeć tym Prálatom o to idzie/ áby im wolno wedle dumy swey y Apostolskie pismá y

smá y Doktorowskie wykládáć: Ale tego nie mowi Augustyn ś. áni sobie/ y onym wszytkim stárszym Doktorom tey mocy przywlaszczal: Powiáda iż násládowali pismá ś. w swoich náukach nie wykládáli/ iáko ksiadz mowi: Abowiem sámo pismo ś. iásne iest/ y snádne ku wyrozumieniu káżdemu wiernemu A też miedzy námi nie o wykład pismá idzie/ ále o to/ że Jch M. ksieża Rzymscy/ każa nam wiele rzeczy tákowych wierzyć/ o kthorych nic nie nápisano/ wykládáć nie potrzebá.

Doktorowie stárzy s. pismá násládowáli nie wykládáli.

Jeszcze K. Herbest to przypomina/ iż káżdego wieku byli prawdziwi Doktorowie Kosciolá powszechnego/ y ktho sie miánowicie z nimi zgadzal/ then dobrze wierzyl: A kto sie z Ablem z Enosem s Setem z Noem/ z Dawidem etc nie zgadzal/ ten źle wierzyl. Y concluduye thák/ że tho pospolita Regulá w ksiegach Krolewskich/ thák ten a then trzymal/ y ták sie spráwowal iáko Dawid ociec iego etc. Ná co mu ia odpowiádam/ że ná te Regule przyzwalamy/ ábysmy ták trzymáli iednostáynie

y táka vprzeymośćia páná bogá chwa
lili/ iáko oni dawni świeći Pátriá: Pro-
roko: Apostołowie/ y káżdego wieku z
Apostolska náuka zgodni Doktorowie
Ale iż k. Herbest tym sposobem chce pe
wność słowá Bożego zniewáżyć/ á do
sámych person ludzkich nas przywie-
zowáć/ tedy niechay wie/ co thámże w
kśięgach Krolewskich częstho powta-
rzáyą/ że Dawid chodził drogámi pán
skiemi/ y dla tegoż tá probá pewna by-
łá/ że ktho śie z Dawidem zgadzał/ do-
brze chodził/ nie względem osoby Da-
widowey/ ále względem drog Pán-
skich/ y zakonu iego/ w ktorym Dawid
szedł. Tákże kto śie ze wszytkiemi Do-
ktormi káżdego wieku zgadza/ dobrze
wierzy/ ále muszą śie teź Doktorowie z
Nie nd osoby ále ná Bogá wiárą swą pátrzyć mamy. drogámi Páńskiemi zgadząć: bo my
nie ná osoby ludzkie/ ále ná Bogá wiá-
rą swoyą pátrzyć mamy: Czego Pan
przez Proroki wszytki známienićie po-
świadsza/ wołáyąc ná on lud żydowski
áby nie w przykazániu áni w vsthá-
wach Oycowskich ále w drogach y v-
stáwach Páńskich chodzili.

Ták te-

Ták tedy odpowiádam k. Kánoniko-
winá iego pytánie: Był zá czásow Cy
priáná Ambrożego Augustiná y zá wo-
sze prawdziwy kośćioł Kristusow/ kto
ry nic więcey nie wierzył/ iedno tho co
mu Apostołowie podáli. A nie do per
son Doktorowskich był przywiązány/
ále do głosu Pásterzá swego Kristusá.
Przetoż chociaby Cyprian Augustin á
bo ktorj inszy Doktor zbłądził około ná
uki zbáwienney (czego ia ná te świethe
ludzie nie powiádam) iednák *non sequi-
tur*, żeby kośćioł wszytek miał zginąć/ o
ktorim świádectwo iest nieodmienne/
że trwáć ma áż do przyśćia Páńskiego.
Ale wiedzieć k temu potrzebá rozdział
ktory w tym powszechnym kośćiele P. *Matt. 22.*
Kristus sam vczynił/ że wiele wezwá-
nych á máło wybránych być miáło: A
gdzye ich máło bywa/ pospolićie nie-
znácznj bywáią: iáko y zá czásow Elia 3. *Reg.* 19.
szá/ nie byłá oná gromadká wybránych
Prorokowi Bożemu znáyoma. A ták
nie wszytki ludzie Krześćiáńskie pirwo-
szych wiekow w Kroniki pisano/ y nie
wszytkich Doktorow pismá zosthały/ y

 te ktore

te ktore pozostáły/ nie wßytki ſą praw
dziwe/ wiele ich pofálßowano: Prze-
toż był prawdziwy kościoł záwße/ cho
cia iuż znáczne były bledy y wymysły
ludzkie. Aczkolwiek o Mßą y o wyro-
zumienie táyemnice ſákrámentu ciáłá
Páńſkiego/ przegráyą pewnie Ich M.
kſieżá z wyroku ſtárych Dokthorow/ á
zwłaßcżá z Auguſtiná ś. ná ktorego ſie
oni nawiecey referuyą. Ale iáko ſam że
Auguſtin nápiſał/ muſimy wßytkich
Doktorow probe s piſmá Apoſtolſkie
go iáko s pewnego originału y ſtátutu
bráć y czynić.

Przetoż Czytelniku miły wierz vprzey-
mie słowu Bożemu/ á w proſtośći y w
pokorze doświadßay zbáwienia ſwe°/
bedac powołánym do Kryſtuſá/ żebyś
mogł być ználezion miedzy wybráne-
mi. Do czego rácz nam wßytkim Pá-
nie Boże wßechmogacy przez Syná
twego miłego pomagáć: Ktore-
mu słobá y z Duchem ś. niechaj
bedzie iedná cześć y chwałá
ná wßytki wieki/
Amen.

Odpowiedź ná Historia kácerſtwá Husowego/ ktorego nigdy ten pobożny człowiek nie był winien.

Snádnie obaczyć możeß/ Czytelniku miły/ chytrość fortelna ſtrony przeciwney/ ktora iż nie może obrony mieć bledow ſwoich s piſmá ś. ná perſony ludzkie y ná ſtátutá ich odzywáć ſie muſi. Tymże ſpoſobem przytoczył tu k. Kánonik Historia kácerſtwá Huſowego/ áby nas do ludzi zhydził/ iákobyſmy ná Janie Huſie ábo Wikleſie/ ábo ná iákich inßych nie dawnych oſobach wiáre ſwoye budowáli. Ale mam zá to/ iż kto ſie náßym ſporom y dowodom z obudwu ſtron pilnie przypátrzy/ znaydzie tho przez wßytki Artykuły náuki Krześciáńſkiey że my grunth wiáry náßey/ s podánia Kryſtuſá Páná y Apoſtołow iego bierzemy/ á tego pewnym świádectwem

Prorockiego y Apoſtholſkiego pismá dowodzimy/ nie ták iáko kſieża Rzymſcy ná dekretach Papieſkich y pismach koscielnych Doktorow roznych fundáment ſwoy zákłádáyą. Wßákże iednák Bráćie miły wyznawamy ßczyrze dáry miłego Bogá w kościele powßechnym/ iż záwße dawał Pan Bog páſterze y Doktory prawdziwe kościołowi ſwoyemu/ chociaż mocą y cżcią świátá thego bywáli od ſtolice Rzymſkiey potłumieni. S kthorych liczby był też Jan Hus w Czechach/ człowiek dobry y vczony (iáko o nim świádßą Hiſtorikowie.) Ktorego iż k. Kánonik Káczem zowie/ muśi to czynić rad nierad y przećiw ſwemu ſumnieniu/ bo przyśiągł Rzymſkim dekretom wierzyć iákie tákie ſą. Lecż ty Bráćie miły/ ieſli nie wedle ludźi/ ále wedle prawdy słowá Bożego ſądźić bedźieß chćiał/ znaydźieß to w pismiech tego człowieká/ że nic tych potwarzy nie był winien/ ktore mu przypiſuyą/ y w náucze ſwoyey wßedzye náuki Apoſtolſkiey náſládował. A iżeśmy powinni przećiw fáł

ßywym

ßywym świádkom podpomagáć prawdy/ położe krotką ſpráwe około Jáná Huſá przed oczy twoye/ thák iákom s pewney á czáſow onych hiſtoriey ználeść mogł. Zá czáſow Ceſárzá Zygmuntá/ á Wacłáwá krolá Czeſkiego był Jan Hus w Prádze w kościele Betlehem káznodźieyą: kthory będąc pismá ś. pilnym przegladáczem/ y doſyć vczonym/ począł wedle náuki Apoſtolſkiey prawdźiwie lud poſpolithy náuczáć o pokućie y o grzechom odpußczeniu dla Kryſtuſá Jezuſá. A iż to onych czáſow bárzo poſpolita byłá/ że Rzymſcy Papieżowie częſte miłośćiwe láthá po wßytkim Krześćiáńſtwie zá pieniądze rozſyłáli/ był zá tą przyczyną Jan Hus pobudzony/ że iáwnie ná kazániu przećiw iuriſdictiey Papieſkiey y łákomſtwu pánow duchownych wiele náuczał: O co hnet od Prálatow do Rzymu oſkárżon/ y zápozwány ieſt s przydániem wiele inßych Artykułow obłedliwych/ ktorych Hus nigdy áni piſał/ áni vczył/ y ná Concilium iáwnie śie do nich nie przyznawał. Ale tá záwße

byłá

byłá stolice Rzymskiey praktyká/ która y dziś iest: Ktokolwiek Rzymskiego Papieżá nágani/ ábo przećiw iurisdictiey pánow duchownych namniey co powie/ iuż iest pewny Heretyk/ y może go zgłádzić z świáthá *siue per fas siue per nephas*. Tákże sie własnie Husowi ná on czás działo/ iż iego accusatorowie w Rzymie widząc náukę o grzechom odpuszczeniu iásną/ że Papieskich pieniężnych á niewstydliwych odpustow obronić *aperto marte* nie mogli/ napisáli cáły Reyestr Artykułow obłędliwych ná Husá (co y X. Herbest vczynił) choćiaż sie on do wszytkich nie przyznawał iednák *sine discretione* o wszythki spolnie iest pozwan/ obwinowan/ y náostátek *indicta causa*/ bez wszelákiego rozsądku/ gwałtem ná gleyt Cesárski zdradliwye y nieprzystoynie od Ich M. pánow Kárdynałow osądzony w Constántiey spalony/ iáko porządkiem swym niżey obaczysz. Hus będąc zápozwány do Rzymu od Papieżá Alexándrá V. postał ná rok náznáczony prokuratorá z dostáteczną spráwą/ *impedimenta legalia*

galia przywodząc słuszne/ y przyczyny/ dla ktorych sám *personaliter* w Rzymie stánąć nie mogł: Posłał też krol Czeski do Oycá Papieżá przyczyniáiąc sie zá poddánym swoim/ żeby z ták dálekiey y sobie niebespieczney drogi vbogi Hus był wypuszczon/ á prosząc żeby Commissarze swe raczył do Czech zesłáć/ ktorzy ieśliby vználi błąd iáki/ áby to z krolestwá Czeskiego wygłádzili: ofiáruyąc w thym krol y nákład swoy/ y pomoc wszeláką/ y posłuszeństhwo Legatom Papieskim. Ale nic to wszytko Husá poratowáć nie mogło/ záraz em y prokuratory iego w Rzimie posádzano/ y Husá záklęto iáko heretyká/ nie słyszawszy áni rozsądziwszy náuki iego/ dla tey sámey przyczyny tylko/ iż był oskarżon w Rzymie od Prálatow Práskich/ że mowił przećiw iurisdictiey niepobożney Oycá naświętszego/ á przećiw ich M. pánow duchownych spráwam złym/ á iż sie do náuki Apostolskiey odzywał mimo dekretá Rzymskich Biskupow. Zátym wszczęło sie krwáwe á okrutne miedzy trzemá Papieżmi ábo głowá-

mi ko-

mi kościołá Rzymskiego pomieszánie y sprzećiwieństwo/ ktorzy rázem od Kárdynałow byli rozno prze nedzna pyche świáthá tego obráni/ skad máło nie wszytko Krześćiáństwo do walki á rosterkow pobudzone było: Dla tego złożono iest Concilium do Constántiey zá stárániem Cżesárzá Zygmunthá/ Ná ktore Concilium Jan Hus dobrowolnie zá gleythem Cesárskim iáchał/ chcacz o náuce swoyey spráwe dáć/ y od Concilium być náuczony/ iesliby w czym bładził/ czego iáwnie przed wszytkiemi kościołmi w Prádze przez ceduły swe poświádszył/ opisuyacz sie tymi słowy: Jan Hus z nienawiśći ludzi heretykiem w Rzymie osadzony/ iedzie teraz ná Concilium do Constántiey/ iesli by kto bład iáki nań wiedział/ niechby tám stánał/ á on bedzie gothow káždemu/ wedle prawdy/ spráwić sie y odpowiádáć. Po przyiáchániu do Constántiey trzeciego dniá/ szedł pan Jan z Chlumy y pan Laczenbog gleytownicy Husowi ná pátac Papieski/ y opowiedzieli Papieżowi/ że zá gleitem Cesár-

Cesárskim przyprowádzili Husá/ prosżac áby dla zacnośći gleytu y Máiestatu Cesárskie° Hus bespieczen być mogł od pánow duchownych. Ná czo Papież nadobnie odpowiedział/ iż chociaby mi Hus rodzonego brátá zábił/ tedy iednák Boże vchoway/ ábym ia czego dopuśćić miał przećiw niemu/ y przećiw gleytowi. Ktorym słowam iáko od naświetszego wierzył Hus/ ále sie bárzo ná tym omylił: Abowiem po kilku dniach Kárdynałowie y Biskupi/ zá oskarżeniem Práskich niektorich práłatow/ vrádzili miedzy soba/ że Hus s świátá miał być zgłádzon/ pirwey á niż go słyszeli. Táke ći tá miła mátuśká kośći Rzymskich náwráca swe synáczki/ ktorzy sie do Krystusá Páná wiernie odzywáya/ á Papieżá zá Bogá y Páná mieć niechca. Zawárwszy thedy rade swa *Principes sacerdotum & Scribae*, posłáli do Husá do gospody dwu Biskupow Außpurskiego y Tridentskiego/ y Burmistrzá Consthántskiego/ y kilká pánow świeckich/ opowiádáyac mu/ iż iákoś to dawno obiecował/ żeś chciał náuki

náuki swoyey dostáteczna spráwe dáć przed Concilium: teraz iesteśmy do ciebie posłáni od Kárdynałow y od Papieżá/ ábychmy tego przesłucháli.

Odpowiedział Hus/ żem ia thu s chucia przyiechał/ nie dla tego/ ábym tylko s Papieżem y s Kárdynały potáyemnie swerzeczy spráwował/ ále ábym iáwnie przed wszytka gromáda Krześćiáńska Concilium powszechnego okazał wiáre y náuke swoye być prawdziwa/ y gotowem odpowiádáć zá pomoca Boża o co bede pytan. A wszákże ná ostátek zá czudnemi namowámi pánow y Biskupow sthánał Jan Hus przed Consistorzem Kárdinałow y biskupow sámych. Tám mu powiedziano/ iż te spráwe mamy o tobie/ żeś iáwne á nieznośne bledy przećiw kościołowi swietemu po wszytkim krolesthwie Czeskiem rozsiewał/ czego sie thu teraz od ciebie wywiedzieć chcemy.

Ná co im powolnie dosyć y Krześćiáńskie odpowiedział: *Reuerendißimi Patres,* wiedzcie o tym/ żebym wolał vmrzeć/ á niż vpornie bładzić: y dla tegom thu

chutli-

chutliwie przyiechał/ ábym sie dał náuczyć: Abowiem iesli w kthorym błedzie przeświádszony bede/ gothowem ćirpliwie pokutowáć/ y polepszyć sie.

Tu ná tym stopniu pátrz pilnie Czytelniku miły/ iesli tám oni Oycowie swieći wedle powinności Krześćiáńskiey vrzedu swego/ obchodzili sie z Husem: Abo iesli tám było Concilium Krześćiáńskie/ w Duchu Bożym zgromádzone/ gdzie thák niespráwiedliwy postepek był vczynion ku potłumieniu prawdy y niewinnośći: Abowiem káżdy z vst swych ma być sadzony. Coż tedy inszego przystało onym Kárdynałom iedno Oyczowskim práwie vmysłem Husá obłedliwego náuczáć/ słowem Bożym vmysł y wiáre iego zwyciężyć iemu wszeláka miłośćia *in mansuetudine & lenitate* (iáko Apostoł mowi) służyć ku náwroceniu/ przykłádem pásterzá dobrego/ kthory dziwiećdziesiat y dziewieć owiec opuszcza/ á iedney strácony szuka/ y ná rámioná swe kłádzie.

Lecz *Reuerendißimi Patres* Kárdinałowie kośći Rzymskich/ nic sie dáley w

rzecz z Husem nie wdawáyac/ áni o dußy iego prácuiac/ ciáło opátrzyli zbrojnemi zastepy/ żeby im nie vciekł/ á potym do wiezienia cießkiego y smrodliwego s posmiewániem v Mnichow wsádzon był. Tákci obłedliwe náwrácáya/ tákowemi Argumenty żeláznemi naświetßa stolicá Rzimska mocno do tych czásow stoi. Thákowe záwße bywáły Concilia swiete powßechne Rzimsk: áby nikomu nie wolno wiáry swoyey przeciw dekretom Papieskiem Apostolskim pismem poswiádßyć.

Toć iesth sad Papieski spráwiedliwy/ gdzie pirwey osadza á niż przesłucháya. Thoć sa práwi Oycowie/ kthorzy dziatek swoich płácz żelázem tula/ áby tego wiecey nie czyniły.

Od thákowych Oyczow przełożonych (*scilicet*) lud pospolity ma przykłády poymowáć/ ktorzy nie tylko ná Boska spráwiedliwość y Krześciyáńska powinność nic niedbáya/ ále ießcze y práwá wßythkich narodow poczćiwe zárzuczáya. Abowiem wedle Bogá nie mogł być Hus Heretykiem/ iedno iesliby sie

by sie był Bogu y zakonowi iego sprzećiwił vpornie. Lecz chciał y prosił áby go Concilium náuczyło. Wedle spráwiedliwośći nie mogł Hus być kácerzem ználeziony/ ażby pirwey był dobrze y dostátecznie przesłyßan: Lecz y mowić mu nie dopußczono/ áni słucháć chciano. A wedle práwá wßech narodow gleythy máya być mocno á státecznie chowáne/ nie tylko dobrym/ ále y nawietßym złoczyńcom: *Nam fides etiam hosti seruáda*, By też dobrze Hus był heretykiem/ czego prawda nikt dowieść nań nie może/ tedy iednák gleytu Cesárskiego łamáć sie nie godziło.

Ale powiáda k. Kánonik/ iż then gleyt nic nie ważył/ bo przećiwko pożytkom kosćiołá Rzymskiego był dan/ á ktemu że go sam Hus zgwałćił swoim vćiekániem/ gdy widział trudne z vczonemi Doktory ná Concilium gadánie.

Ná co wßytko the spráwe dawam: Iż Historykowie Niemieccy y Czescy ták swiádßa/ że zárázem Hus pod sthraża był/ skoro go iego gleytownicy Papieżowi oddáli/ przetoż vćiekáć nie mogł.

A thęz nie bárzo rzecz podobna ku wierze/ áby ten vciekáć miał/ ktory dobrowolnie ná Concilium z wielką chucią iáchał. Nád to/ nie może śie to s prawdą zgodzić/ áby Hus vciekáć miał/ gdyż y sámi sprzećiwnicy to świádßą/ że státecznie przy swoyey náuce zostawał/ á wolał spalon być á niżli odwołáć. A gdźieby śie był śmierći doczesney obawał/ nie pothrzebá mu było vciekáć/ mogł tho iednym słowkiem spráwić/ rzekßy *REVOCO.* A co śie dotycze Doktorow ná onym Concilium bedących/ wiemy dobrze y z historiey/ y s pismá pozostáłego/ iáko wielkie zánie dbánie było w kośćiele Rzymskim czásow onych náuki słowá Bożeᵒ: á wßák snadź iuż ledwá śie o nim pytano. Dopiro śie teraz Jch M. pánowie duchowni przebudźili. Przetoż bárzo śie dźiwuye themu/ że k. Herbest piße/ iákoby śie Hus rozmowy y disputáciey onych Doktorow stráchowáć miał: *Quaſi vero* iákoby sroßßa disputácia á niżli śmierć *ſed omnium terribilium terribiliſsimum mors.* Przethoż tho wielkie *abſurdum,* czo sam

ksiądz

ksiądz przećiw sobie piße/ Pozwala tego/ że Hus státecznie bez boyáźni ßedł ná śmierć/ á disputáciey śie miał bać/ y przeto vciekáć. Lecz tho iáwna prawdá we wßytkich historiach onego wieku/ że Hus nawiecey o tho prośił/ áby mogł ná káżdy Artykuł z osobná státeczna rospráwe vczynić: Ale mu thego nie dopußczono/ tylko odwołáć kazano. Náostátek czo k. Herbest powiáda/ iż gleyty nie máyą być dawáne heretykom/ y nic nie ważą/ bo są przećiw pożytkom Kośćiołá Bożego. Podźiwuy śie tey prákty ce Bráćie miły/ iáko thá miła kátedrá Rzymska wßytkiego snádnie ścirpieć może/ by thęż nawietßych y nagrubßych *maleficia*/ iedno gdy co przećiw pożytkom á dostoieństhwu iey/ thego śie żadna miárą dopußczáć nie godźi: Hus mowił y pisał przećiwko iuriſdictiey Papieskiey / y niesłußnym bogáctwam Jch M. pánow duchownych/ przetoż był nawietßy Heresiárchá/ y gleyt Cesárski iemu dány nie ważył nic. Obáczże stąd iáko bespieczna rzecz náßey sthronie ná Rzymskye

 Concilia

Concilia iezdźić/ gdy tám gleyty y po-
koy przerzeczony nic nie wáżą.
Ales ktoregoż práwá te práktykę wzie
li: gdyż miedzy wßytkimi narody tho
iest niewatpliwa/ iż przyrzeczony po-
koy ma być y nawietßemu nieprzyia-
cielowi thrzyman. A słowo Boże nie
każe obłedliwych w wierze zábiiáć/ o-
wßem każe ich ćirpieć áż do ostátniego
żniwá: Abowiem nie iest to ludzki roz
sadek ále Boski/ czego Pan Kristus ty
mi słowy dołożyć raczył: byście wyry-
wáyac kakol y pßenice nie wyrwáli.
Czo sie żáłosnie przez thy wßytki wieki
w kościele Rzimskim działo/ y dziś dzie
ye/ że tho glupie á niezbożne plewidło/
ksiadz Papież nád zákazánie Páńskye
spráwuyac/ nie ináczey iedno iáko śle-
pa bábá/ miásto kakolu pßenice Páń-
ska wyrywa/ á kakol zostáwuye: Czego
świeże przykłády y dobrze znáczne ma-
my iuż zá pámiećí náßey/ nie śiegáyacz
przeßłych historiy: znaydzieß we Frán
ciey/ w Angliey/ y w Niderlándzie wie
le tysiecy Márthyrow Kristusowych/
od stolice Rzymskiey niezbożnie á okru
tnie po-

tnie pomordowánych/ dla they sámey
przyczyny/ iż sie do pismá Apostolskie-
go odzywáli/ á błedow Papieskich nie
przyimowáli. Ale wydawa k. Káno-
nik dosyć śmiáły dekreth náprzećiwko
tym wßytkim y przećiw Husowi/ odey
muyacz im korone Meczeńską/ á Husá
Mártyrem dyabłowym bezbożnie ná-
zywáyac. Czego dowodzi tymi Argu
menty: Naprzod iż żadnego cudu áni
przy śmierći/ áni po śmierći iego/ Pan
Bog nie okazał: Druga iż Meczenni-
kiem nikt być nie może/ iedno w praw-
dziwym powßechnym kościele trwá-
yac: Trzecia iż ktokolwiek náukę táko
wa przynośi ludziam/ zá ktora rozter-
ki y niezgody ida/ then Meczennikiem
być nie może. Ná ktore dowody wßy
tki tymże porzadkiem thák odpowiá-
dam. Zenam iuż w kościele Krystuso
wym cudow ßukáć nie potrzebá/ ábo-
wiem náuká wiáry powßechney iesth
dosthátecznie od sámego Bogá/ przez
wielkie czudá y znáki wßechmocnośći
iego vtwirdzona/ á nam ku świádecz-
twu wiecznemu ná pismie prorockiem

 y Apo-

y Apoſtolſkiem zoſtáwiona. Przethoż niech thu ſobie ſłowá ony k. Kánonik Páwłá S. przywiedzie ná pámieć: Iż oſtátnich czáſow mieli obłedni páſte- rze powſtáć/ zwodząc przez cudá y zná ki wielkie. Item *Generatio adultera quærit signa.* Ale czemuż ſie wżdam ták dálece nie baczy w ſwych dowodziech? Nie o- kazał P. Bog przed ſmiercią áni przy ſmierći Huſowey żadnych cudow/ prze toż Hus nie ieſt Męczennikiem Kriſtu ſowym. Pytam kſiedzá co zá cudá by ły przy ſmierći y po ſmierći Janá S. gdy go Herod okrutny dał ſciąć? Co zá cudá przy Pietrze y Páwle S. gdy od nikczemnego Neroná pośćináni? Czo zá cudá przy niezliczoney liczbie inßich Męczennikow Kryſtuſowych/ ktorich krew po wßitkim ſwiecie ieſt rozlaná? Czytamy o tym iż przy niektorych by- wáły cudá/ ále więcey tych co praw- dziwą ſmierć dla Kriſtuſá podyęli bez czudow. Abowiem ſnadź gdyby Pan Bog cudá záwße czinić miał przy ſwo ich wiernych/ nie ſpełniłáby ſie nigdy liczbá wybránych Męczennikow.

Gdyby thedy thákie dowody mieyſcze miáły mieć/ muſielibyſmy (czego nas Boże vchoway) wiethßą połowicze Mártyrow Pánſkich/ zá dekretem K. Herbeſtowym do piekłá odeſłáć.

Przeſtawamy też bárzo rádzi ná zdá- niu Auguſtyná ſ. iż nie ſámo ćirpienie/ ále dla Bogá y prawdy ſmierć podyę tą czyni prawdziwym męczennikiem. A ták niech ſie k. Kánonik s ſwoim de- kretem ſmiáłym ná zad wroći/ gdiż ſie Czythelniku miły z łáſki miłego Bogá w tych kſiąßkach pokazáło/ że tá náu- ká wiáry powßechney Krześćiáńſkiey/ ieſt Apoſtolſka y prawdziwa/ kthorey Jan Hus przećiw vſtáwam niepobo- żnym Papieżá Rzymſkiego broniącz/ krew ſwoye wolał przelać/ á niżeli yey przećiw ſumnieniu záprzeć y odſtąpić/ ktorą y dziś wßyſcy zgodnie z Apoſtol ſkiem piſmem wyznawamy/ y dla niej vmrzeć gotowiſmy.

Drugi dowod był tákowy/ iż nikt mę- czennikiem Kryſtuſowym być nie mo że/ iedno ktho w kośćiele powßechnym zoſtawa. Czego pozwalam k. Kánno-

nikowi/ iedno niech pámieta/ iákosmy sie s soba o Kosciol powszechnj zgodzili/ żeć then iest po wszytkim swiecie rosproszony/ pod yedna glowa swoya Krystusem Pánem w pewney wierze y náuce Apostolskiey stoyacy/ á prożno gi do siebie ksiadz Papież przywiezuye/ bo tego nigdy nie dowiedzie.

A co sie dotycze Cyprianowego swiádectwá/ wiemy dobrze/ iáko ten swiety mąż Papieskiego powszechnego pánowánia nie chwalil wespolek z inszemi Dokthory/ co sie ná swym mieyscu pokazálo/ gdy rzecz o Kosciele miedzy námi bylá. Ale nie zwyklismy swoyey wiáry ná roznych sentenciach Doktorowskich fundowáć/ pewnieysza probá iest slowá Bożego przez Apostoly kosciolowi podánego/ s ktorego y Doktorowie pismá swoiego dowodzili/ y my po dziś dzień onych doswiadszamy. Przetoż nie moga nas slowá Páńskie omylić/ ktory powiedzieć raczyl/ iż on káżdego wyzna przed Oycem swoim/ kto go wyzna thu przed ludźmi. Y nie iest to rzecz podobna/ áby tákowy czlowiek

wiek miał być wyłaczony od społeczności kościolá Krystusowego/ kthory Krystusá Páná ták miluye/ że dla iego prawdy gotow śmierć podstapić.

Aleby mi tu mogl zádáć k. Kánonik/ że ták vpornych wiele ludzi bywa/ ktorzy mniemáya by prawde Krystusowe trzymáli/ chocia bárzo bladza/ O czym przykládow dosyć mamy. Przetoż nie dlugo sie rzecza báwiac/ potrzebá tho bylo státecznie pokázáć/ że Jan Hus obledliwa náuke przećiwna Pánu Krystusowi vpornie trzymal. Co iż sie ináczey pokázuye/ dekreth ksieży przećiwko Husowi/ ták wiele wáży/ iáko odpusty Rzymskie/ ktore zá pieniadze przedawáya/ oboyá rzecz grunthu w slowie Bożym nie ma.

Trzeći dowod iest ten/ iż náuká zá ktora ida walki/ niepokoye/ y sedicie/ nie może być z Bogá: skoro po Husie wszczely sie w Czechach walki/ Przetoż náuká iego nie bylá z Bogá. Ná co iużem pirwey odpowiedział/ że Jan Hus nic nowego nie vczyl/ iáko sie s pismá tego pokázuye/ tylko wedle náuki Apostolskiey

ſtolſkiey ſtrofowal źle poſtepki y oblędliwe vſtáwy Rzymſkie. A cżkolwiek k. Ránonik ná początku tey ſwoyey hiſtoriey polożyl niemály Reyeſtr Artykulow/ ktore Huſowi przypiſuye/ Ale ty moy mily Cżytelniku/ chceſzli ſie doſtátheczńie prawdy dowiedźieć/ á niewinnego v ſiebie nie poſadzáć/ cżythay iego krotkie piſánia. A iż k. Ránonik náuke wszeláką/ ktora cżyni miedzy ludźmi niepokoy y niezgody/ názywa być fálszywą/ ieſli to z niewiádomey omylności cżyni/ Pan Bog mu odpuśći: *ſin aliter*, niechay ſie boi ſrogiego ſądu milego Bogá. Izali Pan Kryſtus iáwnemi ſlowy nie racżyl powiedźieć o ſobie y o náuce ſwoyey/ że miecż poſlá á nie pokoy: *Non veni mittere pacem ſed gladium:* Izali byl pokoy po Apoſtolech y ieszcże zá cżáſow ich? Izali nie wneth niezgody y roſterki wszcżely ſie miedzy ludźmi? Izali nie rozmáite zgorszenia w kośćiele Bożym záráżem być pocżely? Zápámietal tego wszytkiego then nász Theolog/ iákoby nigdy hiſthoriy kośćielnych nie cżythal. Ale moy mily Cżytel-

Cżytelniku/ ták záwsze bywa/ iż náuká Boża prawdziwa przynosząc świátu pokoy wiecżny/ cżyni miedzy niewdźiecżnemi á zlemi ludźmi wielki niepokoj y zgorszenia: co ſam Pan powiedźyal że muszą być zgorszenia/ y biádá świátu od nich/ y blogoſlawiony tho ktory ſie ná Kryſtuſie nie zgorszy.

A coż tu rzecżemy? Izali ſlowo Boże zly owoc s ſiebie wydawáć może? gdyż ſie Pan Bog nie kocha w żadnych roſterkoch/ ále ieſt Bog pokoyu wiecżnego y milośći. Rzecż pewna/ iż tego zámieszánia wszytkiego/ ktore poſpolićie zá náuką Kryſtuſową chodźi/ nie ieſth przycżyna Bog áni ſlowo iego/ áni ći ludźie ktorzy ſtátecżnie iego przyſtrzegáyą/ y inszym powiádáyą/ ále dyabel á złość przyrodzona świátá tego/ ktory ieſt záwsze nieprzyiaćielem bogu y ſlowu iego/ á prawdy ścirpieć nie może. Przetoż tu bylo k. Ránonikowi potrzebá pámietáć Regulke *Dialecticorum*, żeby byl przydáthek zly od rzecży dobrey oddźielil/ á iednego z drugim nie mieszal. Jeszcże Huſowi przycżyta py-

chedia

che dyabelska/ ktora nigdy z Duchem Bożym pospołu być nie może. Ale thy moy miły Czytelniku pilnie á spráwiedliwie vznaway/ kto był pysznieyszy/ ieśli Jan Hus/ kthory z wielka pokora y vczciwościa prosił onych Kárdynałow y Biskupow ná Concilium/ áby był od nich słowem Bożym náuczon/ ofiáruyac posłuszeństwo powolne bez vporu/ skoroby mu co lepszego z náuki Apostolskiey pokazáli: Jeśli Jch M. księża/ ná onym Concilium bedacy/ ktorzy y mowić iemu máło do puścili/ y sámi też nic nie vmieli/ áni go náuczyli/ áni go słowem Bożym zwyciężyli/ iedno iż z golá odwołáć niechciał tego co przeciw naświetszey stolicy Rzymskiey mowił y pisał (chocia prawdá) spalić go ná popioł roskazáli.
A iż tu k. Herbest Bráciey nászey ku sromocie Husá Oycem wiáry nászey miánuye/ znáć tho dobrze z iego włásnego wyznánia/ że oni máya tu ná ziemi oycá Papieżá oycem y pánem wiárj swoyey/ mimo ktorego vstáwy/ nie godzi sie k. Herbestowi prawdy mowić/ chociaby

ciaby ia poznał. Lecz my pámietamy w tym przestroge Páná swego/ ktory powiedziec raczył/ ábysmy tu sobie nie miánowáli oyczow w wierze swoyey/ gdyż iedenże iest ociec nász niebieski/ od ktorego prawdziwa wiárá pochodzi: *Nolite vobis vocare patres in terra &c.*
Przetoż nie przywiezuyemy sie do żadnych osob/ áni do Husá/ áni do Lutrá/ áni do inszych/ iedno tych słuchamy w kosciele powszechnym/ kthorzy do nas głos Krystusow przynoszą.
Náostátku vżywa onego Argumentu Gámáliela Doktorá żydowskiego: Jesliby Husowá náuká byłá z bogá/ rzecz pewna żeby sie szyrzyłá á nie záginełá.
Niechce tego ták sprosnie názywáć/ ábowiem iużem wiele rázow powiedział/ że niewiemy w kościele powszechnym o inszey náuce/ iedno o they iedney/ od Krystusá Páná przez Apostoły nam podáney. Ale iednák rzecz pewna/ wedle tego księżego dowodu/ iż to co był Hus przed sie wziął/ stropho wáć Papieżá z iego pychy y błedow/ wielce sie po wszythkim swiecie rozszyrzyło/

rzyło/ y trudno przestáć ma/ chociá K. Papież s swoiemi násládowniki nigdy mordowáć vbogich Krześcianow nie przestawáyą/ chcąc swoye iurisdictia niezbożną/ y stolice krolestwá Rzymskiego nád kościołem Bożym mocą záchowáć/ iednák widzimy iż wßythek świát nań woła/ iáko dzieci ná Wilká/ oprocz tych co mu dla pożytkow swoich pochlebuyą.

Co sie dothycze Zyßkow y Prokopow/ ktorzy zá krzywdámi swoiemi przećiw kśieżej miecz podnieśli/ tego Hus onym nie roskázował/ áni sie to z iego pisánia pokazáć może/ áby lud pospolithy burzyć miał. Ale ták tho wiec bywa/ *Cum duplicantur lateres venit Moises,* gdy ktho bárzo z brzegow nád swoye powinność wylewa/ thedy Pan Bog pobudza pewne osoby/ przez kthore pomste swoye przećiw niespráwiedliwośći ludzkiey exequowáć raczy/ czo sie y ná on czás w Czechach działo/ y gdzie indziey tego dosyć. A ták niech K. Kánonik tego náuce s. Ewányeliey nie przypisuye Nie vczyli tego nigdy nászy pásterze/ y nikogo

nikogo do rozlania krwie nie przywodzą/ owßem pokory y ćirpliwośći krześciáńskiey wßedy przestrzegáyą. Miedzy Rzymska gromádą tám tego dosyć/ począwßy od oicá Papieżá/ iż przez rozlewánie krwie ludzi Krześciáńskich páństwo swoye y vsthawy duchowne zwykli rozßyrzáć. W czym ráczże sie miły Pánie nád kościołem swoim smilowáć. A iuż do conclusiey przychodząc/ vżywa swoich zwykłych amplificáciy K. Herbest/ przypisuyąc to nam że wßyscy chcemy być Doktormi.

Ná co krotko á poprostu onemi słowy mężá Bożego Moiżeßá odpowiádam Boże day to áby wßyscy prorokowáli á mieli ten dar Duchá Bożego ku wyrozumieniu prawdy. Ale moy miły Czythelniku/ niemáßći thego nierzadu miedzy nami/ áby káżdemu wolno bez powołánia słußnego vrząd kościelny sprawowáć: Jestći miedzy námi z łáski Bożey iedno serce y iedná myśl w iedney wierze prawdziwej złączona/ y w iednym ciele Krysthusowym wßyscy społkuyemy/ chociaż sie o nas rozmáiu

te zgorszenia y rosterki otracáya. Ale ták miáło być w kościele Bożym/ miedzy wielkimi trudnościámi y zgorszeniem chcze P. Kristus swoich wybránych doświadszáć. Nierozumiey księże miły/ ábyś tym wygráć miał/ iż pod wászym Papieżem *silentium coactum & implicitum*, Jeśli o to idzie/ wietsze milczenie pod Turkiem y miedzy żydy. Tám żaden nieśmie y baknać przeciw zwyczáyom swych stárszych/ iákieżkolwiek są. Lecz w kościele Krześciáńskim záwsze tá wolność byłá/ y być musi/ iż słuchácze doświádszáyą swych pásterzow iesli prawdziwi: Doświadszáya duchow iesli z Bogá: A tego Krześciáńskie° kościołá nigdziej indziey nie znaydziesz/ iedno tám gdzie iest Krystus/ y słowo iego/ bo ná thym fundámencie iest zásádzon/ iest ieden/ iest świety/ iest powszechny/ nie pod Rzymskim Piotrem/ ále pod Kristusem iedyna głowa swoya/ nierozdzielnie záwárthy. Do ktorego rádze káżdemu vprzeymie/ á Pánie Boże rácz prawdzie swoyey pomogáć/ Amen.

O chwá

O chwalebney

Mszy Kościołá Rzymskiego świádecthwá z ksiąg onych zacnych á świethych ludzi wieku po Apostolech pirwszego/ tákże thez y z ksiąg poślednieyszych pisárzow/ y Dekretow kościołá Rzymskiego/ á zwłaszczá o Canonie w ktorym wszytká rzecz naleźy.

O zacnośći Mszey á dostoinośći nie iesth potrzebá pisáć/ Bo dotychmiast od wielkiego stanu ludzi áż do naliszszego/ iáwna iesth zacność á dostoyność Mszey. Ale iż thych czásow ostátnich/ potrzebá iest áby człowiek wiáry swey nie sádził ná prostey powieśći/ zwłaszczá o thák zacney á chwálebney sprawie/ w ktorey wszytki skárby y dobrá zbáwienia narodu ludzkiego złożone są. A wiele zás iest ludzi/ ktorzy coś inszego o tey Mszy mowia y pisza/ powiádáyacz żeby nic nie miáło być na

 gorsze

gorßego y naháńiebnieyßego przed pá nem Bogiem/ iáko tá to Mßa. Ktora ták zálecono było. Co ieslize ták iest/ ábo nie/ łácniuchno sie o thym dowieß/ gdy sie pilnie przypátrzyß/ iáko/ á kiedy thá Mßa iest zácżeta. A iáka przed tym byłá spráwá Wieczerzey ábo Stołu Páńskiego.

Reuerendißimus in Christo Pater, & Dominus Dominus Guilelmus Duranti Præsul Minaten: libro Diuinorū Officiorum Anno 1286. edito, lib. 5. Rubrica secunda. Ten piße/ że w onym Kościele pirwßym Apostolskim/ nie byłá táka spráwá Mßey/ iáka teraz iest. Pokázuye tám/ iáko kiedy kto przykłádał co do tey to swietey spráwy stołu Páńskiego/ co dziś Mßa zową.

A piße iż Apostołowie nicnie odmieniáli áni przydawáli tey tho swiethey spráwie/ y w tychże ßáciech ábo odzieniu w ktorym pospolicie chadzáli/ the spráwe swietha czynili/ inßych vbiorow nie ßukáyac. O czym *lib. 1. Rubro de picturis & cortinis & ornamentis.*

Tákże *Platina* Historik zacny Rzymskiego kościołá piße *in vita Sixti*/ że Piotr S. inákßa

inákßa Mßa miał niż teraz iest/ bo powiáda/ że thylko słowá ony Páńskie przypomniawßy przy chlebie/ á Paćierz zmowiwßy/ rozdawał ku vżywániu on chleb Páński y kielich. A támże piße iáko przydawano potym y ten y ow czo sie komu podobáło/ á Canonu żadnego ná ten czás nie było.

A stad może człowiek káżdy bogoboyny obacżyć/ iáko to wielki grzech iesth tych ludzi/ ktorzy śmieli powiádáć y pisáć/ żeby tá to Mßa dźiśieyßa byłá od Apostołow podána/ á żeby Jákub S. napirwey miał te tho Mßa spráwowáć w Jeruzalem/ gdyż oto iáśnie pißa ći to kościołá Rzymskiego zacni mężowie/ że they Mßey Apostołowie nie ználi. Do tego ießcże ábyś pewniey ßym był/ máß opisána spráwe Wieczerzey Páńskiey wieku onego po Apostolech nabliżßego. Justinus on zacny á vczony mąż/ Męczennik Jezusá Krystusá/ ktory był roku 150. ten piße iáka spráwá byłá zá iego wieku tego to stołu Páńskiego/ *in fine secundæ Apologiæ pro Christianis factæ.* Oniá powiáda

Niedzyelnego zbor bywa ludzi mieyskich y wieyskich/ gdzie Apostholskie y prorockie pismá/ ile może być czytáia. Potym gdy czytháć przestána/ stárszy czyni nápomnienie ku násladowániu rzeczy ták vczciwych. Zá czym powstawamy wszyscy/ y modlitwy ofiáruyemy. Kthore skończywszy/ przynoszą zá tym chleb y wino y wode/ tedy przełożony z wielką pilnością modlitwy ofiáruye y dziekowánie/ á lud Amen odpowiáda. Potym po poświeceniu káżdemu rozdáyą z osobná. A tym ktorzy nie mogą być obecni/ rozsyłáyą przez Diákony. Tu iásnie pisze/ że po Apostolech nie było tákiey Mszey/ żeby miano w niej ofiárowáć zá żywe y zá vmárłe. Ani też było co inszego/ iedno tho co Pan Krystus roskazał/ spolne vżywánie stołu iego/ vżywánie ciáłá y krwie Páńskiey. Jeszcze też áż do roku po Pánie Krystusie 300. tháką spráwe stołu Páńskiego znáyduyemy opisána przez Dionizjusá Areopágite/ kthory ták pisze *libro de Ecclesiastica Hierarchia, de Sacramento collectionis siue communionis.*

A Bi-

A Biskup dokonawszy świethych modlitw v ołtarzá Bożego/ od niego kádzenie vczyniwszy/ obchodzi święte ono mieysce. A przyszedszy zás do ołtharzá Páńskiego/ poczyna śpiewáć Psalmy/ á z nim wszyscy śpiewáyą. Potym od Ministrow czytánie bywa świetich pism porządnie. A po czytániu pismá S. przed kościoł wychodzą nowo do wiáry Krześćiáńskiey przyieći/ z nimi złym duchem záráżeni/ y ći co po vpádku z grzechow sie káyą. A w kościele zostáyą ći/ kthorzy Boskich rzeczy y ich widzenia/ y społecznego vżywánia godni są. A s sług kościelnych iedni stoią v drzwi kościelnych kthore zámknione są/ á drudzy cokolwiek czynią/ to co im przynależy. A pirwszy y przebráni z onego rzedu ktorzy służą s káplany/ ná ołtarz kłádą chleb/ y kielich błogosłáwieństwá/ gdy przed thym chwałe y śpiewánie społeczne Bogu vczynili/ s ktoremi też Biskup świethe modlitwy czyni/ y świethy pokoy wszytkim opowiáda (co my rozgrzeszeniem zowiemy.) A gdy sie spolnie wszyscy pozdrowiá/

ii iiij

wia/ táyemnicá świetá bywa oznáymianá. A vmywšy rece Biskup y kápláni/ Biskup w pośrzodku oltharzá stoi/ á około niego sámi sludzy kościelni przebráni s kápłany sthoya. A Biskup ábo Páśterz vczyniwšy chwálebna rzecz o sprawach Bożych/ to co iest nazacnieyšego porzadnie spráwuye/ y ludziom okázuye to co było w znákach porzadnie położonych zálecano. A okazawšy ábo oznaymiwšy dáry dobr Boskich/ do vżywánia spolnego y sam idzie/ y inše nápomina. A potym przyiawšy y inšym rozdawšy/ społecznie kona przez dziekow czynienie.

Ten zás támże w šyršym opisániu tey to spráwy/ ták mowi: że po onych mowach y modlithwach głosem Biskup mowi: Tyś rzekł to czyńcie ná moie pámiatke/ á vczyniwšy modlitwy/ chleb on ktory był przykryty y cáły odkrywa y łamie ná wiele cześći/ y z iednego kielichá dáye wšytki podzieláyac/ tho co było iednym/ znáki ábo czastkámi pomnaża y rozdawa/ á te spráwe naświetša kona. Y támże wykłada sam te táyemnice

yemnice piša o społeczności Boskiey z námi/ á o nášey też społeczności z Bogiem w Pánie Krystusie Bogu y człowieku. A zámykáyac wšytke te spráwe y iey wykład thák piše: Abowiem thoć iest obecne y wšedzie wšytkim pospolithe rzeczy Boskich opisánie y porzadek/ áby pirwey Biskup vżywał/ y był nákarmion tego co ma inšym dáwáć/ á ták dopiro społeczne vżywánie z inšemi ma czynić. Y támże piše: Wziawšy sam y inšym rozdawšy vżywánie Boskiey społeczności/ czyniac dzieki społeczne ze wšytkimi tám bedacemi ludźmi/ koniec czyni.

Tá spráwá Wieczerzey Páńskiey thák opisána/ byłá po Pánie Krystusie trzy stá lat. Bo then Dionisius/ iáko z iego sámego pisánia y z inšych Historikow káżdy może obaczyć/ nie rychło był po Apostholech. Acz o nim inšy pisáli/ że to był Páwłá ś. vczeń/ á to dla tego/ że sie wiele znáyduye w yego ksiažkach zabobonow onych żydowskich/ kthore wnośili fálšywi Apostołowie do Kościołá Krześciáńskiego iešcze przy Apostolech.

ſtolech. O cżym do Gálátow/ wthory
do Korintow/ tháktże do Philipenſow
Apoſtol piſał. Ale pewnieby ich nie pi
ſał/ gdyby vcżniem Páwłá ſ. był.
A by też dobrze onego wieku pirwßego
był ten to Dioniſius/ tedy thá ſpráwá
Wiecżerzey Páńſkiey od niego opiſána
nie ma nic podobnego do Mßey/ y ow
ßem wßytko przećiwne ſpráwy Mßy
ſa. Bo thu nie máß ofiáry zá żywe áni
zá zmárłe/ nie máß zá grzechy żadnego
vbłágánia/ iáko we Mßy. Thu zás ſa
łáwne y ſpolne modlitwy y z rozgrzeße
niem ábo opowiedzieniem pokoyu/ cże
go we Mßy niemáß. Tu głoſem przy-
pominano vſtáwe Syná Bożego/ był
chleb kthory zás łamano/ kielich iedem
s ktorego nápawano/ wßyſcy ſpołecż-
nie vżywáli one° chlebá/ y kielichá bło-
goſłáwionego/ wßyſcy dzieki cżynili/
tego wßytkiego we Mßy nie máß/ ták
iż gdyby kto z martwyh wſtał z onych
ludzi ktorzy tey ſpráwy ſwietey vżywá
li/ á poyrzałby ná Mßa/ zápewneby
rzekł/ że tho coś dziwnego/ á nigdy nie
bywálego ná ſwiecie ſie ſtáło.
Ale podź-

Ale podźmy dáley: Sa teraz nie daw-
no wydáne Canony ábo kſztałty Mßey
wziete z vſtaw Apoſtolſkich/ od błogo
ſłáwionego Clementá opiſáne po Gre
cku y po Láćinie/ w Weneciey wyro-
bione s przemowa *Ioannis Caroli Bouij E
piſcopi Oſtunen̄ ad Legatos Concilij Tridenti-
ni ex libro 8. cap. 17*
Gdy iuż zbor bedzie y inße przednieyße
rzecży wedle cżáſu przypádłe beda od-
práwione/ Canon táki opiſuye. Lud
wßytek niechay mowi ſpołecżnie ſwie
ty ſwiety ſwiety Pan Bog zaſtepow/
Pełne niebá y ziemia chwały twoyey/
Błogoſłáwiony ná wieki Amen.
Zá tym kápłan mowi: Swietyś ieſt y
we wßem ſwiety/ naywyßßy y nád in-
ße wywyßßony ná wieki ſwiety/ y iedy
ny Syn thwoy Pan náß y Bog Jezus
Kriſtus. Támże przypomina ſpráwy
Syná Bożego/ od pocżatku ſtworze-
nia áż do iego wcielenia/ y do iego w
niebo wſtapienia/ y vſiedzienia ná prá
wicy Bożey/ y zá tym ták mowi: *Memo
res igitur,* My tedy pámietáyac to co dla
nas ćirpiał/ dzieki tobie cżynimy Boże
wßech-

wßechmogacy/ nie thák iákosmy po-
winni/ ále ile możemy/ y iego postáno
wienie wykonywamy. Abowiem onej
nocy / kthorey był wydan / wziawßy
chleb w swiethe y niepokaláne recze/ á
weyrzawßy ku tobie Bogu y oycu swe
mu/ łamiac dał vczniom swoim/ mo
wiac: To iest táyemnicá nowego Te-
stámentu/bierzcie z niego iedzcie/to iest
ciáło moye ktore sie łamie zá wiele lu-
dzi ná odpußczenie grzechow. Tháktże
wino z woda zmießáne/ poswiecáiac/
dał im mowiac:Piycie s tego wßyscy/
to iest krew moyá/ ktora bedzie zá wie-
le ich wylaná ná grzechow odpußcze-
nie/ to czyńcie ná moye pámiatke/ ile-
kroć bedziecie then chleb ieść/ y pić kie-
lich ten/ smierć moye bedziecie przypo
mináć/ áż ia przyide. Pámietáyac te-
dy ná meke y smierć iego/ iteż ná z mar
twychwstánie y do niebá wstapienie/
y ná przyscie iego drugie ná sad/ ná kto
ry przyidzie z mocza y s chwała sedzić
żywe y zmárłe/y oddawáć káżdemu we
dle iego vczynkow/ oddawamy tobye
Krolowi y Bogu wedle postánowie-
nia ie-

nia iego chleb ten y ten kielich/ dzieki to
bie czyniacza tho/ żeś nas vczynić ra-
czył godnemi sthać przed obliczności
twoya/ y spráwowáć vrzad kápłańśki
tobie/ Prosimy cie ábyś łáskáwie wey-
rzał ná te to dáry położone przed obli-
cznoscia twoya. Ty Boże ktory niepo
trzebuyeß niczego/ niechayżeć miłe to-
bie beda ku czći Krysthusá twoyego/ á
zeslij Duchá swietego twego/ áby oka-
zał then chleb ciáłem Krystusá Syná
twoyego/ y ten kielich krwia Krystusá
twoyego/ áby ktorzy pożywáć go beda
byli vthwirdzeni w pobożności/ á żeby
mieli odpußczenie grzechow/ á od dya
dłá y błedow iego wybáwienie/ Du-
chem swietym byli nápełnieni/ á Kry-
stusá twego godnemi sie ostáli/ żywo-
thá wiecznego dostapili/ á badz z nimi
poyednány Pánie wßechmogacy.

MYSTICA ORATIO.

Też cie prosimy Pánie zá kościoł twoy
swiety/ ktory od końcá áż do końcá zie-
mie/ kthoryś kupił krwia pomázáńcá
twego/ ábyś gi spokoyny y bez rosther-
kow záchował/ áż do końcá swiátá te-
go/ y zá

go/ y zá káżdego Biskupá ktory słowá Bożego prawdziwie vczy/ ciebie prosimy. Y zá mie licha osobe ktora tobye czynie te ofiáry/ y zá wßytki stárße/ zá Diakony y zá duchowieństwo/ ábyś ná uczywßy wßytki Duchem ś. nápełnił. Też prosimy Pánie zá krolem y zá thymi ktorzy sa ná przełożeństwie. Gdzie też y zmárłe przypomina tymi słowy: Teżći ofiáre czynimy zá wßytki ktorzyć sie od wiekow vpodobáli/ swiete Pátriárchy/ Proroki/ Spráwiedliwe/ Apostoły/ Męczenniki/ Spowiedniki/ Biskupy/ Stárße/ Diakony/ Poddiakony/ Czytelniki/ Spiewaki/ Dziewice/ Wdowy/ y pospolite° stanu/ y wßytki ktorych ty znaß imioná. Też ofiáruyem tobie zá then lud/ ábyś gi vczynił krolewskim kápłáństwem/ swiethym ludem/ zá dziewice czyste/ zá wdowy kościołá tego etc.

To dla tego sie tu wypisáło/ iáko przypominano vmárłe/ żeby káżdy obaczył y vznał/ że tám nie byłá táka Mßa/ áby miano zá grzechy ludzi żywych y pomárłych ofiárowáć Syná Bożego o chlebá

chlebá vczynionego/ iáko we Mßy teraz czynia. Ofiára tedy zowie dzięki á wdzięczność one zá one swiethe iuż pobráne s swiátá do chwały niebieskiey/ ktorym iuż nie potrzebá grzechow odpußczenia/ áni tego żeby zá ich grzechy miano ofiáry czynić iákie/ Bo tu iásnie wylicza te kthore Pan Bog iuż swiętymi sobie vczynił/ zá czo czynili ofiáry dziekowánia/ iáko Apostoł vczy do żydow 13. cap. mowiac: Ofiáruycie cielce vst wáßych Pánu Bogu etc.

A wyliczywßy potrzeby wßytki pospolite y z osobná/ zámyka tymi słowy: Bowiem tobie wßelka chwalá/ cześć/ dziekowánie/ poczćiwość y vpádánie/ Oycu Synu y swietemu Duchowi/ teraz y záwße/ y ná wieki wiekow/ A lud wßytek odpowiáda/ Amen.

A Biskup zás thák mowi do ludu: Pokoy Boży ze wßythkimi wámi. A lud zás wßytek mowi: Y z duchem twoim. A Diakon zás wylicza potrzeby/ y one skłády ábo dárj przyniesione/ y Męczenniki swiete/ áby ich náśládowáć mogli w zwycięstwie ich. A Biskup zás z nowu sie

wu ſie modli tymi ſłowy: Boże wiel-
ki y imienia wielkiego/ wielkiey porá-
dy y w vczynkach możny Boże y Oycze
ſwietego dziecieciá twego Jezuſá zbá-
wicielá náßego/ weyrzy ná nas y ná te
owczárnia twoye/ ktoraś ſobie ku czći
twey przez niego obrał/ y poſwieciwßy
ciáło náße y duße vczyń nas godnemi/
ábyſmy oczyſcieni bedacz od wßelkiey
zmázy ciáłá y duße/ doßli dobr nam
zgotowánych/ á nie ſadź z nas żadnego
niegodnym/ ále badź pomocnikiem ná-
ßym y obrońca náßym/ przez Kryſtu-
ſá thwoyego/ s kthorym thobie cześć y
chwałá/ wielebność y ſławá y dzieko-
wánie y Duchowi ſ. ná wieki Amen.
A gdy záś Amen wßyſcy rzeka/ Dia-
kon potym każe ſłucháć/ á Biſkup ábo
Páſterz mowi ty ſłowá ludowi: Swie
te ſwietym. A lud pothym mowi: Je-
den ieſt ſwiety/ ieden Pan/ ieden Kry-
ſtus/ ku chwale Bogá Oycá błogoſłá-
wiony ná wieki Amen. Chwałá ná
wyſokośći Bogu/ á ná ziemi pokoy lu-
dziom dobrey woley. Chwałá ſynowi
Dawidowemu/ Błogoſłáwiony kto-
ry przy-

ry przyßedł w imie Páńſkie/ pan Bog/
y okazał ſie nam/ chwałá ná wyſoko-
śći. Potym powiáda: Niech bierze
Páſterz/ zá nim ſtárßy y Diakonowie/
y Poddiakonowie/ y Czytelnicy/ y ſpie-
wacy/ y oſobnego ábo oddzielnego ſta
nu ludzie/ y niewiáſthy Diakonow/ y
dziewice/ y wdowy/ pothym dziatki y
wßytek lud porzadkiem/ s pokora y z
vczćiwoſcia bez pomießánia. A Pá-
ſterz niech dáye one ofiáre mowiac:
Ciáło Kryſtuſowo/ A ten ktory bierze
niech mowi Amen. Diakon niech trzy
ma kielich/ á kiedy gi dáye niech mo-
wi/ Krew Kryſtuſowá/ A ten czo bie-
rze niech mowi Amen. A gdy ták be-
da bráć/ drudzy niech Pſalm 33. ſpye-
wáya ábo mowia. A gdy wßyſcy iuż
wezma/ niech wezma Diakonowie o-
ſtátki/ y odnioſa do komory. Gdy do-
konáya Pſalmu/ Diakon mowi: Przy
iawßy nadroßße ciáło y krew Kryſtu-
ſowe/ czyńmy dzieki iemu/ kthory nas
vczynił godnemi vżywánia táyemnic
iego ſwietych/ á proſmy áby nie ná ſad
ále ku zbáwieniu nam były/ ku pożitku

ciáłu y dußy/ ku przyſtrzegániu pobo-
żności/ ku odpußczeniu grzechow/ y ku
żywothu wiekuiſtemu. Obudzmyż ſie
w łáſce/ á nas ſáme ſámemu Bogu/ y
wiecznemu Bogu y Kryſtuſowi iego
polećmy ſie. A Biſkup dzieki vczyni.
¶ Táć ieſt ſpráwá ſtołu Páńſkiego o-
piſána od ludzi zacnych z Greckiego ie-
zyká/ y podána ná to Concilium Tri-
dentſkie/ y wydána od Legatow y rze-
dzicielow tego to Concilium Trident-
ſkiego/ iáko nie ledá iáka rzecż/ ále iáko
Apoſtolſkiego kosciołá kſztałth Mßey/
ábo rádßey ſtołu Páńſkie°/ bo tu Mßey
y imienia nie máß w tey ſpráwie opiſá-
ney. Stad tedy łácno obaczyć mo-
żeß moy miły Krześciáninie/ że iuż oto
y ſámi ná ſie/ z dopußczenia Bożego/
przynieſli lice: áby káżdy człowiek/ kto-
ryby chciał zbáwion być/ iuż ſie wiecey
nie rozmyſlał á nie trwożył/ ieſliże ma
tey Mßey odſtapić/ á przyłaczyć ſie do
zboru/ gdzieby táka ſpráwá była Wie-
czerzey Páńſkiey/ iáka ſámi oto wydá-
li przećiw ſwoyey Mßy.
Ażeby ſnadź nie rzekli/ że to wßytko we

Mßy ieſt/ czo ſie tu przypomina. Ná
tho odpowiedź maß táka wiedzieć: że
we Mßy wßythki rzeczy przećiwne ſa
tey ſwietey ſpráwie. Abowiem tu nie
máß żadney ofiáry zá grzechy żywych
y zmártych ludzi/ niemáß vbłagánia/
iáko oni Mßa ſwoye vbłagániem Bo-
gá zowa/ vrzad Syná Bożego ſobye
przywłaßczáyac niezbożnie. Bo ácż tu
ofiáre przypomina/ ále ſie thámże wy-
kłáda/ że chleb y wino przynieſione o-
fiára zowie z onymi ſkłády od ludzi/
kthore dawano dla vbogich y ſług ko-
ſciołá onego. A też z Greckie° właſnie
ták brzmi/ dáry przinieſione: *hypertu doru
tu proſcomisthendos.* Zá dar przynieſione.
Ofiáry tákże zowie tu dziekow czynie-
nie/ iákoś wyßßey iuż poznáć mogł.
Tákże ołtarzem zowie tu ſtoł on ná kto-
ry dáry ony kłádziono/ iáko y niebieſki
ołtarz zowie ony dobrá niebieſkie *Hebr.*
13. A iżby ſtoł bywał/ o tym niżey be-
dzie ſwiádectwo. Niemáß też tu wzy-
wánia pánny Máriey/ áni żadnego z
ſwietych onych pomártych/ iáko ieſth
we Mßy iáwne báłwochwálſtwo/ Tu

thylko dziekow czynienie zá one zeßle s swiátá swiete Boze/ y modlenie/ ábysmy ich przykłády tu sie spráwowáli. Nie máß tez prosby áby on chleb przemienion był/ ábo zeby był przyiet zá ludzi zywych y zmárłych grzechy: Ale sie modli/ áby był ná vzywánie ciáłá Kristusowego: tákze wino zeby było ná vzywánie krwie iego. Nie máß tez tu Papiezá y iego pánowánia/ iáko iesth we Mßy. Sa inße sthany y potrzeby wyliczone/ á tey to dostoynosci zmyslo ney Papieskiey nie máß/ iáko iesth we Mßy/ kthora Papiezowie sobie k woli vtworzyli dla swoich pozytkow/ ktora prawie we wßytkim iesth przeciwna tey to swietey spráwie. Abowiem thu iásnie ze wßytkim ludem modlithwy czyni/ iezykiem spolecznym/ thego we Mßy nie máß. Tu przypomináya ludowi ony spráwy zbáwienia náßego y táyemnice národzenia Syná Bozego/ smierc/ z martwych wstánie/ y iego do niebá wstapienie/ czego we mßy nie máß. A iesliże co iest thákiego/ tedy to sámi sobie milczkiem powiádáya iezykiem

zykiem łácinskim: y kthemu swietych y swiecic zasług przyłozywßy. Tu społeczne vzywánie oboyey czastki/ thego we Mßy nie máß/ áni społecznego vzywánia/ áni oboyey czesci podawánia. Tu społeczne dziak czynienie/ tego thez we Mßy nie máß.

¶ Juzby ná tym dosyc miał Krzescianinie miły/ zeby sie mogł spráwic bez watpienia/ ze Mßa nie ma nicz vstáwa Syná Bozego podobnego. Wßák ze ießcze dla lepßey spráwy/ okazectiáko/ á kiedy te spráwe Wieczerzey Pánskiey odmieniono. Jedno zec pirwey przypomnie Canon Báziliusá y Chrizostowá s. Te Canony namniey sie nie zgodza s tymi Canony wyßßey opisánemi/ bo w nich wiele zabobonow błazenskich. Jest w nich wzywánie pánny Máriey y inych swietych/ ktore w kilká set lat po Pánie Kristusie pobito było. Przetoz nie sa od Báziliusá áni Chrizostomá pisáne. Jáko tez o tym swiádßy on zacny Rzymskiego kosciołá maz *Beatus Rhenanus Epistola Ioanni Hoffmeister scripta*, powiádáyac/ iz tych Canonow

Chrizostomowych iest wiele/ á bárzo s sobą niezgodnych. Ktháme pisze/ że *in Vaticano* w Rzymie iest Canon Chrizostomá dáleko rożny od inßych. Ale y s tymi Canony pofálßowánemi y zmyslonemi Mßa sie namniey nie zgodzi. Bo tám w tych Canoniech iest społeczne modlenie/ społeczne vżywánie/ y ktemu oboyey cząstki/ społeczne dziekowánie: tego wßytkiego we Mßy nie máß. Wydáli teź tych czásow Canon Mßey s tytułem Jákubá bráthá Páńskiego/ *Antuerpiæ excussum Anno* 1560. *cum Priuilegio Regiæ Magestatis*, Ale teź tám w tym Canonie máło co odmieniono od tego Canonu ktory tu iest spisan/ kthory Apostolskim zowa. Przetoź ty Canony od nichże sámych wydáne/ świádßą nánie/ że oni są skáźcie vstáwy Syná Bożego/ táto swoyą Mßą wymyślona.

¶ A dla lepßey spráwy/ położeć przed oczy/ iáko ten Canon tey Mßey skłádano/ nie rychło po Jákubie świethym y po wßytkich Apostolech.

O tym pißą *Guilelmus Duranti libro Rationali diuinorum* 5. *Platina in vita Sixti, Borgonates, Fa-*

nates, Fasciculus temporum, Polydorus tákże okázuye/ iáko/ kiedy ktho czo przyłożył do tey Mßey *libro* 5. *cap.* 10. pißąc ták tymi słowy: *Te igitur Gelasius dedit, sicuti ante eum Syricius. Communicantes, quod nunc tertio loco ponitur. Ex quo apparet ipsum Canonē neq; ab vno integrum, neq; in eam formam digestum, qua modo constat: cuius rei vel fidem facit quod Alexander primus, qui Gelasium & Syricium longo temporis interuallo præceßit, ob memoriam paßionis Christi posuit, Qui pridie quā pateretur, vsq; ad illa verba: Hoc est corpus meum. Quocirca satis liquet, illud tum fuisse Canonis principium: quando, sicut diximus, Gelasius circiter CCCLX. & eo amplius annos post Alexandrum sedit. Leo deinde adiecit: Hanc igitur oblationem, vsq; placatus accipias. Gregorius tres subiunxit postulationes: Diesq; nostros in tua pace disponas, atq; ab æterna damnatione nos eripi, & in electorum iubeas grege numerari. Eiusdem quoq; primi Leonis est, Sanctum sacrificiū, immaculutam hostiam. Sic alij alia addiderunt.*

Jákoż tedy Jákub świethy w Jeruzalem ábo Piotr ś. w Rzymie mieli mßą gdy iey ießcze nie wymyślono było: Ale oni byli wierni słudzy Boży/ y nie

nád Mistrzá swego nie przydawáli á-
ni vmnieyßáli do they swietey spráwy
Wieczerzey swietey.
¶ Ale ießcze sie godzi okazáć/ iáko od-
mieniono Wieczerza Páńska we mßa/
nie tylko Canonem thym/ ále y inßemi
spráwámi. Jásne sa słowá Testá-
menthu Páńskiego/ kthory káze czynić
tym ksztaltem iáko sam czynił/ ná pá-
miatke smierci swoyey/ áz sam przyy-
dzie. 1. Corint. 11.
Naprzod vczył zwolenniki swoye/ o
mece y o krolestwie swoim: Tey náuki
we Mßy nie záchowuya/ iedno iákaś
komedia czynia. Pan Krystus iezy-
kiem onym wßem znáyomym mowił/
y Apostoł 1. Corin: 14. tákze roskázuye/
y kościoł Krześciáński thák záwße czy-
nił/ ze káździ narod miał iezykiem swo-
im spráwe Wieczerzey Páńskiey.
A dla czego tho odmienili ksieza: pißę
Durandus lib. 4. de expositione Canonis.
Pißa Ewányelistowie/ ze przy sthole
Pan te spráwe Wieczerzey swey miał.
Apostoł Páweł S. pißę 1. Corin: 10. ze
w kościelech Krześciyáńskich stoły by-
wáły ku

wáły ku tej spráwie/ wedle słow onych
Nie możecie być vczesniki stołu Páń-
skiego y stołu dyabelskiego.
Czásu Chrizostomá ießcze był sthoł w
kościele Bozym/ przez kilká set lat po
Pánie Krystusie. O tym stole y o iego
ocierániu przypomina Tom: 5. hom:
65. ad populum Antiochenum.
We Mßy miásto stołu Páńskiego má
ya oltarz od Sixtusá Papiezá/ iáko pi-
ßa. Chlebá przáśnego Pan vży-
wał. A gdy Innocentius trzeci s chle-
bá Bogá roskazał czynić ksiezey/ Roku
1200. tám dopiro zelázny piec ábo kle
ßcze ná opłáthki wymyślono/ áby pro-
sty człowiek nie czuł w vściech chlebá/
y thák wierzył iáko mu ksiadz káze/ ze
tám iuz chlebá nie máß.
Łamánie chlebá iáśnie opisáli Ewán-
yelistowie/ tákze Páweł ś. 1. Corin: 10.
To łamánie ma w sobie *mysterium* y ro-
spámiethywánie meki Páńskiey/ iáko
Páweł ś. pißę 1. Corin: 11. w thych sło-
wiech gdzie o łamániu chlebá mowił
Pan/ oznáymuyacz łamániem onym
śmierć swoye: *Accipite, hoc est corpus meum
quod pro vobis frangitur.*

To *Mysteriū* wespołek z łamániem wy-
rzucili/ á miásto łamánia máyą ogo-
lone opłátki/ ktorych nie tylko łámáć/
ále y tknąć sie zębem áni rekomá nie dá-
dzą. Jedney cząstki vżywáć ludo-
wi roskazáło Constántinenskie Conci-
lium/ Roku 1417. A Gelázius przed
tym pilnie tego przestrzegał w koście-
le swoim/ áby káżdy zupełney świato-
ści vżywał/ *de consecratione distinct. 1. capite
Comperimus*, Był roku 400.

Bránie w rece chlebá stołu Páńskiego
długi czás trwáło w kościele Krześci-
áńskim/ y dźiś ieszcze trwa w Grecyey/
w Azyey/ w Afryce/ w Krześciáńskich
zborzech. A iżby wiedział/ że to brá-
nie w rece chlebá stołu Páńskiego było
záwsze záchowáne/ otho bedzieß miał
tego świádectwá pewne.

Historia Ecclesiastica lib. 9. cap. 33.

*Ciprianus sermone de eleemosina primo, & de
oratione Dominica 6. & sermone de lapsis.*

Tertullianus de Corona militis.

*Chrisostomus Tomo 5. Homil: 61. Tomo 3. de
mysteriis cœnæ Domini*, O łamániu chlebá
Tomo 4. in 1. Corin: 10. Homil: 24.

Cyrillus

Cyrillus super Ioan: libro 12. cap: 18.

Augustinus ktorego słowá są spisáne *in
Decretis, causa 9. & Tomo 7. contra Epistolam
Parmeniani libro 2.* O łamániu chlebá *Epi-
stola 89.* *Hieronymus ad Theophilum con-
tra Ioannem Ierosolimitanum.*

*Dionisius Areopagita libro de Ecclesiastica hie-
rarchia, de Sacramento communionis.*

Insze świádectwá opuszczam/ thylko k
temu masz Concilium Rothomágeń-
skie/ ktore rece odyeło ludziom od sto-
łu Páńskiego Can. 2. A przed tym Con
cilium Antisiodorense cap: 36. niewiá-
stam rece było odyeło/ á w chustke im
podawano chleb stołu Páńskiego.

Spolne vżywánie było/ y była *Commu-
nio* długo, tákże y Calixtus nie kazał cir-
pieć nikogo przy tey spráwie ktoby yey
nie miał pożywáć. *Distinct. 2. parte 3.*

Tákże *Canon Apostolicus cap. 9.*

Tákże *Anacletus distinct. 7. titulo Episcopus.*

Rzás *Concilium Toletanum 1. cap: 13. & 14.*

Tego spolnego vżywániu/ iáko y w re-
ce bránia chlebá Páńskiego/ y kielichá
Páńskiego/ Mßa pozbáwiłá ludzi krze-
ściáńskich.

Tez chwa-

Tež chwały žadney nie dawano temu chlebu Pánſkiemu/ áž Honorius trzeci roſkazał pod ſrogiem karániem/ áby v czono ludzie kłániáć ſie ſákrámentowi gdy go kśiadz podnieśie: *Decretalium libro, titulo de celebratione Miſſarum.*

To bałwochwálſtwo nie dawno ſie zá częło od tego Papiežá Roku 1215.

Oſtátki nie były chowáne/ ále dawáno ieść záraz. O tym *Origenes in Leuit: ſerm:5.* W Dekreciech zás klerikom kaže oſtát ki ieść/ *de conſecra: diſt. 1. cap. peracta.*

A Synod Matiſkonenſki *Can:8.* roſká zuye áby oſtátki ſtołu Pánſkiego dano dzieciom w piatek winem polawßy.

¶ Opußczam teraz inße cząſtki Mßey ktore nie ſą ták ßkodliwe chwale Bo žey/ y tey ſwietey vſtáwie Syná Bože go. Jáko ſą Introiti niektore/ Kirye leyzon/ Collecti niektore/ czytánie E piſtoł/ Ewányeliy/ Prefacie niektore/ Agnus/ ſwiece/ kurzenie/ y inße graty/ bez ktorych ktoby był ſmiał Mßą mieć nie tylko grzechu/ ále tež karánia od Pa pieža/ ábo od iego vrzedu/ pewnie nie mogł vśc. Czego maß dobre ſwiádec two o

ctwo o onym dobrym páſterzu w Bri xiey/ ktory wedle Apoſtolſkiego poſtá nowienia nie miewał ſwiec/ áni ſtát kow wymyſlonych do tey tho ſpráwy Wieczerzey Pánſkiey. A iáko ſie z nim obchodzić kazał Papiež/ czytay *extra de celebratione Miſſarum capite vltimo, Literas tuas.* Roku 1215.

¶ Skad znáć/ že ty Mßowe kuglárſt wá/ nie ſą ták dawne/ iáko ye przypiſu ia onym dawnym Papiežom. A to dla tego dawnym Papiežom przypiſuyą/ žeby ſkupnieyße były/ iž ſie dawne zdá dzą być. Y ſtąd łácno káždy obaczy/ že áni Woyciech ſ. áni Stániſław tákiey Mßey nie mieli nigdy: bo zá ich wieku ießcze nie było to *MAOSIM* ták zbudo wáne/ y ochedožone złotem y ſrebrem/ iáko Prorok o nim mowi Dani: 11. ca.

¶ Tákže tež apparaty do Mßey/ odzie nie/ y inße koßty nierychło ſą wymyſlo ne po Apoſtolech. O czym y w Polſkiej Kronice znaydzieß pocześći. A iž by Apoſthołowie wedle Páná y Miſtrza ſwego w ſwym odzyeniu w kthorym chodzili ſpráwowáli te ſwieta ſpráwe nie ßu

nie ßukáyac ornathow y inßych báłámusthw/ ábo iáko zowa apparatow/ sámi kśieża świádßa o tym *per Durandū Cardinalem libro diuinorum officiorum primo.*
¶ Ale też o tych wymysłech maß *Valentini Vanij* kśiąßki Prákthyke o Mßy/ po Láćinie y po Polsku przełożone. Przetoż tu co naprzednieyße cząstki świetey Wiecżerzey Páńskiey skáżone y odmienione są spisáne/ kthorych w Polskiey Kron: nie ználazłby/ áni v Wánniusá.
¶ A stąd Czytelniku miły iuż możeß obacżyć/ że tą Mßą wymyślona/ służbe Wiecżerzey Páńskiey zágubiono było/ że iey práwie y znáku nie było. A iż yą śmieli przypisowáć Apostołom/ iużeś świádectwo o tym widział/ iáko o niey nie wiedźieli/ áni Apostołowie/ áni kośćioł Krześćiáńſki pirwßy. A te Mßą Ich M. kśieża nawiecey zálecáyą: Ale by ia też y cukrowáli/ iużeś słyßał wyżßey/ że tha Mßą wßytke chwałe Syná Bożego zátłumili byli/ y przypisowáli iey ták wiele/ iáko sámey śmierći Páná náßego. O cżym nápisáli we Mßáłe chty słowá: *Tantū valet celebratio Missæ, quan-*

tum mors Christi. Alec ináczey yą Pan Bog záleca/ powiádáiac: Iż prze klęty kto przyda ábo vmnieyßy vsthá wam iego. A iż Mßa nie tylko przydáłá y vmnieyßyłá Testámentu ostátecżnego Syná Bożego/ ále gi z gruntu wywroćiwßy/ hániebne báłwochwálstwo w ludźie przyniosłá/ dla nędznego łákomstwá kśieżey. Przetoż sowite przeklectwá ná sobie nośi. A iuż przydźie y przyßło ná te to Mßa ták vbrána złotem y śrebrem/ y dziwnym á kosztownym odźieniem/ orgánmi/ obrázámi/ dzwonmi/ świecámi/ kádzeniem kłániániem/ klekániem/ iż iuż wyniosłá śie byłá wysthawa swoya nád wystáwe Niniwitska. Przetoż iey też tho iuż przydźie/ y przyßło po wietßey cżęśći/ co nápisano iesth Naum primo/ o wystáwie Niniwitskiey: Otho ia Pan oborze śie ná ćie/ podołek twoy ná twoye twarz zárzuce/ á okaże narodom śromote twoye/ á krolestwom pohánbienie twoie: wrzuce ná ćie obrzydliwość/ á lekkość wyrządzeć/ á vcżynie ćie iáko gnoy. Kto tho słyßy y cżytáć będzye/
niechże

niechże mowi Amen/ Amen. Abo-
wiem iuż czás przyßedł ſadow Páń-
ſkich/ kthore nád ta tho Mßa złoſliwa
Pan okázowáć raczy.
¶ A co ták złego we Mßy/ otoć przed
oczy kłáde/ czego y słowem Bożym/ y
kśiegámi ichże ſámych dowodzimy.
Naprzod. Mßa ieſt iedno kupiectwo
ze wßech namiſternieyße/ Bo we Mßy
iedno że okázuya łatki iákieś/ á nikomu
nic nie dádza/ ſámi bioracz myto zá to
kuglárſthwo ſwoye/ kśieża proſći po
großu/ á s páſsia po pultoru: Kánoni
cy po kopie: Arcibiſkup ná ſ. Woyciech
zá Mßa ſto grzywien. Nuż wßytki fun
duße/ Miáſtá/ Wśi/ Zamki tá Mßa v
rodziłá. Przetoż iey też nawieczey bro-
nia Jch M. kśieża. Potym też y to nie
máła/ iż Mßa nie ma żadnego podo-
bieńſtwá z ona vſtáwa Syná Bożego
y owßem we wßytkim iey ieſt przećiw
na/ iáko o tym iuż świádectwá były.
Trzecie. Ze miáſtho ſpolnego vżywá-
nia/ ſam kśiadz ye y piye. A ieſliże kiedy
dawa ludowi/ thedy połowice dawał
druga nieſláchetnik krádnie/ iáko po-
żywánie

żywánie kielichá Páńſkiego.
Cźwarte. Ze we Mßy obcym iezykiem
y kthemu milczkiem wſpominá ya on
Teſtáment Kryſtuſow/ czárnokśięſt-
wo ábo czáry ſtroyac/ miáſto opowiá
dánia táyemnic meki Kryſtuſowey/ o
czym wyßßey było. Piate.
Ze we Mßy ſa Ceremonie/ iedne s po-
gańſtwá wziete/ iáko obrázy/ y pokry-
wánie táyemnic/ tákże y kreślánie/ chu-
chánie/ y one geſty kuglárſkie. Z żydo-
ſtwá zás świece/ vbiory kśieże/ ołtarze.
A Apoſtoł piße/ że Kryſtuſá nißczá ći/
czo ſie ießcze żydowſkiemi ceremoniá-
mi báwia. Gálá: iiij. Szoſte.
Jż we Mßy ofiáre zmyſlili ſobie zá ży-
we y zmárłe/ o czym wyßßey były wy-
wody ná obie ſtronie Cap. xiij.
Siodme. Ze do Mßey vciekáya ſie lu-
dzie we wßytkich doległośćiach duß-
nych y cieleſnych: y ſa Mße iuż náznáczone
ná káżda potrzebe/ nie thylko zá
grzechy żywych y zmárłych ludzi.
Oſme. Ze we Mßy tho czo każe Pan
Kriſtus bráć y ieść/ tho oni chwala zá
Páná Kriſtuſá/ y kthemu y Swietych

támże wzywáyą/ y zasług ich ku zbá-
wieniu swemu ßukáyą.
¶ Toć iest on Maozim przyobrány zło-
tem y srebrem/ iáko Dániel Proroko-
wał káp. xj. A też to słowo Bogá vczy-
nionego s chlebá znáczy. Ktoremu też
śpiewáyą *Non est panis sed est Deus*, Ro-
wnie by oni żydowie ná puśćzy mowi-
li onemu Cielcowi: *Hij sunt dij tui Israel.*
A iáką przysługę wzięli oni żydowie
ná ten czás/ táką záwße sobie zásługu-
yą ći/ ktorzy mßey słucháyą. A to po-
tym vznáyą/ gdy przydzie Syn Boży
sędzić. Ktoremu y z Oycem y z Du-
chem świętym cześć bądź y chwá-
łą ná wieki/ Amen.

Koniec.

Reyestr ábo znie-
śyenye mieysc osobliwych/
swym porządkiem dla pręd-
ßego ználezienia.

A.

Czemu-

 łá iego

Herbestowe

Inßy A-

Iedná-

Kśiądz

Kto pra-

Kálen-

Luter y

 470

 Mszá

O.

Papá

Pan Kry-

R.

Rozność

S.

Syn Bo-

Swiádec-

nn Sposłu-

T.

V.

Zezná-

 Żaden

Koniec Reyestru.



Do tego co czedł.

Bożci się zda ieślis czedł
á pilnie vważał/
Co ten ślachetny człowiek
ná iáśnią pokazał.
Nie báwiąc się łáiániem
iák strona przeciwna/
Bowiem łáiáć sromocić
iuż to rzecz nie dziwna.
Lecż ozdobić powieść swą
pism świętych dowody/
Tákbyśmy rychley mogli
przyść do społney zgody.
Jákoż się tu káżdemu
iáwnie okazáło/
Szyroko o tym pisáć
snadź potrzebá máło.
Bo to naproſtszy bacży
iż nic z mozgu swego/
W obronie swey nie niesie
lecż s pismá Bożego.
A ieśli pismum świętym
wierzyć nie będziemy/
Pewnie wszyscy bez wieści
á prętko zginiemy.

Nie wspominam wykretow
nam przeciwney strony/
Gdyż ná tákie dowody
iuż kracza y wrony.
Ktorym sie też mym zdániem
y tu dosyć sstáło/
Bowiem s pismá z doktorow
to sie pokazáło.
Jáko wykretnie swoye
Argumentá tocza/
A gdzie moga tu prawde
Páńska w ziemie tłocza.
Náostátek dekretá
ichże pokázuia/
Jáko te prawde świeta
opácznie nicuya.
Dayże im miły Pánie
w czás vpámietánie/
Ze ich w tym przedsiewzieciu
dzień twoy nie zástánie.

Amen/ Amen.

Zámknie.

Zámknienie.

Juzem sie náprácował
po ty wszytki látá/
Nápełniłem księgámi
niemáła cześć świátá.
Ná ktore wielki nakład
czyniłem sam záwżdy/
Chociaż tego zá wdziecznie
nie przyimował kázdy.
Wszákże ná to nie dbáiac
ciagnałem w tym pługu/
Nie zámieszkałem nigdy
powinnego długu.
Gdyżem sie ná to vdał
kosciołowi służyć/
Aczem pod czás trudności
musiał wiele vżyć.
Wszákże iáko to wdziecznie
odemnie przyimuia/
Moye dzisieysze czásy
dobrze to iuż czuia.
Dałem sie im wyciegáć
ku káżdey postudze/
Ale iáko to płáca
thák pilnemu słudze.

Co to

Co tę inszy z niemákiem
nakłádem czynili/
A tym to dármo przyszło
nic nie náłożyli.
Przetoż też iuż zámykam
tym swoye robote/
Pánu Bogu oddáye
pilna swa ochote.
Wiem iże ná tym Pánie
nikt sie nie omylił/
Kto práwa vprzeymościa
k niemu sie przychylił.
Gdyż ná zdrowiu/ ná wzroku/
iuż mi bárzo schodzi/
Wieſz to Pan Bog tráfiali
w to ták dobrze młodzi.

Czego im ia życzę.



W Krákowie.

Drukowano v Mácyeyá Wirzbiety/ Typographa, J. K. M.
Roku od Národzenya Páńſkiego.
1569.



